

Romuald Szeremietiew

# SI VIS PACEM, PARA BELLUM



## SPIS TREŚCI

### WPROWADZENIE

#### 1. PROBLEMATYKĄ BEZPIECZEŃSTWA – POJĘCIE I ZAKRES

#### 2. POLSKA ZAGROŻONA (1918-1945)

- 2.1. Warunki geostrategiczne i geopolityczne Polski po zakończeniu pierwszej wojny światowej
- 2.2. Potencjał ludnościowy, gospodarczy i niektóre elementy infrastruktury Polski Odrodzonej.
- 2.3. Przewidywanie zagrożeń i formułowanie koncepcji obronnych państwa polskiego.
- 2.4. Przygotowanie Sił Zbrojnych RP i terytorium kraju do przyszłej wojny.
- 2.5. Początek drugiej wojny światowej i okupacja Polski.
- 2.6. Rzeczpospolita Polska i Polacy w czasie drugiej wojny światowej.

#### 3. POLSKA ZNIEWOLONA (1945-1989)

- 3.1. Sytuacja polityczna Polski po zakończeniu drugiej wojny światowej.
- 3.2. Udział jednostek Wojska Polskiego (Ludowego) w zwalczaniu podziemia niepodległościowego w latach 1944-1948.
- 3.3. Terytorium i potencjał ludnościowy oraz przemysł zbrojeniowy Polski po drugiej wojnie światowej.
- 3.4. Budowa sił zbrojnych PRL i ich rola w koncepcjach wojennych kierownictwa Układu Warszawskiego.
- 3.5. Przygotowanie Sił Zbrojnych PRL do wojny w latach 70. i 80.
- 3.6. Przewidywany przebieg oraz skutki polityczne i materialne wojny między UW a NATO...
- 3.7. Użycie wojska w akcjach politycznych i konfliktach społecznych.

#### 4. POLSKA WOLNA (po 1989)

- 4.1. Zmiany polityczne w Europie w latach 90. XX wieku i zmiana warunków geopolitycznych Polski.
- 4.2. Terytorium, potencjał ludnościowy oraz wybrane elementy potencjału przemysłowego Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.
- 4.3. Przewidywane zagrożenia bezpieczeństwa państwowego i narodowego Trzeciej Rzeczypospolitej.
- 4.4. Sojusz Północnoatlantycki i jego znaczenie dla bezpieczeństwa Polski.
- 4.5. Przygotowanie sił zbrojnych do obrony kraju i misji pokojowych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.
- 4.6. Ekonomiczne aspekty bezpieczeństwa.
- 4.7. Programy działań stabilizujących i umacniających bezpieczeństwo Polski .

#### 5. POLSKA W XXI WIEKU

## TABELE

1. Bezpieczeństwo – brak zagrożenia.
2. Terytorium i granice Drugiej Rzeczypospolitej.
3. Szacunkowa liczba ludności i struktura narodowościowa Drugiej Rzeczypospolitej.
4. Szacunkowa struktura społeczna ludności Drugiej Rzeczypospolitej.
5. Produkcja stali na świecie w 1938 r.
6. Dochód narodowy wybranych państw w 1938 r.
7. Dochód narodowy wybranych państw na głowę mieszkańca.
8. Struktura sił zbrojnych Polski, Niemiec, ZSRS i Francji na początku 1936 r.
9. Stany organizacyjne sił zbrojnych w 1936 i 1939 r.
10. Stany uzbrojenia i sprzętu WP na początku 1936 i 1939 r.
11. Główne zadania mobilizacyjne Wojska Polskiego (wiosna 1939 r.).
12. Siły stron we wrześniu 1939 r.
13. Straty wojsk i inne skutki wojny we wrześniu 1939 r. dotyczące żołnierzy.
14. Terytorium i granice Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
15. Zestawienie podstawowych danych o wybranych ćwiczeniach międzysojuszniczych systemu wykrywania skażeń w latach 1978-1982.
16. Prawdopodobny rozkład uderzeń jądrowych na obiekty znajdujące się na terytorium PRL.
17. Wielkość prawdopodobnych stref skażeń po naziemnych uderzeniach jądrowych.
18. Terytorium i granice Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.
19. Udział mniejszości narodowych w ogólnej liczbie ludności kraju.
20. Wybrane typy samolotów i śmigłowców wyprodukowanych dla WLOP.
21. Wybrane jednostki zbudowane dla polskiej Marynarki Wojennej.
22. Przewidywany zakres restrukturyzacji i prywatyzacji polskiego przemysłu obronnego.
23. Pozycja i wielkość PKB Polski w porównaniu do innych państw świata.
24. Zamiany w uzbrojeniu Sił Zbrojnych RP (styczeń 2002 r. - styczeń 2003 r.).
25. Wydatki na obronność wybranych państw świata w 1995 r.
26. Niektóre wydatki na obronność państw NATO w 2000 r.

## SCHEMATY

1. Operacja zaczepna sił zbrojnych Układu Warszawskiego na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych.
2. Uderzenia BMR na terytorium PRL.
3. Zagrożenie terytorium kraju uderzeniami BMR.

## ZAŁĄCZNIKI

1. Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. (tekst jednolity)

## BIBLIOGRAFIA

***Jeżeli ani jedno państwo nie ma ministerstwa agresji, a wszystkie mają ministerstwa obrony, to skąd się biorą wojny?***

**Sławomir Mrozek**

## **WPROWADZENIE**

Wiek XX był stuleciem dwu wojen światowych, był wiekiem w którym Polacy mieli swoje państwo przez krótki okres czasu – dwadzieścia lat na początku wieku i dziesięć przy jego końcu.

W 1918 r. Polacy odzyskali upragnioną niepodległość, by ją stracić w 1939 r. i zagrożeni biologicznym unicestwieniem jako naród, znaleźć się w niewoli Niemiec hitlerowskich i sowieckiej Rosji. Zwycięstwo Aliantów nad Niemcami zakończyło eksterminację narodu polskiego, ale nie przerwało stanu zniewolenia Polski. Po zakończeniu drugiej wojny światowej pozostała niewola komunistyczna w postaci wszechstronnego uzależnienia od ZSRR. Ten stan trwał wiele lat, także po śmierci sowieckiego dyktatora Iosifa Dżugaszwiliego Stalina w 1953 r. Polacy musieli znosić rządy kolejnych następców Stalina, a wolna Polska odrodziła się kilkadziesiąt lat po formalnym potępieniu stalinowskich „błędów i wypaczeń”. Stało się to dopiero w 1989 r., przy końcu XX wieku, po wielkim zrywie polskiej „Solidarności” i ostatecznym bankructwie komunizmu.

Doniosłość zmian politycznych, które dokonały się w Europie i na świecie pod koniec minionego wieku nie jest chyba jeszcze właściwie oceniana. Dla uczestników i świadków przeobrażeń dokonanie takiej oceny jest trudne skoro nie mają oni wystarczającego dystansu do tych zdarzeń. Dla innych dziejące się na ich oczach na ogół ewolucyjne przemiany są w istocie prawie niedostrzegalne chociaż są one ogromne. Oto wraz z rozpadem Związku Sowieckiego zniknął dwubiegunowy układ militarno-polityczny świata i zakończyła się era „zimnej wojny” - niebezpieczna dla świata, dla podzielonej Europy, a zwłaszcza dla istnienia Polski. Strefa wolności i demokracji rozszerzyła się – wolność odzyskały narody niewolone przez komunizm, w szczególności w Europie Środkowej i Wschodniej. Obniżył się poziom

konfrontacji militarnej i rozmiary wyścigu zbrojeń, nastąpiła redukcja budżetów obronnych i liczebności armii w wielu państwach, zmniejszono arsenały broni konwencjonalnej i masowego rażenia.

Wielkie zmiany w końcu XX wieku dokonały się ewolucyjnie i na drodze pokojowej. Nie oznacza to wcale, że nic one nie kosztowały. Polacy, którzy od upadku dawnej Rzeczypospolitej „obojga narodów” walczyli o niepodległość i trwali niezmiennie przy ideałach wolności i demokracji, złożyli w latach niewoli ogromną daninę męczeństwa i krwi. Jednak nawet społeczeństwo polskie nie w pełni uświadamia sobie ten fakt, szczególnie jeśli chodzi o ofiary lat terroru po 1945 roku, w okresie „umacniania podstaw władzy ludowej”. Także później w protestach społecznych, w okresie PRL-owskiej „stabilizacji” i „realnego socjalizmu”, gdy totalitarna władza deprawowała społeczeństwo i zmuszała ludzi do podległości w imię oszukańczej ideologii.

Po 1989 roku Polska odzyskała niepodległy byt i suwerenną państwowość. Naród polski odzyskał możliwość decydowania o swoim losie i o tym, kto będzie sprawował w Polsce rządy. Ostatecznie rozpadł się Związek Sowiecki i wraz z tym zmaląła (zanikła?) groźba niewoli, której Polacy tak długo doświadczali. Przystąpienie Polski do sojuszu północnoatlantyckiego NATO wzmocniło stan bezpieczeństwa narodowego. Tak dobrych warunków zewnętrznych – sprzyjających pokojowemu rozwojowi – Polska nie miała od dawna. Mimo to poczucie zagrożenia tkwi nadal w świadomości wielu Polaków. Czy jest to tylko irracjonalny lęk, wynikający z przykrych doświadczeń najnowszej historii?

Można wprawdzie twierdzić, że dziś potencjalne zagrożenia występują z dala od granic Polski. Nie oznacza to wcale, że np. atak terrorystów na Nowy Jork i Waszyngton (wrzesień 2001 r.) nie wpłynął na stan bezpieczeństwa Polski nie mówiąc o tym, iż w istotny sposób osłabił powszechne niedawno przekonanie o zadowalającym stanie bezpieczeństwa na świecie.

W Polsce pojawiają się coraz częściej obawy co do stanu bezpieczeństwa kraju w obliczu nowych wyzwań i zagrożeń. Eksperci wojskowi stwierdzają ogromną, o wiele większą niż przed drugą wojną światową, dysproporcję potencjałów oraz sił militarnych Polski w odniesieniu do jej najbliższych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu. Padają coraz częściej pytania, czy Polska posiada odpowiednie siły i środki i czy będzie w stanie sprostać różnym nowym zagrożeniom jakie zdaje się nieść XXI wiek. Nie tylko takich jak konflikty zbrojne, wojny, ale także terroryzm, klęski żywiołowe, katastrofy, awarie (jak ta w elektrowni atomowej w Czarnobylu). A rozważając problem bezpieczeństwa na płaszczyźnie gospodarczej, musi rodzić obawy słabość Polski w porównaniu z sąsiadami, zwłaszcza odnosząc się do Niemiec, światowej potęgi gospodarczej, państwa ustępującego w tej dziedzinie tylko USA i Japonii, państwa najpotężniejszego w Europie. Pojawiają się obawy, nie tylko „eurosceptyków”, jaka będzie pozycja i status Polski w Unii Europejskiej, przyszłość jej gospodarki, jej bezpieczeństwo. To wszystko wskazuje, że uzasadniona jest troska o stan obecny i dzień jutrzejszy bezpieczeństwa narodowego i państwowego Polski.<sup>1</sup>

Przyjmuje się, że **wyznacznikiem bezpieczeństwa narodowego są siły i środki, jakimi państwo może dysponować przeciwstawiając się zagrożeniom.** Znaczący zagadnienia (m.in. Hans J. Morgenthau, Frederic H. Hartman, Claude Dochon) wskazują na liczne czynniki o tym decydujące oraz dokonują różnorodnych klasyfikacji tych czynników. Istnieje jednak zgodność, że wyznacznikiem bezpieczeństwa narodowego jest siła narodowa (państwa), której elementami są:

- duch narodowy, wola obrony wolności, suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej;
- ludność: jej liczba, jednorodność narodowa, wykształcenie, aktywność;

---

<sup>1</sup> Na temat polskiej polityki bezpieczeństwa narodowego patrz: „Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000”, (red. R. Kuźniar), Warszawa 2001.

- siła obronna - właściwa i konieczna forma organizacji wojskowej zdolna zapewnić skuteczną obronę państwa (jak to określiła np. polska Konstytucja 3 maja 1791 r.)
- możliwie wysoka sprawność i konkurencyjność gospodarki ;
- kompetencja rządu i efektywność (władz państwowych i samorządowych);
- dobre czytelne zrozumiałe prawa i skuteczna ich egzekucja;
- wysoki poziom dyplomacji, liczący się zasięg wpływów emigracji i środowisk sprzyjających danemu narodowi (państwu) na świecie;
- wiarygodni i silni sojusznicy oraz efektywne sojusze obronne.

Ocena stanu aktualnego i perspektyw stabilizacji bezpieczeństwa państwa możliwa jest zatem po uwzględnieniu wszystkich istotnych czynników decydujących o jego bezpieczeństwie w przeszłości. Trzeba odnieść się do warunków geopolitycznych i geostrategicznych, do potencjału gospodarczego i militarnego, pamiętając także - jak to określał Józef Piłsudski - o „imponderabiliach”, czyli o patriotyzmie Polaków i ich gotowości do poświęceń dla ojczyzny.<sup>2</sup>

Wiek XX powinien pozostawić Polakom wiedzę utwierdzającą w przeświadczeniu, że bezpieczeństwo narodu, niepodległe i suwerenne państwo są dobrem o które trzeba dbać i je umacniać, zwłaszcza wtedy, gdy sądzi się, iż osiągnięto stan zadowalający. Historia uczy, że należy „dmuchać na zimne”, bowiem **kiedy zagrożenie staje się widoczne bywa zwykle za późno, aby mu skutecznie zapobiec.**

\* \* \*

W czasie pisania tej książki korzystałem z pomocy, wskazówek i uwag zachęcających, a także krytycznych, wielu osób. Podczas zbierania i opracowywania materiałów źródłowych

---

<sup>2</sup> *Wielkim zadaniem stojącym przed polskim państwem, zwłaszcza przed instytucjami zajmującymi się nauką, kulturą oraz kształceniem i wychowaniem młodego pokolenia (także wojsko powinno wychowywać) jest stworzenie i wdrożenie w życie modelu nowoczesnego polskiego patriotyzmu. Polacy powinni zachować tożsamość i szacunek dla tradycji. Jednocześnie jako naród uczestniczą w procesach jednoczących Europę. Nie mogą więc zasklepić się w sobie i odgrodzić od innych. Jednak zachowując tolerancję i otwartość muszą wiedzieć jak dbać o własne bezpieczeństwo oraz interes narodowy Polski.*

sięgałem do referatów materiałowych i opracowań wielu specjalistów z dziedziny nauk wojskowych i historycznych, którym tą drogą przekazuję wyrazy podziękowania. Szczególnie chciałbym podziękować profesorom generałowi Michałowi Krauze, pułkownikom rezerwy Romanowi Kulczyckiemu i Janowi Pięcie, a także szefowi Centralnego Ośrodka Analizy Skazań pułkownikowi Edwardowi Moskalowi oraz redaktorowi „Myśli Wojskowej” pułkownikowi rezerwy profesorowi Julianowi Babuli. Słowa podziękowania za pomoc w zakresie gromadzenia części danych kieruję do moich byłych współpracowników z pionu Uzbrojenia i Infrastruktury MON pułkowników Andrzeja Bocheńskiego i Janusza Zwolińskiego oraz pułkownika rezerwy doktora habilitowanego Piotra Zaskórskiego. Dziękuję także wszystkim pracownikom naukowym Wojskowego Instytutu Historycznego i Wydziału Strategiczno-Obronno Akademii Obrony Narodowej, w tym zwłaszcza Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej, którzy wskazywali miejsca i fragmenty wymagające przemyślenia, zmian i uzupełnień.



## 1. PROBLEMATYKA BEZPIECZEŃSTWA – POJĘCIA I ZAKRES

Przyjmując za zasadne, aby na progu XXI wieku dokonać porównania stanu bezpieczeństwa polskiego narodu i państwa w minionym stuleciu, należy ustalić podstawowe terminy z zakresu bezpieczeństwa. Zwłaszcza, że bezpieczeństwo narodu i państwa były i są różnie rozumiane w różnych okresach historycznych i w różnych częściach Europy. Dotyczy to takich pojęć jak: państwo, naród, narodowość, interes narodowy, interes państwa, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo zewnętrzne, czynniki mające wpływ na bezpieczeństwo, systemy bezpieczeństwa i programy bezpieczeństwa.

Państwo i naród współcześnie są pojęciami nierozzerwalnie ze sobą związanymi. Przyczym, o ile pojęcie państwa ma bardzo długą historię, o tyle pojęcie narodu pojawiło się stosunkowo niedawno, na przełomie XVIII i XIX w.

**Państwo w obecnym rozumieniu jest organizacją polityczną obejmującą ludzi (obywateli) osiadłych na pewnym określonym granicami terytorium i uzależnionych od uznawanej (zwykle wybieranej) przez nich władzy zwierzchniej.**

Dawniej państwo było postrzegane jako byt niezależny od ogółu mieszkającej w nim ludności. Ta ludność (poddani) była za ledwie narzędziem w rękach władzy. Interes państwa był więc pojmowany jako interes władcy i miał bezwzględne pierwszeństwo przed interesem mieszkańców kraju oraz poszczególnych grup społecznych. Dopiero utrwalenie się państw o ustroju demokratycznym sprawiło, że dawni poddani stali się obywatelami rozstrzygającymi jako zbiór wyborców kto ma w ich imieniu w państwie sprawować władzę. W ten sposób państwo stało się instrumentem w rękach obywateli, zobowiązane do działania na rzecz ich dobra.

**Naród to ogół mieszkańców pewnego terytorium, mówiących jednym językiem, związanych wspólną przeszłością, kulturą oraz wspólnymi interesami politycznymi i**

**gospodarczymi.** Do powszechnego użycia pojęcia narodu i narodowości weszły po rewolucji francuskiej (1789-99) i wojnach napoleońskich (1803-15). W pierwszej połowie XIX wieku nastąpił szybki rozwój narodowości; ludy osiadłe w Europie i na innych kontynentach zaczęły uświadamiać sobie swoją tożsamość i odrębność od innych społeczności. Powstały również takie pojęcia jak świadomość narodowa i interes narodowy.

Przez **narodowość** rozumiemy ogół cech właściwych danemu narodowi i charakterystycznych dla niego, a także poczucie przynależności poszczególnych ludzi do określonego narodu.

**Przynależność do danego narodu może kształtować się na gruncie wspólnoty językowej lub przynależności państwowej.** Decyduje o tym rodzaj czynnika (więzi) dominującego w łączeniu ludzi we wspólnym państwie lub w jeden naród. Istnieje wiele takich czynników. Są wśród nich zarówno czynniki formalne – wynikające z obyczaju i obowiązującego prawa, a także emocjonalne – wynikające z potrzeb wewnętrznych i pozytywnych doświadczeń współżycia ludzi. Więzy łączące ludzi we wspólnym państwie to jego struktura formalnoprawna i terytorium; więzi łączące w jeden naród są bardziej zróżnicowane. Należy do nich nie tylko terytorium, lecz także język, religia, historia, kultura, wykształcenie, zasobność materialna i różnorodne wspólne interesy.

Z wymienionych więzi międzyludzkich w utożsamianiu się ludzi z daną narodowością szczególną rolę odgrywają wspólne dzieje i wspólny język. Wspólne dzieje to wspólna przeszłość, historia, współżycie w ciągu pokoleń pod wspólną władzą i we wspólnych instytucjach, a także wiekowe zmagania z różnymi zagrożeniami (z wrogiem). Wspólny język jest podstawą wzajemnego zrozumienia, poznania i wspólnoty życia duchowego. W zależności od tego, który z tych dwóch czynników decyduje o identyfikowaniu się ludzi z określoną narodowością, wyróżnia się narodowość bardziej determinowaną przez państwo lub przez język.<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> Dmowski R., „*Polityka polska i odbudowanie państwa*”, Hanower 1947, s.92

W Europie Zachodniej, gdzie granice większości państw zostały ustalone już w średniowieczu, o jednoczeniu ludzi w narody zdecydowały ich dzieje. Ukształtowało się tam silne poczucie przynależności państwowej, wspólny język natomiast nie odgrywał istotnej roli i dopiero od kilkudziesięciu lat ma znaczenie dla określania przez ludzi swej narodowości. W krajach tych dominowała narodowość państwowa; wspólna władza na przestrzeni wieków jednoczyła ludzi mówiących często także różnymi językami.<sup>4</sup> Ludność narodowości państwowej zamieszkuje Szwajcarię, Francję, Belgię, Wielką Brytanię i Hiszpanię, mimo że w większości tych krajów jest określony język urzędowy i przytłaczająca liczba obywateli mówi tym właśnie językiem.

W Europie Środkowej, a także w Południowej i Wschodniej, granice państw zmieniały się kilkakrotnie w każdym stuleciu. Zmieniali się panujący i zdarzało się, że byli to nie tylko władcy rodzimi. Byli w tym regionie rządzący (władcy) z obcego nadania i były państwa uznawane przez zamieszkujące je ludy za twory im obce, bo siłą narzucone z zewnątrz.

Na początku bieżącego stulecia rozpoczął się proces państwowotwórczy. Na gruncie odrębności językowej, religijnej i kulturowej odradzały się państwa społeczeństw będących w wielowiekowej zależności od głównych europejskich potęg – Rosji, Prus, Austrii i Turcji. Język, który w omówionych wypadkach odegrał rolę decydującą, okazał się tak silnym spoiwem jednoczącym ludzi, że na gruncie wspólnoty językowej powstało wiele nowych państw. Do narodowości o silnie rozwiniętym poczuciu wspólnoty językowej można zaliczyć Bułgarów, Chorwatów, Czechów, Estończyków, Litwinów, Łotyszy, Rumunów, Węgrów, Serbów, Słowaków, Słoweńców i oczywiście Polaków. Część z tych narodów odbudowało swoje państwa utracone przedtem w wyniku wojen i zaborów dokonanych przez silniejszych sąsiadów.

---

<sup>4</sup> Podobny proces zachodził na terytorium dawnej Rzeczypospolitej „obojga narodów”; zamieszkujący w niej Polacy, Litwini i Rusini (późniejsi Białorusini, Ukraińcy) uważali się za obywateli i naród jednego państwa i przyjmowali język polski jako wspólny - państwowy. Rozbiory zahamowały i unicestwiły ten proces, a narody zamieszkujące przedrozbiorowe państwo polskie stworzyły w XX w. własne państwa narodowe (Polska, Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina).

Część tworzyła swoje państwa nie posiadając w istocie osadzonej w przeszłości rodzimej tradycji państwowej.

Specyficzne miejsce w tej klasyfikacji zajmują Niemcy i Włosi. Obywateli Niemiec i Włoch, w zależności od regionu (prowincji), można zaliczyć do narodowości państwowej lub językowej. W zachodnich prowincjach Niemiec i Włoch dominują narodowości państwowe, a w południowo-wschodnich prowincjach Niemiec i wschodnich Włoch – narodowości językowe.

W Rosji i na terenach położonych na wschód od Polski (z wyjątkiem ziem nadbałtyckich) przez wieki w szerokich kręgach ludności panowała duża obojętność na sprawy narodowościowe i państwowe. Jedność wielonarodowego w istocie państwa rosyjskiego, a później sowieckiego, była utrzymywana przemocą (carskie „samodzierżawie”) i terrorem (zwłaszcza w okresie rządów Stalina). Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu na terenie byłego Związku Sowieckiego obserwujemy dość dynamiczny proces jednoczenia się ludzi na gruncie wspólnoty językowej.

W ostatnich kilkudziesięciu latach w Europie Zachodniej wzrasta znaczenie interesu gospodarczego jako czynnika integrującego ludzi. Procesy zachodzące w gospodarce światowej i stosunkach międzynarodowych, powszechna informatyzacja, także zjawiska wzbudzające różne nadzieje i obawy (globalizacja), zawierają treści ponadnarodowe i wg niektórych analityków i badaczy zdają się usuwać w cień kategorię narodowości.

**Pojęcie interesu narodowego** pojawiło się, jak wspomiano, po wojnach napoleońskich. Od tego czasu jego znaczenie zmieniło się, podobnie jak zmieniły się pojęcia narodu i państwa. Różne są relacje pomiędzy interesem narodowym i interesem państwa. W państwie suwerennym i demokratycznym jego interes można utożsamiać z interesem mieszkającego w nim narodu - narodowym. **W interesie narodowym będzie więc istnienie silnego, zasobnego i sprawnego państwa, a podstawową funkcją państwa jest zapewnienie bezpieczeń-**

**stwa i warunków rozwoju narodowi, tj. realizacja interesu narodowego.** Tak właśnie rozumiano interes narodowy Polski w latach 1918-1939.

Inna była sytuacja w Polsce w latach zaborów i okupacji oraz w okresach tzw. ograniczonej suwerenności (utworzone przez Napoleona I w 1807 r. Księstwo Warszawskie, powołane na kongresie wiedeńskim w 1815 r. Królestwo Polskie („Kongresowe”) i stworzona po drugiej wojnie światowej przez Stalina, w następstwie układów jałtańskich, Polska Rzeczpospolita Ludowa,).

W okresie zaborów państwo polskie nie istniało. Ukształtowany wielowiekową tradycją naród polski i jego terytorium zostały rozdzielone na trzy części i włączone do państw zaborczych. Najżywością interesem narodowym była wówczas odbudowa państwa polskiego, a interesem każdego z państw zaborczych było niedopuszczenie do tego. Ponadto zwłaszcza Rosja i Prusy dążyły do pozbawienia Polaków świadomości narodowej i ich zasymlowania. Były również obszary zbieżności interesów obywateli narodowości polskiej i administracji państw zaborczych: handel, przemysł, rolnictwo i niektóre dziedziny nauk stosowanych; prowadzono je w ramach tzw. pracy organicznej, nie wkraczającej w obszar polityki. Nie ulega jednak wątpliwości, że konflikt polskiego interesu narodowego i obcego państwowego był wszechobecny. Szczególnie drastyczną formę przybrał on w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy Polacy, wcielani pod przymusem do armii zaborców, znaleźli się w przeciwnych obozach i ubrani w obce mundury musieli ze sobą walczyć. Dla Polaków były to więc walki bratobójcze.

Lata okupacji niemieckiej i sowieckiej były powtórzeniem sytuacji rozbiorowej lecz w bardziej represyjnej formie. W zasadzie cele zaborców (Rosja, Prusy, Austria) i okupantów (III Rzesza, ZSRR) były podobne, chociaż ich realizacja, w okresie zaborów rozłożona na pokolenia, w czasie drugiej wojny światowej pomyślana była na miesiące, a najwyżej kilka lat. Obaj okupanci Polski, według podobnych planów, początkowo także w ścisłym współ-

działaniu, natychmiast przystąpili do fizycznego unicestwienia narodu polskiego. Zaczęli od likwidacji elity polskiego społeczeństwa – ludzi wykształconych, inteligencji twórczej i pracowników administracji państwowej, co miało ułatwić realizację dalszej części planu likwidacji Polski. Przeciwność interesów państw okupacyjnych i interesu narodowego Polaków była więc oczywista. Walka z okupantami stała się nie tylko patriotycznym i obywatelskim obowiązkiem, lecz często także jedynym sposobem na zachowanie życia własnego i życia najbliższych.

Jednak państwo polskie, mimo klęski wojennej we wrześniu 1939 r., istniało jako podmiot prawa międzynarodowego - inaczej niż to było w latach zaborów. Po internowaniu władz naczelnych RP w Rumunii powołano - zgodnie z postanowieniami Konstytucji RP z 1935 r. - nowy polski rząd na terenie Francji, a po jej upadku przeniesiono go na Wyspy Brytyjskie, do Londynu. W okresie wojny Polacy mieli zatem własne państwo (w okupowanym kraju działało konspiracyjne Państwo Podziemne) z władzą ustawodawczą reprezentującą główne przedwojenne partie polityczne, władzą wykonawczą (rząd RP i jego Delegatura w kraju) i władzą sądowniczą (sądy działające w podziemiu). A więc interes tego państwa, istniejącego nadal, był tożsamy z polskim interesem narodowym.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie można mówić o całkowitej zgodności interesu państwa i narodu. Trudno jednak przyjąć, że system ustrojowy PRL był po prostu okupacją, chociaż w początkowym okresie komunistycznych rządów, zwłaszcza tuż po zakończeniu wojny w 1945 r., przypominał okupację. Oczywiście, nastąpił rozdział między interesem narodu i nowego państwa (teraz uzależnionego od ZSRR) w porównaniu z takimi relacjami w okresie niepodległości, przed 1939 r. i w porównaniu do Państwa Podziemnego. Trzeba jednak pamiętać, że były dziedziny, gdzie panowała zgodność interesów pozbawionego suwerenności państwa i narodu polskiego, na przykład w odbudowie zniszczeń wojennych i zrujnowanej gospodarki, w rozwoju oświaty i nauki. Ponadto bardzo ważne było samo ist-

nienie państwa – mimo jego zależności od Moskwy – i utrwalenie tego faktu w świadomości mieszkańców Europy i innych kontynentów. Wydaje się, że dzięki temu odzyskanie suwerenności po roku 1989 było nieporównywalnie łatwiejsze, niż po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w 1918 r. Wtedy trzeba było kilkuletniej wojny o granice i wielu starań dyplomatycznych nim Polska została uznana przez inne rządy jako państwo niepodległe i suwerenne – podmiot w stosunkach międzynarodowych.

W ostatnim dziesięcioleciu XX w. (1989-1999) interes narodowy jest ponownie zgodny z interesem państwa polskiego. Obecnie rozumiemy go jako ogół potrzeb poszczególnych obywateli i całej wspólnoty narodowej; zaspokojenie tych potrzeb należy do podstawowych funkcji państwa.

**Realizacja polskiego interesu narodowego przez państwo polega na: zabezpieczeniu Polski przed agresją (przemocą z zewnątrz), zachowaniu i umacnianiu tożsamości narodowej Polaków, podnoszeniu standardu życia narodu (dobrobytu), utrzymaniu stabilności politycznej kraju, dążeniu do stabilizacji politycznej w bliższym i dalszym otoczeniu Polski.**

Przechodząc do sprecyzowania pojęcia bezpieczeństwo należy stwierdzić, że jest ono definiowane na różne sposoby. W **tabeli 1** zestawiono wybrane przykłady jego definicji. Ilustrują one bogactwo i wieloznaczność terminologiczną związaną z przedmiotem naszych rozważań, ale upoważnia jednocześnie do przyjęcia jego interpretacji jako **brak zagrożenia**. W przedstawionej tabeli interpretacja taka występuje w 19 przypadkach wprost, a w pozostałych w domyśle (pośrednio).

Wnioski z analizy terminologii z zakresu bezpieczeństwa upoważniają także do zdefiniowania pozostałych pojęć będących składowymi przedmiotami badań – bezpieczeństwa Pol-

ski, to jest bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo zewnętrzne.<sup>5</sup>

Bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo narodowe można w określonych warunkach zastąpić terminem ogólniejszym, jakim jest **bezpieczeństwo Polski**, podobnie jak interes państwa i interes narodowy w tych warunkach można utożsamiać z interesem Polski. Słowo bezpieczeństwo określiliśmy jako stan braku zagrożenia, drugi zaś człon tych sformułowań wskazuje kogo lub czego ten stan dotyczy. Bezpieczeństwo państwa zatem to brak zagrożenia terytorium, porządku prawnego i struktur państwowych, a bezpieczeństwo narodu to brak zagrożeń jego języka, swobód obywatelskich, praw politycznych, świadomości historycznej, kultury, własności osobistej i grupowej (społecznej), interesów politycznych, gospodarczych i innych.

Odnosząc się do źródeł zagrożeń, pojawiają się dwa wyróżniki: bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo zewnętrzne. **Bezpieczeństwo wewnętrzne** oznacza brak wewnętrznych zagrożeń stabilności i harmonijnego rozwoju państwa i narodu. Do wewnętrznych źródeł zagrożenia bezpieczeństwa można zaliczyć: kryzys ekonomiczny, niesprawiedliwy podział dóbr, fanatyzm religijny (np. sekty), konflikty etniczne (brak poszanowania innych narodowości, kultur, obyczajów), wzrost przestępczości, skłócenie różnych partii, związków i grup społecznych w walce politycznej, żądaniach ekonomicznych itp. **Bezpieczeństwo zewnętrzne** oznacza brak zagrożenia państwa i narodu ze strony innych państw lub organizacji działających z obcego terytorium, zmierzających do pozbawienia narodu polskiego niepodległego państwa lub innych atrybutów bezpieczeństwa (np. suwerenności politycznej i ekonomicznej).

Warunkiem identyfikowania i eliminowania źródeł zagrożenia bezpieczeństwa Polski jest znajomość czynników mających wpływ na to bezpieczeństwo. Należą do nich między

---

<sup>5</sup> Patrz też: Paruch W., Trembicka K., „Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku”, Lublin 1996.



innymi: potencjał ludnościowy i gospodarczy kraju, stan obronności, w tym wielkość (liczebność), nowoczesność uzbrojenia i poziom wykształcenia sił zbrojnych oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli, stan świadomości narodowej i gotowość obywateli do ponoszenia ofiar na rzecz niepodległości i suwerenności państwa, mądrość i skuteczność działania organów władzy w kraju i na arenie międzynarodowej, a także sytuacja polityczna i gospodarcza w państwach Europy i świata będących w kontaktach z Polską. Czynniki te można różnie klasyfikować i grupować.

Podobnie jak zagrożenie bezpieczeństwa w określonych warunkach może dotyczyć jednocześnie państwa i narodu, a w innych – tylko jednego z tych elementów, również czynniki mające wpływ na bezpieczeństwo można podzielić na grupy związane z bezpieczeństwem państwa, narodu lub obu elementów łącznie. Innym sposobem grupowania tych czynników może być ich dzielenie na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, albo na obiektywne (niezależne od woli i działania narodu i państwa) oraz subiektywne (zależne od nas). Z omawianego zbioru można też wydzielić czynniki szczególnej wagi, to jest decydujące o bezpieczeństwie Polski, i drugorzędne, których wpływ na bezpieczeństwo zaznacza się mniej intensywnie, często dopiero wspólnie z innymi czynnikami. Zidentyfikowanie czynników decydujących o bezpieczeństwie Polski jest konieczne do ukierunkowania wysiłków zmierzających do jego zachowania i umacniania, co oznacza, że jest to warunek poprawnego sformułowania głównego problemu naszych rozważań i problematyki szczegółowej. Wstępna analiza tych czynników prowadzi do wniosku, że **o bezpieczeństwie Polski decydują obecnie: szeroko rozumiany potencjał obronny/ochronny państwa i polityka zagraniczna rządu.** Ten ostatni czynnik, według przytoczonych wyżej klasyfikacji, dotyczy bardziej bezpieczeństwa państwa, ale również narodu i jest czynnikiem subiektywnym, powiązany z sytuacją panującą w jego otoczeniu. Ściśle łączy się on z międzynarodowymi systemami bezpieczeństwa obejmującymi również Polskę.

Do międzynarodowych systemów bezpieczeństwa, w których Polska uczestniczy lub jest nimi zainteresowana, należą: zbiorowy system bezpieczeństwa, europejski system bezpieczeństwa i euro-atlantycki system bezpieczeństwa. Atrybutami każdego systemu są jego elementy, relacje między tymi elementami i cel, dla którego został utworzony. Elementami rozpatrywanych systemów są państwa lub grupy państw zrzeszonych w różnych organizacjach międzynarodowych – podsystemach danego systemu bezpieczeństwa. Relacjami systemu bezpieczeństwa są zależności między elementami (państwami, organizacjami) określone w zawartych przez nie porozumieniach i umowach lub ogłoszonych deklaracjach. Ponieważ relacje mogą wystąpić co najmniej między dwoma elementami, międzynarodowy system bezpieczeństwa musi zawierać dwa lub więcej elementów, co oznacza, że jego uczestnikami mogą być dwa państwa albo kilka państw, czy też organizacje międzynarodowych. Są one powiązane porozumieniami dwustronnymi lub wielostronnymi, zawartymi w celu zachowania pokoju i eliminowania innych zagrożeń uczestników systemu, zagrożeń pochodzących z zewnątrz, a częściowo także wynikających z nieporozumień między jego uczestnikami. Reasumując: **celem stworzonego systemu bezpieczeństwa jest utrzymanie pokoju oraz stabilności elementów systemu i jego otoczenia.**

Z definicji systemu wynika, że każda międzynarodowa umowa dwustronna i wielostronna, a nawet oficjalnie złożona deklaracja pełnomocnych przedstawicieli dwóch lub kilku państw, mająca na celu utrzymanie pokoju i stabilności wewnętrznej sygnatariuszy, wraz z porozumiewającymi się podmiotami tworzy międzynarodowy system bezpieczeństwa. Tak więc tyle jest międzynarodowych systemów bezpieczeństwa, ile przyjętych przez państwa zobowiązań do zaniechania użycia siły we wzajemnych stosunkach, rozstrzygnięcia wszelkich nieporozumień wyłącznie na drodze pokojowej, pokojowego współżycia i współpracy, a także do wspólnej obrony w razie zagrożenia - z zewnątrz systemu - któregoś z jego uczestników. W powojennej Europie zawarto wiele porozumień, których cele były zbliżone do wyżej

wymienionych; powstało wiele międzynarodowych systemów bezpieczeństwa, w tym z udziałem Polski, lecz tylko trzy wcześniej wymienione realnie przyczyniły się i nadal przyczyniają do utrzymania pokoju w Europie, a także powodowały pokojowe przemiany w państwach europejskich, obniżając ryzyko wybuchu wojny. W rezultacie tych porozumień powstały wspomniane już systemy bezpieczeństwa: zbiorowy, europejski i euro-atlantyczny.<sup>6</sup> Ze względu na identyczność celów warto zwrócić uwagę tylko na odmienności elementów i relacji.

**Zbiorowy system bezpieczeństwa** został utworzony na konferencji międzynarodowej w Helsinkach w 1975 r. Konferencja zakończyła się podpisaniem Aktu Końcowego przez przedstawicieli państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady. Uczestnicy konferencji zobowiązali się do respektowania w swych państwach i w stosunkach z innymi państwami zasad wymienionych w Akcie Końcowym. Są to przystosowane do warunków europejskich zasady uprzednio przyjęte przez Organizację Narodów Zjednoczonych:

- suwerennej równości, poszanowania praw nieodłącznych suwerenności;
- powstrzymania się od groźby zastosowania siły lub jej użycia;
- nienaruszalności granic;
- integralności terytorialnej państw;
- pokojowego załatwiania spraw;
- nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw;
- poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii i przekonań;
- równouprawnienia i prawa narodów do samostanowienia;

---

<sup>6</sup> *Dominująca pozycja USA we współczesnym świecie i sprzeczność interesów np. między niektórymi państwami Europy, Rosją i Chinami a Stanami Zjednoczonymi każą zastanowić się na ile i jak długo istniejąca dziś infrastruktura bezpieczeństwa międzynarodowego zachowa swój użyteczny dla pokoju walor.*

- współpracy między państwami;
- wykonywania w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Elementami tego systemu są wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanada, które zobowiązały się do współdziałania na rzecz utrzymania pokoju (pokoju wspólnego) i poszerzania współpracy międzynarodowej wg zasad zawartych w Akcie Końcowym Konferencji. Skuteczność systemu polega na tym, że stwarza on mechanizm wymuszający okresowe rozliczanie się sygnatariuszy Aktu z przyjętych dobrowolnie zobowiązań. Planowane jako jednorazowe spotkanie przedstawicieli państw europejskich konferencja przekształciła się w instytucję nadzorującą niemal wszystkie dziedziny działalności publicznej państw członkowskich. Początkowo otrzymała nazwę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), a w 1994 r. Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Kolejne spotkania uczestników KBWE (członków OBWE) odbywały się w Belgradzie (1977 r.), Madrycie (1980 r.), Wiedniu (1986 r.), Helsinkach (1992 r.), Budapeszcie (1994 r.), Lizbonie (1996 r.), Oslo (1998), Stambule (1999) i Wiedniu (2000).

Na podkreślenie zasługują dwie ze wspomnianych zasad proceduralnych:

- Wszystkie państwa uczestniczące w konferencji wezmą w niej udział jako państwa suwerenne i niepodległe i na warunkach pełnej równości. Konferencja odbędzie się poza sojuzami wojskowymi.
- Uchwały Konferencji podejmowane będą na drodze jednomyślności, przez *consensus*.

Możliwość oficjalnego napiętnowania odstępstw praktyki politycznej od oficjalnych deklaracji rządów miała wpływ na poczynania władz państwowych niektórych państw; w pewnym stopniu przyczyniła się do zaniechania przez systemy totalitarne łamania praw ludz-

kich<sup>7</sup> i awanturnictwa w stosunkach międzynarodowych. Konferencje przeglądowe oraz liczne, zainicjowane przez OBWE, spotkania i rokowania rządowe i pozarządowe w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, ograniczenia konwencjonalnych sił zbrojnych, a także poświęcone współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach działalności społeczeństw i państw europejskich, zaważyły na przemianach jakie dokonały się w Europie Środkowej i Wschodniej w ostatnim dziesięcioleciu.

Można przyjąć, że początkiem budowy **europejskiego systemu bezpieczeństwa** były układy paryskie, podpisane w kwietniu 1951 r. przez Belgię, Holandię, Francję, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Powołano wówczas do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EW-WiS). W sześć lat później, w wyniku układów rzymskich, powstała Europejska Wspólnota Energii Atomowej (EWEA), a następnie Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG). Kolejne etapy rozwoju EWG oznaczały przyjmowanie nowych członków, rozszerzanie współpracy i jej prawne porządkowanie. Wiązała się z tym zmiana nazwy tej organizacji. W 1981 r. EWG przemianowano na Wspólnotę Europejską (WE), a w 1995 r. na Unię Europejską (UE). Obecnie europejski system bezpieczeństwa tworzą organizacje i instytucje Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i Rady Europy. Elementy tego systemu to 15 państw członkowskich UE, do której, poza wymienionymi wyżej, należą: Dania, Irlandia i Wielka Brytania (od 1973 r.), Grecja (od 1981 r.), Hiszpania i Portugalia (od 1986 r.) oraz Austria, Finlandia i Szwecja (od 1995 r.). Negocjacje akcesyjne przystąpienia do UE, zapoczątkowane w marcu 1998 r., prowadziły Polska, Czechy, Węgry, Estonia, Słowenia i Cypr. W lutym 2000 r. do negocjacji przystąpiły także: Bułgaria, Litwa, Rumunia, Słowacja i Malta, która wznowiła rozmowy przerwane w 1994 r.; tzw. druga grupa negocjacyjna. Negocjacje zakończyły się

---

<sup>7</sup> Nie należy przeceniać tego wpływu, nie ulega jednak wątpliwości, iż władze PRL i innych państw rządzonych przez komunistów, zabiegając o dobre stosunki z Zachodem, musiały przynajmniej maskować represyjność systemu. Miało to znaczenie dla działalności jawnej opozycji demokratycznej, zwłaszcza w Polsce (Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacja Polski Niepodległej, NSZZ „Solidarność”).

sukcesem. Od 1 maja 2004 r. Polska i inne kraje aspirujące do UE uzyskują pełne członkostwo w tej wspólnocie.

Relacje między elementami tworzącymi UE określa traktat przyjęty w holenderskiej miejscowości Maastricht 1 listopada 1995 r. (na podstawie tego traktatu nastąpiła także wspomniana wyżej zmiana nazwy Wspólnoty Europejskiej na Unię Europejską). Traktat z Maastricht ma być podstawą przyszłej federacyjnej Europy. Przewiduje stworzenie wspólnego rynku, wspólnoty gospodarczej i finansowej oraz prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej, a także wspólnej, europejskiej, polityki bezpieczeństwa. Współpracę obejmującą niemal wszystkie dziedziny działalności państw realizują następujące instytucje i organizacje UE: Rada Europejska, Rada Ministrów, Komisja Europejska, Parlament Europejski, Trybunał Europejski, a także Komitet Gospodarczy i Socjalny, Komisja do Spraw Regionów i Rachunkowości Europejskiej. Traktat przewiduje, że sprawy społeczno-polityczne są domeną Rady Europy, a polityka obronna - Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Oznacza to, że w sprawach będących przedmiotem naszych rozważań, dotyczących systemu bezpieczeństwa, istotną rolę odgrywa UZE. W traktacie przewiduje się, że organizacja ta jako element UE powinna:

- zapewnić jednolitą politykę zagraniczną i bezpieczeństwa w znaczeniu strategicznym;
- włączyć politykę obronną do europejskiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa;
- stworzyć długofalowe możliwości wspólnej obrony UE;
- realizować decyzje UE w dziedzinie polityki obronnej.

Początkowo do UZE weszły Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg i W. Brytania (1954 r.), a w rok później dołączyły Niemcy i Włochy. Kolejnymi państwami członkowskimi UZE zostały Hiszpania i Portugalia (1990 r.) i Grecja (1993 r.). Status obserwatora posiadają Austria, Dania, Finlandia, Irlandia i Szwecja. Od lipca 1994 r. Bułgaria, Estonia, Czechy, Li-

twa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry znalazły się w UZE w formule określanej jako „partner stowarzyszony” tej organizacji.

Zauważmy, że mechanizm funkcjonowania systemu bezpieczeństwa europejskiego w odróżnieniu od systemu bezpieczeństwa zbiorowego KBWE/OBWE, obok pierwiastka politycznego zawiera pierwiastek militarny. Tak więc poszanowanie obowiązujących w systemie zbiorowym zasad rządzących wzajemnymi stosunkami państw powinno być bardziej wiarygodne, skoro powinno być wsparte realną siłą. Warunek ten nie znalazł jednak jak dotąd rzetelnego odzwierciedlenia w polityce UE.<sup>8</sup>

Rodowód **euro-atlantycznego systemu bezpieczeństwa** można upatrywać w układzie francusko-brytyjskim z 4 marca 1948 r., w którym strony wyraziły gotowość do wzajemnej pomocy i zjednoczenia na wypadek agresji oraz zobowiązały się do konsultacji w sprawach gospodarczych. Obok tego rozpoczęły się rozmowy w szerszym gronie państw europejskich. W Brukseli spotkali się przedstawiciele Belgii, Francji, Luksemburga, Holandii i Wielkiej Brytanii. Rozmowy zakończono 17 marca podpisaniem układu, którego sygnatariusze zobowiązali się do umacniania związków gospodarczych i kulturalnych oraz stworzenia wspólnego systemu obronnego. System bezpieczeństwa, obejmujący wówczas tylko niektóre państwa Europy Zachodniej, nabrał wymiaru euro-atlantycznego, gdy z inicjatywy Kanady, niemal po rocznych konsultacjach, sygnatariusze układów brukselskich oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Dania, Islandia, Włochy, Norwegia i Portugalia podpisały 4 kwietnia 1949 r. układ o powołaniu Sojuszu Północnoatlantyckiego – NATO *North Atlantic Treaty Organization*. Do Sojuszu dołączyły następnie Grecja i Turcja (1951 r.), Niemcy (1955 r.), Hiszpania (1982 r.) oraz Polska, Czechy i Węgry (1999 r.). W NATO trwa dyskusja nad dalszym rozszerzeniem Sojuszu na wschód i przyjęciu nowych członków. Polska zabiega zwłaszcza o przyjęcie do NATO jej sąsiadów Litwy i Słowacji. Wkrótce warunek ten zostanie spełniony

---

<sup>8</sup> Na ten temat ciekawe spostrzeżenia zawarł Wojciech Multan w pracy „Wizje bezpieczeństwa europejskiego”, Warszawa 1997.

bowiem NATO zdecydowało o dalszym rozszerzeniu sojuszu, w tym szansę uzyskania członkostwa mają państwa bałtyckie: Estonia, Litwa i Łotwa oraz Bułgaria, Rumunia, Słowenia i granicząca z Polską Słowacja.

Obecnie euro-atlantyczny system bezpieczeństwa tworzy 19 państw – członków Sojuszu Północnoatlantyckiego i państw będących członkami trzech innych europejskich organizacji: Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i Rady Europy. System ten, przez Północnoatlantycką Radę Współpracy (*North Atlantic Co-operation Council*) i Partnerstwo dla Pokoju (*Partnership for Peace*), ma wielorakie powiązania z pozostałymi krajami europejskimi. Wspólne elementy i relacje z systemami bezpieczeństwa zbiorowego i europejskiego sprawiają, iż system euro-atlantyczny można rozpatrywać jako nadrzędny wobec pozostałych systemów. Nie ulega wątpliwości jego duża wiarygodność, ponieważ siłę militarną państw europejskich wzmocnia udział w euroatlantyckich strukturach obronnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych AP i Kanady.

Wynikają z tego konkretne wnioski dla Polski. Otóż Polska nie powinna ograniczać się do biernego uczestnictwa w NATO, ale dążyć do udziału we wszystkich strukturach systemu euro-atlantycznego, także aktywnie zabiegać o stosowną do jej wielkości pozycję w UE i UZE oraz włączyć się w proces jednoczenia Europy w oparciu o te organizacje. W podejmowanych staraniach należy jednak pamiętać, że czerpanie korzyści płynących z jedności europejskiej jednych państw może odbywać się kosztem interesu narodowego innych. Zwiększeniu bezpieczeństwa Polski pod jednym względem, może towarzyszyć jego naruszenie pod innym - na przykład w razie powstanie niekorzystnych relacji polskiego majątku narodowego w stosunku do kapitału obcego lub zagrożenia interesów jakiejś gałęzi gospodarki na skutek nieuczciwej konkurencji, chociażby wobec polskiego rolnictwa. Zabezpieczenie interesu narodowego w różnych dziedzinach (gospodarki, kultury, nauki, języka, tradycji itp.) powinno być przedmiotem oddzielnych analiz i studiów.



W tym opracowaniu interesuje nas jedna dziedzina – obronność. Troska o stan polskiego interesu narodowego w dziedzinie obronności w ramach struktur euroatlantyckich wymaga od polskich negocjatorów zdecydowania, wytrwałości i wiedzy, ale przede wszystkim jasnego określenia własnych możliwości obronnych i koncepcji udziału Polski w tym systemie bezpieczeństwa. Stworzenie **Narodowego Systemu Obrony/Ochrony Państwa**, (NSOP) gwarantującego trwałość bezpieczeństwa narodowego, nie może być zastępowane zapewnieniami, że bezpieczeństwo RP wynika automatycznie z członkostwa Polski w NATO. Oczywiście, członkostwo w tym Sojuszu ma zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego Polski. Trzeba jednak pamiętać, że podstawą współpracy sojuszniczej i udzielanego przez NATO wsparcia będzie potencjał i sprawność obronna Polski i to, co ona dobrowolnie i z własnej inicjatywy wniesie do Sojuszu. Mogą też pojawić się zagrożenia, z którymi Polacy będą musieli uporać się samodzielnie: wystąpienie zorganizowanej przemocy – terroryzm i inne zagrożenia o charakterze pozamilitarnym. Są więc materialne czynniki bezpieczeństwa gwarantowane przez Sojusz Północnoatlantycki i takie, które niemal wyłącznie zależą od samych Polaków. Ich zharmonizowanie (komplementarność) powinno być rezultatem polityki obronnej prowadzonej w demokratycznym państwie przez jego konstytucyjne organy władzy, polityki zdeterminowanej wolą działania elit i wsparciem (rozumieniem) ze strony całego społeczeństwa.

Cele, możliwości i zamierzenia polityki obronnej powinny znaleźć odzwierciedlenie w doktrynie obronnej – oficjalnym dokumencie programowym obowiązującym wszystkie części składowe władzy państwowej i administracji oraz każdego obywatela. W państwach demokratycznych podstawą do opracowania i okresowego aktualizowania doktryny obronnej są zapisy programów wyborczych partii politycznych i wpływowych organizacji społecznych. Zapisy te, choć nie zawsze są tak nazywane, w praktyce można określić wspólnym mianem jako **programy bezpieczeństwa**. Realizacja wyborczych programów bezpieczeństwa partii

zwycięskich w wyborach, tworzących rząd, polega na przekształceniu jednej z wielu koncepcji obronnych w doktrynę obronną państwa.<sup>9</sup>

Powinno być tyle programów bezpieczeństwa, ile jest liczących się ugrupowań politycznych. W każdym programie można znaleźć elementy stałe, określające stanowisko partii (koalicji) w sprawach o fundamentalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego: udział w międzynarodowych systemach obronnych i kształt narodowego systemu obronnego, w tym kierowaniu strukturami bezpieczeństwa, sił zbrojnych, finansowanie obronności, przemysłu obronnego i innych.

Na podstawie powyższych rozważań można więc przyjąć następujące ustalenia:

1. Bezpieczeństwo Polski to bezpieczeństwo narodu i państwa. Te dwa aspekty bezpieczeństwa należy analizować i oceniać różnie w odniesieniu do różnych okresów historycznych. W państwie o ograniczonej suwerenności – oddzielnie. W niepodległym państwie – łącznie. W tym drugim przypadku pojęcia bezpieczeństwa państwa i narodu są tożsame i mogą być zastąpione jednolitym pojęciem „bezpieczeństwo narodowe”, a podstawową funkcją państwa jest zabezpieczenie interesu narodowego.

2. Zagrożenie bezpieczeństwa państwa polskiego jest zagrożeniem interesu narodowego Polaków. Źródła zagrożeń mogą tkwić w kraju lub znajdować się poza jego granicami. Stabilizacja i umocnienie bezpieczeństwa Polski zależy od działalności organów państwowych i aktywności publicznej obywateli.

3. Do istotnych czynników mających wpływ na bezpieczeństwo kraju można zaliczyć umacnianie potencjału obronnego państwa i prowadzenie efektywnej (skutecznej) polityki zagranicznej. Do ważniejszych elementów polityki zagranicznej w sferze bezpieczeństwa należy łagodzenie napięć i stabilizowanie sytuacji politycznej wokół granic oraz uczestniczenie w międzynarodowych systemach bezpieczeństwa.

---

<sup>9</sup> Rada Ministrów RP w dniu 4 stycznia 2000 r. przyjęła „Strategię Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej”, a 23 maja 2000 r. opracowaną w MON nową „Strategię Obronności Rzeczypospolitej Polskiej”. (W grudniu 2003 r. rząd przyjął kolejną wersję „Strategii Bezpieczeństwa RP”). Patrz: Załączniki.

4. Międzynarodowym systemem bezpieczeństwa można nazwać każdą umowę międzypaństwową, której celem jest pokój i stabilizacja we wzajemnych stosunkach porozumiewających się podmiotów. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski są to systemy: zbiorowy (OBWE), europejski (UE) i euro-atlantyczny (NATO). Ten ostatni, tworzą państwa należące do wszystkich lub przynajmniej jednej z wymienionych wyżej organizacji międzynarodowych tj. NATO, UE, UZE i RE.

5. Programy bezpieczeństwa narodowego to koncepcje prowadzenia polityki obronnej wyrażające stanowiska różnych ugrupowań politycznych w najważniejszych sprawach dotyczących bezpieczeństwa. Program partii lub koalicji, która odniosła zwycięstwo w wyborach, staje się programem rządowym i podstawą do aktualizacji doktryny obronnej - oficjalnego stanowiska państwa obowiązującego organy władzy i ogół społeczeństwa.

Pamiętając o powyższym warto poczynić parę uwag w związku z wstąpieniem Polski do NATO. Można bowiem odnieść wrażenie, że **członkostwo w NATO** zostało potraktowane przez część polskich elit politycznych, a także chyba przez znaczną część społeczeństwa, jako ostateczne rozwiązanie problemu bezpieczeństwa narodowego i w pewnym sensie zwalniająca Polaków od własnych wysiłków w tworzeniu narodowych zdolności obronnych. Taka postawa to powielanie dawnych polskich błędów i zaniedbań w obszarze obronności i do tego jest sprzeczna z istotą sojuszu NATO.<sup>10</sup> W Polsce niekiedy zapomina się, że zanim nastąpi wykonanie art. V. traktatu waszyngtońskiego - o wsparciu zaatakowanego członka NATO przez siły Sojuszu - każde państwo członkowskie musi przedtem wykonać art. III. tego traktatu, nakładający obowiązek dbałości o obronę własnymi siłami narodowymi. W tej perspektywie najgłębsze obawy może budzić stan polskiej armii – głównego środka zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Zamiast przekształcania pozostawionego w spadku po latach Układu Warszawskiego wojska ofensywnego (sił operacyjnych przeznaczonych na tzw. front ze-

---

<sup>10</sup> Na ten temat patrz: Balcerowicz B., „Sojusz a obrona narodowa”, Warszawa 1999 r.

wewnętrzny) w armię o charakterze obronnym, przeprowadza się swoistą „miniaturyzację” Sił Zbrojnych RP, czyli zmniejszanie wojsk operacyjnych, przy braku zrozumienia potrzeby rozwijania komponentu defensywnego, sił wsparcia terytorialnego – wojsk Obrony Terytorialnej. Przy tym mają miejsce zwolnienia licznej, wykształconej i dobrze przygotowanej do służby kadry zawodowej i wyzbywanie się infrastruktury („wygaszanie” garnizonów) oraz przydatnej dla OT starszej broni i sprzętu. Niektórym politykom zajmującym się obronnością kadra zawodowa, uzbrojenie jak i infrastruktura wydają się zbędne skoro wojska operacyjne są zmniejszane. Tymczasem utracone zasoby ludzkie i materiałowe będą stanowić trudną do pokonania barierę w przypadku raczej nieuchronnej rozbudowy komponentu defensywnego sił zbrojnych - wojsk OT.

W sferze intelektualnej, na forum publicznym, tam gdzie powinny powstawać nowe koncepcje i rozwiązania, kierownictwo resortu obrony narodowej i wojska właściwie nie istnieje. Także proces stanowienia prawa w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa narodowego przedstawia wiele do życzenia. Występują okresy stagnacji, pojawiają się różne utrudnienia i przeszkody, np. spory kompetencyjne między przedstawicielami poszczególnych organów władzy państwowej o to, kto i jaki ma mieć wpływ na kształt wojska, awanse generalskie, struktury dowódcze.<sup>11</sup> A przecież w oparciu o zgromadzoną wiedzę, po przeprowadzeniu analizy doświadczeń z przeszłości, można ustalić warunki i określić środki konieczne dla zapewnienia bezpiecznej przyszłości Polski.

Rozumiejąc tę potrzebę warto więc zastanawiać się nad problematyką bezpieczeństwa narodowego. **Celem przedstawionych rozważań będzie ocena bezpieczeństwa Polski w różnych okresach historycznych XX wieku i porównanie go ze stanem bezpieczeństwa na progu wieku XXI, ustalenie przyczyn określonego stanu bezpieczeństwa oraz zary-**

---

<sup>11</sup> Pozytywnym zdarzeniem było przyjęcie przez rząd RP 30 stycznia 2001 r. „Programu przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2001-2006” oraz uchwalenie przez Sejm RP ustaw o finansowaniu tego programu, a także odrębnego programu pozyskania samolotów wielozadaniowych dla sił powietrznych RP.

## **sowanie kierunków działań prowadzących do umocnienia bezpieczeństwa Polski w przyszłości.**

Zasadniczą sprawą jest odpowiedź na pytanie: co Polska i jej władze powinny zrobić dla umocnienia bezpieczeństwa narodowego? Dlatego chodzi nie tylko o ocenę (ustalenie) stanu bezpieczeństwa w różnych okresach historycznych, ale także sformułowanie wstępnych wniosków dotyczących umacniania bezpieczeństwa obecnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Cel rozważań wyraźnie wskazuje, że przedmiot i problematykę należy odnieść do poszczególnych okresów historycznych Polski w XX wieku – począwszy od listopada 1918 r. do końca bieżącego stulecia. W tym przedziale czasowym można wyróżnić trzy charakterystyczne okresy, zdecydowanie różniące się stanem bezpieczeństwa narodu i państwa. Są to lata:

- 1918-1945 – Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej,
- 1945-1989 - Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
- i po 1989 – Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.

Okres Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>12</sup> będzie liczony od chwili odzyskania niepodległości – odrodzenia państwa polskiego po 123 latach zaborów i uznania jego rządu na arenie międzynarodowej, do momentu cofnięcia tego uznania przez aliantów zachodnich legalnemu rządowi RP na uchodźstwie i jego Delegaturze w kraju. Tym momentem było utworzenie 21 czerwca 1945 r. tzw. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i uznanie go przez aliantów zachodnich mimo, że była to atropa reprezentacji narodowej, wywodząca się z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Skład tego rządu został ustalony przez Stalina w Moskwie, przy milczącej aprobachie państw zachodnich, sojuszników Polski. Do okresu Drugiej RP zaliczymy zatem całe „dwudziestolecie międzywojenne” oraz wojnę – okres istnienia Polskiego Państwa Podziemnego pod okupacją niemiecką i sowiecką skoro podczas wojny

---

<sup>12</sup> *Istniejące przed rozbioremi niepodległe państwo polskie (nazywane Rzeczpospolitą „Obojga Narodów”) przyjęto określać mianem „Pierwszej” Rzeczypospolitej, stąd kolejne okresy niepodległości to „Druga” RP (1918-1939) i obecna „Trzecia” - po 1989.*

działały władze RP, w tym podziemne – Delegatura Rządu na Kraj. W tym okresie bezpieczeństwo Polski – jak wspomniano wyżej - można utożsamiać z bezpieczeństwem narodowym rozumianym jako bezpieczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej, także w postaci działającego w warunkach okupacji Polskiego Państwa Podziemnego.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczął się powstaniem wspomnianego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w 1945 r. i kończy wyborami do Sejmu i Senatu RP 4 czerwca 1989 r.<sup>13</sup> W tym okresie interes państwowy nie we wszystkich dziedzinach pokrywał się z interesem narodowym. Co więcej, w wielu dziedzinach był z nim w jawnej sprzeczności. Dlatego przedmiot niniejszych rozważań, jakim jest bezpieczeństwo Polski w Europie określanej jako „pojałtańska”, należy analizować i oceniać dwutorowo: oddzielnie bezpieczeństwo państwa, będącego w istocie satelitą ZSRR, a oddzielnie bezpieczeństwo narodowe.

Okres współczesny to czas suwerennej i niepodległej Polski nazywanej często Trzecią Rzeczypospolitą. Rozpoczęły go pierwsze w Polsce od zakończenia drugiej wojny światowej wolne wybory do władz ustawodawczych i powołanie przez nie władz wykonawczych akceptowanych przez większość społeczeństwa. Wprawdzie wspomniane wybory do Sejmu, ze względu na ustalenia Okrągłego Stołu, nie były jeszcze całkowicie wolne, jednak zapoczątkowały szybki rozwój instytucji demokratycznych w kraju i uniezależnienie się polityczne od ZSRR. Polacy jednostronnie odrzucili tzw. ład jałtański i swym przykładem zachęcili do tego inne narody. Porządek jałtański ustalony przez „wielką trójkę” (premier Wielkiej Brytanii Churchill, prezydent USA Roosevelt, dyktator sowiecki Stalin), runął w całej Europie, podobnie jak mur berliński będący jego fizycznym symbolem. Obecnie zatem w przypadku Polski możemy ponownie bezpieczeństwo państwa i narodu analizować i oceniać łącznie, a bez-

---

<sup>13</sup> Nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) została ustalona w konstytucji z 1952 r. Do tego czasu komunistyczne władze używały jako oficjalnej dawnej nazwy Rzeczpospolita Polska. Nie powinno to mylić skoro w całym okresie rządów PPR/PZPR począwszy od 1945 r. istota ustroju nie ulegała zmianie; było to cały czas państwo zależne od ZSRR, rządzone przez partię komunistyczną

pieczeństwo państwa utożsamiać z bezpieczeństwem narodowym. Przy czym niemal od początku istnienia Trzeciej Rzeczypospolitej Polacy zdecydowali, że szansę umocnienia odzyskanej niepodległości Polska uzyska w przynależności do euro-atlantycznego systemu bezpieczeństwa. Kilkuletnie zabiegi dyplomatyczne oraz gruntowna przebudowa systemu politycznego, czyniąca Polskę wiarygodnym partnerem dla zachodnich demokracji, doprowadziły do formalnego włączenia jej w struktury NATO – głównego elementu euro-atlantycznego systemu bezpieczeństwa. **Uzyskanie członkostwa w NATO trzeba uznać za wielki sukces polskich elit politycznych i dyplomacji odrodzonego państwa polskiego.**

Omówione trzy okresy historii najnowszej można nazwać okresami istnienia Polski:

- **zagrożonej** (1918 – 1945),
- **zniewolonej** (1945-1989),
- i Polski **wolnej** (po 1989).

W odniesieniu do tych okresów będziemy rozważać jaki był stan bezpieczeństwa Polski w Europie, gdy obowiązywał porządek wersalski, a następnie jałtański oraz jaki jest obecny stan bezpieczeństwa Polski – członka Sojuszu Północnoatlantyckiego. A także podejmiemy próbę zastanowienia się co należy robić w celu stabilizacji i umocnienia bezpieczeństwa suwerennego i niepodległego państwa polskiego.

## 2. POLSKA ZAGROŻONA (1918 – 1945)

Akt kapitulacji kończący pierwszą wojnę światową rząd niemiecki podpisał 11 listopada 1918 r. w Compiègne pod Paryżem. Był to jednocześnie koniec panowania „ładu wiedeńskiego”, ustanowionego w Europie po upadku cesarza Napoleona I, na kongresie wiedeńskim w 1815 r.

W styczniu 1919 r. rozpoczęła obrady w Paryżu konferencja pokojowa 27 państw walczących po stronie Ententy (bez udziału Rosji - w tym okresie już bolszewickiej). Uczestnicy konferencji doprowadzili do podpisania 28 czerwca 1919 r. w Wersalu traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie odrębnych traktatów z ich sojusznikami – Austrią, Bułgarią, Węgrami i Turcją. Wersalski traktat pokojowy był najważniejszym dokumentem regulującym nowy powojenny porządek europejski. Dlatego nowe urządzenie Europy, a także innych części świata, ustalone na konferencji pokojowej i niekoniecznie zawarte w tym traktacie, ale z nim związane (np. Pakt Ligi Narodów), przyjęto nazywać „ładem wersalskim”.

Traktat wersalski stanowił międzynarodową gwarancję bezpieczeństwa dla wielu państw europejskich, które odrodziły się lub powstały po pierwszej wojnie światowej. Był też nadzieją dla Polaków w ich zmaganiach o miejsce niepodległego państwa na mapie politycznej nowej Europy. Ważne było uznanie międzynarodowe państwa polskiego, co jeszcze w końcu 1918 r. nie było tak oczywiste, dlatego o jego bezpieczeństwo i pozycję w Europie Polacy musieli nadal walczyć. Potrzebny był wysiłek całego narodu, aby czynem dowieść woli utrzymania odzyskanej niepodległości i wymóc na innych respektowanie interesów państwa polskiego. Mimo oczywistych niedoskonałości porządku wersalskiego miał on ogromne znaczenie dla losów Polski. Wpisywał odrodzone państwo polskie w mapę polityczną Europy i potwierdzał przed światem prawo jego istnienia. W tym sensie traktat wersalski stanowił więc fundament nowoczesnej polskiej państwowości. Tego fundamentu nie zdołała zniszczyć następna wojna światowa.



## 2.1. Położenie geostrategiczne i geopolityczne Polski po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

Pojęcia geostrategii i geopolityki<sup>14</sup> pojawiły się ponad sto lat temu, lecz do dziś nie zostały jednoznacznie zdefiniowane. Niekiedy stosuje się je zamiennie, chociaż różnica między nimi wydaje się być dość oczywista. Można przyjąć, że **geostrategia bada różne obszary geograficzne z punktu widzenia ich znaczenia dla bezpieczeństwa państwa lub grupy państw, natomiast geopolityka zajmuje się badaniem procesów politycznych zachodzących w określonej przestrzeni geograficznej.**

Warunki geostrategiczne Polski określają zatem znaczenie, jakie ma dla jej bezpieczeństwa położenie w Europie i to w konkretnej części kontynentu, a geopolityczne – znaczenie ładu politycznego panującego w otoczeniu Polski w rozpatrywanym okresie historycznym.<sup>15</sup> Określenie tych warunków prowadzi wprost do odpowiedzi na pytanie: czy położenie geograficzne Polski i ład wersalski gwarantowały jej stabilność i bezpieczeństwo?

Twórcy geostrategii – głównie Anglicy i Amerykanie – opracowali wiele koncepcji strategicznych, w których ze względu na stopień zainteresowania elit przywódczych poszczególnych państw wyróżniają mniej lub bardziej ważne kontynenty, regiony i punkty na kuli ziemskiej. Przeprowadzona analiza wskazuje, że ustalenie warunków geostrategicznych jakiegoś obszaru oznacza określenie jego znaczenia ekonomicznego oraz możliwości wykorzystania go w działaniach wojennych. Chodzi więc zarówno o ocenę możliwości korzystania z różnorodnych zasobów (np. surowców), potencjału przemysłowego i ludzkiego, jak i o ocenę terenu oraz przyległych akwenów z punktu widzenia rozmieszczenia, przemieszczania i zapatrywania wojsk oraz prowadzenia działań wojennych (bojowych).

<sup>14</sup> Nowe spojrzenie na geopolitykę można znaleźć w opracowaniu Leszka Moczulskiego: „Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni”, Warszawa 1999.

<sup>15</sup> Brytyjski historyk zauważył, że: „...geopolityka istotnie wywierała wpływ na rozwój Polski, ale tylko w sensie negatywnym”. Davies N., „Boże igrzysko. Historia Polski”, Kraków 1999, s. 76.

Znaczenie geostrategiczne określonych obszarów na kuli ziemskiej jest dość stabilne, zmiany zachodzą powoli i są rozłożone na lata, dziesięciolecia i stulecia. Jest bowiem oczywiste, że zasoby energetyczne i przemysłowe oraz rzeźba i pokrycie terenu nie zmieniają się z dnia na dzień, a nawet długotrwała działalność sił przyrody i człowieka nie przekształci terenów górzystych w równiny i odwrotnie. Są jednak wyjątki. Gwałtownie na przykład wzrosło znaczenie strategiczne regionu po odkryciu bogatych złóż surowców energetycznych i minerałów, dzięki otwarciu nowych szlaków komunikacyjnych (np. Kanały Sueski i Panamski) oraz w wyniku takich zmian, jak większe i łatwiejsze możliwości poruszania się (prędkość przemieszczania), poszerzenie przekazu i dostępności informacji itp.

Europa, wraz z otaczającymi ją morzami i oceanem, jest uważana za wyjątkowo ważny strategicznie kontynent. Na morzach oblewających Europę i na części kontynentalnej wyróżnia się wiele obszarów i punktów decydujących o warunkach strategicznych Europy.

Znaczenie strategiczne akwenów otaczających Europę determinują możliwości wykorzystania ich w międzynarodowej komunikacji morskiej oraz eksploatacji zasobów znajdujących się w morzach i pod dnem morskim.

Znaczenie strategiczne kontynentu europejskiego wynika z jego zasobów, potencjału przemysłowego i ludzkiego oraz rzeźby i pokrycia terenu, decydujących o szlakach transportu lądowego i rzeczno-żeglarskiego oraz wykorzystaniu poszczególnych regionów w działaniach wojennych. Kontynent ma zróżnicowane i dość charakterystyczne ukształtowanie powierzchni.

Terytorium Polski w Europie powersalskiej leżało w pasie nizin europejskich oraz częściowo w pasie wyżyn i średnich gór.<sup>16</sup> Na południu osłonięte było górami wysokimi – Karpatami, a na północy, na wąskim odcinku, sięgało Morza Bałtyckiego. Terytorium to obejmowało dorzecza: Warty, Wisły, Niemna, Bugu i Dniestru, a więc znajdowało się na uboczu obszarów bezpośrednio przylegających do ważnych pod względem strategicznym

---

<sup>16</sup> Wyczerpujące dane nt. terytorium Drugiej RP można znaleźć w: Lencewicz S., „Polska, Wielka geografia powszechna”, t. VII, Warszawa 1937.

akwenów (mórz: Norweskiego, Północnego i Śródziemnego), szlaków komunikacji morskiej i newralgicznych regionów na tych szlakach. Obszar Polski obejmował jednak dużą część najważniejszego pod względem strategicznym Niziu Środkowoeuropejskiego i przyległego do niego pasa wyżyn. Był bogaty w surowce, uprzemysłowiony, dość gęsto zaludniony, o silnych tradycjach państwowych i narodowych. Na terytorium Polski krzyżowały się równoleżnikowe i południkowe szlaki komunikacji lądowej. Wzdłuż osi wschód-zachód prowadziły drogi z Azji (i Moskwy) do Europy, w kierunku Berlina, Paryża i Londynu, a wzdłuż osi południe-północ – znad Morza Śródziemnego i Kotliny Panońskiej, ku Bałtykowi i dalej do krajów bałtyckich i skandynawskich.

Powierzchnię i granice Drugiej Rzeczypospolitej przedstawia **tabela 2**. Wynika z niej, że ogólna długość granic wynosiła 5,5 tys. km, a ogólna powierzchnia około 389 tys. km<sup>2</sup>. W przybliżeniu zatem na kilometr granicy przypadało 70 km<sup>2</sup> powierzchni kraju. Jeżeli powierzchnię o tej wielkości przedstawić w postaci koła lub kwadratu, to wskaźniki wyrażające stosunek pola do obwodu figury wyniosą odpowiednio dla koła 177 km<sup>2</sup> i kwadratu - 156 km<sup>2</sup>. Oznacza to, że dopiero takie wskaźniki odnoszące się do kształtu terytorium byłyby najkorzystniejsze dla jego obrony. Stąd kształt terytorium państwowego i przebieg granic w stosunku do przedstawionego wskaźnika był niezbyt korzystny z punktu widzenia ewentualnej obrony Drugiej Rzeczypospolitej przed agresją. Był jednak porównywalny ze wskaźnikami innych krajów europejskich, a w kilku wypadkach nawet korzystniejszy (na przykład w porównaniu z Czechosłowacją).

Poza omówionym wskaźnikiem duże znaczenie geostrategiczne miała bezwzględna długość granic z poszczególnymi sąsiadami oraz rodzaje i kształty tych granic. Przy czym ten wskaźnik, ze względu na polityczne i gospodarcze zmiany zachodzące w krajach sąsiednich, uległ istotnemu pogorszeniu, np. do czasu aneksji Czechosłowacji przez Niemcy polskie dowództwo uważało, iż rejon Dolnego Śląska nie może stanowić terenu koncentracji sił nie-

mieckich do ataku na Polskę, ponieważ na jego zapleczu znajduje się Czechosłowacja i jej armia. Po zajęciu Czech przez Hitlera to korzystne dla Polski ograniczenie przestało istnieć.

W sierpniu 1939 r., w przededniu wybuchu wojny, bardzo niekorzystna z punktu widzenia obrony Polski była więc granica z Niemcami. Łącznie z granicą podporządkowanego Berlinowi Protektoratu Czech i Moraw oraz satelicką wówczas wobec Niemiec Słowacją wynosiła ona 2638 km, to jest niemal połowę (49,4%) długości wszystkich granic państwa (*sic!*). Na południu granica biegła przez tereny przemysłowe Polski - Górny Śląsk, a na północy w pobliżu Gdyni, bazy floty wojennej i największego na Bałtyku<sup>17</sup>, ale jedyne polskiego pełnomorskiego portu

Żywotne dla gospodarki i obronności Polski obszary znajdowały się od pierwszych godzin wojny w zasięgu nie tylko niemieckiego lotnictwa, ale także artylerii polowej Wehrmachtu. Kształt granicy ułatwiał Niemcom działania zaczepne, a Polsce utrudniał zorganizowanie skutecznej obrony. Wygięcia granicy w głąb terytorium RP na Górnym Śląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich tworzyły wojskom niemieckim dogodne podstawy wyjściowe do uderzeń z kilku kierunków zbiegających się koncentrycznie w rejonie Warszawy.

Ponadto granica zagrożona niemiecką agresją była nieomal całkowicie odkryta. Tylko na odcinku słowackim, który był osłonięty górami, można było zorganizować obronę stałą fortyfikując i obsadzając załogami przełęcze i przejścia górskie.<sup>18</sup> Jeśli chodzi o pozostałe odcinki granicy z Niemcami, to uważano, że sens mają nie tyle fortyfikacje i stałe linie obrony, ile działania manewrowe i obronne podejmowane w oparciu o kolejne rubieże opóźniania. Ufortyfikowanie całej granicy z Niemcami, na wzór francuskiej linii Maginota, było zada-

---

<sup>17</sup> W 1938 r. porty bałtyckie pod względem tonażu przyjętych statków w mln ton: Gdynia – 6,5; Gdańsk – 4,8; Sztokholm – 3,9; Szczecin – 3,4; Helsinki – 2,6; Rostock – 2,2; Królewiec – 1,4; Lubeka – 1,1; Tallin – 1,1; Ryga – 1,0.

<sup>18</sup> Biorąc jednak pod uwagę moment powstania realnego zagrożenia z tej strony, tj. datę podporządkowania Słowacji Niemcom (14 marca 1939 r.), na większe prace fortyfikacyjne przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. nie było już czasu.

niem niewykonalnym także ze względu na ograniczone możliwości finansowe państwa polskiego.<sup>19</sup>

Granica wschodnia – ze Związkiem Sowieckim – w 1939 r. miała długość 1412 km, co stanowiło 25,5% granic Rzeczypospolitej. Jej południkowy przebieg i kształt bez głębszych wygięć był korzystny pod względem obronnym. Niestety, była to także granica w większości odkryta. Tylko na jej środkowym odcinku można było zorganizować obronę stałą w oparciu o bagna poleskie. Na pozostałych odcinkach realną obronę mogły stanowić głęboko urzutowane lekkie umocnienia polowe na kolejnych rubieżach opóźniania i silne odwody strategiczne zdolne do szybkiego manewru (kontruderzenia) na zagrożone odcinki.<sup>20</sup>

**W sumie przed wybuchem wojny granica Polski z Niemcami i Związkiem Sowieckim, dwoma państwami wrogimi, miała długość 4050 km, co stanowiło 73% wszystkich granic państwa polskiego.** Większość tej granicy była trudna do obrony, a odkryte równinne obszary po obydwu stronach granicy ułatwiały napastnikom tworzenie dużych zgrupowań wojsk lądowych i rozwijania operacji zaczepnych. Do tego całe terytorium Polski, wszystkie jej centra administracyjne i przemysłowe były w zasięgu lotnictwa państw sąsiednich.

Nie tylko granice, ale i kształt terytorium państwa był niekorzystny z punktu widzenia organizowania obrony. Atak niemiecki mógł być wyprowadzony jednocześnie z czterech kierunków: z południowego zachodu, północnego zachodu, z północy i z południa. Łatwe do odcięcia przez wojska niemieckie były zwężenie terytorialne na północy – rejon Pomorza, tzw. korytarz pomorski, łączący Polskę z Bałtykiem i wysunięty na zachód występ poznański - obszar Wielkopolski. Atak sowiecki mógł być wyprowadzony koncentrycznie ku Warszawie – podobnie jak to czynili Rosjanie tłumiąc polskie powstania narodowe i w czasie wojny

---

<sup>19</sup> SG WP szacował koszt ufortyfikowania granic na 20 mld zł, co było kwotą przekraczającą wszystkie polskie wydatki na wojsko w całym okresie 1918-1939.

<sup>20</sup> Taką koncepcję działań obronnych zawierał plan „Wschód” przygotowany przez polskie dowództwo na wypadek wojny z ZSRR. Patrz: Szubański R. Plan operacyjny „Wschód”, Warszawa 1993.

w 1920 r. – z dwóch kierunków: z północnego wschodu i południowego wschodu. Odcinki te były trudne do utrzymania z powodu braku naturalnych rubieży obronnych. Ponadto łatwe były do odcięcia przez Armię Czerwoną zwężone obszary daleko wysunięte na północ i południe: Wileńszczyzna (korytarz wileński) i rejon wokół Zaleszczyk (korytarz zaleszczycki).<sup>21</sup>

Podsumowując zarysowaną wyżej ocenę warunków geostrategicznych Drugiej Rzeczypospolitej, należy stwierdzić, że jej terytorium stanowiło dużą część najważniejszego pod względem strategicznym Nizu Środkowoeuropejskiego i z tego względu obszarem Polski byli zainteresowani jej sąsiedzi ze Wschodu i Zachodu. Położenie oraz kształt terytorium utrudniający obronę i ułatwiający agresorowi szybkie dotarcie do ważnych ośrodków gospodarczych i administracyjnych, a także długość granic i brak naturalnych rubieży obronnych na granicach przesądziły o tym, że warunki geostrategiczne Polski należały do najtrudniejszych w ówczesnej Europie. W tym położeniu skuteczna obrona państwa wyłącznie przez siły zbrojne RP stawała się zadaniem niemożliwym do wykonania.

Geopolityka, jak już wspomniano, zajmuje się badaniem procesów politycznych na określonej przestrzeni geograficznej. Warunki geopolityczne państwa, lub grupy państw, na pewnym obszarze geograficznym (w danym regionie, na kontynencie) są wypadkową powiązań i zależności między państwami tego obszaru, wynikających z polityki zagranicznej i wewnętrznej każdego z nich. A zatem warunki geopolityczne Drugiej Rzeczypospolitej to całościowy kształt jej powiązań z państwami europejskimi. Charakteryzuje je współpraca lub brak współpracy z sąsiadami, zawierane porozumienia gospodarcze i polityczne, kontakty kulturalne, a także przyjazny lub nieprzyjazny stosunek do siebie. Główną cechą określającą warunki geopolityczne Polski była ogólna sytuacja polityczna w ówczesnej Europie wynikająca z uregulowań traktatu wersalskiego. Z pewnym uproszczeniem, lecz bez ryzyka popełnienia więk-

---

<sup>21</sup> *Ten drugi rejon miał szczególne znaczenie, ponieważ w przypadku wojny z Niemcami umożliwiał zaopatrywanie walczących wojsk polskich dostawami z Zachodu przez terytorium sojuszniczej Rumunii.*

szego błędu, można postawić znak równości między ładem wersalskim i warunkami geopolitycznymi Drugiej Rzeczypospolitej. Zrozumienie i ocena tych warunków wymagają więc wyjaśnienia mechanizmów powstania oraz funkcjonowania powersalskiego porządku politycznego w Europie.

Ład wersalski to nowe zorganizowanie polityczne Europy po pierwszej wojnie światowej, polegające głównie na gruntownej przebudowie jej mapy politycznej. Na obszarach należących do byłych monarchii powstało kilka republik – państw o nowoczesnym ustroju politycznym. Ład wersalski nie powstał z dnia na dzień i jedynie w wyniku podpisania kapitulacji państw centralnych lub traktatu wersalskiego. Zmiany polityczne w Europie zachodziły dużo wcześniej, stopniowo, a ich symptomy pojawiły się już w drugiej połowie XIX wieku. Znamionowały je narastające konflikty interesów głównych państw europejskich. Były one przyczyną wojen bałkańskich, a potem doprowadziły do wybuchu pierwszej wojny światowej. Całkowity rozpad dawnego porządku europejskiego dokonał się ostatecznie w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu.

Najpierw w Rosji 12 marca (27 lutego według starego kalendarza) 1917 r. abdykacja cara Mikołaja II zakończyła panowanie absolutne caratu. Nie powiodła się jednak próba ustanowienia rządów parlamentarnych na wzór demokracji zachodnich. Położył im kres zbrojny przewrót dokonany przez bolszewików w nocy z 6 na 7 listopada (24 października) 1917 r. W styczniu 1918 r. proklamowali oni Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Rad, nazywaną w skrócie Rosją Radziecką lub Rosją Sowiecką.<sup>22</sup> To nowe państwo rosyjskie zerwało związki sojusznicze z Ententą i zawarło separatystyczny pokój z Niemcami - wycofało się z wojny.

---

<sup>22</sup> W Polsce istnieje kontrowersja, jak należy nazywać państwo rosyjskie rządzone przez bolszewików (komunistów). Polskie słowo „rada” jest odpowiednikiem rosyjskiego słowa „sowiet”, dlatego w Polsce jeszcze przed 1939 r. przyjęto nazwę Związek Radziecki. W innych krajach, na przykład w Anglii, uznano, że „sowiet” nie jest odpowiednikiem demokratycznej instytucji rady. W związku z tym komunistyczne państwo rosyjskie nazwano *The Soviet Union*, a nie np. *The Council Union* - „council” jest w języku angielskim odpowiednikiem słowa „rada”. Stąd wydaje się dopuszczalnym używanie w języku polskim obok oficjalnej nazwy Związek Radziecki (ZSRR) także określeń *Rosja Sowiecka* i *Związek Sowiecki*.

Austro-Węgierska monarchia Habsburgów zaczęła się rozpadać latem 1918 roku, wstrząsana niepokojami społecznymi i dążeniami niepodległościowymi narodów słowiańskich. Po załamaniu się frontu na Bałkanach oraz kapitulacji Bułgarii i Turcji, Czesi i Słowacy utworzyli Republikę Czechosłowacką, a na południu powstało Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), Polacy usunęli administrację austriacką z Krakowa. W dniu 11 listopada cesarz Karol I zrezygnował z wykonywania władzy i opuścił Austrię, a następnego dnia (12 listopada) Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe ogłosiło powstanie republiki austriackiej. W cztery dni później w Budapeszcie proklamowano utworzenie odrębnej niepodległej republiki węgierskiej. Istniejące dotąd Austro-Węgry rozpadły się ostatecznie.

Wyczerpane wojną i osamotnione przez sojuszników Niemcy jesienią 1918 r. ogarnęło wrzenie rewolucyjne, które spowodowało upadek monarchii w poszczególnych krajach związkowych Rzeszy niemieckiej. W obliczu tych wydarzeń abdykował cesarz Wilhelm II i 9 listopada proklamowano republikę. Oficjalnie jej ogłoszenie nastąpiło 19 stycznia w Weimarze, dlatego potocznie nazywano ją Republiką Weimarską.

W styczniu 1919 r. w Paryżu rozpoczęła obrady konferencja pokojowa. Jej uczestnicy – w konferencji nie uczestniczyła Rosja rządzona przez bolszewików - zamierzali doprowadzić do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i ich byłymi sojusznikami, ustalić nowe granice europejskie oraz utworzyć organizację międzynarodową, której celem było utrzymanie pokoju na świecie. Latem 1919 r. zadania te zostały wykonane, lecz wkrótce okazało się, że założony cel został osiągnięty tylko formalnie.

Ciężkie dla pokonanych Niemiec warunki traktatu wersalskiego od początku były przez nie omijane, a później jawnie łamane bez – dodajmy - zdecydowanej reakcji państw byłej Ententy. Liga Narodów, która miała zagwarantować pokój, nie wywiązała się ze swego zadania, gdyż okazała się organizacją nie posiadającą żadnych instrumentów działania. Piętowanie przez nią naruszenia zasad pokojowego współżycia państw europejskich miało pe-



wien wydzźwięk moralny, ale nie mogło przywołać do porządku totalitarnych reżimów Rosji czy Niemiec. Granice państw w większości nie zostały ustalone na konferencji, lecz tylko zaakceptowane na zasadzie uznania faktów dokonanych lub pozostawione do rozstrzygnięć plebiscytowych. Jednocześnie nadzór Ententy nad prawidłowym przebiegiem plebiscytów nie był zadowalający. W sprawie wschodniej granicy Polski na konferencji w ogóle nie zajęto stanowiska.<sup>23</sup>

Głównym elementem nowego układu w Europie po pierwszej wojnie światowej było powstanie takich państw jak republiki Austrii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Islandii, Litwy, Łotwy i Polski.. Powstały też Wolne Państwo Irlandzkie i dwie nowe monarchie: wspomniane wyżej Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców rządzone przez serbską dynastie Karadziejewiczów, nazwane później Jugosławią oraz monarchia węgierska (pod rządami regenta Miklósa Horthy), która powstała w miejsce niedawno powołanej i czasowo oparowanej przez komunistów republiki.

Największym z wymienionych państw była Polska. Należy jednak podkreślić, że powstanie państwa polskiego nie było prostą konsekwencją rozstrzygnięć militarnych w pierwszej wojnie światowej. To prawda, że wojna stworzyła pomyślne warunki do spełnienia dążeń niepodległościowych Polaków. Jednak odrodzenie Polski było efektem ogromnego wysiłku, uporczywości i ofiar kilku pokoleń spadkobierców państwowej tradycji Pierwszej Rzeczypospolitej, państwa „Obojga Narodów”, którzy nigdy nie zaakceptowali zbrodni rozbiórów. Polska powstała w walce o niepodległość i przez cały okres niepodległego bytu musiała czynić wysiłki, aby przetrwać i odzyskaną wolność obronić.

Z kształtem granic Drugiej Rzeczypospolitej nie pogodzili się przede wszystkim sukcesorzy byłych zaborców. Trzeba bowiem pamiętać, że terytorium odrodzonego państwa polskiego powstało ze scalenia trzech części, należących niemal półtora wieku do państw sąsied-

---

<sup>23</sup> Powodem tego było przekonanie przywódców Ententy, iż bolszewizm będzie zjawiskiem krótkotrwałym i Lenin nie utrzyma się u władzy, a wtedy o przebiegu wschodniej granicy Polski zdecyduje „biała” Rosja - sojusznik Zachodu.

nich. Znacznej części należnego Polakom terytorium nie zwrócono dobrowolnie. Wprawdzie w czasie wojny zdarzały się deklaracje różnych rządów popierające Polaków w ich staraniach o utworzenie własnego państwa, ale jednocześnie każdy z sąsiadów Polski sądził, że to odbudowane „niepodległe państwo z dostępem do morza” powinno zrezygnować z ziem, które chcieli dla siebie zatrzymać Niemcy, Czesi, Litwini i Rosjanie (dla „białych” wątpliwą sprawą była nawet symboliczna niepodległość „prywislienija”).<sup>24</sup> Zapewne, gdyby Polacy uwzględnili wszystkie żądania sąsiadów, to nie znalazłby się ani skrawek terytorium, na którym można by było odbudować państwo polskie. Tak więc na scalone trzy części odrodzonej Polski składały się głównie ziemie wyzwolone przez Polaków po klęsce państw centralnych i wywalczone w powstaniu wielkopolskim, w powstaniach śląskich, a także w wojnach z Ukraińcami o Lwów i Galicję, z Litwinami o Wilno i Wileńszczyznę oraz nade wszystko z bolszewikami (1919-21), którzy chcieli zawładnąć Polską i odebrać niepodległy byt przekształcając ją w republikę sowiecką.

Polska powstała kosztem oczywistego uszczuplenia obszarów państw ościennych, które zapomniały, że te ziemie przed rozbiorami należały do Rzeczypospolitej. Ostatecznie około 269 tys. km<sup>2</sup> (69% terytorium Drugiej RP) stanowiły ziemie byłego zaboru rosyjskiego, 78 tys. km<sup>2</sup> (20%) austriackiego i 43 tys. km<sup>2</sup> (11%) pruskiego. Spośród byłych zaborców tylko Austriacy nie zgłaszali pretensji pod adresem Polaków, choć ziemie byłego zaboru austriackiego były przedmiotem sporów i walk z Ukraińcami i Czechami. Niemcy i Rosjanie nie zaakceptowali granic Rzeczypospolitej. Ich roszczenia terytorialne, zgłaszane bardziej lub mniej otwarcie przez cały okres międzywojenny, a także dwuznaczny stosunek do tych roszczeń zwycięzców wojny – Anglii i Francji oraz pozostałych państw ówczesnej Europy – to

---

<sup>24</sup> *Ziemie zaboru rosyjskiego składały się w istocie z dwu części: terenów utworzonego po Kongresie wiedeńskim Królestwa Polskiego, tzw. Kongresówki, określanej przez Rosjan jako „prywislienije” i włączonych bezpośrednio do Rosji ziem zabużańskich (Białystok, Wilno, Mińsk Litewski, Kamieniec Podolski, Żytomierz). „Biała” Rosja była skłonna w ostateczności przyznać Polsce prawo istnienia na obszarze byłej Kongresówki.*

realia charakteryzujące sytuację polityczną kontynentu. Był to ważny element warunków geopolitycznych Polski.

Warunki te były dla Polski niekorzystne już w momencie odzyskania niepodległości i pogarszały się przez cały okres międzywojenny. Istotą tej tendencji było odchodzenie wszystkich państw – sygnatariuszy traktatu wersalskiego od jego ustaleń. Ustaleń, które mimo swych ułomności dawały Europie i państwom takim jak Polska jakąś nadzieję na stabilizację i utrzymanie pokoju.

Pierwszym krokiem w kierunku rewizji ładu wersalskiego było zawarcie w kwietniu 1922 r. we włoskim Rapallo traktatu o współpracy gospodarczej i wojskowej między Rosją Sowiecką i Niemcami. Rozpoczęta na jego podstawie współpraca przypominała rosyjsko-pruskie współdziałania z okresu zaborów. Dla Niemiec traktat w Rapallo pozwalał ominąć nałożone w Wersalu ograniczenia w zakresie zbrojeń. Na terenie ZSRR utworzono tajne niemieckie wojskowe ośrodki badawcze i szkoleniowe tych rodzajów broni, które były zakazane w traktacie wersalskim. Ta groźna dla państwa polskiego i pokoju w Europie współpraca ustała po dojściu do władzy Hitlera. Dla Polski jednak nie miało to już większego znaczenia, skoro mocarstwa zachodnie przeszły do porządku dziennego nad zbrojeniami Niemiec i ich ukrywanie nie było Berlinowi potrzebne.

Brak reakcji Francji i Wielkiej Brytanii na uchylanie się od przestrzegania warunków traktatu wersalskiego ośmiewał Niemcy do łamania kolejnych zakazów i ograniczeń i wręcz zachęcał do wysuwania żądań terytorialnych w stosunku do sąsiadów. Przykładem ustepliwości Zachodu był zawarty w 1925 r. w szwajcarskim Locarno tak zwany pakt reński, w którym Niemcy i Belgia, Francja, Wielka Brytania oraz Włochy poręczyły wzajemnie nietykalność swoich granic określonych w Wersalu. Mogłoby wydawać się paradoksem poręczenie tego, co już było zagwarantowane w umowie międzynarodowej, jeżeli jednak wziąć pod uwagę to, czego nie poręczono, co pominięto, stanie się jasne, że był to akt sprzeniewierzenia

państw byłej Ententy wobec aktualnych sojuszników na Wschodzie. Był to kolejny etap demontażu ładu wersalskiego. Otóż Polsce i Czechosłowacji odmówiono udziału w pakcie reńskim i państwa te nie otrzymały gwarancji swych granic. Dla Niemiec był to ważny sygnał o stanowisku Zachodu wobec niemieckiej polityki wschodniej. Była to niemal zachęta do swobodnego działania na tym kierunku. Układy z Rapallo i Locarno miały zatem podobny skutek – w istotny sposób osłabiały wersalski system bezpieczeństwa w Europie, chociaż go jeszcze nie przekreślały.

Podobną postawę bierności i ustepliwości zajęły te państwa w 1935 r., po wprowadzeniu w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej oraz w 1936 r. po wkroczeniu wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii. Kiedy 7 marca 1936 r. słabe oddziały niemieckie wkroczyły do Nadrenii, Polska natychmiast zapewniła rząd francuski o swej gotowości do działania w ramach zobowiązań sojuszniczych. Niestety, we Francji panowała obawa przed uwikłaniem w wojnę. Dowództwo największej wówczas w Europie armii lądowej nie zdobyło się na żadną reakcję wobec nielicznych oddziałów niemieckich. Nie uczyniło nic, chociaż wystarczyłaby ograniczona akcja o charakterze policyjnym, aby przywołać Niemcy do porządku. Hitler zresztą obawiał się reakcji Francji. Wydał też swym oddziałom rozkaz natychmiastowego wycofania w razie interwencji francuskiej. Interwencji jednak nie było. Ostatecznie przekazano tę sprawę Lidze Narodów, z której Niemcy – dodajmy - wystąpiły jeszcze w 1933 r. Równie ustepliwe było stanowisko Anglii. Brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, przemawiający w Izbie Gmin 9 marca 1936 r., wprawdzie potępił zajęcie Nadrenii, ale jednocześnie wyraził naiwną nadzieję, że poczynania Niemiec nie kryją w sobie niebezpieczeństwa wojny.

Ład wersalski burzył również pakt antykominternowski podpisany przez Niemcy i Japonię 25 listopada 1936 r. Formalnie był on skierowany przeciwko ZSRR, albowiem w jednym z jego tajnych postanowień Rzesza i Japonia zobowiązały się do życzliwej neutralności i

konsultacji, w wypadku gdyby jedno z państw znalazło się w stanie wojny z Rosją Sowiecką. Dawał jednak Niemcom sposobność podjęcia działań w istocie zagrażających nie tyle ZSRR, ile demokracjom zachodnim. Pozwolił Hitlerowi skupić wokół Niemiec i odizolować od Francji i Anglii - jeszcze przed wybuchem wojny - kilka państw europejskich. W listopadzie 1937 r. do paktu przystąpiły Włochy, w lutym 1939 r. Węgry oraz zależne od Japonii marionetkowe państwo Mandżukuo, w marcu 1939 r. Hiszpania.<sup>25</sup> Bezpośrednio w skład Rzeszy Niemieckiej Hitler włączył Austrię i Czechy. Odebrał Litwie okręg Kłajpedy.

Charakterystyczne, że wśród państw podporządkowanych Niemcom lub z nimi współpracujących nie było Polski, mimo licznych niemieckich ofert współpracy i chociaż to przede wszystkim udział Polski gwarantowałby Hitlerowi powodzenie w przypadku wojny z Francją i w razie ataku na ZSRR.<sup>26</sup>

Wydawałoby się, że zmiany terytorialne w Europie, przeprowadzone przy pomocy siły, powinny zaniepokoić i skłonić do przeciwdziałania strażników ładu wersalskiego, głównie Francję i Wielką Brytanię. Okazało się, że obawa przed wybuchem wojny była silniejsza od prób zapobiegania demontażowi istniejącego w Europie systemu politycznego. Było to zachętą dla Hitlera do mnożenia żądań, wymuszania ustępstw i ... wbrew pragnieniom mocarstw zachodnich, tak czy inaczej, prowadziło do wojny.

Hitler po zajęciu Austrii zażądał czeskich Sudetów, a Czechosłowacja, pozbawiona wsparcia Wielkiej Brytanii i Francji, oddała je. W Monachium 29 września 1938 r. konferencja szefów rządów Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii i Francji ostatecznie zdecydowała o rozbiórce Czechosłowacji. Niespełna miesiąc po konferencji monachijskiej niemiecki minister spraw zagranicznych przedstawił ambasadorowi polskiemu w Berlinie listę żądań dotyczących między innymi włączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, linii eksterytorial-

---

<sup>25</sup> *Po wybuchu wojny w 1939 r. do paktu antykominternowskiego przystąpiły: Bułgaria, Chorwacja, Dania, Finlandia, Rumunia, Słowacja i związany z Japonią rząd nankiński (Chiny).*

<sup>26</sup> *Więcej na ten temat patrz: Szeremietiew R., „Czy mogliśmy przetrwać. Polska a Niemcy w latach 1918-1939”, Warszawa 1994. s. 200 i nast.*

nych przez Pomorze do Prus Wschodnich (autostrada i kolei) w zamian za przedłużenie do 25 lat polsko-niemieckiego układu o nieagresji. Polska odrzuciła te żądania. Rządy wielkich mocarstw zorientowały się wreszcie, że ustępstwami wobec Hitlera nie da się utrzymać pokoju w Europie.

W marcu 1939 r. brytyjski premier ogłosił gwarancje bezpieczeństwa dla Polski, oba rządy w układzie sojuszniczym zobowiązywały się do niezwłocznej wzajemnej pomocy na wypadek agresji niemieckiej. Zobowiązanie takie wyraził również rząd francuski potwierdzając tym samym wartość zawartego w 1921 r. sojuszu wojskowego z Polską. Niemcy oskarżyły Londyn i Warszawę o wymierzone przeciwko nim porozumienie i 28 kwietnia 1939 r. jednostronnie wypowiedziały zawartą z Polską deklarację o niestosowaniu przemocy. W odpowiedzi, w dniu 5 maja 1939 r., minister spraw zagranicznych Józef Beck w przemówieniu sejmowym potwierdził stanowisko Polski w sprawie Gdańska i dostępu Polski do morza oraz odrzucił niemieckie żądania w tej kwestii.

W tym samym czasie Wielka Brytania i Francja podjęły starania o pozyskanie do powstającej antyhitlerowskiej koalicji Związku Sowieckiego, lecz Stalin bardziej był zainteresowany wybuchem wojny niż zachowaniem pokoju. Opinię publiczną zaskoczył przygotowany w tajemnicy i podpisany 23 sierpnia 1939 r. układ o nieagresji między Rosją i Niemcami. Użycie słowa „nieagresja” w zмовie o napaści na polskiego sąsiada było typowym kamuflażem dla ukrycia rzeczywistych zamiarów. Był to chwyt propagandowy stosowany często przez reżimy totalitarne, których deklaracje niemal zawsze różniły się z prawdą. W tym przypadku istotą hitlerowsko-sowieckiego układu „o nieagresji” była właśnie agresja i w następstwie zaplanowana likwidacja państwa polskiego - czwarty rozbiór Polski.

Przedstawione w dużym skrócie warunki geopolityczne Polski w Europie powersalskiej kształtowały zarówno mocarstwa zaprzyjaźnione z Drugą RP (Anglia i Francja), jak i jej wrogie (Niemcy i Rosja Sowiecka). Dlatego główną uwagę skupiliśmy na działaniach lub

braku działań tych właśnie państw. Niewielki wpływ na sytuację polityczną na kontynencie europejskim miały państwa nie będące mocarstwami. Warto jednak charakterystykę warunków geopolitycznych Polski uzupełnić naświetleniem stosunków z tymi państwami, ponieważ w oparciu o nie czyniono próby stworzenia wokół Polski trzeciej siły skupiającej państwa Europy Środkowo-Wschodniej dla zrównoważenia potęgi Niemiec i sowieckiej Rosji.<sup>27</sup>

Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia utworzyły sojusz nazywany „Małą Ententą”. Państwa te były jednak zainteresowane przeciwdziałaniem rewizjonizmowi węgierskiemu. Niemcy wg nich nie stanowiły zagrożenia. Wprawdzie sygnatariuszom „Małej Ententy” zależało na utrzymaniu uzyskanych po pierwszej wojnie światowej terytoriów i nie chciały one zmian, ale nie zabiegały o współpracę z Polską, uważaną za tradycyjnie pro węgierską i zagrożoną ze strony Niemiec oraz Rosji.<sup>28</sup> Wyłom w tym stanowisku uczyniła tylko Rumunia granicząca z ZSRR i obawiająca się napaści ze strony sowieckiej Rosji. Z tego powodu Rumunia zawarła z Polską pakt o wzajemnej pomocy na wypadek agresji Rosji bolszewickiej (3 marca 1921 r.). Tak więc Węgry, choć przyjazne Polsce, nie były dla niej użytecznym sojusznikiem. Nie czuły się one zresztą zagrożone przez Niemcy, a okrojone znacznie po pierwszej wojnie światowej nie były zainteresowane utrzymaniem terytorialnego *status quo*.<sup>29</sup>

Estonia i Łotwa chciały współpracy z Polską, lecz znajdowały się pod silną presją rosyjską i niemiecką, a ich potencjały obronne były niewielkie i w małym stopniu mogły wzmocnić siły Polski w przypadku wojny. Litwa natomiast była wrogo nastawiona do Polski, nie mogąc jej darować inkorporacji Wileńszczyzny.

Tak więc polskie próby utworzenia koalicji zdolnej do przeciwstawienia się bolszewickiej Rosji i odpornej na wpływy polityczne i gospodarcze Niemiec nie spotkały się z przy-

---

<sup>27</sup> Starania w tej dziedzinie (plan stworzenia tzw. III Europy) w latach 30. podejmował polski minister spraw zagranicznych płk Józef Beck. Patrz: „Polska polityka zagraniczna w latach 1926-1939. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka opracowała Anna M. Cienciala”, Paryż 1990.

<sup>28</sup> Politycy czescy, np. prezydent Tomasz Masaryk, otwarcie mówili, że Polska jest państwem sezonowym bez szans na przetrwanie.

<sup>29</sup> Węgry po zakończeniu wojny utraciły większość swego terytorium państwowego (w 1914 r. 325 tys. km<sup>2</sup> – w 1922 r. 92 tys. km<sup>2</sup>) i 10 mln ludności, w tym ponad 3 mln Węgrów, którzy z dnia na dzień stali się obywatelami państw sąsiednich, głównie Rumunii i Czechosłowacji.

chylną reakcją większości sąsiadów Polski. Nawet zdobycie władzy w Niemczech przez Hitlera nie zmieniło zbyt wiele w położeniu geopolitycznym państwa polskiego. Można by nawet powiedzieć, że uległo ono dalszemu pogorszeniu.

W latach 20. istotną rolę w polityce europejskiej odgrywały faszystowskie Włochy, państwo aspirujące do pozycji mocarstwa i posiadające liczące się wpływy na terenie Europy. Jednak rząd włoski, deklarując często życzliwość wobec Polski, w istocie odnosił się obojętnie do jej interesów. Polscy politycy liczyli na wsparcie ze strony Włoch, ale Rzym, po przyłączeniu się do paktu antykominternowskiego, faktycznie został wciągnięty w krąg polityki nazistowskich Niemiec. I chociaż Włochy do ostatnich dni pokoju próbowały odgrywać rolę arbitra w narastającym konflikcie, to nie osiągnęły żadnych pozytywnych dla Polski efektów.

Przeprowadzone rozważania upoważniają do stwierdzenia, że położenie geopolityczne i geostrategiczne państwa polskiego oraz ład wersalski nie gwarantowały Polsce bezpieczeństwa, a w miarę upływu czasu jego stan ulegał pogorszeniu i wzrastało zagrożenie dla bytu państwowego Rzeczypospolitej. Położenie między dwoma potężnymi sąsiadami i możliwości materialne (wielkość potencjału) ówczesnego państwa polskiego nie dawało podstaw by sądzić, że Polska może stworzyć system sojuszy minimalizujących zagrożenia ze strony Rosji i Niemiec. Nie mógł spełnić tej roli sojusz z Francją skoro ówczesna III Republika i inne mocarstwa Zachodniej Europy nie potrafiły bądź nie chciały obronić ładu politycznego ustanowionego w Wersalu. W tej mierze także system wersalski nie stwarzał dużych możliwości zachowania pokoju w Europie. Trudno więc nawet dziś, z perspektywy historycznej i przy znajomości wielu faktów, których nie mogli znać Piłsudski czy Beck, wskazać sternikom polskiej polityki zagranicznej realne działania zapewniające państwu bezpieczeństwo. Państwo polskie chciało zachować suwerenny byt i nie godziło się na rolę satelity któregoś z potężnych sąsiadów. W Europie poddanej presji Hitlera i Stalina dla takiej Polski nie było miejsca.



## 2.2. Potencjał obronny państwa polskiego.

W trudnych warunkach geostrategicznych i geopolitycznych Polski w Europie powersalskiej podstawą bezpieczeństwa państwa powinny być: potencjał militarny, odpowiedni do występujących zagrożeń i realistyczny oraz skuteczny w wykonaniu plan obrony kraju.

Budowa siły militarnej państwa znajdowała się w centrum uwagi ówczesnych władz polskich. Nie było polityka Drugiej RP, który by nie rozumiał, że siła zbrojna w ostatecznym rozrachunku stanowi jedyny argument przemawiający do totalitarnego reżimu Stalina, a po nazyfikacji Niemiec, także do władz hitlerowskiej Rzeszy. Rządy państw totalitarnych uważały moralność w stosunkach międzynarodowych za anachronizm, a łamanie zawieranych umów, podstęp i zdradę uznały za skuteczne środki realizacji swych zamierzeń i planów politycznych. Hitlera, Mussoliniego i Stalina mogła powstrzymać przekonująca groźba użycia siły, dowodząca determinacji rządów dążących do zachowania pokoju. Taką determinację niewątpliwie wykazywał rząd polski. W stopniu niedostatecznym wykazywały ją rządy innych państw europejskich, w tym także sojuszników Polski.

Podobnie jak w wypadku terytorium, również pod względem liczby ludności i zasobów surowcowych Polska należała do średnich państw europejskich. Po czasach zaborów odziedziczono antagonizmy narodowościowe i społeczne oraz zacofanie gospodarcze, pogłębione zniszczeniami wojennymi, dlatego ocenę militarnych możliwości przeciwstawienia się agresji należy poprzedzić analizą potencjału ludnościowego i gospodarczego kraju.

Liczba ludności Polski w 1939 r. przekroczyła 35 mln. Strukturę narodowościową z tego okresu można oszacować jedynie na podstawie spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r., przy czym badaniem objęto wówczas tylko wyznanie i język ojczysty (spis ludności, według zadeklarowanej narodowości, przeprowadzono dziesięć lat wcześniej, w 1921 r.). Na podstawie danych pochodzących z tych spisów sporządzono **tabelę 3** zawierającą szacunkową liczbę ludności z podziałem na narodowość w latach 1921 i 1939. Z tabeli wynika, że w

okresie międzywojennym około 70% ludności deklaroowało przynależność do narodu polskiego, resztę stanowiły mniejszości narodowe, wśród których największymi grupami byli obywatele polscy narodowości ukraińskiej i żydowskiej.

Mniejszości narodowe, na które Polska była skazana z przyczyn historycznych, stały się dużą uciążliwością polityczną osłabiającą spójność wewnętrzną państwa. Wobec ich znacznego odsetka Polska została zmuszona do przyjęcia tzw. traktatu mniejszościowego, na mocy którego przedstawiciele mniejszości narodowych mogli składać skargi na władze RP do Ligi Narodów. Korzystali z tego zwłaszcza aktywiści mniejszości niemieckiej i ukraińskiej, którzy często bojkutowali państwo polskie, a także zwalczali je i oskarżali o prześladowania na forum międzynarodowym. Rządy Rzeczypospolitej Polskiej przez całe dwudziestolecie międzywojenne borykały się z tymi problemami i nie zdołały wypracować skutecznej polityki wobec mniejszości narodowych. Trzeba jednak stwierdzić, że wypracowanie takiej polityki w stosunku do przybierających szowinistyczne zabarwienie silnych dążeń zwaśnionych grup narodowych było niezwykle trudne, jeżeli nie niemożliwe.

Niekorzystne stosunki narodowościowe wynikały nie tylko z ogólnej liczby mniejszości narodowych, lecz także z ich rozmieszczenia na terytorium państwa. Jedynie ludność żydowska była rozproszona po całym kraju, choć i ona w wielu wypadkach stanowiła większość mieszkańców miast i miasteczek dawnej Kongresówki, byłej Galicji i Kresów Wschodnich. Inne mniejszości narodowe zamieszkiwały w zwartych grupach pogranicze i ziemie kresowe (o ile w województwach centralnych i zachodnich ludność polska stanowiła 86 – 92% mieszkańców, o tyle w województwach wschodnich w granicach 40%).<sup>30</sup> Występowały tam tendencje odśrodkowe podsycane przez ośrodki propagandowe ZSRR, a w latach 30. również przez Niemcy. Szczególnie niebezpieczne były więc konflikty z mniejszościami zamieszkują-

---

<sup>30</sup> *Ta średnia statystyczna nie oddaje w pełni stosunków narodowościowych na Kresach. Na terenie Polski wschodniej pięć województw, spośród ośmiu tam istniejących, miały zdecydowaną większość polską. Wg danych z 1931 r.: woj. białostockie (około 69% Polaków), - wileńskie (60%), - lwowskie (około 58%), - nowogródzkie (ponad 52%), - tarnopolskie (50%).*

cymi tereny przygraniczne. Były one podatne na hasła oderwania tych terenów od Polski i z połączenia z krajami ościennymi (Niemcy, Ukraina<sup>31</sup>).

W pierwszych latach niepodległości wiele problemów wywoływała sprawa służby w Wojsku Polskim obywateli RP należących do mniejszości narodowych. Na przykład podczas debaty sejmowej nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej poseł ukraiński mówił, że ludność ukraińska „nie ze swej woli znalazła się w obecnych granicach państwowych”, a służbę Ukraińców w Wojsku Polskim określał jako „najtragicznější, nieznośny wprost ciężar, szczególnie w warunkach kiedy naród jest rozdarty”.<sup>32</sup>

Ze względu na liczne napięcia w stosunkach międzynarodowych i wewnętrznych wyjątkowo trudny dla Polski był rok 1924. W roku tym niebezpiecznie nasiliły się akty terroru i różne niepokoje na Kresach Wschodnich. Ich powodem było niezadowolenie miejscowej ludności białoruskiej i ukraińskiej (podsycane umiejętnie przez sowieckich agitatorów) z polskiego osadnictwa na tych terenach, pozycji Kościoła katolickiego, utrudniania przedstawicielom mniejszości narodowych dostępu do urzędów państwowych. Wyrażano niezadowolenie z uchwalenia ustawy o szkolnictwie dwujęzycznym państwowym i szkolnictwie narodowym prywatnym. Domagano się parcelacji polskich majątków ziemskich. Z sowieckiej Białorusi i Ukrainy przenikały do Polski uzbrojone oddziały prowadzące działalność dywersyjną. Zbrojne grupy dokonywały akcji terrorystycznych wymierzonych w polskie urzędy i polską ludność; mordowały też pobratymców opowiadających się za współpracą z Polską i Polaków zwolenników porozumienia z mniejszościami narodowymi.

Jak już wspomnieliśmy największe nasilenie aktów dywersji miało miejsce w 1924 r. Doszło wówczas do 189 napadów i 28 zamachów sabotażowych, w których wzięło udział

---

<sup>31</sup> *W coraz mniejszym stopniu dotyczyło to Ukraińców, po tym, jak reżim stalinowski wywołaną celowo klęską głodu i deportacjami na Syberię zdzięsiłkowal ludność i wymordował inteligencję sowieckiej republiki ukraińskiej. Odtąd dla elit ukraińskich w Polsce Niemcy były jedynym adresatem ich dążeń niepodległościowych.*

<sup>32</sup> *Stawecki P.: Ustawodawstwo wojskowe II RP. 1921-1926, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1978, nr 4, s. 59*

ponad 1.000 napastników. Były to zuchwałe i dobrze zorganizowane akcje; np. w napadzie na miasto Stołpce brała udział grupa 150 dywersantów uzbrojonych w broń ręczną i maszynową, granaty, dowodzona przez oficera sowieckich wojsk pogranicznych. Ogółem w starciach z napastnikami zabito 15 członków grup dywersyjnych, a 146 aresztowano; zginęło 54 polskich policjantów.<sup>33</sup> Niska skuteczność walki z dywersją wynikała także z tego, że władze polskie nie znały planów napastników - zdołały uzyskać wcześniej informacje jedynie o 10% planowanych napadów. To oznaczało, że system ochrony granicy wschodniej i mieszkającej na pograniczu ludności pozostawiał wiele do życzenia. W celu uszczelnienia granicy z Sowietami i opanowania sytuacji w rejonach przygranicznych rząd polski w 1924 r. powołał specjalną formację zbrojną, Korpus Ochrony Pogranicza. Odtąd KOP niezwykle efektywnie chronił granicę wschodnią i do minimum ograniczył działalność dywersyjną na terenach przygranicznych.

W latach 30. nacjonałiści ukraińscy prowadzili akcję antypolską w oparciu o ośrodki znajdujące się na terenie Niemiec i Czechosłowacji. Istotną rolę w udzielaniu pomocy tym akcjom odgrywał niemiecki wywiad wojskowy Abwehra.<sup>34</sup> Obok działań o charakterze propagandowym miały też miejsce akty terroru. Najbardziej znanymi przykładami były głośne zabójstwa polityczne: w 1931 r. zamachowcy ukraińscy zamordowali Tadeusza Hołówko, znanego i wpływowego polityka obozu rządzącego, *nota bene* gorącego zwolennika współpracy polsko-ukraińskiej; w 1934 r. został zabity wicepremier i minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki.

Jak wspomnieliśmy znaczna część konfliktów narodowościowych była inspirowana spoza granic Rzeczypospolitej, sąsiedzi RP bowiem - z wyjątkiem Łotwy i Rumunii - byli wrogo nastawieni do Polski, głównie na skutek sporów o obszary przygraniczne. Litwa Ko-

---

<sup>33</sup> Dominiczak H. „Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939”, Warszawa 1992., s. 110.

<sup>34</sup> W Berlinie mieściła się „szkoła bojowa” Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a bojówki OUN na terenie Czechosłowacji. Ustalono też, że władze litewskie udzielały pomocy technicznej i finansowej bojówkarzom. Litwa i Wolne Miasto Gdańsk były miejscami schronienia ukraińskich zamachowców.

wieńska<sup>35</sup> uważała, że jest formalnie w stanie wojny z Polską z powodu wspomnianej inkorporacji Wileńszczyzny (Litwy Środkowej) zamieszkałej zresztą przez zdecydowaną większość polską.<sup>36</sup> W styczniu 1919 r. Czesi zbrojnie opanowali część zamieszkałego przez Polaków Śląska Cieszyńskiego (Zaolzie), co zostało następnie zaakceptowane przez Radę Ambasadorów Ententy. Odtąd czeskie obawy przed rewizją granic oznaczającej utratę Zaolzia były przyczyną wrogości do Polski i głoszenia przy każdej okazji, że państwo polskie nie będzie miało długiego żywota.

Niekorzystna była również struktura społeczna Polski w porównaniu z taką strukturą społeczeństw rozwiniętych państw Zachodu. Przedstawiamy ją w **tabeli 4**. Wynika z niej, że niemal trzy czwarte ludności Polski zamieszkiwało na wsi, a tylko 26% stanowili mieszkańcy miast. Najliczniejsze grupy społeczne stanowili chłopci (ponad połowa ludności) i robotnicy (niemal jedna trzecia ludności). Do najmniej licznych grup zaliczali się przedsiębiorcy i finansjści (1%) oraz wielcy właściciele ziemscy (0,3%).

Niezbyt liczna była inteligencja, która przecież decyduje o rozwoju państwa. Wraz z rzemieślnikami i drobnymi właścicielami grupa ta stanowiła 16% ludności. Stosunkowo dużo, bo ponad 0,5 mln obywateli, należało do tak zwanego marginesu społecznego.

Podobnie wyglądało zróżnicowanie społeczeństwa pod względem majątkowym. Z rolnictwa utrzymywało się ponad 72% obywateli czynnych zawodowo. Około 34% gospodarstw rolnych należało do tzw. karłowatych (do 2 ha powierzchni gruntów). Obejmowały one łącznie zaledwie 3,2% ogółu powierzchni uprawnej. Odwrotnie, wielkie majątki ziemskie stanowiły 0,6% ogółu gospodarstw, a obejmowały 44% powierzchni uprawnej ziemi. Duża liczba gospodarstw karłowatych, przeludnienie wsi i ogólnie niski poziom życia ludności w

---

<sup>35</sup> Używana w Polsce potoczna nazwa Republiki Litewskiej pochodząca od stolicy państwa Kowna.

<sup>36</sup> W 1931 r. na terenie woj. wileńskiego zamieszkiwało 762 tys. Polaków i 65 tys. Litwinów. Ogółem województwo liczyło około 1,3 mln mieszkańców. W stolicy województwa Wilnie (191,1 tys. mieszkańców) znajdowało się 54% Polaków i 1,6% Litwinów; dużą grupę Wilnian stanowili Żydzi - 41%.

całym kraju powodowały różnorodne konflikty społeczne.<sup>37</sup> Nakładały się na to dawne spory między zaborami, które okazały się nadzwyczaj trwałe, niekiedy silniejsze od poczucia przynależności do jednego narodu i wspólnego państwa.

Na spory i konflikty narażone było także wojsko, w którym pochodzenie z różnych zaborów dzieliło żołnierzy, zwłaszcza zaś kadre zawodową WP. Do wojska odrodzonego państwa polskiego wstępowali Polacy, zawodowi wojskowi, którzy nie dawno służyli w armiach austriackiej, rosyjskiej, niemieckiej. Była też spora grupa oficerów wywodzących się z Legionów i sił utworzonych we Francji („Błękitna Armia” gen. Józefa Hallera). W tej sytuacji żołnierze zawodowi (służby stałej) wykształceni w różnych szkołach wojskowych, nawykli do różnych regulaminów i obyczaju wojskowego, oskarżali się wzajemnie o braki w rzemiośle wojskowym i z trudem znajdowali wspólny język w ramach tworzonej od podstaw jednolitej polskiej armii.

Antagonizmy narodowościowe, społeczne i regionalne zagrażały spójności młodego państwa. Przeciwnicy tego państwa liczyli, że doprowadzą one do jego upadku nieomal w chwili narodzin. Tak się jednak nie stało.

Z sytuacji tej zdawały sobie sprawę elity polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Przed patriotyczną inteligencją stało zadanie szybkiego kształtowania nowej ponad dzielnicowej świadomości społeczeństwa. Zadanie to wykonano pomyślnie. Przetrawienie pierwszych trudnych miesięcy i lat Polska zawdzięczała wprowadzeniu w życie realistycznych programów liczących się partii politycznych, powstałych pod zaborami, a wiążących przedtem nadzieje odzyskania niepodległości z wojną między zaborcami. W Drugiej RP najważniejsze były dwa obozy polityczne skupiające siły lewicy i prawicy. W pierwszym główną rolę odgrywała Polska Partia Socjalistyczna (PPS), w drugim - Narodowa Demokracja (ND), nazywana potocznie Endecją. Przywódcy tych ugrupowań, różnie rozkładając akcenty, wysuwali na czoło

---

<sup>37</sup> *Władze RP podjęły działania na rzecz poprawy sytuacji na wsi. Do 1939 r. reformą rolną objęto obszar stanowiący 1/3 wszystkich użytków rolnych, co poprawiło sytuację ponad 1,5 mln gospodarstw rolnych.*

swych programów sprawy państwa i narodu. Stali na gruncie polskiej państwowości i mimo dzielących ich różnic potrafili wspólnie obronić niepodległy byt w 1920 r.

Największym realnym zagrożeniem dla niepodległości Polski była skrajna lewica (komuniści) posiadająca mocne „wsparcie” ze strony zagrażającej Polsce militarnie Rosji Sowieckiej. Komuniści odrzucali koncepcję odbudowy państwa polskiego (burżuazyjnego), głosząc hasło „ustanowienia drogą rewolucji Polskiej Republiki Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi” i włączenia jej w skład Rosji Sowieckiej. Dość aktywna agitacja komunistyczna nie doprowadziła na szczęście ani do wojny domowej – jak w innych krajach (Rosja, Ukraina, Węgry, Finlandia) – ani nawet do większych konfliktów społecznych, jakie np. wybuchły na terenie Niemiec. Powstałe w Polsce rady robotnicze rozpadły się, a usiłująca im przewodzić partia komunistyczna została zdelegalizowana po stwierdzeniu agenturalnej działalności komunistów na rzecz wrogich Polsce mocarstw.<sup>38</sup>

Dokonując wyboru ustroju państwa społeczeństwo polskie odrzuciło skrajne koncepcje reprezentowane przez marginalne ugrupowania polityczne (komuniści, anarchiści, monarchiści), lecz nie wypowiedziało się jednoznacznie ani za Polską Partią Socjalistyczną, ani za Narodową Demokracją. Pierwsza z nich była zbyt słaba, aby samodzielnie wcielić w życie swój program społeczny, druga również nie uzyskała poparcia pozwalającego na samodzielne rządy, chociaż była najsilniejszym ugrupowaniem politycznym w latach Drugiej RP. Musiało zatem dojść do kompromisu między programami i koncepcjami obozów rywalizujących o władzę.

Mimo sporów i konfliktów u zarania niepodległości przywódcy PPS z Józefem Piłsudskim na czele, którzy czynem zbrojnym przyczynili się do odzyskania niepodległości, i przy-

---

<sup>38</sup> *Stało się to widoczne w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Komuniści opowiadali się nie tylko za włączeniem Polski jako republiki sowieckiej w skład Rosji Sowieckiej, ale także postulowali oddanie Niemcom Śląska, Wielkopolski i Pomorza wraz z Gdańskiem. Te postulaty partia komunistyczna propagowała do końca, do 1938 r., kiedy to została zlikwidowana przez Stalina. Patrz: Reguła J., „Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów”, Warszawa 1934. i Szerebietiew R. „W obcym interesie. Zarys historii KPP”, Warszawa-Kościan 1991.*

wódcy Narodowej Demokracji, z jej liderem Romanem Dmowskim, zasłużeńi w umiędzynarodowieniu sprawy polskiej, poszli na wzajemne ustępstwa. Ustabilizowały one sytuację wewnętrzną państwa i umocniły jego międzynarodową pozycję.

W warunkach powojennych sprawą istotną był sposób sprawowania rządów. W praktyce wybór sprowadzał się do opowiedzenia się za formą rządów parlamentarnych, liberalno – demokratycznych, albo mniej lub bardziej autorytarnych, ze zwiększonym wpływem władzy wykonawczej i osłabioną rolą parlamentu. W wielu krajach wpływowe grupy społeczne w obawie przed bolszewizmem zaczynały się skłaniać ku ruchom autorytarnym, a nawet ku systemom rządów totalitarnych (faszyzm, nazizm). Dzięki temu we Włoszech, w 1922 r., zdobył władzę ruch faszystowski Benito Mussoliniego. Ku takiej koncepcji rządów skłaniała się pewna część działaczy Narodowej Demokracji, w tym Roman Dmowski, widząc w faszyzmie nowoczesną odmianę ruchu narodowego. Jednak w 1926 r. doszło do przewrotu majowego za sprawą zwolenników Marszałka Piłsudskiego, przeciwników endecji. Polska znalazła się w dość licznym gronie państw rządzonych autorytarnie, a obóz Dmowskiego przeszedł do opozycji.<sup>39</sup>

Tak więc ani antagonizmy narodowościowe i społeczne, ani spory polityczne i dzielnicowe nie były w stanie zagrozić spójności państwa i spowodować utratę odzyskanej niepodległości. Przemysłana polityka edukacyjna i gospodarcza prowadziła do stopniowego łagodzenia konfliktów narodowościowych, polepszenia się sytuacji społecznej i usuwania barier porozbiorowych. Z każdym rokiem społeczeństwo polskie konsolidowało się, umacniały się postawy obywatelskie i pogłębiał jego patriotyzm. Istniejący potencjał ludnościowy pozwalał też na zorganizowanie sił zbrojnych, które pod względem liczebności, ale także

---

<sup>39</sup> *Systemu rządów autorytarnych nie należy mylić z totalitaryzmem. Autorytaryzm wprowadzając ograniczenia swobód obywatelskich nie likwidował opozycji i po pewnym czasie zwykle ewoluował w kierunku demokracji parlamentarnej (np. Hiszpania po okresie rządów gen. Franco). Poza Hiszpanią ten system rządów występował m.in. w Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, państwach bałtyckich i na Bałkanach. Ruchy autorytarne rozwijały się także w wielu państwach na zachodzie Europy.*



sprawności organizacyjnej i wyszkolenia można było wkrótce porównać z armiami głównych państw europejskich.

**Polska gospodarka** startowała w 1918 r. z bardzo niskiego poziomu. Pierwsza wojna światowa pozostawiła po sobie wielkie straty materialne. Przemysł był zdewastowany, armie państw zaborczych wywoziły wyposażenie wielu fabryk, często wraz z kadrami zarządzającą i robotnikami (Rosjanie), konfiskowały maszyny, silniki i wszystkie większe przedmioty z metali kolorowych (Niemcy).<sup>40</sup> Rabunkowy wyrąb przetrzebił lasy. Radykalnie spadło pogłowie zwierząt domowych, a duże obszary ziemi uprawnej leżały odłogiem. Zniszczenia wojenne nałożyły się na historyczne zacofanie ziem należących przez 123 lata do zaborców. Trudności gospodarcze pogłębiało zerwanie więzi produkcyjnych i handlowych istniejących w okresie zaborów. O głębokości załamania gospodarczego świadczy fakt, że poziom produkcji przemysłowej w 1919 r. wyniósł w Polsce około 30% stanu z 1913 r. (liczony na tym samym terenie).

Następne lata przyniosły poprawę sytuacji gospodarczej, między innymi dzięki aktywnej roli państwa, które organizowało system reglamentacji podstawowych artykułów konsumpcyjnych, sekwestr oraz dystrybucję podstawowych paliw i surowców, zarządy przymusowe zakładów przemysłowych oraz monopole skarbowe. Na przełomie lat 1923/1924 dokonano głębokiej reformy skarbowo - walutowej, która była wielkim sukcesem Polski. Zwłaszcza, że w przeciwieństwie do krajów zachodnich przeprowadzono ją wyłącznie siłami krajowymi (inne państwa czyniły to, korzystając z pożyczek zagranicznych). Wyraźne przyspieszenie rozwoju gospodarczego nastąpiło w latach 1926-1929. Dynamicznie rozwijało się górnictwo, hutnictwo, przemysł przetwórczy, a także chemiczny, elektrotechniczny i precyzyjny.

---

<sup>40</sup> Łączne straty w przemyśle oceniano na około 10 mld franków francuskich, z czego 56% strat spowodowały rabunki wojska niemieckiego, 22% grabież austriacka, a 18% to dewastacje i przymusowa ewakuacja, m.in. 150 fabryk, dokonane przez Rosjan. Zniszczenia wskutek bezpośrednich działań wojennych wynosiły tylko 4%. W rezultacie tych rabunków i zniszczeń, w końcu 1918 r., prace mogło podjąć jedynie 14% robotników zatrudnionych na ziemiach polskich w 1913 r.

Na uwagę zasługują również obce inwestycje (ok. 1,2 mld zł). Największy udział w nich miał kapitał francuski, niemiecki i amerykański.

Niestety, pod koniec 1929 r. rozpoczął się światowy kryzys gospodarczy, który gospodarka polska dotkliwie odczuła. W krajach wysoko rozwiniętych trwał on do 1933 r., a w słabiej rozwiniętych, takich jak Polska, ożywienie gospodarki nastąpiło dwa lata później, dopiero w 1935 r. Negatywne skutki kryzysu były głębokie. W rolnictwie spadek cen sięgał 50 - 70%, co pogrążyło wieś w długach i nieznaney od czasu wojny nędzy. Na Kresach Wschodnich i w Małopolsce Wschodniej pojawiło się nawet niebezpieczeństwo głodu. W przemyśle nastąpił spadek produkcji (do 63% w 1932 r. w porównaniu z rokiem 1929), spadło także zatrudnienie i inwestycje. Bankrutowały liczne przedsiębiorstwa, a położenie rosnącej liczby bezrobotnych było równie ciężkie jak bezrolnej ludności wiejskiej.

W latach 1932-1933 rząd nakreślił i wprowadził w życie plany walki z kryzysem, między innymi zwiększając interwencjonizm państwa w różnych gałęziach gospodarki. Działania te oraz polepszenie koniunktury światowej doprowadziły do odwrócenia niekorzystnych trendów w gospodarce polskiej.

Poprawa rozpoczęła się na przełomie 1935 i 1936 r. Byli wówczas działacze państwowi, którzy rozumieli, że bez nowych rozwiązań w gospodarowaniu Polska nie wyjdzie z zapaści gospodarczej. Głównym rzecznikiem ożywienia gospodarki był ówczesny wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski.

Budowniczy portu Gdyni i znanych zakładów chemicznych w Mościcach cieszył się dużym autorytetem w sferach przemysłowych i finansów. Dysponował też odpowiednimi kwalifikacjami jako znany teoretyk i praktyk gospodarczy oraz organizator procesów produkcji. Kwiatkowski zaczął wprowadzać na szerszą skalę planowanie inwestycyjne i koncentrować skromne środki finansowe na wybranych zadaniach w taki sposób, aby szybciej przynosiły efekty. Uchwalony przez Sejm czteroletni plan inwestycyjny (1936-1939) na kwotę 2,4

mld złotych zakończono w 1938 r. - z rocznym wyprzedzeniem. Powstawał Centralny Okręg Przemysłowy zlokalizowany u zbiegu rzek Wisły i Sanu; tworzono tam liczne zakłady, wśród których był między innymi zbudowany w rekordowym tempie kombinat metalurgiczny w Stalowej Woli. We wszystkich gałęziach przemysłu przekroczono wskaźniki z najlepszego dotąd dla gospodarki roku 1928.

Szacuje się, że w 1938 r. na świecie produkowano ponad 110 mln ton stali. Udział Polski w tej produkcji wynosił 1,41%. Zestawiając tę wielkość z produkcją Niemiec i ZSRR nie wydaje się to zbyt wiele, jednak w porównaniu z innymi producentami pozycja Polski nie była wcale niska (**tabela 5**). Osiągnięte możliwości w produkcji stali dawały stosunkowo dobre podstawy rozwoju dla tworzonego z wielkim wysiłkiem nieomal od podstaw polskiego przemysłu obronnego. Nie ulega wątpliwości, że w 1939 r. Polska miała z czego produkować konstruowane działa, czołgi, samoloty i okręty.<sup>41</sup> Problemem było jedynie, czy będzie dość czasu, aby z tych możliwości skorzystać i w pełni przebroić i zmodernizować polskie wojsko.

Równie optymistycznie można by spojrzeć na kwestię dochodu narodowego. W tym przypadku także miał miejsce istotny postęp. Mimo występujących często trudności przy obliczaniu dochodu narodowego, przedstawione dane wystarczająco obrazują ówczesną sytuację Polski. W **tabeli 6**. przedstawiamy państwa legitymujące się dochodem co najmniej 1 mld dolarów.<sup>42</sup> Polska w tej grupie najsilniejszych państw zajmuje wysokie 10 miejsce. To nie oznacza, że Druga RP była krajem dostatnym, np. bogatszym od Kanady. O zamożności danego społeczeństwa decyduje wielkość dochodu narodowego na głowę mieszkańca (**tabela 7**). I tu pozycja Polski była odpowiednio niższa. Możemy jednak uznać, że Polska nie będąc

---

<sup>41</sup> Na temat znaczenia produkcji stali dla rozwoju gospodarczego ciekawe rozważania przedstawił prof. Stefan Kurowski. Patrz: Kurowski S., „Historyczny proces wzrostu gospodarczego. Analiza trendów sekularnych na podstawie produkcji żelaza i stali”, Warszawa 1963.

<sup>42</sup> Dla uzupełnienia można wymieć jeszcze kilka państw, które osiągnęły mniejszy dochód narodowy, liczony w milionach dolarów: Bułgaria (695), Grecja (547), Portugalia (380), Łotwa (188), Litwa (183), Estonia (92), Luksemburg (86).

krajem o wysokim poziomie zamożności (choć górowała w tej dziedzinie nad ówczesną Hiszpanią, Portugalią czy Grecją, a zapewne nie ustępowała Włochom) to jednak dysponowała liczącym się potencjałem ze względu na swoją wielkość.

Przytoczone dane dowodzą, iż pozycja polskiego potencjału w Europie była względnie wysoka, a w relacjach międzynarodowych widoczna i licząca się. Był to największy potencjał w rejonie środkowoeuropejskim – cenny partner dla każdego mocarstwa. Dlatego zrozumiałe były zabiegi zjednania sobie Polaków, wychodzące z Berlina, począwszy od 1934 r., oraz z Londynu w okresie po Monachium.

W Berlinie, wobec fiaska prób zwasalizowania Warszawy, zwyciężało przekonanie, że aby zmusić Polaków do uległości - jak Austriaków i Czechów – trzeba będzie użyć szantażu siły nie wykluczając także starcia zbrojnego. W tym przypadku Hitler nie miał wątpliwości, że Polacy stawiają opór i dojdzie do wojny. Skoro jednak Niemcy nie były gotowe do wojny światowej, to należało pokonać Polskę w izolowanym konflikcie, który nie przerodziłby się w wojnę z jej sojusznikami. Niemiecki zamiar wojny z Polską, jak wkrótce się okazało, był zgodny z planami Stalina. Przy czym sowiecki dyktator był zainteresowany nie tylko wybuchem wojny niemiecko-polskiej, ale także chciał wojny Niemiec z państwami Zachodniej Europy. W tym położeniu kontynuowana po 1938 r. niezależna polityka rządu w Warszawie (polityka „równowagi”) nieuchronnie prowadziła do konfliktu z wielkimi sąsiadami, dążącymi do podporządkowania sobie Polski.

Wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych i słabość gospodarcza Polski nakażywały podjęcie wysiłków w celu industrializacji kraju. Na posiedzeniu Sejmu 3 grudnia 1938 r. Eugeniusz Kwiatkowski przedstawił nowy perspektywiczny piętnastoletni plan gospodarczy opracowany w Biurze Planowania Krajowego Ministerstwa Skarbu. Założenia planu oparto na analizie stanu bezrobocia i przewidywanego wzrostu demograficznego ludności, rozmieszczenia surowców i przemysłu oraz spodziewanej wielkości dochodu narodowego.

Daleki horyzont czasowy i logiczna konsekwencja planu dowodziły, że wicepremier Kwiatkowski myślał nie tylko o zagadnieniach najbliższych. W przyjętym planie chodziło bowiem nie tylko o rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego, ale o równomierny wzrost w obrębie innych gałęzi przemysłu i całej gospodarki. Wprawdzie wojna nie pozwoliła na zrealizowanie planowanych zamierzeń, lecz nawet rezultaty osiągnięte do jej wybuchu potwierdzały słuszność podjętej wówczas polityki gospodarczej. Historycy stwierdzają, że w 1938 r. polska gospodarka wchodziła w cykl koniunkturalny określany w gospodarce wolnorynkowej jako „rozkwit”. Jeżeli już w 1937 r. wzrost wydajności pracy przekroczył o 37% odpowiedni wskaźnik z 1928 r., musiało to oznaczać ogromny postęp nie tylko w kwalifikacjach załóg i poziomie technicznym zakładów, lecz także w organizacji procesów produkcji (była w tym duża zasługa takich działaczy gospodarczych jak wspomniany Eugeniusz Kwiatkowski oraz wielu polskich przedsiębiorców i inżynierów). Poziom zarządzania i organizacji procesów produkcyjnych musiał być wysoki gdyż inaczej przemysł polski nie byłby w stanie produkować dużej liczby skomplikowanych technicznie maszyn i urządzeń, w tym nowoczesnego uzbrojenia, na najwyższym światowym poziomie.

Historycy gospodarki wskazują też na inną interesującą właściwość. W Polsce spadała relatywnie produkcja surowców i półfabrykatów, co niegdyś popierali zaborcy (węgiel, tkaniny), a wzrastała wytwórczość w przemyśle precyzyjnym, maszynowym, elektrotechnicznym, chemicznym, samochodowym, lotniczym itp., a więc w tych gałęziach, które po drugiej wojnie światowej miały zdecydować o pozycji i zamożności wielu państw świata. Polska gospodarka znajdowała się w rozwojowym i nowoczesnym nurcie.

Przez **infrastrukturę państwa** rozumie się zwykle miasta i osiedla, zakłady przemysłowe, sieć linii kolejowych i drogowych, lotniska i porty morskie (rzeczne), linie łączności, stacje przesyłowe i centrale, linie energetyczne, urządzenia hydrotechniczne, składy itp. Bezpośrednio na potrzeby obronności państwa można wykorzystać tylko część elementów tej

infrastruktury, nazywa się ją infrastrukturą wojskową. Rozpatrzmy najważniejsze z tych elementów: komunikację kolejową, drogową i łączność.

Straty wojenne tych elementów infrastruktury wojskowej, podobnie jak całej gospodarki, były ogromne. Zniszczone zostały wszystkie większe mosty, a straty kolei szacowano na 80%. W sieci komunikacyjnej występowała wielka dezintegracja potęgowana także różnicą w szerokości torów po stronie rosyjskiej - około 80% austriackich i niemieckich kolei państwowych kończyło bieg na granicy dawnych zaborów i tylko na 10 istniejących liniach bieg mógł być kontynuowany po drugiej (rosyjskiej) stronie granicy. Dawne rejony graniczne państw zaborczych znalazły się teraz w centrum odrodzonego państwa polskiego. W rezultacie stolica państwa Warszawa nie miała bezpośrednich połączeń kolejowych z takimi ważnymi ośrodkami jak Poznań czy Lwów.

Po odzyskaniu niepodległości polskie kolejnictwo musiało zespolic tę sieć na użytek gospodarki i obronności państwa. Zwłaszcza, że po zakończeniu pierwszej wojnie światowej kolej nadal była głównym rodzajem transportu wojskowego zarówno na szczeblu strategicznym, jak i operacyjno-taktycznym.

Ogólna długość normalnotorowych linii kolejowych w 1938 r. wynosiła 18.313 km, wąskotorowych – 110 km (linie podmiejskie). W 1937 r. kolej normalnotorowa przewoziła 211,2 mln osób oraz 72,8 mln ton towarów. Mimo, iż przestarzała była znaczna część urządzeń oraz taboru (wyjątek stanowiły nowoczesne lokomotywy z Chrzanowa oraz wagony osobowe – tzw. pulmany), polskie pociągi odznaczały się wyjątkową punktualnością. Było to zasługą doskonałej fachowo i dobrze opłacanej obsługi kolei. Polscy kolejarze, wraz z pionem wojskowym służby transportów kolejowych, w przededniu wojny i w jej trakcie ofiarnie i dobrze wykonali swe obowiązki.

Transport samochodowy po raz pierwszy zastosowano do celów wojskowych w czasie pierwszej wojny światowej, a przed drugą wojną w wielu armiach był już wykorzystywany do

masowego przewozu wojska i ładunków, przede wszystkim w strefie bezpośrednich działań bojowych. Polska u progu wojny miała niestety bardzo mało samochodów (w ogóle 40,4 tys., w tym ciężarowych 8,6 tys.). Z tego powodu trudno było myśleć o motoryzacji wojska. W 1938 r. w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców Francja i Wielka Brytania miały 50 razy więcej samochodów niż Polska, a Niemcy 40 razy więcej. Taka więc była główna przyczyna braku wielkich jednostek zmotoryzowanych w polskiej armii.<sup>43</sup>

Niedostateczny był stan dróg. W 1938 r. było 63.169 km dróg twardych (49.042 – państwowych i 14.127 – lokalnych) i aż 271.200 km dróg gruntowych, z których 17.200 km zaliczano do państwowych, a 254 tys. km – do lokalnych. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z mostami trwałymi. Na 190 tys. metrów mostów na drogach państwowych, było tylko 30 tys. m. mostów trwałych, a na 268 tys. m. na drogach lokalnych – tylko 5 tys. m. (razem mostów trwałych 35 tys. m); odsetek mostów trwałych do długości mostów ogółem wynosił zaledwie 1,9%.

W polskim dowództwie liczone, że zły stan dróg, brak mostów i wywołane celowo zalewy na rzekach mogą w stosownych warunkach pogodowych istotnie utrudnić marsze i działania zaczepne zmotoryzowanym kolumnom nieprzyjaciela. Zła pogoda mogła też mieć negatywny wpływ na możliwości bojowe lotnictwa przeciwnika. Niestety, suche lato 1939 r., a więc niskie stany wód w rzekach i bardzo dobra pogoda podczas działań wojennych we wrześniu przekreśliły te rachuby.

W Drugiej Rzeczypospolitej za stan łączności było odpowiedzialne przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon (PPTT), kierowane przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Pewien nadzór sprawowano też nad Polską Akcyjną Spółką Telefoniczną (PAST), w której udział kapitału zagranicznego wynosił 50%. Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne zajmowały się techniczną stroną radiofonii i telefonii. Liczba abonentów w centralach miej-

---

<sup>43</sup> *Polscy specjaliści wojskowi obliczyli, że koszt utrzymania konnej brygady kawalerii był wyższy od wydatków na brygadę zmotoryzowaną. Problemem było jednak, że wojsko mogło bez trudu pozyskać konie, a nie było samochodów.*

scowych zwiększyła się z 65 tys. w 1919 r. do 225 tys. w 1938 r., a wskaźnik gęstości telefonicznej w 1939 r. wynosił 0,64 abonenta na 100 mieszkańców. Słabiej rozwinięta była sieć telefoniczna w środowisku wiejskim, gdzie telefony były głównie w urzędach pocztowych, na posterunkach Policji Państwowej i w urzędach gmin. W większości miast, nawet powiatowych, urzędy pocztowe pracowały na jedną zmianę, a telefony i telegrafy od godzin popołudniowych do rannych nie były czynne. Utrudniało to przekazywanie pilnych zarządzeń władz cywilnych i wojskowych zarówno jawnych, jak i szyfrowanych. Również łączność wojskowa nie zawsze była sprawna, co ujawniło się w czasie próbnych alarmów. Winę za ten stan ponosiła przestarzała aparatura, która dopiero w końcu lat 30. zaczęto wymieniać na nowoczesną.

Dużą rolę w Drugiej Rzeczypospolitej odgrywała łączność telegraficzna (w 1938 r. przekazano 10,7 mln telegramów). Nadawcza sieć radiofoniczna zaś w 1939 r. składała się z 10 stacji o łącznej mocy 380 kW; liczba abonentów radiowych sięgała 1,1 mln, przy czym 380 tys. abonentów miało jedynie prymitywne detektorowe odbiorniki radiowe.

Łączność w Wojsku Polskim w końcu lat 30. wyposażono w nowocześniejszą aparaturę: radiostacje telefoniczno-telegraficzne, aparaty i łącznice telegraficzne, wzmacniaki i różnego typu kable. Aparatury tej było jednak za mało i nie zapewniała ona niezawodnej łączności w czasie działań wojennych nawet na najwyższym szczeblu.

Z przeprowadzonej oceny potencjału ludnościowego i gospodarczego oraz niektórych elementów infrastruktury wojskowej Polski w okresie między wojnami światowymi można stwierdzić, że ten potencjał oraz infrastruktura, mimo iż w porównaniu z sąsiadami nie wypadały korzystnie dla Polski, stwarzały podstawę do obrony we współdziałaniu z silnymi sojusznikami. Był on jednak wysoce niewystarczający w przypadku wojny bez wydatnej i szybkiej pomocy sojuszników. Nie mógł też stanowić wystarczającego oparcia dla polskiej polityki zagranicznej i samodzielnych prób stworzenia szerszego bloku politycznego gwarantującego bezpieczeństwo Polsce i innym mniejszym państwom regionu.



### 2.3. Przewidywanie zagrożeń i formułowanie koncepcji obronnych Polski.

Zagrożenie granic i niepodległości Drugiej Rzeczypospolitej, zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu, z różnym natężeniem występowało nieprzerwanie od zakończenia pierwszej, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Wprawdzie nie zawsze uświadamiało to sobie społeczeństwo polskie, jednak kręgi kierownicze państwa, jego elity polityczne, w przytłaczającej większości świetnie zdawały sobie sprawę z grożącego państwu polskiemu niebezpieczeństwa. Zachodzi zatem pytanie, czy trafne były oceny zagrożeń niemieckich i sowieckich, przewidywania dotyczące wybuchu i przebiegu wojny oraz plany obronne Polski, a także na ile celowe były idące w ślad za tym zabiegi dyplomatyczne.

Podstawą określania zagrożeń Polski ze strony nazistowskich Niemiec i sowieckiej Rosji były obserwacje i analizy narastającej szybko w ostatnich pięciu latach pokoju potęgi militarnej tych państw. Polskie koła wojskowo-polityczne gruntownie analizowały nie tylko rosyjskie i niemieckie zbrojenia, ale także powstające tam prace teoretyczno - wojskowe oraz koncepcje użycia wojsk w przyszłej wojnie.

Po dojściu Hitlera do władzy III Rzesza podjęła forsowne zbrojenia i już w 1936 r. armia niemiecka nie przypominała swej poprzedniczki Reichswehry. Stan liczebny wojsk Rzeszy wzrósł błyskawicznie z nominalnych 100 tys. do 550 tys. żołnierzy; powstały nowe dywizje piechoty (razem było ich 36), kawaleria została zredukowana do jednej brygady i kilkunastu samodzielnych pułków, ale w jej miejsce pojawiły się 3 dywizje pancerne i jedna brygada lekka.<sup>44</sup> Liczba czołgów zbliżyła się do 1.500 wozów, a Luftwaffe osiągnęła stan 1.900 samolotów w pierwszej linii. Rozbudowa Kriegsmarine postępowała w znanym z lat pierwszej wojny światowej kierunku – wprowadzania na uzbrojenie zabronionych traktatem wersalskim okrętów podwodnych. Mimo to tworzona w pośpiechu armia Rzeszy Niemieckiej

---

<sup>44</sup> Niemieckie „lekkie” brygady i dywizje należy zaliczać do wojsk pancernych chociaż miały mniej czołgów od pełno wymiarowych jednostek tego rodzaju wojsk.

miała też liczne słabości. Nie było wyszkolonych rezerw osobowych dla nowo formowanych dywizji i brygad, znajdujące się na uzbrojeniu czołgi były wozami małymi, o cienkim pancerzu i słabym uzbrojeniu – wg gen. Heinza Guderiana bardziej nadawały się do szkolenia, niż do walki. Stosunkowo lepiej wypadało lotnictwo, ale i tam brakowało pilotów, a na wyposażeniu były jeszcze dwupłatowe myśliwce „Arado”. Wyraźnym błędem było też tworzenie kosztownej floty okrętów liniowych (pancerniki, ciężkie krążowniki) przy zaniedbaniu budowy lotniskowców.<sup>45</sup> Rysowała się jednak wyraźnie dążność rozbudowy armii niemieckiej jako siły przeznaczonej do ataku, a nie do obrony.

Hitler zdawał sobie sprawę, że przedwczesne wywołanie wojny i użycie sił zbrojnych w działaniach bojowych może narazić Niemcy na klęskę militarną – po uruchomieniu systemu sojuszy francuskich.<sup>46</sup> Wolał więc straszyć Zachód wojskową potęgą Niemiec, kamuflując jej niedostatki, i kolejne swoje zamiary wprowadzić w życie na drodze dyplomatycznej, stosując szantaż użycia siły.

Propaganda niemiecka ze wszystkich sił rozdmuchiwała więc wielkość nakładów Rzeszy na zbrojenia: lotnictwo „zwiększano”, pokazując zagranicznym dziennikarzom ciągle te same samoloty, tyle że ze zmienionymi numerami; urządzano defiladę 500 czołgów i twierdzono, że tak wygląda każda niemiecka dywizja pancerna. W ten sposób Berlin oddziaływał paraliżująco na rządy w Londynie i Paryżu i krok po kroku rozszerzał swoje panowanie w Europie Środkowej.

Hitler planował wybuch wojny po zakończeniu przygotowań, za kilka lat (1944 r.), a doraźnie potrzebował armii będącej swoistymi siłami szybkiego reagowania. Ta armia będąc bardziej politycznym niż militarnym narzędziem w rękach Hitlera miała w oczach przeciwników Niemiec uchodzić za siłę zdolną do szybkich i skutecznych interwencji w wybranych

---

<sup>45</sup> Na ten temat słabości armii III Rzeszy więcej patrz: Berman Cz., „Mobilizacja w teorii i praktyce”, Warszawa 1964.

<sup>46</sup> Początkowo Hitler uważał, że będzie dysponował armią całkowicie przygotowaną do wojny dopiero w 1944 r. i na ten rok planował wybuch wojny. Nieudana próba izolacji Polski w 1939 r. sprawiła, że wojna wybuchła pięć lat wcześniej, we wrześniu 1939.

przez Berlin miejscach Europy. Zgodnie z tym niemieccy eksperci wojskowi starali się odpowiednio wykorzystać na potrzeby polityki Hitlera zdobycze obcej myśli wojskowej. Właściwy twórca niemieckich wojsk pancernych, wspomniany wyżej gen. Guderian, stwierdzał wprost: „Najbardziej zainteresowały mnie i zapłodniły moją wyobraźnię książki i artykuły angielskich autorów – Fullera, Liddell Harta i Martela. Ci dalekowzroczni specjaliści już wtedy starali się zrobić z czołgów coś więcej niż wojska pomocnicze piechoty. Uważali czołg za główną broń w rozpoczynającej się w naszej epoce motoryzacji wojsk i stali się pionierami w dziedzinie opracowania nowoczesnych sposobów prowadzenia wojny w wielkim stylu.”<sup>47</sup> Podobnie było z lotnictwem, skoro niemiecki ekspert od tych zagadnień, Robert Halders, w książce „Wojna powietrzna 1936” powtórzył w zasadzie poglądy włoskiego gen. Douheta<sup>48</sup> modyfikując je na potrzeby niemieckiej Luftwaffe. Doceniając osiągnięcia niemieckie można jednak stwierdzić, że przyjęty kierunek rozwoju sił zbrojnych, zapewniający początkowo duże sukcesy (*Blitzkrieg*) zawiódł, gdy Niemcy musiały sprostać wieloletniej wojnie z silnymi i zdeterminowanymi w oporze przeciwnikami.

Drugim niebezpiecznym sąsiadem Polski był Związek Sowiecki. Polityczne i wojskowe położenie ZSRR było, zdaniem Moskwy, wysoce niekorzystne. Psychoza „krucjaty” państw imperialistycznych na ZSRR nie schodziła z łamów sowieckiej prasy, była obecna w wystąpieniach sowieckich polityków i w propagandzie. Wprawdzie ogromne zasoby materiałowe i ludnościowe, równie wielkie przestrzenie ZSRR oraz widoczny wzrost wpływów podporządkowanych Kominternowi zagranicznych partii komunistycznych dawały duże możliwości obrony, ale taki defensywny wariant strategii był dla Kremla nie do przyjęcia. Rządzący Rosją komuniści uważali, że jeżeli ustrój panujący w Rosji miał zwyciężyć na całym świecie, to nie można było zamykać go w granicach ZSRR. Stalin, odrzucając koncepcję propa-

---

<sup>47</sup> Guderian H., „Wspomnienia żołnierza”, Warszawa 1991 r., s. 21.

<sup>48</sup> Włoski gen. Giulio Douhet sformułował w 1921 r. teorię o dominującej (rozstrzygającej) roli lotnictwa w przyszłej wojnie. Teoria ta miała wielki wpływ na rozwój lotnictwa bombowego, zwłaszcza w USA. Patrz: Douhet G., „Panowanie w powietrzu”, Warszawa 1965.

gowanej przez Lwa Trockiego tzw. permanentnej rewolucji, nie zamierzał rezygnować z ekspansji poza granice sowieckiego imperium. Jego zamiar opierał się jednak przede wszystkim na akcji własnej armii regularnej, a nie – jak to widział Trocki - na powstaniach zrewoltowanego proletariatu zorganizowanego przez partie komunistyczne działające w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej.

W połowie lat 30. kierownictwo sowieckie wzmogło rozbudowę potencjału wojskowego. Kosztem wielu narzuconych przez władze społeczeństwu wyrzeczeń i z zastosowaniem pracy niewolniczej początkowo setek tysięcy, a wkrótce milionów więźniów, osiągnięto zakładane wyniki w budowie przemysłu ciężkiego, w tym zwłaszcza zbrojeniowego. To pozwalało Stalinowi na podjęcie produkcji tysięcy czołgów, samolotów i dział dla Armii Czerwonej. Źródła zachodnie oceniały, że w lutym 1937 r. siły zbrojne ZSRR liczyły 1,650 tys. żołnierzy, w tym formacje graniczne i wojska wewnętrzne NKWD około 200 tys. ludzi. Armia ta miała być uzbrojona w 10,3 tys. dział, 10 tys. czołgów i 6 tys. samolotów. Według danych polskiego wywiadu ZSRR posiadał 93 dywizje piechoty, 22 dywizje kawalerii, 3 korpusy („Mechkorpusy”) i 18 brygad zmechanizowanych (nominalnie sowiecki korpus stanowił pod względem siły bojowej równowartość niemieckiej dywizji pancernej).<sup>49</sup>

Ta potężna armia była przygotowana do wojny, którą władze ZSRR widziały jako wojnę koalicji państw kapitalistycznych z Sowietami. „Ostry klasowy charakter tej wojny z góry określał – pisał sowiecki dowódca Michaił Frunze (szef Sztabu Generalnego 1924 r.; komisarz ludowy ds. wojska i marynarki 1925 r.) - że jej cele militarno - polityczne były absolutnie zdecydowane i wykluczały wszelką możliwość jakichkolwiek kompromisów”.<sup>50</sup> Strona sowiecka oceniała, że wojna będzie długotrwała i będzie wymagała zaangażowania

---

<sup>49</sup> Na początku 1939 r. siły zbrojne ZSRR składały się z 87 dywizji piechoty (po mobilizacji 172 dywizje), 27 dywizji kawalerii, 4 korpusy (rozwiązano je w końcu 1939 r.) i 31 brygad pancernych ponadto w składzie trzech armii lotniczych było ponad 10 tys. samolotów. Łącznie wojska lądowe i lotnictwo liczyły 1.688.287 żołnierzy. sowiecka marynarka wojenna miała na uzbrojeniu 3 okręty liniowe, 4 krążowniki, 40 niszczycieli i 184 okręty podwodne.

<sup>50</sup> Frunze M., „Dzieła wybrane”, Warszawa 1953, s. 267

wszystkich środków znajdujących się w dyspozycji państwa. Ten pogląd na wojnę nie wykluczał – zdaniem sowieckich dowódców – możliwości rozbicia, przed ostatecznym pokonaniem głównych sił „imperialistów”, słabszych przeciwników, np. takich jak Polska. Musiało to wpływać na plany polskiego dowództwa, które uważnie śledziło kształtowanie się sowieckiej doktryny wojennej i wzrost ofensywnej siły armii ZSRR.

Polska nie mogła konkurować w zbrojeniach z potężnymi sąsiadami, a w miarę upływu lat stosunek sił zmieniał się coraz bardziej na jej niekorzyść. Jednak sytuacja Polski nie była zła dopóty, dopóki Rosja i Niemcy pozostawały w stanie wzajemnej wrogości. Marszałek Piłsudski próbował wykorzystać ten fakt do realizacji polityki zrównoważonych stosunków z obydwoma sąsiadami. Wykonawcą tej polityki był płk Józef Beck, od listopada 1932 r. minister spraw zagranicznych.

Dokumentem, który miał ustabilizować stosunki ze wschodnim sąsiadem był „Pakt o nieagresji” podpisany w Moskwie 25 lipca 1932 r. potwierdzający ustalenia z traktatu pokojowego zawartego w Rydze w 1921 r. oraz paktu Brianda – Kelloga z 1928 r. zakazującego wojny jako środka w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych. W „pakcie” wyrzekano się wojny jako narzędzia polityki w stosunkach wzajemnych „nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów” (art. 1). Strony zobowiązywały się wzajemnie do nieudzielania jakiegokolwiek pomocy państwu, które dokonałoby agresji na jednego z sygnatariuszy paktu. Polska i Rosja deklarowały, że nie będą podpisywać żadnych porozumień godzących w interesy drugiej strony. Traktat zawarto na trzy lata z prawem automatycznego przedłużenia o dalsze dwa, jeżeli strony w tej kwestii będą zgodne.

W styczniu 1934 r. Polska i Niemcy podpisały „Deklarację o niestosowaniu przemocy”, która była w istocie także paktem o nieagresji. Tekst dokumentu we wstępie określał, że nastąpił właściwy moment do zmiany dotychczasowej polityki. Rzeczpospolita Polska

i Rzesza Niemiecka uznawały, że nastąpi to przez „bezpośrednie porozumienie się”. Jako podstawę porozumienia wskazywano także na pakt Brianda - Kelloga z 1928 r. Obie strony stwierdzały, że ich dotychczasowe zobowiązania nie stały na przeszkodzie pozytywnemu rozwojowi wzajemnych stosunków. Ponadto stwierdzono, że „deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które zgodnie z prawem międzynarodowym należy uznać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z państw”. Dotychczasowe zobowiązania to w wypadku Polski między innymi jej sojusze wojskowe z Francją i Rumunią. „Sprawy wewnętrzne” dotyczyły drażliwych dla Polski i Niemiec kwestii mniejszości narodowych. Uznawano za celowe „porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach, dotyczących (...) wzajemnych stosunków”. Za jedyną drogę rozwiązywania sporów uznano bezpośrednie rokowania. „W żadnym jednak wypadku – mówiła deklaracja – nie będą się one (Polska i Niemcy – *R.Sz.*) uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych”. W dalszych częściach dokumentu strony dały wyraz przekonaniu, że będą dążyły do rozwiązań opartych na „sprawiedliwym i słusznym wyrównaniu obustronnych interesów”. Spodziewano się owocnego rozwoju stosunków, które miały doprowadzić do „ugruntowania dobrosąsiedzkiego pożycia”. Wyrażono przekonanie, że deklaracja będzie miała pozytywne znaczenie dla innych państw europejskich. Okres obowiązywania deklaracji ustalono na dziesięć lat, czyli do 1944 roku.

W ślad za tym 5 maja 1934 r. podpisano w Moskwie protokół przedłużający na 10 lat polsko-sowiecki pakt o nieagresji, choć termin obowiązywania paktu, zawartego 25 lipca 1932 r. na trzy lata, upływał dopiero za rok. Był to niewątpliwy sukces dyplomacji polskiej. Jak wspomnieliśmy wyżej „pakt” przewidywał wyrzeczenie się wojny i wstrzymanie od uczestnictwa w układach skierowanych przeciwko drugiej stronie. Uwzględniał on prawie wszystkie żądania Polski. Szczególnie ważne było potwierdzenie uznania wschodniej granicy Polski, określonej w traktacie ryskim. Mogło się więc wydawać, że Polska osiągnęła od daw-

na upragniony stan normalizacji stosunków z wielkimi sąsiadami. Pozycja międzynarodowa Rzeczypospolitej niewątpliwie umocniła się. Myślenie o przyszłości musiało jednak napawać niepokojem. Siły Niemiec rosły z miesiąca na miesiąc. W potęgę wojskową wschodniego sąsiada Polski nie wątpił nikt. Wprawdzie nie groziły już napięcia z okresu Niemiec weimarskich i szantażowanie Polaków linią Rapallo, ale nie przekreślało to ewentualności nowego niemieckiego *Drang nach Osten* lub powtórki z 1920 r., tj. sowieckiego „marszu po trupie Polski” na Europę.

Liczne źródła wskazują, że Marszałek Piłsudski zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwa zagrażają Polsce. Dostrzegał niepokojące implikacje, które wynikały z położenia słabej gospodarczo i wojskowo Polski między dwoma potężnymi sąsiadami. Marszałek obawiał się, że siły polskie będą zbyt małe, aby Francja trwale wiązała swoje plany obrony przed zagrożeniem niemieckim opierając się jedynie na Polsce. Stąd w Warszawie sądzono, że prędzej czy później Paryż, nawiązując do dawnych związków z Rosją, zechce oprzeć się na potężniejszym od Polski Związku Sowieckim. W tej sytuacji ewentualne starcie Stalina z Hitlerem musiało spowodować osłabienie pozycji Polski w Europie, jeżeli nie doprowadziłoby do utraty niepodległości i skomunizowanie jej przez ZSRR.

Pozycja Francji jako najsilniejszego państwa w bloku antyniemieckim – a bez ZSRR tak było - niezbyt odpowiadała Francuzom. W Paryżu sądzono, że wrogość brunatnego *führera* do Republiki Francuskiej brała się stąd, iż chcąc zrealizować swoje plany stworzenia „przestrzeni życiowej” na Wschodzie zamierzał on najpierw zapewnić sobie bezpieczeństwo na Zachodzie. Hitler głosił przecież, że przyczyną klęski Niemiec w pierwszej wojnie światowej była wojna na dwa fronty, jednocześnie przeciwko Francji i Rosji. Paryż zasadnie uważał, że Hitler przed rozgrywką z Rosją zechce wcześniej zneutralizować Francję. Polska jako sojusznik Francji mogła ją wesprzeć od wschodu, ale była zbyt słaba, aby w razie ataku Niemiec zagwarantować zwycięstwo w wojnie. Jednocześnie siły Polski byłyby jednak wystarcza-

jące do osłony Niemiec od strony ZSRR, gdyby Warszawa stała się sojusznikiem Berlina – w Paryżu sądzono, że min. Beck zawarł w tej sprawie tajne porozumienie z Hitlerem. Nic też nie wskazywało, że ZSRR będzie chciał „bezinteresownie” interweniować w obronie Francji napadniętej przez Hitlera ponad głowami Polaków. Tak czy inaczej w Paryżu zdaje się sądzono, że Hitler będzie chciał najpierw pokonać Francję, by następnie, być może wspólnie z Polską, uderzyć na ZSRR. Groźbę takiej wojny mógłby od granic Francji odsunąć jej sojusz z państwem Stalina. W Paryżu uważano, że gdyby Związek Sowiecki wcześniej związał się z Zachodem, wówczas agresja Hitlera musiałaby zwrócić się w kierunku wschodnim, skoro Związek Sowiecki był silniejszym i groźniejszym przeciwnikiem. W Warszawie zaś podejrzewano, że aby do tego doprowadzić, Francja może zrezygnować z polskiego sojusznika, lub będzie wywierać presję, aby państwo polskie podporządkowało się Stalinowi i *de facto* stało się przedpolem ZSRR w wojnie z Niemcami. To oznaczało, że Polska byłaby pierwszą ofiarą wojny. Wojny, w której poniosłaby ogromne straty i mogła utracić niepodległość.

Porównując siły obu sąsiadów Marszałek wyrażał przekonanie, iż obaj są jednakowo groźni. Jeżeli jednak wzrost potęgi Niemiec był dla Francji niekorzystny i zmuszał w końcu Paryż do działania, to zagrażająca Polsce rosnąca potęga militarna ZSRR była w istocie na rękę Francji i Zachodowi, czyli sojusznikom Polski. Rozbieżność interesów Polski i Francji w tej dziedzinie była oczywista: silne związki Zachodu z ZSRR mogły godzić w integralność terytorialną państwa polskiego i jego niepodległość.

Jedną z istotnych przesłanek polskiej „polityki równowagi” było przyjęcie jako zasadniczej ideologicznej sprzeczności między narodowosocjalistyczną Rzeszą hitlerowską, a komunistycznym Związkiem Sowieckim. Sprzeczność ta, zdaniem Piłsudskiego i jego ministra Becka, powinna uniemożliwiać współdziałanie rosyjsko-niemieckie. Marszałek sądził też, że utrzymując liczną armię na stopie pokojowej dysponuje swoistą „siłą odstraszenia”<sup>51</sup>, która

---

<sup>51</sup> *Sojusz wojskowy zawarty z Francją w 1921 r. nakładał na Polskę obowiązek utrzymywania w okresie pokoju znacznych sił (30 dywizji piechoty, 12 brygad kawalerii wraz z odpowiednią artylerią, sape-*



zapewni Polsce niezależność od sąsiadów. Polska w ten sposób ostrzegała wrogich jej sąsiadów przed znacznymi kosztami wojny i jej konsekwencjami – dla każdego z nich po ewentualnej likwidacji Polski pojawiał się znacznie potężniejszy przeciwnik (dla ZSRR Niemcy i odwrotnie). W Warszawie sądzono, że w tym układzie Polska będzie mogła zachować niezależność, jeżeli tylko przekona potężnych sąsiadów, że państwo polskie nie będzie narzędziem polityki jednego z nich przeciwko drugiemu - ani na Wschód, ani na Zachód. Aby ten cel osiągnąć należało wystrzegać się uzależnienia od jednego sąsiada, gdyż w ten sposób można było ściągnąć na siebie odwet drugiego.

Warszawa nie rozpatrywała jednak możliwości co trzeba będzie uczynić, gdy Berlin i Moskwa mimo sprzeczności to porozumieją i zgodnie skierują swe siły przeciw Polsce, traktując ją jako łup do podziału. A w takim wypadku szanse obrony państwa polskiego malały do zera. Wprawdzie i Hitler, i Stalin deklarowali wzajemną wrogość ideologiczną, lecz wnikliwy obserwator (a takim był Piłsudski), powinien był dostrzec daleko idące podobieństwa obu dyktatur i groźną dla Polski doraźną wspólnotę interesów. Hitler i Stalin byli przecież wrogami porządku wersalskiego stanowiącego fundament polskiej państwowości. Do tego Stalin był zainteresowany wybuchem wojny pomiędzy „kapitalistami”, chcąc następnie podporządkować sobie Europę wyniszczoną wojną. W sierpniu 1939 r. okazało się, że było sporo powodów do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow.<sup>52</sup> Dlatego politycy polscy winni być przygotowani na taki najczarniejszy scenariusz rozwój sytuacji.

Jak wspomnieliśmy odpowiedzią na rosnące zagrożenie bytu państwowego Polski była koncepcja politycznej równowagi w relacjach z Niemcami i Rosją. Koncepcja niezwykle ambitna, w praktyce trudna do realizacji ze względu na ogromną różnicę potencjałów militar-

---

*rami, lotnictwem). Ze względu na obawę osłabienia sojuszu z Francją Polska nie mogła zmniejszać swojej armii. A to z kolei miało negatywny wpływ na możliwości modernizacji wojska i zakupów uzbrojenia, skoro większość pieniędzy wydawano na utrzymanie stanów liczebnych dużej armii.*

<sup>52</sup> *Miał rację publicysta Adolf Bocheński, gdy ostrzegał, że „za Pomorze i Śląsk (tj. pokonanie Polski – RSz) warto będzie Hitlerowi dotknąć ręki p. Długaszewilego”. Ten sam autor pisał też, że jeśli Polska chce uniknąć wojny to doraźnie powinna zbliżyć się do Hitlera, co powinno zapobiec sojuszowi Niemiec z ZSRR. Bocheński A., „Między Niemcami a Rosją”, Warszawa 1937.*

nych Polski i jej wielkich sąsiadów. Piętnastoletni okres (1918-1933), w którym siła militarna Rzeszy była sztucznie ograniczona, a ZSRR dopiero budował industrialną podstawę swej potęgi wojskowej, dobiegł kresu. Tymczasem Polska nie miała partnerów, których potencjały w sposób wiarygodny poprawiłyby niekorzystny dla niej układ sił. Zapewne, gdyby oba układy o nieagresji Polska mogła zawrzeć w początkach lat 20., wtedy szanse na zbudowanie systemu politycznego gwarantującego bezpieczeństwo w regionie byłyby większe. Polska była wówczas regionalną potęgą wojskową.<sup>53</sup> Wyścig zbrojeń, zdynamizowany przez Hitlera po 1935 r., przekreślał polskie próby zbudowania systemu bezpieczeństwa regionalnego, oznaczał zbliżający się kres skuteczności polityki równowagi i niósł śmiertelne niebezpieczeństwo co najmniej dla integralności terytorialnej Rzeczypospolitej.

Wyścig zbrojeń powodował gwałtowne pogorszenie nie tylko pozycji Polski, ale także i jej sojuszników (wg danych Ligi Narodów w 1936 r. ZSRR wydał ponad 31 mld złotych na zbrojenia, Niemcy 27 mld, Anglia nieco ponad 9 mld, a Francja jedynie 7 mld). Dodajmy, że sojusznicy Polski nie mieli dobrego sprzętu pancernego, bombowców, środków obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej, nowoczesnej łączności.

Wielcy sąsiedzi Polski dysponowali potężnymi i zdolnymi do szybkiego manewru armiami, a ich koncepcje prowadzenia wojny miały charakter zaczepny, były zdecydowanie ofensywne. Sojusznicy Rzeczypospolitej byli natomiast dalecy od zrozumienia prostej prawdy, że dobrze zorganizowany sojusz polityczno-wojskowy i w razie konieczności zdolność powstrzymania agresora siłą, są najlepszą formą zachowania pokoju.

Polskie poglądy na przyszłą wojnę wynikały nie tylko z doświadczeń wojennych (pierwsza wojna światowa, wojna z bolszewikami 1920 r.), ale w równej mierze z analizy materialnych możliwości kraju i jego położenia geopolitycznego. Celem politycznym i wojskowym miała być obrona niepodległości i integralności terytorialnej państwa przed

---

<sup>53</sup> Niemiecka gazeta „Berliner Tageblatt” z 12.03.1936. pisała, że niezależna polityka polska, „wielkomocarstwowa”, opierała się na sile armii potężniejszej od niemieckiej, ale w międzyczasie: „Stosunek sił odwrócił się i z korzystnego położenia Polskie w 1932 r. pozostało jeszcze tylko wspomnienie”.

agresją zewnętrzną, bez względu na to kto się jej dopuści. Zanim Hitler dokonał zmian w geopolitycznym położeniu Polski, w Warszawie za najgroźniejsze uważano Sowiety, które w razie agresji mogli wesprzeć Niemcy (jak to miało miejsce w 1920 r.) oraz Litwini. Sytuacja uległa zmianie, gdy Hitler odbudował potęgę militarną Niemiec. Odtąd to one były uważane za przeciwnika groźniejszego od ZSRR. W tym czasie inni sąsiedzi nie zagrażali zbrojnie Polsce. Uważano, że w razie konfliktu Polski z Niemcami lub Rosją Czechosłowacja będzie neutralna. Litwa w końcu nawiązała stosunki dyplomatyczne z Polską (1938 r.) i zagrożona roszczeniami Niemiec w rejonie Kłajpedy zaczęła się skłaniać do bliskiej nawet współpracy z Polską, w tym także wojskowej. Łotwa była przyjaźnie nastawiona do Polski, a Rumunia - sojusznicza, bo związana z Rzeczpospolitą stosownym układem politycznym i konwencją wojskową.

W polskim dowództwie wojskowym początkowo rozpatrywano trzy warianty planu wojny: „R” - ze Związkiem Sowieckim, „N” - z Niemcami i „N+R” - jednocześnie z obydwojmi sąsiadami. Rozwój sił zbrojnych potencjalnych przeciwników ukazał nierealność obrony przy trzecim wariantcie wojny. Po 1928 r. w polskim sztabie pracowano nad planem działań wojennych „Wschód”, a później planem „Zachód”, w obu wypadkach uwzględniając tylko jednego przeciwnika. Można to zrozumieć przyjmując kategorie planowania ściśle wojskowego, natomiast okazało się politycznie błędne. Należało przygotować plan działań chociażby tylko demonstracyjnych, ale dających światu dowód zorganizowanego oporu w razie agresji obu sąsiadów. To zaniedbanie zemściło się 17 września 1939 r., po agresji sowieckiej, kiedy atakowane oddziały polskie nie zawsze wiedziały co mają robić i w gruncie rzeczy nie ogłoszono światu, że Polska znalazła się w stanie wojny także z Sowiecami.<sup>54</sup>

Podstawową przesłanką w polskim planowaniu wojennym było przekonanie, że wojsko polskie będzie działało w obronie. Ani plan „Wschód”, ani plan „Zachód” nie przewidy-

---

<sup>54</sup> Na ten temat patrz: Łojek J., „Agresja 17 września 1939 r. Studium aspektów politycznych”, Warszawa 1990.

wały polskich działań ofensywnych na terytorium wroga. Nie oznaczało to jednak, że obrona miała być statyczna i pozycyjna. Piłsudski uważał, że opieranie obrony na umocnieniach stałych było w polskich warunkach nieprzydatne (krytykował dążenia do stosowania „taktyki opasłego okopu”). Obliczono zresztą, że koszt ufortyfikowania granicy polsko-niemieckiej wyniósłby 20 mld złotych, co, biorąc pod uwagę finansowe możliwości państwa, było całkowicie nierealne.<sup>55</sup>

Poglądy dotyczące charakteru przyszłej wojny ukształtowały się w polskich środowiskach wojskowych w połowie lat 30. Dominowało przekonanie, że przyszła wojna będzie się różnić od pierwszej wojny światowej. Uważano, że będzie prowadzona przez zdolne do manewru i ataku wielkie armie, będzie wojną totalną, angażującą całe społeczeństwo i przy wykorzystaniu wszystkich zasobów państw uczestniczących w działaniach wojennych. Ze względu na położenie Polski przyjmowano, że działania wojenne będą prowadzone głównie na lądzie. Przyjmowano koncepcję lądowej wojny manewrowej, która była przepojona duchem zaczepnym, zakładała bowiem ruchliwość działań, przede wszystkim na szczeblu operacyjnym.

Stworzona w Polsce słuszna i nowoczesna w założeniu teoria wojny okazała się mało przydatna w warunkach kampanii 1939 r. Wojsko Polskie, używające do manewru transportu kolejowego i konnego, nie było w stanie sprostać w szybkości działań armiom zmotoryzowanym, uzbrojonym w czołgi i samoloty. Ponadto efektywne działania w manewrowej wojnie obronnej wymagały posiadania potężnych i drogich środków walki – ciężkiej artylerii, broni pancernej i lotnictwa.<sup>56</sup>

---

<sup>55</sup> *Realne jednak było wykonanie pasów lekkich umocnień polowych, co pozwoliłoby jednostkom WP na skuteczną obronę przed atakiem jednostek pancernych i zmotoryzowanych wroga. Prace w tym zakresie podjęto zbyt późno, a wykonane umocnienia nie zawsze wykorzystano efektywnie w kampanii 1939 r.*

<sup>56</sup> *W całym okresie międzywojennym Polska wydała na wojsko nieco ponad 19,3 mld zł. Z czego 80% stanowiły wydatki inwestycyjne armii, a 12% środki na jej uzbrojenie. Tymczasem w 1939 r. wystawienie dywizjonu haubic 100 mm (12 dział) kosztowało prawie 5 mln zł, dywizjonu artylerii plot. 75 mm (12 dział) – 9,2 mln zł, eskadry bombowców (10 samolotów) ponad 11 mln zł, a batalionu pancernego (50 czołgów) - 18,8 mln zł.*

Polskie dywizje piechoty - podstawowe związki taktyczne wojsk operacyjnych nie dysponowały dostateczną siłą ogniową i zdolnością manewrową. W tym stanie rzeczy skuteczniejszym rozwiązaniem – inaczej jednak niż sądził Piłsudski - byłaby obrona stacjonarna, oparta o rejonu umocnione, także na terenach zurbanizowanych, przy wykorzystaniu przeszkód naturalnych i przy zastosowaniu powszechnych działań nieregularnych (partyzanckich) na terenach zajętych przez wojska wroga.<sup>57</sup>

Wymogom przyszłej wojny nie odpowiadała również polska kawaleria, którą sam Piłsudski nazwał „bronią nikłą”, widząc jej słabość na współczesnym polu walki. W rezultacie istniejące w latach 20. struktury dywizyjne kawalerii zamieniono brygadowymi i przeznaczono do wykonywania zadań rozpoznawczych i ubezpieczających na rzecz piechoty. Przy czym wraz ze wzrostem znaczenia motoryzacji wojsk jedynie doraźnie przyjmowano użyteczność kawalerii zakładając, że z czasem zastąpi ją kawaleria zmotoryzowana. Doraźnie jednak jazda była jedynym elementem zdolnym do wykonywania szybszego od piechoty manewru na polu bitwy. Stąd w czasie działań wojennych 1939 r. brygady kawalerii wykonywały zadania takie same jak główny rodzaj wojsk, piechota. Musiały też walczyć z jednostkami zmotoryzowanymi i pancernymi nieprzyjaciela.<sup>58</sup>

Artylerię traktowano jako główną siłę ogniową, wspierającą działania innych rodzajów wojsk, przede wszystkim piechoty i kawalerii. W latach 30. nastąpił też znaczny rozwój artylerii. Na uzbrojenie trafiły haubice 100 mm i armaty 105 mm polskiej produkcji, wzmocnieniu uległa artyleria przeciwlotnicza (działka 40 mm i działa 75 mm) oraz powstała od podstaw artyleria przeciwpancerna (działka 37 mm). Niestety armii polskiej brakowało artylerii większych kalibrów. Środki finansowe jakimi dysponowało wojsko nie mogły zapewnić sto-

<sup>57</sup> *Pogląd negujący znaczenie umocnień marsz. Piłsudski wyraził analizując przebieg działań wojennych w 1920 r. Przenoszenie doświadczeń tej wojny na warunki 1939 r. było błędem. Na temat obrony w warunkach przewagi wroga patrz: Jakubczak R., Marczak J., „Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.”, Warszawa 1998. Por też: Szeremietiew R., „Obronić Polskę”, Warszawa 1997.*

<sup>58</sup> *Nie oznaczało to, że polscy ułani konno szarżowali na czołgi. Np. w bitwie pod Mokrą (1-2 września 1939) walcząca pieszo, w okopach, Wołyńska Brygada Kawalerii stosując artylerię i środki ppanc. (działka, rusznice) zatrzymała natarcie 4 dywizji pancernej niszcząc 50 niemieckich czołgów oraz drugie tyle innych pojazdów.*

sownej ilości ciężkich dział i haubic. Z tego powodu znaczną część uzbrojenia artyleryjskiego stanowiły lekkie działa piechoty kalibru 75 mm z okresu I wojny światowej.<sup>59</sup> Do tego prawie cała polska artyleria używała trakcji konnej.

W drugiej połowie lat 30. wzrosła ranga lotnictwa, które osiągnęło wysokie parametry techniczno – taktyczne. W przypadku Polski jego rola sprowadzała się do zadań towarzyszących, wykonywanych na rzecz wojsk lądowych. Polska rozwinęła przemysł lotniczy i miała udane konstrukcje lotnicze, ale dysponowała ograniczonymi możliwościami finansowania produkcji samolotów stąd wielkość i stan lotnictwa wojskowego był wysoce niezadowolający.

Z podobnych względów rolę broni wsparcia piechoty wyznaczono wojskom pancernym. Miały one zapewnić piechocie ruchliwość w działaniach manewrowych. Ze względów oczywistych – brak środków finansowych – Polska nie miała dywizji pancernych, a więc działania wielkich jednostek wojsk pancernych oraz ich rozstrzygająca rola w bitwie nie mogły być brane pod uwagę.<sup>60</sup>

Marynarka Wojenna miała przeszkodzić nieprzyjacielowi w panowaniu na Bałtyku. Opierając się na nowoczesnych jednostkach pływających współdziałających z siłami lądowymi, zamierzano bronić wybrzeża i paraliżować komunikację morską nieprzyjaciela. Polska MW miała na uzbrojeniu stosunkowo duże okręty (niszczyciele, okręty podwodne) natomiast poza pewną liczbą małych stawiaczy min nie było innych mniejszych jednostek, np. ścigaczy torpedowych. Nie było też nowoczesnego lotnictwa morskiego. W rezultacie uniemożliwiło to efektywne działania na morzu w 1939 r.<sup>61</sup>

---

<sup>59</sup> W tym czasie w Polsce opracowano udane prototypy m.in. działa 105 mm i dalekonośnego 155 mm (zasięg 26 km), haubicy 155 mm oraz moździerza 310 mm. W końcu 1939 r. polskie zakłady miały podjąć produkcję tego uzbrojenia.

<sup>60</sup> Siły pancerne WP liczyły ogółem około 900 czołgów i 100 samochodów pancernych. W warunkach 1939 r. nie było to mało – siódme miejsce w świecie (ZSRR – 10 tys., Niemcy – 4.3 tys., Francja – 3.5 tys., Japonia – 1.2 tys., Wielka Brytania – 1.1 tys. i Włochy – 1 tys.). Wypada żałować, że polski sprzęt pancerny został rozproszony w licznych mniejszych pododdziałach wsparcia piechoty i (poza dwiema słabymi brygadami) nie skupiono go w większych jednostkach pancerno-motorowych.

<sup>61</sup> Duże okręty MW okazały się mało przydatne w wojnie 1939 r. Większość niszczycieli (trzy z czterech) w obawie przed zniszczeniem skierowano przed wybuchem wojny do Anglii. Natomiast duże okręty podwodne w płytkim stosunkowo Bałtyku nie osiągnęły większych sukcesów – dwa z nich

Rozważając polskie przygotowania do wojny i plany obrony kraju, przewidywanie zagrożeń i formułowanie zadań dla polityki zagranicznej Polski, można stwierdzić, iż w tym zakresie istotnym brakiem przygotowań obronnych było przyjęcie za podstawę założenia o wrogości uniemożliwiającej Hitlerowi współpracę ze Stalinem. Nie wypracowano też optymalnego dla polskich warunków sposobu obrony terytorium kraju w razie agresji, przyjmując jako obowiązującą wprawdzie nowoczesną koncepcję wojny manewrowej, ale nie posiadając środków do jej prowadzenia. Biorąc jednak pod uwagę potencjał i wielkość sił zbrojnych obu agresorów trzeba uznać, iż stworzenie innego (doskonalszego) wariantu obrony nie mogło zapewnić Polsce zwycięstwa w kampanii wrześniowej. Dla zapewnienia skutecznej obrony potrzebne było zrównoważenie materialnej przewagi wroga rzeczywistym i natychmiastowym wsparciem przez sojuszników, a tego wsparcia Polska w 1939 r. nie otrzymała.

Reasumując należy stwierdzić, że polskie koła polityczne i wojskowe na ogół trafnie oceniały zagrożenia Drugiej Rzeczypospolitej, a jedynym realnym rozwiązaniem była polityka wspólnego - z udziałem Francji i Wielkiej Brytanii - przeciwstawienia się Hitlerowi. Słusznie też w koncepcjach obrony suwerenności i niepodległości państwa na pierwszym miejscu stawiały rolę narodowych sił zbrojnych. Niestety, nawet najdoskonalszy plan wojny i dużo wyższy poziom nowoczesności polskiej armii nie były w stanie zlikwidować dysproporcji sił i środków oraz możliwości taktyczno - operacyjnych występujących między pieszymi i konnymi jednostkami Wojska Polskiego, a zmotoryzowanymi i pancernymi dywizjami Wehrmachtu i Armii Czerwonej.

#### **2.4. Przygotowanie sił zbrojnych i terytorium kraju do wojny**

Wojsko Polskie w okresie pokojowym składało się z oficerów i podoficerów zawodowych (służby stałej) oraz podoficerów i szeregowców z poboru (służby zasadniczej). Stany sił

---

*przedały się na Zachód, a pozostałe trzy, w tym nowoczesny ORP „Sęp”, zostały internowane w neutralnej Szwecji.*

zbrojnych uzupełniano na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni w wieku od 21 do 50 lat. Służba wojskowa w piechocie i artylerii trwała 21,5 miesiąca, w kawalerii 25 miesięcy, w marynarce wojennej 27 miesięcy. Po ukończeniu służby żołnierz pozostawał w rezerwie do 40 roku życia, a od 40 do 50 roku życia – w pospolitym ruszeniu. Podobne zasady były przyjęte w większości państw europejskich.

Siły zbrojne RP składały się z wojsk lądowych i marynarki wojennej. Lotnictwo i obrona przeciwlotnicza były integralnymi częściami wojsk lądowych. Wojsko Polskie składało się z broni głównych (piechota, kawaleria, artyleria), technicznych (lotnictwo, broń pancerna, saperzy, łączność) i pomocniczych (żandarmeria, tabory). Marynarkę wojenną tworzyły: flota wojenna, dywizjon lotnictwa morskiego, jednostki obrony wybrzeża i flotylla pińska (rzeczna). Odrębną częścią sił zbrojnych był Korpus Ochrony Pogranicza (w okresie pokoju podporządkowany ministrowi spraw wewnętrznych), przeznaczony do osłony granicy wschodniej. W razie wojny z Rosją KOP miał osłaniać mobilizację, a do wojny z Niemcami wystawiał część związków taktycznych i oddziałów dla wojsk operacyjnych.

W latach 1926-1938 stan liczebny Wojska Polskiego wynosił średnio 230-280 tys. żołnierzy, a w dniu 1 kwietnia 1939 r. - w wyniku częściowej mobilizacji - 465 tys. Był to stan wysoki, nawet w stosunku do sąsiadów. Armia Czerwona liczyła bowiem w 1927 r. 586 tys. żołnierzy, a w 1937 r. - 1,650 tys. , zaś Wehrmacht w październiku 1934 r. – 240 tys., a w 1935 – 450 tys. Dla porównania stan liczebny armii czechosłowackiej wynosił średnio 130 tys. żołnierzy; w 1937 r. wzrósł do 170 tys.

Strukturę organizacyjną sił zbrojnych RP na przełomie lat 1935 i 1936, procentowy udział poszczególnych rodzajów broni w porównaniu z siłami zbrojnymi sąsiadów – Niemiec i ZSRR, a także sojuszniczej Francji, przedstawiono w **tabeli 8**. Z danych zamieszczonych w tabeli wynika, że wprawdzie w Wojsku Polskim udział piechoty i kawalerii był największy,



a w broni pancernej ustępowała Polsce tylko Francja, jednak różnice te nie odgrywały istotnej roli w zestawieniu z dysproporcją potencjałów ludnościowych i terytorialnych, a szczególnie ekonomicznych.

W 1936 r. rozpoczęto realizację planu modernizacji i rozbudowy polskich sił zbrojnych, który przewidywał wzmocnienie siły ogniowej pułków i dywizji oraz wystawienie nowych dywizji piechoty. Kawaleria, częściowo zmotoryzowana, miała pozostać na dotychczasowym poziomie (11 brygad), natomiast znacznej rozbudowie miała ulec artyleria, w tym także przeciwlotnicza i przeciwpancerna, a poważnemu wzmocnieniu broń pancerna - do 1.400 nowoczesnych czołgów. Przewidywano także większe usamodzielnienie jednostek saperów i znaczny rozwój łączności. W lotnictwie planowano wprowadzenie na uzbrojenie nowoczesnych samolotów (łącznie z zapasem 1.800 maszyn) i zwiększenie liczby eskadr bombowych.

W marynarce wojennej przewidziano budowę nowych okrętów: 2 niszczycieli, 3 okrętów podwodnych, dużego stawiacza min<sup>62</sup>, kilku trałowców i utworzenie baterii artylerii brzegowej 152 mm oraz eskadry samolotów torpedowych. Równocześnie zaplanowano dalszy rozwój przemysłu zbrojeniowego, budowę fortyfikacji na zagrożonych odcinkach granic oraz rozwój organizacji i instytucji paramilitarnych.

Trzyletnia realizacja planu doprowadziła do zakładanego unowocześnienia i rozbudowy sił zbrojnych.

Realizację planu modernizacji armii przerwał wybuch wojny. Mimo to osiągnięto istotny postęp. Porównania stanów organizacyjnych sił zbrojnych na początku 1936 r. i z marca 1939 r. dokonano w **tabeli 9**. Wynika z niego, że w liczbie niektórych jednostek nastąpiły zauważalne zmiany. Dotyczy to w szczególności artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz broni pancernej. Poprawiła się również sprawność bojowa jednostek – siła ognia i

---

<sup>62</sup> *Stawiacz min ORP „Gryf”, zbudowany w stoczni francuskiej i wprowadzony na uzbrojenie MW w lutym 1938 r. był wówczas największym polskim okrętem wojennym: wyporność 2250 t., zasięg pływania 9500 mil., uzbrojony w 6 dział 120 mm, zabierał 600 min.*

zdolność manewrowa. Dalszy wzrost jakości i liczby jednostek nastąpił w ciągu ostatnich 5,5 miesiąca przed wybuchem wojny (liczbę zmobilizowanych jednostek organizacyjnych sił zbrojnych we wrześniu 1939 r. ilustruje ostatnia kolumna **tabeli 8.**). Dlatego nieuprawnionym byłby wniosek, że poważny wysiłek finansowy dokonany w latach 1937-1939 znalazł małe odbicie we wzroście liczbowym uzbrojenia i sprzętu. To mylne wrażenie. Wprawdzie w liczbach bezwzględnych ilość niektórych rodzajów broni i sprzętu bojowego nie uległa zmianie, a nawet zmniejszyła się, ale była to broń nowoczesna i lepsza. Nastąpiła zauważalna poprawa jakościowa uzbrojenia i jego ujednoczenie (**tabela 10.**). Duży postęp można było odnotować w jakości i liczbie okrętów – na przykład nowe niszczyciele klasy „Grom” były uznawane przez zagranicznych ekspertów za lekkie krążowniki.

Przemysł polski oferował wojsku udane konstrukcje samolotów, czołgów, dział oraz innego uzbrojenia i sprzętu. Proces modernizacji sił zbrojnych Drugiej RP opierał się więc na mocnych rodzimych podstawach. Po rozbudowie COP-u w Polsce na potrzeby wojska pracowało 57 fabryk. Było wśród nich: 11 zakładów produkujących samoloty i silniki lotnicze oraz tyle samo fabryk środków chemicznych, 9 fabryk amunicji, 7 – broni, 3 – sprzętu łączności, jedna – broni pancernej. Roczna produkcja mogła dostarczyć wojsku 170 czołgów, 700 dział i haubic, 1.200 dział ppanc. i 1.100 dział plot. oraz kilkaset samolotów.<sup>63</sup> W sierpniu 1939 r. poziom produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego zapewnił Polsce piąte miejsce wśród producentów broni w Europie. Stało się to jednak zbyt późno, skoro za miesiąc, we wrześniu, wybuchła wojna i osiągnięty poziom w produkcji uzbrojenia nie mógł mieć żadnego wpływu na stan uzbrojenia WP w tym konflikcie.

Przygotowanie wojska do wykonywania zadań oparte było na systematycznym intensywnym szkoleniu, w tym udziale pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych w lic-

---

<sup>63</sup> *Fabryka samolotów PZL WP 1 była w stanie wyprodukować rocznie zależnie od typu 900 myśliwców „Jastrząb”, 576 lekkich bombowców „Sum”, lub 288 średnich bombowców „Łoś”. Te możliwości produkcyjne wzrosły w poważnym stopniu po uruchomieniu w 1939 r. nowego zakładu PZL WP 2 w Mielcu, półtora razy większego od PZL WP 1.*

nych ćwiczeniach w terenie. Ideą przewodnią szkolenia żołnierzy służby zasadniczej było przygotowanie na czas wojny maksymalnej liczby wyszkolonych rezerw. Poziom wyszkolenia indywidualnego poborowych w okresie pełnienia służby zasadniczej był zadowalający, nie odbiegał od przeciętnego europejskiego, a często nawet go przewyższał. Mimo trudnych warunków bytowych większość żołnierzy, dzięki rozwiniętemu poczuciu obowiązku patriotycznego, uzyskiwała dobre wyniki w szkoleniu i wykazywała dużą odporność fizyczną i psychiczną w czasie służby.

W systemie szkolenia żołnierzy dominującą rolę odgrywał liczny korpus podoficerski. W koszarach podoficer pełnił funkcję instruktora i wychowawcy szeregowców i na nim spoczywał główny ciężar pracy szkoleniowo-wychowawczej. Dzięki dobrze rozwiniętemu systemowi szkolnictwa podoficerowie byli starannie przygotowani do pracy pod względem fachowym, nieco słabiej zaś pod względem wykształcenia ogólnego.

Dobry poziom wyszkolenia i przygotowania dowódczo - sztabowego prezentowała kadra oficerska. Siły zbrojne RP dysponowały rozbudowanym systemem szkolnictwa wojskowego i licznymi kursami doskonalenia dla oficerów. Szczególnie dobrze przygotowana była wychowana w niepodległym państwie młodsza kadra dowódcza – dowódcy kompanii, batalionów i pułków. Na średnim i wyższym szczeblu dowodzenia poziom wyszkolenia był zróżnicowany, przy czym wyróżniała się tu bardzo pozytywnie grupa oficerów dyplomowanych, absolwentów Wyższej Szkoły Wojennej w Rembertowie.<sup>64</sup> W wojsku była też pewna grupa oficerów starszych, którzy odbyli studia za granicą, głównie we Francji

Konsekwentna realizacja zamiaru przygotowania wyszkolonych rezerw na czas wojny dała w 1939 r. całkowite zabezpieczenie potrzeb mobilizacyjnych Wojska Polskiego - ze znaczną nadwyżką. Zasoby żołnierzy wyszkolonych w pełnym okresie służby zasadniczej pozwalały na wystawienie co najmniej 100 dywizji, łącznie z ustalonym procentem ich uzu-

---

<sup>64</sup> Komendantem Wyższej Szkoły Wojennej był doświadczony dowódca i sztabowiec oraz znany teoretyk sztuki wojennej gen. Tadeusz Kutrzeba, który we wrześniu 1939 r. dowodził Armią „Poznań” i grupą armii w bitwie nad Bzurą.

pełnień. Dotyczy to zarówno szeregowców, podoficerów, jak i oficerów rezerwy. Przeszkolone rezerwy zostały dobrze wykorzystane w czasie drugiej wojny światowej. Dzięki temu, że wojsko Drugiej RP zdołało wyszkolić kilka milionów rezerwistów możliwe było - po przegranej kampanii we wrześniu 1939 r. - odtwarzanie jednostek WP poza granicami Polski i były zasoby ludzkie pozwalające na stworzenie dobrze przygotowanego do walki i licznego podziemia zbrojnego w okupowanym kraju.

Przygotowaniom mobilizacyjnym nadano wysoką rangę w działalności Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) i Sztabu Generalnego, przemianowanego w 1928 r. na Sztab Główny WP.

System mobilizacyjny SZ RP początkowo był oparty na francuskiej koncepcji przygotowania i prowadzenia mobilizacji - z uwzględnieniem wielu rozwiązań własnych. Przy czym plany mobilizacyjne, opracowywane w latach 1920-1939, były efektem przemyślanego kompromisu między potrzebami operacyjnymi armii i możliwościami wynikającymi z liczby ludności, a środkami, które na ten cel mogło skierować państwo.

Zasadniczym celem, do którego zmierzał Sztab Generalny WP w latach 20., było wystawienie na wypadek wojny 60 dywizji piechoty wraz ze stosowną liczbą jednostek innych rodzajów wojsk i służb. Planowana liczba dywizji odpowiadało przyjmowanym wówczas kalkulacjom, m.in. we Francji – na każde 0,5 mln ludności kraju przewidywano wystawienie jednej dywizji piechoty.

Rzetelnie przeprowadzone prace studyjne, uwzględniające realne możliwości państwa i sił zbrojnych, zmuszały do wprowadzenia wielu korekt *in minus* w planowanych zamierzeniach organizacyjnych i mobilizacyjnych (mimo ich pełnego uzasadnienia potrzebami obronnymi). Z tych powodów Sztab Generalny WP ustalił, że w 1925 roku będzie można mobilizacyjnie rozwinąć jedynie 34 dywizje piechoty, 4 dywizje i 5 samodzielnych brygad kawalerii, 22 eskadry lotnicze (w sumie około miliona żołnierzy). Był to wynik dwukrotnie mniejszy od

wysiłku mobilizacyjnego Francji, a trzykrotnie - od wysiłku Niemiec, jednak odnosząc go do możliwości materialnych tych państw należy uznać polski zamysł jako bardzo ambitny.

Jednym z warunków zapewniających realizację tego planu było utrzymanie pokojowej liczebności sił zbrojnych na poziomie 310.000 żołnierzy, pełniących służbę w jak największej liczbie czynnych jednostek o zróżnicowanym stopniu ukończenia stanem osobowym w stosunku do etatów czasu wojny - „W” (minimum 25 – 30%). Program ten zamierzano zrealizować do 1935 roku, i ten fakt miał się stać momentem zwrotnym w rozwoju SZ RP.

Dalsze analizy, związane z budowaniem nowego modelu organizacyjnego armii oraz harmonogramu wprowadzenia go w życie, pozwalały na formułowanie wniosków korygujących zamierzenia Sztabu Generalnego (Głównego) WP. Na przykład potencjał ludnościowy pozwalał na zmobilizowanie postulowanych 60 dywizji piechoty, nie pozwalał natomiast na to potencjał gospodarczy i możliwości finansowe państwa. Miało to także wyraźne odbicie przy zakupach nowego uzbrojenia w kraju i zagranicą dla planowanych nowych jednostek. Dążąc do zapewnienia najwyższego standardu nowoczesności uzbrojenia wojsk nie rozpatrywano możliwości wykorzystania posiadanych rezerw i starszego uzbrojenia do sformowania jednostek obrony terytorialnej, z natury tańszych w utrzymaniu od dywizji i brygad wojsk operacyjnych, preferowanych przez naczelne dowództwo.<sup>65</sup>

Wnioski wynikające z tych analiz zmusiły kierownictwo MSWojsk. i SG WP do rozpoczęcia prac nad nowym wariantem planu mobilizacyjnego.

W nowym planie przewidywano wystawienie 21 czynnych dywizji piechoty po 10 batalionów piechoty każda, 9 czynnych dywizji piechoty po 9 batalionów piechoty, 4 dywizje piechoty KOP, razem 34 dywizje - 382 bataliony piechoty. W pierwszej fazie mobilizacji miało być rozwiniętych 30 dywizji piechoty i 40 pułków kawalerii, przez uzupełnienie żołnierzami rezerwy 4 - 5 najmłodszych roczników.

---

<sup>65</sup> *W końcu lat 30. podjęto wprowadzić takie działania, tworząc terytorialne wojska Obrony Narodowej, było to jednak przedsięwzięcie spóźnione i w skali całych sił zbrojnych miało ograniczony wymiar.*

Stan zmobilizowanych sił zbrojnych miał wynosić 51.400 oficerów, 226.400 podoficerów i 1.031.000 szeregowych rezerwy oraz 110.100 szeregowych służby zasadniczej - razem 1.419.100 żołnierzy. Ponadto w składzie wojsk byłoby 436.400 koni i 137.000 wozów konnych.

W drugiej połowie 1935 roku rozpoczęto prace nad planem mobilizacyjnym „W”, który wszedł w życie 30 kwietnia 1938 r.<sup>66</sup> Podstawą planowania mobilizacyjnego prowadzonego w Sztabie Głównym WP, a następnie w dowództwach okręgów korpusów (DOK.), były ustalenia (potrzeby) wynikające z planów operacyjnych „Wschód” i „Zachód”. Dotyczyły one głównie miejsc (garnizonów), terminów i kolejności mobilizowania poszczególnych jednostek wojskowych.

W maju 1939 roku powstała konieczność opracowania i wprowadzenia w życie uzupełnienia do obowiązującego planu mobilizacyjnego. Obejmowało ono wszystkie zmiany organizacyjne wprowadzone do sił zbrojnych od początku 1938 roku.<sup>67</sup> W sumie plan mobilizacyjny obejmował 76 związków taktycznych – dywizje, brygady, określanych wówczas jako tzw. wielkie jednostki wojskowe. (**tabela 11.**).

Sztab Główny WP ustalił, że w Polsce powinny być zorganizowane siły zbrojne liczące na czas pokoju 250.000 – 300.000 żołnierzy, a na czas wojny od 1.400.000 do 1.500.000 żołnierzy. Jednocześnie ich główny potencjał bojowy powinno stanowić 40 dywizji piechoty wraz z odpowiednim uzupełnieniem jednostek innych rodzajów wojsk i służb. Oceniano, że jest to wysiłek realny, wymagający jedynie „myślenia kategoriami państwa” ze strony naczelnych władz państwa, w tym rzetelnego informowania społeczeństwa o potrzebach obronnych i racjonalności wykorzystania przeznaczonych na ten cel nakładów.

---

<sup>66</sup> W 1935 r kwatermistrz WP ppłk J. Wiatr opracował nowy plan mobilizacyjny (plan „W”), który okazał się nowoczesnym i bardzo skutecznym narzędziem w przeprowadzeniu mobilizacji w sierpniu 1939 r. Pozwalał on za pomocą wezwań imiennych na cichą mobilizację 3/4 przewidzianych na wojnę wojsk.

<sup>67</sup> Patrz: „Plan mobilizacyjny „W”. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny”, oprac. Zarzycki P., Pruszków 1995.

Niekorzystne strategiczne położenie Polski powodowało konieczność należytego ufortyfikowania granic na zagrożonych kierunkach. Prace fortyfikacyjne z różnym natężeniem prowadzono niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne, przy czym w latach 1926-36 główną uwagę poświęcono odkrytej i niespokojnej granicy wschodniej, a w drugiej połowie lat 30. zaczęto również fortyfikować granice zachodnie, południowe i północne. Ogrom zadań i ograniczone środki na ich realizację spowodowały, że wielu z zaplanowanych prac nie ukończono do wybuchu wojny w 1939 r., chociaż w ostatnich miesiącach pokoju zintensyfikowano budowę osłony przed Niemcami.

Przed uderzeniem niemieckim miały osłaniać fortyfikacje budowane na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazowszu i nad Bałtykiem.<sup>68</sup> Na Śląsku ukończono budowę żelbetonowych schronów, które w pasie około 50 km zostały obsadzone przez cztery bataliony forteczne, podległe dowódcy GO „Śląsk” z Armii „Kraków”. W Wielkopolsce zbudowano pozycję obronną biegnącą od Pojezierza Północnego (z jeziorem Gopło), przez przedmoście na Warcie w rejonie Koła i dalej na południe wzdłuż Warty. W rejonie Koła zbudowano obiekty żelbetonowe dla stanowisk ciężkich karabinów maszynowych i działek przeciwpancernych, zasieki z drutu kolczastego oraz głęboki rów przeciwczołgowy. Na Mazowszu, w okolicach Mławy i Łomży, zbudowano system zapór w dolinach rzek Mławki, Ulatówki i Orzycy, pozwalających zatopić znaczne obszary pograniczne. Ponadto w powiecie mławskim zbudowano linię umocnień polowych, a w powiecie łomżyńskim, w rejonie Wizny, system schronów betonowych, będących elementem obrony SGO „Narew”. Na wybrzeżu rozpoczęto prace fortyfikacyjne w maju 1939 r. Do wybuchu wojny zbudowano umocnienia na Helu (m.in. system umocnień polowych w Jastarni) oraz na południowych krańcach Gdyni i Kępy Oksywskiej. System ogniowy Oksywia wzmocniono czterema działami 105 mm i 11 działami 75 mm zdemontowanymi z okrętów flotyli pińskiej i przewiezionymi na Oksywie..

---

<sup>68</sup> Pięta J., „Wybrane elementy potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie integracji z NATO”, cz. I, Warszawa 1999., s. 103-104.

Wczesne prace na granicy wschodniej rozpoczęto od przystosowania do obrony umocnień zbudowanych przez wojska niemieckie i austriackie w czasie pierwszej wojny światowej. System rowów ze schronami betonowymi i drewniano - ziemnymi przebiegał od jeziora Dryświaty, przez miejscowość Postawy, do jeziora Narocz, dalej na zachód od Mołodeczna, przez miejscowość Smorgonie, na wschód od Baranowicz, do Jeziora Wygonowskiego i wzdłuż Kanału Ogińskiego do Pińska. Osłaniając to miasto od wschodu wzdłuż Jesiodły i Prypeci, następnie w kierunku południowym na Ołykę, na wschód od Dubna linia umocnień kierowała się na południowy zachód i osłaniając od wschodu także terytorium sojuszniczej Rumunii (Czerni owce) dochodząc do granicy rumuńskiej.<sup>69</sup>

Na terenie województwa wileńskiego z powyższego systemu umocnień wykorzystano tylko grupę schronów w rejonie Smorgoni, Krewa, Łostojanic. Rozbudowano za to system fortyfikacji polowej do osłony Wilna i Grodna. Na Nowogródczyźnie nowy system fortyfikacji pokrywał się w 75% ze starymi umocnieniami. Silnie rozbudowano tzw. Baranowicki Rejon Umocniony. Wybudowano ponad 300 betonowych schronów wzdłuż Szczary oraz między Szczarą i Serweczą. Na Polesiu linia obronna przebiegała bliżej granicy z ZSRR, na której do marca 1939 r. zbudowano 207 betonowych schronów bojowych na odcinku „Sarny”. Uprzednio planowaną budowę fortyfikacji stałych na jeszcze dwóch odcinkach „Hancewicze” i „Łunniec” przerwano i szybko rozbudowano w to miejsce system fortyfikacji polowych. Na dogodnych kierunkach działań na Wołyniu i Podolu umocniono jedynie niektóre przejścia przez rzeki oraz zbudowano umocnienia polowe mostów i węzłów komunikacyjnych.

Mimo prawidłowego ustalenia przyszłych kierunków uderzeń wojsk niemieckich i sowieckich, a także znacznego wysiłku finansowego, fortyfikacje granic Rzeczypospolitej nie stanowiły zamkniętego systemu obronnego. Ponadto lepiej rozbudowane fortyfikacje wschodnie, wobec skierowania wszystkich możliwych sił na front przeciw-niemiecki we

---

<sup>69</sup> Grzelak Cz., „Kresy w czerwieni”, Warszawa 1998, s. 198



wrześniu 1939 r., nie zostały wystarczająco silnie obsadzone - poza odcinkiem „Sarny”. Osłabiło to znacznie obronę granicy w czasie agresji wojsk sowieckich na Polskę w dniu 17 września 1939 r.

Mimo wszystkich braków i niedostatków można jednak stwierdzić, że przygotowania sił zbrojnych do wojny, w tym fortyfikacja granic i rozbudowa krajowego przemysłu zbrojeniowego, prowadzone były zgodnie z ówczesnymi standardami europejskimi i z maksymalnym wykorzystaniem możliwości ekonomicznych kraju. Wobec długości zagrożonych odcinków granicy niemożliwe było ich ufortyfikowanie w podobnym zakresie jak to uczyniła Francja, na wzór zbudowanej tam Linii Maginota.<sup>70</sup> Duże siły zbrojne, jak na możliwości państwa polskiego, nie mogły sprostać armiom obydwu potężnych sąsiadów i nawiązać z nimi równorzędnej walki na dwu frontach, broniąc się w warunkach całkowitego okrążenia.

## **2.5. Początek drugiej wojny światowej i okupacja Polski.**

W tajnym protokole dodatkowym do paktu niemiecko- sowieckiego o nieagresji (Ribbentrop – Mołotow)<sup>71</sup> z 23 sierpnia 1939 r. Stalin i Hitler przesądzi o likwidacji państwa polskiego i podziale jego terytorium. Wkrótce Rzesza hitlerowska i Rosja Sowiecka przystąpiły do realizacji tego zamiaru. Historycy oceniający znaczenie sojuszu niemiecko-sowieckiego i kierunek polityki Stalina stwierdzają na ogół zgodnie, że bez tego porozumienia Hitler prawdopodobnie nie zdecydowałby się na zaatakowanie Polski. Dlatego pakt z 23 sierpnia 1939 r. miał podstawowe znaczenie nie tylko dla przyszłości RP, ale także zdecydował o losach Europy i świata. Winę za wywołanie drugiej wojny światowej w równej mierze ponoszą obaj dyktatorzy, zarówno Hitler jak i Stalin.<sup>72</sup>

---

<sup>70</sup> Trzeba też pamiętać, że potężne fortyfikacje nie uchroniły Francji przed klęską w 1940 r.

<sup>71</sup> Kserokopie oryginałów tajnego protokołu dodatkowego w języku rosyjskim i niemieckim z podpisami Ribbentropa i Mołotowa zamieszczone w: Pięta J.. „Żołnierze polscy-więźniowie NKWD w latach 1939-1953”, Cz. II, Informacja o dokumentach uzyskanych w archiwach moskiewskich w 1994 r. przez Wojskową Komisję Archiwalną. Warszawa 1995 r.

<sup>72</sup> Patrz: Bregman A., „Najlepszy sojusznik Hitlera”, Londyn 1958.

Uderzenie niemieckie nastąpiło 1. września 1939 r. O godz. 4:45 na polską składnicę wojskową Westerplatte<sup>73</sup> w Gdańsku spadły pierwsze pociski z pancernika „Schleswig-Holstein”, samoloty niemieckie podjęły bombardowania obiektów wojskowych i cywilnych na terytorium Polski, a niemieckie wojska lądowe przekroczyły granicę polsko-niemiecką na całej jej długości. Atak niemiecki nie zaskoczył polskich obrońców. Na wszystkich atakowanych odcinkach agresor napotkał zdecydowany opór przygotowanych do obrony wojsk polskich. Rozpoczęła się niewypowiedziana przez Hitlera wojna niemiecko-polska.

Przez trzy dni boju granicznego niemieckie wojska, za cenę znacznych strat własnych, przełamały obronę na kilku kierunkach i poczęły wychodzić na skrzydła i tyły polskich armii i grup operacyjnych. Aby uniknąć rozczłonkowania, okrążenia i rozbicia częściami, wojska te na rozkaz Naczelnego Wodza rozpoczęły odwrót na całym froncie.

Zgodnie z przyjętym planem wojny polskie dowództwo zamierzało wykonać wielki manewr odwrotowy organizując obronę na kolejnych rubieżach i po uporczywych walkach oddawać stopniowo teren, aby w ten sposób zyskać na czasie i dotrzeć do obiecanej pomocy zachodnich sojuszników. Było to racjonalne rozwiązanie biorąc pod uwagę przewagę wojsk niemieckich, jak i zobowiązania sojuszników Polski. W przededniu wybuchu wojny uzgodniono, że wraz z atakiem niemieckim na Polskę siły powietrzne Anglii i Francji rozpoczną bombardowanie Niemiec. Ofensywa sił lądowych sojuszników Polski (głównie Francji) miała ruszyć w 15 dniu od daty ogłoszenia mobilizacji - w warunkach kampanii 1939 r. około 17 września. Wykonanie tych zobowiązań gwarantowało nie tylko odciążenie frontu w Polsce, ale w razie powodzenia ofensywy na Zachodzie dawałoby wojskom polskim sposobność przejścia do kontruderzenia.

Spółeczeństwo polskie z entuzjazmem przyjęło 3 września wiadomość o wypowiedzeniu Niemcom wojny przez Francję i Anglię. W ten sposób wojna polsko-niemiecka prze-

---

<sup>73</sup> *Nieco wcześniej, o 4:43, niemieckie bomby spadły w rejonie Wałcza.*

kształciła się w wojnę europejską, którą Niemcy - biorąc pod uwagę siłę militarną i wielkość potencjałów obronnych sojuszników Polski - musiały przegrać. Doraźnie jednak nie doszło do oczekiwanego odciążenia frontu polskiego. Armia francuska przekroczyła wprawdzie granicę z Niemcami, ale zrobiono to na niewielkim odcinku i po kilku kilometrach natarcie stanęło w miejscu mimo, że nie napotkano żadnego poważnego oporu ze strony niemieckiej. Nie było też żadnych działań bojowych sojuszniczego lotnictwa. Ograniczyło się ono do zrzucania ulotek. Co gorsza premierzy Francji Eduard Daladier i Anglii Neville Chamberlain, w dniu 12 września, na spotkaniu w francuskiej miejscowości Abbeville, postanowili w ogóle wstrzymać wszelkie akcje wojskowe przeciwko Niemcom. O tej fatalnej w skutkach dla szans polskiej obrony decyzji nie poinformowali walczącego z Niemcami polskiego sojusznika.

Kiedy sprzymierzeńcy Polski zaprzestali wszelkich działań zbrojnych przeciwko Niemcom, do wojny z Polską szykował się sojusznik Hitlera – Stalin. Nakazał on utworzenie na granicy z Polską zgrupowania wojsk w sile dwóch frontów i ponaglany przez Hitlera, czynił ostatecznie przygotowania do ataku.

Początkowo rozkaz do zaatakowania Polski nakazywał przekroczenie polskiej granicy o świcie 12 września 1939 r. - został wydany przez Stalina około 9 września (po komunikacie niemieckim o zdobyciu Warszawy). Rozkaz cofnięto po ustaleniu, że Warszawa broni się nadal, a komunikat niemiecki o zajęciu stolicy Polski nie odpowiadał prawdzie. Nowy termin ataku ustalono na 17 września 1939 r.<sup>74</sup> (prawdopodobnie po uzyskaniu informacji o angielskiej i francuskiej decyzji z Abbeville wstrzymującej działania przeciwko Niemcom na froncie zachodnim).

Kiedy w Moskwie zapadała decyzja o podjęciu działań wojennych przeciwko Polsce na froncie polsko - niemieckim toczyły się ciężkie walki. Siły polskie tocząc krwawy bój wy-

---

<sup>74</sup> Świadczy o tym rozkaz ludowego komisarza obrony ZSRR z odręcznymi poprawkami, przesuwającymi o 5 dni wszystkie terminy (gotowości, ataku, wykonania zadań itp.). Kserokopie oryginalnych rozkazów są zamieszczone w materiałach WKA. Patrz: Pięta J., „Żołnierze polscy - więźniowie NKWD”, Warszawa 1996.

konywały nakazany im manewr odwrotowy. W rezultacie do 16 września około jednej czwartej terytorium Polski znalazło się w rękach niemieckich, w tym ważne ośrodki administracji państwowej i przemysłowe. Nie oznaczało to jednak, że Polska wyczerpała swe możliwości obronne. Między Wisłą i Bugiem oraz na Kresach Wschodnich znajdowała się jeszcze ponad połowa wszystkich sił polskich zmobilizowanych na wojnę - około 25 dywizji. Była też znaczna ilość wycofanych na głębokie tyły ośrodków zapasowych jednostek, wielu rezerwistów i spore ilości uzbrojenia i sprzętu wojskowego.<sup>75</sup> Na zapleczu frontu trwały intensywne prace fortyfikacyjne, odtwarzano rozbite jednostki, formowano nowe. Naczelnny Wódz nakazał odwrót do południowo-wschodniej Polski, gdzie planowano obronę w oparciu o tzw. przedmoście rumuńskie, rejon przylegający do granicy sojuszniczej Rumunii. Oczekiwano też pierwszych dostaw zakupionego na Zachodzie uzbrojenia (samoloty, czołgi, działa, amunicja) przez terytorium Rumunii właśnie.

W momencie wkroczenia Sowietów położenie Polski było więc bardzo ciężkie, ale nie była to jeszcze klęska. Do tego wojska niemieckie miały w znacznej mierze wyczerpane zapasy amunicji i katastrofalny stan paliw. Kontynuowanie ofensywy na terenach zabużańskich RP było więc dla Wehrmachtu trudnym przedsięwzięciem. W tych warunkach Wojsko Polskie mogło podjąć skuteczne działania obronne na kontrolowanym przez nie terytorium, a także partyzanckie, na terenach opanowanych już przez wojska niemieckie. Jednak agresja sowiecka przekreślała plany i szanse polskiej obrony i w sposób zdecydowany rozstrzygnęła o zakończeniu kampanii oraz zwycięstwie Niemiec.

W nocy z 16 na 17 września graniczne placówki KOP zostały niespodziewanie zaatakowane przez oddziały sowieckie. O świcie 17 września ruszyła na zachód ofensywa dwóch frontów Armii Czerwonej. Tym samym ZSRR pogwałcił wszystkie wiążące go umowy mię-

---

<sup>75</sup> Według danych ogłoszonych przez stronę sowiecką (Mołotow) ZSRR, zajmując Kresy Wschodnie RP, zagarnął uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla 20 dywizji piechoty z amunicją strzelecką i artyleryjską na 28 dni walki i kilkaset tysięcy jeńców. Nawet jeżeli te dane były propagandowo przesadzone, to nie ulega wątpliwości, iż zapasy wojenne i możliwości obrony Polski 17 września nie zostały jeszcze wyczerpane.

dzynarodowe: uznający polskie granice wschodnie traktat ryski z 1921 r., protokół Litwinowa z 1929 r. i konwencję londyńską z 1933 r., zakazujące wojny jako środka działania w stosunkach międzynarodowych – powstałe w wyniku inicjatywy ZSRR (*sic!*) oraz pakt o nieagresji między Polską a ZSRR z 1932 r. (przedłużony w 1934 r. na dalsze 10 lat). Wszystkie te traktaty i dokumenty zawierały jednoznaczne zobowiązanie ZSRR do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej RP oraz zakazywały użycia siły w stosunkach wzajemnych.

Obradujący w Kołomyi rząd polski, zagrożony bezpośrednim atakiem sowieckich wojsk, przeniósł się do miejscowości Kutry znajdującej się tuż nad granicą z Rumunią. Wódz Naczelny marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał dyrektywę ogólną nakazującą wycofywanie się walczących wojsk w kierunku Rumunii i Węgier oraz o unikaniu (poza obroną konieczną) walki z Armią Czerwoną. Wieczorem 17 września wojska sowieckie znajdowały się w odległości 30 km od Kut. W tej sytuacji w nocy z 17 na 18 września władze Rzeczypospolitej Polskiej przekroczyły granicę sojuszniczej Rumunii.

Niedotrzymanie zobowiązań sojuszniczych przez Francję i Anglię oraz zbrodnicza napaść sowiecka sprawiły, że dalszy opór w obliczu miażdżącej przewagi sił obu agresorów był skazany na przegraną (**tabela 12.**). Mimo to walki trwały nadal - od wkroczenia Sowietów w oddzielnych, izolowanych od siebie zgrupowaniach. Pod Tomaszowem Lubelskim w bitwie 18-20 września został rozbity polski Front Środkowy (gen. Tadeusz Piskor). Po zaciętej obronie 20 września Rosjanie zdobyli Grodno. W kolejnej bitwie pod Tomaszowem, 23 września, oddziały cofającego się Frontu Północnego (gen. Stefan Dąb-Biernacki) zostały pokonane wspólnymi siłami Niemców od zachodu i Sowietów od wschodu. Siły Frontu Południowego (gen. Kazimierz Sosnkowski), skutecznie odpierające ataki niemieckie na Lwów, uległy w końcu w wyniku okrążenia miasta, także przez wojska sowieckie. W dniu 28 września, po uporczywej obronie, skapitulowała stolica Polski broniona przez Grupę Armii „Warszawa” (gen. Juliusz Rómmel), a 29 września poddała się załoga twierdzy Modlin (gen. Wiktor Th-

ommée). W dniu 2 października kapitulowała załoga Helu (wiceadmirał Józef Unrug). W rejonie Kocka, w tym samym dniu, jeszcze walczyła Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” (gen. Franciszek Kleberg), dotychczas skutecznie odpierająca ataki sowieckiego agresora. W dniach między 2-5 października zgrupowanie stoczyło kilka krwawych, ale zwycięskich bitew z Niemcami. SGO „Polesie”, niepokonana w walce i jako ostatnia grupa polskich wojsk skapitulowała 5 października po wyczerpaniu amunicji i wobec oczywistej bezcelowości dalszego oporu.

W **tabeli 13.** przedstawiamy bilans strat w kampanii żołnierzy polskich, niemieckich i sowieckich oraz - dotyczące tylko żołnierzy polskich - inne skutki wojny we wrześniu 1939 r. (jeńcy polscy w niewoli niemieckiej i sowieckiej), a także internowanie żołnierzy polskich w krajach neutralnych. W tabeli rozróżnia się straty bezpowrotne i sanitarne. Przez pojęcie strat bezpowrotnych rozumie się zwykle zabitych, zmarłych z ran i zaginionych, a przez pojęcie strat sanitarnych – rannych i chorych. Dane w tabeli dotyczą w zasadzie zabitych i rannych udział innych kategorii strat jest niewielki. Liczby zabitych i rannych żołnierzy walczących stron oraz żołnierzy polskich wziętych do niewoli są przybliżone. Szczególnie duże rozbieżności występują w materiałach źródłowych w stosunku do strat agresorów oraz liczby żołnierzy polskich w niewoli sowieckiej. W celach propagandowych Niemcy i Sowieci zwykle zaniżali własne straty, a zawyżali polskie, szczególnie liczby żołnierzy polskich wziętych do niewoli. Historycy w PRL dość bezkrytycznie cytowali te dane lub w najlepszym razie pomijali problem milczeniem. Równie rozbieżne dane można spotkać na temat żołnierzy polskich internowanych w krajach neutralnych. Należy przy tym podkreślić, że dane w prezentowanej tabeli dotyczą tylko zmobilizowanych żołnierzy, bowiem w czasie walk wrześniowych i po ich zakończeniu do krajów tych przybyło wielu obywateli polskich nie objętych mobilizacją w 1939 r.. Np. Węgrzy podają, iż podczas wojny na ziemi węgierskiej znalazło schronienie

około 100 tysięcy Polaków. Wśród nich byli rezerwiści i dużo młodzieży przedpoborowej, która usiłowała tą drogą dostać się do polskiego wojska organizowanego na Zachodzie.

Prezentowane dane, mimo ich dużego przybliżenia, ilustrują przekonująco wysiłek obronny Wojska Polskiego. Mówią dobitnie, że pokonanie Polski przez dwóch potężnych agresorów nie było dla nich sprawą łatwą. Około 360 tysięcy żołnierzy ze wszystkich walczących armii zabitych i rannych w zaledwie miesięcznych walkach świadczy o ogromnym nasileniu walk, o postawie bojowej i woli walki obrońców, o ich determinacji i skuteczności obrony w warunkach niekorzystnej dla Polski dysproporcji sił. Pokonanie polskich wojsk kosztowało obydwu najeźdźców tysiące zabitych i rannych żołnierzy, a także utratę kilkuset samolotów, około tysiąca wozów pancernych, środków transportu (ponad 11 tys. samochodów i motocykli) oraz innego uzbrojenia i sprzętu. Większość tych strat ponieśli Niemcy. Sowieci, w czasie dziewięciodniowych starć zbrojnych, wskutek braku ciągłej linii obronnej i nakazanego przez polskie dowództwo unikania walki - wycofywania się na południe - ponieśli straty odpowiednio mniejsze.

Historycy zastanawiali się dlaczego Hitler po zakończonej zwycięstwem kampanii w Polsce nie uderzył natychmiast na Francję. Być może wytłumaczeniem przesunięcia uderzenia na Francję na wiosnę 1940 r. była konieczność odtworzenia wyczerpanych zapasów wojennych i usunięcia strat poniesionych w Polsce przez Wehrmacht i Luftwaffe.<sup>76</sup> Wymagało to mniej więcej sześciu miesięcy, które z kolei Francja mogła wykorzystać na lepsze przygotowanie się do obrony. Niestety, czas ten został przez sojuszników Polski w znacznej mierze zmarnowany. Było charakterystyczne, że doświadczenia z kampanii wrześniowej, przekazane przez polskich wojskowych dowództwu francuskiemu, zostały w Paryżu zlekceważone. Uznano je za nieprzydatne, bo odbiegające od warunków w jakich miały działać wojska francuskie.

---

<sup>76</sup> W czerwcu 1942 r. Hitler w rozmowie z fińskim marszałkiem Mannerheimem powiedział: „gdyby Niemcy rozprawiły się z Francją jesienią 1939 r., historia świata potoczyłaby się inaczej”.

Uderzenie Sowietów na głębokie tyły wojsk polskich walczących z Niemcami, było nie tylko zamierzonym odcięciem dróg odwrotu Polakom na południe, ale przede wszystkim **miało na celu zagarnięcie polskiego rządu i naczelnego dowództwa**. Taki był główny cel wojny z Polską skoro Hitler i Stalin zamierzali zlikwidować państwo Polskie. Zagarniecie władz polskich przez wojska sowieckie prowadziłyby do przerwania - pod względem prawnym - ciągłości państwa i utrudniłyby, a może nawet uniemożliwiły utworzenie legalnych władz RP poza granicami kraju. Powodzenie tego zamiaru groziło innymi jeszcze niebezpiecznymi i daleko idącymi konsekwencjami dla państwa polskiego. Polska, tracąc status podmiotu prawa międzynarodowego, stałaby się przedmiotem manipulacji nie tylko agresorów, ale i dotychczasowych sojuszników.<sup>77</sup> Straciłyby przecież moc prawną wszelkie umowy i zobowiązania innych państw wobec Polski. Potwierdziłyby się niechętnie Polsce opinie określające ją jako niezdolne do samodzielnego bytu państwo „sezonowe”. Nie ulega wątpliwości, że zdarzenie takie miałyby negatywny wpływ na możliwość realizacji polskiego interesu narodowego (odbudowę państwa polskiego) po wygranej wojnie z Niemcami.

W warunkach wytworzonych działaniami wojennymi władze państwowe i wojskowe, z prezydentem Rzeczypospolitej na czele miały niewiele czasu na powzięcie decyzji. Jednak pomimo widocznych oznak klęski oraz ogromnych trudności w pozyskiwaniu informacji o stanie państwa i przebiegu działań wojennych wykazały opanowanie i spokój. Nie było w polskich ośrodkach kierowniczych państwa i wojska zwolenników kapitulacji. Postanowiono kontynuować wojnę u boku zachodnich aliantów. Wbrew nadziejom Hitlera wojna trwała więc nadal i istniało państwo polskie. W ten sposób mimo porażki na froncie zdołano zrealizować najistotniejszą część polskiego planu wojny z Niemcami – przekształcono lokalny konflikt polsko-niemiecki w wojnę obejmującą całą Europę .

---

<sup>77</sup> Skłonność ku takim zachowaniom przejawiali w szczególności Francuzi dążąc do tego, aby po klęsce wrześniowej odsunąć od rządów źle widzianą w Paryżu „sanację” i utworzyć nowe władze RP w oparciu o ugrupowania opozycyjne z gen. Sikorskim na czele.



Po przegranej kampanii 1939 r. dzięki porozumieniu głównych sił politycznych i w oparciu o Konstytucję RP z 1935 r., internowany w Rumunii dotychczasowy prezydent Ignacy Mościcki przekazał władzę nowemu prezydentowi RP. Został nim Władysław Raczkiewicz, były marszałek senatu (1930-35), wojewoda pomorski (1936-39) i prezes Światowego Związku Polaków za Granicą. Nowy prezydent we Francji 30 września 1939 r., powołał polski rząd na uchodźstwie z premierem gen. Władysławem Sikorskim na czele. Ten rząd 16 czerwca 1940 r., w końcowym etapie kampanii francuskiej, podjął decyzję o przeniesieniu swojej siedziby do Londynu. A 18 czerwca, mimo kapitulacji Francji, podjął uchwałę potwierdzającą konieczność kontynuowania wojny z Niemcami.

O tym, że decyzja władz RP i Naczelnego Wodza o ewakuacji do Rumunii pokrzyżowała plany Hitlera i Stalina, dowodziły późniejsze ataki propagandowe okupantów. Propaganda niemiecka i sowiecka twierdziły, że władze państwowe Rzeczypospolite, jakoby „porzuciły” walczące wojska i uciekły za granicę. Po zakończeniu drugiej wojny światowej oszczerstwa te rozpowszechniały także ośrodki propagandowe władz PRL.

W wyniku przegranej kampanii we wrześniu 1939 r. całe terytorium państwowe RP znalazło się pod okupacją Niemiec hitlerowskich (48% przedwojennego terytorium) i Związku Sowieckiego (52%). Na ziemiach polskich, zajętych przez III Rzeszę przed wojną mieszkało ponad 22.000.000 ludności, w tym 18.700.000 Polaków. Na terenach zagarniętych przez Sowiety zamieszkiwało 13.400.000 obywateli Drugiej Rzeczypospolitej, w tym ponad 5.000.000 Polaków<sup>78</sup>.

Na podstawie dyrektywy Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. okupowane przez III Rzeszę terytorium polskie zostało objęte administracyjnie przez niemiecki zarząd cywilny. Dokonano podziału ziem, wcielając bezpośrednio do Rzeszy: Pomorze, Śląsk, Wielkopolskę, część województwa łódzkiego, warszawskiego, kieleckiego (Zagłębie Dąbrowskie), krakow-

---

<sup>78</sup> Liczba ta nie uwzględnia polskich uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych i ewakuacji na wschodnie tereny RP znaleźli się pod okupacją sowiecką.

skiego i białostockiego. Zaanektowane ziemie obejmowały w końcu 1939 r. obszar 92.000 km<sup>2</sup>, zamieszkiwany przez 10.139.000 ludności (8.905.000 Polaków, 603.000 Żydów, 600.000 Niemców i 31.000 osób innych narodowości). Z pozostałych ziem, na mocy kolejnej dyrektywy utworzono 12 października 1939 r. tzw. Generalne Gubernatorstwo. Podzielono je na cztery dystrykty - krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Siedzibą władz okupacyjnych GG został Kraków, a na stanowisko generalnego gubernatora Hitler wyznaczył swego zaufanego prawnika i ministra stanu Hansa Franka. Generalne Gubernatorstwo w granicach z 26 października 1939 r. liczyło 98.000 km<sup>2</sup>. Po wybuchu wojny sowiecko - niemieckiej, do Generalnego Gubernatorstwa Hitler włączył piąty dystrykt - galicyjski (od 1 sierpnia 1941 r.). Odtąd terytorium GG liczyło ponad 145.000 km<sup>2</sup> z 16.600.000 ludności.<sup>79</sup>

Od początku okupacji Niemcy przystąpili do zorganizowanych na masową skalę represji i prześladowań. W więzieniach i obozach koncentracyjnych zamknięto dziesiątki tysięcy obywateli polskich. Systematycznie likwidowano i grabiono dorobek polskiej kultury narodowej. Okupant rozpoczął planową eksterminację inteligencji. Do kwietnia 1940 r. na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy zamordowano przeszło 61.000 Polaków. W tym samym 1940 r. rozpoczęto osadzanie Polaków w obozach koncentracyjnych. Największy z nich Niemcy utworzyli na terenach włączonych do Rzeszy, w Oświęcimiu (niemiecka nazwa Auschwitz). Na początku 1943 r. więziono w nim około 100.000 osób. W listopadzie 1941 r. powstał obóz koncentracyjny na Majdanku koło Lublina, w którym więziono przeszło 40.000 osób.

Planowej eksterminacji Niemcy poddali zamieszkującą w Polsce ludność żydowską. W większych miastach tworzyli zamknięte dzielnice żydowskie - *getta*, w których skupiano Żydów z pobliskich miejscowości. Od jesieni 1941 r. rozpoczęli stopniową likwidację gett, a

---

<sup>79</sup> *Ta decyzja Hitlera rozczarowała polityków ukraińskich, którzy zamierzali w oparciu o Niemcy stworzyć we Lwowie tymczasowy ośrodek władzy państwa ukraińskiego.*

znajdującą się w nich ludność żydowską mordowali w specjalnych obozach zagłady - także Żydów przywożonych z innych krajów okupowanych przez Niemcy.<sup>80</sup>

Innym celem działań władz okupacyjnych stała się eksploatacja gospodarki i ludności polskiej na potrzeby wojenne III Rzeszy. Polaków poddano przymusowej, wyniszczającej pracy, za którą otrzymywali głodowe racje żywnościowe. Na roboty przymusowe do Niemiec wywieziono około 2.500.000 Polaków. Wielu z wywiezionych do III Rzeszy zmarło z wycieńczenia i chorób, zostało zamordowanych lub zginęło, np. czasie alianckich bombardowań „dywanowych” miast niemieckich.

Podobnie wyglądała sytuacja ludności polskiej na terenach okupowanych przez ZSRR. Ziemie te na podstawie oszukańczych referendum zostały włączone w skład Związku Sowieckiego. Na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej władze sowieckie prowadziły bezwzględną politykę eksterminacyjną, skierowaną przede wszystkim przeciwko Polakom. Podstawową formą represji były masowe deportacje w głąb ZSRR, którymi od lutego 1940 r. do połowy czerwca 1941 r. objęto około 330.000 osób. W ramach akcji „oczyszczania terenu z antyradzieckiego i wrogiego elementu” aresztowano kolejne 90.000 osób. Na podstawie wyroków sądów sowieckich do obozów pracy zesłano około 40.000 obywateli polskich. Inną formą represji były przymusowe przesiedlenia i wysiedlenia, którymi objęto kolejne 175.000 osób. Ocenia się, że łącznie poddano represjom 1,2 – 1,6 mln obywateli polskich, w tym około 230.000 – 250.000 żołnierzy polskich wziętych do niewoli. Dodatkowo 230.000 obywateli polskich wcielono przymusowo do armii sowieckiej. Liczbę zamordowanych i zmarłych z rezultacie głodu, wycieńczenia i chorób szacuje się na 320.000 – 420.000.<sup>81</sup>

---

<sup>80</sup> *Obozy zagłady ludności żydowskiej Niemcy utworzyli m.in. w Chełmnie nad Nerem, Sobiborze, Treblince, Bełżcu, Oświęcimiu-Brzezince. O usytuowaniu obozów przesądził fakt, iż na ziemiach okupowanej Polski było największe w Europie skupisko ludności żydowskiej przeznaczonej przez Hitlera do wymordowania.*

<sup>81</sup> *Dane dotyczące represji zastosowanych przez stronę sowiecką są ciągle trudne do zweryfikowania; różne źródła podają różne liczby. Nie ulega jednak wątpliwości, że skala aresztowań, deportacji i mordów popełnionych na ludności polskiej przekroczyła setki tysięcy ofiar. Patrz: Eberhardt P., „Polska granica wschodnia 1939-1945, Warszawa bdw., s. 72-74.*

Represje objęły zwłaszcza żołnierzy polskich wszystkich stopni, zagarniętych po 17 września 1939 r. przez Armię Czerwoną w toku działań wojennych. Sądzi się, że do obozów łącznie trafiło około 250.000 wojskowych, w tym ponad 16.000 oficerów (licząc także polskich żołnierzy internowanych w państwach bałtyckich i zagarniętych przez Sowiety po aneksji tych państw przez ZSRR).

W marcu 1940 r. komisarz spraw wewnętrznych Ławrentij Beria zwrócił się do Stalina z „propozycją” wymordowania ponad 25 tys. Polaków (14.736 polskich jeńców wojennych oraz 10.685 Polaków znajdujących się w więzieniach). Uzasadnieniem miało być to, że wszyscy uwięzieni Polacy zagrażają interesom ZSRR bowiem po odzyskaniu wolności podejmą walkę o niepodległość swojej ojczyzny. Wg Berii należało zastosować tryb specjalny rozpatrywania spraw (miała to robić tzw. trójka, tj. pozasądowy organ administracyjny upoważniony do wydawania wyroków w trybie uproszczonym). Wyroki śmierci (innych nie przewidywano) miały zapadać zaocznie, bez stawiania zarzutów osobom sądzonym i bez formułowania aktów oskarżenia.

**W dniu 5 marca 1940 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) zaaprobowало „propozycję” Berii i podjęło jednomyślną decyzję o wymordowaniu wytypowanych przez NKWD polskich jeńców wojennych i więźniów.**<sup>82</sup>

<sup>82</sup> *Ważność i historyczne znaczenie tego dokumentu w pełni doceniają Rosjanie, o czym świadczy dostarczenie go do Warszawy przez prof. Rudolfa Pichoję – specjalnego wysłannika prezydenta Jelcyna i wręczenie osobiście prezydentowi Wałęsie (14 październik 1992 r.) Patrz: „Katyń. Dokumenty zbrodni”, cz. I. Praca zbiorowa wykonana przez polsko-rosyjski komitet redakcyjny. Warszawa 1995 s. 469-475*

ŚCISLE TAJNE  
(Z T[eczki] S[pecjalnej])

Uchwała z 5.III.40 r.

144. Sprawa NKWD ZSRR

I. Polecieć NKWD ZSRR:

- 1) Sprawy znajdujących się w obozach jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej,
- 2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków różnorodnych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników, uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie.

Na mocy tej decyzji wiosną 1940 r. rozstrzelano 14.700 oficerów WP i funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz innych przedstawicieli inteligencji polskiej z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, a także około 11 tys. z więzień na terenie Ukrainy i Białorusi.

W wyniku okupacji Polska poniosła ogromne straty w ludziach, majątku narodowym i dobrach kultury. Według ogłoszonego w 1947 r. „Sprawozdania w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945” zginęło 6.028.000 obywateli polskich (wg nowszych danych około 5.500.000). W oficjalnych danych podaje się, że w wyniku niemieckiej okupacji straty Polski wyniosły 258,4 mld przedwojennych złotych (tj. ponad 50 mld dolarów). Straty Polski poniesione w wyniku agresji, okupacji i przywłaszczenia przez ZSRR ponad połowy terytorium państwowego RP jak dotąd nie zostały policzone.<sup>83</sup>

Mimo poniesionych przez Polskę strat należy jednak stwierdzić, że podjęcie walki w 1939 r. było posunięciem słusznym. To bezczynność sojuszników sprawiła, że Polska walczyła osamotniona i uległa przemocy, a interes narodowy Polaków został poważnie zagrożony – ten sam los stał się wkrótce udziałem innych narodów europejskich. Jednak obiektywna ocena zdarzeń poprzedzających wybuch wojny wskazuje – należy to raz jeszcze podkreślić - że przed jej wybuchem w 1939 r. Polska odrzucając status wasala Niemiec w zasadzie nie mogła wybrać innej polityki zagranicznej.

Odnosząc się do położenia geostrategicznego i geopolitycznego Drugiej RP trudno wskazać w jaki sposób ówczesne państwo polskie mogłoby zachować niepodległość oraz in-

II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia w następującym trybie:

- a) wobec osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych – na podstawie informacji przekazanych przez Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR,
- b) wobec osób aresztowanych – na podstawie informacji ze spraw przekazanych przez NKWD USRR i NKWD BSRR.

III. Rozpatrzenie spraw i powzięcie uchwały zlecić trójce w składzie: t.t. Mierkułow, Kabułow i Basztakow (Naczelnik 1 Wydziału Specjalnego] NKWD ZSRR).

SEKRETARZ KC

<sup>83</sup> *Publicystyczną próbę oszacowania strat wyrządzonych Polsce przez Niemcy i ZSRR można znaleźć w artykule „Co nam zabrali sąsiedzi?” autorstwa Z. Zdrojewskiego i ks. Z.J. Peszkowskiego w: „Nasza Polska”, nr 30/2002.*

tegralność terytorialną. Podnoszony w okresie PRL zarzut zastosowania przez władze RP zgubnej „teorii dwóch wrogów”, Niemiec i ZSRR, był bezzasadny. To nie była wymyślona przez „antyradzieckie” władze RP teoria, ale brutalna rzeczywistość. Polska naprawdę miała dwóch wrogów czego dobitnym dowodem był pakt Ribbentrop – Mołotow. Pole politycznego manewru w przypadku Polski było więc co najmniej ograniczone.

W Europie nie udało się stworzyć systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, który byłby zdolny powstrzymać dążące do wojny państwa totalitarne. Systemu takiego bezpieczeństwo nie tworzyły porozumienia sojusznicze i układy zawarte przez Polskę. Nie mogła tego zapewnić Liga Narodów, organizacja bez kompetencji i możliwości rzeczywistego wpływu na politykę europejską. Funkcjonujący po zakończeniu pierwszej wojny światowej system wersalski nie zdołał wykształcić mechanizmu zapewniającego Europie i światu trwały pokój. Mimo to państwa tworzące system wersalski stały się nieusuwalnym elementem na mapie politycznej XX-wiecznej Europy, chociaż po zakończeniu drugiej wojny światowej część z nich (Europa Środkowa i Wschodnia) odrodziły się w innych granicach i uzależnione od Sowietów.

## **2.6. Rzeczpospolita Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej.**

Powszechną wolę kontynuowania walki w społeczeństwie polskim wzmacniał fakt, że wojna obronna 1939 r. nie zakończyła się ogólnym aktem kapitulacji władz RP. Mimo klęski w 1939 r. Polacy nie stracili wiary w ostateczne zwycięstwo nad Niemcami. Dlatego też terytorium utworzonego przez władze niemieckie Generalne Gubernatorstwo (GG) stało się natchmiast głównym rejonem formowania polskich organizacji konspiracyjnych o charakterze politycznym i wojskowym, które stawiały okupantowi opór.

Do końca 1939 r. na terenach GG powstało około 140 różnych organizacji i ugrupowań. W 1940 r. było ich ponad 200. Kilka z nich miało szeroki, ogólnopolski zasięg. Znac-

nie trudniejsze, a czasem wręcz niemożliwe warunki do tworzenia struktur podziemnych panowały na obszarach okupowanych przez ZSRR. Podejmowane tam próby powoływania organizacji o większych wpływach i zasięgu działania kończyły się aresztowaniami i deportacjami w głąb ZSRR.<sup>84</sup> Mimo to i tam już w końcu 1940 r. ukształtowały się struktury podziemne związane z polskim rządem na uchodźstwie.

Formowała się unikalna w okupowanej Europie struktura nazwana później Polskim Państwem Podziemnym. Była ona złożona z trzech podstawowych elementów: tajnej organizacji wojskowej (Związek Walki Zbrojnej - Armia Krajowa), zakonspirowanego aparatu państwowo-administracyjnego i niejawnych ośrodków społeczno-politycznych.

Podziemnym życiem cywilnym kierowała od 1940 r. Delegatura Rządu na Kraj, stojąca na czele konspiracyjnego aparatu administracyjnego. Delegat Rządu opierał się na Radzie Obrony Narodowej, przemianowanej 26 lutego 1940 r. na Polityczny Komitet Porozumiewawczy czterech głównych partii politycznych stanowiących polityczne zaplecze rządu gen. Sikorskiego i działających w okupowanym kraju: Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, Polskiej Partii Socjalistycznej „Wolność, Równość, Niepodległość” i Stronnictwa Pracy. W dniu 15 sierpnia 1943 r. PKP przekształcił się w Krajową Reprezentację Polityczną (KRP).

Delegatowi Rządu, będącemu najwyższym przedstawicielem emigracyjnych władz państwowych na terenie okupowanego kraju, podporządkowano pod względem politycznym Komendanta Głównego ZWZ (od lutego 1942 r. – Armii Krajowej).

Zmiana sytuacji polityczno-wojskowej na początku 1944 r. (rosnące zagrożenie ze strony ośrodka komunistycznego będącego w istocie agenturą Stalina) doprowadziła do istot-

---

<sup>84</sup> *Słabością polskich przygotowań do wojny był brak stworzonych wcześniej konspiracyjnych struktur oporu, mimo sporych doświadczeń, jakimi Polacy dysponowali w organizowaniu takich działań (np. POW w czasie I wojny światowej). W efekcie polskie podziemie było improwizowane w ekstremalnych warunkach okupacyjnych. Powodowało to trudności w budowie struktur, w dotarciu do odpowiednio przygotowanych kadr i w pozyskaniu niezbędnego uzbrojenia i wyposażenia. Na temat takich działań patrz: „Państwo podziemne. Wybrane problemy” (praca zbiorowa), AON 1999.*

nych przekształceń w podziemiu związanym z rządem RP. W marcu 1944 r. ukonstytuowała się Rada Jedności Narodowej (RJN), która przejęła funkcje KRP. W warunkach okupacji miała ona być substytutem parlamentu, gdyż oprócz przedstawicieli czterech głównych stronnictw weszli w jej skład działacze kilkunastu innych, mniej licznych organizacji politycznych, stojących na gruncie niepodległości Polski i uznających rząd RP na uchodźstwie. Rada uchwaliła 15 marca 1944 r. deklarację programową „O co walczy naród polski”. Dokument ujmował wszystkie główne problemy powojennego kształtu politycznego i społeczno-gospodarczego Polski, zapowiadał też wprowadzenie istotnych dla kraju reform. Stojąc na stanowisku zachowania wschodnich granic Polski, ustalonych w traktacie ryskim, zakładał zmianę granicy z Niemcami i przyłączenie do Polski terenów Śląska Opolskiego, Pomorza i Prus Wschodnich. W kwietniu 1944 r. Delegat Rządu na Kraj uzyskał rangę wicepremiera, a wkrótce potem Delegatura uznana została na część rządu i przyjęła miano Krajowej Rady Ministrów (KRM).

Działalność Polskiego Państwa Podziemnego objęła wszystkie dziedziny życia politycznego i społecznego. Celami było utrzymanie morale społeczeństwa, przeciwstawianie się represjom i utrudnianie okupantom grabieży kraju. Obok konspiracyjnego wojska rozbudowywano niezbrojną „walkę cywilną” z okupantem. Istotną rolę w tej działalności nadano wszelkim sposobom informowania społeczeństwa zwłaszcza za pośrednictwem prasy konspiracyjnej, wydawanej przez wszystkie organizacje podziemne. Inteligencja twórcza (uczni, artyści) w ogromnej większości odmówiła współpracy z okupantem.<sup>85</sup> Zlikwidowanie przez Niemców polskiego szkolnictwa wyższego i średniego oraz ograniczenie kształcenia na poziomie podstawowym spowodowało, że od początku okupacji rozwinęło się tajne nauczanie. Główną rolę w jego organizowaniu odgrywała Tajna Organizacja Nauczycielska. W walce cywilnej miejsce szczególne zajmowała też działająca od 1940 r., pół legalnie, za zgodą

---

<sup>85</sup> *Ta postawa dotyczyła stosunku do okupanta niemieckiego. Na terenie okupacji sowieckiej pewne grupy polskiej inteligencji lewicowej i liberalnej (literaci, uczeni, dziennikarze) podjęły współpracę z okupantem. Patrz: Urbankowski B., „Czerwona msza albo uśmiech Stalina”, Warszawa 1995.*



władz okupacyjnych, polska Rada Główna Opiekuńcza, usiłująca w trudnych bardzo warunkach opiekować się ludnością cywilną.

Zbrojny opór w okupowanej Polsce przybrał rozmiary nieznane dotychczas w historii Europy.<sup>86</sup> Pierwszą polską konspiracyjną organizacją wojskową o zasięgu ogólnokrajowym była powołana 27 września 1939 r. w Warszawie Służba Zwycięstwu Polski. Na jej czele stanął gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski. W listopadzie 1939 r. dokonano reorganizacji konspiracji wojskowej, tworząc Związek Walki Zbrojnej (przemianowany następnie, od 14 lutego 1942 r., w Armię Krajową). W ten sposób władze RP stworzyły w okupowanym kraju struktury podziemnych sił zbrojnych. Miały one skupić całą konspirację wojskową tworząc jednolite podziemne wojsko. AK była politycznie podporządkowana Delegaturze Rządu RP na Kraj. Początkowo Komendantem Głównym ZWZ został mianowany, znajdujący się we Francji, gen. Kazimierz Sosnkowski. Faktycznie jednak Związkiem Walki Zbrojnej kierował ukrywający się przed Niemcami były dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej płk Stefan Rowecki (od 25 maja 1940 r. generał).

Zasadniczym celem ZWZ-AK było przygotowanie warunków do przeprowadzenia powstania w razie klęski wojennej Niemiec i następnie umożliwienie legalnym władzom RP powrotu do kraju i podjęcia dzieła odbudowy niepodległego państwa polskiego. Przygotowanie do powstania powszechnego, które miało się rozpocząć na rozkaz Komendy Głównej ZWZ-AK, było głównym zadaniem, jakie rząd RP wyznaczył Armii Krajowej.

Klęska Francji w 1940 r. rozwiązała nadzieje na szybkie pokonanie III Rzeszy i spowodowała, że kierownictwo polskiego podziemia musiało dostosować się do długotrwałej działalności konspiracyjnej oraz ograniczyć walkę zbrojną do koniecznej samoobrony. Ograni-

---

<sup>86</sup> *Historycy okresu drugiej wojny światowej podają, że polska konspiracja zbrojna obejmowała wg różnych danych od 500 do 700 tys. ludzi. Najsilniejsza formacja zbrojna, Armia Krajowa, w 1944 r. wykazywała ponad 380 tys. żołnierzy, w tym 18,3 tys. oficerów i 88 tys. podoficerów (8920 plutonów łączonych następnie w bataliony, pułki, brygady i dywizje, a nawet korpusy AK, np. kielecki, warszawski – Akcja „Burza”). Przyjmuje się, że w końcu 1943 r. polskie podziemie wiązało swym działaniem milionowe siły wroga - około 850 tys. żołnierzy (równowartość 35 dywizji) oraz 130 tys. policjantów.*

czenie działalności wymuszała także koncentracja wojsk niemieckich na terytorium Generalnego Gubernatorstwa (pierwsza połowa 1941 r.) w związku z planowanym uderzeniem na Związek Sowiecki. Ogromne nasycenie terenu oddziałami niemieckimi w znacznym stopniu uniemożliwiła większe akcje zbrojne polskiego podziemia. Stan ten uległ zmianie po ataku wojsk niemieckich na ZSRR i ich przesunięciu się na wschód. Od tego momentu działalność konspiracyjna, w tym walka zbrojna z okupantem, przybrały na sile.

Wybuch wojny niemiecko – sowieckiej powodował poważne zagrożenie dla interesów narodowych Polski. Po ataku wojsk niemieckich na Związek Sowiecki drugi okupant Polski automatycznie, jako wróg Niemiec, znalazł się w tym samym obozie polityczno-militarnym co Polska. Odtąd pokonanie Niemiec przez koalicję antyhitlerowską nie musiało prowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległego bytu. Wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium Polski mogło skutkować negatywnymi konsekwencjami natury politycznej. W tym zakresie realistyczną ocenę sytuacji prezentował zwłaszcza Komendant Główny AK gen. Rowecki. W depeszy z 8 września 1942 r. pisał do Naczelnego Wodza: „Rosja. Zaliczam ją tylko ze względów formalnych do państw sprzymierzonych, w rzeczywistości zaś trwam na stanowisku, że Rosja ustosunkuje się do nas wyraźnie wrogo...”<sup>87</sup>

Potwierdzeniem obaw dowódcy AK były działania podejmowane przez Stalina. Oto na mocy decyzji kierowanej przez sowieckiego dyktatora Międzynarodówki Komunistycznej 5 stycznia 1942 r. została utworzona Polska Partia Robotniczą.<sup>88</sup> Była to tak naprawdę agentura sowiecka, która z czasem zorganizowała na terenie okupowanej Polski własną formację zbrojną, Gwardię Ludową, przemianowaną na przełomie lat 1943/1944 w Armię Ludową. Dla władz RP i świadomego narodowych celów wojny polskiego społeczeństwa perspektywa zajęcia kraju przez wojska sowieckie, po wypędzeniu Niemców, oznaczała „sowietyzację” kraju i utratę niepodległości. Jednocześnie trudno było wskazać drogi wyjścia z tej niekorzystnej

---

<sup>87</sup> Żenczykowski T. „Generał Grot. U kresu walki”, Londyn 1983, s. 149.

<sup>88</sup> Stalin nie wyraził zgody, aby w nazwie nowej partii pojawiło się słowo „komunistyczna”, a nadając jej „polską” nazwę chciał w ten sposób zamaskować agenturalny charakter formowanej organizacji.

sytuacji. Gen. Sikorski przewidywał, że wojska sowieckie w pościgu za Niemcami wejdą na ziemię polskie i komuniści zaczną przejmować władzę. Jednak wg Naczelnego Wodza siły AK nie będą mogły przeciwstawić się temu czynnie – bowiem podjęcie działań zbrojnych przeciwko ZSRR „byłoby szaleństwem”. W rezultacie postanowiono, że w razie ofensywy sowieckiej AK podejmie działania zbrojne wymierzone w Niemców i dowodząc w ten sposób postawy sojuszniczej wobec ZSRR Polacy przekonają sojuszników na Zachodzie, aby poparli oni polskie aspiracje niepodległościowe.

Komendant Główny AK wydał w listopadzie 1943 r. rozkaz w sprawie przygotowania powstania powszechnego (kryptonim „Burza”).<sup>89</sup> Operacja ta miała być szeregiem lokalnych wystąpień zbrojnych, podejmowanych w czasie niemieckiego odwrotu. Wobec wkraczających na ziemię polskie oddziałów sowieckich AK miała wystąpić w roli „gospodarza terenu”. Komenda Główna AK nie chciała konfrontacji polsko-sowieckiej. Uznawano też za niemożliwe utrzymanie w konspiracji rozbudowanych struktur AK na terenach opanowanych przez wojska ZSRR. Sądono jednak, że sojusznicze współdziałanie z wkraczającą do Polski armią sowiecką i odpowiedni polityczny nacisk Zachodu skłonią Stalina do przyjęcia rozwiązań umożliwiających odbudowę niepodległego państwa polskiego.

Do realizacji akcji „Burza” przystąpiono po przekroczeniu w styczniu 1944 r. wschodniej granicy Drugiej Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie. Jako pierwsza rozpoczęła działania na Wołyniu, w lutym 1944 r., 27 Wołyńska DP AK (ppłk Jan Kiwerski - „Oliwa”).

Operacja „Burza” rozszerzała się w miarę postępów sowieckiej ofensywy na ziemiach polskich, a uczestniczące w niej zgrupowania AK odnosiły liczne sukcesy w walce z Niemcami i wydatnie wspierały natarcie sił sowieckich, np. w Wilnie operacja „Ostra Brama”.<sup>90</sup>

---

<sup>89</sup> Patrz: Lisiewicz P.H., „Plan ‘Burza’, Wyśięk zbrojny Armii Krajowej 1944-45”, Warszawa 1990.

<sup>90</sup> W lipcu 1944 r. zgrupowanie wileńskie AK (9.000 żołnierzy) współdziałając z nacierającymi siłami sowieckimi wyzwoliło miasto. Po walkach oddziały AK zostały podstępnie rozbrojone przez NKWD,

Jednak wszędzie, po początkowym współdziałaniu z jednostkami Armii Czerwonej, władze sowieckie siłą zmuszały oddziały polskie do oddania broni i rozwiązania się. NKWD aresztowało dowódców i zamykało żołnierzy AK w obozach - część z nich wcielając do jednostek Wojska Polskiego, podporządkowanego dowództwu sowieckiemu (armia gen. Zygmunta Berlinga). Przeprowadzenie zaplanowanej operacji „Burza” nie pomogło w rozwiązaniu problemu złych relacji polsko-sowieckiego. Nawet zaostrzyło wrogi stosunek ZSRR do polskiego rządu i jego krajowych agend. Stalin nie zamierzał zresztą układać się z samodzielnym polskim partnerem. Opierał się o własną agenturę wykonującą na terenie Polski wszystkie jego polecenia. Alianci zachodni nie podjęli żadnych istotnych działań, aby zapobiec sowieckim represjom wymierzonym w Armię Krajową i polskie Państwo Podziemne.

Brak spodziewanych efektów politycznych akcji „Burza”, utworzenie przez Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, tj. ośrodka komunistycznej władzy dla Polski i zbliżanie się Armii Czerwonej do Warszawy spowodowały podjęcie dramatycznej decyzji o nieplanowanym przedtem wystąpieniu zbrojnym w stolicy.<sup>91</sup>

Dnia 31 lipca 1944 r. Komendant Główny AK i Delegat Rządu postanowili o rozpoczęciu powstania. Walki w Warszawie rozpoczęły się 1 sierpnia. Początkowo dowódca AK w stolicy (gen. Antoni Chruściel „Monter”) dysponował liczbą około 23.000 żołnierzy. Jednak wśród nich było uzbrojonych w broń, głównie lekką, tylko 3.000 żołnierzy, a zapas amunicji obliczano na 2-3 dni walki. Siły AK na terenie Warszawy liczyły łącznie około 50 tys. żołnierzy uzbrojonych w 6 tys. sztuk broni palnej i 45 tys. granatów. Ponadto było 2,5 tys. ludzi w innych organizacjach. Po pewnym czasie, gdy wszędzie dotarły rozkazy nakazujące podjęcie walk, całość tych sił - nie tylko AK - wzięła udział w powstaniu.

---

*aresztowano dowództwo, a żołnierzy wywieziono do obozu w Kałudze. Podobnie zakończył się udział AK w walkach o Lwów (3.000 żołnierzy).*

<sup>91</sup> *Plan akcji „Burza” nie przewidywał powstania w Warszawie. Decyzji o jego wywołaniu był też przeciwny Naczelny Wódz gen. Sosnkowski.*

Niemcy, w chwili rozpoczęcia działań przeciwstawili powstańcom prawie 20 tys. znajdujących się w Warszawie dobrze uzbrojonych policjantów i żołnierzy regularnej armii. Mimo to początkowo oddziały AK zdołały wyzwolić większość dzielnic miasta, a inicjatywa operacyjna do 4 sierpnia pozostawała w rękach polskiego dowództwa. Jednak wobec braku spodziewanej ofensywy sowieckiej na Warszawę ten sukces został zmarnowany. W tym samym czasie dla stłumienia powstania na rozkaz Heinricha Himmlera sformowano z jednostek SS specjalny korpus liczący 25 tys. żołnierzy (gen. Erich von dem Bach Zalewski) i ponadto skierowano do walki szereg jednostek linowych; łącznie przeciwko powstańcom Niemcy użyli 50 tys. żołnierzy regularnej armii wspieranych artylerią, bronią pancerną i lotnictwem.

Po zajęciu 14 września Pragi 1. Armia WP rozpoczęła źle przygotowaną, wyglądającą na spontaniczne działanie, operację forsowania Wisły. W okresie między 15 a 20 września 1944 r. jednostki polskie sforsowały Wisłę w trzech miejscach; na Czerniakowie wylądowali żołnierze z 2 DP, na Powiślu z 1 BK, a na Żoliborzu z 3 DP. Niedostateczne wsparcie artylerii i lotnictwa mimo ponawianych prób przerzucenia dalszych jednostek spowodowało, że nie udało się złamać obrony niemieckiej na zachodnim brzegu Wisły.<sup>92</sup> Większość żołnierzy, którzy zdołali sforsować Wisłę poległa lub dostała się do niewoli. Żołnierze 1. AWP walczyli najdłużej na Czerniakowie, broniąc się wraz z powstańcami do 23 września.

Decyzja Stalina o wstrzymaniu ofensywy na odcinku warszawskim i załamanie się operacji desantowej 1. AWP przesądziły o losie broniących się jeszcze odosobnionych ośrodków powstańczych. Dnia 24 września rozpoczął się atak wojsk niemieckich na Mokotów, który skapitulował po czterech dniach zaciętych walk. Następnie Niemcy wysunęli wobec dowództwa powstańczego propozycję kapitulacji, która została odrzucona. W tej sytuacji

---

<sup>92</sup> *Operacja forsowania Wisły była przeprowadzona wyjątkowo nieudolnie (dowodzący 3 DP sowiecki gen. Stanisław Galicki załamał się psychicznie i porzucił dywizję). Gen. Berling, oskarżany przez Stalina o podjęcie decyzji pomocy powstaniu, został pozbawiony dowództwa 1 Armii i odesłany na przymusowe „studia” do Moskwy. Istnieje jednak pogląd, że forsowanie Wisły odbyło się za cichą zgodą Stalina, który w ten sposób chciał przedłużyć walki, wykrwawić Warszawę, chociaż nie zamierzał pomagać powstaniu. Stąd nieudolna operacja forsowania Wisły stosunkowo małymi siłami. Natomiast odwołanie gen. Berlinga ze stanowiska dowódcy 1 Armii miało być następstwem walki frakcyjnej w grupie komunistycznych działaczy ZPP.*

przystąpili do opanowania Żoliborza, gdzie walki trwały do momentu zawieszenia broni w dniu 30 września.

Dnia 28 września dowództwo AK wobec bierności wojsk sowieckich i braku możliwości oporu zdecydowało się rozpocząć rozmowy kapitulacyjne. W Ożarowie pod Warszawą, 2 października 1944 r., przedstawiciele Komendy Głównej AK po zapewnieniu przez Niemców praw kombatanckich powstańcom podpisali akt kapitulacji.

Niemcy stracili w walkach 16.000 zabitych i zaginionych oraz 9.000 rannych. Powstańcy zniszczyli około 300 niemieckich wozów pancernych (czołgi, działa szturmowe, samochody pancerne) i zdobyli wiele uzbrojenia i amunicji.

Duże były straty polskiej strony. W ciągu 63 dni walk zginęło i zaginęło 16.000 powstańców, rannych zostało około 25.000, w tym 9.000 ciężko, do niewoli niemieckiej dostało się 16.000. Straty wśród ludności cywilnej szacowane na 150.000-200.000 osób, w istotnej części wymordowanych przez SS i podległe niemieckiemu dowództwu rosyjskie oddziały pomocnicze.<sup>93</sup> Po zakończeniu powstania pozostałą ludność Niemcy wypędzili z miasta. Hitler wydał rozkaz całkowitego zniszczenia stolicy Polski. Planowe działania wyburzania całych dzielnic miasta, wykonywane przez siły niemieckie w czasie powstania i po zakończeniu walk, spowodowały zniszczenie Warszawy w 70%.

Powstanie warszawskie mimo wielkiego wysiłku zbrojnego i poniesionych ofiar nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Nie wpłynęło na zmianę polityki Aliantów i postawę Stalina.<sup>94</sup> Było więc klęską nie tylko wojskową, ale także polityczną.

Walka z Niemcami trwała nie tylko na terenie okupowanego kraju. Realizując zadania stawiane przez władze RP, żołnierze polscy brali udział niemal we wszystkich kampaniach

---

<sup>93</sup> *Pomocnicze oddziały po stronie niemieckiej, złożone z byłych jeńców sowieckich, które dopuściły się zbrodni na ludności Warszawy, były niesłusznie uważane za ukraińskie.*

<sup>94</sup> *Wg Leszka Moczulskiego powstanie warszawskie wpłynęło jednak na korektę planów Stalina, który początkowo zamierzał uczynić z Polski kolejną republikę ZSRR jednak widząc rozmiary oporu uznał, że bezpieczniejszym rozwiązaniem będzie stworzenie formalnie odrębnego państwa polskiego, satelity ZSRR.*

drugiej wojny światowej. Jeszcze zanim rozpoczęła się działania wojenne we wrześniu 1939 r., podpisano porozumienie z Francją, przewidujące zorganizowanie kilku dużych jednostek WP na jej terytorium. Na podstawie tego porozumienia w połowie września utworzono w Coëtquidan pierwszy ośrodek formowania nowych jednostek WP. Do tego i innych punktów napływali Polacy z emigracji, a później żołnierze polscy, którym udało się uciec z okupowanego kraju lub z obozów internowania na terenie państw neutralnych. Umowę wojskową w sprawie utworzenia niezależnej Armii Polskiej we Francji podpisano 4 stycznia 1940 r. Armia ta, z własnym naczelnym dowództwem, na okres wojny miała być podporządkowana wojskowym władzom francuskim. Na mocy wspomnianej umowy rozpoczęto formowanie dwóch dywizji i brygady piechoty (Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich); tworzą zawiązki dwóch kolejnych dywizji piechoty i lekkiej dywizji zmechanizowanej. W Syrii (teren mandatowy Francji) organizowano Brygadę Strzelców Karpackich. Odtwarzano także lotnictwo, które sformowano w cztery dywizjony myśliwskie, dwa dywizjony współpracy, dywizjon bombowy i oddziały rezerwowe. Część personelu lotniczego skierowano na przeszkolenie do Wielkiej Brytanii. Marynarka Wojenna działała pod rozkazami brytyjskimi jako Oddział Polskiej Marynarki Wojennej w składzie: dywizjon niszczycieli (OORP „Błyskawica”, „Burza” i „Grom”), dwa okręty podwodne (OORP „Orzeł” i „Wilk”) i mniejsze jednostki.

W czerwcu 1940 r. stan liczebny Polskich Sił Zbrojnych we Francji i Wielkiej Brytanii wynosił około 84.500 żołnierzy, w tym: 73.000 w siłach lądowych, 10.000 w lotnictwie i 1.400 w Marynarce Wojennej.

Jako pierwsza zakończyła formowanie Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich (gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz), która w maju 1940 r. została skierowana do Norwegii, gdzie z powodzeniem walczyła o Narwik<sup>95</sup>. W kampanii norweskiej wzięła udział także polska Mary-

---

<sup>95</sup> Początkowo Brygada miała być skierowana w ramach kontyngentu wojsk alianckich do Finlandii, do walki z agresorem sowieckim, ale ostatecznie Finowie pomocy wojskowej z Zachodu nie otrzymali.

narka Wojenna. Straty polskie w tej kampanii wyniosły w sumie około 450 żołnierzy, w tym prawie 250 poległych i zaginionych.

W momencie rozpoczęcia działań niemieckich przeciwko Francji sformowane i gotowe do walki były 1 Dywizja Grenadierów (gen. Bronisław Duch), 2 Dywizja Strzelców Pieszych (gen. Bronisław Prugar-Ketling) i 10 Brygada Kawalerii Pancерnej (gen. Stanisław Maczek). Jednostki te zostały włączone do różnych związków operacyjnych armii francuskiej i walczyły oddzielnie. Także lotnictwo polskie zostało włączone do jednostek francuskich. Polskie władze nie miały szans, aby całość sił skupić w jednym polskim związku operacyjnym. Dowództwo francuskie uważało, że polscy oficerowie nie mają kwalifikacji by dowodzić związkami operacyjnymi i mogą to robić jedynie na szczeblu taktycznym. Miało to wpływ na efekty działań bojowych polskich jednostek i ich los. Toczyły one walki obronne i odwrotowe w ramach ugrupowań francuskich i w sytuacji, gdy ich francuscy przełożeni bardziej myśleli o kapitulacji i powrocie do domu, niż o walce z Niemcami. W końcowej części kampanii utrudniło też ogromnie ewakuację polskich sił lądowych do Anglii.

Ogólne straty Wojska Polskiego w kampanii francuskiej były wysokie. W walkach z Niemcami poległo około 1.500 żołnierzy, rannych zostało blisko 5.000, do niewoli dostało się około 15.000, a w sąsiednich krajach, przede wszystkim w Szwajcarii, internowano 13.000 polskich żołnierzy. Z terenu Francji zdołano ewakuować zaledwie 25% stanu osobowego. Na Wyspy Brytyjskie przedostało się 23.000 żołnierzy polskich. Wielki wysiłek organizacyjny przy formowaniu Armii Polskiej we Francji został zmarnowany. W rezultacie klęski i kapitulacji Francji stracono też możliwość zwiększania stanów liczebnych wojska. Ośrodki stosunkowo licznej emigracji polskiej (Francja i Belgia) znalazły się na terenach okupowanych przez Niemcy. Znacznie trudniej było dotrzeć ochotnikom przedostającym się z okupowanego kraju i miejsc internowania do nowych rejonów formowania jednostek WP na Wyspach Brytyjskich. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z odtwarzania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.



Oddziały polskie zostały rozmieszczone w obozach wojskowych na terenie Szkocji. Mimo, że zasoby ludzkie były skromne (27.614 żołnierzy) sformowano I Korpus Polski pod dowództwem gen. Mariana Kukiela złożony z dwóch brygad strzelców, pięciu brygad skadowanych i pododdziałów specjalnych (28 września 1940 r). Ten wyższy związek taktyczny 23 kwietnia 1942 r. przemianowano na I Korpus Pancerno-Motorowy (gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz). W jego składzie utworzono następnie 1 Dywizję Pancerną pod dowództwem gen. Stanisława Maczka.

Z dużym powodzeniem odtwarzano siły lotnicze. W bitwie powietrznej o Wielką Brytanię wzięły udział polskie dywizjony myśliwskie: 302 Poznański i 303 Warszawski im. Tadeusza Kościuszki. Około 100 polskich lotników (1/8 wszystkich pilotów alianckich walczących z Luftwaffe) znalazło się w składzie polskich i brytyjskich dywizjonów myśliwskich. W walkach powietrznych Polacy zestrzelili 203 i uszkodzili 36 samolotów wroga, co stanowiło prawie 12% ogólnej liczby zestrzeleń alianckich w bitwie o Anglię. W walkach z Luftwaffe poległo 33 polskich lotników.

Utworzona (2 kwietnia 1940 r.) na terenie Syrii Brygada Strzelców Karpackich (plk Stanisław Kopański) miała działać w składzie Francuskiej Armii Lewantu. Po kapitulacji Francji 22 czerwca 1940 r. polska brygada przeszła na tereny Palestyny, w rejon podległy dowództwu brytyjskiemu. Jesienią przerzucono ją do Egiptu i przemianowano na Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich.

Po podpisaniu 30 lipca 1941 r. układu doraźnie normalizującego stosunki polsko-sowieckie (tzw. układ Sikorski - Majski), w ZSRR rozpoczęła działalność Polska Misja Wojskowa. Konwencja wojskowa regulująca zasady utworzenia, organizacji, wyposażenia i podporządkowania operacyjnego Armii Polskiej w ZSRR (gen. Władysław Anders) została podpisana 14 sierpnia 1941 r.. Siły polskie w ZSRR miały się składać z sześciu dywizji piechoty oraz jednostek wsparcia. Wyznaczone dla tych jednostek rejony formowania jednostek znajdowały się

początkowo na terenach Powołża, a w grudniu 1941 r. Armię Polską przesunięto na obszar republik: Uzbeckiej, Tadżyckiej i Kirgiskiej.

Coraz większe trudności zaopatrzeniowe (Sowieci zmniejszyli znacznie ilość racji żywieniowych) pogłębiała rosnąca szybko liczba Polaków w miejscu formowania armii. Powstały duże problemy z wyżywieniem wojska bowiem żołnierze oddawali własne racje żywnościowe osobom cywilnym, dzieciom i kobietom. Niedostateczna też była opieka lekarska niezbędna ludziom, którzy niedawno opuścili sowieckie więzienia i obozy, z chorobami i wycieńczeni. W celu rozwiązania tych problemów, w marcu 1942 r., gen. Anders wystąpił do Stalina o zgodę na ewakuację części sił poza granice ZSRR, gdzie miało dotrzeć zaopatrzenie z Zachodu. Stalin nie był zainteresowany istnieniem wojska, które podlegało rozkazom rządu polskiego i chcąc się pozbyć „polskiego kłopotu”, wyraził zgodę na ewakuację. W połowie lipca część armii polskiej w ZSRR przeszła na Bliski Wschód. Łącznie Związek Sowiecki opuściło 114.462 osoby (także osoby cywilne, nie tylko żołnierze). Wg planów polskiego dowództwa ewakuowane siły miały wrócić do ZSRR i udać się na front po zakończeniu szkolenia i osiągnięciu pełnej gotowości bojowej. Przewidywano też dalsze formowanie jednostek skoro ZSRR pozostało jeszcze oficjalnie 272.000 obywateli polskich, objętych przeprowadzoną poprzednio ewidencją. Jednak Stalin nie był zainteresowany obecnością Polaków na froncie sowiecko - niemieckim i nie wyraził zgody na dalsze tworzenie wojska. Tym samym przekreślił możliwość stworzenia Armii Polskiej w ZSRR podporządkowanej władzom RP.<sup>96</sup>

W Afryce Północnej polska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich wchodziła (od października do listopada 1941 r.) w skład załogi twierdzy Tobruk. W trwających tam walkach brygada straciła około 25% stanu osobowego. Po zakończeniu walk o Tobruk jednostka polska, walcząc w składzie wojsk brytyjskich, przełamała linię obrony włoskiej pod El

---

<sup>96</sup> *W publicystyce polskiej trwał spór, czy ewakuacja wojsk polskich z ZSRR była słusznym posunięciem. Twierdzono, że losy polskie potoczyłyby się innymi torami, gdyby wraz z armią sowiecką wkraczającą na ziemie polskie weszła także armia polska podporządkowana władzom RP. Wydaje się to jednak wątpliwe zważywszy na stosunek Stalina do Polski i późniejsze ujawnienie zbrodni katyńskiej.*

- Ghazalą (15-17 grudnia 1941 r.), co umożliwiło rozwinięcie ofensywy brytyjskiej w głąb Cyrenajki. Karpacki pułk artylerii skierowano do wsparcia szturmu twierdzy Bardia (27 grudnia 1941 r.-2 stycznia 1942 r.). W walkach w Afryce Północnej, straty polskie wyniosły prawie 640 żołnierzy, w tym 170 poległych i zaginionych.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między władzami sowieckimi, a rządem polskim, po ujawnieniu przez Niemców zbrodni katyńskiej, na polecenie Stalina w ZSRR zaczęto tworzyć polskie jednostki wojskowe podporządkowane władzom sowieckim. Oficjalnie z inicjatywą organizowania wojska wystąpił, kierowany przez komunistów, Związek Patriotów Polskich. Miał on stanowić przeciwwagę polityczną wobec legalnych władz RP. Stalin 8 maja 1943 r. oczywiście „wyraził zgodę” na sformowanie polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Jej dowódcą został dezerterski z armii gen. Andersa płk Zygmunt Berling. Dla tysięcy Polaków, którzy nie zdążyli dotrzeć na czas do ośrodków formowania armii gen. W. Andersa, wstąpienie do jednostek wojskowych tworzonych przez ZPP było często jedyną szansą na opuszczenie miejsca zesłania i ZSRR.<sup>97</sup>

Wyższy związek taktyczny I. Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR utworzono 10 sierpnia 1943 r. (gen. Zygmunt Berling<sup>98</sup>), a 19 sierpnia rozpoczęto formowanie kolejnych jednostek korpusu. W marcu 1944 r. korpus liczył 43.508 żołnierzy. W dniach od 12 do 13 października 1943 r., 1 DP z tego korpusu, włączona do składu 33 armii sowieckiej, stoczyła bitwę pod Lenino, ponosząc duże straty (1.162 poległych i zaginionych, 1.776 rannych oraz 116 wziętych do niewoli).<sup>99</sup>

---

<sup>97</sup> Na ten temat patrz: Dańko B., „Nie zdążyli do Andersa (Berlingowcy)”. Londyn 1992 r.

<sup>98</sup> Płk Berling otrzymał awans generalski od Stalina, który nie miał żadnych uprawnień do awansowania polskich oficerów.

<sup>99</sup> Historycy wojskowości oceniają, że dywizja była źle dowodzona, rzucona do natarcia przy braku wsparcia artylerii, lotnictwa i czołgów i bez współdziałania wojsk sowieckich. To spowodowało ogromne straty w stanach osobowych. Wysiłek bojowy dywizji został zmarnowany przez dowództwo sowieckie, ponieważ po zakończeniu bitwy i wycofaniu 1 DP z linii Niemcy łatwo odzyskali utracony w czasie walk teren. H. Kosk nazwał bój pod Lenino „najkrwawszą bitwą w dziejach WP” w: „Generalicja polska”, t.1, Pruszków 1998, s. 57.

Po ewakuacji Armii Polskiej dowodzonej przez gen. Andersa z ZSRR do Iranu i Iraku, od 12 września 1942 r. polskie dowództwo nakazało formowanie Armii Polskiej na Wschodzie. Na początku 1943 r. liczyła ona około 62.000 żołnierzy. Trzon armii tworzyły: 3 Dywizja Strzelców Karpackich (gen. Stanisław Kopański), 5 Kresowa Dywizja Piechoty (gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz), 6 Lwowska Dywizja Piechoty (gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski) przekształcona 11 marca 1943 r. w 6 Lwowską Brygadę Piechoty, 7 Dywizja Piechoty (płk Leopold Okulicki), 2 Brygada Pancerna (gen. Bronisław Rakowski), Armijna Grupa Artylerii (płk Ludwik Ząbkowski). Całość sił została skoncentrowano w północnym Iraku jako odwód brytyjski. W pierwszej połowie czerwca Naczelny Wódz i premier, gen. Władysław Sikorski, rozkazał wydzielić ze składu armii część jednostek i utworzyć z nich 2. Korpus Polski (gen. Władysław Anders). Do formowania korpusu przystąpiono już po śmierci gen. Władysława Sikorskiego, który 4 lipca 1943 r zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze. Nowym Wodzem Naczelnym został od 8 lipca gen. Kazimierz Sosnkowski.

Stan liczebny korpusu wynosił 21 lipca 1943 r. ponad 48.000 żołnierzy. Od 15 grudnia 1943 r. do końca marca 1944 r. jego oddziały przetransportowano do Włoch, gdzie zostały podporządkowane 8 Armii brytyjskiej. Do działań bojowych pierwsza przystąpiła (od 31 stycznia 1944 r.) 3 Kresowa Dywizja Piechoty, która zajęła pozycje obronne nad rzeką Sangro.

Rozkaz zdobycia wzgórza Monte Cassino, bronionego przez niemiecką 1 Dywizję Spadochronową gen. Anders otrzymał 2 kwietnia 1944 r.. Bitwę rozpoczęto w nocy z 11 na 12 maja. Pierwszy szturm zakończył się niepowodzeniem. Kolejne natarcie podjęto 17 maja. Następnego dnia 2 Korpus zajął Monte Cassino. W dwóch szturmach Polacy stracili ponad 1.200 poległych i zaginionych oraz prawie 3.000 rannych. Broniący się Niemcy 1.100 poległych, rannych i zaginionych. Następnie 2 Korpus, od 20 do 25 maja, uczestniczył w walkach o zdobycie umocnień tzw. linii Hitlera, którą przerwał w swoim pasie natarcia.

W tym czasie na terytorium ZSRR formowano kolejne jednostki polskie podporządkowane władzom sowieckim. I tak 16 marca 1944 r. I Korpus został przekształcony w Armię Polską w ZSRR (gen. Z. Berling). W połowie lipca armia (w składzie 1 Frontu Białoruskiego) wyruszyła na front. Główne siły zostały skoncentrowane w rejonie Dębłina i Puław, gdzie w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia rozpoczęły forsowanie Wisły (1 i 2 DP). Operacja była nieudana. Do 5 sierpnia dywizje zostały zmuszone do wycofania się na wschodni brzeg Wisły. Straty wyniosły ponad 1.400 poległych, zaginionych i rannych.

W dekrete Krajowej Rady Narodowej (utworzonej w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r.) z 21 lipca 1944 r. postanowiono o scaleniu 1. Armii Polskiej z konspiracyjną Armią Ludową i powołaniu jednolitego Wojska Polskiego. Naczelnym Dowódcą WP mianowano 22 lipca 1944 r. gen. Michała Żymierskiego.<sup>100</sup> Rozpoczęto też prace nad planem dalszej rozbudowy Wojska Polskiego na Wschodzie.

W bitwie o przyczółek warecko-magnuszewski pod Studziankami uczestniczyła (10-16 sierpnia) 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte (płk Iwan Mierzycan<sup>101</sup>). Działania brygady doprowadziły do odtworzenia linii frontu. Poległo, zaginęło i zostało rannych 265 żołnierzy. Od 10 do 14 września w walkach o Pragę wzięła udział 1 DP im. Tadeusza Kościuszki (płk Wojciech Bewziuk<sup>102</sup>). W połowie września do prawobrzeżnej części Warszawy zaczęły docierać także pozostałe siły 1. Armii WP, które – jak wspomnieliśmy wyżej – podjęły nieudaną próbę pomocy powstaniu warszawskiemu. Od 15 września jednostki armii rozpoczęły forsowanie Wisły. Walki trwały do 24 września. Straty 1. Armii WP wyniosły

---

<sup>100</sup> Gen. Żymierski został w 1927 r. skazany na więzienie i zdegradowany za nadużycia popełnione przy zakupach sprzętu wojskowego we Francji. Po wrześniu 1939 r. usiłował dostać się do służby w WP dowodząc, iż jest osobą „represjonowaną” przez sanację. Prośba Żymierskiego nie została uwzględniona wobec oczywistości winy udowodnionej mu przez sąd RP. W rezultacie były generał znalazł się po stronie sowieckiej.

<sup>101</sup> Oficer sowiecki, od 1934 r. na stanowiskach dowódczych w wojskach pancernych, we wrześniu 1943 r. skierowany do WP, po zakończeniu wojny m.in. główny inspektor wojsk pancernych WP, w 1949 r. wyjechał do ZSRR.

<sup>102</sup> Rosjanin, od 1924 r. w Armii Sowieckiej, od 1931 r. na stanowiskach dowódczych, głównie w artylerii, w maju 1943 r. skierowany do 1 DP, po wojnie inspektor artylerii WP, w 1956 r. wyjechał do ZSRR.

prawie 2.300 poległych i zaginionych i około 1.500 rannych. W tym czasie gen. Z. Berling został odwołany ze stanowiska dowódcy I Armii, a na to stanowisko mianowano sowieckiego generała Władysława Korczyca.<sup>103</sup>

Pod koniec października 1944 r. jednostki 1. Armii WP toczyły walki w rejonie Jabłonny i Legionowa, zakończone 28 października.

Na froncie włoskim, po zdobyciu Rzymu, wojska alianckie przeszły do pościgu za wycofującymi się armiami niemieckimi. W tym okresie 2. Korpus Polski prowadził działania wzdłuż wybrzeża Morza Adriatyckiego. 18 lipca zdobył Ankonę, podchodząc do linii Gotów.

1 Dywizja Pancerna (gen. Stanisław Maczek) wylądowała 4 sierpnia 1944 r. we Francji. Jednostka ta weszła w skład 2. Korpusu 1. Armii kanadyjskiej. Dywizję skierowano do zablokowania 30-kilometrowej luki, stanowiącej jedyną drogę odwrotu zgrupowania niemieckiego okrążonego w rejonie leżącego w Normandii miasta Falaise, ważnego węzła komunikacyjnego. Od 19 do 21 sierpnia żołnierze polscy toczyli walki z wojskami niemieckimi znajdującymi się w kotle oraz idącymi im z odsieczą jednostkami 2. Korpusu Pancernego SS. Polska dywizja samodzielnie odpierała ataki niemieckie do 21 sierpnia. W działaniach pod Falaise i Chambois żołnierze polscy zniszczyli 70 czołgów, 500 samochodów i ponad 100 dział wroga; wzięli do niewoli około 5.700 żołnierzy niemieckich. Straty polskiej dywizji wyniosły około 2.700 żołnierzy.

Dowództwo alianckie zamierzało odciąć wojska niemieckie w Holandii, obejść od północy umocnienia nadgraniczne i przenieść działania wojenne na terytorium Niemiec. W tym celu zaplanowano i podjęto wielką operację powietrzno - desantową pod kryptonimem „Market-Garden” (17-26 września). Zadaniem uczestniczących w niej wojsk było opanowanie mostów na rzekach i kanałach Holandii i w dolnym biegu Renu. Do jego wykonania wy-

---

<sup>103</sup> *W swoich wspomnieniach gen. Korczyk utyskiwał, że skierowano go na dowódcę polskiej armii. Liczył, że zostanie dowódcą sowieckiej 1 Armii Uderzeniowej. Stwierdził też: „I w dodatku nie bardzo się orientowałem, co to ma być za Wojsko Polskie.” Patrz: Szczurowski M., „Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943-1945”, Pruszków 1996, s. 66.*

znaczono amerykańskie i brytyjskie jednostki powietrzno – desantowe oraz polską 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową (gen. Stanisław Sosabowski). Podstawą powodzenia operacji było uchwycenie i utrzymanie mostu na Renie w miejscowości Arnhem. To najtrudniejsze zadanie otrzymały brytyjska 1 DPDes wraz z polską 1 SBSpad. Polscy spadochroniarze lądowali w trzech rzutach od 18 do 23 września. Główne siły brygady skupione były na lewym brzegu Renu w okolicach Driel. Jednak tylko części polskich pododdziałów udało przepłynąć się przez rzekę i wesprzeć dywizję brytyjską. Brygada walczyła do 26 września, tracąc 217 poległych i zaginionych, 219 rannych. Operacja „Market-Garden” zakończyła się niepowodzeniem.

Brak rzeczywistej pomocy Aliantów dla powstania warszawskiego wywołał kryzys w polskim naczelnym dowództwie. Na znak sprzeciwu do dymisji 30 września podał się Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski. Na jego miejsce prezydent RP mianował dotychczasowego Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, który znajdował się w walczącej Warszawie. Ta nominacja miała charakter symboliczny bowiem nowo mianowany Naczelny Wódz wkrótce, po kapitulacji powstania 2 października, dostał się do niewoli niemieckiej. A więc nie mógł wykonywać swoich obowiązków.

Na ziemiach polskich, na zachód od Bugu, przystąpiono do rozbudowy wojska, które później w okresie PRL nazywano „ludowym” WP (LWP).<sup>104</sup> Formowanie 2. Armii WP rozpoczęto 20 sierpnia 1944 r., a 25 września w związku z planowanym utworzeniem Frontu Polskiego, kolejnej 3. Armii WP. W skład Frontu miały wejść trzy polskie armie. Ten plan, wobec braku ludzi do planowanych jednostek, okazał się niewykonalny. W rezultacie bardzo szybko, bo już w październiku 1944 r., zrezygnowano z tworzenia Frontu, rozwiązano dowództwo tworzonej 3. Armii WP i wedle możliwości zmniejszono planowaną liczbę nowo formowanych jednostek. Wojsko Polskie miało odtąd składać się z dwóch armii (po pięć dywizji piechoty każda) oraz odwołu Naczelnego Dowództwa WP.

---

<sup>104</sup> Nazwy „ludowe” WP (LWP) używano w propagandzie chcąc wykazać odmiennność wojska na Wschodzie od „burżuazyjnej” armii polskiej na Zachodzie. Nazwa ta nie była jednak stosowana w oficjalnych dokumentach i regulaminach obowiązujących w siłach zbrojnych PRL.

W sowieckiej ofensywie styczniowej w 1945 r. wzięły udział jednostki 1. Armii WP. W dniach od 16 do 17 stycznia 1945 r. główne siły armii wyzwoliły Warszawę, wyludnioną i zrujnowaną doszczętnie przez Niemców. Po przegrupowaniu armii na Pomorze, wyznaczono ją do przełamania niemieckiej pozycji umocnionej - Wału Pomorskiego. W walkach od 31 stycznia do 9 lutego 1945 r. przełamano niemiecką obronę. W bitwie o Wał Pomorski 1. AWP straciła ponad 5.700 żołnierzy, w tym prawie 1.800 zabitych, a strona niemiecka około 9.500 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Od 1 marca jednostki 1. AWP walczyły w rejonie Świdwina, a od 8 marca rozpoczęły szturm Kołobrzegu, zakończony 18 marca zdobyciem miasta, przekształconego przez Niemców w twierdzę. Straty polskie wyniosły prawie 1.300 poległych i zaginionych oraz 3.100 rannych.

W końcowej fazie wojny 1. Armia WP wzięła udział w operacji berlińskiej. Jej jednostki rozpoczęły forsowanie Odry 16 kwietnia i w ciągu trzech dni przełamały obronę niemiecką. Następnie dowództwo sowieckie włączyło 23 kwietnia jednostki polskie w skład wojsk, tworzących zewnętrzny pierścień okrążenia Berlina. Działania zaczepne w kierunku Łaby 1. Armia WP rozpoczęła 27 kwietnia osiągając linię tej rzeki 6 maja. Z głównych sił armii wyłączono 1 DP, 2 Brygadę Artylerii Haubic, 1 Samodzielną Brygadę Moździerzy i 6 Samodzielny Batalion Pontonowo - Mostowy, które zostały skierowane do szturm Berlina. W dniu 2 maja polscy żołnierze zawiesili sztandar narodowy na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie. W trakcie operacji berlińskiej 1. Armia WP straciła nieomal 3.300 poległych i zaginionych, a także było prawie 7.000 rannych.

Formowana na zapleczu frontu 2. Armia WP osiągnęła gotowość bojową w styczniu 1945 r. i 19 marca została włączona w skład 1. Frontu Ukraińskiego. Także ta armia otrzymała rozkaz wzięcia udziału w operacji berlińskiej. W dniu 16 kwietnia jednostki polskie forsowały Nysą Łużycką i rozpoczęły pościg za nieprzyjacielem w kierunku Drezna. Niestety, 2. Armia WP, fatalnie dowodzona przez sowieckiego generała Karola Świerczewskiego, została



rozcięta (21 kwietnia 1945 r.) w rejonie Budziszyna przez niemieckie przeciwdzierzenie.<sup>105</sup> Po ciężkich walkach udało się odtworzyć front jednak w walkach 2. Armia WP poniosła wielkie straty – 7.700 poległych i zaginionych, prawie 11.000 rannych.

We Włoszech działania zaczepne wznowiono wiosną 1945 r. Po sforsowaniu rzeki Senio (9 kwietnia), zdobyciu przy współudziale 2. Korpusu Polskiego Bolonii (21 kwietnia), przekroczeniu Padu (23 kwietnia), rozwinięto ofensywę w kierunku Triestu i Innsbrucka. Działania zakończono 29 kwietnia w Caserta, gdzie dowódca niemieckiego frontu we Włoszech podpisał akt kapitulacji.

Wysiłek zbrojny Polski w okresie drugiej wojny światowej był ogromny. Polska, będąc od początku wojny w 1939 r. krajem okupowanym, zdołała wystawić znaczne ilości wojska do walki z Niemcami. Obok sił działających w podziemiu (Armia Krajowa) zdołano też wystawić liczne armie regularne na Zachodzie i Wschodzie,. W koalicji antyhitlerowskiej, przy końcu wojny, na frontach walki z Niemcami, Polska dysponowała czwartą co do liczebności regularną armią (nie licząc wiele set tysięcznej konspiracji zbrojnej w kraju) – po ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, a przed Francją (*sic!*). Nie należy też zapominać o osiągnięciach polskiego wywiadu (np. udział w złamaniu kodów niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”, zdobycie danych i egzemplarza rakiety V, dostarczanie wartościowych informacji o dyslokacji i ruchach wojsk niemieckich).

Działania podejmowane przez żołnierzy polskich w okresie drugiej wojny światowej, zachowanie ciągłości państwa polskiego po opanowaniu terytorium RP przez agresorów, konsekwentny opór wobec totalitarnej przemocy w kraju, w tym realizacja planu „Burza”, zgodne było w owym czasie z najlepiej pojętym interesem narodowym.

---

<sup>105</sup> W opracowaniu Macieja Szczurowskiego znajdujemy ocenę dowódcy 2. AWP: „Dowodzone przez Świerczewskiego związki taktyczne bądź operacyjne ponosiły w walce z reguły porażki. Tak było m.in. w Hiszpanii, tak było w 1941 z okrążoną pod Wiaźmą 248 DP. Na skutek błędów w ocenie i rozpoznaniu nieprzyjaciela poniosła klęskę nad Środkową Wisłą 1. AWP. Fatalna dla stanów osobowych oddziałów operacja łuzyccka 2. AWP to również m.in. skutek błędów częstokroć pijanego dowódcy skłóconego z podwładnymi, którzy odmawiali wykonania nieraz niedorzecznych rozkazów (gen. Waszkiewicz, płk Łaski i inni)”. Szczurowski M., „Dowódcy wojska...”, op. cit. s. 147.

Wysiłek ten nie dał oczekiwanych rezultatów po zakończeniu wojny. Pozycja polityczna Polski w obozie alianckim, mimo wspomnianego dużego wkładu w wojnę z Niemcami, ulegała ustawicznemu osłabieniu. Mocarstwa zachodnie decydujące o losach powojennej Europy ulegając naciskom Stalina nie uwzględniły polskich aspiracji niepodległościowych. Zgodziły się, aby powstało nowe państwo polskie, które zachowując pozory suwerenności i odrębności miało być całkowicie uzależnione od ZSRR.

Jednak w dziejach narodów zdarzają się sytuacje, gdy klęski i bolesne niepowodzenia stają się fundamentem zwycięstwa w dalszej przyszłości. Mimo dotkliwej porażki politycznej w 1945 r. postawa narodu w okresie drugiej wojny światowej i dokonania wojenne sił zbrojnych miały ogromne znaczenie w czasie późniejszych wolnościowych dążeń polskiego społeczeństwa. Uwzględniając powyższe można stwierdzić, że dla Polski druga wojna światowa zakończyła się dopiero po 1989 r., gdy legalne władze RP na uchodźstwie mogły zakończyć swoją misję, a prezydent Ryszard Kaczorowski przekazał insygnia władzy państwowej Lechowi Wałęsie, wybranemu przez Polaków na prezydenta RP.

Do zdarzeń z lat drugiej wojny światowej i jej skutków można odnieść myśl sformułowaną przez marszałka Piłsudskiego: „Zostać pokonanym i nie ulec, to zwycięstwo – zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska.” I w takiej perspektywie należy wartościować znaczenie wysiłku polskiego w latach drugiej wojny światowej dla bezpieczeństwa narodowego.

### 3. POLSKA ZNIEWOLONA (1945-1989)

Działania wojenne w Europie zakończyło w dniu 8 maja 1945 r. podpisanie przez dowództwo niemieckie aktu bezwarunkowej kapitulacji. W sierpniu 1945 r., po zrzuconiu przez lotnictwo amerykańskie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, skapitulowała Japonia (cesarz Japonii 14-go sierpnia podjął decyzję o kapitulacji. W dwa tygodnie później (27.08) okręty amerykańskie wpłynęły do Zatoki Tokijskiej i siły zbrojne USA przejęły kontrolę nad terytorium Japonii. W dniu 2 września na pokładzie amerykańskiego pancernika Japończycy podpisali akt kapitulacji). Tym samym zakończyła się druga wojna światowa.

Uczestniczyło w niej 61 państw, które ogółem liczyły 1.700 mln ludności. Działania wojenne prowadzono w Europie, Azji i Afryce na obszarze obejmującym 22 mln km<sup>2</sup>. W czasie wojny pod broń powołano 110 mln mężczyzn i kobiet. W toku działań wojennych oraz w wyniku zastosowanej przez państwa „osi” polityki ludobójstwa śmierć poniosło około 40 mln ludzi. Straty materialne państw uczestniczących w wojnie, zwłaszcza podbitych i okupowanych przez najeźdźców, są trudne do wyliczenia. Tylko bezpośrednie wydatki na wojnę szacuje się na sumę 1.120 miliardów dolarów.

Państwa uczestniczące w wojnie dążyły do osiągnięcia własnych narodowych celów. Zostały one zrealizowane w różnym stopniu. W przypadku państw europejskich było to zależne od porozumień z Teheranu, Jałty i Poczdamu tworzących powojenny - jak to później określano - tzw. ład jałtański. Były więc państwa, które można zaliczyć do zwycięskich, skoro uczestniczyły w koalicji antyhitlerowskiej, a które nie osiągnęły narodowych celów i po zakończeniu wojny utraciły możliwość decydowania o sobie (Czechosłowacja, Jugosławia, Polska) i były państwa pokonane, jak Włochy, czy Niemcy (zachodnie), które mimo klęski znalazły się wśród wolnych narodów zachodniej części powojennej Europy.

**Niemcy** po 1918 r. wysuwały żądania zmiany postanowień traktatu wersalskiego (w części ograniczających ich rozwój, dotyczących kontrybucji itp.), dążyły do odbudowy poten-

cjału kraju (także militarnego) oraz odzyskania ziem utraconych w wyniku pierwszej wojny światowej nazywanej przed 1939 r. Wielką Wojną. W rezultacie drugiej wojny światowej Niemcy utraciły na rzecz Polski tereny wschodnie nad Odrą i Bałtykiem i podzielone na strefy okupacyjne przestały istnieć jako państwo. Proces odtworzenia niemieckiej państwowości rozpoczął się w 1947 r., ale w rezultacie powstały dwa państwa niemieckie: związana z Zachodem i wolna Republika Federalna Niemiec oraz na terenie strefy okupacyjnej ZSRR rządzona przez komunistów Niemiecka Republika Demokratyczna. Zjednoczenie Niemiec w jedno państwo dokonało się ostatecznie w 1990 r., czyli po upływie 45 lat od zakończenia drugiej wojny światowej.

Drugim państwem, które w 1939 r. napadło na Polskę był **Związek Sowiecki**. Przed wybuchem wojny jedynie ZSRR i Mongolia były państwami „socjalistycznymi”, to jest rządzonymi przez komunistów. Rosja Sowiecka nie została zaproszona do Wersalu i nie uczestniczyła w tworzeniu porządku wersalskiego. Była jego przeciwnikiem. ZSRR porozumiał się z Niemcami (układ w Rapallo). Przez cały niemal okres dwudziestolecia międzywojennego obydwa państwa współpracowały na płaszczyźnie gospodarczej i wojskowej, a szczytem tej współpracy był pakt Ribbentrop – Mołotow i wspólna napaść na Polskę. Jednak po ataku Hitlera na ZSRR państwo Stalina znalazło się w koalicji antyhitlerowskiej. Było jej głównym elementem i dzięki temu uzyskało ogromny wpływ na politykę europejską i światową. Wysoką pozycję ZSRR w świecie umocniło rozbitcie Niemiec, Włoch i Japonii oraz osłabienie takich potęg europejskich jak Francja i Wielka Brytania. W rezultacie korzystnego dla ZSRR zbiegu różnych okoliczności Stalin zdołał znacznie poszerzyć obszar swojego imperium, a wspierane przez ZSRR partie komunistyczne zdobyły władzę w wielu państwach Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji (Chiny).

Po zakończeniu wojny nastąpił wzrost zaangażowania **USA** w politykę światową, w tym także na kontynencie europejskim. Zwłaszcza, że istniejąca w czasie wojny koalicja an-

tyhitlerowska zaczęła się rozpaść wkrótce po jej zakończeniu. Wprawdzie w latach 1945-1947 istniała jeszcze współpraca między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR, ale była ona coraz bardziej ograniczona. Dla powstrzymania widocznej ekspansji komunistycznej na Zachód Stany Zjednoczone musiały pozostawić swoje wojska w Europie i wzmocnić politycznie oraz gospodarczo osłabione wojną państwa zachodniej Europy (głównie Niemcy, Francję, Wielką Brytanię i Włochy). Istniała poważna groźba, że Europa Zachodnia nie będzie w stanie sprostać trudnościom ekonomicznym, a ewentualny kryzys (jak miało to miejsce po pierwszej wojnie światowej) mógł doprowadzić do kolejnej wojny. Mogło też dojść do przejęcia władzy przez komunistów w takich krajach jak Francja, Grecja, Włochy czy Niemcy. Z tych powodów w latach 1947-1949 stan stosunków między USA i ZSRR stawał się coraz gorszy. Po pewnym czasie relacje te zaczęto nazywać polityką „zimnej wojny”.

**Wielka Brytania** dążyła do zachowania swego mocarstwowego *status quo*, czyli utrzymania brytyjskiego systemu kolonii i dominiów oraz znacznego wpływu na politykę europejską i światową. Po wybuchu wojny stanęła do walki przeciwko europejskim państwom „osi”, które godziły w interesy brytyjskie i mogły osłabić pozycję Wielkiej Brytanii w Europie. Wielka Brytania wojnę wygrała. Mimo to nastąpił rozpad brytyjskiego imperium kolonialnego i państwo to straciło swoją czołową pozycję w Europie i w świecie na rzecz Stanów Zjednoczonych.

**Polska**, która powstała po 1918 r. i z powodzeniem odbudowywała własne państwo, została pod koniec lat trzydziestych otoczona przez wrogo nastawionych sąsiadów i pokonana w kampanii wrześniowej 1939 r. Celami wojennymi Polski była odzyskanie suwerennej państwowości i obrona tożsamości narodu oraz integralności terytorium państwowego, przy czym stawiano postulat uzyskania pewnych terenów od Niemiec (Opolszczyzna, Prusy Wschodnie) dla poprawy geostrategicznego położenia kraju. Po wojnie odbudowano państwo polskie, ale o ograniczonej suwerenności i w nowych granicach - było to bezpośrednią konse-

kwencją porozumień jałtańskich. Polacy zdołali jednak zachować tożsamość narodową i pozytywnym faktem było odtworzenie odrębnego państwa na terytorium zapewniającym byt narodowi polskiemu. Wielką niewiadomą była przyszłość tego państwa, jego miejsce i pozycja w tworzonym przez Moskwę bloku polityczno-militarnym. Rysowała się nawet groźba wybuchu kolejnej wojny światowej, w której Polacy musieliby walczyć przeciwko niedawnym sojusznikom Anglikom, Amerykanom, po stronie sowieckiej. Udział Polski w wojnie z Zachodem byłby w pewnym sensie następstwem decyzji podjętych przez przywódców Wielkiej Brytanii i USA w Jałcie.

### **3.1. Sytuacja polityczna Polski po zakończeniu drugiej wojny światowej**

W końcowym okresie drugiej wojny światowej, kiedy ofensywa Armii Czerwonej przekroczyła przedwojenną granicę III Rzeszy, tzw. wielka trójka (Stalin, Churchill i Roosevelt) zebrała się na konferencji w Jałcie w celu uzgodnienia działań przyspieszających zakończenia wojny z Niemcami i Japonią, a przede wszystkim dla omówienia podstawowych kwestii organizacji powojennego świata (przyszłość Niemiec, zwołanie konferencji w celu utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych).

Do najważniejszych i najdłużej dyskutowanych problemów należał problem polski, przy czym w tej sprawie inicjatywę całkowicie przejął Stalin. Uzyskał on zgodę prezydenta USA i premiera W. Brytanii na podporządkowanie polityczne Polski Związkowi Sowieckiemu oraz wcielenie do ZSRR wschodnich obszarów Rzeczypospolitej; *nota bene* uzyskanych wcześniej na mocy paktu z Hitlerem.

Nowe państwo polskie miało być utworzone na pozostałej części terytorium Drugiej RP powiększonego o należące dotąd do Niemiec bliżej niesprecyzowane tereny nad Odrą i Bałtykiem. Stalin nie uznawał legalnego rządu Rzeczypospolitej lecz stworzone przez siebie i całkowicie zależne od Moskwy władze PKWN. Nie zgodził się też na międzynarodową kon-

trolę wyborów parlamentarnych w powojennej Polsce. Stanowisko Stalina bez większych oporów przyjęli i zaakceptowali jego partnerzy, przywódcy mocarstw zachodnich.<sup>106</sup>

Alianci zachodni oddając pod całkowitą kontrolę Stalina kluczowy kraj Europy Środkowej i Wschodniej tym samym *de facto* godzili się na skomunizowanie nie tylko Polski, ale i innych państw regionu. Ceną za to miało być nie mieszanie się ZSRR w wewnętrzne sprawy Europy Zachodniej. Na terenie kontynentu europejskiego przywódcy zwycięskich mocarstw ustanowili ściśle określone strefy wpływów (interesów). Wewnątrz tych stref zwycięskie mocarstwa miały decydować o losach znajdujących się tam narodów i państw. Przy czym w sferze oddziaływania USA i Wielkiej Brytanii narody europejskie mogły samodzielnie kształtować swój byt i odbudować w pełni suwerenne państwa – dotyczyło to także pokonanych w wojnie Włochów i Niemców. Na wschodzie, w sferze wpływów ZSRR, wszystkim narodom Stalin siłą narzucił rządy partii komunistycznych. Przy czym w ten sam sposób zostali potraktowani Rumuni i Węgrzy, którzy byli po stronie państw „osi”, jak i walczący z Hitlerem Polacy oraz Czesi. W Europie powstały dwie strefy wpływów politycznych, a kontynent został politycznie podzielony na wiele dziesięcioleci linią nazwaną przez Churchilla mianem „żelaznej kurtyny”. Taka była istota ładu jałtańskiego.

W przypadku narodów zamieszkujących Europę na wschód od Łaby stan ten był zaprzeczeniem głoszonych przez Aliantów haseł o równości w stosunkach międzynarodowych wszystkich narodów i respektowaniu ich prawa do wolności i suwerenności. Dla Polaków ład jałtański przypominał podpisany 23 sierpnia 1939 r., w Moskwie pakt Ribbentrop–Mołotow. Podobnie jak ten pakt porozumienie jałtańskie pozbawiało Polaków Kresów Wschodnich i niepodległości. Pojawiały się też obawy, że tworzone przez komunistów państwo może być tworem przypominającym Generalne Gubernatorstwo utworzone przez Niemców.

---

<sup>106</sup> *Władze RP nie były informowane przez Aliantów o postanowieniach „wielkiej trójki” w sprawie Polski i jej statusu po zakończeniu wojny. Nie uczestniczyły też w żadnej fazie ustaleń dokonywanych przez prezydenta USA i premiera Wielkiej Brytanii z dyktatorem sowieckim.*

Alianci zachodni godzili się z tym, że wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium Polski, dało Stalinowi prawo do ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Zaaprobowali utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w skład którego weszli aktywiści Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Krajowej Rady Narodowej oraz nieliczni działacze polscy z emigracji zaakceptowani przez Stalina. Tym samym zachodni sojusznicy Polski uznali, iż legalny rząd RP działający w Londynie, nie będzie partnerem Aliantów w ustanowieniu ładu politycznego na terenie Europy po zakończeniu wojny.

Konferencja jałtańska zdecydowała o kształcie terytorialnym państwa polskiego. Przywódcy USA i Wielkiej Brytanii zaakceptowali – jak wspomniano - aneksję polskich ziem wschodnich przez ZSRR. Zgodzili się, aby wschodnia granica Polski przebiegała wzdłuż rzek Bug i San, z niewielkimi odchyleniami od linii Ribbentrop-Mołotow na korzyść Polski (Białystok). Stalin nie wyraził jednak zgody, aby w granicach Polski pozostał Lwów, o co nieśmiało zabiegał prezydent USA. Rozstrzygając o polskiej granicy wschodniej nie ustalono natomiast przebiegu granicy zachodniej i północnej. Poprzestano na stwierdzeniu, iż Polska powinna uzyskać „znaczny przyrost terytorialny na północy i zachodzie”.

W tym stanie rzeczy tworzenie administracji prosowieckiej przez PKWN w „Polsce Lubelskiej”<sup>107</sup> przebiegało w warunkach konfrontacji ze społeczeństwem i ośrodkami podległymi legalnym władzom RP. W wielu miejscowościach (Lublin, Białystok, Biłgoraj, Zamosć, Hrubieszów) tuż po wkroczeniu wojsk sowieckich terenowe delegatury rządu polskiego podejmowały próby objęcia władzy. Usiłowania te były natychmiast likwidowane przez komunistyczny aparat „bezpieczeństwa”.

Od września 1944 r., przy wydatnym wsparciu ze strony armii i aparatu przemocy ZSRR, zaczął funkcjonować zrab aparatu wykonawczego „Polski Lubelskiej”. Oficjalna działalność polityczna partii i stronnictw związanych z władzami RP (określanymi przez PPR

---

<sup>107</sup> Nazwa pochodziła od Lublina, największego miasta, w którym umiejscowiły się ośrodki decyzyjne PKWN, po przekroczeniu rzeki Bug przez wojska sowieckie.



jako „obóz londyński”) została zakazana. Przywódcy tych ugrupowań i liczni działacze trafili do obozów i więzień.<sup>108</sup> W rezultacie represji i terroru główną siłą polityczną w Polsce stała się PPR nazywająca siebie „partią polskiej lewicy”.

Przeważająca część społeczeństwa polskiego nie uznawała nowej władzy. Jednak istnienie rządu RP na emigracji, sojusznika mocarstw zachodnich, i władz komunistycznych popieranych przez Stalina, a więc sojusznika aliantów Polski (Sowiety: „sojusznik naszych sojuszników”), powodowało dezorientację. Przy czym wielu Polaków zachowało wiarę, że Zachód doceni wkład Polski w pokonanie Niemiec hitlerowskich i wymusi na ZSRR zasadnicze rozstrzygnięcia respektujące prawo narodu polskiego do niepodległości. W kraju podjęto wiele różnorodnych form oporu społecznego przeciwko sowietyzacji Polski. Władze RP działające na terenie kraju w wymuszonej okolicznościach konspiracji wezwały do bojkotu zarządzeń PKWN. Zalecano uchylenia się od poboru do wojska i nieangażowania do pracy w administracji. W działalności informacyjnej pokazywano rzeczywisty obraz PPR – ośrodka dążącego do podporządkowania Polski Związkowi Sowieckiemu, działającego zgodnie z rozkazami Stalina.<sup>109</sup>

W październiku 1944 r. kierownictwo PPR zdecydowało o podjęciu zorganizowanych działań represyjnych w celu likwidacji ośrodków i struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Armię Krajową nazwano „zapłutym karłem reakcji”. Żołnierzy AK i innych niepodległościowych formacji zbrojnych (także wcielonych do 1. i 2. AWP) uznano *en bloc* za wrogów nowej władzy. W obliczu fali represji i chcąc uniknąć aresztowań w konspiracji pozostała duża część żołnierzy AK i niemal całość Narodowych Sił Zbrojnych.

---

<sup>108</sup> W tym celu wykorzystano cieszącą się ponurą sławą z lat okupacji niemieckiej więzienie na Zamku Lubelskim i obóz koncentracyjny na Majdanku. Wraz z postępami ofensywy wojsk sowieckich na terytorium Polski NKWD zaczęło zamykać Polaków w innych obozach poniemieckich, m.in. w Oświęcimiu, Mysłowicach, Świętochłowicach, Jaworznie, Działdowie. Przetrzymani tam więźniowie byli także wysyłani do obozów i więzień w ZSRR, a wielu z nich następnie zamordowano.

<sup>109</sup> Niektórzy działacze ZPP (Wanda Wasilewska) oczekiwali, że Polska będzie kolejną „siedemnastą” republiką sowiecką. Stalin odrzucił te sugestie, by nie stracić podnoszonego wobec Zachodu argumentu, iż nie zamierza anektować Polski, która będzie państwem wolnym i odrębnym od ZSRR.

W dniu 31 grudnia 1944 r. PKWN przekształcił się w „koalicyjny” i „wielopartyjny” Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej (premier: Edward Osóbka-Morawski – z prosowieckiej Polskiej Partii Socjalistycznej; wicepremierzy: Władysław Gomułka - PPR, Stanisław Janusz – prosowieckie Stronictwo Ludowe). Ten rząd w styczniu 1945 r. został oczywiście uznany przez ZSRR, następnie przez Czechosłowację i Jugosławię, a od marca - *de facto* - przez Francję.

Sytuacja polityczna w Polsce doprowadziła do istotnych przeobrażeń w podziemiu podległym rządowi RP na uchodźstwie. Rozwiązanie Armii Krajowej (19 stycznia 1945 r.) miało na celu zmianę form działania w nowych warunkach. Władze polskie sądziły, że rezygnując z walki zbrojnej zdołają stworzyć masowy ruch oporu cywilnego i będą mogły podjąć skuteczną walkę polityczną z PPR. Liczono na pomoc Zachodu w przeprowadzeniu wolnych wyborów, które musiały przynieść zwycięstwo niepodległościowym ugrupowaniom politycznym, popierającym legalne władze RP.

Początkowo z kadr rozwiązanej AK zaczęto rozwijać zakonspirowaną organizację pod kryptonimem „Nie” („Niepodległość”). Jednak już w lutym 1945 r., na skutek prowokacji, jej komendant i inni przywódcy podziemia zostali aresztowani przez NKWD i uprowadzeni do Moskwy. Szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, w tym przewodniczący RJN - Kazimierz Pużak<sup>110</sup>, Delegat Rządu RP na Kraj - Janusz Jankowski i Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki stanęło przed sowieckim sądem wojskowym. Proces miał jednoznacznie propagandowy charakter. Polskich przywódców oskarżono o działalność wrogą wobec ZSRR i zarzucono im współpracę z Niemcami. Mimo tak ciężkich zarzutów wyroki były stosunkowo łagodne - trzech oskarżonych zostało uniewinnionych, a pozostałych skazano na kilkuletnie kary pozbawienia wolności. Niskie, jak na warunki sowieckie, wyroki nie

---

<sup>110</sup> Kazimierz Pużak – wybitny polityk PPS, w czasach Rosji carskiej więzień Twierdzy Szlisselburskiej, poseł na Sejm RP 1919-1935, w podziemiu przewodniczący RJN. W listopadzie 1945 r. wrócił do Polski, ale został wkrótce aresztowany przez UB i skazany na 5 lat więzienia, ciężko chory, zmarł w celi więziennej w Rawiczu (1950 r.).

uchroniły przed śmiercią gen. Okulickiego i Delegata Rządu Jankowskiego, którzy w podejrzanych okolicznościach „zmarli” w więzieniu wkrótce po ogłoszeniu wyroku.

Po uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, następnie przez inne państwa koalicji antyhitlerowskiej, państwa zachodnie cofnęły poparcie dla legalnego rządu RP. W tej sytuacji walka polityczna i wymuszona terrorem UB i NKWD walka zbrojna w kraju stawały się działaniem beznadziejnym. Jednak mimo wiarołomstwa sojuszników i utraty nadziei na zwycięstwo zbrojny opór polskiego społeczeństwa przed zniewoleniem trwał jeszcze prawie pięć lat.

W drugiej wojnie światowej Polska wraz z sojusznikami odniosła zwycięstwo militarne nad Niemcami i poniosła klęskę polityczną w konfrontacji z jednym z nich, z ZSRR. Ustrój polityczny narzucony Polakom był zaprzeczeniem ideałów, w imię których podjęli oni walkę i trwali przy nich do ostatnich dni wojny. Stosunki wewnętrzne w kraju po zakończeniu wojny i relacje między społeczeństwem, a nową władzą, przypominały stan okupacji. W tym okresie interes narodowy rozmiął się całkowicie z interesem państwa, tylko z nazwy polskiego, uzależnionego od sąsiedniego mocarstwa. Bezpieczeństwo narodowe było zagrożone bowiem trudno było przewidzieć w jakim kierunku będzie zmierzać totalitarna władza i jaką politykę wobec Polski będzie realizował Stalin. Trudno też było przewidzieć jaką rolę będzie odgrywała Polska w polityce ZSRR.

### **3.2. Udział jednostek Wojska Polskiego (*ludowego*) w zwalczaniu podziemia niepodległościowego w latach 1944 – 1948.**

Udział jednostek WP w działaniach ochraniających uzurpatorską władzę PPR, a następnie PZPR, określanych jako „umacnianie podstaw władzy ludowej” i późniejsze pacyfikowanie protestów społecznych, to zagadnienie trudne do oceny. Po wojnie słuszne aspiracje i dążenia Polaków do niepodległości zderzyły się z brutalną rzeczywistością porządku jałtań-

skiego skazującego Polskę na status satelity ZSRR. Dlatego opór cywilny i walka zbrojna z komunistycznym aparatem przemocy chociaż były formą uzasadnionego protestu, to bez szans na zwycięstwo. Pamiętając o tym wydaje się koniecznym zachowanie ostrożności w kwalifikowaniu zachowań ludzi, którzy w 1945 r., w następstwie decyzji podjętych ponad ich głowami, znaleźli się po różnych stronach „jałtańskiej barykady”. Trzeba było wybierać między skazanym na klęskę bohaterstwem, a próbami ratowania substancji narodowej i zachowania tożsamości w warunkach uzależnienia od ZSRR. Oddzielając więc i potępiając wszystkie przypadki zdrady narodowej i współpracy agenturalnej z Sowiecami należy pamiętać jak trudnymi i skomplikowanymi były wszystkie indywidualne decyzje podejmowane po zakończeniu wojny.

W Moskwie dużo wcześniej zaplanowano akcję represyjną w celu spacyfikowania polskiego społeczeństwa i likwidacji, także fizycznej, podziemia niepodległościowego. Działania te sowieckie jednostki, głównie formacje NKWD, podjęły najpierw na terenie anektowanej do ZSRR Polski Wschodniej (Wileńszczyzna, Nowogródzkie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia), a następnie także na ziemiach pozostawionych Polakom przez Stalina.

W dniu 22 lipca 1944 r. został ogłoszony „Manifest PKWN do Narodu Polskiego” (tzw. manifest lipcowy), kamuflujący istotę i cele nowej władzy. Już 26 lipca przedstawiciele PKWN podpisali w Moskwie z rządem ZSRR porozumienie o stosunkach między Naczelnym Dowództwem sowieckim, a polską administracją. Następnego dnia (27 lipca) podpisano porozumienie o nowej granicy polsko-sowieckiej. Treść obu dokumentów zachowano w tajemnicy.

Na mocy pierwszego z porozumień „najwyższa władza i odpowiedzialność we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia wojny w czasie niezbędnym do prowadzenia operacji wojennych” została skupiona w ręku sowieckiego Naczelnego Dowództwa. W ten

sposób wszyscy obywatele polscy (nie tylko mieszkający na Kresach Wschodnich) zostali poddani jurysdykcji sądów wojskowych ZSRR<sup>111</sup>. Na tej podstawie władze sowieckie uważały, że mają prawo do pacyfikowania polskiego społeczeństwa i likwidacji struktur polskiego Państwa Podziemnego.

W drugim porozumieniu PKWN zrzekł się na rzecz Związku Sowieckiego ponad połowy przedwojennego terytorium RP wraz z milionami polskich obywateli. Jako podstawę tej bezprawnej decyzji przyjęto projekt granicy zgłoszony jeszcze w 1920 r. przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona. Miała ona wg propagandy komunistycznej odpowiadać stosunkom narodowościowym na tych terenach.<sup>112</sup> W istocie angielska propozycja polskiej granicy wschodniej była identyczna z linią III rozbioru Polski, dodatkowo skorygowaną na odcinku południowym na korzyść Sowietów terenami byłego zaboru austriackiego (Galicja Wschodnia), które do Rosji nigdy nie należały (Lwów, Stanisławów, Tarnopol).

Skąd wziął się pomysł Curzona odwołania się do linii granicznej z 1795 r.? Po zakończeniu pierwszej wojny światowej powstało państwo polskie i nie można było przywrócić granicy rosyjskiej ustalonej na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Skoro więc poprzednią uznaną przez Anglię zachodnią granicą Rosji była linia III rozbioru - późniejszych zmian granic dokonanych przez Napoleona Londyn nie uznał – to szef brytyjskiej dyplomacji sięgnął do niej w 1920 r. Po przegranej „białej” Rosji w wojnie domowej i zwycięstwie Polski nad bolszewikami rozwiązanie to stało się nieaktualne. Nawiązano do niego po zakończeniu drugiej wojny światowej. W ten sposób Stalin uzyskał akceptację Aliantów dla granicy zachodniej ZSRR ustalonej w pakcie Ribbentrop - Mołotow.

---

<sup>111</sup> Porozumienie przyznawało to prawo sądom sowieckim w tzw. strefie operacji wojennych. Jednak władze ZSRR traktowały całe terytorium Polski jako taką strefę.

<sup>112</sup> Projekt granicy wschodniej, tzw. linia Curzona, nie miał nic wspólnego z rzeczywistym stanem stosunków narodowościowych na ziemiach zabużańskich. Jak już wspominaliśmy w pięciu z ośmiu województw kresowych ludność polska stanowiła większość. W pozostałych było: w woj. poleskim około 15% Polaków, wołyńskim – 17%, stanisławowskim – ponad 22%. Trudno też uznać, że mieszkający na polskich kresach Litwini, Białorusini i Ukraińcy - gdyby mieli możliwość wyboru - to zamiast polskiego wybraliby sowieckie obywatelstwo.

Na skutek przedstawionych wyżej poczynań w końcowym okresie wojny na terytorium Polski powstał swoisty „drugi front” działań zbrojnych ZSRR i jego popleczników wymierzonych w polskie Państwo Podziemne, jego siły zbrojne oraz wszystkie struktury społeczne i polityczne podlegające legalnym władzom RP. Obok otwartego terroru i represji strona sowiecka wszczęła szeroką działalność propagandową oczerniającą i wypaczającą niepodległościowe dążenia przeciwników PPR. Głównym zaś wykonawcą działań represyjnych były wszystkie rodzaje wojsk wewnętrznych ZSRR: siły NKWD i ochrony tyłów Armii Czerwonej, wojska pogranicza, oddziały konwojowe i kolejowe, straż przemysłowa. Wspierały je organy rozpoznania wojskowego, kontrwywiad (tzw. SMIERSZ) i administracja wojenna armii sowieckiej (garnizony wojskowe i komendantury wojenne). W miarę upływu czasu coraz większą rolę zaczynał odgrywać tworzony w pośpiechu aparat przemocy („bezpieczeństwa publicznego”) PKWN, organizowany i nadzorowany przez „doradców” z NKWD.

Wiosną 1945 r. na terenie Polski formacje sowieckiego aparatu represji (razem z jednostkami Wojsk NKWD Ochrony Tyłów Czynnej Armii Czerwonej) liczyły ok. 35 tys. funkcjonariuszy i żołnierzy. W czerwcu 1945 r. spośród 35 pułków wojsk NKWD aż 15 znalazło się na terenie Polski; w tym samym czasie odpowiednio na terenie Rumunii i Bułgarii 4 pułki, Austrii, Węgier i Czechosłowacji 6 i w niemieckiej strefie okupacyjnej 10 pułków. Z czasem ogółem przeciwko polskiemu podziemiu działało siedem sowieckich dywizji przeliczeniowych, w tym 62, 63 i 64 dywizje NKWD. Ta ostatnia jako pierwsza podjęła działania i pozostawała w Polsce najdłużej - do 1 marca 1947 r. Została utworzona rozkazem NKWD ZSRR nr 001266 z 13 października 1944 r. w składzie wojsk NKWD ochrony tyłów jako specjalna „dywizja zbiorcza”, przeznaczoną do walki „z bandytyzmem”, tj. polskim podziemiem zbrojnym. Jednostka została sformowana bardzo szybko; 14 października 1944 r. liczyła 2.732 ludzi, a w dziesięć dni później jej stan osobowy wynosił 10.288 enkawudzistów.

Z dokumentów sowieckich wynika<sup>113</sup>, że wymieniona wyżej dywizja NKWD tylko latem 1945 r. przeprowadziła 25 operacji bojowych przeciwko polskiemu podziemiu. Walki z polskimi oddziałami były krwawe.<sup>114</sup> W jednej z największych bitew, w czerwcu 1945 r., na Lubelszczyźnie, siły NKWD i UB rozbiły oddziały mjr. Mieczysława Pazderskiego „Szarego”. Zginęło wówczas około 200 żołnierzy NSZ i AK. W walkach w rejonie Włodawy, w dniach 6-9 marca 1945 r., zginęło 51 żołnierzy polskiego podziemia, a koło Nahybia 24 marca strona polska straciła 24 zabitych; 29 kwietnia w rejonie Trościanki - 13 zabitych Polaków; 30 kwietnia pod Moczydłami - 67, 13 maja pod Bujkami - 27. Cztery dni później koło wsi Bodaki funkcjonariusze NKWD zabili 50 polskich partyzantów; 19 maja w okolicach Nałęczowa - 54, a 15 czerwca 1946 r. w rejonie Zwolenia 44. Walki obejmowały niemal cały kraj, szczególnie dużo starć zbrojnych miało miejsce w Polsce centralnej i wschodniej, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie podziemie niepodległościowe było najsilniejsze.

Uzyskane z rosyjskich archiwów dokumenty sowieckie ujawniają wiele nieznanych lub ukrywanych dotąd faktów. Przykładem może być chociażby działalność specjalnej grupy operacyjnej podległej białoruskim władzom bezpieczeństwa, a wysłanej w drugiej połowie 1944 r. na Białostoczczyznę. Być może świadczy to o zamiarze anektowania Podlasia do ZSRR (grupę białoruskiego NKWD rozwiązano w grudniu 1944 r.).<sup>115</sup> Innym zadaniem realizowanym przez siły sowieckie były akcje przeciwko fali buntów i dezercji, jakie miały miej-

---

<sup>113</sup> Wszystkie dane pochodzą z oryginalnych źródeł sowieckich i są zamieszczone w materiale opracowanym pod kierownictwem prof. Jana Pięty pt. „Żołnierze polscy więźniowie NKWD w latach 1939 – 1953”, Część III. Informacja o dokumentach uzyskanych w archiwach zagranicznych w 1995 r. przez Wojskową Komisję Archiwalną, Warszawa 1996.

<sup>114</sup> Wysokie straty polskich oddziałów wynikały także z tego, iż enkawudziści zwykle dobijali rannych polskich partyzantów. Oto wspomnienie łączniczki z oddziału mjr. Kalenkiewicza „Kotwicza” z bitwy pod Surkontami: „A oni robili obchód pola bitwy. Naszych rannych, wszystkich: lekko rannych i ciężko rannych, żyjących i nie żyjących, przebijali bagnetem. Wszystkich! Pamiętam twarz kapitana Hatraka ... patrzył przytomnie ... Sługa pchnął go bagnetem w bok. Hatrak zęby wyszczerzył, a on go w brzuch, w pierś, kilka razy.” Erdman J. „Droga do Ostrej Bramy”, Londyn 1984 r., s. 415.

<sup>115</sup> Przypomnijmy, iż w rezultacie paktu Ribbentrop - Mołotow Białostockie zostało włączone do Białoruskiej SRR, a Białystok ogłoszono stolicą tzw. Zachodniej Białorusi. W 1944 r., kiedy to wojska sowieckie ponownie wkroczyły na Białostoczczyznę, pojawiła się uzasadniona obawa, że powtórzy się sytuacja z 1939 r. Ta świadomość miała ogromny wpływ na zaciętość oporu polskiego podziemia na Podlasiu.

sce w wojsku podporządkowanym PKWN.<sup>116</sup> W nocy z 12 na 13 października 1944 r. z 2. Armii LWP zdezerterował cały 31 pułk piechoty liczący 1.000 żołnierzy; 3 marca 1945 r. ze szkoły oficerskiej w Chełmie zdezerterowało 300 żołnierzy, a dzień później doszło do dezercji batalionu zapasowego 9 DP; 22 kwietnia podobnie postąpił inny batalion zapasowy stacjonujący w Lubaczowie. Stał się on zalążkiem trzech leśnych oddziałów AK, a po rozwiązaniu Armii Krajowej żołnierze ci znaleźli się w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość (WiN). Nocą z 3 na 4 maja zbuntował się batalion z 6 zapasowego pp., a jego żołnierze wraz z dowódcą dołączyli do operującej na Białostocczyźnie V Brygady Wileńskiej AK dowodzonej przez mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”.<sup>117</sup>

Nie można wątpić, że społeczeństwo polskie przyjęło z ulgą koniec drugiej wojny światowej i usunięcie okupanta niemieckiego z polskich ziem. Wszyscy chcieli powrotu do normalności i było oczywiste, iż najważniejszą sprawą będzie odbudowanie kraju ze zniszczeń wojennych. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Władze PPR podjęły bezwzględną walkę z wszystkimi, którzy nie chcieli godzić się na uzależnienie Polski od Związku Sowieckiego. Represje aparatu bezpieczeństwa wywołały opór i walka zbrojna toczyła się prawie na całym terytorium Polski. Określano ją czasem nieprecyzyjnym terminem „wojna domowa”, co ma podkreślać rodzimy charakter konfliktu i swoistą równoprawność racji obu stron<sup>118</sup>. W istocie było to nierówne starcie obrońców niepodległości Polski z przeważającymi siłami działającymi w interesie obcego mocarstwa i korzystającymi z jego poparcia. O zwycięstwie

---

<sup>116</sup> Był to poważny problem, skoro źródła oficjalne podawały, iż w latach 1943-1948 z szeregów „ludowego” WP zdezerterowało 24.109 żołnierzy i oficerów, z czego w samym 1945 r. 13.950. Patrz: Tkaczew W. „Powstanie i działalność organów Informacji Wojskowej”, Warszawa 1995, s. 246.

<sup>117</sup> W każdym przypadku za zbuntowanymi żołnierzami zawsze ruszały w pościg jednostki NKWD, np. przeciwko dezercjom z 9 DP skierowano 198 wydzielony batalion zmotoryzowany i 11 pułk piechoty wojsk wewnętrznych NKWD. 7 marca doszło do bitwy pod Parczewem, w której strona polska straciła 300 żołnierzy.

<sup>118</sup> Jak zauważył Jerzy Łojek, wojna domowa „może zaistnieć w warunkach zbrojnego starcia dwóch mniej więcej równoważnych liczebnie i politycznie sił w kraju - jak np. w USA w latach 1861-1865 lub w Hiszpanii lat 1936-1939; po klęsce jednej ze stron w rzeczywistej wojnie domowej następuje nieuchronnie prędzej czy później pojednanie i wzajemne uznanie politycznych racji przez obu walczących.” Łojek J. „Kalendarz Historyczny. Polemiczna historia Polski”, Warszawa 1994 r., s. 551.



PPR w starciu z przeciwnikami przesądziła nie tyle siła racji politycznych nowej władzy, co siła zbrojna sowieckiego protektora i zastosowany terror.

Władze „Polski Lubelskiej” sięgnęły po środki przypominające często metody stosowane przez okupanta hitlerowskiego (pacyfikacje, publiczne egzekucje, rozstrzeliwanie zakładników, aresztowania przypadkowych osób ze środowisk podejrzewanych o wrogość do nowej władzy, np. wśród młodzieży). W listopadzie 1945 r. władze PPR zdecydowały o utworzeniu przymusowych obozów pracy, w których warunki egzystencji przypominały sytuację więźniów w obozach hitlerowskich i sowieckich.<sup>119</sup> Dlatego polskie ośrodki polityczne uważały, że w Polsce ustanowiono nową okupację: po niemieckiej sowiecką. Takie przekonanie wywierało duży wpływ na postawy i zachowania dużej liczby Polaków. Zniechęcało do pracy przy odbudowie kraju. Jeżeli nawet nie wszyscy orientowali się jakie są cele i zamiary ugrupowań działających w konspiracji, to każdy widział wszechobecny terror i zbrodnie popełniane przez NKWD i polskich stronników Stalina. Dlatego mimo licznych zabiegów PPR nie mogła poszczycić się zbyt wielkim poparciem w społeczeństwie polskim. Wymownym faktem obrazującym postawy i nastroje społeczeństwa mogą stanowić dane dotyczące tzw. amnestii. Pokazują one, że większość ujawniających się członków podziemia i jego żołnierzy pochodziła ze środowisk wiejskich i robotniczych, co mówiło o marnym poparciu władzy „ludowej” przez polski lud.<sup>120</sup>

Według danych Informacji Wojskowej na początku 1946 r. siły podziemia zbrojnego wynosiły około 18.000 ludzi (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego oceniało stan od-

<sup>119</sup> *Zorganizowano Centralne Obozy Pracy (Ostrowiec Świętokrzyski, Mielęcin, Słupsk, Pułtusk, Siemianowice Śląskie, Iława, Białystok, Potulice, Strzelce Opolskie, Jaworzno, Rusk, Kamienna Góra) i liczne podobozy w których w okresie 1946-1955 zamknięto trzysta tysięcy ludzi. Byli oni pozbawieni prawa do obrony, osadzani bez wyroku sądowego, na mocy „decyzji administracyjnej” specjalnych trzyosobowych komisji z tzw. partyjnego aktywu. Więźniów kierowano do rujnującej zdrowie pracy w kamieniołomach, kopalniach, przy wydobyciu uranu. Wśród zmuszanych do ciężkiej pracy byli nieletni, kobiety w ciąży, ludzie w podeszłym wieku.*

<sup>120</sup> *Według oficjalnych danych ogłoszonych w PRL około 80% ujawniających się żołnierzy podziemia niepodległościowego stanowili chłopci, kilkanaście procent robotnicy, a jedynie kilka procent pochodziło ze środowisk inteligenckich. Dlatego dowództwo KBW twierdziło, że w Polsce toczyła się swoista „wojna chłopska”.*

działów zbrojnych na 30-35 tys. ludzi). Można więc przyjąć, że podziemie liczyło jakieś 20-30 tys. partyzantów uczestniczących w walce zbrojnej w około 100 zorganizowanych oddziałach.<sup>121</sup>

Na podstawie opracowań historycznych, zwłaszcza ogłoszonych po 1989 r., a także prasy i dokumentów archiwalnych można stwierdzić, że zdecydowana większość akcji zbrojnych podziemia miała charakter samoobrony. Były to uderzenia na więzienia, areszty i obozy, gdzie przetrzymywano żołnierzy niepodległościowych formacji zbrojnych. Atakowano i rozbijano siedziby urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (UB) i posterunki MO. Likwidowano agentów, donosicieli i funkcjonariuszy aparatu represji. Były też przypadki zbrojnego zajmowanie miejscowości przez oddziały partyzanckie dla popularyzowania hasła niepodległościowych wśród mieszkającej tam ludności. Dla zdobycia zaopatrzenia podejmowano akcje przejmowania magazynów i placówek handlowych. W tym ostatnim przypadku zapewne część tych zdarzeń była dziełem pospolitych przestępców, ale trudno to jednoznacznie stwierdzić, skoro propaganda PPR nazywała partyzantów bandytami i uważał ich za kryminalistów.<sup>122</sup>

Dostępne dane mówią, że od 1 września 1944 r. do końca 1945 r. w Polsce miało miejsce ponad 12 tys. różnorodnych akcji zbrojnych, podczas których zginęło 7.372 osoby, w tym 529 funkcjonariuszy UB i MO, 429 żołnierzy armii sowieckiej (głównie z wojsk wewnętrznych NKWD) oraz 303 żołnierzy WP.<sup>123</sup> Największe nasilenie działań podziemia no-

<sup>121</sup> *Kwestia liczebności podziemia zbrojnego wymaga dalszych badań. Stany były płynne, a oddziały rozbijane przez aparat represji odradzały się. Kolejne amnestie wprawdzie powodowały zmniejszenie podziemia, ale następujące później aresztowania i represje wobec ujawniających się ponownie wypędzały ludzi do lasu. Biorąc pod uwagę liczbę osób ujawniających się w kolejnych amnestiach, wielkość sił skierowanych do zwalczania podziemia i dane MSW (patrz: tajny „Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956”, Warszawa 1964 r.) należy przyjąć, iż podziemie zbrojne musiało liczyć więcej niż 30 tys. ludzi.*

<sup>122</sup> *Wymaga zbadania zjawisko fałszywych oddziałów podziemia, tworzonych przez NKWD i UB, często spośród członków byłej partyzantki komunistycznej. Oddziały te, udając formacje podziemia niepodległościowego dopuszczały się morderstw i rabunków, aby zrażać ludność do podziemia. Dekonspirowały też zwolenników podziemia wśród ludności cywilnej.*

<sup>123</sup> *Zasadą stosowaną przez podziemie było rozbijanie żołnierzy LWP i zwalnianie. Znany wiele przykładów, gdy tacy żołnierze wstępowali do oddziału, który ich wziął do niewoli. Zabitymi byli na ogół ci wojskowi, którzy ginęli podczas walki z partyzantami.*

towano w województwach wschodnich i centralnych tj. białostockim, lubelskim, rzeszowskim, warszawskim, krakowskim, kieleckim, łódzkim i śląsko-dąbrowskim. Były rejony, np. na Podhalu, całkowicie opanowane przez partyzantów.<sup>124</sup>

Władze PPR uznały, że wobec rozmiarów oporu, do jego zduszenia należy skierować większe siły. Dotąd składały się one z aparatu UB - wraz z batalionem Wojsk Wewnętrznych rozwijanym w brygadę,<sup>125</sup> milicji obywatelskiej (MO), służby ochrony kolei i straży przemysłowej. Skład osobowy tych służb - poza oddziałem wojsk wewnętrznych - był dość przypadkowy, słabo wyszkolony, mało dyspozycyjny oraz niedostatecznie uzbrojony i wyposażony. W tym stanie rzeczy było oczywiste, że dla zlikwidowania podziemia były to siły niewystarczające. W celu ich wzmocnienia w dniu 24 maja 1945 r. powołano Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), formację wojskową podległą ministrowi bezpieczeństwa publicznego. W ten sposób kierownictwo PPR na wzór sowiecki stworzyło odrębne wojska wewnętrzne przeznaczone do pacyfikowania własnego społeczeństwa. KBW powstało na bazie frontowych jednostek WP. Jego trzonem była 4 Dywizja Piechoty. Nie była to decyzja popularna wśród oficerów i żołnierzy dywizji. Walka z własnym społeczeństwem była jednak czymś zasadniczo różnym od walki na froncie, z Niemcami.<sup>126</sup> Ponadto większość oficerów i żołnierzy liczyła, że po zakończeniu wojny zostaną zdemobilizowani i wrócą do domów.

Kolejnym przedsięwzięciem, które według władz warunkowało skuteczność w zwalczaniu podziemia było uszczelnienie granic. Polskiej granicy wschodniej pilnowali sowieccy

<sup>124</sup> Więcej na ten temat walki podziemia patrz: „Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku”, Wybór i opracowanie G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999.

<sup>125</sup> „W czasie przemarszu na ziemie polskie 4 sierpnia 1944 r. Polski Samodzielny Batalion Specjalny na rozkaz Naczelnego Dowódcy WP został podporządkowany kierownikowi resortu bezpieczeństwa publicznego. Dla batalionu oznaczało to zakończenie dotychczasowej działalności szkoleniowej o charakterze specjalnym i przejście do wykonywania nowych zadań wynikających z potrzeb organów bezpieczeństwa.”. Nowacki W. „Organizacja i działalność wojsk wewnętrznych (sierpień 1944 - maj 1945)”, w: „Z walk przeciwko zbrojnemu podziemiu 1944-1947”, pod. red. Marii Turlejskiej, Warszawa 1966 r., s. 73.

<sup>126</sup> O stanie nastrojów żołnierzy skierowanych do KBW świadczyły liczne dezercje, także całych jednostek, np. w 3 brygadzie KBW: „1 maja z Biłgoraja zdezerterował samodzielny batalion operacyjny KBW. Również 2 samodzielny batalion w Lubaczowie 23 kwietnia 1945 r. zdezerterował z bronią. ... Te wypadki przyspieszyły reorganizację 3 Brygady i jej rozwiązanie.” Tamże, s. 147.

pogranicznicy. Pozostałe odcinki graniczne, zwłaszcza zachodnia i południowa, miały być strzeżona przez siły polskie. Miało to uniemożliwić przenikanie przez granicę kurierów z Zachodu oraz osób zagrożonych aresztowaniem i usiłujących wydostać się poza granice Polski.

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) utworzono 13 września 1945 r. Także ta formacja była tworzona na bazie jednostek frontowych WP. I w tym wypadku wśród żołnierzy występowały nastroje podobne jak w przypadku utworzenia KBW. Metoda utworzenia WOP też była podobna – stosowna decyzja rządu i rozkaz dowództwa.

Działaniom operacyjnym jednostek bojowych WP przeciwko podziemiu zbrojnemu towarzyszyły liczne akcje propagandowe, z wykorzystaniem radia i prasy oraz ogromnych ilości ulotek i plakatów. Aparat polityczno-wychowawczy wojska organizował wiece i różnorodne spotkania z ludnością. Do działalności tej skierowano specjalne grupy agitacyjne kierowane przez oficerów politycznych. Usiłowano też różnymi zabiegami skłonić żołnierzy podziemia do zaprzestania walki. W tym celu dnia 2 sierpnia 1945 r. ogłoszono amnestię, licząc, że spowoduje ona osłabienie oporu. Ujawniło się wówczas ponad 42 tys. członków organizacji konspiracyjnych. Wielu dowódców uznało, iż dalsza walka jest beznadziejna i zaprzestało jej. Z lasów wychodziły oddziały, zdawały broń, a ich żołnierze liczyli, że będą mogli wrócić do domów i swych rodzin. Ale jednocześnie byli i tacy, którzy nie wierzyli w obietnice władz. I wkrótce okazało się, że to oni mieli rację. Aresztowania wśród ujawnionych potwierdziły nieufność „nieprzejednanych” i spowodowały ponowny wzrost sił konspiracyjnych. Odtwarzano rozwiązane oddziały, walki przybrały na sile.

W drugiej połowie sierpnia 1945 r. jednostki liniowe WP otrzymały rozkazy podjęcia działań bojowych w przydzielonych im rejonach odpowiedzialności. Rozkazy skierowano do dowództw 15 i 18 DP, a także wydzielonych sił z pięciu innych dywizji (5, 11, 12 i 14 DP). Wojska te przeczesywały teren, blokowały wybrane sektory, wykonywały zasadzki oraz uderzenia w rejony działań oddziałów podziemia niepodległościowego. Mimo użycia znacznych

ilości wojska nie uzyskano jednak oczekiwanych rezultatów. Kierownictwo PPR i dowództwo WP nie kryły swego niezadowolenia z tego stanu rzeczy.

Przyczyny niepowodzeń były różne. Przede wszystkim trudno było wywołać wśród żołnierzy akceptację i zrozumienie dla walki z rodzimym podziemiem. Byli w nim często koledzy, znajomi i bliscy oficerów oraz żołnierzy, a cele podziemia, w konfrontacji z tym, co robili Sowieci, uznawano powszechnie za słuszne. Obok tego w działaniach ujawniały się duże słabości planistyczno-organizacyjne, taktyczno-operacyjne, materiałowo-techniczne i zaopatrzeniowe. Także system dowodzenia działaniami był wadliwy i miał wiele słabości. Bardzo częstym zjawiskiem na terenie „oczyszczonym” z podziemia była sytuacja, gdy PPR nie udawało się powołać do życia organów władzy terenowej i nie można było znaleźć chętnych do wstąpienia w szeregi MO.

W dowództwie WP przeanalizowano tę sytuację, przeprowadzono liczne odprawy i szkolenia. Dokonano też zmian kadrowych oraz organizacyjnych (w tym dyslokacyjnych). Bezpośrednio w teren wysłano doświadczonych oficerów ze Sztabu Generalnego WP oraz z dowództw okręgów wojskowych. Przy czym sięgnięto po wojskowych wywodzących się z armii Drugiej Rzeczypospolitej.<sup>127</sup> Mieli oni skontrolować jednostki skierowane do walki z podziemiem i udzielić pomocy ich dowódcom w organizacji działań pacyfikacyjnych. Z czasem podjęte kroki rzeczywiście spowodowały poprawę skuteczności akcji represyjnych wykonywanych przez wojsko.

W końcu 1946 r. powołano Państwową Komisję Bezpieczeństwa (PKB), która miała być organem uzgadniającym (koordynującym) działania wojska milicji i UB. Komisja ta miała szerokie uprawnienia w tym prawo zgłaszania odnośnych rozwiązań władzom państwo-

---

<sup>127</sup> *Władze komunistyczne wykorzystywały propagandowo fakt, że w likwidacji podziemia brali udział wojskowi z okresu II RP, np. generałowie Bruno Olbrycht, przed wojną komendant Centrum Wyszko-  
lenia Piechoty, a po wojnie w KBW, Gustaw Paszkiewicz, w kampanii wrześniowej dowódca 12 DP, w  
LWP dowodził 18 DP i był szefem urzędu wojewódzkiego UB w Białymstoku, Stefan Mossor, znany  
teoretyk sztuki wojennej, w marcu 1946 r. dowódca GO „Wisła” zwalczającej UPA (szefem sztabu  
Grupy był sowiecki oficer sztabowy płk Michaił Chyliński).*

wym. W celu dalszego usprawnienia akcji likwidacyjnej podziemia podzielono obszar kraju na czternaście tzw. stref bezpieczeństwa. W każdej strefie powołano miejscowe Komitety Bezpieczeństwa. Łącznie do dyspozycji Komisji oddano ogromne siły, liczące w różnych miesiącach od 150 do 180 tys. ludzi (żołnierzy, milicjantów, funkcjonariuszy UB). W razie konieczności przewidywano wzmocnienie tych sił dalszymi jednostkami wojska, KBW, a także WOP oraz utworzonej w lutym 1946 r. Ochotniczej Rezerwy MO (ORMO).

Mimo poczynionych zmian organizacyjnych i zmobilizowania ogromnych sił opór podziemia trwał. Źródła oficjalne (rządowe) podawały, że tylko w kwietniu 1946 r. miało miejsce ponad 700 akcji zbrojnych podziemia, w maju - około 370. W drugiej połowie roku liczba starć zbrojnych na terenie całego kraju przekroczyła 5.700. W całym 1946 r. miało miejsce ponad 9 tys. takich zdarzeń. W wyniku wspomnianych starć zbrojnych i walk zginęło ponad 1.600 osób, a ponad 400 było rannych.

Jednak zmasowana akcja represyjna, ale także gasnąca nadzieja na odzyskanie wolności powodowały słabnięcie konspiracji. Był to kolejny rok konspirowania ludzi, którzy mieli za sobą walkę z okupantem niemieckim – w WiN byli partyzanci, którzy poszli do konspiracji jeszcze w 1939 r.

W maju 1947 r. według danych UB istniało w kraju jeszcze 30-35 oddziałów podziemia, liczących łącznie około 450 partyzantów. Oddziały te prowadziły działalność w takich rejonach, jak Ostrołęka, Lubartów, Włodawa, Nowy Targ. Te same źródła UB zawierają informacje o działalności podających się za podziemie grup rabunkowych (36 - liczących 190 ludzi). Trudno ustalić, według jakich kryteriów dokonano takiego rozróżnienia i czy rzeczywiście były to grupy bandyckie. Nie byłoby to jednak niczym dziwnym bo w ówczesnych warunkach działali także zwykli przestępcy i musiały mieć miejsce przypadki demoralizacji wśród członków podziemia.

Zmniejszająca się liczba oddziałów podziemia zbrojnego (od połowy 1947 r.) sprawiała, że udział jednostek WP w akcjach represyjnych był coraz mniejszy. Nie oznacza to jednak, iż podziemie uległo całkowitej likwidacji, np. jeszcze w czwartym kwartale 1948 r. KBW przeprowadziło ponad 7.700 akcji bojowych w których zginęło 71 partyzantów, a prawie 4.200 osób podejrzewanych o sprzyjanie podziemiu aresztowano.<sup>128</sup> Jednak możliwości większych i spektakularnych akcji zbrojnych, przy dużym zagęszczeniu terenu wojskiem i milicją oraz przy rozbudowanym aparacie represji UB, coraz ściślej kontrolującym społeczeństwo, zmalały do tego stopnia, że likwidację istniejącego jeszcze podziemia mogły dokończyć jednostki KBW oraz funkcjonariusze MO i UB.

Słabnący opór zbrojny podziemia stał się dla władz PPR sygnałem do podjęcia aresztowań na wielką skalę ujawnionych i ukrywających się przeciwników. Przygotowaniem do tego były głębokie zmiany kadrowe w personelu więziennym – w 1946 r. usunięto ze służby wszystkich przedwojennych funkcjonariuszy więziennictwa i wielu z nich następnie aresztowano. W latach 1947-49 organa „bezpieczeństwa” zamykały w aresztach i więzieniach rocznie 30-35 tys. osób. W grudniu 1950 r. liczba aresztowanych za przynależność do organizacji antykomunistycznych wzrosła w stosunku do 1949 r. o 30%. Więzienia zapełniły się tysiącami osadzonych (w 1949 r. ponad 150 tys. osób). Był to ostatni etap planu likwidacji zbrojnego oporu przed zniewoleniem Polski. Planu zrealizowanego także przy znacznym udziale wojska.

Dramatyczny był bilans walk polskiego podziemia zbrojnego wymuszonych represjami NKWD i UB. W okresie PRL oceniano, że w latach 1944-1948 ogółem zginęło ponad 22.500 osób. W tej liczbie po stronie komunistycznej miało zginąć około 14.000, w tym ponad 6.000 funkcjonariuszy UB, MO i ORMÓ, prawie 5.000 cywilnych pracowników aparatu

---

<sup>128</sup> *Istniały nieliczne kilkuosobowe oddziały, które walczyły jeszcze w latach 50. Ostatnim zapewne żołnierzem podziemia niepodległościowego był Józef Franczak „Laluś”, który zaczął walczyć we wrześniu 1939 r., a zginął w październiku 1963 r (sic!) W następstwie zdrady otoczony przez funkcjonariuszy SB zastrzelił się.*

władzy, a także co najmniej 2.500 żołnierzy (głównie z KBW). Wśród wojskowych na liczbę zabitych w dużym stopniu składały się straty poniesione w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii (997 żołnierzy). Bezpośrednie straty podziemia zbrojnego historycy PRL oszacowali na ponad 8.000 zabitych.<sup>129</sup> Liczba ta nie obejmuje osób aresztowanych i zamordowanych przez UB - także na mocy wyroków sądowych, ani aresztowanych przez NKWD, wywiezionych i często zamordowanych w Związku Sowieckim.<sup>130</sup>

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja polityczna Polski po zakończeniu drugiej wojny światowej była trudna i wielu polskich patriotów znalazło się w sytuacji bez wyjścia. Ich wierność ideałom wolności i niepodległości była w oczach nowej władzy dowodem przestępstwa. I za to wielu zapłaciło najwyższą cenę, cenę swego życia.

Udział jednostek (ludowego) Wojska Polskiego w zwalczaniu podziemia niepodległościowego jest więc ciemną kartą w dziejach sił zbrojnych PRL. Zwłaszcza, że kierownictwo PPR użyło do walki z podziemiem jednostek WP, które w czasie wojny bohatersko walczyły z Niemcami. Po zakończeniu wojny to wojsko zostało przekształcone w narzędzie przemocy totalitarnej władzy służącej obcemu mocarstwu. Zgodnie z rozkazami Stalina, w imię interesów Związku Sowieckiego, Wojsko Polskie uczestniczyło w działaniach służących zniewoleniu narodu, którego powinno było przed niewolą bronić. Wojsko wykonujące takie rozkazy stało się źródłem zagrożenia dla dążeń i aspiracji polskiego społeczeństwa. Było to działanie sprzeczne z polskim interesem narodowym i etosem służby wojska państwu i narodowi polskiemu. Z drugiej jednak strony trzeba dostrzec pewne różnicę w zachowaniach oficerów i żołnierzy WP w stosunku do ludzi podziemia zestawiając je z postawami i zachowaniami ubranych w mundury wojskowe funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

---

<sup>129</sup> *Inne dane zamieszczono w publikacji „Księga pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO i ORMÓ”, wyd. 1971 r. Według zamieszczonych tam danych, w latach 1944-48 zginęło 4.018 milicjantów, 1.615 ubowców i 495 ormowców, natomiast żołnierzy miało zginąć: 2.756 z WP, 628 z KBW i 336 wopistów. Łącznie z osobami cywilnymi (członkowie PPR) zginęło około 10 tys. osób, a pod doliczeniu żołnierzy sowieckich około 18 tys.*

<sup>130</sup> *Ocenia się, że na terenie „Polski Lubelskiej” aresztowano i wywieziono do ZSRR ponad 50 tys. obywateli polskich podejrzewanych o przynależność do podziemia.*



### 3.3. Terytorium i potencjał ludnościowy oraz przemysł zbrojeniowy Polski po drugiej wojnie światowej.

Terytorium Polski w Europie pojałtańskiej objęło zachodnią i centralną część terenów byłej Drugiej RP powiększoną o ziemie na północy i zachodzie, które przed wybuchem drugiej wojny światowej należały do Niemiec.<sup>131</sup> Nowe państwo zostało usytuowana w dorzeczu Wisły i Warty oraz częściowo Odry i Bugu. Terytorium to pod względem strategicznym nadal należało (należy) do newralgicznych obszarów w Europie. Jest to rejon, gdzie od wieków ścierają się interesy wielu bliższych i dalszych sąsiadów Polski. Jest naturalnym mostem pomiędzy Wschodem i Zachodem. Należy przy tym pamiętać, że ponad 90% obszaru Polski ma charakter nizinny i równinny, co stwarza dogodne warunki do działań wielkich jednostek wojsk lądowych.

Powierzchnię i granice Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pokazuje **tabela 14**. Wynika z niej, że terytorium to obejmuje obszar ok. 312 tys. km<sup>2</sup>, a ogólna długość granic wynosi ok. 3,5 tys. km.<sup>132</sup> W przybliżeniu na 1 km granicy przypada ok. 88 km<sup>2</sup> terytorium. Oznacza to poprawę możliwości obronnych kraju. Zauważmy, że w odniesieniu do Drugiej RP wskaźnik ten wynosił ok. 70 km<sup>2</sup>. Granice Polski w zdecydowanej większości przebiegają wzdłuż naturalnych rubieży obronnych; na północy wzdłuż wybrzeża Bałtyku, na południu granica opiera się o szczyty Karpat i Sudetów, na zachodzie wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, a na wschodzie na znacznym odcinku biegnie wzdłuż Bugu. Dużych naturalnych rubieży obronnych jest pozbawiony północny odcinek granicy wschodniej.

Ze względu na wielkość terytorium państwo polskie, choć pomniejszone ok. 20% w stosunku do stanu przedwojennego, było nadal dużym państwem europejskim. Fakt ten pozy-

<sup>131</sup> Mimo to terytorium PRL było znacznie mniejsze od terytorium Drugiej RP. o ponad 90 tys. km<sup>2</sup>.

<sup>132</sup> Terytorium PRL ulegało nieznacznym zmianom, np. na granicy z ZSRR w 1951 r., kiedy za oddany ZSRR fragment Lubelszczyzny Polska otrzymała Ustrzyki Dolne w Bieszczadach.

tywnie oddziaływał na znaczenie i pozycję Polski oraz Polaków wśród społeczeństw Europy i świata.

Likwidacja Prus Wschodnich i odsunięcie granicy z Niemcami na linię Odry i Nysy Łużyckiej rozwiązało istniejący przed wojną problem ograniczonego dostępu Polski do morza. Formalnie stworzyło to korzystniejsze warunki obronne, choć uformowanie się przeciwnych bloków polityczno-militarnych w Europie stwarzało poważne zagrożenie o niewyobrażalnych dla Polski konsekwencjach. W nowej konfiguracji politycznej Polska Ludowa, stanowiąca zachodnią część sowieckiego bloku, była najdogodniejszym korytarzem lądowym między Bałtykiem a Karpatami i Sudetami, którym musiała pójść zarówno ofensywa sowiecka jak i wsparcie logistyczne wojsk bloku sowieckiego atakujących Europę Zachodnią. A to oznaczało, że przede wszystkim terytorium Polski będzie narażone na ataki środkami napadu powietrznego, w tym przenoszących broń jądrową. Tak więc położenie geopolityczne PRL w znacznym stopniu zmniejszało korzystną poprawę warunków geostrategicznych wpływających na możliwości obrony granic po 1945 r.

Przesunięcie granic Polski na zachód wiązało się z przemieszczeniem wielu milionów ludzi, głównie ze Wschodu na Zachód (Polaków i Niemców), lecz także z Zachodu na Wschód (Ukraińców, Białorusinów). W latach 1945-1950 terytorium państwa polskiego opuściło 4.049.000 osób, przybyło 3.794.000. Saldo migracyjne było więc dla Polski ujemne (254,6 tys. osób).

W wyniku ruchów ludności ukształtowała się natomiast dość jednolita struktura społeczeństwa z niewielkimi mniejszościami narodowymi (200.000 Ukraińców, 200.000 Niemców, 100.000 Białorusinów i 10.000 Litwinów). Mniejszości narodowe PRL stanowiły mały procent ogółu ludności. Nastąpiła na terenie Polski zdecydowana zmiana sytuacji w stosunkach narodowościowych. Zmniejszył się radykalnie odsetek mniejszości narodowych, który

w latach Drugiej Rzeczypospolitej był największy w Europie - mniejszości stanowiły wówczas około 30% ludności.

Ludność Polski w nowych granicach wynosiła według spisu przeprowadzonego w lutym 1946 r. 23,3 mln osób - o 30% mniej niż w 1938 r. Przyczyniło się do tego nie tylko przesunięcie linii granicznej, lecz także ludnościowe straty wojenne (nie tylko zabici). W następstwie działań wojennych wielu Polaków pozostało poza Polską obawiając się powrotu do kraju rządzonego przez komunistów i wybierając dolę emigranta. Byli też obywatele polscy pozostający poza Polską przymusowo, nie mogąc np. opuścić ZSRR. Ostrożnie szacuje się, że na skutek wojny i różnych jej następstw Polska straciła przeszło 7 mln ludzi, nie licząc niepolskich obywateli Drugiej RP.

Z obronnego punktu widzenia przesunięcie terytorium Polski na zachód wpłynęło korzystnie na jej geografie gospodarczą. Dotychczasowe okręgi przemysłowe: Górnośląski, Warszawski, Łódzki, Staropolski i Poznański wraz z pozyskanym na Dolnym Śląsku – Wrocławsko-Opolskim, były teraz usytuowane bardziej centralnie, tylko nieliczne, jak Wałbrzyński, znalazły się na obrzeżach kraju. Na ziemiach Zachodnich i Północnych (101.000 km<sup>2</sup>) znajdował się lepiej rozwinięty przemysł. Były to obszary zurbanizowane i posiadające - w porównaniu do utraconych ziem na rzecz ZSRR (180.000 km<sup>2</sup>) - lepszą infrastrukturę. Terytoria uzyskane na zachodzie nie mogą być jednak traktowane jako rekompensata za ziemie utracone na rzecz ZSRR. W 1939 r. Związek Sowiecki napadł na Polskę i zagarnął jej ziemie wschodnie, chociaż w traktacie pokojowym w Rydze (1921 r.) i w innych umowach międzynarodowych potwierdzał ich przynależność do państwa polskiego. Przed 1939 r. nie istniały żadne podstawy prawne uzasadniające powojenne roszczenia sowieckie do polskich terenów zabużańskich. Na Kresach Wschodnich, obok Białorusinów i Ukraińców, mieszkały miliony Polaków, a tereny te były silnie związane z Polską, z jej historią i kulturą. Znajdowały się tam ważne centra kultury i nauki polskiej (Wilno, Lwów), wiele polskich zabytków i dzieł sztuki,

miejsce pamięci narodowej (np. cmentarz Orłąt we Lwowie). Dla Polski ziemie te miały też poważne znaczenie gospodarcze. Obok dużych obszarów żyznej ziemi uprawnej (ponad połowa użytków rolnych Drugiej RP), na Kresach były znaczne złoża ropy naftowej i gazu ziemnego (Drohobycz, Borysław), węgla kamiennego (na Wołyniu), a także ogromne złoża soli potasowych w okolicach Kałusza. Ziemie kresowe były bardzo atrakcyjne turystycznie (Wileńszczyzna, Polesie, Huculszczyzna). Były to więc tereny o dużych szansach cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju – szanse te zostały zmarnowane przez szkodliwe i nieodpowiedzialne poczynania władz sowieckich po włączeniu tych ziem w skład ZSRR.

Uzyskane od Niemiec w wyniku decyzji Aliantów ziemie nad Odrą i Bałtykiem były zindustrializowane i na wyższym poziomie rozwoju gospodarczego niż polskie tereny wschodnie. Na Ziemiach Zachodnich występowały duże zasoby węgla kamiennego i brunatnego oraz metali nieżelaznych. Tereny te były jednak - z wyjątkiem Górnego Śląska - w dużym stopniu zrujnowane wojną (zniszczeniu uległo ponad 73% fabryk, w tym 721 w przemyśle hutniczym i metalowym). Zniszczenia nie ominęły także innych obszarów kraju, ale ziemie „odzyskane” na zachodzie były szczególnie zdewastowane. Nie tylko w wyniku działań wojennych (Gdańsk, Wrocław), ale także w rezultacie rabunkowych procederów wojsk sowieckich. W tych warunkach odbudowa zdewastowanego przemysłu oraz rolnictwa trwała kilka lat, zaś odbudowa infrastruktury zajęła lat kilkadziesiąt.

Procesowi odbudowy kraju ze zniszczeń towarzyszyła polityka dużych inwestycji i wysokiego zatrudnienia. W pierwszym planie 3-letnim w latach 1947-49 roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej wynosiło kolejno 35,5%, 42,7% i 21,9%. Ale obok tego, zgodnie z założeniami ideologii komunistycznej, uruchomiono proces bezwzględnej likwidowania własności prywatnej i funkcjonującej początkowo w kraju gospodarki rynkowej. Główną rolę w procesach gospodarczych zaczęło odgrywać państwo, a w nim władze partyjne PPR/PZPR. Jednocześnie przybierająca na sile konfrontacja polityczna i militarna z Zachodem skutkowa-

ła coraz większym naciskiem na rozbudowę przemysłu ciężkiego, w tym zwłaszcza zbrojeniowego. Wszystko to znalazło pełne ucieleśnienie w nowym 6-letnim planie uprzemysłowienia kraju i inwestowania w przemysł zbrojeniowy. (Władze PRL przyjęły też program forsownej rozbudowy sił zbrojnych - 6-letni plan rozwoju sił zbrojnych na lata 1950-1955).

Plan 6-letni miał zwiększyć możliwości produkcji broni i sprzętu wojskowego w krajowym przemyśle zbrojeniowym. Przemysł ten był zdewastowany, a odtwarzano go z wykorzystaniem maszyn i urządzeń uzyskiwanych w ramach reparacji i rewindykacji. Zajmował się tym powołany w 1945 r., Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego z trzema zjednoczeniami:

- Przemysłu i Uzbrojenia (później Zjednoczonych Zakładów Wyrobów Metalowych w Radomiu);
- Przemysłu Materiałów Miotających i Kruszących (później Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Chemicznego „Erg”);
- Przemysłu Lotniczego (później Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Mielec”).

Po trzech latach Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego został rozwiązany, a wymienione zjednoczenia branżowe weszły w skład tworzonych centralnych zarządów.

Nadzór nad produkcją wojskową początkowo miało sprawować Biuro Wojskowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W 1948 r. produkcję dla sił zbrojnych wykonywało 30 dużych zakładów przemysłowych oraz wiele mniejszych wytwórni. W lutym 1949 r., w miejsce rozwiązanego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, utworzono sześć nowych ministerstw branżowych oraz Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG). W nowych resortach stworzono biura i departamenty wojskowe, które przejęły sprawy produkcji dla wojska. Opracowany przez nie do końca 1949 r. 6-letni plan rozwoju przemysłu zbrojeniowego został włączony do ogólnego planu gospodarczego na lata 1950-1955.

Ze zbiorczych zestawień wynikało, że wartość produkcji w zakładach polskiego przemysłu zbrojeniowego miała wzrosnąć z 38,7 mln zł. w 1949 r. do 578 mln zł. w 1955 r. (w cenach z 1937 r.), a liczba osób zatrudnionych w tych zakładach – z 6.348 do 40.384. Ogólna wartość produkcji w sześciu latach miała wynieść 2 mld 100,9 mln zł.

W lutym 1951 r. podjęto decyzję o 2-letnim planie rozwoju sił zbrojnych, co wiązało się z większymi potrzebami w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W celu przyspieszenia produkcji krajowego przemysłu zbrojeniowego rozpoczęto organizację biur projektowych i instytutów naukowo-badawczych oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych i produkcyjnych. Pociągało to za sobą konieczność zmian kadrowych, zwiększonych środków inwestycyjnych oraz przebudowy dotychczasowej struktury wojskowych zespołów kierowniczych w PKPG i w ministerstwach branżowych.

Zadania w zakresie produkcji zbrojeniowej określały uchwały Prezydium Rządu, które od marca 1951 r. zapoczątkowały okres tworzenia w Polsce potężnego przemysłu zbrojeniowego. Jednak trudności we wdrażaniu skomplikowanych technologii przez nisko wykwalifikowane kadry pracownicze powodowały początkowo duże straty. Wielki był odsetek braków, np. w produkcji zapalników, odlewów wież czołgowych i przy pokrywaniu łusek lakierem sięgał 70%. Huty z dużymi trudnościami przyswajały technologie wytopów i walcowania stali, zwłaszcza dla broni artyleryjskiej i strzeleckiej. Szczególne trudności wyłoniły się w trakcie organizowania procesów produkcji samolotów odrzutowych. Tu winna była wadliwa kooperacja między branżami i zakładami. W 1953 r. plan w tej dziedzinie obejmował 2.200 pozycji, które wykonywano w 80 zakładach podlegających 20 centralnym zarządom i 9 ministerstwom (*sic!*). Nic więc dziwnego, że mimo wielkiego wysiłku strony polskiej i znacznego udziału ekspertów sowieckich w całym 1952 r. udało się wyprodukować zaledwie 6 samolotów MIG-15.

W 1950 roku przemysł zbrojeniowy zatrudniał 81.782 pracowników (w tym 7.599 pracowników inżynieryjno-technicznych), aby w 1953 r. osiągnąć ogromną liczbę 275.888 zatrudnionych. W omawianym okresie Polska zdobyła się na najwyższy po wojnie wysiłek zbrojeniowy. Świadczą o tym m.in. wydatki poniesione na siły zbrojne i przemysł produkujący na potrzeby wojska. W latach 1950-1955 zamknęły się one w ogromnej kwocie 80 mld 703 mln zł. W innych warunkach ustrojowych, w kraju zniszczonym niedawną wojną, gdzie nie było środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb społeczeństwa, przeznaczanie tak ogromnych sum na zbrojenia byłoby niemożliwe. W Polsce rządzonej przez PZPR było to łatwe do przeprowadzenia skoro społeczeństwo nie miało żadnego wpływu na decyzje władz państwowych.

Mimo to, nawet władze PRL, nie liczące się z realiami gospodarczymi, nie mogły w nieskończoność podnosić wydatków na zbrojenia. Po 1955 r. tempo wzrostu nakładów na wojsko musiało ulec istotnemu spowolnieniu. Odpowiednio w latach następnych liczba pracowników przemysłu zbrojeniowego zaczęła spadać. Wiązało się to ze stopniowym zwalnianiem tempa produkcji w tej branży. W tej sytuacji chcąc zachować możliwości zaspakajania wymagań wojska wprowadzono rozwiązania pozwalające przestawiać produkcję cywilną na jego potrzeby - zachowując gotowość mobilizacyjną zakładów do podjęcia produkcji zbrojeniowej określanej odtąd mianem „S” tj. specjalnej.

Broń masowego rażenia (BMR) oraz postępy w doskonaleniu środków jej przenoszenia zainicjowały tzw. rewolucję naukowo-techniczną. Pod wpływem rozwoju techniki raketowej, zapoczątkowania lotów w kosmos oraz szybkich postępów w elektronice, automatyce i informatyce następowały także zmiany w technice wojskowej i w uzbrojeniu. Raptowny rozwój techniki radiolokacyjnej, zarówno w zakresie metod i systemów, jak też technologii i konstrukcji oraz urządzeń umożliwiających stworzenie kompletnych systemów dowodzenia i kierowania walką zmuszał do przewartościowania obowiązujących dotąd pojęć i rozwiązań

w dziedzinie obronności. Duży skok jakościowy w zakresie wspomagania procesów decyzyjnych nastąpił wraz z wprowadzeniem informatyki. Dotychczasowe pracochłonne i wymagające czasu obliczenia ulegały mechanizacji i automatyzacji. Zwiększała się szybkość przetwarzania danych. W latach 1955-1970 zaczęto stosować informatykę w zarządzaniu na poziomie jednostek gospodarczych, następnie całego państwa (1970-1980), a później także w skali ponadpaństwowej. Postęp w technice lotniczej wynikał z wprowadzenia napędu odrzutowego, zmian w aerodynamice i mechanice lotów oraz dzięki wprowadzaniu nowych materiałów i technologii używanych w budowie samolotów.

Coraz szybsze doskonalenie uzbrojenia konwencjonalnego wymuszało odpowiednie zmiany nie tylko w wyposażeniu, alei także w procesach szkolenia wojsk. A wraz z tym rosły koszty zarówno wymiany uzbrojenia jak i szkolenia wojsk. To zaś prowadziło do zwiększenia budżetów wojskowych w wielu krajach, co w przypadku takich państw jak Polska przekraczało jej możliwości finansowe. Próbowano więc łagodzić braki i napięcia w dziedzinie finansów podejmując częściową tylko wymianę przestarzałego sprzętu i uzbrojenia. Zaczęto też stosować ryzykowne dla gotowości bojowej i procesów szkolenia pomijanie (przeskakiwanie) jego generacji.<sup>133</sup>

W perspektywicznym planie Komitetu Obrony Kraju (KOK) na lata 1960-1965 rząd PRL wydzielił na potrzeby wojska o 50% więcej środków budżetowych niż w poprzednim pięcioleciu. Było to związane z uzgodnieniami dokonanymi z Dowództwem Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego o wydzieleniu do tych sił określonych kontyngentów wojsk operacyjnych. Główny wysiłek w wojskach lądowych PRL został skierowany na doskonalenie struktur organizacyjnych i wyposażenie związków taktycznych w najnowszą broń. M.in. w uzbrojeniu strzeleckim wyeliminowano broń powtarzalną, zastępując ją automatycz-

---

<sup>133</sup> *Wyścig zbrojeń, spotęgowany konfrontacją polityczną z Zachodem sprawiał, że siły zbrojne państw bloku wschodniego, o słabszych możliwościach gospodarczych, pozostawały coraz bardziej w tyle za armiami państw NATO.*



ną (samopowtarzalną i samoczynną), co zapewniło duże nasycenie ognia przed frontem walczących wojsk.

Rosnące trudności gospodarcze sprawiły jednak, że w latach 1965-1970 władze PRL mogły przeznaczyć mniej środków finansowych na siły zbrojne, niż to miało miejsce w poprzedniej „pięciolatce”. Jedynie w 1967 r., pod wpływem wydarzeń na Bliskim Wschodzie (arabsko-izraelska „wojna sześciodniowa”), wyasygnowano dodatkowe pieniądze na podniesienie stopnia gotowości bojowej Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i Obrony Przeciwlotniczej. Było to konieczne bowiem zasadniczą słabością tego rodzaju sił zbrojnych – jak wykazała wojna na Bliskim Wschodzie - była przestarzała elektronika. Dodajmy, że w tym czasie także w innych armiach Układu Warszawskiego wysiłek modernizacyjny został skierowany na elektronikę wojskową.

Był to trzeci po wojnie kierunek modernizacyjny techniki wojskowej - po rozbudowie sił pancernych i wojsk raketowych. Wiązał się z automatyzacją systemów dowodzenia. Problemy te były w latach 70. rozwiązywane zarówno przez polskie ośrodki naukowo-badawcze i produkcyjne, jak też w ramach tzw. współpracy sojuszniczej w Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

Poprawa sytuacji gospodarczej PRL po 1970 r., głównie za sprawą pożyczek z Zachodu, okazała się nietrwała. W dziesięć lat później (1980 r.) dochód narodowy spadł o 6%, a w 1981 o 12%. Przy spadku dochodu rosło zagraniczne zadłużenie PRL - z 12 mld dolarów w 1976 r. do 22 mld USD w 1980 r. Obsługa rosnącego zadłużenia pochłaniała coraz większą część zysków z eksportu. Nastąpił spadek produkcji i dochodu narodowego, rosła inflacja, brakowało środków na regulację płac, ograniczono nakłady na oświatę, kulturę i naukę. „Planova” gospodarka PRL zbliżała się do stanu całkowitej zapaści.

Zaangażowanie wojska w politykę - zwłaszcza w pierwszym pięcioleciu lat 80. - oraz ograniczenie budżetu MON w zasadzie do wydatków o charakterze wegetacyjnym, odbiło się

ujemnie na kondycji bojowej i trendach rozwojowych w siłach zbrojnych PRL. To w tym okresie proces modernizacji armii i jej uzbrojenia został poważnie wyhamowany. Narastający w kraju kryzys polityczny i społeczno-ekonomiczny, ze wszystkimi z nim związanymi konsekwencjami, odsuwał sprawy modernizacji uzbrojenia na plan dalszy. Nowe typy nowoczesnej i drogiej broni, jak np. samoloty MIG-29 i SU-22, wprowadzono w minimalnych ilościach.<sup>134</sup> Nieco lepiej było w przypadku uzbrojenia pozostałych rodzajów sił zbrojnych. Udało się rozpocząć produkcję licencyjnego czołgu T-72, kilku nowych typów śmigłowców i okrętów wojennych.

Dochód narodowy Polski nadal spadał, a stopa życiowa społeczeństwa obniżyła się o 30%. Ten spadek dochodu narodowego udało się zahamować dopiero w 1983 r., ale ograniczenia dopływu technologii i kredytów zachodnich oraz zmniejszenie inwestycji prowadziło do dekapitalizacji majątku narodowego. Zadłużenie PRL na Zachodzie nadal wzrastało w szybkim tempie.

W następnych latach efektywność gospodarki narodowej poprawiała się tylko nieznacznie. Mimo pewnego wzrostu dochodu narodowego był on nadal niższy niż w 1978 r. Rosła kolejka oczekujących na mieszkania (ludność Polski w 1989 r. przekroczyła 38 mln), chociaż w wyniku stanu wojennego ubyło Polsce (wyjechało za granicę) około ćwierć miliona obywateli. Ten pozorny zysk – zmniejszenie liczby oczekujących na mieszkania - dla Polski i jej gospodarki był dużą stratą. Opuszczali kraj ludzie niechciani przez władze, ale w pełni sił twórczych i czynni zawodowo, wykształceni, często posiadający wysokie kwalifikacje.

W warunkach potęgującego się kryzysu PRL spadła nie tylko wartość bojowa sił zbrojnych, lecz także innych elementów potencjału bojowego. Polska stawała się coraz słabszym członkiem Układu Warszawskiego, który także słabł i przeżywał wielkie trudności.

---

<sup>134</sup> *Wymiana uzbrojenia i sprzętu wojskowego jest procesem ciągłym. Jego przerwanie powoduje liczne niekorzystne następstwa, także natury finansowej. Np., gdyby na czas zastąpiono starzejące się samoloty (Mig-21) nowymi (Mig - 29), to dziś wystarczyłoby je zmodernizować, a nie wydawać miliardy dolarów na nowe aparaty. Warto o tym pamiętać, jeżeli chcemy wskazać wszystkie uwarunkowania obecnych trudności w zakresie modernizacji uzbrojenia SZ RP.*

Nawet Związek Sowiecki nie był w stanie sprostać wymaganiom porównywalnym z tymi, jakie swoim siłom zbrojnym postawiły USA i inne państwa NATO. Kierownictwo polityczne bloku sowieckiego zostało w następstwie tego zmuszone do podjęcia działań prowadzących do obniżenia progu konfrontacji polityczno – militarnej z Zachodem.

Wydarzeniem przełomowym dla losów bloku sowieckiego i stosunków Wschód – Zachód stało się powstanie w Polsce „Solidarności” - wielkiego pokojowego ruchu społecznego, który zapoczątkował proces ostatecznego upadku komunizmu jako systemu rządów i rozpadu Związku Sowieckiego, będącego najważniejszym elementem bloku państw komunistycznych. Dzięki temu Polska, a wraz z nią inne państwa Europy Środkowo – Wschodniej odzyskały wolność.

Odnosząc się do powyższych rozważań można stwierdzić, że pomimo wymuszonych na Polsce po drugiej wojnie światowej zmian terytorialnych i ludnościowych, mimo uzależnienie od ZSRR i kryzysu PRL w końcowym etapie istnienia bloku sowieckiego, istnienie tego państwa oraz jego wielkość i potencjał gospodarczy dały odrodzonej po 1989 r. Polsce spore aktywa. Obiektywnie umocniły znaczenie i pozycję Polski wśród państw kontynentu europejskiego i świata. Jej potencjał musiał być brany pod uwagę w bilansach sił i miało to wpływ na politykę ośrodków zarówno Polsce sprzyjających jak i jej nieprzychylnych. Dlatego przy wszystkich wadach i ograniczeniach PRL Polacy uzyskali dobrą podstawą wyjściową w momencie odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności. Po 1989 r. Polska nie musiała, jak to się działo w 1918 r., u zarania Drugiej RP, dowodzić swego prawa do istnienia jako państwa będącego pełnoprawnym podmiotem w stosunkach międzynarodowych.

#### **3.4. Budowa sił zbrojnych PRL i ich rola w koncepcjach wojennych kierownictwa Układu Warszawskiego**

Proces uzależnienia Polski od jej wschodniego sąsiada został zapoczątkowany w latach drugiej wojny światowej i był kontynuowany po jej zakończeniu. W swojej polityce władze Związku Sowieckiego uznały za celowe, by Polska, będąc formalnie odrębnym państwem, miała własne (odrębne) siły zbrojne. Dzięki temu Stalin mógł stworzyć pozory niezależności państwowej PRL. Początkowo chodziło także i o to, aby Polska Ludowa stała się polityczną i militarną przeciwwagą dla suwerennej Rzeczypospolitej, jej rządu, podległych mu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny w Polsce miała miejsce demobilizacja, a więc redukcja wojennych stanów armii i przejście na stopę pokojową. Od maja 1945 r. do lipca 1948 r. wojsko zostało zmniejszone z ok. 400 tys. do 130 tys. żołnierzy znajdujących się w trzech rodzajach sił zbrojnych (RSZ).

Dowództwo Wojsk Lądowych (gen. Stanisław Popławski<sup>135</sup>) miało pod swymi rozkazami sześć okręgów wojskowych, na terenie których znajdowało się szesnaście dywizji piechoty, trzy brygady artylerii ciężkiej, sześć pułków czołgów i cztery pułki artylerii pancernej (dział samobieżnych), cztery pułki saperów, trzy pułki artylerii plot., pułk pontonowy. Ogółem 113.327 żołnierzy (87% całego stanu wojsk). Na uzbrojeniu tego rodzaju SZ było 211 czołgów i 160 dział samobieżnych, w znacznej mierze zużytych, 1980 dział (w tym 621 ponad 100 mm), 480 armat ppanc., 101 dział plot., 1.747 moździerzy i zaledwie 4 *katusze*, tj. wyrzutnie rakiet BM-13.

W wojskach lotniczych (gen. Aleksander Romeyko<sup>136</sup>) znajdowało się 8.500 żołnierzy (6,7% stanu wojsk). Było trzy pułki lotnictwa myśliwskiego, trzy pułki szturmowego, jeden

---

<sup>135</sup> *Wojskowy sowiecki od 1920 r., a od 1930 r. na stanowiskach dowódczych, m.in. d-ca dywizji i korpusu. W 1944 r. skierowany do WP na dowódcę 1. Armii, po zakończeniu wojny także wiceminister ON (1949 r.). W listopadzie 1956 r. odesłany do ZSRR.*

<sup>136</sup> *Polak urodzony na Łotwie, służył w armii sowieckiej od 1917 r., a od lipca 1944 na stanowiskach dowódczych w lotnictwie WP. W 1947 r. odesłany przez Rokossowskiego do ZSRR jako „zbyt spolszczony”. Jego miejsce zajął sprowadzony z ZSRR gen. Iwan Turkiel, który usunął polską kadrę dowódczą (po serii prowokacyjnych procesów część tej kadry została wymordowana), wprowadził sowieckie regulaminy i sprzęt.*

pułk bombowców i pułk specjalny. W linii znajdowało się 595 samolotów, w tym 379 bojowych (samoloty Jak-9, Ił-10, Pe-2). Także sprzęt lotniczy był wysłużony i wymagał wymiany.

Marynarka Wojenne (kontradmiral Włodzimierz Steyer<sup>137</sup>) dysponowała niszczycielem, trzema okrętami podwodnymi, trzema dozorowcami, dwunastoma ścigaczami. Były też dwa kutry torpedowe, dywizjon artylerii nadbrzeżnej, eskadra lotnictwa morskiego (19 samolotów) i 50 pomocniczych jednostek pływających. Stan liczebny MW wynosił 7.906 marynarzy.

W końcu 1947 r. podjęto prace nad planem rozwoju i unowocześnienia armii. Ówczesny szef SG WP gen. Korczyc opracował w ścisłej współpracy z dowództwem armii sowieckiej siedmioletni plan rozwoju WP (lata 1947-1955). Zakładano wzrost stanów wojsk o 100 tys. żołnierzy i sformowanie dwu korpusów piechoty (po dwie DP każdy), dwu korpusów pancernych (w każdym dwie dywizje: pancerna i zmechanizowana). Pozostałe osiem dywizji piechoty miały być przeformowane w jednostki terytorialne przeznaczone do szkolenia rezerw. Planowano rozwinąć istniejące brygady artylerii w dwie dywizje artyleryjskie. Ponadto zamierzano utworzyć jedną dywizję artylerii plot., trzy brygady saperów, dwie brygady artylerii ppanc. Miało to umożliwić wystawienie w czasie wojny dowództwa Frontu, dwóch Armii i odwodów. W lotnictwie planowano utworzenie dwu dywizji lotnictwa myśliwskiego oraz po jednej dywizji lotnictwa szturmowego i bombowego. A wojskach obrony plot. dwie dywizje lotnictwa myśliwskiego i pięć pułków artylerii plot. W Marynarce Wojennej zamierzano rozbudować obronę wybrzeża i lotnictwo morskie (12 eskadr).

Wraz ze zmniejszaniem stanów ilościowych sił zbrojnych zwolniono ze służby w WP 16.926 oficerów sowieckich. Na ich miejsce przyjmowano oficerów polskich, powracających z obozów jenieckich i z rozwiązywanych jednostek PSZ na Zachodzie. Proces tej swoistej

---

<sup>137</sup> *Dowódca Rejonu Umocnionego Hel w 1939 r., autor planów modernizacji i rozbudowy floty po zakończeniu wojny. Usunięty ze stanowiska dowódcy MW – zajął je sowiecki admirał W. Czerokow - przeniesiony w stan spoczynku, został przymusowo przesiedlony z Gdyni do Ostrołęki. Szykany i represje nadszarpane mu zdrowie w rezultacie czego przedwcześnie zmarł.*

*polonizacji* LWP nie trwał jednak zbyt długo. Uległ zahamowaniu po zaostreniu kursu polityki wewnętrznej w miarę umacniania się rządów PPR i w następstwie tzw. stalinizacji, czyli wprowadzania wzorów i metod rządzenia charakterystycznych dla stosowanej od wielu lat w ZSRR represyjnej polityki Stalina.

Mimo zmniejszenia ogólnej liczby oficerów sowieckich na początku 1949 r. nadal pozostało w służbie ponad 400 generałów i starszych rangą wojskowych Armii Czerwonej. Przy czym zajmowali oni najwyższe stanowiska w Sztabie Generalnym WP, dowodzili rodzajami sił zbrojnych i wojsk, okręgami wojskowymi, związkami taktycznymi WP. Tak więc wojskowi obcej armii zajmowali kluczowe stanowiska w systemie obronnym państwa polskiego. Co więcej, w nielicznych związkach taktycznych dowodzonych przez Polaków ich zastępcami byli z reguły także wojskowi sowieccy. Takie usytuowanie wyższych oficerów obcego państwa w strukturze dowodzenia armii formalnie niezależnego państwa polskiego pozwalało stronie sowieckiej nie tylko kontrolować Wojsko Polskie. Dawało też Stalinowi pewność całkowitego podporządkowania WP rozkazom dowództwa Armii Czerwonej.

W listopadzie 1949 r. nowym ministrem obrony narodowej i jednocześnie wicepremierem rządu PRL został sowiecki marszałek Konstanty Konstantynowicz Rokossowski. Wraz z tą nominacją nowy minister obrony sprowadził z ZSRR do Polski kolejnych 300 generałów i oficerów starszych, którzy objęli stanowiska dowódcze po usuniętych polskich wojskowych. Rezultatem zastosowanej polityki kadrowej było narzucenie wojsku nie tylko sowieckich dowódców i przełożonych, ale także obcych polskiej tradycji wojskowej zasad i obyczajów kształtujących życie i zachowania kadry zawodowej WP. W wojsku wprowadzano regulaminy i umundurowanie w dużym stopniu wzorowane na rosyjskich (sowieckich). Wraz z tym następowała reorganizacja wojsk i systemów funkcjonalnych WP, a celem było dostosowanie ich do sowieckiej doktryny wojennej, do wymogów operacyjnych i taktyki armii sowieckiej.

Przystąpiono do „oczyszczania” kadry zawodowej WP z oficerów wywodzących się z sił zbrojnych Drugiej RP, z PSZ na Zachodzie i AK. W rezultacie **w latach 1949-1954 zwolniono z wojska ponad 9 tys. oficerów**. Władze komunistyczne wznowiły szeroko zakrojoną akcję represyjną w stosunku do żołnierzy i oficerów. W wojsku nastąpiły aresztowania, niewinnych ludzi zamykano do więzień, zapadały liczne wyroki śmierci. Akcje represyjną w środowisku wojskowym prowadził cieszący się ponurą sławą kontrwywiad wojskowy, Główny Zarząd Informacji (GZI), kierowany przez wyższych oficerów oddelegowanych z sowieckich organów bezpieczeństwa.<sup>138</sup>

Wraz ze zmianą kierownictwa MON Stalin narzucił Polsce plany przyspieszonej rozbudowy sił zbrojnych PRL. Wojna w Korei stała się silnym impulsem pobudzającym zbrojenia w ZSRR i państwach satelickich.. W następstwie tego w Polsce nakłady finansowe na przemysł zbrojeniowy rosły w postępie geometrycznym; w poszczególnych latach były od dwu do sześciu razy wyższe od zakładanych w 6-letnim planie rozwoju gospodarczego państwa na lata 1950-1955. W efekcie nakłady na wojsko i jego uzbrojenie czterokrotnie przekroczyły założenia planu 6-letniego. Na początku 1953 r. armia polska liczyła już ponad 420 tys. żołnierzy. Dopiero zawarcie rozejmu w Korei (lipiec 1953 r.) i bariery ekonomiczne sprawiły, że dalszy wzrost liczebności wojska został zahamowany. Trwał jednak nadal proces doskonalenia struktur organizacyjnych, modernizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz szkolenia bojowego wojsk.

W lutym 1951 r. Rokossowski przyjął „plan zamierzeń operacyjnych na lata 1951 i 1952”. Plan zakładał przyspieszony wzrost sił zbrojnych i wydatne zwiększenie ilości posiadanego uzbrojenia, zwłaszcza broni pancernej i samolotów – większe, niż to przewidziano w planie sześcioletnim. Mimo różnych zmian i wahań w trakcie realizacji zamierzeń zdołano

---

<sup>138</sup> W wojsku rozbudowano donosicielstwo – w 1945 r. było 8.530, a w 1952 r. 23.112 informatorów GZI. Planowano, że na 10 żołnierzy będzie jeden donosiciel. Rekordowy wynik osiągnięto w lotnictwie, gdzie 1 tajny współpracownik GZI przypadał na 3 oficerów. Na temat zbrodniczej działalności Informacji Wojskowej patrz także.: Poksiński J., „'TUN' Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-56”, Warszawa 1992. i „'Spisek w wojsku' Victis honos”, Warszawa 1994.

osiągnąć znaczące rezultaty. Największe zmiany jakościowe nastąpiły w wojskach lądowych i lotnictwie wojskowym. Przy czym odsetek wojsk lądowych w rozbudowywanych siłach zbrojnych zmniejszył się z 87% do 72%. Wzrósł za to udział procentowy lotnictwa.

W 1955 r. wojska lądowe składały się z pięciu korpusów armijnych oraz dwu korpusów pancernych. Łącznie ten rodzaj sił zbrojnych na terenie trzech okręgów wojskowych (OW Pomorski, Śląski, Warszawski) obejmował 9 dywizji piechoty, 4 dywizje zmechanizowane i 4 dywizje pancerne. W ich uzbrojeniu coraz więcej techniki bojowej pochodziło z krajowego przemysłu zbrojeniowego (w okresie 1952-1955 w Polsce wyprodukowano 1.115 czołgów T-34-85). Stworzono niemal od podstaw wojska kolejowe i drogowe, a także wiele składnic, magazynów i warsztatów oraz szpitali wojskowych. Było to następstwem oczekiwań władz sowieckich, które przygotowywały się do przyszłej wojny z Zachodem i wynikało z bieżących potrzeb wojsk ZSRR stacjonujących na terenie Niemiec i Polski. W styczniu 1956 r. na ewidencji wojsk lądowych było 2.345 wozów pancernych (czołgi, działa samobieżne, transportery), 2.663 armat i haubic, 1.368 dział plot., 944 moździerzy i 81 wyrzutni rakietowych BM-13. Stan liczebny tych wojsk wynosił na początku 1955 r. 331 tys. żołnierzy.

W wojskach lotniczych planowano sformowanie 10 związków taktycznych (trzydzieści pułków lotniczych). Brak wyszkolonego personelu i samolotów wymusił korektę tych zamierzeń. Ostatecznie lotnictwo bojowe zorganizowano w jeden korpus lotnictwa myśliwskiego (trzy dywizje), dwie dywizje lotnictwa szturmowego, jedną lotnictwa bombowego oraz trzy dywizje lotnictwa myśliwskiego w systemie obrony powietrznej kraju (OPK).<sup>139</sup> Łącznie 9 dywizji lotniczych, głównie dwu pułkowych. Utworzono też dwa pułki lotnictwa morskiego, pułk lotnictwa zwiadu, specjalny pułk lotniczy i pułk lotnictwa transportowego. Sformowano trzy dywizje artylerii plot. Lotnictwo myśliwskie i bombowe wyposażano sukcesywnie

---

<sup>139</sup> W 1954 r. utworzono połączone Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.



w samoloty odrzutowe - od 1952 r. przemysł krajowy przekazywał wojskom samoloty typu MIG-15 (w latach 1950-1955 z ZSRR dostarczono 457 odrzutowców, a polski przemysł wyprodukował 605 samolotów Mig-15). Odpowiednio do rozwoju jednostek bojowych rozbudowywano sieć lotnisk, system dowodzenia oraz bazę techniczną. W końcu 1955 r. w lotnictwie służyło ponad 72 tys. żołnierzy. Na uzbrojeniu (styczeń 1956 r.) znajdowało się 1.046 samolotów bojowych (w tym 779 odrzutowych), 663 samoloty szkolne, łącznikowe, transportowe (96 odrzutowych), 562 armat plot. i 65 stacji radiolokacyjnych (planowano 202).

Na tle przeobrażeń w wojskach lądowych i lotnictwie zmiany w Marynarce Wojennej były dużo skromniejsze. Przeprowadzano prace modernizacyjne na eksploatowanych okrętach dostosowując je do uzbrojenia sowieckiego (artyleria, wyrzutnie torpedowe). Sprowadzony z Wielkiej Brytanii niszczyciel „Burza” został po remoncie włączony w skład floty jako okręt obrony plot. Wydzierżawiono od ZSRR sześć używanych małych okrętów podwodnych i cztery duże ścigacze zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). Utworzono Flotyllę Środków Desantowych (21 berek), która miała współdziałać z formowanym batalionem piechoty morskiej. Dla obrony wybrzeża zorganizowano trzy brygady przeciwdesantowe i udoskonalono system artylerii nadbrzeżnej (8 baterii dział 130 mm). W kwietniu 1953 stworzono z istniejących dwóch pułków dywizję lotnictwa morskiego – w 1955 r. miała ona 43 samoloty Mig-15 i 25 Il-10. Planowano też budowę nowych jednostek pływających. Ogółem Marynarka Wojenna liczyła 17 tys. marynarzy.

Dla tak dużej armii trzeba było pozyskać wielu oficerów. W tym zakresie potrzeby kadrowe sił zbrojnych zabezpieczało 28 szkół i kursów oficerskich oraz 4 akademie wojskowe. Kształciło się w nich w 1953 roku 18 tys. podchorążych i oficerów.

Rozbudowa sił zbrojnych PRL była związana z zadaniami jakie miały one realizować w planach wojennych dowództwa armii sowieckiej. W pierwszych latach powojennych terytorium Polski miało dla Związku Sowieckiego istotne znaczenie bowiem przez jej terytorium

biegło najkrótsze połączenie z wojskami sowieckimi stacjonującymi na terytorium Niemiec. Polska stała się obszarem rozmieszczenia różnych oddziałów, a także składów materiałowo-technicznych, lotnisk i niezbędnych elementów łączności. Znaczenie terytorium Polski wzrosło po utworzeniu Układu Warszawskiego (UW). Odtąd spełniało ono rolę rejonu wyjściowego do działań bojowych na tzw. froncie zewnętrznym, a także obszaru tranzytowego dla sił podchodzących z głębi operacyjnej. Było też zapleczem wojsk walczących w pierwszym rzucie strategicznym. Ponadto było pomostem między pierwszym rzutem strategicznym Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW, a następnymi rzutami wojsk, rozmieszczonymi w europejskiej części Związku Sowieckiego.

W pierwszym powojennym dziesięcioleciu podstawę prawną zapewniającą ZSRR stała kontrolę nad obszarem Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej stanowiły układy dwustronne „o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy” (Polska zawarła taki układ z ZSRR 21 kwietnia 1945 r.). Tworzyły one system porozumień wiążących europejskiej państwa bloku sowieckiego na zasadzie każdy z każdym. Ich sygnatariusze zobowiązywali się do wzajemnej pomocy wojskowej w wypadku ataku z zewnątrz oraz nie zawierania sojuszy i koalicji skierowanych przeciwko drugiej stronie układu. Z czasem, w ślad za pogłębiającą się konfrontacją z USA, pogląd na formę działań wojennych w starciu z Zachodem ulegał modyfikacji. Chodziło już nie tyle o utrwalenie stanu posiadania i zachowanie systemu totalitarnych rządów w poszczególnych państwach bloku sowieckiego, ile o taką „obronę”, która spowodowałaby powiększenie, także terytorialne, wpływów bloku sowieckiego w świecie. Celem wojny miał być podbój państw demokratycznych, ich sowietyzacja i wprowadzenie tam systemu rządów totalitarnych. Zdefiniowanym wrogiem bloku wschodniego były odtąd „siły imperializmu i odwetu”, jak w Moskwie nazywano państwa uznające przywództwo Stanów Zjednoczonych AP.

Przyjęcie nowej formuły wojny z Zachodem zbiegło się w czasie z utworzeniem Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) i powołaniem do życia nowego państwa niemieckiego, Republiki Federalnej Niemiec. W Polsce plany utworzenia sił zbrojnych RFN wywoływały zrozumiałe zaniepokojenie. Pamięć zbrodni nazistowskich z okresu drugiej wojny światowej była jeszcze bardzo silna. Te obawy wykorzystywała propaganda PRL, która stawiała znak równości między Wehrmachtem totalitarnej hitlerowskiej Rzeszy, a Bundeswehrą demokratycznego państwa niemieckiego RFN.<sup>140</sup> Utworzenie Bundeswehry zostało użyte przez władze PRL jako kolejny argument uzasadniający potrzebę i konieczność podejmowania wysiłków zbrojeniowych, przekraczających możliwości ekonomiczne kraju. Stało się to także formalnym powodem utworzenia Układu Warszawskiego (UW) będącego nową formułą organizacji sił zbrojnych i widowym znakiem przygotowań do wojny bloku sowieckiego.<sup>141</sup>

Polska wносиła do UW znaczący potencjał wojskowy, który w razie konfliktu zbrojnego mógł być co najmniej podwajany (w odniesieniu do wojsk lądowych). Pozwalał na to stan przeszkolonych rezerw osobowych oraz możliwości mobilizacyjne państwa. W miarę upływu czasu rolę i znaczenie PRL w bloku sowieckim wyznaczało więc nie tylko położenie geostrategiczne, ale także jej znaczący potencjał militarny. Z punktu widzenia interesów narodowych Polski wadą było silne uzależnienie technologiczne od Sowietów i powiązania surowcowe – z ZSRR sprowadzano prawie 100% potrzebnej ropy naftowej i rudy żelaza. Stan ten był jednak w pełni aprobowany przez władze PRL.

W pierwszym powojennym dziesięcioleciu społeczeństwo polskie w znacznym stopniu usunęło skutki zniszczeń wojennych i rozbudowało przemysł, zwłaszcza ciężki, maszy-

---

<sup>140</sup> *Propaganda PRL straszyła Polaków Bundeswehrą jednak nie wyrażała obaw w związku z militaryzacją Niemiec Wschodnich i formowaniem jednostek Narodowej Armii Ludowej NRD.*

<sup>141</sup> *W dniu 14 maja 1955 r. w Warszawie podpisano dokument powołujący UW i przyjęto uchwałę o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych. Poza ZSRR w skład UW weszły Ludowa Republika Albanii, Ludowa Republika Bułgarii, Węgierska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna, PRL, Rumuńska Republika Ludowa i Czechosłowacka Republika Ludowa.*

nowy i chemiczny. Jako kraj rolno-przemysłowy Polska zajmowała wśród państw UW wysoką pozycję w produkcji żywności. Jej przemysł zbrojeniowy, wykorzystując posiadaną bazę ekonomiczno-przemysłową, był w stanie - od połowy lat 50. - zaopatrywać siły zbrojne w podstawowe uzbrojenie. Produkcja ta nieomal w całości została uruchomiona w oparciu o licencje sowieckie i w ścisłej współpracy ze stroną sowiecką. Jednak wraz z rozwojem zaplecza naukowo-technicznego pewien rosnący udział w produkcji miała polska myśl naukowa i polskie biura konstrukcyjne.<sup>142</sup> Tak więc **Polska była drugim co do wielkości potencjałem militarnym w bloku sowieckim.** Także z tego powodu Polska była obiektem szczególnego zainteresowania władz Związku Sowieckiego.<sup>143</sup>

W pierwszych latach istnienia UW struktury wojskowe tego bloku nie były jeszcze ukształtowane. W tym czasie, po upadku stalinizmu i złagodzeniu sowieckiego dyktatu, w Polsce po październiku 1956 r. pojawił się nowy kurs polityczny kierownictwa PZPR. Na jego czele stanął Władysław Gomułka, represjonowany przez poprzednie kierownictwo partii. Wraz z tym wystąpiły okoliczności sprzyjające częściowemu przywróceniu narodowego charakteru siłom zbrojnym PRL i przeprowadzeniu reform wojskowych, po części zgodnych z polską racją stanu.

Nowe kierownictwo PZPR w listopadzie 1956 r. zwolniło marszałka Rokossowskiego ze stanowiska ministra Obrony Narodowej. Stało się to za cichą zgodą władz sowieckich. Został on następnie odwołany do ZSRR. W ślad za Rokossowskim Polskę zaczęli opuszczać sowieccy generałowie, którzy służbę w WP rozpoczęli jeszcze w 1943 r. Odwoływano także wielu sowieckich oficerów starszych, którzy z nadania Rokossowskiego zajmowali wysokie stanowiska w strukturach dowódczych polskiego wojska i marynarki wojennej. Przystąpiono

---

<sup>142</sup> *Udział ten był jednak limitowany. Władze ZSRR dokładnie kontrolowały poczynania polskich naukowców i konstruktorów i pewnych typów uzbrojenia, np. bojowych samolotów, Polacy nie mogli konstruować.*

<sup>143</sup> *Chiny komunistyczne obrały kurs polityczny, który z upływem czasu wszedł w kolizję z interesami ZSRR. W tej sytuacji rosło znaczenie potencjału militarno – gospodarczego PRL w bloku sowieckim.*

też do opracowania założeń polityki obronnej państwa oraz podjęto głęboką reformę sił zbrojnych.

W celu odciążenia gospodarki od nadmiernych nakładów na zbrojenia, w latach 1956 – 1958 zredukowano siły zbrojne prawie o 200 tys. żołnierzy. Istotnym przeobrażeniem uległa struktura organizacyjna armii. Uproszczono dowodzenie usuwając szczebel korpusu i rozwiązano kilkanaście związków taktycznych. W pozostałych podjęto działania doskonalące struktury organizacyjne i dowódcze, zintensyfikowano procesy szkolenia oraz poprawiono stan uzbrojenia i wyposażenia. Liczne zmiany przeprowadzono w wojskach operacyjnych i Obrony Terytorialnej, a także w pozamilitarnych formacjach Obrony Cywilnej.

Polskie władze wojskowe (głównie Sztab Generalny WP) dążyły do uzyskania w ramach ZSZ UW pewnej niezależności operacyjnej, organizacyjnej i technicznej. Podniesiono raz jeszcze potrzebę utworzenia Frontu Polskiego (w razie wojny z Zachodem) chcąc uniknąć fragmentacji własnych wojsk przez włączenie pojedynczych polskich dywizji bezpośrednio do sowieckich związków taktyczno-operacyjnych. Projekt ten tym razem uzyskał formalną akceptację Sztabu Generalnego SZ ZSRR. Zgodnie z nowym zamiarem planowany Front Polski miał zrealizować operację zaczepną na północnym skrzydle Zachodniego Teatru Działań Wojennych, wzdłuż pasa nadmorskiego Niemiec i na Półwyspie Jutlandzkim (Dania).

W 1959 r. utworzono Komitet Obrony Kraju (KOK) - kolegialny organ państwa odpowiedzialny za całokształt spraw związanych z siłami zbrojnymi i obronnością. W Sztabie Generalnym WP powołano Zarząd Obrony Terytorialnej Kraju (przekształcony później w Inspektorat OTK). Od 1962 r. przystąpiono do organizowania terenowych sztabów wojskowych - powiatowych (PSzW) i wojewódzkich (WSzW).

Mimo korzystnych zmian należy jednak zauważyć, że nie wykraczały one poza ramy ustalone przez naczelne dowództwo ZSZ UW. Dla kierownictwa PZPR sprawą nadrzędną i bezdyskusyjną pozostawało nadal podporządkowanie ośrodkowi sowieckiemu i dbałość o

zachowanie ścisłych powiązań z Moskwą oraz satelitami ZSRR. Mimo upadku stalinizmu i „październikowej odwilży” nadal w mocy pozostały wszystkie dwustronne i wielostronne układy podpisane przez rząd PRL.

W połowie lat 60. została opracowana po raz pierwszy polska doktryna wojenna. Jej treść nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do miejsca Polski i jej armii w bloku sowieckim. Priorytetem był ścisły „sojusz” polityczny i wojskowy z ZSRR i pozostałymi państwami tego bloku. Przyjęta doktryna potwierdzała wszystkie główne założenia tzw. koalicyjnej czyli sowieckiej doktryny wojennej. W ten sposób przyznawano, że siły zbrojne PRL są jednym z instrumentów imperialnej polityki ZSRR. Wymuszało to na społeczeństwie polskim ponoszenie sporej części kosztów konfrontacyjnej polityki sowieckiej wobec Zachodu.

W drugiej połowie lat 60., w następstwie nakazów Moskwy, władze PRL ponownie zaczęły powiększać siły zbrojne. Wkrótce stany armii osiągnęły wielkość 362 tys. żołnierzy. Na dzień 1 lipca 1968 r. w wojskach operacyjnych znajdowało się 148 tys. żołnierzy. Były to siły przeznaczone do działań na tzw. froncie zewnętrznym, tj. przeciwko NATO. Plany mobilizacyjne przewidywały zwiększenie tych wojsk w wypadku wojny do ponad 400 tys.. W tym samym czasie wojska obrony terytorialnych (OTK) miały ulec zwiększeniu do 464 tys. żołnierzy. Mimo formalnej odrębności siły zbrojne PRL, tak jak i pozostałe armie państw UW, były całkowicie podporządkowane sowieckiemu dowództwu.<sup>144</sup> W razie konfliktu zbrojnego pod bezpośrednim dowództwem ZSZ UW znalazłyby się nie tylko komponent operacyjny wojsk lądowych PRL, ale także wojska lotnicze i obrony powietrznej kraju oraz marynarka wojenna. W dyspozycji polskiego Sztabu Generalnego pozostawały więc jedynie siły obrony terytorialnej, które miały dbać o bezpieczeństwo zaplecza wojsk atakujących państwa NATO.

---

<sup>144</sup> Przez cały okres istnienia UW stanowisko Naczelnego Dowódcy zajmowali sowieccy marszałkowie: I. Koniew (1955-60), A. Greczko (1960-67), I. Jakubowski (1967-76), W. Kulikow (1976-89), P. Łaszyn (1989-91). Na temat funkcjonowania UW interesujące fakty można odnaleźć we wspomnieniach gen. Tadeusza Pióro, który po 1956 r. przebywał w ZSRR jako przedstawiciel SG WP przy dowództwie ZSZ UW. Patrz: Pióro T., „Armia ze skazą”, Warszawa 1994.

Te powiązania i zależności w okresie pokoju były silne - obowiązywały i były respektowane na różnych poziomach stosunków dwustronnych poprzez stałe oddziaływanie nadrzędnych organów politycznych i wojskowych UW.<sup>145</sup> W ten sposób wymuszano na Polsce przedkładanie interesów systemu komunistycznego ponad interes narodowy Polaków.

W imperialnej grze Związku Sowieckiego o wpływy w świecie Polska i jej siły zbrojne zajmowały bardzo ważne miejsce. Wojsko Polskie nie tylko miało tworzyć pozory niezależności politycznej PRL i umacniać system komunistycznych rządów. Było także istotnym elementem siły w planach rozszerzenia wpływów sowieckich na kontynencie europejskim. To stąd wynikała wysoka pozycja sił zbrojnych PRL w ramach UW – druga po sowieckiej co do wielkości armia bloku. W konsekwencji polskie społeczeństwo musiało ponosić wielkie koszty tworzenia i utrzymywania sił zbrojnych, które miały realizować interesy obcego mocarstwa.

### **3.5. Przygotowanie Sił Zbrojnych PRL do wojny w latach 70. i 80.**

W rozpatrywanym okresie w siłach zbrojnych PRL występowały Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej Kraju i Marynarka Wojenna. Ich struktura organizacyjna, system dowodzenia, uzbrojenie i wyposażenie oraz logistyka były dostosowane do potrzeb wynikających z koncepcji strategicznej dowództwa Układu Warszawskiego. W przypadku Polski powodowało to dalsze skutki w postaci podziału sił zbrojnych PRL na siły frontu zewnętrznego (wojska operacyjne) oraz wojska obrony terytorium kraju (OTK).

Obowiązujący plan mobilizacyjny SZ PRL przewidywał zwiększenie wojsk operacyjnych ze 140 – 155 tys. czasu „P” do 400 – 450 tys. czasu „W”. Obok tego wojska obrony terytorialnej liczące w czasie „P” 180 – 200 tys. miały być rozwinięte na czas wojny do 460 – 480 tys.. Przy czym do wojsk OTK wliczano nie tylko jednostki wojsk lądowych, ale także

---

<sup>145</sup> Na temat politycznych aspektów funkcjonowania UW patrz: Ślusarczyk J., „Układ Warszawski. Działalność polityczna (1955-1991)”, Warszawa 1992.

WOPK i MW oraz rozbudowane wojska centralnej dyspozycji (szkolnictwo, terenowe organy administracji wojskowej, stacjonarna logistyka itd.).

Zgodnie z przyjętymi planami siły zbrojne PRL miały być uzbrojone w:

- 3 500 – 3.700 czołgów,
- 5.700 transporterów opancerzonych (w tym 2.300 BWP),
- 4.100 wyrzutni artyleryjskich, dział i moździerzy o kalibrze powyżej 100 mm,
- 1.300 środków przeciwpancernych (w tym 440 wyrzutni pocisków ppanc.),
- 2.390 środków przeciwlotniczych (z czego 1.310 rakietowych),
- ponad 1.000 samolotów bojowych i szkolno-bojowych,
- 45 śmigłowców bojowych,
- 280 jednostek pływających Marynarki Wojennej różnego przeznaczenia (w tym 130 bojowych).<sup>146</sup>

W stałej gotowości do wydzielenia i przekazania do składu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego<sup>147</sup> znajdował się wyższy związek operacyjny (Front) w składzie:

- dowództwo Frontu,
- trzy armie ogólnowojskowe (1, 2, 4), liczące łącznie: 5 dywizji pancernych, 8 dywizji zmechanizowanych, 1 dywizję desantową i 4 rezerwowe dywizje zmechanizowane;
- armię lotniczą (3 AL), później Wojska Lotnicze Frontu (WLF), w składzie: 2 dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego, 1 dywizja lotnictwa myśliwskiego, 1 brygada lotnictwa bombowo-rozpoznawczego i 4 pułki śmigłowców;
- 4 brygady rakiet operacyjno-taktycznych;

<sup>146</sup> Wg źródeł zachodnich siły zbrojne PRL liczyły 307 tys. żołnierzy (1977 r.). W wojskach lądowych 220 tys., 5 dywizji pancernych, 8 zmechanizowanych, jedna desantowo - szturmowa i jedna desantu morskiego uzbrojonych w 3.800 czołgów i 4.200 transporterów opancerzonych; w lotnictwie 62 tys. żołnierzy i 745 samolotów bojowych; w marynarce wojennej 25 tys. marynarzy, 109 okrętów bojowych i 60 samolotów. Stan rezerw oceniano na 605 tys., a wysokość budżetu obronnego na 2,44 mld USA, przy kursie 23,5 zł za dolara. Patrz: „The Military Balance 1977-1978”, The International Institute for Strategic Studies, London 1978.

<sup>147</sup> Na wypadek wojny w skład „Zjednoczonych” Sił Zbrojnych UW miało wejść 200 dywizji sowieckich i 80 dywizji wystawianych przez państwa satelickie ZSRR.



- 5 brygad artylerii;
- 4 brygady saperów;
- 2 brygady łączności;
- frontową bazę materiałowego zabezpieczenia;
- frontową bazę remontową.

Stosownie do zamierzeń i planów UW na terenie PRL intensywnie przygotowywano system obrony powietrznej, wojska obrony terytorialnej i siły Obrony Cywilnej. Miały one zapewnić swobodę działań wojsk operacyjnych (sowieckich i własnych), umożliwić szkolenie wojsk, funkcjonowanie systemu uzupełniania jednostek na wypadek ponoszonych strat w czasie działań wojennych oraz systemu zaopatrywania i obsługi walczących wojsk. Miały również zapewnić funkcjonowanie administracji państwowej i gospodarki PRL w warunkach wojny. Ponadto przewidziano siły i środki do alarmowania, rozśrodkowania i ukrywania ludności, likwidowania katastrof i prowadzenia akcji ratowniczych w rejonach porażen jądrowych.

Związki taktyczne i oddziały wszystkich rodzajów sił zbrojnych PRL w czasie „P” były utrzymywane w zróżnicowanym stopniu rozwinięcia w stosunku do stanu „W”. Wynikało to zarówno z potrzeb operacyjnych i zasad utrzymywania stałej gotowości bojowej, jak też z możliwości ekonomicznych państwa (wielkości budżetu resortu obrony narodowej). Przejście na struktury organizacyjne i liczebność wojska czasu „W” miał zapewnić system mobilizacyjny. Jako podstawę jego organizacji i funkcjonowania przyjmowano, że w czasie rozwijania wojsk zostanie zachowana elastyczność procesu mobilizacyjnego oraz jego niezawodność i terminowość. System miał zachować stałą gotowość do uruchomienia i przeprowadzenia mobilizacji, stosownie do narastania zagrożenia i przyjętego wariantu działań wojennych.

Zakładano też, że w przygotowaniach mobilizacyjnych zostanie wykorzystana maksymalnie gospodarka narodowa i wszystkie jej zasoby. To z kolei oznaczało, że w czasie „P”

w wojskach będą utrzymywane tylko te siły i środki, których w czasie mobilizacji nie będzie można pozyskać (pobrać) z gospodarki narodowej (uzbrojenie, specjalistyczny sprzęt techniczny, niektóre środki materiałowe itp.). Pozornie takie rozwiązanie dawało oszczędności dzięki obniżeniu kosztów utrzymania wojska w okresie pokoju. W istocie tylko kamuflowała wysokość rzeczywistych nakładów na wojsko i zbrojenia skoro ich znacząca część znajdowała się w strefie formalnie cywilnej. W ten sposób można było ukrywać rzeczywiste nakłady na zbrojenia, np. przed ONZ i światową opinią publiczną. Państwo, tak czy inaczej, musiało je jednak ponieść. Te oficjalnie „nieistniejące” wydatki były dużym obciążeniem dla zakładów pracy i różnego rodzaju instytucji odpowiedzialnych za zabezpieczenie mobilizacji sił zbrojnych.

Jedną z głównych dziedzin działalności sił zbrojnych stanowiło szkolenie i wychowanie „socjalistyczne” żołnierzy jednostek i instytucji wojskowych. Miało ono na celu zarówno indoktrynację ideologiczną jak i utrzymanie nakazanego poziomu stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej wojsk, przygotowanie ich do działań bojowych i utrzymanie wysokiej dyscypliny oraz porządku wojskowego żołnierzy w czasie służby, w tym zwłaszcza w trakcie procesów szkolenia.

Zmieniające się warunki wewnętrzne i zewnętrzne, w tym potrzeby wynikające z przekształceń organizacyjnych sił zbrojnych i pojawiania się nowych środków walki, wymagały od dowódców i żołnierzy nie tylko znajomości rzemiosła wojskowego, ale również dyscypliny i poświęcenia w służbie. Wymóg ten wynikał także ze znacznego obciążenia wojsk zadaniami szkoleniowymi i organizacyjnymi. Zwłaszcza, że zmiany techniczne, połączone ze zmianami organizacyjnymi wojsk, rzutowały na cele i zadania szkoleniowe. Miały na nie także wpływ założenia planu operacyjnego sił zbrojnych (wojsk) w czasie wojny, które kadra dowódcza szczebla operacyjnego i centralnego była zobowiązana zrealizować.

Programy szkolenia poczynając od najniższych do najwyższych szczebli dowodzenia usiłowano dostosowywać do wymogów przyszłego pola walki i sposobów prowadzenia działań bojowych. Konieczne stało się zweryfikowanie założeń i treści wielu obowiązujących dotąd regulaminów oraz instrukcji, a także wytycznych i rozkazów. Trzeba też było dokonać zmian w istniejącej bazie szkoleniowej. Zadania w tej dziedzinie zostały w zasadzie wykonane.

W rezultacie powyższego Wojsko Polskie było ciągle i stale przygotowywane do wykonania rozkazów dowództwa Układu Warszawskiego - w praktyce dowództwa armii sowieckiej. Przy czym gremia kierownicze partyjne i wojskowe PRL nie miały żadnego istotnego wpływu na sposób użycia wojsk własnych w razie wojny. Nie decydowały o miejscu i roli jednostek WP w ugrupowaniu ZSZ UW. Nie mogły im suwerennie, na mocy własnych poleceń wskazać zadań bojowych nie wspominając już o decyzji podjęcia działań wojennych w ogóle. O tej decyzji i wszystkich wynikających z niej konsekwencjach przesądzała Moskwa.

**Główny wysilek działalności szkoleniowej był skierowany na przygotowanie wojsk, w tym zwłaszcza kadry dowódczej, do realizacji zadań bojowych w ramach operacji strategicznej prowadzonej przez siły UW na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych (ZTDW). (Schemat nr 1). Tę operację definiowano jako uzgodnione co do zamiaru, miejsca i czasu działanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk, realizowane według jednolitego planu i pod jednym dowództwem (kierownictwem) dla osiągnięcia założonego celu strategicznego. Celem miało być zniszczenie wojsk przeciwnika, zdezorganizowanie systemów kierowania siłami zbrojnymi państw NATO, unieruchomienie ich administracji i gospodarki oraz opanowanie terytoriów znajdujących się na zachód od Łaby.**

Planowane operacje strategiczne miał charakteryzować duży rozmach i dynamika działań. Podstawowymi wskaźnikami były: szerokość pasa działań i głębokość operacji, a także czas jej trwania, średnie dobowe tempo działań, liczba sił i środków zaangażowanych

do działań. Przy czym zasadniczym sposobem prowadzenia działań wojennych w skali strategicznej miało być masowe użycie broni jądrowej. Siły jądrowe UW (ZSRR) miały być przygotowane do działań w trzech rzutach:

1. wyrzutnie stacjonarne oraz lotnictwo strategiczne;
2. ruchome wyrzutnie raketowe i zainstalowane na jednostkach pływających;
3. siły wydzielone oraz znajdujące się na wojskowych obiektach orbitalnych.

W następstwie użycia broni jądrowej działania wojenne objęłyby nie tylko rejony starcia walczących wojsk, ale także głębokie zaplecze frontu. Oznaczałoby to śmierć milionów osób cywilnych, zniszczenia na dużym terytorium i dezorganizację systemów kierowania państwami i wojskami państw przeciwników. W dowództwie UW sądzono, że zastosowanie broni nuklearnej umożliwi osiągnięcie celów strategicznych w krótkim czasie. Stąd pierwszy okres wojny miał mieć decydujące znaczenie dla jej przebiegu i wyników. Jednak ostateczny sukces był uwarunkowany zajęciem obcego terytorium i ustanowienie tam własnego systemu polityczno-ustrojowego. Dlatego ogromne znaczenie miały połączone działania całości użytych w walce sił na lądzie, w powietrzu i na morzu. Cel operacji strategicznej miał więc być osiągnięty w wyniku elastycznego działania wszystkich rodzajów sił zbrojnych, przez jednoczesne lub kolejne wykonanie zaplanowanych zadań. Zakładano, że będzie je cechować ścisły związek i wzajemna zależność. Do zadań pierwszej kolejności należały: niszczenie środków walki zbrojnej oraz siły żywej i sprzętu technicznego przeciwnika, jego magazynów i składów, a także likwidacja stanowisk dowodzenia.

W toku operacji strategicznej, w związku z użyciem broni jądrowej zakładano, że niektóre zaatakowane rejony mogą na skutek powstałych zniszczeń i skażenia terenu utracić swoje pierwotne znaczenie. Stosownie do tego zamierzano korygować (zmieniać) niektóre kierunki działania wojsk. Nie wykluczano też, że może zajść konieczność zmian niektórych założeń planu operacji.

Do realizacji zadań operacji strategicznej przewidywano związki operacyjne wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Miały w niej uczestniczyć wojska lądowe, siły powietrzne, marynarka wojenna, wojska obrony powietrznej kraju i strategiczne wojska raketowe. Do podstawowych elementów (form) operacji strategicznej dowództwo ZSZ UW zaliczało:

- a) pierwsze uderzenie jądrowe,
- b) działania w celu odparcia napadu powietrznego przeciwnika,
- c) pierwszą i kolejne operacje frontowe,
- d) operacje powietrzno-desantowe,
- e) operacje i działania bojowe sił powietrznych,
- f) operacje i działania bojowe sił morskich.

Wymienione formy operacji strategicznej mogły w określonych warunkach ulegać dalszemu rozwojowi - przybierać na sile. Nie oznaczało to, że były to formy jedyne i niezmiennie. Wynikała stąd potrzeba prowadzenia studiów dotyczących prowadzenia działań wojennych i uwzględniania ich wyników we wszystkich przedsięwzięciach mających na celu przygotowanie wojsk do przeprowadzenia i wykonania operacji strategicznych.

Dostępne obecnie dane na temat planów kierownictwa Związku Sowieckiego i dowództwa ZSZ UW wskazują, że polski postulat utworzenia Frontu Polskiego, i jego udział w operacji strategicznej na Zachodzie choć pozornie zaakceptowany, w istocie nie miał szans na realizację. Dowództwo sowieckie nie traktowało zbyt poważnie polskiego dezyderatu. I dlatego Inaczej, niż to zakładał Sztab Generalny WP, Dowództwo ZSZ UW zamierzało użyć trzy wydzielone z okręgów wojskowych polskie armie oddzielnie.. Armie polskie miały walczyć na różnych kierunkach i w składzie różnych frontów wojsk sowieckich. Jedynym postępem było to, że tym razem Sowieci zamierzali rozdzielać armie, a nie pojedyncze polskie dywizje.

Jak już wspomnieliśmy terytorium PRL w razie wybuchu wojny stanowiło bardzo ważny rejon koncentracji sił i środków przeznaczonych do przeprowadzenia strategicznej operacji zaczepnej na Zachodzie. Obowiązek obrony tego rejonu przed wyprzedzającym i/lub odwetowym uderzeniem z Zachodu spoczywał na siłach zbrojnych PRL. Niezbędne działania w zakresie obrony i ochrony terytorium kraju miały być prowadzone przez pozostające na obszarze PRL wojska OTK, różnorodne jednostki zmilitaryzowane i formacje Obrony Cywilnej. Zadania dla tych sił określały opracowane i przyjęte odpowiednie plany operacyjne. W działaniach tych przewidywano szeroki udział podmiotów gospodarki narodowej i organów administracji państwowej PRL. Postawiono im cel trudny do realizacji w warunkach ataku jądrowego: zapewnienie niezakłóconego rytmu funkcjonowania państwa i jego gospodarki oraz stworzenie dogodnych warunków do działania własnych wojsk.

Zamierzano też zwalczać siły i środki przeciwnika, które mogłyby oddziaływać bezpośrednio na obszar kraju, podejmując, np. działania dywersyjne. Przy czym zadania z zakresu walki zbrojnej obejmowały działania realizowane przez siły zbrojne w ramach obrony terytorialnej, obrony powietrznej kraju i obrony wybrzeża morskiego. Wyróżniającą cechą tych zadań był ich obronny charakter – co jest zrozumiałe - uwarunkowany posunięciami sił przeciwnika. Obejmowały one: zabezpieczenie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia własnych sił zbrojnych (także „sojuszniczych”) oraz przegrupowania ich przez obszar kraju; uzupełnianie strat i zaopatrywanie wojsk; ochronę i obronę ważnych obiektów na terenie kraju i - na końcu - udział w akcjach ratowniczych na rzecz ludności.

Oceniano, że powszechny charakter zagrożeń wojennych wymaga przeprowadzenia przygotowań obronnych we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Podejmowane przedsięwzięcia obronne miały więc mieć charakter kompleksowy, obejmujący całą strukturę funkcjonalno-organizacyjną państwa oraz zorganizowane odpowiednio do zagrożeń społeczeństwo.

Utworzenie Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych (DZSZ) Układu Warszawskiego i jego działalność miało istotny wpływ na model organizacyjny oraz funkcjonowanie armii państw satelickich, w tym także sił zbrojnych PRL. Uwidaczniało się to w wielu dziedzinach ich funkcjonowania, a więc w:

- składzie organizacyjnym sił zbrojnych w czasie pokoju i planowanym na okres wojny;
- wyposażeniu wojska w podstawowe systemy uzbrojenia i sprzęt wojskowy;
- szkoleniu operacyjnym (taktycznym) kadry oficerskiej i w szkoleniu bojowym jednostek wojskowych;
- planowaniu operacyjnym w Sztabie Generalnym WP;
- roli, zadaniach i metodach działania propagandowego aparatu politycznego i partyjnego w wojsku;
- tworzonemu systemie zabezpieczenia tyłów (logistyka);
- kierunkach analiz, ocen i badań w obszarze nauk wojskowych.

Stały udział Wojska Polskiego w działalności ZSZ UW, zwłaszcza bliska współpraca kierownictwa ministerstwa obrony i poszczególnych dowództw okręgów wojskowych oraz rodzajów sił zbrojnych z sowieckimi odpowiednikami skutkowało przejmowaniem przez polską kadre dowódczą sowieckich sposobów dowodzenia, a nawet wojskowych obyczajów i zachowań. Przygotowanie „zjednoczonych” SZ UW do wspólnych działań bojowych (operacji) wymagało podejmowania prac mających na celu w pierwszym rzędzie zapewnienie sprawnego funkcjonowania tzw. koalicyjnego systemu dowodzenia (zwłaszcza wojennego), ścisłego współdziałania i stworzenia mechanizmów wszechstronnego zasilania walczących wojsk. Podstawą tej działalności miała być doktryna wojenna paktu warszawskiego oraz ogólne zasady rozwoju i doskonalenie jego sił zbrojnych, w tym utrzymywanie stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz zdolności do prowadzenia działań bojowych. Wykonanie tych zadań miało być systematycznie ulepszane i synchronizowane (zgrywane) w toku orga-

nizowanych ćwiczeń i treningów sztabowych, gier wojennych, a także w bieżącej działalności dowództw i sztabów. Służyły temu różnorodne odprawy i narady kadry kierowniczej, a także konferencje, pokazy i publikacje z zakresu nauk wojskowych.

Zasadniczym elementem funkcjonowania paktu była ustawiczna indoktrynacja polityczna stanów osobowych armii wchodzących w skład sił zbrojnych UW. Działalnością tą w wojskach zajmowały się takie instytucje, jak: Doradczy Komitet Polityczny (DKP), funkcjonujący na szczeblu kierownictw partii komunistycznych państw należących do paktu i Naczelnny Dowódca (ND) oraz podległy mu sztab ZSZ UW. Takie zadanie realizowali też przedstawiciele Naczelnego Dowódcy przy poszczególnych armiach narodowych państw UW; Komitet Ministrów Obrony (KMO) tych państw i Rada Wojskowa ZSZ UW w składzie: Naczelnny Dowódca ZSZ UW, szef sztabu ZSZ UW, zastępcy dowódcy ZSZ oraz szef Wojskowej Rady Naukowo-Technicznej.

W ramach organizacji wojskowej UW przewidziano integrację wydzielonej części (operacyjnej) sił zbrojnych państw członkowskich i odpowiednie podporządkowanie ich na wypadek wojny naczelnemu dowództwu ZSZ. Władze każdego państwa należącego do UW odpowiadały za wszechstronne przygotowanie własnej części sił przewidzianych do prowadzenia planowanych przez dowództwo UW działań wojennych. Wielkość wydzielonych wojsk (liczba żołnierzy, związków operacyjnych i taktycznych, podstawowe uzbrojenie i wyposażenie, zapasy materiałowe) była przedmiotem uzgodnień. Uruchomiony został również system stałego informowania ND ZSZ o ich aktualnym stanie. Wszystko to zostało dokładnie określone w specjalnym protokole.

Utworzenie zorganizowanych struktur dowódczych i kierowniczych Układu Warszawskiego miało stanowić początek nowego i „wyższego” etapu współpracy państw bloku sowieckiego i ich armii. Propaganda sowiecka twierdziła, że udział w pakcie zapewniał państwom członkowskim umocnienie ich pozycji na arenie międzynarodowej. Dotyczyło to



zwłaszcza poczynań państw bloku sowieckiego na forum ONZ. Współpraca w ramach UW miała też stwarzać lepsze niż dotąd warunki do wypracowania wspólnych poglądów na charakter przyszłej wojny i sposoby jej prowadzenia. Przy czym za szczególnie istotne uważano doskonalenie współdziałania „sojuszniczego” na szczeblu strategicznym i operacyjnym.

Bieżąca i długotrwała współpraca sił zbrojnych PRL z armiami państw UW była zarówno wielostronna, jak i dwustronna. Obejmowała podstawowe dziedziny działalności tj., badania w zakresie nauk wojskowych – zwłaszcza w dziedzinie sztuki operacyjnej, planowania rozwoju sił zbrojnych i wojsk, zasad utrzymywania stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej, kierunków rozwoju uzbrojenia i innej techniki wojskowej, szkolnictwa wojskowego, działalności logistycznej (służba tyłów) w czasie pokoju i wojny oraz szkolenia bojowego wojsk. Od 1970 r. został zorganizowany i uruchomiony system bieżącej współpracy armii państw UW w ramach ZSZ, oparty na dokładnym planowaniu wspólnych przedsięwzięć. Obejmował on: wspólne ćwiczenia, gry wojenne i treningi sztabowe; konferencje, narady i odprawy kierowniczej kadry ZSZ; szkolenia zbiorcze, pokazy i wystawy; kontrole, lustracje i wizyty; działalność wojskowych placówek naukowych i ośrodków doświadczalnych wreszcie wymianę materiałów szkoleniowych i publikacji fachowych. W okresie tym coraz większe znaczenie przypisywano szkoleniu kadry oficerskiej w uczelniach wojskowych armii innych państw członkowskich UW. W ramach przyjętych ustaleń w roku szkolnym 1979/1980 w Akademii Sztabu Generalnego WP rozpoczęła studia grupa oficerów sowieckich, czechosłowackich i węgierskich. Oficerowie polscy, studiujący dotąd wyłącznie w akademiach wojskowych ZSRR, od 1974 roku podjęli naukę także w Akademii Wojskowej NAL NRD w Dreźnie. W 1973 r. zostały również zapoczątkowane wymienne staże pracowników naukowo-dydaktycznych.

W całości kształcenia współdziałania „sojuszniczego” najważniejszą rolę odgrywały ćwiczenia z udziałem wyznaczonych organów dowodzenia oraz jednostek wojskowych. Miały

one stanowić najskuteczniejszy sposób wdrażania nowoczesnych metod prowadzenia operacji wojskowych. Ćwiczenia były prowadzone ze znacznym rozmachem, na różnorodnych obszarach operacyjnych i w różnych porach roku. Z analizy wszystkich tych elementów wynikało, że łączyło je wspólne tło strategiczne i przyjmowana bezdyskusyjnie **zaczepna koncepcja rozegrania ewentualnej wojny**.

Dorobek przeprowadzonych ćwiczeń był znaczący i miał niewątpliwy wpływ na kierunki doskonalenia modelu organizacyjnego wojsk UW oraz zasad prowadzenia planowanych działań wojennych (bojowych). Uwidoczniał się on również w podejmowanych próbach usprawnienia systemu dowodzenia i szkolenia operacyjnego wyższej kadry dowódczej, w tym w programach kształcenia poszczególnych akademii wojskowych. Dążono do tego, aby wnioski wynikające z ćwiczeń miały odpowiednie przełożenie do kierownictw i dowództw poszczególnych armii narodowych.

Choć dokumenty z omawianego okresu są niepełne, to niekiedy świadczą o różnicach dotyczących kluczowych problemów, jakie występowały między ND ZSZ, a kierownictwami (dowództwami) poszczególnych armii narodowych. Rozbieżności występowały zwłaszcza w odniesieniu do takich zagadnień jak:

- zakres, tryb i terminy rozwoju (doskonalenia) poszczególnych armii narodowych, w tym zwłaszcza wprowadzenia nowych systemów uzbrojenia i wyposażenia wojskowego;
- skład, organizacja i stan liczebny wojsk czasu wojny wydzielanych do ZSZ;
- wielkość obciążenia poszczególnych państw członkowskich UW kosztami za działalność Układu w czasie pokoju;
- udział poszczególnych państw w produkcji podstawowego uzbrojenia;
- organizacja tzw. układowych systemów dowodzenia w czasie pokoju i wojny (rola, kompetencje, zadania);

- personalna obsada kierowniczych stanowisk w naczelnym dowództwie ZSZ UW;
- zakres operacyjnego przygotowania terenu na obszarze poszczególnych państw członkowskich;
- problemy związane ze stacjonowaniem i szkoleniem jednostek sowieckich na terenie innych państw członkowskich UW.

Gremia kierownicze armii narodowych paktu czasem reagowały powściągliwie na rozwiązania proponowane przez sowieckie kierownictwo UW. Nie dotyczyło to samego celu, czyli przygotowań do wojny z NATO, ale przedsięwzięć, które powodowały znaczne koszty ich realizacji. Przy załamującej się gospodarce bloku sowieckiego miało to istotne znaczenie dla każdego z państw członkowskich UW. Zwykle jednak, po nacisku sowieckim, oponenti rezygnowali i akceptowano zalecane rozwiązania. Do wyjątków należały kontrowersje rozstrzygane przez tzw. najwyższe czynniki rządowe i partyjne. Także w takich przypadkach zawsze ostatnie słowo należało do władz ZSRR.

Na podstawie powyższych rozważań dotyczących przygotowania Sił Zbrojnych PRL do wojny w latach 70. i 80. można stwierdzić, że stan liczebny i struktura organizacyjna armii oraz koncepcje jej użycia w ramach operacji strategicznej na planowanym teatrze działań nie uległy wielkim zmianom. Nie trzeba dodawać, że wspieranie i udział w realizacji tych planów było sprzeczne z interesem narodowym Polaków i zagrażało bezpieczeństwu narodowemu. Udział sił zbrojnych PRL w wojnie z Zachodem jeszcze bardziej umocniłby istniejący stan niewoli i oddalił moment wyzwolenia kraju w odległą przyszłość. Odwrotnie - wyzwolenie Polski spod zależności od ZSRR było zasadniczym czynnikiem wpływającym na poprawę bezpieczeństwa narodowego.

### **3.6. Przewidywany przebieg oraz skutki polityczne i materialne wojny między UW a NATO.**

Doktryna polityczna i wojskowa Układu Warszawskiego ulegała w czasie pewnym modyfikacjom. W szczególności dotyczyło to zasad użycia broni jądrowej w przyszłej wojnie. W kierownictwie UW stwierdzano, że przyszła wojna będzie starciem sił Układu Warszawskiego i Sojuszu Północnoatlantyckiego, dwóch ugrupowań polityczno-wojskowych. Przy czym o ile w pierwszych latach istnienia UW przyszły konflikt zbrojny definiowano jednoznacznie jako powszechną wojnę jądrową od jego początku, o tyle w okresie późniejszym, zwłaszcza w latach końcowych istnienia UW, dopuszczano możliwość rozpoczęcia działań wojennych z użyciem środków konwencjonalnych i nawet zakończenia wojny na tym etapie. Tak istotna zmiana doktryny została zaakcentowana również formalnie jako tzw. doktryna obronna UW.

Od strony propagandowej doktryna UW zakładała niedopuszczenie do wybuchu każdej wojny – nie tylko jądrowej, ale także konwencjonalnej. Oficjalnie zapewniano o woli rozwiązywania wszelkich spornych spraw międzynarodowych wyłącznie drogą pokojową i środkami politycznymi. Niemniej jednak dążono do zachowania co najmniej wojskowej równowagi (a starano się osiągnąć przewagę) oraz utrzymywania własnych sił zbrojnych na poziomie niezbędnym – jak twierdzono - do skutecznej obrony. Zakładano, że jeżeli dojdzie do wojny, to nawet przy początkowym ograniczonym użyciu środków rakietowo – jądrowych będzie miała następnie miejsce eskalacja działań. I wówczas wojna ogarnie swym zasięgiem nie tylko Europę, ale także inne kontynenty - nabierze charakteru konfliktu totalnego i stanie się powszechną wojną jądrową.

Wobec znacznej przewagi wojsk UW w broni pancernej, po stronie natowskiej zakładano powstrzymanie ataku dywizji pancernych i zmechanizowanych bloku sowieckiego wyprzedzającym uderzeniem jądrowym. W NATO wiele uwagi poświęcano przygotowaniom do natychmiastowego (w razie zagrożenia) uderzenia rakietowo - jądrowego i możliwie szybkiego rozbicia wojsk przeciwnika, zanim zdąży on uruchomić kolejne środki natarcia w wymia-

rze operacyjnym. W dowództwie UW uznano, że w takim przypadku trzeba będzie natychmiast uderzyć na wszystkie rejony, z których mogły (mogą) być wystrzelwane pociski nuklearne przeciwnika, przy czym nie będzie czasu na dokładne ustalanie miejsc, z których na Zachodzie wystrzelono pociski z głowicami jądrowymi.<sup>148</sup>

Ważnym zatem elementem w analizie doktryny wojennej UW jest poddanie ocenie na ile była słuszna jej myśl przewodnia, która podkreślała, że pierwotnym źródłem zagrożenia będą państwa NATO. W myśli wojskowej bloku sowieckiego reakcja zbrojna była przecież przedstawiana jako konieczna i adekwatna odpowiedź militarna UW na zagrożenie z Zachodu.

Nie ulega wątpliwości, że sama koncentracja wojsk UW w ugrupowania zdolne do wykonania ataku mogła sprowokować NATO do wyprzedzającego uderzenia bronią jądrową. Tę reakcję NATO strona sowiecka mogłaby przedstawić jako „agresję” militarną Sojuszu Północnoatlantyckiego uzasadniającą konieczność „odparcia agresji”. Uwzględniając tę okoliczność widzimy, że sprowokowanie Zachodu do wcześniejszego użycia broni jądrowej było możliwe. Jednak warunkiem podjęcia decyzji o takiej prowokacji musiałoby być przekonanie kierownictwa politycznego ZSRR, iż Układ Warszawski dysponuje przewagą gwarantującą zwycięstwo w wojnie nuklearnej z Zachodem. Takiej pewności jednak nigdy na Kremlu nie było. Dlatego zapewne ani w czasie sowieckiej blokady Berlina Zachodniego (1948-49), ani w czasie wojny koreańskiej (1950-1953), czy w czasie kryzysu kubańskiego (1962), nie wspominając już o wojnie wietnamskiej (1961-1975), trzecia wojna światowa nie wybuchła. Biorąc to pod uwagę można więc przyjąć, że zapewnienia kierownictwa politycznego UW, iż nie zamierza atakować państw zachodnich były szczere ponieważ wojska UW nie miały nieodzownej przewagi nad siłami NATO. Było to widoczne zwłaszcza w okresie rządów Leonida Breżniewa. Stąd zapewne wzięło się propagandowe hasło o pokojowym współistnieniu

---

<sup>148</sup> Na temat ówczesnych ocen przyszłej wojny nuklearnej patrz: Michalski H., „Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej”, Warszawa 1967.

państw o odmiennych ustrojach oraz tzw. pokojowy program XXIV zjazdu sowieckiej partii komunistycznej KPZR (1971). Tam gdzie kierownictwo ZSRR było pewne swej przewagi militarnej bez wahania stosowało siłę.<sup>149</sup> Z czasem znalazło to nawet odbicie polityczne w tzw. doktrynie Breżniewa „ograniczonej suwerenności”. Opierała się ona na założeniu, że „socjalistyczne” państwa Europy Środkowej, Kuba, Mongolia i Wietnam tworzą tzw. wspólnotę socjalistyczną i powinny rezygnować z pewnych obszarów suwerenności podporządkowując się nadrzędnym interesom ZSRR.

Przeważający potencjał obronny Zachodu, a później także trudności gospodarcze nękające ZSRR wymusiły zmianę doktryny wojennej UW. Zaczęła ona rzeczywiście nabierać charakteru obronnego. Jednak ta zmiana była – warto o tym pamiętać - wynikiem słabości bloku sowieckiego, a nie jego siły.

Z analizy materiałów szkoleniowych UW można wnosić, że kierownictwo tego paktu rozważało sposoby reakcji na koncepcję „strategii wysuniętych rubieży” obowiązującą w NATO dla obszaru Europy środkowej i Cieśnin Duńskich – sformułowaną przez RFN i przyjętą przez gremia decyzyjne NATO w 1965 r. Przypomnijmy: zakładała ona, że w razie konfliktu zbrojnego linią obrony sił NATO będzie wschodnia granica RFN.<sup>150</sup> Przewidywano także, iż defensywne (obronne) działania na terytorium RFN, będą poprzedzone uderzeniami jądrowymi na cele znajdujące się na terytoriach państw Układu Warszawskiego. Zakładano, że w następnym etapie wojny siły NATO przeniosą działania bojowe poza Łabę (terytorium NRD), a następnie na wschód od Odry (PRL). Łatwo ustalić, że w NATO przewidywano zniszczenie

---

<sup>149</sup> Przykładem może być interwencja wojsk sowieckich w czasie powstania berlińskiego w czerwcu 1953 r. (doszło do starć zbrojnych na terenie Berlina i 272 innych miejscowości w NRD). Powstania węgierskiego X-XI 1956 r., gdzie w walkach z armią sowiecką zginęło 32 tys. powstańców węgierskich, a 2 tys. zamordowano po słumieniu oporu. Wreszcie interwencja wojsk UW (bez udziału Rumunii) dla unicestwienia wolnościowego zrywu Czechów w czasie praskiej wiosny (VIII 1968 r.) i sowiecka interwencja zbrojna w Afganistanie (1979-89) – zginęło 1,5 – 2 mln Afgańczyków i ok. 15 tys. żołnierzy rosyjskich.

<sup>150</sup> Była to istotna zmiana koncepcji prowadzenia wojny skoro wcześniej linia obrony wysuniętych rubieży NATO przebiegała w Pirenejach (1949 r.), następnie na Renie, a w końcu lat 50. na linii rzek Wezera, Fulda i Lech. Na temat koncepcji obronnych RFN i roli tego państwa w Sojuszu Północnoatlantyckim patrz: Solak J., „Niemcy w NATO”, Warszawa 1999.

celów znajdujących się głównie na terenie NRD i PRL – ten obszar stanowił bazę dyslokacji wojsk przeznaczonych do ataku i tam były obiekty o znaczeniu operacyjnym i strategicznym. Wprawdzie z punktu widzenia ówczesnych poglądów obowiązujących w dowództwach nатовskich scenariusz ewentualnej wojny jądrowej na terenie środkowej i wschodniej Europy nie musiał prowadzić do konfliktu globalnego („strategia elastycznego reagowania”), jednak mimo to Polska byłaby obszarem, na który spadłoby wiele bomb i rakiet z głowicami jądrowymi. Przygotowanie się na przyjęcie tych uderzeń było głównym elementem ćwiczeń strategicznego i operacyjnego, szczególnie tzw. ćwiczeń między-sojuszniczych UW w latach 70. i 80. (**tabela 15.**).

Oceniano, że w razie wybuchu wojny terytorium PRL doświadczy kilkuset uderzeń jądrowych, wykonanych przez lotnictwo i wojska rakietowe NATO. Istniała też realna groźba użycia przez przeciwnika broni chemicznej i biologicznej. Zestawienie ilościowe uderzeń na rodzaje obiektów na terytorium kraju pokazuje (**tabela 16**). Po uderzeniach jądrowych znaczna część terytorium PRL (wraz z głównymi skupiskami ludności) znalazłaby się w strefach skażeń promieniotwórczych (**tabela 17.**). Przewidywane rozmieszczenie stref skażeń promieniotwórczych i chemicznych po uderzeniach BMR na terytorium PRL zobrazowano na **schemacie nr 2**.<sup>151</sup> Skutkiem opisanego ataku byłyby straty nie tylko wśród wojsk Układu Warszawskiego, w tym zwłaszcza wojsk polskich, ale także wśród **polskiej ludności cywilnej**. Według szacunkowych danych, na terytorium Polski, w krótkim bardzo przedziale czasowym, mogło zginąć do **10 mln osób**.<sup>152</sup> **Liczba zabitych obywateli PRL w ciągu kilku dni wojny nuklearnej byłaby dwukrotnie wyższa od polskich strat ludnościowych w latach drugiej wojny światowej.** Znaczne byłyby też ilości osób porażonych promieniowaniem,

<sup>151</sup> Schemat uderzeń BMR na terytorium PRL powstał w oparciu o źródła polskie. Mógłby on wyglądać inaczej, gdyby skorzystał z amerykańskich „Primary Targets”. Jednak odnosząc się do zachowania władz PRL należało uwzględnić, że nie mogły one posługiwać się amerykańskimi planami, bo ich nie znały.

<sup>152</sup> Szacunki strat ludnościowych Polski w razie wybuchu wojny nuklearnej wg. “Stockholm International Peace Research Institute” (SIPRI).

zatruciami, co prowadziłyby do licznych chorób, zgonów i tym samym zwiększenia liczby przypadków śmiertelnych w dłuższych odcinkach czasowych.

Jak wspomnieliśmy wyżej, pod koniec lat 80. w dowództwie Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW zaczęto rozważać obronny wariant odparcia ewentualnego ataku sił NATO. Jednak podstawą działań obronnych miały być uderzenia jądrowe na siły przeciwnika oraz manewr zgrupowaniami własnych wojsk. Nadal nie rezygnowano z operacji zaczepnych. Obrona miała na celu nie tyle odparcie natarcia sił przeciwnika, ale raczej zyskanie na czasie, zaoszczędzenie sił i ... przeprowadzenie kontrofensywy. Z dokumentów przejętych po armii byłej NRD wynika, że jeszcze do drugiej połowy lat 80. plany strategiczne UW przewidywały po wstępnej fazie wojny obronnej przejście do kontruderzenia. Następnie zamierzano w 13 - 15 dni opanować terytoria do wschodniej granicy francuskiej i w kolejne 30 - 35 dni zająć pozostałą część Europy Zachodniej.

Zasadnicza zmiana w poglądach doktrynalnych UW, w tym także w odniesieniu do zadań jakie miały realizować siły zbrojne PRL, nastąpiła dopiero w 1988 roku. Wówczas w pierwszej kolejności zaczęto uwzględniać użycie broni konwencjonalnej, w tym nowoczesnych systemów rozpoznawczo - uderzeniowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że to „złagodzenie” zamiarów dowództwa UW wynikało ze zmian jakie zachodziły w sferze politycznej. W lipcu 1989 r. odbył się szczyt Układu w Bukareszcie, gdzie uznano, że państwa UW mają prawo do samodzielnego kształtowania swojej polityki. Oznaczało to odejście od dotychczasowej „doktryny Breżniewa” zmuszającej państwa UW do uległości wobec Kremla.

Wymuszone sytuacją polityczną zmiany w poglądach doktrynalnych wskazywały na bezsporną zmianę proporcji. Doszło bowiem nie tylko do przewartościowania większości planowanych działań z zaczepnych na obronne. Odtąd w dowództwie UW pierwszy raz określono terytorium NRD jako przedpole walk obronnych, a nie rejon wyjściowy do natarcia dla przełamania linii obronnych NATO na zachodzie. Także w polskim dowództwie rozważano



obronę na terytorium własnym, wzdłuż Nysy Łużyckiej, Odry i wybrzeża Bałtyku, a więc na zachodniej i północnej granicy PRL. Jednak to przewartościowanie (zmiana) wariantu działań wojennych nie eliminowało występującej nieustannie groźby zniszczenia Polski. Mimo zmiany charakteru prognozowanych działań wojennych z zaczepnych na obronne na terenie Polski nadal pozostawały obiekty o znaczeniu strategicznym, które musiały stać się celem ataku sił jądrowych strony przeciwnej.

O roli i zadaniach Frontu Polskiego – zakładając, że zostałby on utworzony - przesądzało jego miejsce w ugrupowaniu strategicznym na ZTDW. W polskich planach wariantem podstawowym było przewidywane użycie wojsk Frontu w drugim rzucie strategicznym dla obrony sytuowanej wzdłuż zachodniej granicy PRL. Natomiast w drugim wariantcie zakładano wykonanie tymi siłami uderzenia strategicznego. Rozważano też możliwość przejścia do przeciwnatarcia, nie określając jego głębokości. Działaniom tym stawiano jako cel: zerwanie operacji zaczepnej przeciwnika, rozbicie jego zgrupowań, opanowanie ważnych rubieży i stworzenie dogodnych warunków do rozpoczęcia strategicznej operacji zaczepnej.

Obszar Polski stanowił ważny rejon strategicznego rozwinięcia, przegrupowania i zapatrywania wojsk działających na froncie zewnętrznym. Z geostrategicznego położenia Polski wynikało, że w razie ewentualnej wojny jej skutki obejmowałyby przez czas wojny cały obszar kraju. A to oznacza, że wśród państw należących do UW, w razie wybuchu wojny Polska była narażona na nieomal całkowite unicestwienie uderzeniami bronią masowego rażenia.

Z niebezpieczeństwa zmasowanego uderzenia środkami nuklearnymi – przy każdym wariantcie działań wojennych - musiało zdawać sobie sprawę ówczesne dowództwo sił zbrojnych i władze PRL. Jednak ich główną troską było przygotowywanie systemu obrony powietrznej (OPK), wojsk Obrony Terytorialnej i formacji Obrony Cywilnej dla zapewnienia swobody ruchu wojsk operacyjnych - zabezpieczenia ich przegrupowania i operacyjnego rozwinięcia. Na drugim miejscu znalazły się potrzeby w zakresie alarmowania, rozśrodko-

wywania i ukrycia ludności oraz likwidowania skutków katastrof i prowadzenia prac ratowniczych po uderzeniach jądrowych. W planach wojennych zakładano przede wszystkim określone przedsięwzięcia w razie uderzeń na lotniska, przeprawy i węzły komunikacyjne. Stąd przyszłe działania obronne były ukierunkowane na zapewnienie bezkolizyjnego przegrupowania wojsk sowieckich przez terytorium PRL. Jako karygodne należy więc uznać, że nie poświęcano należytej uwagi przygotowaniu zabezpieczeń chroniących ludność cywilną przed atakami BMR. Mimo dużej skali zagrożenia nie podjęto istotnych działań w celu stworzenia powszechnej sieci ukryć (schronów) dla ludności i wyposażania jej w niezbędne środki ochrony. Pod tym względem Polska, mimo największego zagrożenia bronią masowego rażenia, miała najgorsze wskaźniki nie tylko w porównaniu do Europy Zachodniej, ale także w gronie państw Układu Warszawskiego. Do tego pewne prace podjęte w tej dziedzinie w latach 50. zostały następnie przerwane. Sytuacja ta wyglądała szczególnie niepokojąco na tle stanu zabezpieczenia (ochrony) ludności w państwach zachodnich. Np. kiedy w USA sekretarzem obrony był Robert McNamara (1961-68), budowa ukryć dla ludności stała się jednym z priorytetów w dziedzinie przygotowań obronnych Stanów Zjednoczonych.

Z przeprowadzonych ocen wynikało, że NATO, w obawie przed zmasowanym atakiem wojsk pancernych i zmechanizowanych przeciwnika, będzie dążyło do sparaliżowania tego ataku uruchamiając środki przenoszenia broni jądrowej i uderzając wyprzedzająco w przygotowane do działań siły lądowe bloku sowieckiego. Że tak będzie zdawano sobie sprawę w kierownictwie UW. Rozbudowywane systemy ostrzegania pozwalały uzyskać informacje o ewentualnych odpaleniach rakiet z głowicami jądrowymi przeciwnika, co dawało kilkanaście minut czasu na reakcję. W dowództwie UW zakładano, że w ciągu 15 minut od podania sygnału 10% stanów lotnictwa bojowego wystartuje do wykonania kontruderzeń; w ciągu paru godzin miało zaatakować cele kolejne kilkaset samolotów sił zbrojnych UW. Równolegle miała być użyta własna broń raketowa z głowicami jądrowymi i konwencjonalna broń

precyzyjnego rażenia. Blok sowiecki miał więc czas na odwet nuklearny, ale trudno było sądzić, aby w ciągu kilkunastu minut można było ewakuować ludność polskich miast, na które spadłyby rakiety i bomby z głowicami jądrowymi wystrzelone na Zachodzie. Ten problem nie zajmował jednak zbyt uwagi kierownictwa politycznego i dowództw wojskowych UW.

Przedstawiony wyżej wariant działań wojennych był przedmiotem ćwiczeń operacyjno-strategicznych o tzw. zasięgu układowym. Scenariusze tych ćwiczeń, z drobnymi zmianami, były w latach 70. i 80. podobne. Zwykle dla podkreślenia ich „obronnego” charakteru ćwiczenia rozpoczynały się od stwierdzenia zagrożenia wojennego i napaści sił NATO. Przyjmowano, że wojska napastnika wedrą się na głębokość 30-50 km - w głównej mierze na terytorium NRD. W odpowiedzi wojska UW miały zatrzymać to natarcie i przejść do kontruderzenia - do działań zaczepnych. W toku ćwiczeń, na różnych etapach realizacji zamierzeń, zakładano przejście do działań z użyciem broni jądrowej bezpośrednio na polu walki. Skala uderzeń jądrowych była tak dobierana, aby wojska własne, po zabiegach specjalnych i przegrupowaniach, mogły wznowić działania bojowe. Stąd często ćwiczoną zagadnieniem było usuwanie skutków uderzeń jądrowych.

Każde kolejne ćwiczenie planowano z coraz większym rozmachem przestrzennym i z uwzględnieniem stosownej do tego skali działań. Jednocześnie analizowano i oceniano ćwiczenia prowadzone na Zachodzie. Stwierdzono, że dowództwo NATO, np. w ćwiczeniu „FALEX 64”, zakładało eskalację działań – aż do powszechnej wojny jądrowej.<sup>153</sup> Podobne scenariusze przewidywano więc także w ćwiczeniach UW.

Tematyka przeprowadzonych ćwiczeń, mimo akcentowania ich obronnego charakteru, świadczyła o hołdowaniu zasadzie, że najlepszą formą obrony będzie atak. Przewidywano m.in. lotnicze i raketowe wsparcie operacji obronnych, a następnie zaczepnych - wprowadzanie do bitwy zgrupowań uderzeniowych, tzw. operacyjnych grup manewrowych (OGM),

---

<sup>153</sup> Punkt widzenia UW na sojusz północnoatlantycki, jego siły i zamiary patrz: Charisius A., Dobias T., Kozaczuk W., „NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975”. Warszawa 1977.

forsowanie przeszkód wodnych oraz osłonę i wsparcie ze strony wojsk powietrzno-desantowych. Rozważano też wariant użycia broni masowego rażenia, w tym oceniano skutki rażenia broni neutronowej oraz bojowych środków chemicznych przeciwnika. Przeprowadzono ćwiczenia lotnicze i morskie (we wszystkich uczestniczyły jednostki lotnictwa myśliwskiego, obrony przeciwlotniczej, oddziały radiotechniczne i inne służby).

Desanty, forsowanie przeszkód wodnych, a przede wszystkim wprowadzanie operacyjnych grup manewrowych, świadczyło o przygotowaniach do operacji zaczepnych. Głębokość działania OGM w pierwszej fazie wojny obejmowało całe terytorium Niemiec Zachodnich (RFN) i sięgało do wschodniej granicy Francji. Przy tym cały czas liczone było, że potencjalnymi obiektami uderzeń bronią jądrową strony przeciwnej będą zgrupowania armii drugiego rzutu WP. Także obiekty armii sowieckich drugiego rzutu i zabezpieczające działania jednostki wojsk raketowych oraz bazy zaopatrzenia materiałowego (logistyka stacjonarna).

Największe nasilenie ćwiczeń z przewidywanym przejściem do działań z użyciem broni jądrowej (średniej i małej mocy) odnotowano w latach 70. Prowadzone z dużym rozmachem preferowane w tym czasie działania zaczepne uzależnione były od uderzeń jądrowych na siły przeciwnika. Uderzenia te miały zapewnić ruch własnych wojsk do przodu. Planowano kilka do kilkunastu uderzeń jądrowych na dobę (średniej i małej mocy, w tym także uderzeń neutronowych) wykonywanych na korzyść własnych nacierających związków taktycznych (ZT). Uderzenia te miały zapewnić zawrotne tempo natarcia - 100 i więcej kilometrów na dobę walki. Takie też normy były zapisane w obowiązujących wówczas regulaminach walki. Zakładano, że powietrzny ładunek jądrowy o mocy 20 KT będzie zdolny zniszczyć siły ekwiwalentnego batalionu. Po kilku uderzeniach i upływie 4-6 godzin planowano tworzenie zgrupowań zbiorczych i kontynuację działań zaczepnych przez siły główne poszczególnych ZT. Tak optymistyczny zamiar obniżał poczucie zagrożenia ćwiczących i kształtował nieprawdziwe wyobrażenie pola walki po użyciu broni jądrowej. Ponadto na wysokich szcze-

blach dowodzenia w zasadzie nie zajmowano się problemem strat i pomocy dla ludności cywilnej. W polskim dowództwie uważano, że jest to zbędne skoro większość rejonów ćwiczeń i przyszłych walk obejmowała obszar na zachód od linii Nysy Łużyckiej i Odry, poza granicami Polski.

Wysokie tempo natarcia mogło być osiągnięte jedynie w wypadku natychmiastowego skierowania wojsk własnych w miejsca wykonanych uderzeń jądrowych, aby uniemożliwić wojskom przeciwnika zablokowanie luk powstałych w obronie. Takie działanie oznaczało narażenie żołnierzy własnych wojsk na promieniowanie. A tzw. straty radiacyjne, jakie mogły wówczas powstać, stawiały pod znakiem zapytania realizację optymistycznych planów rozwijania natarcia. Jednakże analiz skutków takiego zamiaru nikt wówczas nie prowadził.

W myśleniu dowódców i sztabów UW dominowała jedna zasada: szybkie tempo natarcia dzięki użyciu broni jądrowej, za każdą cenę, także za cenę życia i zdrowia własnych żołnierzy. Na takie traktowanie tej problematyki pozwalał brak regulacji prawnych definiujących dopuszczalne progi napromieniowania żołnierzy. Przyjęte ograniczenia sprowadzały się do pewnych zaleceń wymienianych w instrukcjach. Te instrukcje były jednak zatwierdzane przez wojskowych zajmujących niższe szczeble w hierarchii stanowisk służbowych, a więc tym samym znajdujące się w nich zalecenia nie miały mocy wiążącej. Z czasem zagadnienie zostało dostrzeżone przez ekspertów, czego wyrazem była próba wprowadzenia do oceny zdolności bojowej wojsk tzw. czynnika radiacyjnego. Propozycja ta nie została jednak potraktowana ze zrozumieniem przez dowódców ogólnowojskowych wyższych szczebli.

Przełomem w docenieniu niebezpieczeństwa skutków promieniowania jonizującego na wojska stały się dopiero doświadczenia po awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu (1986 r.). Okazało się wówczas, że przyjęte wyjątkowo dla tej akcji tzw. bezpieczne poziomy napromieniowania (bezpieczniejsze od obowiązujących w wojsku) okazały się niewystarczające. Efektem było ponad 600 tys. napromieniowanych (głównie powołanych do akcji żołnie-

rzy rezerwy b. ZSRR). Ludzie ci w rezultacie „bezpiecznego” podobno napromieniowania okazali się nieprzydatni do dalszych działań, a w okresie późniejszym, jako osoby z trwałym uszkodzeniem zdrowia, uzyskali uprawnienia do roszczeń rentowych wobec państwa.

Na przełomie lat 70. i 80. strona sowiecka celowo wyolbrzymiała siły NATO i stwarzała psychozę zagrożenia dla państw i społeczeństw znajdujących się w bloku sowieckim. Miało to tłumaczyć ogromne nakłady finansowe i czynione przygotowania do działań wojennych skierowanych przeciwko NATO - zwłaszcza przeciwko europejskim członkom Sojuszu. Odpowiedzią Sojuszu Północnoatlantyckiego było wprowadzenie do swej doktryny zasady wyprzedzającego uderzenia nuklearnego. Jak wspomniano wyżej po stronie Zachodu dominowało przekonanie, że tylko uprzedzający atak nuklearny może powstrzymać wojska UW przed wtargnięciem na terytorium RFN.

W powojennych dziejach Polski badany okres był szczególnie niebezpieczny. Nawarstwiały się bowiem negatywne następstwa wynikające z warunków geopolitycznych oraz związane z położeniem geostrategicznym PRL, jako zaplecza frontu sił UW atakujących Zachód. Narastający konflikt Wschód – Zachód stwarzał realną groźbę masowego użycia broni jądrowej. Skutki jej użycia doświadczyłaby zwłaszcza Polska. Naród polski nie miał możliwości przeciwdziałania temu zagrożeniu skoro znalazł się w państwie o ograniczonej suwerenności. W Polsce nie było niezbędnych informacji mogących stanowić podstawę do sformułowania realistycznej oceny zagrożeń. Władze PRL miały symboliczny dostęp do planów strategicznych Układu Warszawskiego, zwłaszcza dotyczących użycia sił zbrojnych, w tym przede wszystkim wojsk raketowo – jądrowych. Czy można zakładać, że władze PRL mimo to zdawały sobie sprawę z istniejących uwarunkowań i ukrywały przed społeczeństwem rzeczywisty stan zagrożenia kraju? Jest to bardzo prawdopodobne, gdy prześledzimy próby ukrycia prawdy w czasie katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu. Taka postawa ośrodków decyzyjnych państwa miała zdecydowanie negatywne przełożenie na świadomość do-

wódców wojskowych, którzy także nie zdawali sobie w pełni sprawy z grożącego żołnierzom niebezpieczeństwa.

Część kadry zawodowej wojska potrafiła mimo wszystko dostrzec niebezpieczeństwa, przeprowadzać analizy oparte o dostępne szątkowe dane i wykorzystywać tę wiedzę w staraniach mających na celu zmniejszenie ewentualnych strat. Próby te nie mogły jednak przynieść istotnych zmian w poczynaniach wyższych szczebli dowodzenia, gdzie ciągle obowiązywały normatywy UW. Stąd podkreślana dziś pewna niezależność doktrynalna Polski w sprawach wojska i obronności w okresie PRL była w istocie iluzoryczna. Dowodzi tego nie tylko kwestia tak zasadnicza jak możliwość samodzielnej oceny skali zagrożenia nuklearnego, ale chociażby niepowodzenie starań by wprowadzić do sił zbrojnych PRL polski regulamin walki. Takie przykłady osłabiają przekonanie o istnieniu „polskiej sztuki wojennej” tego okresu, chociaż warto docenić dorobek indywidualny autorów wielu wartościowych opracowań odnoszących się głównie do szczebla taktycznego i operacyjnego.

Trudności gospodarcze i wraz z tym brak możliwości sprostania rozwojowi techniki wojskowej po stronie NATO zmusiły kierownictwo UW do obniżania poziomu wyścigu zbrojeń i zmiany doktryny wojennej z zaczepnej na obronną. Ta zmiana nie była zrozumiała dla dowództw wojskowych, stąd decyzja politycznego kierownictwa UW zaskoczyła wyższe szczeble dowodzenia, które nie do końca i nie w pełni uświadamiały sobie znaczenie tej zmiany. Nie umiały dostrzec istoty i charakteru koniecznych przeobrażeń w związku z wprowadzeniem doktryny obronnej. Opanowanie problemów związanych z nową doktryną miało więc w wojskach charakter wstępny i daleki od doskonałości. Wykonując decyzję polityczną stosowano dużo schematycznych odniesień do doświadczeń z lat drugiej wojny światowej. Nie uwzględniano wymogów współczesności oznaczających działania obronne przed atakiem z użyciem lotnictwa i środków rakietowych, posługujących się na dużą skalę pociskami precyzyjnego rażenia i głowicami jądrowymi.

Zmiana doktryny UW i minimalizowanie roli broni jądrowej w wojnie nie wynikała z przesłanek natury humanitarnej – słynna polityka „pokojowego współistnienia”. Gdyby takie rzeczywiście były przesłanki zmian w doktrynie to wprowadzono by przepisy dotyczące zapewnienia większego bezpieczeństwa radiologicznego żołnierzy. Nie zrobiono tego. Co więcej władze PRL nie ratyfikowały też przyjętych w 1977 r. Pierwszego i Drugiego Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich z 1949 r., a dotyczących ochrony ludności cywilnej. Ratyfikacja tych międzynarodowych aktów prawnych nastąpiła dopiero po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności państwowej.

Z tego co powiedzieliśmy dotychczas o możliwym przebiegu oraz skutkach politycznych i materialnych wojny pomiędzy państwami należącymi do przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych mamy prawo twierdzić, że konsekwencją byłby nie tylko nieuchronny udział Polski w wojnie sprzecznej z interesem narodowym Polaków – zwycięstwo sowieckie oznaczało utrwalenie stanu niewoli. Udział Polski w wojnie z zachodnimi demokracjami stwarzał śmiertelne zagrożenie dla bytu narodu polskiego i mógł spowodować niewyobrażalne straty wśród ludności kraju. W razie wybuchu wojny mogło dojść do całkowitego zniszczenia gospodarki i infrastruktury państwa, tysiącletniego dorobku kultury narodowej oraz wyniszczenia przeważającej części polskiego społeczeństwa. **Polska znalazłaby się w obliczu zagłady** w razie podjęcia próby realizacji wojennych planów poszerzenia sowieckich wpływów na terenie Zachodniej Europy.

### **3.7. Użycie sił zbrojnych w akcjach politycznych i konfliktach społecznych.**

Zakończenie walk wewnętrznych i likwidacja zbrojnego podziemia nie oznaczało rezygnacji władz PRL z angażowania wojska do akcji politycznych umacniających system rządów PZPR. W pierwszych latach istnienia „Polski Ludowej” zdecydowano o udziale wojska w dwóch wielkich fałszerstwach politycznych, jakimi były: referendum ludowe i wybory do



Sejmu RP. Wówczas to po raz pierwszy w masowej skali włączono wojsko do bezpośredniego udziału w przedsięwzięciach natury *stricte* politycznej. Wojsko otrzymało zadanie zagwarantowanie bezpieczeństwa zarówno w czasie przygotowania, jak i przeprowadzania zamierzonych przez władze kampanii politycznych.

Do zadań związanych z przeprowadzeniem referendum Sztab Generalny WP wydzielił około 48.000 żołnierzy (równowartość czterech dywizji). Podjęto również przedsięwzięcia mające na celu organizacyjne i materiałowe zabezpieczenie udziału wojska w akcji (zorganizowano grupy operacyjne w Sztabie Generalnym WP i dowództwach OW, system składania meldunków, ustalono zasady zakwaterowania, żywienia i opieki medycznej).

Według wytycznych MON z 7 maja 1946 r., do głównych zadań wojska należało:

- osobiste i demonstracyjne uczestnictwo żołnierzy w głosowaniu,
- uczestnictwo we wszelkich planowanych działaniach propagandowych,
- udaremnianie ewentualnych zamachów na funkcjonariuszy i instytucje państwowe,
- zapewnienie, we współdziałaniu z funkcjonariuszami UB i MO, utrzymania tzw. porządku publicznego,
- ochranianie i ułatwianie pracy komisji wyborczych.

Udziałowi żołnierzy WP w realizacji tych zadań nadano charakter służbowy, co oznaczało także odpowiedzialność karną w razie niewykonania rozkazu. Taka praktyka była stosowana we wszystkich późniejszych przypadkach użycia wojska w akcjach politycznych (lata 1947-1985). Odpowiedzialność za wykonanie zadań zawsze ponosili dowódcy jednostek wojskowych i podlegli im dowódcy pododdziałów. Nie brano też pod uwagę stosunku żołnierzy i oficerów do nakazanych zadań. Na stosowane rygory nie miał wpływu charakter danej akcji (wystąpienia z bronią, akcje propagandowe, prace na rzecz społeczeństwa lub gospodarki narodowej).

Krajowa Rada Narodowa w dniach 26-28 kwietnia 1946 r. uchwaliła ustawę „O głosowaniu ludowym”, a w dniu 10 maja 1946 r. ustawę „O przeprowadzeniu głosowania ludowego”. Został też wydany dekret ustalający termin referendum na 30 czerwca 1946 r. W wojsku przeprowadzono szeroką kampanię propagandową na rzecz poparcia „bloku wyborczego” utworzonego przez PPR i partie satelickie. Miało to umocnić szanse pokonania przez PPR opozycji skupionej wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego, kierowanego przez byłego premiera rządu RP na uchodźstwie, Stanisława Mikołajczyka.

W dniu 5 kwietnia 1946 r. została utworzona Grupa Operacyjna „Rzeszów” (8 i 9 DP, 14 i 18 pp. z 6DP, siły wydzielone z KBW, UB, MO). Działalność wśród ludności podjęły specjalne grupy propagandowe (oficer i 3-7 podchorążych lub żołnierzy zasadniczej służby wojskowej). Do 220 grup propagandowych skierowano ogółem 15.000 żołnierzy. Grupy te organizowały wiece, zebrania mieszkańców miasteczek, osiedli i wsi. Prowadzono rozmowy indywidualne i rozpowszechniano różnego rodzaju materiały propagandowe. Jednocześnie, dla zjednania społeczeństwa udzielano pomocy przy remontach zabudowań, naprawie maszyn rolniczych i w pracach polowych. Tę metodę łączenia agitacji politycznej z praktyczną pomocą stosowano również w późniejszych latach.

Akcja propagandowa trwała od 7 do 27 czerwca 1946 r. Drugie zadanie wojska – zapewnienie niezakłóconego toku pracy komisji obwodowych podczas głosowania – realizowano w okresie od 25 czerwca do 3 lipca 1946 r.

W kilka miesięcy później (12 listopada 1946 r.) Krajowa Rada Narodowa wydała zarządzenie wyznaczające termin wyborów do Sejmu Ustawodawczego RP na 19 stycznia roku następnego. W celu przeprowadzenia wyborów Państwowa Komisja Wyborcza otrzymała do dyspozycji 46.860 żołnierzy WP, 14.579 żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 4.000 funkcjonariuszy MO i 37.000 członków ORMÓ. Łącznie siły te liczyły ponad 102 tys. umundurowanych i uzbrojonych ludzi.

Do ochrony lokali wyborczych i pracy propagandowej zorganizowano kierowane przez oficerów grupy ochronno-propagandowe (GOP), składające się z 6 do 45 żołnierzy WP. 5 grudnia 1946 r. w teren wyruszyło 2.507 takich grup, liczących około 45 tys. żołnierzy (równowartość czterech dywizji). Aktywność grup organizowano w dwóch etapach: działalność propagandowa od 5 do 21 grudnia 1946 r. i ochrona lokali wyborczych od 3 do 21 stycznia 1947 r. Te ogromne siły miały udzielać pomocy organizacyjnej i materiałowej partyjnym i administracyjnym władzom terenowym (łączność, transport, służba zdrowia); stworzyć warunki do przeprowadzenia wyborów (ochrona pracy komisji, zapewnianie tzw. porządku publicznego, eskorta dokumentacji wyborów); prowadzić szeroką działalność propagandową w celu zjednania poparcia dla bloku stworzonego przez PPR wśród jak największej części wyborców; prezentować społeczeństwu sprawność działania, dyscyplinę i wzorowy wygląd zewnętrzny żołnierzy.

Mimo podjętych działań w okresie „wyborów” doszło do różnych incydentów. Miało miejsce m.in. 979 zdarzeń z użyciem broni (w tym 30 napadów na lokale wyborcze, 40 na członków komisji, 70 na żołnierzy WP). Według oficjalnych danych w czasie trwania „wyborów” na terenie całego kraju zginęło 262 osoby: 64 żołnierzy WP i KBW, 89 funkcjonariuszy MO i UB, 26 członków komisji wyborczych i 83 tzw. osoby postronne. Miały też miejsce zabójstwa działaczy opozycji popełnione przez funkcjonariuszy UB – o tym jednak oficjalne źródła milczały.

Dziś wiadomo, że zarówno wyniki czerwcowego referendum jak i późniejszych o kilka miesięcy wyborów zostały sfałszowane przez komunistów. Gdyby zostały podany prawdziwy rezultat głosowań, to sterowany przez PPR „Blok Demokratyczny” nie zdobyłby władzy. Stało się to możliwe także dzięki ochronie, jakiej fałszerstwom PPR zapewniło wojsko.

W połowie lat 50. zaczęły wyraźnie pogarszać się nastroje społeczne. Życie weryfikowało szczerze składane obietnice partii komunistycznej zapewniającej Polaków, że pod

władzą PPR/PZPR nastąpi szybka poprawa warunków życia i rozwój gospodarki. Tymczasem widoczne było pogarszanie się sytuacji ekonomicznej, spadek poziomu życia i brak realnych perspektyw poprawy. Coraz większa część społeczeństwa odczuwała nie tylko narastający kryzys, a zaczynała zdawać sobie sprawę, że ekipa rządząca Polską nie potrafi go przezwyciężyć. Widoczne było działania represyjne tłumiące wszelkie oznaki sprzeciwu z jednoczesnymi nieudolnymi próbami poprawy stanu gospodarki. Nie tylko niedowład organizacyjny, ale rozbieżność między głoszoną w propagandzie teorią „sprawiedliwości społecznej” i stosowaną praktyką rządzenia w każdej prawie dziedzinie był oczywisty.

Wydarzenia poznańskie 1956 r. stały się kolejnym trudnym dla żołnierzy sprawdzianem postaw i zachowań oraz weryfikatorem roli wojska w państwie. Pierwszy raz od zakończenia walk ze zbrojnym podziemiem doszło do użycia siły i wykorzystania jednostek wojskowych w bezpośrednim tłumieniu protestów. Żołnierze WP zostali skierowani do wykonania typowych zadań policyjnych. Te dramatyczne wydarzenia trwale zapisały się w pamięci wielu wojskowych, zwłaszcza tych, którzy zostali zmuszeni rozkazem do wyjścia z bronią na ulice przeciwko protestującym. A zdarzało się, że pod drugiej stronie „barykady” byli krewni i znajomi oficerów i żołnierzy.

Wydarzenia poznańskie 1956 r. miały miejsce w dniach 28-30 czerwca. Początkowo doszło do wybuchu strajku i demonstracji ulicznej, które następnie przerodziły się w krwawe starcia zbrojne z UB, milicją i wojskiem (demonstranci zdobyli 188 sztuk broni strzeleckiej i amunicję). W demonstracjach uczestniczyło 100 tys. osób - spośród 300-tysięcznej ludności Poznania. Do stłumienia powstania władze PRL skierowały wojsko z czterech dywizji (10 i 19 DPanc. oraz 4 i 5 DP) oraz dwóch poznańskich szkół wojskowych. Łącznie ponad 10.000 żołnierzy, 420 wozów pancernych, 880 samochodów (gen. S. Popławski). W trakcie walk zginęło 70 osób, kilkaset zostało rannych i 700 aresztowano – wśród nich także żołnierze WP, którzy przeszli na stronę demonstrantów.

Poznański bunt został stłumiony siłą jednak zapoczątkował proces erozji systemu ustrojowego PRL (zakończył się on jego upadkiem w 1989 r.). W procesie zmian po 1956 r. brali udział również oficerowie – głównie niższych rang – którzy zaczęli dostrzegać istotę totalitarnego systemu rządów. A doraźnie wypadki poznańskie spowodowały ożywienie nadziei na poszerzenie wolności osobistych obywateli i pewne wzmocnienie suwerenności w stosunkach z ZSRR.

Ośrodki kierownicze PRL, z doktrynerskimi pomysłami i pozbawionymi realizmu programami, nie były w stanie zamienić biegu zdarzeń. Będąc uzależnionymi od obcego mocarstwa nie miały dość odwagi, aby zreformować państwo zgodnie z odczuciami, potrzebami i dążeniami Polaków. Mogły jednak dość skutecznie opóźnić potęgający się proces rozkładu systemu panującego w Polsce. I udawało się to kierownictwu PZPR przez kilkadziesiąt lat.

Kadra zawodowa WP skierowana przez przełożonych do akcji pacyfikacyjnej w Poznaniu dobrze pamiętała postępowanie dowództw jednostek (pułków, dywizji) przed i po wydarzeniach. Było ono koniunkturalne i podyktowane wolą wyższych przełożonych (ministerstwa ON, dowództwa OW). W ówczesnych warunkach kierownictwo MON i dowództwa były bezkrytycznymi przekąźnikami odgórnych ustaleń i decyzji władz PZPR. Zarówno przed wyprowadzeniem oddziałów z koszar (rejonów ześrodkowania, poligonów), jak i po zakończeniu akcji nie było przełożonego, który potrafił by wyjaśnić przyczyny i opisać rzeczywisty przebieg wydarzeń. Pseudo informacje przekazywane przez oficerów politycznych były pokrętne (twierdzono, że niepokoje wywołali „chuligani”, winą obarczano „wrogie” Polsce ośrodki zagraniczne i związanych z nimi rzekomych dywersantów). Zgodnie z wytycznymi kierownictwa PZPR potępiano zajścia, następnie popierano „słuszny protest robotniczy przeciwko wypaczeniom socjalizmu”, by w końcu całkowicie wyciszać wszelkie dyskusje. W końcu 1956 roku, w trybie służbowym, zabroniono wszelkich dysput na tematy „poznańskie”.

Ostatecznie uznano sprawę za zamkniętą. Ten zakaz nie rozwiązał wątpliwości, które pozostały w głowach wojskowych, zarówno kadry zawodowej jak i żołnierzy.

Nadzieje, jakie część społeczeństwa wiązała z odejściem od stalinizmu i „odwilżą październikową” oraz faktem objęcia rządów przez ekipę Władysława Gomułki dość szybko okazały się płonne. Praktyka rządów PZPR wróciła w koleiny „realnego socjalizmu”. Wprawdzie zrezygnowano z najbardziej drastycznych form represji i wypuszczono na wolność dużą liczbę więźniów politycznych, ale istota systemu narzuconego Polsce siłą pozostała niezmienną.

Władze państwowe nie zrezygnowały też z obarczania wojska funkcjami policyjnymi przy „rozwiązywaniu” konfliktów społecznych. Po 1956 r. do większych akcji o charakterze politycznym z udziałem wojska (nie zawsze dochodziło do użycia broni) można zaliczyć:

- ochranianie wyborów do Sejmu w 1957 r. – do tej akcji skierowano około 13.000 oficerów zawodowych;
- obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (lata 1960-1966) pomyślane jako konkurencyjne wobec nabożeństw milenijnych odprawianych w tysiąclecie Chrztu Polski przez Kościół katolicki. W różnego rodzaju imprezach (akcja propagandowa, sztafety, występy zespołów artystycznych, grupy remontowe i lekarskie, rozmowy z ludnością) wzięło udział ponad 40.000 żołnierzy i znaczne ilości sprzętu wojskowego (defilada w Warszawie 22 lipca 1966 r.);
- zakamuflowany udział kadry zawodowej w tłumieniu wystąpień studenckich (8-11 i 13-15 marca 1968 r.);
- pacyfikację protestu społecznego na Wybrzeżu (14-18 grudnia 1971 r.).<sup>154</sup>

---

<sup>154</sup> *Specyficzną formą interwencji, skierowanej nie tyle przeciwko polskiemu społeczeństwu, ile czeskiemu, był udział w najeździe wojsk UW na Czechosłowację, w sierpniu 1968 r. Bezpośrednio w tej akcji uczestniczyły jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego dowodzone przez gen. F. Siwickiego późniejszego ministra ON w rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego. Ponadto w interwencji brały udział wojska sowieckie, bułgarskie, węgierskie i NRD.*

Odrębną i zakrojoną na szeroką skalę była akcja przygotowująca wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 r. Fazę wstępną obejmowała działalność Wojskowych Grup Operacyjnych i pełnomocników KOK oraz Inspekcji Sił Zbrojnych (1980-1981 r.) – realizowało ją 853 grupy (3.732 żołnierzy) w 2.070 gminach i miastach – gminach; Miejskich Grup Operacyjnych (MGO); ogółem takich grup było 191 (2.192 żołnierzy) - od 25 listopada 1981 r. rozpoczęły one działania w 124 miastach.; wreszcie Wojskowych Grup Operacyjno-Kontrolnych (WGOK); od 23.11.1981 r. prowadziły one kontrolę w 855 wytypowanych zakładach pracy; powołano ponadto 16 grup do kontroli w górnictwie i energetyce - w sumie działało w tych grupach 1.050 oficerów.

Po ogłoszeniu stanu wojennego kontynuowały i rozpoczęły działalność nowe Terenowe Grupy Operacyjne, 200 grup w 249 miastach i dzielnicach – 1.700 żołnierzy, w gminach i miastach – gminach 869 grup – 2.880 żołnierzy oraz 181 MGO (580 żołnierzy), a także 470 TGO (1.025 żołnierzy). Grypy działały w okresie od 23 listopada do 1 grudnia 1982 r.

Ze względu na ich rolę (znaczenie) i odbiór społeczny bliższego oglądu wymaga wykorzystanie wojska do stłumienia protestu stoczniovców i społeczeństwa na Wybrzeżu, w 1970 r..

W dniach od 14 do 18 grudnia 1970 r. w kilku miastach Wybrzeża (Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Elbląg) doszło do manifestacji, protestów i strajków, które wywołały napięcia i niepokoje o dużym zasięgu społecznym. Przyczyną protestów były przede wszystkim pogarszające się warunki egzystencji ludzi. Wszystkie tego typu wystąpienia tysięcy rozgoryczonych ludzi niosą niebezpieczeństwo przerodzenia się w poważne rozruchy, zwłaszcza, gdy nie ma możliwości wyrażenia protestu w sposób legalny i nie znajduje on konstruktywnych, wiarygodnych rozwiązań w działaniach ośrodków władzy. Tak było również w czasie wydarzeń na Wybrzeżu, gdy władze PRL wykazały bezradność i strach sięgając do użycia siły, co spowodowało ofiary w ludziach oraz znaczne straty materialne.

Przeciwko protestującym na wybrzeżu skierowano wyznaczone jednostki wojskowe z pięciu dywizji wraz z uzbrojeniem i sprzętem technicznym; wraz z odwodami w akcje uczestniczyło około 46.000 żołnierzy oraz 1.370 czołgów, 1460 transporterów opancerzonych, 50 samolotów i 71 śmigłowców (wojskiem kierowali wiceminister ON gen. Grzegorz Korczyński<sup>155</sup> i szef sztabu Pomorskiego OW gen. Stanisław Antos). Siłom tym postawiono zadanie wspierania milicji i ORMO, które miały stłumić robotniczy protest. Wojsku wyznaczono zadania o charakterze porządkowo-ochronnym „w czasie niezbędnym do opanowania sytuacji” i zaprowadzenia tzw. porządku publicznego (tak mówiły rozkazy wydane przez przełożonych). Mimo to nie udało się uniknąć bezpośredniego zaangażowania żołnierzy w tłumieniu protestu i w następstwie starć z demonstrantami doszło do użycia broni. W walkach zginęli ludzie<sup>156</sup>, uległ zniszczeniu sprzęt wojskowy (czołg, cztery transportery, siedem samochodów), budynki użyteczności publicznej oraz różnego rodzaju urządzenia. Największe były jednak straty moralne, jakie poniosło wojsko występujące kolejny raz z bronią w rękę przeciwko własnemu społeczeństwu.

O ile w Poznaniu, w czerwcu 1956 r., zajścia uliczne trwały praktycznie dwa dni, to w grudniu 1970 r. trzeba było pięciu dób na opanowanie powstałej sytuacji. Bunt stłumiono fizycznie, ale sytuacji politycznej nie udało się opanować. Można więc mówić tylko o powierzchownym sukcesie sił pacyfikacyjnych. Po wydarzeniach grudniowych 1970 r., inaczej niż w 1956 r., sytuacja była odmienna i gorsza. Tym razem nie było nadmiernych oczekiwań, iż władze PRL znajdą rozwiązania zgodne z wolnościowymi aspiracjami polskiego społeczeństwa. Liczono natomiast na poprawę warunków życia. Jednak próba poprawy sytuacji gospodarczej w oparciu o pożyczki zaciągane na Zachodzie, podjęta przez Edwarda Gierka,

<sup>155</sup> *Działacz komunistyczny, w okresie wojny w partyzantce GL/AL, następnie w aparacie „bezpieczeństwa”, aresztowany w 1950 r. z racji powiązań z W. Gomułką i torturowany przez UB, po 1956 r. na wysokich stanowiskach w MON. Od 1971 r. ambasador PRL w Algierii, gdzie - jak się przypuszcza - popełnił samobójstwo.*

<sup>156</sup> *Według oficjalnych danych zginęło 45 osób, 1.165 zostało rannych i aresztowano ponad 3 tys. osób. Miało miejsce 18 przypadków otwarcia ognia do demonstrantów. Broni użyły jednostki 16 DPanc, 7 DDes. i 10 p. wojsk wew. (Gdańsk), 8 DZ (Gdynia), 16 DPanc (Elbląg) oraz 12 DZ i 12 p. wojsk wew. (Szczecin). Obok wojska amunicją bojową strzelali także milicjanci i strażnicy więzienni.*



następcę Gomułki na stanowisku szefa PZPR (hasło budowy „drugiej Polski”) nie powiodła się.

W środowiskach wojskowych, zwłaszcza w jednostkach liniowych, w coraz szerszym zakresie i coraz głośniej wyrażano niezadowolenie z rozkazów nakazujących udział w akcjach skierowanych przeciwko własnemu społeczeństwu. Oficerowie mieli coraz więcej wątpliwości, a trzeba pamiętać, że był to inny korpus oficerski w porównaniu do okresu, gdy na czele WP stali sowieccy dowódcy z marszałkiem Rokossowskim na czele.<sup>157</sup> Oficerowie w zdecydowanej większości byli ludźmi nie tylko wykształconymi, ale także w coraz większej liczbie myślącymi samodzielnie. Mimo różnego rodzaju zabiegów izolujących środowiska wojskowe od nieocenzurowanych informacji z Zachodu (rozgłoszenie radiowe, wydawnictwa i prasa emigracyjna), zainteresowanie nimi było tak duże, że zdobywano je różnymi sposobami. W koszarach i instytucjach wojskowych, w różnych nieformalnych grupach i w kręgach koleżeńskich dyskutowano o sytuacji politycznej, oceniano decyzje władz, w tym zwłaszcza poczynania i zachowanie kierownictwa MON.

Władze PRL starały się pogłębić uzależnienie kadry zawodowej WP od panującego systemu. Główną rolę w tym względzie odgrywał system awansów na wyższe stopnie wojskowe, mianowań na stanowiska służbowe, a także różnorodne gratyfikacje finansowe i ekonomiczne. Kariery robili wojskowi z grona najbardziej oddanych członków PZPR, z tzw. pierwszego szeregu.<sup>158</sup> Warto zauważyć, że po każdym politycznym „przełomie” i wymuszonej protestem społecznym zmianie kierownictwa PZPR wojskowi członkowie partii potrafili zachować swoją uprzywilejowaną pozycję. Na ogół byli pierwszymi, którzy z oddaniem popierali nową ekipę kierowniczą PZPR i prześcigali się w krytyce jej poprzedników.

---

<sup>157</sup> Początkowo komuniści, dążąc do stworzenia oddanego sobie korpusu oficerskiego, głosili hasło: „nie matura, lecz chęć szczerza zrobi z Ciebie oficera”. Później jednak wymóg wykształcenia musiał być przywrócony, co w konsekwencji prowadziło do zmiany jakości kadry zawodowej WP.

<sup>158</sup> W 1980 r. wszystkie wyższe stanowiska dowódcze były obsadzone przez oficerów członków PZPR. W tym czasie do partii należało 80% oficerów, 53% chorążych i 38,5% podoficerów zawodowych.

Negatywny wpływ na morale wojska miał nie tylko wszechobecny i wszechmocny pion polityczny. Znane w wojsku powiedzenie mówi, że żołnierz ma prawo do dobrego dowodzenia. Tymczasem jakość dowodzenia jednostkami wojskowymi użytymi do działań porządkowo - ochronnych (w relacjach MON i Sztab Generalny WP, dowództwa OW, jednostki) pozostawiała wiele do życzenia. Dotyczyło to wszystkich przypadków użycia wojska - może z wyjątkiem stanu wojennego 1981 r.

W czasie wydarzeń poznańskich sposób dowodzenia wojskami był na bardzo niskim poziomie. Można spotkać usprawiedliwiania tego stanu wyjątkowo trudnymi warunkami: alarmowe użycie wojsk; bardzo krótki czas na organizację działań; zupełny brak rozeznania sytuacji w mieście; użycie wojsk do działań uwarunkowanych czynnikiem moralnym – wyjście na ulice przeciw własnemu społeczeństwu i widoczna niechęć żołnierzy do takich przedsięwzięć. Biorąc jednak pod uwagę aspekt czysto wojskowy nie może ulegać wątpliwości, że jednostki powinny były być przygotowane do alarmowego działania, a dowodzenie nimi w tych warunkach powinno być na najwyższym poziomie. Tymczasem dowódcy (generałowie i starsi oficerowie), gubili się i nie potrafili efektywnie komenderować podległymi oddziałami. Podwładni zaś nie znali dobrze zadań i rejonów działania. Nie funkcjonowało zaopatrzenie i obsługa wojsk. Wydaje się, że tylko dzięki rozważnej postawie dowódców pododdziałów i żołnierzy służby zasadniczej nie doszło do większych ofiar w ludziach. Miał na to wpływ również stosunek społeczeństwa do żołnierzy skoro ludzie uważali, iż żołnierze muszą wykonywać rozkazy i są w sytuacji bez wyjścia.

Niedomagania w dowodzeniu w czasie pacyfikacji Poznania powtórzyły się w czasie wydarzeń na Wybrzeżu w 1979 r.. Tam także dowodzenie było fatalnie zorganizowane i jeszcze gorzej wykonywane. Nie zapewniało terminowego i precyzyjnego stawiania zadań, nie było ich koordynacji. Także na Wybrzeżu źle funkcjonowało zaopatrywanie oddziałów. Szczególnie w chwilach stanów napięć i gwałtownych sytuacji przełożeń wykazywali zde-

nerwowanie i brak zdecydowania. Dochodziło do niedopuszczalnej improwizacji działań. Dużo zła wyrządziły w Gdańsku i Szczecinie doraźnie powoływane różne zespoły kierujące, bez sprecyzowanych kompetencji i zadań, a powodujące dodatkowy chaos. W efekcie wojsko otrzymywało z różnych miejsc sprzeczne i opóźnione w czasie polecenia i rozkazy. A do tego dowódcy niższego szczebla dostrzegali usilne starania przełożonych (cywilnych i wojskowych), aby rozmyć personalną odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

Ostatnim przypadkiem użycia wojska do działalności represyjnej przeciwko polskiemu społeczeństwu było powołanie przez premiera rządu PRL i sekretarza KC PZPR, gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) i wraz z tym ogłoszenie tzw. stanu wojennego<sup>159</sup> na terenie całego kraju.

Na czas wprowadzania i obowiązywania stanu wojennego siły zbrojne PRL miały za zadanie:

- przejęcie pod ochronę i obronę obiektów państwowych posiadających wg władz szczególne znaczenie;
- osłonę (izolację) i patrolowanie określonych obiektów (w tym lotnisk), dróg, wydzielonych ulic lub kwartałów miejskich i dużych zakładów przemysłowych;
- zapewnienie awaryjnej łączności radiowej i radioliniowej do wojewódzkich komitetów obrony (WKO), wykorzystywanych również przez władze partyjne PZPR i administracyjne województw;
- zabezpieczenie broni, amunicji i materiałów wybuchowych, zarówno w zakładach przemysłu zbrojeniowego jak i podczas ich transportu;
- współdziałanie z siłami MO i ZOMO w czasie akcji pacyfikacyjnych w zagrożonych rejonach;

---

<sup>159</sup> W systemie prawnym PRL przewidywano stosowne procedury warunkujące ustanowienie stanu wojennego. W lutym 1992 r. Sejm RP uznał decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. za nielegalną bowiem władze PRL złamały obowiązujące je przepisy prawne.

- ochronę ładunków i przesyłek wartościowych przewożonych przez PKP;
- ochronę i obronę rejonów zakwaterowania kadry zawodowej wojska, co miało sugerować, iż rodzinom wojskowych grozi fizyczne niebezpieczeństwo ze strony pacyfikowanej „Solidarności”;
- udzielanie wsparcia funkcjonariuszom zakładów karnych, aresztów śledczych i miejsc internowania w razie buntów i protestów osadzonych działaczy opozycji.

Ogółem do ochrony przez wydzielone jednostki WP zakwalifikowano 440 obiektów: 119 - łączności, 91 – radia i telewizji, 58 składnic rezerw państwowych, 25 zakładów przemysłowych, 5 lotnisk. Działania zabezpieczające podjęto również na 1.790 km dróg samochodowych i 1.750 km linii kolejowych. Do zadań tych wydzielono około 10 tys. żołnierzy czynnej służby wojskowej.

Do akcji o charakterze pacyfikacyjnym (tłumienie strajków i protestów, aresztowania) skierowano ogółem 70 tys. żołnierzy i 30 tys. milicjantów. Siły te miały do dyspozycji 1.750 czołgów, 1.900 wozów bojowych, 9.000 samochodów oraz pewną liczbę śmigłowców i samolotów transportowych. Przewidziano udział następujących związków taktycznych: po dwie dywizje na terenie aglomeracji warszawskiej (16 DPanc. i 4 DZ) i Trójmiasta (7 D Des., 8 DZ) oraz po jednej w Bydgoszczy (20 DPanc), w Poznaniu (5 DPanc), we Wrocławiu (11 DPanc), w Katowicach ( 10 DPanc) i w Szczecinie (12 DZ).

Odrębne zadania zostały sprecyzowane dla jednostek WLOP. Wojska lotnicze były odpowiedzialne za :przejęcie organizacji cywilnej służby ruchu lotniczego; przeniesienie samolotów znajdujących się w aeroklubach na lotniska wojskowe; przygotowanie się na ewentualne zablokowania lotnisk; wzmocnienie systemu pola radiolokacyjnego na obszarze kraju.

Własne zadania otrzymała też Marynarka Wojenna, która odpowiadała za uszczelnienie i ochronę granicy morskiej oraz wzmocnienie ochrony basenów portowych.

Stan gotowości zagrożenia wojennego w miejscach stałej dyslokacji (MSD) z ograniczeniami czasu „P” wprowadzono 13 grudnia 1981 r. o godz. 3.00 rano. Niektóre jednostki otrzymały jednocześnie zadania do wykonania oraz poprawienia swego położenia operacyjnego.

W dniach od 14 do 28 grudnia 1981 r. dokonano mobilizacyjnego rozwinięcia 24 batalionów piechoty zmechanizowanej, 3 - specjalistycznych (rozpoznania, łączności, remontowy), 3 - ochrony oraz 13 kompanii ochrony, 10 piekarń polowych, 42 plutonów do ochrony sądów, prokuratur, WSzW i 8 sekcji Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiadu).

Ponadto w grudniu 1981 r. do jednostek podległych ministerstwu spraw wewnętrznych (ROMO i WOP) powołano 44.000 żołnierzy rezerwy. Warto dodać, że wcześniej, w październiku 1981 r., uchwałą RM PRL nr 217/81 został przedłużony o 2 miesiące czas trwania zasadniczej służby wojskowej (49.400 żołnierzy, w tym 5.700 żołnierzy młodszych specjalistów wojskowych).

W celu odizolowania osób, które przez swoje postępowanie w stanie wojennym mogły przyczynić się do powstania ognisk oporu społecznego, postanowiono utworzyć kampanie polowe (stworzono ich 65). Twierdzono, że zamiarem było wcielenie do nich młodych ludzi z marginesu społecznego, karanych sądownie, recydywistów, nie pracujących i nie uczących się. Miał to być sposób na reedukację poprzez wychowanie w warunkach dyscypliny i porządku wojskowego. W istocie chodziło jednak o stworzenie jeszcze jednej formy represji wobec osób przeciwstawiających się rządowi PZPR.

W realizacji zadań stanu wojennego, obok wydzielonych jednostek wojskowych, szczególna rola przypadła pełnomocnikom KOK - taką rolę pełniło ogółem 8.200 oficerów. Działając pojedynczo, bądź jako szefowie grup operacyjno-kontrolnych w zakładach produkcyjnych, przy organach administracji państwowej i terenowej, organizacjach społecznych i politycznych, w placówkach naukowych, oświatowych i wychowawczych, mieli opanować

sytuację i zadbać o usunięcie z w nadzorowanych placówek osób podejrzewanych o organizowanie oporu.

Zasięg społecznego sprzeciwu dobrze obrazują dane MSW przedstawiające rozmiary działań represyjnych podejmowanych przez policję polityczną SB i MO. W okresie stanu wojennego - niezależnie od zamknięcia w obozach internowania ponad 13 tys. działaczy opozycji - zatrzymano prawie 28 tys. osób ukrywających się. Obok tego „rozpracowano” i „ujawniono” 677 grup konspiracyjnych; SB rozbiła struktury regionalne podziemnej „Solidarności” w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie i Bielsku-Białej; zlikwidowała 360 punktów poligraficznych i skonfiskowała 1.200 urządzeń powielających. Funkcjonariusze SB zabrali wielkie ilości materiałów informacyjnych podziemia, m.in. 730 tys. ulotek i 340 tys. różnych broszur. Zlikwidowano 11 radiostacji i 24 nadajniki radiowe. Przeprowadzono ponad 2.900 postępowań w sprawach politycznych przeciwko ponad 5.500 osobom. Odnotowano 166 tys. wykroczeń przeciwko przepisom stanu wojennego. Były także ofiary w ludziach. W 942 akcjach pacyfikacyjnych zginęło 15 osób (większość w kopalni „Wujek”) i zraniono 178 osób. W starciach obrażenia odniosło też ponad 800 milicjantów.<sup>160</sup> Do dziś nie wyjaśniono okoliczności śmierci ponad 100 działaczy opozycji. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że zostali oni zamordowani przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL.

W przypadku stanu wojennego w gronie kadry zawodowej WP wystąpiła pewna różnica opinii. Dotąd użycia wojsk w tłumieniu wystąpień społecznych było oceniane negatywnie przez oficerów. W przypadku stanu wojennego było inaczej. Potępienie decyzji władz o wprowadzeniu stanu wojennego nie było tak jednoznaczne. Po części był to rezultat kampanii propagandowej straszącej kadrę zawodową „Solidarnością”. Jednak w dużej części miała na to wpływ sytuacja w kraju i zachowanie środowisk opozycyjnych (w tym ich stosunek do kadry zawodowej). Wśród wojskowych występowała też obawa przed wybuchem niekontro-

---

<sup>160</sup> Dane na podstawie materiałów MSW. Patrz: *Dominiczak H. „Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990”. Rozwój działalności w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 367-8.

lowanego protestu społecznego, który mógł sprowokować interwencję wojsk ZSRR, CSRS i NRD. Te obawy powodowały, że grono zawodowych wojskowych popierających przemiany w Polsce zmalało i wraz tym zmalał prestiż wojska w społeczeństwie.<sup>161</sup>

Cieszy konstatacja, że dzięki rozwadze i poczuciu odpowiedzialności oficerów i żołnierzy wykonujących rozkazy w całym okresie PRL nie doszło do użycia broni na dużą skalę (poza okresem 1944-49). Mimo całego dramatyzmu wydarzeń w Poznaniu czy na Wybrzeżu nie było też zbyt dużych ofiar w ludziach (taka groźba istniała w dniach stanu wojennego 1981 r.). Nie mamy jednak ciągle pełnej, obiektywnej oceny historycznej tych zdarzeń z przeszłości, zwłaszcza okoliczności i powodów wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r.

Odwołując się do powyższych zdarzeń można formułować pesymistyczne oceny. Wojsko Polskie (ludowe) chroniło władzę PZPR nie posiadającą mandatu społecznego do sprawowania rządów. Dało się użyć wiele razy przeciwko społeczeństwu działając w interesie obcego mocarstwa (ZSRR). Rozważając zaś ewentualne „zyski” kierownictwa PZPR z wykorzystanie sił zbrojnych w akcjach politycznych można stwierdzić, że o ile doraźnie umacniało to system ustrojowy PRL, w dalszej perspektywie prowadziło do jego skompromitowania co w istocie przyczyniło się do upadku systemu.

Odzyskanie przez Polskę wolności i niepodległości powinno stanowić gwarancję, że demokratyczne władze państwa polskiego nie będą chciały (i nie będą mogły) używać sił zbrojnych przeciwko społeczeństwu, a ewentualne konflikty będą rozwiązywane na drodze dialogu i bez konieczności wyprowadzania czołgów na ulice polskich miast.

---

<sup>161</sup> *Dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla środowisk inteligenckich, użycie wojska do stłumienia społecznego oporu w 1981 r. było szokiem. W rezultacie niechęć do wojska w środowiskach opozycyjnych utrwaliła się i przeniosła do późniejszych elit politycznych III RP. Wydaje się, że fakt ten nie jest do końca uzmysławiany przez samych wojskowych.*

#### 4. POLSKA WOLNA (po 1989)

Po upływie 44 lat do zakończenia drugiej wojny światowej, 4 czerwca 1989 r., w Polsce przeprowadzono wolne wybory parlamentarne. Oprócz istniejącej dotąd izby poselskiej (Sejm PRL) zdecydowano, że zostanie przywrócona izba wyższa - Senat.<sup>162</sup> Wybory były „częściowo” wolne ponieważ tylko senatorów wybierano według demokratycznych procedur. Wybór posłów był limitowany - przedstawiciele władz PRL z góry określili przynależną im ilość mandatów poselskich w nowym parlamencie. Miało to zagwarantować przewagę PZPR, zapewnić kontynuację rządów sprawowanych przez komunistów oraz zapobiec (jak twierdzono w oficjalnej propagandzie) interwencji zbrojnej wojsk ZSRR i jego satelitów.

Wynik wyborów zaskoczył zarówno rządzących, jak i opozycję demokratyczną, która uzyskała wszystkie możliwe do zdobycia mandaty. Wkrótce okazało się, że władze ZSRR, zajęte własnymi kłopotami, nie są w stanie sprawować skutecznej kontroli nad Polską. Powstały warunki, aby dotychczasowa opozycja demokratyczna podjęła się sformowania rządu. We wrześniu 1989 r. powstał pierwszy polski rząd w praktyce niezależny od ZSRR, chociaż nadal cztery ważne resorty obsadzili w nim przedstawiciele PZPR.<sup>163</sup> Partia komunistyczna ulegała jednak stopniowemu rozkładowi i w styczniu 1990 r. dokonała samolikwidacji. Jej liderzy utworzyli nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), z którego później powstał obecny Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD).

Następnym ważnym wydarzeniem były powszechne wybory prezydenckie (pierwsza tura - 25 listopada i druga - 9 grudnia 1990 r.), w których zwycięzcą okazał się przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa. Demokratyzacja życia i przemiany ustrojowe nabrały tempa, a w ślady Polski poszły inne kraje tzw. realnego socjalizmu i w końcu także sam Związek So-

<sup>162</sup> *Przed 1939 r. Sejm był polskim odpowiednikiem pojęcia parlament, obejmował dwie izby: niższą - poselską i wyższą - senat. W PRL senat został zlikwidowany i nazwa sejm stała się synonimem izby poselskiej. Po odtworzeniu dwuizbowego parlamentu zaczęto używać nazw Sejm i Senat, nazywając obie izby zbiorczym określeniem parlament.*

<sup>163</sup> *Gen. Cz. Kiszczak jako minister spraw wewnętrznych, gen. F. Siwicki – MON, F.A. Wielądek – min. transportu, M. Świątcicki (później polityk Unii Wolności) – min. współpracy gospodarczej z zagranicą.*



wiecki. Zmieniła się sytuacja polityczna w Polsce i geopolityczna dookoła Polski. Rozpadł się blok sowiecki i rozwiązano Układ Warszawski (1 sierpnia 1991 r.). W kilka lat później, 12 marca 1999 roku, Polska stała się pełnoprawnym członkiem NATO. Jest też państwem, które z powodzeniem zakończyło negocjacje akcesyjne będąc o krok od wstąpienia do Unii Europejskiej.<sup>164</sup>

Odzyskanie własnego państwa nałożyło na Polaków, zwłaszcza na elity polityczne polskiego społeczeństwa, wiele nowych obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i obronności kraju. Tymczasem do ich spełniania nie mogła przygotować niedawna działalność opozycyjna, skoro opozycjoniści przeciwstawiali się władzom i byli odsuwani od wpływu na państwo. Także ludzie dawnego aparatu władzy PRL nie mieli odpowiedniego przygotowania. Przed 1989 r polityka bezpieczeństwa w skali strategicznej była zastrzeżona dla kierownictwa ZSRR.<sup>165</sup> Dlatego jednym z najważniejszych zadań suwerennego państwa polskiego stało się zgromadzenie specjalistów i ekspertów zdolnych do myślenia o bezpieczeństwie narodowym w strategicznej skali. Potrzebni są ludzie posiadający umiejętność stawiania zadań siłom zbrojnym w nowej rzeczywistości polityczno - prawnej. Władze RP i ugrupowania polityczne (w tym opozycja) ponosząc odpowiedzialność za losy kraju potrzebują ośrodków analitycznych i koncepcyjnych, które nie tylko dostarczą informacji o położeniu państwa i procesach zachodzących w polityce zagranicznej, ale także sformułują propozycje rozwiązań zapewniających zachowanie suwerenności i niepodległości. W tym zakresie ośrodki rządzące Polską lub wywierające wpływ na jej politykę mają jeszcze wiele do zrobienia.

---

<sup>164</sup> *Negocjacje zakończyły się w grudniu 2002 r., a kwietniu 2003 r. Polska, wraz z innymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej, ubiegającymi się o członkostwo w UE, podpisała w Atenach akt akcesyjny.*

<sup>165</sup> *W okresie PRL absolwent polskiej Akademii Sztaby Generalnego zdobywał wiedzę na poziomie taktyczno-operacyjnym. Studia strategiczne można było odbyć dopiero w wojskowych akademiach sowieckich. Obecnie w Akademii Obrony Narodowej (dawna ASG) działa Wydział Strategiczno-Obronny.*

#### **4.1. Zmiany polityczne w Europie w latach 90. XX wieku i zmiana warunków geopolitycznych Polski.**

W drugiej połowie lat 80. Związek Sowiecki znalazł się w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej i trudnym położeniu politycznym. Reformy podjęte przez ostatniego sekretarza generalnego KPZR Michaiła Gorbaczowa nie uratowały Związku Sowieckiego przed upadkiem. Stan gospodarki pogarszał się w szybkim tempie. Narastały tendencje odśrodkowe w republikach sowieckich. Odżywały tłumione dotąd siłą konflikty na tle społecznym i narodowościowym. Władza partii komunistycznej słabła, a zbudowane przez nią „imperium zła” – jak ZSRR nazwał prezydent USA Ronald Reagan - zaczynało się kruszyć i rozpadać.

Oslabienie więzów ZSRR z państwami bloku sowieckiego pierwsi wykorzystali Polacy. Pozbawione oparcia w Moskwie kierownictwo PZPR zdecydowało się na rozmowy z opozycją (obradę Okrągłego Stołu 6 lutego – 4 kwietnia 1989 r.). To stworzyło nową sytuację polityczną, w której niedawna opozycja demokratyczna szybko zyskiwała na znaczeniu w państwie. Realnym stawał się proponowany przez nią program reform państwa, demokracji jego instytucji i w następstwie odzyskania pełnej suwerenności. Jak wspomnieliśmy wyżej, kierownictwo PZPR zdało sobie sprawę, że partia poniosła klęskę w wyborach 4 czerwca 1989 r. Nie przeciwstawiało się, gdy w Polsce podjęto starania o wprowadzenie rozwiązań wolnorynkowych, wdrożono procesy prywatyzacji państwowej dotąd gospodarki i dążono do pełnego przywrócenia demokracji (państwo prawa). W Polsce nastąpił okres wielkich i powszechnych przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych. Znacznemu osłabieniu i ochłodzeniu uległy stosunki z ZSRR, natomiast szukano sposobów nawiązania współpracy z państwami zachodnimi. Liczono też, że państwa te, szczególnie Stany Zjednoczone, przyjdą Polsce z wydatną pomocą gospodarczą.<sup>166</sup>

---

<sup>166</sup> W Polsce sądzono, że Europa Środkowa i Wschodnia uzyska pomoc Zachodu porównywalną do tej, jaką po zakończeniu drugiej wojny światowej USA skierowały do Europy Zachodniej w ramach Planu Odbudowy Europy European Recovery Program (Plan Marshall a). Państwa Europy Zachodniej otrzymały wówczas łącznie 13 mld USD bezzwrotnej pomocy – ówczesny dolar miał 10-krotnie wyż-

Równolegle postępował proces rozpadu całego bloku sowieckiego. W Czechosłowacji tzw. aksamitna rewolucja doprowadziła w grudniu 1989 r. do przejęcia rządów przez opozycyjne Forum Obywatelskie z Vaclavem Havlem na czele. W następnym roku przyznano samodzielność Słowacji. Utworzono federację dwu republik – czeskiej i słowackiej. Jednak dążenia niepodległościowe Słowaków sprawiły, że po kilku latach (1 stycznia 1993 r.) federację rozwiązano i powstały dwa odrębne i samodzielne państwa: Republiki Czeska i Słowacka. Na Węgrzech sytuacja rozwijała się podobnie jak w Polsce. W marcu 1990 r. w demokratycznych wyborach do parlamentu zwyciężyły partie opozycyjne pokonując sprawujących dotychczas władzę komunistów. Bardziej skomplikowany charakter miały przeobrażenia w Bułgarii i Albanii, a dramatyczny w Rumunii, gdzie doszło do rozruchów i stracenia na mocy wyroku sądu wojskowego, chociaż w niezbyt jasnych okolicznościach, komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu i jego żony.

Najbardziej niebezpiecznie rozwinęła się sytuacja w państwie, które nie należało do bloku sowieckiego, chociaż było rządzone przez komunistów - w Jugosławii. Po śmierci marszałka Iosifa Broz Tito i upadku władzy partii komunistycznej narody zamieszkujące Jugosławię zaczęły tworzyć odrębne organizmy państwowe. W następstwie wybuchły lokalne starcia zbrojne, a następnie doszło do wojen oraz interwencji zbrojnej sił pokojowych ONZ i NATO. Do dziś nie znaleziono dobrego rozwiązania sytuacji w tej części półwyspu Bałkańskiego, chociaż podjęte wysiłki pokojowe zdają się przynosić oczekiwane rezultaty.

Rolę swoistego państwa „frontowego” bloku sowieckiego do końca lat 80. pełniła Niemiecka Republika Demokratyczna. Powszechnie uważano, że władze NRD były bardziej dogmatyczne niż kierownictwo sowieckie. Mimo to także społeczeństwo NRD zaczęło organizować wielkie manifestacje na rzecz demokratyzacji i następnie zjednoczenia z Niemcami

---

*szą wartość, a więc współcześnie (lata 90.) byłoby to około 130 mld USD. Niestety, poza pewnym zmniejszeniem zadłużenia ani Polska, ani inne kraje wyzwalające się spod komunizmu znaczącej pomocy gospodarczej nie otrzymały. Nie dotyczy to byłej NRD. Nowe kraje związkowe we wschodnich Niemczech w ramach rozwiązań wewnątrz niemieckich otrzymały wydatną pomoc finansową z RFN.*

Zachodnimi.<sup>167</sup> Było to możliwe także dlatego, że dowództwo stacjonujących w NRD wojsk sowieckich (Grupa Wojsk Radzieckich) otrzymało zakaz interweniowania. Rządzący w NRD komuniści musieli ustąpić i 7 listopada 1989 r. powołano nowy rząd, który natychmiast podjął decyzję o otwarciu granicy zachodniej z RFN. Mieszkańcy Berlina rozebrali mur dzielący miasto. Inicjatywę wykazał kanclerz Niemiec Helmut Kohl, który w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, za przyzwoleniem Związku Sowieckiego, Francji i Wielkiej Brytanii, podjął starania o szybkie zjednoczenie obu państw niemieckich. Ostateczną likwidację NRD i przekształcenie jej poszczególnych okręgów administracyjnych w kolejne kraje związkowe RFN przeprowadzono jesienią 1990 roku. Na mocy zawartych porozumień ZSRR zobowiązał się do wycofania swoich wojsk z terenu byłej NRD - do 1994 r. Rząd zjednoczonych Niemiec podpisał układy z Czechosłowacją i Polską, potwierdzające nienaruszalność granic tych państw.

Wraz z likwidacją NRD straciło sens istnienie Układu Warszawskiego. Bankrutujący Związek Sowiecki musiał ostatecznie zrezygnować z planów ekspansji w Europie i na świecie. Jedyną pozostałością dawnego imperialnego myślenia była ogłoszona w Moskwie teoria konieczności zabezpieczenia interesów Rosji na terenie „bliskiej zagranicy”, tj. na obszarach do niedawna należących do ZSRR, lub podporządkowanych władzy Kremla.

W samym ZSRR wydarzenia w latach 1989-1991 rozwijały się pod wpływem dążeń do wolności i demokratyzacji stosunków w państwie, ale obok tego wystąpiło silne ciśnienie do niezależności republik wchodzących w skład ZSRR. Proces odzyskiwania niepodległości objął republiki nadbałtyckie: w lutym 1990 r. parlament litewski ogłosił o przekształceniu Litewskiej SRR w niepodległą Republikę Litewską, 30 marca 1990 r. niepodległość ogłosiła Estonia, a w miesiąc później Łotwa.

---

<sup>167</sup> W dniu 4 listopada 1989 r. w demonstracji zorganizowanej w Berlinie Wschodnim przez opozycyjne Nowe Forum wzięło udział milion osób.

Szczególnym przedmiotem troski polityków rosyjskich była (i jest) Ukraina. Ukraińcy, naród słowiański, nie tylko dysponowali liczącym się w polityce byłego ZSRR potencjałem, ale stanowili po Rosjanach drugą pod względem liczebności grupę narodowościową byłego Związku Sowieckiego. Od dawna zresztą politycy rosyjscy uważali Ukrainę za część Rosji określając ją przed 1917 r. mianem „Małorosji”. Jednak i na Ukrainie tendencje wolnościowe spowodowały, że już 10 lipca 1989 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła dekrety niepodległościowe. Podobne zmiany zachodziły wśród narodów ZSRR zamieszkujących na Zakaukaziu (Gruzini, Ormianie).

W poszczególnych republikach i w krajach związkowych ZSRR powstawały nowe partie polityczne, uchwalano deklaracje niezależności państwowej, nasilała się tendencje do wystąpienia ze Związku Sowieckiego. Sierpniowy pucz w 1991 r. miał na celu powstrzymanie procesu rozpadu ZSRR, lecz spowodował skutki odwrotne od zamierzonych. I tak deklaracje wystąpienia z ZSRR 24 sierpnia zgłosiła Ukraina, a następnie uczyniły to: Białoruś – 25-go, Mołdawia – 27-go, Uzbekistan i Kirgistan – 31-go; we wrześniu Tadżykistan – 9-go, Armenia – 23-go, wreszcie w październiku Azerbejdżan – 18-go i Turkmenistan – 27-go. W ciągu dwu miesięcy ZSRR, niedawne supermocarstwo i główny antagonista USA, przestał istnieć jako państwo.<sup>168</sup>

Próba zachowania dominującej pozycji Rosji na terenie byłego Związku Sowieckiego było spotkanie przywódców Białorusi, Rosji i Ukrainy w Białowieży, w dniach 7 - 8 grudnia 1991 r. Powołali oni do życia porozumienie nazwane Wspólnotą Niepodległych Państw. Po pewnym czasie do WNP przyłączyły się inne republiki byłego ZSRR. Jednak ostatecznie

---

<sup>168</sup> *Procesy wyzwiania się republik byłego ZSRR przebiegały w różny sposób i dlatego liczne źródła podają rozbieżne daty odzyskania niepodległości. Zwykle republika sowiecka najpierw ogłaszała swoją suwerenność w ramach ZSRR i dopiero wraz z rozpadem Związku Sowieckiego deklarowała niepodległość. Na końcu stan ten uznawał rząd rosyjski. Ten tryb postępowania zawiódł w przypadku Czeczenii, gdzie Rosja, mimo ogłoszenia niepodległości przez republikę, nie uznała tego faktu i użyła siły chcąc ją zatrzymać w składzie Federacji Rosyjskiej.*

kształt organizacyjny utworzonej wspólnoty w nikłym stopniu przypomina Związek Sowiecki.

Nagły rozpad ZSRR spowodował pewną próżnię polityczną na świecie. Przekreślił skutki przegranej przez Niemcy i wygranej przez Rosję Sowiecką drugiej wojny światowej. Na skutek rozpadu ZSRR i bloku państw rządzonych przez partie komunistyczne ukształtował się w świecie tzw. jednobiegunowy układ sił. Głównym mocarstwem świata zostały Stany Zjednoczone AP, które począwszy od 1993 r. bardziej koncentrowały swą uwagę na sprawach wewnętrznych i gospodarce. Administracja prezydenta Billa Clintona znacznie zmniejszyła zainteresowanie sprawami zagranicznymi, a szczególnie problematyką europejską.<sup>169</sup>

Mimo rozpadu ZSRR Rosja, wkrótce Federacja Rosyjska (FR), nadal dysponowała dużym potencjałem, zwłaszcza militarnym (siły jądrowe) i wiele wskazywało, że przywódcy tego państwa nie zrezygnują z tradycyjnej rosyjskiej polityki imperialnej. To powodowało obawy państw środkowo i wschodnioeuropejskich, iż ponownie zostaną pozostawione na łasce odradzającej się potęgi rosyjskiej. Zachód, w tym prezydent Clinton i inni politycy amerykańscy wielokrotnie dawali do zrozumienia, iż respektują aspiracje Rosji do odgrywania przywódczej roli nie tylko w centralnej Azji, ale także w Europie Środkowej i Wschodniej.

Początkowo (do 1993 r.) USA nie godziły się na włączenie państw wyzwalających się spod zależności od ZSRR i Rosji do NATO.<sup>170</sup> Uznając zastrzeżenia przywódców rosyjskich państwom zgłaszającym akces do NATO zaproponowano tzw. Partnerstwo dla Pokoju - *Partnership for Peace*, nie dającą członkostwa w Sojuszu. Przy czym do tej nowej instytucji przyjęto 21 państw, w tym także Rosję. Także spodziewana wcześniej pomoc finansowa, napływała bardzo wolno do czekających na nią krajów wyzwolonych spod panowania partii komunistycznych.

---

<sup>169</sup> Ta polityka USA uległa zmianie w czasie drugiej kadencji prezydenta Clintona.

<sup>170</sup> W USA np. pojawił się pogląd, aby Polska i inne kraje byłego bloku sowieckiego stworzyły nowy „zreformowany” Układ Warszawski bowiem wstąpienie tych państw do NATO miałoby negatywny wpływ na możliwości współpracy Zachodu (USA) z Rosją.

Polityka zagraniczna i wewnętrzna Rosji na początku lat 90. mogła budzić niepokój. Państwo to nie podążało drogą transformacji w kierunku gospodarki wolnorynkowej, demokracji parlamentarnej i rządów prawa. Przyjęty w Rosji system ustrojowy zdawał się odróżniać ją wyraźnie od pozostałych państw strefy euroatlantyckiej. Swoistość i odmienność Rosji zaznaczała się coraz silniej także w obszarze stosunków zagranicznych. Jej ostatnim wyrazem były porozumienia zawarte z Białorusią, które sprawiły, iż w sensie strategicznym granica Polski z Białorusią stała się w istocie granicą z Federacją Rosyjską. Przywódcy Rosji nie kwapili się by wypracować pozytywną i konstruktywną linię polityki wobec państw Europy Środkowej. Dotyczyło to w szczególności stosunków Rosji z Polską, najważniejszym krajem tego regionu.

Pojawił się też opinie, że o ile USA wywierają decydujący wpływ na rozwój kontynentu amerykańskiego i całego świata północnoatlantyckiego, o tyle w Europie taką decydującą rolę zaczynają wkrótce odgrywać zjednoczone Niemcy. Nie wykluczano, że Niemcy działające w porozumieniu z odradzającą się Rosją. Musiało to budzić pewne zaniepokojenie w opinii publicznej innych państw europejskich, gdzie pamiętano o przeszłości i wojnach, jakich za sprawą państwa niemieckiego doświadczała Europa i świat. Dla Polaków szczególne obawy musiała budzić wizja bliskiej współpracy Niemiec i Rosji. Następstwem takiej współpracy, co prawda w odmiennych politycznie warunkach, była wojna w 1939 r. i utrata niepodległości przez Polskę.

Można jednak mieć nadzieję, że Europejczycy, a wśród nich i Niemcy, wyciągnęli wnioski z historii. Nie wolno też zapominać, że współczesne Niemcy są państwem demokratycznym i zintegrowanym we wspólnocie europejskiej. A na kontynencie europejskim wiele do powiedzenia mają także Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Włochy, dołączy do nich Polska, po wstąpieniu do UE oraz inne państwa. To są partnerzy, z którymi Niemcy muszą się liczyć.

Zmiana warunków geopolitycznych Polski w latach 90. spowodowała, że pokojowe i łagodne odsunięcie PZPR od władzy było dla Polaków wydarzeniem nie budzącym wielkiego entuzjazmu czy emocji. Ponadto społeczeństwo znalazło się w nowych warunkach ustrojowych, wymagających wielkiej aktywności, przedsiębiorczości i pracowitości, zrozumienia i stosowania reguł wolnego rynku oraz zasad demokracji, a to obok niewątpliwych pozytywów wywołało też różne napięcia, obawy i frustracje u wielu Polaków.

Złudnym może też być dość powszechne przekonanie, że Polska stała się z dnia na dzień krajem bezpiecznym, a jej byt jest niezagrożony. W miarę upływu czasu pojawia się przecież coraz więcej zagrożeń - nie tylko terroryzm. A uwzględniając tylko czynnik militarny musimy pamiętać, że pod względem liczebności i uzbrojenia Wojsko Polskie znacznie ustępuje nie tylko armiom państw bogatego Zachodu, ale także np. biedniejszej niż Polska Ukrainie, nie wspominając o sile militarnej Rosji. Na północnym wschodzie z Polską graniczy rosyjski okręg Kaliningradzki, który jest w istocie jedną wielką bazą wojskową ze zgromadzonym tam znaczącym potencjałem militarnym.<sup>171</sup> Za granicą białoruską znajdują się pokaźne siły zbrojne tej republiki, ale także Rosji i mimo trudnej sytuacji gospodarczej tego państwa armia rosyjska jest siłą potężną i zdolną do ataku.

Oczywiście Polska jest członkiem NATO i na zachodzie ma wiarygodnych i silnych sojuszników, wśród nich sąsiednie Niemcy. Ale to nie oznacza, że Polacy zostali zwolnieni z troski o własną armię, o stan obronności i o bezpieczeństwo narodowe. Zwłaszcza, że o bezpieczeństwie państwa polskiego stanowi nie tylko czynnik militarny, jak tego dowodzi sytuacja Polski przed wybuchem drugiej wojny światowej. Wiele zależy od geopolityki, a

---

<sup>171</sup> *Ocenia się, że w rejonie tym znajduje się 70 tys. żołnierzy rosyjskich, głównie wojsk lądowych - 4 dywizje (2 pancerne, 2 zmechanizowane) i 8 brygad; 1300 czołgów i tyle samo transporterów opancerzonych, 600 dział, 60 wyrzutni rakiet taktycznych, 49 śmigłowców i 200 samolotów bojowych. Wg oceny specjalistów wojskowych siły te mogłyby w ciągu 90 minut opanować rejon Trójmiasta oraz porty w Gdańsku i Gdyni; w 5-6 godzin przeprowadzić bombardowanie stolicy Polski, a po 12 godzinach osiągnąć przedmieścia Warszawy. Mogłyby też bez większych trudności zająć Litwę i Łotwę*



więc od międzynarodowej sytuacji politycznej i systemu sojuszy do których należy państwo polskie.

Cechą charakterystyczną obecnej międzynarodowej sytuacji RP są zmiany w parametrach tradycyjnie uwzględnianych przy ocenie jej geopolitycznego położenia: znikł problem Prus Wschodnich, a przynajmniej inny jest jego wymiar (Kaliningrad). Niemcy są państwem demokratycznym, partnerem Polski w NATO i orędownikiem zacieśniania współpracy europejskiej. Rosja jest ekonomicznie i politycznie osłabiona<sup>172</sup> i nie wydaje się by była zdolna w najbliższym czasie do podjęcia polityki zagrażającej bezpieczeństwu państw ościennych, w tym Polski. Wypada żałować, że stosunki Polski z Białorusią stanowią ciągle dużą niewiadomą. Dobrze, że relacje z Ukrainą układają się w zasadzie poprawnie, a Czechy i Słowacja są dla Polski dobrymi partnerami i nie stwarzają zagrożeń.

Trwałość tego stosunkowo korzystnego dla Polski stanu rzeczy, jego stabilizacja i ewentualna poprawa zależą od wielu czynników. Istnieje bowiem mimo to wiele zagrożeń, które należy uwzględnić przy ocenie obecnych warunków geopolitycznych Polski. Trzeba pamiętać, że obecny korzystny stan nie musi trwać wiecznie. Może ulegać zmianom i to nie koniecznie na lepsze. Trzeba więc prowadzić aktywną politykę zagraniczną dla usuwania potencjalnych zagrożeń. Zwłaszcza, że są zagrożenia, które narody (ich ośrodki kierownicze) mogą same wywoływać. Polacy powinni wykazać dostateczny rozsądek, by nie prowokować ciągów zdarzeń mogących w następstwie doprowadzić do groźby wojny, czy utraty niepodległości. Na szczęście żadna poważna siła polityczna w Polsce nie wysuwa roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów, Polska nie myśli o pozyskaniu broni jądrowej, a w polityce zagranicznej nie planuje żadnych działań, które międzynarodowa opinia publiczna mogłaby ocenić jako

---

<sup>172</sup> W 1999 r. PKB Rosji był zaledwie 2,9 razy większy od dochodu narodowego Polski. W tym samym czasie PKB Ukrainy ustępował polskiemu 3,5 razy (odpowiednio: Rosja – 447 mld USD, Polska – 155,2 mld, Ukraina – 43,6 mld, Białoruś – 22,6 mld, Litwa – 10,7 mld). Dane na podstawie: „Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa 2000. s. 704. Dodajmy, że informacje o dochodzie państw i wielkich firm w 2002 r. wskazują, iż przewaga Rosji nad Polską zmniejszyła się (?) - dochód narodowy Rosji (253,4 mld USD), a PKB Polski (163,6 mld).

awanturnicze. Istotnym wyzwaniem jest jednak utrzymująca się wewnętrzna słabość gospodarcza państwa polskiego oraz ewentualna niezdolność sprostania pojawiającym się napięciom społecznym, np. na tle rosnącego bezrobocia. To może powodować stany zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego i w skrajnym przypadku nawet sprowokować działania ośrodków zewnętrznych godzące w suwerenność RP.

W obecnej sytuacji Polski warto zauważyć, że stan bezpieczeństwa państwa jest uzależniony od udziału (skuteczności), jakości i wynikającej stąd pozycji RP w zachodnich strukturach bezpieczeństwa – przede wszystkim w NATO. Będzie także zależeć od tego, czy Europa Zachodnia rzeczywiście pragnie jedności europejskiej i ostatecznego zatarcia istniejącego ciągle podziału kontynentu na dwie strefy obejmujące rozwinięte kraje bogatego Zachodu i dużo biedniejsze państwa wschodniej części Europy. Tylko wówczas proponowane i tworzone formuły zjednoczenia i współpracy nie będą fikcją. Tymczasem w elitach politycznych i kołach gospodarczych Europy Zachodniej nie zawsze dostrzegamy zrozumienie konieczności podjęcie rzeczywistych działań dla zagwarantowania rozwoju państwom byłego bloku sowieckiego. Mimo to zwolennicy rzeczywistej jedności kontynentu zdają się przeważać (może tego dowodzić głosowanie w Parlamencie Europejskim w sprawie przyjęcia do UE o dziesięciu nowych państwach członkowskich).

Rekapitulując ten fragment rozważań możemy stwierdzić, że dzięki zmianom politycznym w Europie w latach 90. minionego wieku – wywołanym także przez Polaków - i w następstwie przeobrażenia warunków geopolitycznych Polska odzyskała niepodległy byt i suwerenność państwową. Wraz z tym **bezpieczeństwo współczesnego państwa polskiego stało się synonimem bezpieczeństwa narodowego**. A dzięki tym zmianom skończył się też stan bezpośredniego fizycznego zagrożenia Polski charakterystyczny dla okresu „zimnej wojny”. Znikła największa w dziejach Polski groźba, nie tylko dla istnienia państwa polskiego, ale także całego polskiego społeczeństwa. W razie wybuchu trzeciej wojny światowej, w na-

stępstwie użycia broni masowego rażenia, mogło dojść do całkowitej zagłady Polski i Polaków.

#### **4.2. Terytorium i potencjał ludnościowy oraz wybrane elementy potencjału przemysłowego Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Wielkość terytorium i położenie geograficzne odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej nie zmieniły się w stosunku do byłej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zmianie uległy tylko długości granic z sąsiadami w związku z dokonanymi u nich przekształceniami politycznymi i terytorialnymi (połączenie obydwu państw niemieckich, podział Czechosłowacji na Czechy i Słowację oraz rozpad ZSRR i powstanie u granic RP nowych państw z byłych republik sowieckich: Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz rosyjskiego Obwodu Kaliningradzkiego. Terytorium Trzeciej RP i długości granic przedstawiono w **tabeli 18**.

Obecna Rzeczypospolita Polska, inaczej niż Polska lat 1918-39, znajduje się w dogodniejszej sytuacji geostrategicznej ze względu na zwarty kształt terytorium zbliżony do koła i granice w większości biegnące wzdłuż naturalnych rubieży obronnych.

Należy jednak pamiętać, że na poprawę położenia Polski wpływa przede wszystkim geopolityka i najbliższe otoczenie kraju. Uwzględniając zatem obecne usytuowanie Polski względem jej sąsiadów okazuje się, że dzięki zmianom geopolitycznym także warunki geostrategiczne obecnej RP różnią się zdecydowanie na korzyść porównując je ze strategicznym położeniem PRL. I to nie tylko dlatego, że zniknął Układ Warszawski.

Państwa bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia nie przystąpiły do Wspólnoty Niepodległych Państw i usunęły ze swych terytoriów wojska rosyjskie, co ograniczyło dostęp Rosji do Bałtyku Wschodniego i pośrednio także do morskich granic RP.<sup>173</sup> Kontrola wyjścia z Zatoki Fińskiej przez Estonię (Talinn) i Finlandię (Stanko), utrata przez Rosję portów morskich by-

---

<sup>173</sup> Dodajmy, że wkrótce trzy republiki bałtyckie staną się członkami NATO i UE co dodatkowo poprawi stan bezpieczeństwa Polski.

łego ZSRR (Kłajpeda, Połoga, Ryga, Talinn) osłabiły pozycję tego państwa na Bałtyku. Rosja wprawdzie w odpowiedzi utworzyła w Obwodzie Kaliningradzkim specjalny obszar strategiczny, w którym zgromadziła poważny potencjał militarny i to jest nowy element oddziaływania na Polskę. Należy go brać pod uwagę w ocenie naszych warunków geostrategicznych. Mimo to siły zgromadzone w Kaliningradzie, uwzględniając aktualne położenie polityczne i gospodarcze Rosji, nie są tak groźne, jak presja wywierana na Polskę ze strony dawnych Prus Wschodnich. Zwłaszcza po 1932 r., gdy Niemcy znalazły się pod rządami narodowych socjalistów.

Powstanie Białorusi i Ukrainy odsunęło Rosję od granic Polski. W praktyce jednak – jak wspomnieliśmy wyżej – poprzez powołanie do życia unii rosyjsko-białoruskiej przestrzeń strategiczna Rosji nadal sięga części granic państwa polskiego.<sup>174</sup> Obszar Białorusi ma szczególne znaczenie dla jej sąsiadów, gdyż znajduje się w środkowej części zwiężenia pomostu bałtycko - czarnomorskiego. Na obszarze Polesia istnieje naturalna strefa buforowa, osłaniająca niegdyś Polskę od Wschodu, a obecnie Rosję od Zachodu. Krzyżowały się tu i krzyżują równoleżnikowe i południkowe szlaki komunikacyjne, a obecnie wiodą tędy dodatkowo na Zachód rurociągi rosyjskiej ropy i gazu oraz najkrótsze szlaki kolejowe i drogowe do Obwodu Kaliningradzkiego (w końcowej części biegnące przez Polskę lub Litwę).

Niepodległa Ukraina nie tylko formalnie odgrodziła Polskę od Rosji, co wpływa korzystnie na poprawę bezpieczeństwa RP. Jak dotąd ukraińskie elity polityczne starają się o zachowanie dobrych stosunków z Polską i skłaniają się ku bliskiej współpracy z Zachodem, w tym także z Sojuszem Północnoatlantyckim. Państwo to jest jednak ciągle areną ścierających się różnorodnych wpływów politycznych, kulturowych i religijnych, w tym Kościoła katolickiego, Cerkwi prawosławnej oraz Islamu. Ponadto Ukraina uzależniona jest od dostaw su-

---

<sup>174</sup> *Polityka polska wobec Białorusi wymaga pogłębionej analizy i oceny. Po odzyskaniu suwerenności w kierownictwie państwowym Białorusi pojawiły się silne tendencje pro polskie. Polska nie potrafiła odpowiedzieć pozytywnie na to oczekiwanie. W rezultacie przeważyły wpływy opcji rosyjskiej i władze zdobył Aleksander Łukaszenko.*

rowców rosyjskich i w znacznej części wydaje się być zdominowana przez żywioł rosyjski. Rosjanie stanowią zresztą 22% ludności tego państwa - zamieszkują w dużych grupach wschodnie rejony Ukrainy. Fakty te, a także bliskość do granicy ukraińskiej polskich ośrodków administracyjnych i przemysłowych mogą pogorszyć warunki geostrategiczne RP w razie głębszych zmian politycznych na Ukrainie, np. podobnych do tych, jakie zaszły na Białorusi.

Granica Polski ze Słowacją i Czechami przebiega wzdłuż masywów górskich Karpat i Sudetów. Oslaniają one okręgi przemysłowe i ośrodki administracyjne od południa i stanowią naturalną barierę terenową trudną do pokonania i łatwą do obrony. Pokonanie jej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny możliwe jest tylko drogami, których jest niewiele, szczególnie w Karpatach. Newralgicznym obszarem na granicy południowej jest obniżenie pomiędzy Karpatami i Sudetami. Tędy można dość dogodnie włamać się na tereny Kotliny Oświęcimskiej, Bramy Krakowskiej i Niziny Śląskiej, a następnie rozwijać działania zaczepne wzdłuż Wisły i Odry. Jednak nie powinniśmy zapominać, że w tym przypadku korzystnie na bezpieczeństwo Polski wpływa fakt, iż Czechy są, tak jak Polska, członkiem NATO, a Słowacja zabiega o wejście do Sojuszu i wkrótce to członkostwo uzyska. Ponadto oba kraje będą wkrótce taka jak Polska należeć do Unii Europejskiej.

Niemcy, w przeciwieństwie do sąsiadów wschodnich i południowych Polski, nie uległy rozpadowi, lecz zjednoczyły się w jedno potężne państwo. Dzięki temu stały się pierwszym pod względem wielkości dochodu narodowego i drugim co do liczby ludności państwem w Europie – są po USA i Japonii trzecią potęgą gospodarczą w świecie. Centralne położenie w Europie i dostęp do Morza Północnego i Bałtyckiego umożliwiają Niemcom swobodną żeglugę oceaniczną i kontrolę szlaków morskich z Azji, Afryki, Ameryki do Europy oraz całego zachodniego Bałtyku.

Granica Polski z Niemcami przebiega wzdłuż najkrótszej linii pomiędzy Bałtykiem i Sudetami. Jest dla Polski korzystna pod względem obronnym ze względu na naturalną przeszkodę wodną (Odra), oparcie skrzydeł o Zalew Szczeciński i Sudety oraz teren przyległy do granicy łatwy do obrony (Pogórze Sudeckie, Bory Dolnośląskie, Pojezierze Lubuskie i Pojezierze Myśliborskie). Tylko granica morska jest trudna do obrony, ze względu na możliwość wysadzenia desantu na całym wybrzeżu. Jednak także w przypadku Niemiec trzeba uwzględnić fakt, że będąc wraz z Polską członkiem NATO są one sojusznikiem, a nie przeciwnikiem Polski.

W stosunku do pierwszych lat powojennych w Polsce, dzięki dość wysokiemu wskaźnikowi przyrostu naturalnego, zwiększyła się ogólna liczba ludności. Obecnie liczba Polaków przekroczyła 38 mln. Nie zmienia to faktu, iż nadal Polacy pod względem liczby ludności należą do grupy średnich narodów europejskich. Również odsetek mniejszości narodowych nie uległ większym zmianom w porównaniu z całym okresem PRL. Mniejszości narodowe stanowią obecnie około 3% ludności. Jest to najniższy wskaźnik w stosunku do wszystkich państw europejskich (**tabela 19**).<sup>175</sup> Mimo uaktywnienia się mniejszości narodowych i wysuwania różnorodnych żądań (np. w zakresie używania języka narodowego, szkolnictwa, religii, rozszerzenia praw politycznych) nie stanowią one zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski i nie stwarzają nawet części tych problemów, z którymi musiały się borykać władze Druhej Rzeczypospolitej.

W rozdziale poprzednim naszkicowaliśmy przyczyny znacznej rozbudowy przemysłu zbrojeniowego w PRL. Miało to wpływ na rozwój przemysłu w ogóle (szczególnie wydobywczego, metalurgicznego i maszynowego) i wzmocniło pozycję Polski w świecie. Sprzyjało umacnianiu pozycji Polski jako ważnego podmiotu polityki europejskiej, chociaż w ramach

---

<sup>175</sup> Najnowsze dane o składzie narodowościowym ludności Polski przedstawia raport GUS o spisie powszechnym przeprowadzonym w 2002 r. Wynika z niego, że ludność Polski liczy 38,2 mln, gdzie Polacy stanowią 97%, zaś osoby zaliczające siebie do mniejszości narodowych 1,2% („Ślązacy” 173 tys., Niemcy 153 tys., Białorusini ok. 49 tys., Ukraińcy 31 tys., Romowie ok. 13 tys., Litwini 5,8 tys., Żydzi 1,1 tys.); nieco ponad 2% ankietowanych nie podało narodowości.

systemu politycznego realizującego obce Polsce interesy. Dopiero w końcowym okresie istnienia PRL doszło do osłabienia tej pozycji. Stało się tak po widocznym zwolnieniu tempa rozwoju przemysłu i pogłębiającej się zapaści technologicznej w stosunku do rozwiniętych krajów Zachodu.

Obecny zły stan polskiego przemysłu obronnego i ograniczone możliwości w zaspokajaniu potrzeb sił zbrojnych, są rezultatem zarówno kryzysu z końcowych lat PRL i stanu wyjściowego w tej dziedzinie w końcu lat 80., ale także nie zawsze udanych prób dostosowania „zbrojeniówki” do warunków wolnorynkowych w trwającym ciągle procesie głębokich przemian ekonomicznych i politycznych ostatniego dziesięciolecia. Trzeba jednak pamiętać, że polskie trudności z przemysłem obronnym nie są wcale zjawiskiem wyjątkowym. Perturbacje z restrukturyzacją przemysłu obronnego i jego konwersją po zakończeniu „zimnej wojny” wystąpiły w wielu krajach.<sup>176</sup>

W Polsce najważniejszymi dla obrony narodowej są przemysły: maszynowy, lotniczy i stoczniowy.

**Przemysł maszynowy** reprezentuje grupa przedsiębiorstw, z której należałoby wyróżnić producentów sprzętu pancernego. Dwa przedsiębiorstwa tej grupy – Kombinat Urządzeń Mechanicznych Bumar - Łabędy i Huta Stalowa Wola S.A. to największe przedsiębiorstwa w całym sektorze. Skupiają one około 30% potencjału sektora. Pracuje (pracowało) w nich około 20.000 osób. Przedsiębiorstwa te przed rozwiązaniem Układu Warszawskiego miały najlepsze wskaźniki ekonomiczne wśród polskich producentów techniki wojskowej, obecnie mają w tej dziedzinie najgorsze rezultaty w grupie zakładów przemysłu obronnego. Wynika to głównie z małego dziś zapotrzebowania na produkowany w nich sprzęt pancerny. Ograniczenie do minimum w tych przedsiębiorstwach produkcji czołgów i innych wozów opancerzonych spowodowało ogromne trudności i, gdyby nie było ubezpieczającej produkcji na ry-

---

<sup>176</sup> Na ten temat patrz: Stankiewicz W., „Konwersja zbrojeń. Oczekiwania i fakty”, Warszawa 1999.

nek cywilny (szczególnie w Hucie Stalowa Wola S.A.), to ich upadłość byłaby co najmniej od 4 -5 lat przesądzona.

Kombinat Urządzeń Mechanicznych Bumar - Łabędy to przede wszystkim producent czołgów i różnorodnego sprzętu specjalistycznego na podwoziach czołgowych. W okresie PRL rozpoczynano od produkcji czołgów T-34-85. Następnie w oparciu o licencje sowieckie uruchomiono wytwarzanie czołgów T-54 i T-55. Do produkcji wdrożono też zmodernizowane w Polsce wersje T-54A i T-55A oraz czołgi dowódcze T-55AD. Na przełomie lat 70. i 80. gruntownej modernizacji zostały poddane czołgi T-55. Na kilkuset takich wozach zamontowano nowoczesne systemy kierowania ogniem *Merida* oraz dodatkowe opancerzenie. Wersję tę oznaczono T-55AM. W tym samym czasie podjęto produkcję licencyjną nowego sowieckiego czołgu T-72. Na jego bazie oraz w oparciu o doświadczenia eksploatacyjne wojska, a także doświadczenia wojenne innych armii, użytkujących czołgi T-72, w końcu lat 80. i na początku 90. wprowadzono do produkcji polski czołg PT-91 *TWARDY*.

Wraz z wprowadzeniem kolejnych generacji sprzętu pancernego sukcesywnie opracowywano i kierowano do produkcji wozy zabezpieczenia technicznego i inne pojazdy specjalistyczne. Na podwoziu T-54 opracowano wóz zabezpieczenia technicznego WZT-1. Na bazie T-55 opracowano i wdrożono wóz zabezpieczenia technicznego WZT-2. Podwozie czołgu T-72 (PT-91) było bazą do konstrukcji wozu zabezpieczenia technicznego następnej generacji WZT-3, maszyny inżynieryjno-drogowej (MID) oraz mostu czołgowego.

Huta Stalowa Wola S.A. jest producentem użytkowanych w siłach zbrojnych haubic samobieżnych 2S1 *GOŹDZIK* kalibru 122 mm, ciągników gąsienicowych (transporterów opancerzonych) MTLB oraz budowanych na ich podwoziu pojazdów specjalnych. Na bazie licencyjnego MTLB, z wykorzystaniem własnego biura konstrukcyjnego, opracowano i wprowadzono do produkcji transporter rozpoznania inżynieryjnego TRI, wóz zabezpieczenia technicznego *MORS* oraz wóz łączności z radiostacją R-137. W ofercie zakładów jest także



ambulans sanitarny oraz pojazd zabezpieczenia logistycznego (dowozu amunicji). W programie rozwoju produkcji przedsiębiorstwa znajdują się nowe moździerze 98 mm i 60 mm, kołowy transporter opancerzony (KTO), działko 35 mm montowane na zestawie plot. *LOARA* i odpowiadająca standardom NATO nowoczesna samobieżna armato-haubica 155 mm *KRAB*.<sup>177</sup> W HSW podjęto też prace nad podniesieniem żywotności luf armat czołgowych.

Warto ponadto zauważyć, że opracowanie technologii produkcji w tej grupie przedsiębiorstw - mimo korzystania z dokumentacji licencjodawcy - było zawsze własnym oryginalnym dorobkiem biur konstrukcyjnych i służb technologicznych. Wynikało to głównie z wyższej jakości własnych opracowań technologicznych, wysokiego poziomu kadry inżynierskiej, przyjętych założeń stopnia mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych. Wydaje się, że zgromadzony potencjał produkcyjny i badawczo-konstrukcyjny pozwoli na opracowanie i wprowadzenie do produkcji seryjnej (zakup licencji i uruchomienie produkcji z szerokim udziałem komponentów polskich): kołowego transportera opancerzonego, a na jego bazie pojazdów specjalnych; w przyszłości także nowego bojowego wozu piechoty i czołgu nowej generacji.<sup>178</sup> Przypomnijmy, że ten potencjał tworzą dwa duże przedsiębiorstwa produkujące wyroby finalne, dwa ośrodki badawczo-rozwojowe, dwa poligony badawcze oraz zaliczane także do tej grupy zakłady wytwarzające zespoły napędowe (PZL Wola) i systemy kierowania ogniem (PCO Warszawa).

Do grupy producentów uzbrojenia klasycznego, amunicji, rakiet i materiałów wybuchowych można zaliczyć: Zakłady Metalowe „Mesko” w Skarżysku Kamiennej; Zakłady

---

<sup>177</sup> W czerwcu 2001 r. Huta Stalowa Wola zaprezentowała udany prototyp armato-haubicy „Krab” kalibru 155 mm, a jesienią 2001 r. działko przeszło pomyślnie próby ogniowe na poligonie. Pojawia się jednak wątpliwość, czy program (całkowity koszt ok. 200 mln PLN) będzie kontynuowany i zakończony w przewidzianym terminie. MON informuje, że mimo wydania 70 mln PLN nie ma pozostałych środków na ten cel i obecnie nie przejawia większego zainteresowania programem.

<sup>178</sup> Temu zamiarowi raczej nie sprzyjają decyzje MON o przejęciu w 2002 r. używanych czołgów „Leopard” z Niemiec i zakup prototypu KTO z Finlandii z zamiarem montowania go w kraju (dopiero po kilku latach przewiduje się polonizację 52% transportera). O wątpliwościach związanych z zakupem KTO patrz: Kiński A., „Przetargi rozstrzygnięte. F-16 i AMW zwycięzcami!”, *Nowa Technika Wojskowa*, nr 1/2003.

Metalowe Tarnów; Zakłady Metalowe „Łucznik” w Radomiu<sup>179</sup>; Zakłady Metalowe „Dezamet” w Nowej Dębie; Tłocznie Metali „Pressta” w Bolechowie; Zakłady Tworzyw Sztucznych i Chemiczne w Pionkach<sup>180</sup>, Krupskim Młynie, Bieruniu Starym, Jaśle i Bydgoszczy.

Przedsiębiorstwa tej grupy wytwarzają dla sił zbrojnych pięć podstawowych grup robów:

- broń strzelecką indywidualną i zespołową oraz działka;
- amunicję strzelecką i artyleryjską;
- rakiety;
- miny, bomby i granaty;
- materiały wybuchowe.

We wszystkich wyżej wymienionych przedsiębiorstwach na przestrzeni lat 1989-1994 nastąpił ogromny spadek sprzedaży (średnio o ponad 56%), co w powiązaniu z innymi negatywnymi zjawiskami występującymi w tym czasie w całej gospodarce (inflacja, wysokie koszty kredytu itd.) doprowadziło do ogromnych trudności ekonomiczno-finansowych każdego z tych przedsiębiorstw. Te trudności nie zostały dotąd przezwyciężone.

Do grupy najważniejszych przedsiębiorstw **przemysłu lotniczego** zalicza się zakłady doświadczalne i produkcyjne na warszawskim Okęciu, w Świdniku, Mielcu, a także współpracujące z nimi zakłady w Rzeszowie i Krośnie. Nazwy tych zakładów w minionym pięćdziesięcioleciu wielokrotnie zmieniano, zmianom ulegał także profil produkcji.

Na Okęciu początkowo produkowano samoloty szkoleniowe LWD *Junak* i licencyjne Jak-12, samolot szkoleniowy TS-8 *Bies* i prototypy TS-11 *Iskra* oraz łącznikowe samoloty PZL-104 *Wilga*. Od 1984 r. produkowany jest samolot szkoleniowy *Orlik*, a od 1993 r. *Orlik Bis*. W 1994 r. zaprezentowano makietę jednomiejscowego, dwusilnikowego samolotu bojo-

---

<sup>179</sup> W 2000 r., po przeprowadzeniu procedury upadłościowej, w miejsce „Łuczniaka” powstała Fabryka Broni w Radomiu.

<sup>180</sup> Także ten zakład przechodzi proces restrukturyzacyjny podobny do zastosowanego w „Łuczniku”.

wego *Skorpion*, przeznaczonego do działań na małych wysokościach, jednak prace nad tym interesującym projektem samolotu zostały później wstrzymane.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik powstała w 1951 r. jako pierwszy zbudowany po wojnie od podstaw zakład przemysłu lotniczego w Polsce. Produkowano tam podzespoły do licencyjnych Migów-15 oraz rozwijano specjalizację w produkcji śmigłowców – początkowo licencyjnych Mi-1 i Mi-2, a następnie własnych konstrukcji W-3 *Sokół*.

Podstawowe wersje proponowane dla sił zbrojnych to śmigłowiec transportowy, pasażerski, ratownictwa morskiego (W-3RM *Anakonda*) oraz na bazie cywilnego śmigłowca *Sokół* wojskowe odmiany: desantowo-szturmowy (W-3W) i „uderzeniowy” (S-1W *Huzar*). Prowadzone są również prace nad śmigłowcem w wersjach dowódczej, rozpoznawczej i walki radioelektronicznej. Wersja wojskowa *Sokoła* nie jest jednak typowym bojowym śmigłowcem pola walki. Możliwości manewrowe i odporność na ogień naziemnych środków obrony przeciwlotniczej stawiają wojskowe wersje *Sokoła* daleko w tyle za używanymi w innych armiach śmigłowcami bojowymi, nie wspominając już o śmigłowcach uderzeniowych, takich jak AH-64 *Apache*, PAH-2 *Tiger*, czy starszy AH-1 *Cobra*.

*Sokół* może być tzw. platformą dla śmigłowców wsparcia pola walki i taki zamiar był ostatnio punktem wyjścia do opracowania nowego sprzętu dla wojska. Należy jednak wyjaśnić dotychczasową przyczynę niepowodzeń przy projektowaniu nowego śmigłowca bojowego dla sił lądowych. Sowiecka doktryna użycia śmigłowców na polu walki przewidywała dla nich rolę specyficznych latających bojowych wozów piechoty – silne uzbrojenie i przewożony desant. Zgodnie z tym początkowo w Polsce usiłowano konstruować własny śmigłowiec uzbrojony do przewożenia desantu. Później w Wojsku Polskim do głosu doszli zwolennicy zachodniej koncepcji *attack helicopter*, wąsko kadłubowych śmigłowców uderzeniowych do zwalczania celów na ziemi, wodzie i w powietrzu. Do tej nowej koncepcji usiłowano zaadoptować cywilnego *Sokoła*. Tak powstał pomysł i projekt stworzenia „uderzeniowego” śmi-

głowca *Huzar*. Tymczasem cywilny śmigłowiec *Sokół* jako uderzeniowy *Huzar* nie mógł sprostać wymaganiom stawianym śmigłowcom tej klasy. Stąd o porażce strategicznego programu *Huzar* zadecydował nie tyle nieudany przetarg na przeciwpancerne pociski kierowane dla tego śmigłowca, czy ograniczenia finansowe, ile brak zdefiniowania kierunków wykorzystania śmigłowców na polu walki przez wojsko i w następstwie jednoznacznej decyzji jaki śmigłowiec ma powstać.

WSK PZL Mielec po zniszczeniach wojennych został odbudowany jako największy zakład przemysłu lotniczego w Polsce. Jego głównym zadaniem była masowa produkcja licencyjnych samolotów bojowych. Pierwszym był Mig-15. Samolot był produkowany pod oznaczeniem Lim-1, kolejne wersje: Lim-2 (Mig-15bis) i SBLim-1 (Mig-15UTI). Opracowano również własną wersję samolotu rozpoznania i korygowania ognia artylerii SBLim-2art. Po serii Migów-15 rozpoczęto produkcję nowocześniejszych Migów-17. Wytwarzano je jako Lim-5 (Mig-17F) i Lim-5P (Mig-17PF). Produkowano także własne wersje myśliwsko - szturmowe Lim-5M i Lim-6. Mimo pomyślnego wdrożenia produkcji odrzutowych samolotów bojowych licencja na kolejne nowoczesne samoloty (Mig-19, Mig-21 i następne) nie została udzielona Polsce przez ZSRR. W tych warunkach zakład rozpoczął produkcję polskich samolotów szkoleniowych TS-8 *Bies*, a następnie TS-11 *Iskra* oraz licencyjnego wielozadaniowego An-2 w wersjach pasażerskich i transportowo-desantowej (w tej grupie tylko *Iskra* była samolotem odrzutowym). Mankamentem było nie tylko zaprzestanie produkcji bojowych samolotów odrzutowych, ale także rezygnacja z prowadzenia własnych prac badawczo-konstrukcyjnych. Ograniczono się do opracowywania kolejnych wersji produkowanego sprzętu i adaptowania sowieckiej dokumentacji.

Powrót zakładów do grona producentów nowoczesnego sprzętu lotniczego miał nastąpić wraz z rozpoczęciem produkcji odrzutowego samolotu szkolno-treningowego I-22 *Iryda*, opracowanego przez Instytut Lotnictwa w Warszawie. Niestety, bardzo długo trwający proces

projektowania, wynikający nie tylko z braku doświadczeń spowodował, że do produkcji seryjnej ten naprawdę udany samolot został skierowany po dwudziestu latach od chwili podjęcia decyzji o rozpoczęciu projektu. Nadal jednak zmieniano założenia projektu i wymagania. Coraz większy nacisk kładziono na bojowe zastosowanie *Irydy*, chcąc z niej uczynić także samolot wsparcia pola walki. Później producent samolotu popadł w kłopoty i pieniędzmi MON wpłacanymi na realizację projektu regulował inne swoje zobowiązania, a gdy resort odmówił dalszych wpłat zerwał umowę. Spór zakładu z MON znalazł rozstrzygnięcie w sądzie – ministerstwo sprawę wygrało. Jednak przegrała *Iryda* bowiem w tych warunkach produkcja i zamówiona modernizacja wyprodukowanych wcześniej samolotów, nie mogły być zrealizowane. Obecnie, po przeprowadzeniu restrukturyzacji zakładów w Mielcu, próby oceny przydatności zmodernizowanych wersji samolotu I-22 do szkolenia przyszłych pilotów samolotów naddźwiękowych wydają się coraz mniej realne.<sup>181</sup> Kolejnym typem sprzętu, dostarczonym z mieleckiej WSK, był samolot An-28, także w wersji morskiej - *Bryza*. W **tabeli 20** przedstawiono wybrane typy samolotów i śmigłowców, wyprodukowane przez zakłady przemysłu lotniczego dla WLOP w okresie powojennym.

Przemysł lotniczy to nie tylko wytwórnice sprzętu latającego. Znaczącą rolę odgrywają także zakłady produkujące silniki, osprzęt, agregaty itd. Główną rolę wśród nich odgrywa Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL Rzeszów – producent silników i części lotniczych. W rzeszowskich zakładach produkuje się silniki SO-1, SO-3, SO-3W, napędzające *Iskry* SO-3W-22 i K-15 będące napędem *Sokoła*. Instalacje siłowe hydrauliki i pneumatyki, instalacje paliwowe samolotów i śmigłowców pochodzą z wrocławskiego „Hydralu”. Instrumenty nawigacyjno - pilotażowe zabudowane na *Orlikach*, *Irydach*, *Sokołach* i *Bryzach* są

---

<sup>181</sup> W końcu 2000 r. Rada Ministrów zdecydowała o kontynuowaniu prac nad „Irydą” mimo negatywnego stanowiska dowództwa WLOP i MON w tej sprawie. Rozważano jednak czy istniejące już samoloty po modernizacji będzie można sprzedać za granicą. W budżecie państwa wydzielono środki na dokończenie badań zmodernizowanej wersji „Irydy”. Wykonanie tego zadania zlecono Ministrowi Gospodarki jednak nie zostało ono zrealizowane.

produkowane w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Warszawa II. Zakłady w Krośnie produkują podwozia do samolotów PZL-130 *Orlik* i An-28.

Przedstawiony potencjał zakładów przemysłu lotniczego mimo występujących trudności jest poważny i powinien umożliwić w najbliższej przyszłości na uczestnictwo w offsecie przemysłowym. Offset taki jest elementem m.in. kontraktu na dostawę samolotów wielozadaniowych dla WLOP.<sup>182</sup> Taką szansę może także dać opracowanie i wdrożenie do produkcji nowego śmigłowca uderzeniowego<sup>183</sup> uzbrojonego w nowoczesne przeciwpancerne pociski kierowane dalekiego zasięgu oraz śmigłowca wsparcia pola walki. Problemem może być wykorzystanie offsetu przez zakłady lotnicze. Biorąc pod uwagę wielkość kontraktu samolotowego oznaczałoby to, że w ramach umów offsetowych polskie zakłady musiałby podjąć przedsięwzięcia opiewające na setki milionów dolarów. Wydaje się to ogromnie trudnym zadaniem, jeżeli kwoty te odniesiemy do realnych możliwości polskich firm.

Początki **przemysłu stocznioowego** w Polsce przypadają na lata 50., kiedy to rozpoczęto budowę okrętów na podstawie licencji, głównie na eksport. Istotny jego rozwój nastąpił w latach 60. W tym czasie w dwóch stoczniach, Północnej i Marynarki Wojennej, wytwarzano seryjnie okręty desantowe. Z czasem do przemysłu tego włączyło się wiele innych zakładów, takich jak: Stocznia Ustka, Stocznia Remontowa „Nauta”, Tczewska Stocznia Rzeczna, Wrocławska Stocznia Rzeczna. Wysoce specjalistyczne jednostki pomocnicze budowała Stocznia Szczecińska. Okręty i statki wodowane w polskich stoczniach były i są do dziś użytkowane w wielu flotach: Algierii, Angoli, Bułgarii, Egiptu, Indii, Jemenu, Kuby, Libii, Rosji, Wietnamu. Niezależnie od tego wiele okrętów zbudowano również dla Polskiej Marynarki Wojennej (**tabela 21.**).

<sup>182</sup> W kwietniu 2003 r. Polska podpisała umowę o zakupie amerykańskich samolotów F-16 i związaną z zakupem umowę offsetową.

<sup>183</sup> Kwestia uzyskania nowego śmigłowca uderzeniowego została odłożona ze względu na brak środków finansowych. Wydaje się jednak możliwym zmodernizowanie posiadanych przez Polskę śmigłowców Mi-24 jeżeli uda się uzyskać zgodę rosyjskiego producenta tych maszyn. Programem takim można by objąć śmigłowce znajdujący się na uzbrojeniu armii czeskiej, węgierskiej i słowackiej. Polskie plany modernizacji Mi-24 znajdowały tam duże zainteresowanie.

Na początku lat 90. zaczął się kryzys polskiego przemysłu stoczniowego. Rozpoczęły się kłopoty polskich stoczni z uzyskaniem zapłaty za okręty przekazane na przełomie lat 80. i 90. Część zbudowanych jednostek została wystawiona na sprzedaż i znalazła nowych właścicieli. Wraz z kłopotami w rozliczeniach ze wschodnimi odbiorcami wystąpiły drastyczne ograniczenia zamówień z Marynarki Wojennej poddanej redukcjom i pozbawionej funduszy na zakupy i modernizację uzbrojenia. Ze stoczni wycofano zlecenia na budowę dość dużej liczby nowych okrętów wojennych, jednostek pomocniczych i specjalnych. Dla przemysłu stoczniowego pracującego na potrzeby sił morskich miało to katastrofalne następstwa.

Niezbędne okazało się przeprowadzenie głębokiej restrukturyzacji całej gałęzi przemysłu stoczniowego. Poza ograniczeniem produkcji, a co za tym idzie i zatrudnienia, wyjściem z sytuacji okazało się przyjęcie zamówień odbiorców cywilnych, krajowych i zagranicznych, przy czym w tym drugim wypadku ze zdecydowanym ukierunkowaniem na odbiorców z Południa i Zachodu.

Stocznia Marynarki Wojennej podjęła się - i to z powodzeniem - budowy nie tylko okrętów, ale także statków handlowych oraz zaoferowała swoje usługi w zakresie remontów jednostek pływających małej i średniej wielkości. Sukcesem stoczni było zdobycie kontraktu i zbudowanie serii okrętów dla Jemenu.

Mimo wspomnianych wyżej trudności i ograniczeń posiadany potencjał badawczy, konstrukcyjny oraz produkcyjny pozwolił w połowie lat 90. na rozpoczęcie prac nad opracowaniem projektów nowej wielozadaniowej korwety rakietowej oraz niszczyciela min i podjęcie kilku programów modernizacyjnych na rzecz Marynarki Wojennej. Jednak sytuacja wszystkich stoczni pracujących na potrzeby MW jest nadal bardzo trudna.

W początkowym okresie przemian działania rządu RP w odniesieniu do sektora zbrojeniowego ograniczały się do zalecania opracowywania i wdrażania indywidualnych programów restrukturyzacyjnych i konwersyjnych oraz wyrażaniu zgody (w trybie indywidualnym)

na wykorzystywanie zwalnianych mocy po produkcji zbrojeniowej („S”) na potrzeby cywilne. Ze względu na brak środków i zaistniałą na rynku barierę popytu próby te podejmowane w latach 1990 – 1991 nie przyniosły widocznych efektów.

Na przełomie lat 1991 i 1992 - po stwierdzonym niepowodzeniu dotychczasowych działań dostosowawczych opracowano w ówczesnym Ministerstwie Przemysłu i Handlu (MPiH) projekt założeń programu restrukturyzacji sektora zbrojeniowego, który stał się podstawą przyjętego przez rząd w styczniu 1992 r. programu naprawczego.

W lutym 1993 r. powstał program „Stabilizacja, Restrukturyzacja, Prywatyzacja”, którego celem było stworzenie szansy wyjścia z kryzysu podmiotom odczuwającym trudności w zachowaniu płynności finansowej, ale zdolnym do utrzymania się na rynku po uzyskaniu odpowiedniej ilości środków obrotowych. Kolejną próbą rozwiązania pogłębiającego się kryzysu w przemyśle obronnym było opracowanie przez MPiH programu komercjalizacji i oddłużenia. W lipcu 1993 r. Rada Ministrów przyjęła ten program, co pozwoliło w ramach oddłużenia sektora ustalić sposób wypłat należności za lata 1993 – 1995 z tytułu środków przewidzianych na Centralny Plan Mobilizacji Gospodarki (CPMG). Dzięki temu szesnaście przedsiębiorstw wystąpiło o umorzenie zobowiązań. Dokonano tych umorzeń na kwotę prawie 5 bilionów starych złotych w dziesięciu przedsiębiorstwach.<sup>184</sup> W rezultacie tych posunięć w latach 1994 – 1996 wielkość zadłużenia sektora obronnego stopniowo malała osiągając poziom około 45% wartości przychodów. Zmianie uległa też jego struktura. Zmniejszyła się w ogólnej kwocie zadłużenia udział zobowiązań długoterminowych, a rosła wielkość zobowiązań krótkoterminowych. Przyrosła również liczba przedsiębiorstw osiągających zyski oraz poprawiła się płynność finansowa sektora obronnego. Poprawa ta trwała niestety bardzo krótko.

---

<sup>184</sup> „Informacja wewnętrzna Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zaawansowaniu restrukturyzacji przemysłu obronnego”. MPiH kwiecień 1994r.



Mimo wstępnych pozytywnych efektów opracowany program restrukturyzacji nie został wprowadzony w życie. Z tego głównie powodu dość pokaźne środki budżetowe skierowane wcześniej na oddłużenie zakładów w znacznej części zostały przez nie przeznaczone na konsumpcję. W takich okolicznościach MPiH zleciło firmie konsultingowej Centrum Kooperacji Przemysłowej (ICC), kierowanej przez prof. Konrada Totta, opracowanie nowego kompleksowego programu restrukturyzacji Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego (PPOiL).

Opracowany przez ICC program został przyjęty przez Radę Ministrów w kwietniu 1996 r. Jego walorem było oparcie się na rzetelnym rozeznaniu sytuacji przemysłu jednak ponownie zabrakło tzw. woli politycznej, aby program wprowadzić w życie. Wśród osób odpowiedzialnych za wdrożenie programu nie było wystarczającego zrozumienia dla potrzeby wsparcia krajowego przemysłu obronnego, który przecież w głównej mierze decyduje o potencjale militarnym Polski i jest istotnym składnikiem systemu obronnego państwa.<sup>185</sup> Że tak było dowodził brak decyzji o wdrożeniu kolejnych programów naprawczych PPOiL. W następstwie tego w 1996 r. korzystna tendencja spadkowa zadłużenia uległa zahamowaniu. Od-tąd produkcja znowu zaczęła spadać. W 1997 r. sektor wykorzystał zaledwie 28 % posiadanych mocy produkcyjnych, co dało wyniki na granicy opłacalności. A w 1998 r. sprzedaż sektora przemysłu obronnego w spadła - w stosunku do 1997 - o 8,8%. Zadłużenie zakładów wzrosło o 94,4 mln zł, osiągając kwotę prawie dwu miliardów (1,994 mld zł). Potwierdzeniem fatalnej sytuacji w branży był także poziom zapasów wynoszący wówczas 1 mld 185 mln zł, tj. ponad 55% majątku obrotowego przedsiębiorstw. Zysk netto osiągnęło 18 przedsiębiorstw, a 13 odnotowało straty. W sumie cały sektor przemysłu obronnego zanotował ujemny wynik finansowy rzędu 240 mln zł.

---

<sup>185</sup> „Metody planowania rozwoju systemu obronnego państwa”, (opr. R. Kulczyckiego), AON Warszawa 1996.

W marcu 1998 r. prace nad nowym programem restrukturyzacji polskiej „zbrojeniówki” podjął zespół kierowany przez ówczesnego wiceministra gospodarki Dariusza Klimka. W pracy zespołu aktywnie uczestniczyli przedstawiciele i eksperci MON z pionu Uzbrojenia i Infrastruktury, także piszący te słowa oraz przedstawiciele z innych resortów i instytucji, m.in. Skarbu Państwa, Finansów, z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Do maja 1998 r. opracowano diagnozę stanu 67 przedsiębiorstw i jednostek badawczo – rozwojowych sektora przemysłu obronnego. W sierpniu powstała pierwsza koncepcja restrukturyzacji PPOiL, a następnie jeszcze kilka jej wersji.

Ciężką sytuację przedsiębiorstw zbrojeniowych pogarszał fakt, że część z nich nie mogła w 1999 r. już liczyć na środki z funduszu Centralnego Planu Mobilizacji Gospodarki (CPMG) wypłacającego rekompensatę za utrzymanie rezerw produkcyjnych na potrzeby mobilizacji wojennej. Rząd Jerzego Buzka na wniosek min. Gospodarki i za aprobatą ministra Obrony Narodowej przyjął, że zmniejszone na 1999 r. środki finansowe na ten cel (144 mln zł w porównaniu do 198 mln w 1998 r.) będą otrzymywać tylko te przedsiębiorstwa, które w razie zagrożenia będą zdolne do szybkiego uruchomienia produkcji na potrzeby wojska. Praktycznie wymóg ten spełniały jedynie zakłady produkujące amunicję, materiały wybuchowe, broń strzelecką, lekką broń przeciwpancerną oraz przeciwlotniczą. To rozstrzygnięcie oznaczało więc dalsze pogorszenie sytuacji zakładów branży pancerniej i lotniczej, która – dodajmy - i tak znajdowała się w najgorszej sytuacji.

O ostateczny kształt programu restrukturyzacji przemysłu obronnego toczyły się w rządzie i poza nim ostre spory. Zderzały się też interesy środowiska związkowego, któremu zależało na utrzymaniu integralności sektora (również i dlatego, by zachować większe bezpieczeństwo socjalne), i kadry zarządzającej, która widziała większe korzyści w indywidualnej prywatyzacji przedsiębiorstw. Ostatecznie w lutym 1999 r. Rada Ministrów przyjęła program, który przewidywał restrukturyzację finansową i zmniejszenie zatrudnienia przedsię-

biorstw produkujących uzbrojenie i sprzęt wojskowy - do programu zakwalifikowało się ostatecznie 34 z 45 diagnozowanych przedsiębiorstw (zakres planowanej restrukturyzacji przedstawia **tabela 22**). W programie zakładano udział inwestorów strategicznych, przede wszystkim z krajów NATO, ale także z innych państw, głównie z Unii Europejskiej. Skarb Państwa miał zachować kontrolę nad przedsiębiorstwami uznanymi za szczególnie ważne dla bezpieczeństwa państwa.<sup>186</sup>

Początkiem realizacji programu miało być wdrożenie procesów prywatyzacji przemysłu obronnego w styczniu 2000 r. Faktycznie jednak start programu był uzależniony od dwóch ustaw: „o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowej potencjału obronnego i modernizacji SZ RP” oraz drugiej – „o niektórych umowach kompensacyjnych zawieranych w związku z umowami dostaw na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa”. Projekty tych ustaw rząd przekazał Sejmowi w lipcu wnioskując o zastosowanie tzw. szybkiej ścieżki legislacyjnej. Zostały one rozpatrzone i uchwalone we wrześniu 1999 r.<sup>187</sup>

Dotychczasowa realizacja programu rozczarowuje. O jego powodzeniu (wykonaniu zapisów uchwalonych ustaw) rozstrzyga zarówno tzw. wola decydentów, jak i przeznaczone środki finansowe, a także plany naprawcze w zakładach i umiejętność wyboru odpowiednich partnerów strategicznych; wreszcie zdolności na polu handlowym, zwłaszcza w utrzymaniu istniejących i zdobywaniu nowych rynków zbytu. Zasadnicze znaczenie dla sukcesu tego zamiaru mają rzeczywiście wykonywane, a nie zapisane na papierze, kierunki modernizacji technicznej armii i wynikająca z nich wielkość zamówień wojskowych w przemyśle. Jeżeli uda się spełnić wymienione wyżej warunki to można mieć nadzieję, iż polski przemysł obronny uzyska szansę na rzeczywistą poprawę złej kondycji i powróci na światowe rynki handlu produkcją specjalną.

---

<sup>186</sup> Pięta J., „Wybrane elementy potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie integracji z NATO”, Cz. II, Warszawa 2000 r.

<sup>187</sup> Ogromna znaczenie ma ustawa o tzw. offsecie, która zobowiązuje wybranego za granicą dostawcę uzbrojenia do inwestowania w Polsce, w tym w polskim przemyśle obronnym.

Minęło ponad dziesięć lat od rozpoczęcia w Polsce transformacji państwa i jego gospodarki, a przemysł obronny i lotniczy nie został dotąd skutecznie zrestrukturyzowany, skonsolidowany i unowocześniony. Pogłębia się jego zapóźnienie pod względem technicznym i technologicznym, a w konsekwencji wyroby PPOiL są stają się mało konkurencyjne i drogie. Niewielki w związku z tym eksport oraz ograniczone możliwościami finansowymi zamówienia ze strony odbiorców krajowych powodują, że kondycja „zbrojeniówki” jest coraz gorsza. Do tego pojawiły się skrajne propozycje prawie całkowitej, a nawet całkowitej kasacji polskiego przemysłu obronnego. Padają stwierdzenia, że skoro polski przemysł słabnie i produkuje „drogo”, to korzystniej będzie dla budżetu MON, gdy kupi się nową broń „taniej”, za granicą, lub weźmie darowany Polsce używany przez obce armie sprzęt i uzbrojenie.<sup>188</sup> Tymczasem każda głębsza analiza dowodzi krótkowzroczności takiego rozumowania. Rezygnacja z własnego przemysłu obronnego (jego likwidacja) uzależni całkowicie polską armię od importu broni, co w czasie wojny może być niebezpieczne. Zapewne początkowo warunki importu uzbrojenia i sprzętu wojskowego będą dogodne i atrakcyjne finansowo. Szybko jednak mogą się zmienić na gorsze, w miarę jak armia będzie traciła alternatywne możliwości zakupu uzbrojenia w rodzimym przemyśle obronnym. Po zniknięciu polskich producentów obce firmy będą mogły dowolnie dyktować ceny uzbrojenia kupowanego przez MON.

Trzeba też uwzględnić fakt, że dzisiejsze małe zamówienia ze strony resortu obrony - co jest jedną z głównych przyczyn trudnej sytuacji PPOiL - muszą w przyszłości ulec zmianie, chociażby ze względu na konieczność modernizacji wojska i przyjęte przez Polskę zobowiązania sojusznicze. Potencjalnie jest więc w Polsce liczący się rynek na nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy. A państwo polskie będzie musiało latami wydawać znaczne środki finansowe na modernizację i uzbrojenie armii. Te pieniądze, po ewentualnej likwidacji polskich fabryk przemysłu obronnego, trafią do firm zagranicznych. Wiedzą o tym dobrze światowi

---

<sup>188</sup> Takie poglądy prezentowali publicznie także niektórzy ministrowie Obrony Narodowej.

eksporterzy uzbrojenia rywalizujący o wpływy na kurczącym się światowym rynku zakupów nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Dodajmy jeszcze, że likwidacja polskich przedsiębiorstw pociągnęłaby za sobą co najmniej drastyczne pogorszenie sytuacji, lub nawet bankructwa całego łańcucha firm kooperujących z sektorem obronnym. Obiektywna ocena przekonująco wskazuje na liczne negatywne następstwa natury ekonomicznej i społecznej takiej sytuacji.<sup>189</sup>

Należy więc z całą mocą podkreślić, że **głównymi filarami bezpieczeństwa i suwerenności państwa są nie tylko nowoczesne siły zbrojne, ale także własny wydajny przemysł obronny**. Należałoby wreszcie przyjąć, że rozsądnym rozwiązaniem będzie potraktowanie członkostwa w NATO także jako szansy rozwoju dla polskiego przemysłu obronnego i lotniczego. Włączenie polskiego przemysłu do wielonarodowych programów pozyskiwania nowego uzbrojenia oraz udział polskich firm w procesie koncentracji przemysłów obronnych państw europejskich umożliwiłoby dostęp do nowoczesnych technologii i wzmocnienie kapitałowe. Taki kierunek zmian w polskiej „zbrojeniówce” jest możliwy, o czym mogą świadczyć coraz liczniejsze formy współpracy polskich zakładów przemysłu obronnego z firmami państw natowskich. Możliwe są różne formy współdziałania - od prostej wymiany handlowej, poprzez zakupy licencji, różne formy kooperacji, *joints ventures*, aż do fuzji. Są też przykłady obustronnej realizacji takich przedsięwzięć, jak chociażby zapowiedź wspólnej produkcji przez Tłocznnię Metali PRESSTA S.A. z Bolechowa i francuską firmę CELERG niekierowanego pocisku *FENIKS-Z*, czy podjęcie przez HSW i OBRUM Gliwice współpracy z brytyjską firmą VSEL w produkcji samobieżnej armato-haubicy *KRAB*. Dobre rezultaty dał zakup hiszpańskich samolotów transportowych CASA i udział Hiszpanów (europejski koncern EADES) w procesie prywatyzacji PZL Okęcie, gdzie będą produkowane części do samolotów wytwarzanych przez ten koncern. Zainteresowanie współpracą z polskimi firmami lotniczymi wyra-

---

<sup>189</sup> Piasecki S.: „Stan i perspektywy systemu obronnego Polski i polskiego przemysłu zbrojeniowego.” Referat wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe i CNPEP „RADWAR”, Warszawa 1998 r.

żają tacy znani producenci uzbrojenia jak British Aerospace, czy niemiecka DASA. Zabiegają o współpracę z polskimi firmami wielcy producenci uzbrojenia ze Stanów Zjednoczonych i znane firmy państw spoza NATO, np. z Austrii, Izraela, Szwajcarii, Szwecji.

Program ratowania polskiego przemysłu obronnego powinien też obejmować starania o zagraniczne rynki dla sprzedaży polskiej broni. Trzeba utrzymać pozycję Polski na dawnych rynkach, bo dawni odbiorcy broni z PRL mogą także dziś być partnerami Polski. Trzeba zaoferować polskie modernizacje sprzętu po-sowieckiego (np. udane unowocześnienie zestawów raketowych plot.) i rozszerzyć ofertę o polskie produkty (armato-haubica *KRAB*, zestaw plot. *LOARA* i kilka innych). W tym kontekście można by też rozważyć czy *Iryda*, jako stosunkowo tani samolot szkolno-bojowy, nie mogłaby wrócić do łask dzięki np. zawarciu stosownego porozumienia z Indiami, które poszukują następcy używanej przez lotnictwo indyjskie *Iskry*. Na te przedsięwzięcia potrzebne są pieniądze, ale bez tego nie będzie szans na odbudowę eksportu uzbrojenia. Należy opracować konkretny plan promocji polskiego uzbrojenia w takich krajach jak np. Algieria, Angola, Egipt, Indie, Indonezja, Jemen, Korea Płd., Malezja czy Wietnam. Dobra współpraca między ministerstwem Obrony Narodowej (pion uzbrojenia), a ministerstwem Gospodarki i Komitetem Badań Naukowych, przy aktywnej postawie zespołów kierujących zakładami zbrojeniowymi, mogłaby dać „zbrojeniówce” wiele zamówień i poprawić kondycję polskich zakładów przemysłu obronnego.

Program uratowania polskiego przemysłu zbrojeniowego wymaga w pierwszym rzędzie sformułowania, a następnie konsekwentnej i jednocześnie elastycznej realizacji jednolitej polityki gospodarczo-obronnej państwa. Nie będzie to łatwe ponieważ istnieje też druga strona tego zagadnienia. Na terenie Polski działają wpływowi *lobbyści* zabiegający o interesy zagranicznych producentów uzbrojenia. Pojawiają się liczne, przypuszczalnie także „sponsored”, artykuły w polskiej prasie oraz wypowiedzi różnych „niezależnych” ekspertów w polskich mediach elektronicznych (radio i telewizja) dyskredytujące możliwości rodzimego

przemysłu w dziedzinie produkcji uzbrojenia, a promujące wytwory pochodzenia zagranicznego. Te poczynania są formą oddziaływania na poglądy polityków i decyzje wysokich urzędników ministerialnych. W środkach przekazu można też znaleźć wypowiedzi przedstawiające starania chroniące interesy polskiego przemysłu obronnego jako pozbawione realizmu, a nawet jako przykłady nieudolności szkodliwej dla obronności państwa i samego procesu modernizacji sił zbrojnych. Z widocznym uporem propagowany jest „czarny” obraz polskich firm i są podawane często plotkarskie wiadomości o występujących niejasnościach proceduralnych i nadużyciach w zakupach uzbrojenia i sprzętu wojskowego – wymyślono nawet termin „polski przetarg”, który wg dziennikarzy jest synonimem braku rzetelności. Nie oznacza to, że procedurom wyboru i zakupów uzbrojenia nie można niczego zarzucić. Trzeba jednak zachować obiektywizm i właściwe proporcje przy wygłaszaniu opinii i ocen. Przy zakupach uzbrojenia mogą pojawiać się niezbyt uczciwi pośrednicy, a wraz z tym uchybienia, a nawet zdarzenia zahaczające o kodeks karny. Wszędzie też na świecie handlem bronią zajmują się ludzie ściśle związani ze służbami specjalnymi i wiele przeprowadzanych operacji ma charakter tajny. To może rodzić niejasności i sprzyjać podejrzeniom. Uwzględniając powyższe trudno jednak byłoby dowieść faktami, że Polska wyróżnia się drastycznie *in minus* na tle tego, co widzimy poza jej granicami. Nie tylko w krajach tzw. Trzeciego Świata, ale także w państwach nowoczesnych i rozwiniętych Zachodniej Europy i Ameryki Północnej.<sup>190</sup>

Częste zmiany ekip rządowych, zrozumiałe w ustroju demokratycznym, w Polsce, inaczej niż w innych krajach, nie gwarantują zachowania niezbędnej ciągłości (kontynuacji) w realizacji przyjętych programów i w pracy resortu obrony. Każdy kolejny minister zaczynał mniej lub bardziej ambitnie wprowadzać własne rozwiązania i konstruować nowe plany wie-

<sup>190</sup> W 1976 r. prezes amerykańskiego koncernu Lockheed przesłuchiwany przed Kongresem przyznał, że jego firma przeznaczała duże sumy pieniędzy na łapówki dla polityków państw kupujących samoloty wojskowe Lockheed'a. W następstwie tej afery w kilku państwach paru polityków straciło swoje stanowiska, premier Japonii Kakuei Tanaka został aresztowany, a księżę holenderski Bernard musiał wycofać się z działalności publicznej. Innym przykładem jest afera związana z kontraktem na dostawę dział szwedzkiego Boforsa do Indii, lub kulisy odejścia ze stanowiska sekretarza generalnego NATO belgijskiego polityka Willy Claes'a. Także „przejrzystość” przeprowadzonego w styczniu 2004 r. przetargu na uzbrojenie armii irackiej i przegrana polskiego koncernu Bumar dają wiele do myślenia.

loletnie nie rozważając, czy czas jego urzędowania pozwoli je zrealizować. W efekcie dowódcy wojskowi nie mają pewności, czy ustalone plany i podjęte reformy zostaną doprowadzone do końca. Dodatkowe perturbacje powodują ciągłe zmiany w zakresie finansowania zaplanowanych zadań obronnych. Zwykle okazuje się, że środki finansowe, przewidziane na modernizację i zakupy sprzętu wojskowego w uchwalonym budżecie odbiegają od wcześniejszych prognoz Ministerstwa Finansów - będzie ich mniej, niż przewidywał przyjęty plan.<sup>191</sup>

Splot takich uwarunkowań ma niekorzystny wpływ na zachowania oraz postawy kadry dowódczej wojska. Odbiera wiarę w realizację przyjętych zamierzeń. Nie premiuje rzetelnej pracy i odpowiedzialnego wykonywania obowiązków skoro nie wiadomo, czy podjęte dziś działania będą uznane za godne kontynuacji po zmianie aktualnego rządu przez kolejnego przełożonego. Sytuacja taka skłania do kunktatorstwa i koniunkturalizmu „pod” urzędującego szefa resortu i powoduje coraz to inne „priorytety” w działaniach resortu i dowództw. Co pewien czas skutkuje też nie zawsze uzasadnionymi zmianami kadrowymi na stanowiskach wykonawczych w wojsku i MON.

Nie wydaje się też, aby wojsko i obronność cieszyły się zrozumieniem i miały wystarczająco silne zaplecze na terenie parlamentarnym, a więc tam, gdzie uchwalane jest prawo i decyduje się o nakładach na obronność. Jak dotąd w Sejmie RP dwukrotnie obyla się debata nad stanem obronności państwa i sił zbrojnych (w czasie II i III kadencji Sejmu). Obie debaty nie cieszyły się zbyt wielkim zainteresowaniem wśród posłów. Sejmowa sala obrad świeciła pustkami. Nie było zasadniczych i ważnych wystąpień. Nie było propozycji rozwiązań występujących bolączek i niedomagań służby wojskowej. W rzeczywistości dyskutowano o kwestiach pobocznych, drugorzędnych, np. o stanie orkiestr wojskowych, sportu wojskowego

---

<sup>191</sup> Rada Ministrów uchwaliła „Strategię obronności Rzeczypospolitej Polskiej”, gdzie zawarte jest zobowiązanie rządu do zagwarantowania rocznych wydatków na obronę w wysokości „co najmniej 2,2% PKB”. W kilka miesięcy później ten sam rząd skierował do Sejmu ustawę o finansowaniu obronności, gdzie ustalił nakłady na obronę (lata 2002-2006) w wysokości 1,95% PKB, nie zmieniając zresztą stosownego zapisu w „Strategii ...”.



czy na temat patologii zasadniczej służby wojskowej, tzw. fali. Nic więc dziwnego, że do dziś debaty sejmowe dla wojska nie przyniosły niczego konkretnego.

#### **4.3. Przewidywane zagrożenia bezpieczeństwa państwowego i narodowego Trzeciej Rzeczypospolitej.**

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa może być zaistnienie warunków (możliwość pojawienia się zjawisk, procesów), które prowadzą do osłabienia lub wręcz jego destrukcji, w tym struktur państwowych, porządku prawnego oraz interesów politycznych i gospodarczych, naruszanie jego integralności terytorialnej. Natomiast zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego będzie groźba fizycznego zniszczenia narodu lub naruszenia (ograniczenia) praw poszczególnych jednostek i grup obywateli, kultury materialnej i duchowej narodu, swobód obywatelskich, praw politycznych, własności osobistej i grupowej (społecznej), indywidualnych i grupowych interesów gospodarczych.

Do warunków tych można zaliczyć różnorodne sytuacje konfliktowe i kryzysowe, w których Polska może uczestniczyć, takie jak wojna powszechna, konflikt lokalny, w którym Polska będzie stroną, konflikt lokalny poza granicami Polski, w której stroną będzie Sojusz Północnoatlantycki, konflikt godzący w interesy Polski lub wartości wyznawane przez jej obywateli (obywateli innych państw członków NATO), kryzys wewnętrzny (na tle politycznym, społeczno-gospodarczym, narodowościowym, klęskowym itp.), ewentualny kryzys wewnątrz Sojuszu Północnoatlantyckiego, kryzys poza Europą, np. o podłożu terrorystycznym.

Nie można wykluczyć powstania w Europie i świecie wymienionych sytuacji konfliktowych i kryzysowych oraz prawdopodobieństwa uwikłania w nie kraju takiego jak Polska.

Możliwość wybuchu trzeciej wojny światowej zmalała znacznie po zaniku przeciwstawnego ideologicznie dwubiegunowego układu polityczno - militarnego w Europie. Lecz należy pamiętać, że nie był to jedyny powód wygenerowania takiego konfliktu. Mimo rozpa-

du bloku sowieckiego nie znikły sprzeczności interesów gospodarczych, wynikające z nierównomiernego rozwoju ekonomicznego i rozwarstwienia społeczeństw, walki o dostęp do surowców, walki o władzę wewnątrz rozpadających się i powstających na nowo państw, a także chęci narzucenia swej dominacji przez określone państwa oraz państwowe i ponadpaństwowe (ponadnarodowe) grupy (organizacje) innym państwom i grupom narodowym (etnicznym, religijnym). Na świecie istnieją nadal nagromadzone w latach „zimnej wojny” potężne arsenały wojenne, w tym także broni masowego rażenia. Znajdują się one nie tylko w państwach NATO i Rosji, lecz także na terenie Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i na Dalekim Wschodzie. Ta broń jest szczególnie niebezpieczna w rękach przywódców państw zdefiniowanych przez F. Heisbourga<sup>192</sup> jako „państwa-złoczyńcy”, leżące na „półksiężycu kryzysu”, rozciągającym się od gór Atlasu aż po Hindukusz, a więc na obszarze zamieszkałym głównie przez narody muzułmańskie. Region ten nie jest politycznie jednorodny. Znajdujący się tam przywódcy państw wrogo nastawieni do Zachodu, zwykle dyktatorzy, mogą przy pomocy akcji terrorystycznych zagrażać bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i innych państw Zachodu, a stosując siły zbrojne atakować swych zachodnich sąsiadów, np. napaść Iraku na Kuwejt w 1990 r. Istnieje też duże prawdopodobieństwo użycia w takich akcjach broni masowego rażenia w tym zwłaszcza chemicznej i biologicznej. Takie też były powody wszczęcia akcji zbrojnej USA przeciwko reżimowi Saddama Husejna w Iraku i okupowania tego kraju przez wojska walczącej koalicji.<sup>193</sup>

W wielką wojnę mogą przerodzić się wszelkie konflikty lokalne, charakteryzujące się nienawiścią rasową i dużym natężeniem przemocy, u których podłoża znajduje się wymieniona wyżej chęć utrzymania lub narzucania swej władzy przez określone państwa (grupy państw) innym narodom i państwom. Dotyczy to wielu miejsc na świecie, np. republik byłego

---

<sup>192</sup> Heisbourg F., „Wojny. Prognozy XXI wieku”, Warszawa 1998, s. 23-24.

<sup>193</sup> W wojnie z Irakiem obok sił USA, Wielkiej Brytanii i Australii uczestniczył ograniczony kontyngent wojsk polskich (okręt i 200 żołnierzy). Po zakończeniu działań wojennych jedną z czterech stref okupacyjnych zajmuje dowodzona przez polskiego generała dywizja wielonarodową złożona z wojsk Polski (2500 żołnierzy), Hiszpanii, Ukrainy oraz kilkunastu innych państw.

ZSRR, byłej Jugosławii, sporów Pakistanu z Indiami a także innych państw Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu – wydarzenia na terenie Afganistanu i poza nim w związku z operacją zwalczania terroryzmu.

Dużym zagrożeniem dla stabilności i pokoju w świecie są różnorodne stany kryzysowe i kryzysy, zwłaszcza na podłożu terrorystycznym. Terroryzm, który w XIX i pierwszej połowie XX wieku oznaczał rodzaj polityki państwowej stosowanej wobec własnych obywateli („rządy przez zastraszenie”) obecnie nabrał innego znaczenia.<sup>194</sup> Jest on przede wszystkim sposobem postępowania małych dobrze zorganizowanych i sprawnie kierowanych grup, stosujących przemoc wobec przypadkowych ludzi i przy całkowitym lekceważeniu powszechnie uznanych wartości (w tym nie tylko życia przypadkowych często ofiar ataku terrorystycznego, ale także życia własnego terrorystów). Współcześni terroryści podejmują działania w celach politycznych (rzadziej ekonomicznych), tj. w celu wymuszenia na władzach państwa własnego lub obcego określonych działań lub ich zaniechania. W dalszej perspektywie może dojść do żądania przekształcenia istniejących stosunków politycznych. Terroryzm współczesny charakteryzuje się swoistą widowiskowością (prasa, radio i telewizja) dzięki czemu sieje on strach i poczucie zagrożenia w masowej skali. Analitycy nie wykluczają, że w skrajnym przypadku może to nawet prowadzić do wybuchu wojny w wymiarze ponadregionalnym, a być może także światowym.<sup>195</sup>

Także rozwój broni jądrowej, biologicznej i chemicznej oraz środków do ich przeniesienia stwarza liczne wyzwania dla sojuszu NATO i państw dążących do zachowania pokoju na świecie. Wprawdzie wiele rządów zgodziło się dobrowolnie na kontrolowanie

---

<sup>194</sup> Patrz: Hoffman B. „Oblicza terroryzmu“, Warszawa 1999.

<sup>195</sup> Coraz częściej pojawiają się poglądy, że mamy za sobą czasy wojen między państwami, a coraz więcej będzie konfliktów (wojen) wywoływanych przez pozapaństwowe formacje terrorystyczne, paramilitarne, bez zachowania reguł zapisanych w międzynarodowym prawie określających uznane sposoby prowadzenia działań wojennych. Zasadne więc jest pytanie, czy będzie to metoda prowadzenia wojen w XXI wieku i czy współczesne siły zbrojne będą zdolne sprostać takiemu wyzwaniu? Atak terrorystyczny na USA (11 września 2001) pokazuje skalę zagrożenia i trudno przewidywalne konsekwencje takiego zdarzenia. Patrz na ten temat w: Kaldor M., „New and Old Wars; Organized Violence in a Global Era”, Polity and Stanford University Press, 1999.

i ograniczenie swoich programów broni masowego rażenia, lecz część państw pozostaje poza kontrolą. Sytuacja taka powoduje zachwianie stabilności w wielu regionach świata, wpływa na zmianę strategii poszczególnych państw oraz na ich politykę i gospodarkę.

Duży niepokój wzbudza sytuacja w Azji. Korea Północna jest ciągłym zagrożeniem dla południowo-wschodniej Azji, a szczególnie dla Korei Południowej i Japonii. Zwłaszcza, że komunistyczne władze w Phenian uzyskują ciągły postęp w rozwoju własnego programu jądrowego, broni chemicznych i rakiet balistycznych. Udało się wprowadzić w 1994 r. nakłonić władze północnokoreańskie do podpisania Traktatu o Nieprolifracji Broni Jądrowej (NPT - *Non-Proliferation Treaty*), kontroli obiektów przez inspektorów oenzetowskiej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA – *International Atomic Energy Agency*) oraz uzyskano zgodę na niestosowanie broni jądrowej. Jednak po pewnym czasie władze północno-koreańskie przestały respektować to porozumienie i usunęły inspektorów ONZ. Nie trudno więc wywieść wnioski, że dotychczasowe gwarancje bezpieczeństwa w rejonie Azji Południowo – Wschodniej uległy istotnemu osłabieniu. Inaczej jest w Chinach. Komunistyczne Chiny dysponują bronią atomową od 1964 roku. Władze tego państwa zasygnalizowały chęć wzięcia na siebie odpowiedzialności za nie-rozprzestrzenianie technologii zbrojeń jądrowych poprzez stosowanie się do wymogów traktatu NPT (1992). Mimo to jednakże wciąż dają dowody angażowania się we współpracę w dziedzinie zbrojeń z takimi krajami jak Pakistan czy Iran.

W Azji Południowej przedmiot troski stanowi występujące co pewien czas pogorszenie (wzrost napięcia) w stosunkach pomiędzy Pakistanem, a Indiami. Utrzymujące się od 1947 r. napięcie między tymi krajami potęguje trwający tam wyścig zbrojeń. Jak wiadomo w obu tych krajach programy broni nuklearnej i rakiet balistycznych są już w takim stopniu rozwinięte, że w wypadku wojny mogą spowodować wybuch konfliktu jądrowego. Sytuację pogarsza fakt, że Indie czują się zagrożone przez Chiny, partnera Pakistanu. Pakistan z kolei

uzasadnia potrzebę posiadania swojej broni jądrowej jako przeciwdziałanie indyjskiej przewadze w uzbrojeniu konwencjonalnym oraz indyjskiemu zagrożeniu nuklearnemu.

Po rozpadzie Związku Sowieckiego jego sukcesor, Federacja Rosyjska, odziedziczyła największy w świecie zapas broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Dobrze się stało, że władze rosyjskie zobowiązały się do respektowania traktatów rozbrojeniowych START-1 i START-2. Kolejnym pozytywnym zdarzeniem było usunięcie wszystkich głowic jądrowych z terenów byłych republik sowieckich - z Ukrainy, Kazachstanu i Białorusi. W efekcie liczba posiadanych przez Rosję raket strategicznych z głowicami jądrowymi uległa zmniejszeniu, z ponad 7.000 do około 6.000 (raket taktycznych Rosjanie nadal mają około 20.000). Problemem pozostaje jednak zabezpieczenie tego arsenału przed kradzieżami lub nielegalną sprzedażą. Pojawiają się pogłoski o zaginięciu w Rosji materiałów rozszczepialnych, a nawet głowic jądrowych i całych bomb. Z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej państwa wielu naukowców rosyjskich może wyjechać w celach zarobkowych do krajów zainteresowanych pozyskaniem technologii nuklearnych dla celów wojskowych. Uczni byłego ZSRR mogą więc przyczynić się do rozwoju programów zbrojeniowych, w tym broni jądrowej, w państwach potencjalnych agresorów. W następstwie tego może dojść do destabilizowania stosunków międzynarodowe i nawet do wywołania wojny.

Utrzymanie kontroli nad dużym potencjałem jądrowym Rosji wymaga pomocy bogatszych państw zachodnich. Jest to niezbędne skoro osłabiona gospodarczo Rosja, jak i inne kraje z dawnego ZSRR, podpisały kilka umów dwustronnych o zakazie rozprzestrzeniania broni masowego rażenia (BMR), a ich wykonanie, przyczyniające się w dużej mierze do redukcji zagrożenia wybuchu wojny nuklearnej, wymaga znacznych nakładów.

Dążenia do zwiększenia bezpieczeństwa i zaprzestania nadmiernych zbrojeń mają miejsce nie tylko na terenie Europy i Azji. W Afryce Południowej, zagrożenie jądrowe minęło, gdy Republika Południowej Afryki zrezygnowała z programu zbrojeń nuklearnych, podpi-

sała traktat NPT i wyraziła zgodę na międzynarodowy nadzór nad własnymi obiektami jądrowymi. Podobnie na terenie Ameryki Południowej postąpiły Argentyna, Brazylia i Chile, które także zaakceptowały zewnętrzny nadzór na własną techniką jądrową i przyjęły do realizacji postanowienia traktatu NPT.

Generalnie jednak niebezpieczeństwo użycia broni masowego rażenia (jądrowa, biologiczna, chemiczna), obok zagrożenia terroryzmem, to największe wyzwania z jakimi musi uporać się społeczność międzynarodowa i takie organizacje jak ONZ oraz NATO.

Przechodząc do bezpośredniej oceny zagrożeń Polski należy rozpocząć od ich geografii i historii.

Jak już wspominaliśmy Polska leży w centrum Europy, na przecięciu szlaków komunikacyjnych, ale także kulturowych i cywilizacyjnych. Innymi słowy znajduje się między Wschodem a Zachodem. Będąc w tym samym miejscu i mając ciągle tych samych sąsiadów były okresy w dziejach, kiedy Polska była potężnym i bezpiecznym państwem, ale był także długie lata polskiej słabości i wegetowania narodu w niewoli. Historia bezpieczeństwa narodowego Polaków - przedstawiona na tym schemacie - daje wiele do myślenia. Konfrontując ją z dziejami Polski można dostrzec, że stan bezpieczeństwa Polski był uzależniony od morale narodu i wojska, od skutecznych sojuszy oraz właściwie zorganizowanego systemu obronnego państwa i stałej troski o stan sił zbrojnych - przeprowadzonych na czas reform w wojsku. I odwrotnie: upadek państwa polskiego następował w czasach osłabienia ducha narodowego oraz zaniedbań w zakresie polityki zagranicznej i obronności kraju. Zwłaszcza na przykładzie polskich dziejów można wyprowadzić uzasadnienie starej rzymskiej maksymy: *si vis pacem, para belleum* – jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny. Te przygotowania muszą być na tyle wiarygodne, aby odstraszały (zniechęcały) potencjalnego agresora. Przy czym zagadnieniem kluczowym dla bezpieczeństwa Polski jest umieszczenie się w takim systemie sojuszy dzięki

którym polski potencjał obronny będzie wzmocniony wiarygodnym wsparciem sojuszników w razie zagrożenia.

W bliższym otoczeniu Polski można wyróżnić kilka obszarów (kierunków) podwyższonego ryzyka: wschód, południowy wschód i zachód, a z dalszego otoczenia – południe.

Pierwszy taki obszar (kierunek) stanowi Rosja i Europa Wschodnia. Polskę musi niepokoić sytuacja wewnętrzna Rosji i brak pewności, czy w tym państwie będzie następował stabilny i pozbawiony działań konfrontacyjnych wobec otoczenia rozwój polityczny i społeczno-gospodarczy, czy też wpływy zdobędą siły dążące do odbudowy potęgi imperialnej Rosji i prowokowania konfliktów z sąsiadami. Zwłaszcza, że Rosja posiada ogromny potencjał wojskowy, wykraczający ponad jej uzasadnione potrzeby obronne. Także na terenie innych państw Europy Wschodniej mogą powstać nowe konflikty o charakterze politycznym, religijnym, etnicznym, kulturowym i gospodarczym, angażujące – w określonej skali – również Polskę i zapewne także inne państwa NATO.

Istotnym współczesnym wyzwaniem dla Polski jest przeciwdziałanie (zapobieganie) zagrożeniom na zewnątrz wynikającym z potencjalnej destabilizacji państw Europy Wschodniej. Winniśmy pamiętać, iż upadek systemu państw komunistycznych („socjalistycznych”) postawił Zachód, ale i Polskę w obliczu trzech typów takich zagrożeń:

- masowych nielegalnych migracji do zamożnych krajów zachodnich przez terytorium Polski;
- pogorszenia nastrojów społeczeństw wschodnioeuropejskich w następstwie możliwej destabilizacji wewnętrznej ich państw;
- i następstw destabilizacji, np. groźby przejęcia kontroli nad bronią nuklearną byłego ZSRR przez nieodpowiedzialne ośrodki polityczne.

Z tych zagrożeń zdają sobie sprawę elity polityczne Europy Zachodniej. Dlatego zapewne podjęta przez Polskę i inne kraje byłego bloku komunistycznego odbudowa powiązań z Za-

chodem oraz dążenie do uzyskania członkostwa w instytucjach europejskich i euroatlantycznych napotykała na opór niektórych ośrodków Zachodu. Nie tak dawno podnoszono obawy, że przyznanie Polsce i innym krajom Europy Środkowej i Wschodniej pełnego członkostwa w NATO może zagrozić spójności tej instytucji. Podobnie starania tych państw o wejście do Unii Europejskiej wywoływały obawy negatywnego wpływu na osiągnięty na Zachodzie poziom bezpieczeństwa i dobrobytu.

W przypadku oceny potencjalnego zagrożenia ze strony Rosji najbardziej istotna jest przyszłość demokratycznych i wolnorynkowych przeobrażeń w tym kraju. Jeżeli Rosja utrzyma się na obranej drodze to zagrożenie stwarzane przez nią będzie maleć - demokratyczna Rosja może i powinna stać się ważnym partnerem politycznym i gospodarczym dla Polski. Jednocześnie należy zauważyć, że aspiracje mocarstwowo - imperialne w Rosji w ciągu 90. lat nie osłabły. Można je dostrzec w zachowaniach władz i nie należy lekceważyć ich wpływu na elity polityczne i politykę zagraniczną Federacji Rosyjskiej. Destabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w Rosji i dojścia do władzy sił dążących do konfrontacji z Zachodem, także militarnej, nie można zupełnie wykluczyć. W takim „czarnym”, i na szczęście dziś mało prawdopodobnym, scenariuszu rozwoju sytuacji międzynarodowej Polska byłaby państwem frontowym z różnymi groźnymi dla niej konsekwencjami (**schemat 3**). Pozytywną zmianą w polityce rosyjskiej staje się gotowość do współpracy z Zachodem i deklarowana chęć uczestniczenia w zwalczaniu terroryzmu. Rosja przestaje postrzegać Stany Zjednoczone i Sojusz Północnoatlantyczny (NATO) jako przeciwników. Może to stanowić dobrą podstawę do stworzenia i rozwoju przyjaznych stosunków polsko-rosyjskich.

Groźnym dla bezpieczeństwa RP byłby ewentualny rozpad polityczno-gospodarczy Ukrainy. Taki kryzys mógłby doprowadzić do niekorzystnych dla Polski wydarzeń, nawet z możliwością wybuchu wojny, np. rosyjsko-ukraińskiej. W skrajnym przypadku nie można



byłoby wówczas wykluczyć mniej lub bardziej prawdopodobnej interwencji zbrojnej wojsk NATO, a więc także i sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Potencjalne zagrożenie dla Polski może też stwarzać Białoruś. Państwo to nie zdołało w pełni wykształcić swego narodowego oblicza, kultury, tradycji i języka. Kiedyś Białoruś bliska Polsce jako istotna część Wielkiego Księstwa Litewskiego, po rozbiorach Rzeczypospolitej w XVIII wieku opanowana najpierw przez Rosję, a później przez Związek Sowiecki, obecnie swoją przyszłość upatruje w integracji z Rosją. Białoruś jest też całkowicie uzależniona od Rosji, jeśli chodzi o dostawy surowców i energii (gazu, ropy). A biorąc pod uwagę jej potencjał i liczbę ludności oraz wielkość armii relatywnie jest jednym z najbardziej zmilitaryzowanych rejonów Europy (główną gałęzią gospodarki białoruskiej jest przemysł zbrojeniowy). Do tego bardzo groźnym elementem polityki wewnętrznej władz Białorusi jest strasznie swego społeczeństwa rzekomym zagrożeniem ze strony Polski, członka NATO.

Drugi obszar (kierunek) generujący nie tyle zagrożenia co wyzwania dla Polski, stanowią państwa Europy Zachodniej, głównie potężne i uprzemysłowione Niemcy. Wyzwania te mają jednak inny, niemilitarny charakter. Z tego kierunku mogą pojawić się niebezpieczeństwa natury gospodarczej, ekonomicznej.<sup>196</sup> Zwłaszcza, że w dziedzinie gospodarczej relacje wielkości dochodu narodowego uległy zmianie na niekorzyść Polski. Niemcy pod względem wielkości dochodu narodowego zarówno przed wybuchem drugiej wojny światowej (1938 r.) jak i obecnie (1999 r.) zajmowały i zajmują w świecie trzecią pozycję (obecnie w Europie pierwszą). W tym samym czasie pozycja Polski uległa osłabieniu. Dochód narodowy współczesnych Niemiec jest prawie 14 razy większy od dochodu Polski, co jest gorszą relacją w porównaniu do 1938 r. (**tabela 23**).

Nie budzi wątpliwości, że władze i liczące się kręgi społeczeństwa niemieckiego przestrzegają proces wejścia Polski do Unii Europejskiej przez pryzmat swego interesu narodo-

---

<sup>196</sup> PKB Niemiec w 1999 r. wyniósł 2.122 mld USD – najwięcej w Europie. W tym samym czasie dochód narodowy W. Brytanii to 1.440 mld, Francji – 1430 mld, Włoch – 1.171 mld, Hiszpanii – 596 mld, a Rosji 447 mld USD – ponad dwukrotnie mniej od PKB Chin (959 mld).

wego i ewentualnych korzyści ekonomicznych. Jednak obok tego Niemcy będą chciały mieć za swoją wschodnią granicą Polskę jako sąsiada o stabilnej sytuacji polityczno-ekonomicznej. Polacy i Niemcy muszą więc umiejętnie połączyć oczekiwania obu stron. Czy dziś można stwierdzić, że w tej kwestii niemiecki i polski punkt widzenia będzie identyczny? Każde państwo posiada przecież własny specyficzny interes narodowy i podejmując współpracę z innymi państwami, zawierając kompromisy, powinno stosownie do własnego interesu zakreślać granice ewentualnych ustępstw. Polska oraz inne kraje Europy Środkowej mają prawo liczyć na dobrą współpracę z Niemcami jednak nie powinny zapominać o własnych interesach narodowych.

Podpisane 10 lat temu traktaty nie uregulowały pod względem prawnym i ostatecznie sprawy granic oraz stosunków własnościowych na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych (traktaty potwierdzające polską granicę zachodnią - listopad 1990 i o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy - czerwiec 1991). Nadal obowiązuje w RFN anachroniczne prawo o granicy z 1937 r. i przepisy w istocie dyskryminujące polską mniejszość narodową w państwie niemieckim.<sup>197</sup> W Niemczech coraz silniej odzywają się środowiska przypominające o wypędzeniu milionów Niemców z przyznanych Polsce terenów nad Odrą i Bałtykiem. Jednocześnie zwolennicy wypędzonych zdają się nie dostrzegać, że zanim Alianci podjęli decyzję o przesiedleniu ludności niemieckiej na Zachód, dużo wcześniej nieomal całe społeczeństwo niemieckie poparło Hitlera i jego politykę zaboru ziem polskich. Nie dostrzega się, że w okupowanej przez Hitlera Polsce najpierw Niemcy zajmując domy Polaków wypędzali ich z Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Po zakończeniu drugiej wojny światowej ludność polska zasiedlająca Szczecin czy Wrocław została wcześniej przymusowo wysiedlona przez władze sowieckie z Wilna i Lwowa. Przed wybuchem wojny żaden polski rząd nie wysuwał rosz-

---

<sup>197</sup> *Polska uznała fakt istnienia mniejszości narodowych w swojej konstytucji, przyznała im określone przywileje dzięki czemu w Sejmie RP zasiadają parlamentarzyści mniejszości niemieckiej. Polacy, zamieszkujący w znacznej liczbie na terytorium Niemiec, nie mogą na podobnych zasadach wyłonić swoich przedstawicieli do Bundestagu.*

czeń pod adresem ziem należących do państwa niemieckiego. Odwrotnie, to Niemcy chcieli odebrać Polakom Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk, a rezultat agresji na Polskę we wrześniu 1939 r. oznaczał dla bardzo wielu z nich zrealizowanie tych roszczeń.

Pamiętając o powyższym można jednak stwierdzić, że we wzajemnych stosunkach polsko-niemieckich nastąpił stan uspokojenia i bardzo dobrej współpracy. I jest oczywiste, że zależności polsko-niemieckie nie powinny być rozpatrywane jedynie w kategoriach czarno-białych: niegdyś źle, a dziś wspaniale. Jest też oczywiste, że w warunkach dialogu i dobrej współpracy z Niemcami będą kwestie sporne wymagające zarówno uwagi jak i twardości negocjacyjnej po polskiej stronie..

Niemcy po pierwszej wojnie światowej dążyły do obalenia traktatu wersalskiego i krok po kroku zbliżały się do tego celu. Przy bierności państw zwycięskiej w tamtej wojnie Ententy odbudowały wówczas swą potęgę gospodarczą i militarną. Obecnie także nastąpiło odrodzenie potęgi niemieckiej przy istotnym poparciu Zachodu (Plan Marshall' a). Czy to oznacza, że może pojawić się, zwłaszcza po włączeniu Polski do Unii Europejskiej, zagrożenie dla polskiego stanu posiadania nad Odrą i Nysą? Są Polacy obawiający się wykupu przez Niemców ziemi po sztucznie zaniżonych cenach i gospodarczej dominacji Niemiec nad Polską. Pisze o tym polska prasa i mówią politycy. Docierają informacje, że takie zdarzenia w jednostkowym wymiarze mają miejsce. Stąd obawa, że zjawisko to będzie miało wymiar masowy po zniesieniu barier administracyjnych w ramach UE (traktaty europejskie wyraźnie mówią o swobodzie osiedlania się). Te obawy może zminimalizować przekazanie na własność ziem po-pegeerowskich byłym pracownikom PGR-ów, którzy obecnie należą do najuboższej i wciąż biedniejszej warstwy polskiego społeczeństwa. Usunięciu obaw mogą też posłużyć odpowiednio przygotowane rozwiązania prawne i nade wszystko rzeczywisty rozwój umacniający gospodarczą pozycję Polski w Europie.

Reasumując, należy stwierdzić, iż w istniejącym układzie międzynarodowym, biorąc także pod uwagę sytuację wewnętrzną w RFN oraz powiązania polityczne i gospodarcze tego państwa, ekspansjonizm niemiecki wobec Polski, w postaci zagrożenia militarnego, można wykluczyć. Natomiast poważnym wyzwaniem dla interesów Polski może być ekspansja ekonomiczna Niemiec. W stosunkach z zachodnim sąsiadem pojawiają się i będą się pojawiać mniejsze lub większe napięcia i konflikty interesów. A więc sąsiedztwo z pierwszą potęgą gospodarczą Europy może w przypadku Polski dawać nie tylko korzyści, ale także nieść zagrożenia dla polskiego interesu narodowego.

Trzeci obszar (kierunek) zagrożenia to region Afryki Północnej oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu. Mogą to być konflikty pozaeuropejskie, naruszające – w określonej skali – istotne interesy Polski i pozostałych państw NATO. Bardzo groźnym dla bezpieczeństwa Polski i całego Sojuszu może być możliwy konflikt globalny – konfrontacja między świecką, liberalną demokracją Zachodu, a islamskim fundamentalizmem, teokratyczną wersją rygorystycznego społeczeństwa muzułmańskiego. Konflikt ten w swej istocie może dotyczyć wzorców i wartości cywilizacyjnych, chociaż nie należy lekceważyć jego warstwy politycznej (i ewentualnie militarnej). Może on w istotnym stopniu skomplikować stosunki międzynarodowe, niezależnie od liczby mocarstw, czy bloków państw decydujących o polityce światowej.

Tak więc chociaż zewnętrzne otoczenie polityczne współczesnej Polski jest obecnie względnie bezpiecznie, to jest jednak wysoce niepewne. Polska musi więc być przygotowana na ewentualność wystąpienia konfliktów zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym. Jeśli chodzi o przygotowanie polityczne, to rozsądną drogą wydaje się synchronizowanie polskiej polityki zagranicznej z polityką sojuszników, a jednocześnie władze RP powinny przejawiać wiele inicjatywy i samodzielności na Wschodzie. Interesy niepodległej Polski w zjednoczonej Europie, Polski i Rosji, Polski i innych jej sąsiadów, są do pogodzenia i mogą dać wymierne korzyści polskiemu społeczeństwu. Osiągnięcie takiego stanu

nie jest jednak czymś automatycznym, jednoznacznie naturalnym i bezspornie oczywistym. Jego osiągnięcie zależy od skutecznych, odważnych i rozważnych działań władz RP oraz postawy i wyborów społeczeństwa polskiego.

Nie należy także zapominać o zagrożeniach dla stanu bezpieczeństwa narodowego wynikających z takich źródeł jak: skażenia terytorium kraju toksycznymi środkami przemysłowymi (TSP), awarii (katastrof) elektrowni jądrowych znajdujących się na terytoriach innych państw, ale wokół granic RP; ruchów migracyjnych, spadku przyrostu demograficznego i starzenia się polskiego społeczeństwa (wg prognozy demograficznej obecny ujemny przyrost naturalny może spowodować zmniejszenie ludności Polski do 20 mln w 2050 r.). Nie należy zapominać, że np. ofiary wypadków drogowych liczymy w dziesiątki tysięcy zabitych, np. w latach 1989-99 na polskich drogach zginęło ok. 70 tys. osób, a ponad 800 tys. odniosło rany. Są to liczby przewyższające straty wojenne WP w kampanii wrześniowej 1939 r. (*sic!*). Zdarzenia takie i zjawiska mogą wywołać procesy prowadzące do niekorzystnych zmian i w następstwie do osłabienia bezpieczeństwa kraju.

Tak więc mimo korzystnych dla Polski przekształceń w położeniu geopolitycznym i geostrategicznym, istnieje nadal wiele zagrożeń bezpieczeństwa narodowego i państwowego. Zagrożenie militarne może pochodzić ze wschodu oraz rejonów nawet odległych od granic RP, a wyzwania dla pozycji Polski z zachodu, ze strony państw od Polski silniejszych gospodarczo – może je też wywołać niekorzystny rozwój sytuacji wewnętrznej w kraju. Istnieje dość powodów, aby kwestie bezpieczeństwa narodowego znajdowały się na czele zagadnień rozważanych przez władze państwowe i ośrodki opiniotwórcze społeczeństwa polskiego.

#### **4.4. Sojusz Północnoatlantycki i jego znaczenie dla bezpieczeństwa Polski.**

Sojusz Północnoatlantycki jest dobrowolnym porozumieniem suwerennych państw na rzecz wspólnego bezpieczeństwa i obrony. Sojusz łączy w sobie cechy tradycyjnego sojuszu

wojskowego oraz międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa, pozostając aktywnym zarówno w sferze obrony państw członkowskich przed zagrożeniem zewnętrznym, jak i w dziedzinie umacniania bezpieczeństwa i stabilizacji wewnątrz swojego obszaru. W tej ostatniej dziedzinie NATO wykracza poza konwencjonalny dialog i konsultacje, uzgadnia i realizuje programy pokojowe na konkretnych terytoriach.

Traktat waszyngtoński z 1949 r. określił trzy podstawowe cele Sojuszu:

- kolektywną tj. wspólną obronę;
- umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego (w skali europejskiej i globalnej);
- budowanie strefy pokoju, stabilizacji i dobrobytu na obszarze państw należących do NATO przez rozwój wszechstronnej współpracy między państwami członkowskimi (w tym także w sferze gospodarki).

Cele traktatowe NATO są realizowane przez utrzymanie i rozwój wspólnego potencjału obronnego, na który składają się wydzielone kontyngenty sił zbrojnych państw członkowskich, postawione do dyspozycji Sojuszu na wypadek zaistnienia konfliktu zbrojnego lub innej sytuacji kryzysowej. Rządy państw NATO zachowują przy tym suwerenne prawo do ostatecznej decyzji w sprawie użycia własnych sił narodowych oraz - w zdecydowanej większości wypadków – do administracyjnej i operacyjnej kontroli nad nimi w czasie pokoju.

Utrzymaniu przez Sojusz odpowiednich zdolności obronnych służą następujące działania: kolektywne planowanie obronne; dążenie do osiągnięcia maksymalnej interoperacyjności sił zbrojnych; utworzenie wspólnej (zintegrowanej) struktury dowodzenia szczebla strategicznego, operacyjnego i - w niewielkim stopniu - taktycznego; harmonizacja i koordynacja rozwoju infrastruktury wojskowej na całym obszarze NATO.

W strukturze organizacyjnej NATO wyróżnia się: strukturę polityczną, zintegrowaną strukturę wojskową i dowodzenia oraz instytucje pomocnicze i afiliowane.

**Struktura polityczna NATO**, zwana czasami - nie do końca ściśle - częścią cywilną Sojuszu, odpowiada za przygotowanie i podejmowanie wszystkich decyzji (w tym także wojskowych) dotyczących działań NATO jako organizacji, rozwoju sojuszniczego potencjału obronnego (włączając w to planowanie obronne), zmian w strukturze organizacyjnej (także w części wojskowej) oraz różnorodnych niewojskowych form współpracy. Ze względu na powyższe kompetencje pełni ona funkcje nadrzędne w stosunku do zintegrowanej wojskowej struktury dowodzenia, której domeną są tylko funkcje wykonawcze.

W skład struktury politycznej NATO wchodzi kilka typów instytucji, różniących się między sobą pod względem uprawnień, funkcji, organizacji, umocowaniem strukturalnym oraz statusem prawnym. Należą do nich:

- reprezentacje narodowe;
- kolegialne organy decyzyjne;
- centralne międzynarodowe instytucje wykonawcze.

Reprezentacje narodowe są prawdziwą władzą w NATO, zapewniają przedstawicielstwa rządów i sił zbrojnych poszczególnych państw w instytucjach Sojuszu. Reprezentacje, zwane też misjami, różnią się od siebie wielkością - od amerykańskiej, liczącej ponad 200 osób, po najmniejszą, kilkusobową, misję islandzką. W praktyce wszystkie inne międzynarodowe instytucje części politycznej NATO pracują na rzecz reprezentacji narodowych, pełniąc wobec nich służebną rolę.

Kolegialne organy decyzyjne NATO formalnie podejmują wszystkie decyzje mające znaczenie dla wewnętrznego funkcjonowania Sojuszu i jego działań jako organizacji międzynarodowej. To one, jako jedyne instytucje, są wymienione w tekście traktatu waszyngtońskiego, co nadaje im specjalną rangę. Podczas obrad tych instytucji stali przedstawiciele, lub osoby reprezentujące misje poszczególnych krajów, a w pewnych wypadkach członkowie rządów

lub głowy państw, dyskutują nad określonymi problemami i podejmują stosowne decyzje. Do kolegialnych organów decyzyjnych NATO należą:

- Rada Północnoatlantycka - *North Atlantic Council* (NAC);
- Komitet Planowania Obrony - *Defence Planning Committee* (DPC);
- Grupa Planowania Nuklearnego - *Nuclear Planning Group* (NPG);
- Komitet Wojskowy - *Military Committee* (MC);
- komitety NATO.

Do centralnych międzynarodowych instytucji wykonawczych zalicza się: Radę Północnoatlantycką, Grupę Planowania Nuklearnego, Komitet Wojskowy i Stałych Reprezentantów Wojskowych. Najważniejszą rolę w bieżącej działalności Sojuszu odgrywają komitety NATO, które dzielą się na stałe i doraźne; jest ich przeszło 300.

**Zintegrowana Struktura Wojskowa** (*Integrated Military Structure* - IMS) składa się z międzynarodowych dowództw sojuszniczych oraz sił (kontyngentów wojskowych), wydzielanych przez państwa sojusznicze ze składu swoich sił zbrojnych na czas kryzysu lub konfliktu zbrojnego. Z wyjątkiem niewielkiej jednostki lotniczej wczesnego ostrzegania oraz grupy sił natychmiastowego reagowania (wielkości brygady) NATO jako organizacja nie kontroluje w czasie pokoju żadnych jednostek wojskowych. W wypadku operacji pokojowych, takich jak na przykład misja IFOR/SFOR w Bośni, państwa członkowskie każdorazowo deklarują wydzielenie określonej liczby jednostek swoich sił zbrojnych do danej operacji (najczęściej na określony czas). Na co dzień rola sojuszniczych (tzw. połączonych) dowództw polega na przygotowywaniu i aktualizowaniu planów operacyjnych na wypadek kryzysu i wojny oraz na planowaniu, prowadzeniu i nadzorowaniu ćwiczeń międzynarodowych. W razie wybuchu wojny ogólne (strategiczne) cele i zadania sojuszniczych sił zbrojnych stawiają bezpośrednio rządy sojusznicze, reprezentowane w Radzie Północnoatlantyckiej, a potem dopiero konkretyzują je połączone dowództwa. W tym procesie rola Komitetu Wojskowego jest bardzo



ograniczona i sprowadza się do przekazywania dowództwom poleceń Rady Północnoatlantyckiej, przełożonych na język dyrektyw wojskowych, oraz doradzaniu Radzie w kwestiach strategicznych. Ostateczna decyzja w sprawie użycia sił zbrojnych oraz podstawowych celów i zadań jest jednak zawsze zarezerwowana dla NAC.

Obecnie w zintegrowanym systemie dowodzenia NATO funkcjonują trzy szczeble (i pięć typów) połączonych dowództw:

- dowództwa strategiczne;
- dowództwa teatrów działań wojennych (tzw. dowództwa regionalne);
- dowództwa rodzajów sił zbrojnych na teatrach działań wojennych (dowództwa komponentów SZ), dowództwa obszarów operacyjnych (dowództwa sub-regionalne) oraz dowództwa wielonarodowych związków operacyjnych.

Najwyżej usytuowane są dwa dowództwa strategiczne:

- Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO Europy – *Allied Command Europe* (ACE);
- Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO Atlantyku - *Allied Command Atlantic* (ACLANT).

Obecną strukturę polityczną i zintegrowaną strukturę militarną NATO uzupełniają dwa rodzaje organizacji podporządkowanych, lub ściśle związanych z Sojuszem. Należą do nich:

- instytucje pomocnicze NATO, a więc przede wszystkim różnego rodzaju specjalistyczne agencje szkoleniowe, badawcze i techniczne, nie wchodzące wprost w skład struktury Sojuszu (Kwatery Głównej NATO i zintegrowanej struktury dowodzenia), ale bezpośrednio podporządkowane Radzie Północnoatlantyckiej, Komitetowi Wojskowemu czy też komitetom specjalistycznym, oddziałom Sztabu Międzynarodowego

– *International Staff* (IS) lub Międzynarodowego Sztabu Wojskowego – *International Military Staff* (IMS) oraz dowództwom wielonarodowym. Mają one własny budżet oraz dużą samodzielność pod względem organizacji wewnętrznej;

- instytucje afiliowane (stowarzyszone i współpracujące), które formalnie pozostają poza NATO, jednak ich działalność jest ukierunkowana na współpracę z Sojuszem, jego wspieranie i promocję. Funkcjonują pod oficjalnym patronatem NATO. Mogą przy tym mieć różny status prawny i formę organizacyjną - od stowarzyszeń międzynarodowych i związków, do gremiów międzyparlamentarnych.

Sojusz Północnoatlantycki istnieje ponad pół wieku. W tym czasie, obok stopniowej rozbudowy i doskonalenia struktury organizacyjnej, powstało i utrwaliło się wiele zasad oraz nieformalnych procedur działania, bez których obecnie trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie tej organizacji. Zasady te wynikają z ustaleń Traktatu Północnoatlantyckiego oraz demokratycznej praktyki systemu politycznego większości państw członkowskich. Mają one tak istotne znaczenie, że zasługują na wymienienie jeszcze przed omówieniem struktury organizacyjnej NATO, która zresztą tworzyła się i zmieniała w miarę, jak stopniowo kształtowały się wspomniane pryncypia.

Trzy podstawowe zasady, bez których Sojusz nie mógłby istnieć w obecnej postaci to:

- całkowita suwerenność i podmiotowość państw członkowskich;
- jednomyślność w podejmowaniu decyzji;
- oddzielenie struktury politycznej od zintegrowanej struktury dowodzenia przy bezwzględnym prymacie tej pierwszej.

**Zasada suwerenności** państw członkowskich została zapisana w traktacie waszyngtońskim i - w przeciwieństwie do podobnego zapisu w statucie byłego Układu Warszawskie-

go - od początku była traktowana jako podstawa działalności Sojuszu.<sup>198</sup> Zgodnie z traktatem wszystkie państwa członkowskie NATO, bez względu na wielkość, potencjał gospodarczy czy też liczebność sił zbrojnych, mają równe prawo głosu we wszystkich kwestiach dotyczących polityki NATO i jego funkcjonowania. W konsekwencji przyjęcia tej zasady najważniejszym organem w NATO jest Rada Północnoatlantycka, w której na jednakowych zasadach są reprezentowane wszystkie państwa członkowskie. Każde z nich ma tylko jeden, tak samo liczący się głos, dlatego w każdym głosowaniu formalno-prawna pozycja Stanów Zjednoczonych jest taka sama jak np. Islandii. Proces decyzyjny w NATO jest skonstruowany w taki sposób, że niemożliwe jest podjęcie jakiegokolwiek ważnej decyzji politycznej czy wojskowej bez aprobaty Rady. Z tego względu każda sprawa, istotna z punktu widzenia NATO, niezależnie od tego, czy jest to podjęcie działań zbrojnych, czy też zwiększenie wspólnego budżetu, musi stać się bezwarunkowo przedmiotem obrad Rady Północnoatlantyckiej i być przegłosowana na tym forum. O tym, jak bardzo liczy się każdy głos, świadczy fakt, że gdy jakieś państwo wycofa się z przyjętych wcześniej przez NAC ustaleń, suwerenna decyzja rządów narodowych przeważa i Rada koryguje podjęte wcześniej postanowienia, uwzględniając stanowisko danego kraju. Jak nietrudno zgadnąć, najczęściej zdarza się tak w wypadku uzgodnień dotyczących wysokości wydatków na cele obronne, ponoszonych przez członków Sojuszu. Zasada suwerenności obowiązuje też w sprawach wojskowych. Państwa same decydują, jak dużą część swych sił zbrojnych są gotowe wydzielić do działań w ramach zintegrowanej struktury obronnej NATO i decyzje te mogą korygować podczas kolejnych cykli planowania obronnego. Żadna z instytucji (dowództw) NATO nie może zmusić żadnego kraju do wysłania wojsk w rejon konfliktu lub do udziału w operacjach bojowych.

---

<sup>198</sup> O różnicach między UW i NATO świadczy m.in. następujący przykład: w 1956 r. Węgry ogłosiły neutralność i wystąpienie z UW. W efekcie doszło do interwencji wojsk sowieckich i zdławienia węgierskich dążeń wolnościowych. W 1966 r. prezydent de Gaulle ogłosił wystąpienie Francji ze struktur wojskowych NATO i w następstwie wojskowe dowództwa i struktury natowskie musiały opuścić ten kraj. Albania, która wystąpiła z UW w 1968 r. uniknęła interwencji zapewne dlatego, że miała poparcie Chin a od strony sowieckiej oddzielała ją Jugosławia będąca poza blokiem sowieckim.

**Zasada jednomyślności (*consensus*)** w podejmowaniu decyzji czyni z NATO instytucję zdolną do zgodnego działania, zapewnia jego postanowieniom autorytet, wynikający z jednoznacznego poparcia ich przez cały Sojusz, a jednocześnie nie podważa zasady suwerenności państw członkowskich. Niemal od chwili powstania NATO utrwalił się zwyczaj, że Rada Północnoatlantycka i inne najwyższe organy kolegialne (polityczne i techniczne) podejmują decyzje jednogłośnie. Z jednej strony wymaga to poparcia wszystkich państw dla danego postanowienia, z drugiej jednak daje gwarancję późniejszego ich zaangażowania w jego realizację, a ponadto ma ogromny, wewnętrzny i zewnętrzny aspekt propagandowy, prezentując NATO jako organizację zwartą i jednomyślną. Dodatkowo podkreśla to równość wszystkich krajów należących do NATO oraz umacnia demokratyczny charakter organizacji i w praktyce oznacza, że nawet największe państwo nie może przeprowadzić swojej woli bez konsultacji z innymi państwami członkowskimi. Oczywiście, konsekwentne przestrzeganie tej zasady jest dużym utrudnieniem przy podejmowaniu decyzji, gdyż trzeba uwzględniać stanowisko wszystkich państw członkowskich. Szczególnej wagi nabiera ten problem, gdy pojawia się potrzeba przyspieszenia procesu podejmowania decyzji. Aby zapobiec paraliżowi decyzyjnemu, wypracowany został dość skuteczny mechanizm konsultacyjny, który pozwala na uzgodnienie stanowisk wszystkich państw przed podjęciem decyzji. Z tego powodu oficjalne sesje Rady Północnoatlantyckiej i innych kolektywnych instytucji decyzyjnych (komitetów) NATO najczęściej mają charakter formalny - decyzje są przygotowywane wcześniej, często na drodze długotrwałych i żmudnych konsultacji. Wprawdzie przedłuża to czas podejmowania decyzji, ale zwiększa ich wiarygodność; można mieć pewność, że państwa członkowskie są do nich przekonane i nie będą opierać się ich realizacji.

**Zasada oddzielenia i dominacji struktury politycznej NATO** nad zintegrowaną strukturą dowodzenia ma swój początek w wypracowanej w krajach anglosaskich i typowej dla zachodniego, demokratycznego systemu politycznego koncepcji zwierzchności nad siłami

zbrojnymi cywilnych instytucji politycznych, posiadających mandat z powszechnych wyborów. Rozwiązanie to jest znane jako zasada cywilnej i demokratycznej kontroli nad wojskiem. W praktyce przyjęcie tej zasady oznacza oddzielenie instytucji, które odpowiadają za przygotowanie i podejmowanie decyzji na szczeblu strategicznym, od tych, których zadaniem jest ich praktyczne wykonanie, realizacja.

Tworząc własną strukturę, Sojusz skopiował model sprawdzony w pierwszej połowie XX w. w kilku systemach państwowych. Pierwsza grupa instytucji to opisana wyżej struktura polityczna NATO - do niej należą decyzje polityczne oraz decyzje dotyczące skali i zakresu przygotowań wojskowych. Druga grupa, odpowiadająca za przygotowanie i szkolenie wojsk oraz prowadzenie działań wojskowych, to zintegrowana struktura dowodzenia NATO. Jako organ doradczy nie ma ona formalnego wpływu na kluczowe decyzje podejmowane przez Sojusz.

W praktyce nawet najdoskonalszy system działa nieco inaczej niż w teorii. Nie sposób oczywiście nie dostrzec, że państwa większe i zasobniejsze, a więc te, które dostarczają na potrzeby NATO więcej wojsk i nowoczesnego sprzętu, oraz wnoszą większe składki do wspólnych funduszy sojuszniczych, są w pewnym sensie uprzywilejowane i mają większe możliwości wpływania na politykę NATO niż państwa mniejsze. Ze względu na to, że liczba i ranga stanowisk w instytucjach międzynarodowych NATO oraz dowódczych i sztabowych w zintegrowanej strukturze dowodzenia zależą zazwyczaj właśnie od wkładu danego kraju do potencjału Sojuszu, kraje te mają praktycznie większe możliwości prezentowania i promowania swoich interesów. To między innymi dlatego tak ważne będzie dla Polski, aby wniosła ona odpowiedni wkład wojskowy i finansowy do wspólnego potencjału NATO.

Przystąpienie Polski do NATO nie stanowi prostego odwrócenia poprzedniego sojuszu wojskowego UW. W NATO są bowiem zupełnie inne cele i wartości, a także inne mechanizmy działania niż to było w Układzie Warszawskim. Nie bez znaczenia jest również fakt, że

jako kraj Polska wnosi do Sojuszu Północnoatlantyckiego znaczący dorobek cywilizacyjny, w tym z zakresu myśli wojskowej<sup>199</sup>. Wiele dziedzin działalności sił zbrojnych uznawanych jest w NATO za wewnętrzną (narodową) sprawę poszczególnych państw. Sojusznicze zainteresowania nimi dotyczą zasadniczo tylko wyników podejmowanych decyzji i działań. W gruncie rzeczy Sojuszowi chodzi o rzeczywistą wartość bojową wojsk przewidzianych do udziału we wspólnych operacjach. Wynika z tego wniosek, że wspomniane zainteresowania dotyczą czynników jakościowych, a nie organizacyjnych. Dlatego też osiągnięcie i utrzymanie dobrego poziomu gotowości bojowej i mobilizacyjnej SZ RP, a przez to gotowości do wsparcia sojuszników, to dzisiaj jedno z najważniejszych zadań stojących przed siłami zbrojnymi i rządem RP.

Członkostwo w NATO otwiera nowe możliwości przed polską polityką zagraniczną i polityką bezpieczeństwa narodowego Polski. Ich wykorzystanie zależy jednak od splotu wielu czynników. Zdecyduje o tym również wkład wnoszony przez Polskę do Sojuszu. Nie bez znaczenia dla planowania ewentualnych operacji NATO jest położenie Polski i liczba ludności, dobra sytuacja gospodarcza, wyznaczana względnie wysokim tempem wzrostu gospodarczego, liczebność sił zbrojnych, ich jakość i zdolność do współdziałania z Sojuszem oraz zakres i tempo integrowania się Polski z NATO. Od tych czynników zależy także poziom oczekiwań formułowanych pod adresem Polski przez Sojusz. Przełożą się one na przyszłe zadania, które będą wynikiem szczegółowych negocjacji i ostatecznej ich akceptacji przez rząd RP.

Skalę wyzwań związanych z członkostwem w NATO określa fakt, że Polska, uczestnicząc w bieżących pracach Sojuszu, będzie musiała jednocześnie wprowadzać niezbędne reformy oraz dostosowawcze zmiany organizacyjne i proceduralne. Posiadany potencjał oraz aktywność gremiów kierowniczych powinny zapewnić państwu polskiemu zajęcie w przy-

---

<sup>199</sup> Na podstawie dotychczasowej wymiany poglądów można uznać, że duża część tego dorobku spotkała się z pozytywną oceną specjalistów NATO.

szości jednego z czołowych miejsc w Sojuszu. Oznaczać to będzie możliwość wpływu na kierunki ewolucji NATO i jego polityki, zgodnej z naszym interesem narodowym oraz polskimi potrzebami regionalnymi i europejskimi.

Strategiczne położenie geograficzne państwa polskiego oraz wiedza i doświadczenie Polaków sprawiają, że głos Polski powinien się liczyć zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów związanych z Europą Wschodnią, a także i z Rosją. W NATO panuje powszechne przekonanie, iż Polska będzie występowała w roli aktywnego promotora wartości demokratycznych i wolnorynkowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Ich interioryzacja przez państwa regionu ma kluczowe znaczenie dla realizacji pro-atlantycznych dążeń tych krajów, a w większym zakresie, dla umocnienia regionalnego bezpieczeństwa i stabilności. Sojusz oczekuje także, iż Polska będzie źródłem wartościowych informacji, opinii i ekspertyz na temat regionu, potrzebnych do opracowania przez Sojusz lepszej oferty współpracy z państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to zbieżne z polskimi potrzebami, tym bardziej, że od początku lat 90. polityka regionalna i stosunki ze wschodnimi sąsiadami stanowiły i stanowią jeden z zasadniczych kierunków polskiej polityki zagranicznej.

Polska chciałaby postrzegać NATO w tradycyjny sposób - jako strukturę łączącą skuteczne i wiarygodne instrumenty wspólnej obrony z instrumentami gwarantującymi bezpieczeństwo jego członkom. Nie zmienia to faktu, że współczesne warunki bezpieczeństwa wymuszają na Sojuszu ciągłe zmiany dostosowujące go do nowych wyzwań. Stan ten nie podważa jednak pozytywnego rozwiązania dylematu obecnej dekady dotyczącego istnienia NATO w nowych warunkach. Skoro zniknął przeciwnik NATO, jakim był blok sowiecki, to powstało pytanie, czy Sojusz jest nadal potrzebny tworzącym go państwom? Państwa członkowskie uznały, że NATO może odegrać istotną rolę w procesach stabilizacji i przywracania pokoju w rejonach konfliktów, działając skuteczniej, niż to mogą czynić siły pokojowe ONZ.

Wartość tej diagnozy potwierdziły nowe wyzwania i zagrożenia pojawiające się w europejskim środowisku bezpieczeństwa.

Najbardziej oczywistymi zaletami członkostwa w Sojuszu jest większe bezpieczeństwo i stabilność. Członkostwo zapewnia - będące istotą Traktatu Północnoatlantyckiego - gwarancje indywidualnej i zbiorowej pomocy wzajemnej w razie zbrojnej agresji na któregoś z członków Sojuszu. Oznacza to, że żadne państwo członkowskie w obliczu podstawowych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa nie jest zdane wyłącznie na własne siły zbrojne i zasoby gospodarcze. Nie może to jednak oznaczać rezygnacji państwa z konieczności wypełniania swych zobowiązań w zakresie obronności. Każde z państw członkowskich Sojuszu odpowiada bowiem za własną obronę. NATO nie wyręcza państw w tym zadaniu, zapewnia jedynie sposoby bardziej skutecznej jego realizacji. W rzeczywistości Sojusz - przez wspólne działania - jedynie umożliwia państwom członkowskim realizację podstawowych celów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Stabilności współpracy służy także ugruntowane w ten sposób poczucie równego bezpieczeństwa tych państw niezależnie od różnic w ich położeniu i potencjałach wojskowych.

Jakkolwiek konsultacje w ramach Sojuszu mogą dotyczyć każdego tematu, jednak nie zdarzają się ingerencje w sprawy wewnętrzne państw członkowskich. Powstrzymują się one także od przedstawiania na forum NATO swych wewnętrznych spraw. W wypadku problemów i sporów między państwami NATO członkostwo w Sojuszu ma duże znaczenie dla ich wygaszenia, mimo że sam Sojusz nie jest ukształtowany w sposób umożliwiający bezpośrednią interwencję.<sup>200</sup> Nie to także jest jego celem. Państwa członkowskie, jeżeli taka jest ich wola, mogą natomiast przyjąć ofertę misji dobrych usług skierowaną do nich przez sekretarza generalnego NATO. Niezależnie od okoliczności, w poszukiwaniu rozwiązań ewentualnych

---

<sup>200</sup> Przykładem może być sposób łagodzenia sporów, które miały miejsce między członkami NATO Grecją i Turcją m.in. w czasie sporu o Cypr.



doraźnych problemów wszystkie państwa współpracują ze sobą w ramach Sojuszu, umacniając wzajemnie swe bezpieczeństwo zewnętrzne.

Członkowie NATO odnoszą również korzyści z podejmowania skoordynowanych działań na forum innych organizacji międzynarodowych. Regularne kontakty między nimi, zarówno codzienne na forum Sojuszu, jak i konsultacje między ich stolicami, zwiększają wpływy i znaczenie każdego z państw w stosunkach międzynarodowych. Zdobyte dzięki temu zaufanie i wzajemny szacunek ułatwiają w trudnych sytuacjach i w razie nieporozumień przyjmowanie rozwiązań akceptowanych przez wszystkich oraz podejmowanie wspólnych decyzji. Umożliwiają także członkom Sojuszu działanie na forum międzynarodowym w poczuciu znajomości stanowisk swoich sojuszników, a także koordynację celów politycznych. Na przykład w ramach dwustronnych i wielostronnych rokowań w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia państwa członkowskie NATO były w stanie wypracować wspólne stanowisko i koordynować podejmowane inicjatywy, umacniając tym samym własne pozycje negocjacyjne.

Z powyższego wynika, że wstępując do NATO Polska wydatnie poprawiła swoją pozycję międzynarodową i uzyskała zasadniczą gwarancję dla narodowego bezpieczeństwa. Z drugiej jednak strony, po przyjęciu Polski i jej sąsiadów (Czechy, Węgry) do Sojuszu NATO rozszerzyło swe wpływy zwiększając strefę stabilności militarno – politycznej na kontynencie europejskim i odsunęło groźbę wybuchu wojny między Wschodem a Zachodem. Na rozszerzeniu NATO skorzystała więc Polska, ale także skorzystali też inni członkowie Sojuszu – po zwiększeniu ilości państw członkowskich NATO rozszerzył się obszar bezpieczeństwa w Europie.

#### **4.5. Przygotowanie Sił Zbrojnych RP do obrony kraju i zadań (misji pokojowych) w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.**

Siły zbrojne są organizacją wojskową społeczeństwa przeznaczoną do obrony narodowej, integralności terytorialnej państwa i jego niepodległości. W związku z potencjalnymi zagrożeniami siły zbrojne powinny być przygotowywane do pełnienia różnorodnych funkcji. Pierwszą z nich jest oczywiście obrona militarna. Przy czym współcześnie obowiązuje pogląd, że przygotowanie sił zbrojnych do działań wojennych powinno „odstraszać” potencjalnego agresora. W okresie lat „zimnej wojny”, konfrontacji między Wschodem a Zachodem, istniała równowaga sił a wraz z tym swoista „równowaga strachu” przed wojną nuklearną skutkującą zagładą obu stron uczestniczących w konflikcie. To wówczas stwierdzono, że siły zbrojne państwa konieczne są nie tyle do prowadzenia wojny, ale aby wybuchowi wojny zapobiec, tj. odstraszyć przeciwnika okazując mu własne przygotowania do obrony i determinację (wolę) odparcia agresji.<sup>201</sup> Konsekwencją tego był wyścig zbrojeń podejmowany w obawie, aby rywal nie zyskał przewagi i nie pokusił się o napaść zbrojną. Obecnie ten wymiar odstraszenia stracił na znaczeniu, jednak samo odstraszanie jako element polityki bezpieczeństwa narodowego jest nadal użyteczne.

Obok zadania obrony militarnej inną ważną funkcją staje się ochrona i ratowanie ludności cywilnej oraz jej dobytku w razie wystąpienia zagrożeń o charakterze niemilitarnym (współpraca cywilno – wojskowa). Są też funkcje natury wychowawczej i społecznej, a więc tworzenie i umacnianie więzi narodowych i państwowych, kontynuowanie narodowych tradycji wojskowych i wychowanie wojskowe obywateli, przygotowanie ich do obrony kraju.<sup>202</sup>

Po przyjęciu Polski do NATO siły zbrojne RP mają za zadanie nie tylko wykonywanie narodowych zadań obronnych.<sup>203</sup> Powinny ponadto uczestniczyć w kolektywnej obronie w ramach Sojuszu oraz w innych misjach niezwiązanych bezpośrednio z działaniami wojenny-

---

<sup>201</sup> Więcej na ten temat patrz: Beaufre A. „Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia”, Warszawa 1968, a także Olszewski R., „Lotnictwo w odstraszaniu militarnym”, Warszawa 1998.

<sup>202</sup> Prezydent Czech Vaclav Havel, którego trudno uznać za „militarystę”, określił wojsko jako szkołę „dyscypliny, lojalności wobec państwa, solidarności, wartości obywatelskiej i wiary we własne siły”.

<sup>203</sup> Obowiązki w zakresie obronności określa ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Patrz: Załączniki.

mi. Założenie takie stanowiło podstawę do opracowania „Programu integracji z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego i modernizacji Sił Zbrojnych RP na lata 1998-2012”. W programie przyjęto przesłankę, że bezpieczeństwo Polski jest ściśle związane z bezpieczeństwem Sojuszu, a bezpieczeństwo państw sojusznicznych jest także przedmiotem troski Polski.

Zgodnie z postanowieniami „Programu ...” podstawą integracji Sił Zbrojnych RP z NATO są zapisy głównych dokumentów określających cele, zadania i zasady funkcjonowania Sojuszu oraz działania jego sił zbrojnych. Do tych dokumentów należą: „Koncepcja strategiczna NATO”, „Wytyczne na temat wojskowej realizacji Koncepcji Strategicznej Sojuszu”, dokumenty zawierające wspólną doktrynę NATO oraz wymagania wobec Sił Zbrojnych RP, wyrażone w postaci „Celów Sił Zbrojnych RP”, które obejmują między innymi:

- dowodzenie, kierowanie i łączność oraz rozpoznanie;
- integrację systemu Obrony Powietrznej RP (OP RP) z systemem OP NATO;
- zadania państwa-gospodarza (*Host Nation Support* - HNS);
- kształcenie i szkolenie;
- modernizację uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- logistykę.

Współczesne **Siły Zbrojne RP składają się z trzech rodzajów sił zbrojnych**, których udział procentowy wyznaczają potrzeby operacyjne. Według stanu na 1998 r. były to następujące wielkości:

- **Wojska Lądowe**<sup>204</sup> (*Siły Lądowe*) - 60%,
- **Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej** (*Siły Powietrzne*) - 23%,

<sup>204</sup> Bez nawiasów są podane oficjalne nazwy rodzajów sił zbrojnych, a w nawiasach – proponowane przez autora. Przyjęcie proponowanych nazw rodzajów sił zbrojnych miałyby charakter porządkujący. Powstaje jednak wątpliwość, czy byłoby to zgodne z tradycją polskiej armii. Przed 1939 r. mieliśmy Wojsko Polskie (siły lądowe) i Marynarkę Wojenną. Lotnictwo, jako rodzaj wojsk, znajdowało się w składzie WP, a w czasie drugiej wojny światowej na Zachodzie usamodzielniało się jako odrębny rodzaj sił zbrojnych - Polskie Siły Powietrzne. Zgodnym z tradycją polską byłoby więc przejęcie dla RSZ nazw: Wojsko Polskie (siły lądowe), Polskie Siły Powietrzne (siły powietrzne) i Marynarka Wojenna (siły morskie).

- **Marynarka Wojenna (Siły Morskie)** - 7%.<sup>205</sup>

W każdym z wymienionych rodzajów sił zbrojnych (RSZ) wyróżnia się kilka rodzajów wojsk (np. zmechanizowane, pancerne, raketowe, obrony przeciwlotniczej, inżynieryjne, lotnicze, obrony wybrzeża, obrony przeciwchemicznej, radiotechniczne itd.). Każdy rodzaj sił zbrojnych ze względu na sposób jego użycia dzieli się ponadto na dwa podstawowe komponenty – **wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej**.

Obecnie trzonem bojowym Sił Zbrojnych RP są wojska operacyjne stanowiące ponad 80% potencjału rodzajów sił zbrojnych. Są one wyposażone w sprzęt i uzbrojenie w zasadniczej części objęte limitami Traktatu o Redukcji Zbrojeń Konwencjonalnych w Europie (*Conventional Armed Forces in Europe - CFE*) i przewidziane do wykonywania zadań w wymiarze narodowym i koalicyjnym. Stanowią zatem podstawę Sił Zbrojnych RP. Wojska obrony terytorialnej (OT) znajdują się we wstępnej fazie tworzenia i brak ciągle jednoznacznej oceny ich znaczenia, roli i miejsca w strukturze sił zbrojnych i w systemie obronnym państwa. Zagadnienie to wymaga odrębnych analiz i ocen.<sup>206</sup> Dlatego też prezentowane niżej treści dotyczą przede wszystkim wojsk operacyjnych.

Pod koniec 1999 r. siły zbrojne RP (w czasie „P”) posiadały 194 tys. etatów, w tym:

- w Siłach Lądowych - 130 tys.
- w Siłach Powietrznych - 47 tys.
- w Siłach Morskich - 17 tys.

Przyjmuje się, że liczebność Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju może/powinna wynosić około 0,5% potencjału demograficznego kraju, a więc w przypadku Polski 180 tys. żołnierzy. Ten stan zamierzano osiągnąć do 2003 r. i projektowano wówczas następujący udział procentowy poszczególnych rodzajów SZ:

<sup>205</sup> Inne jednostki MON znajdujące się poza Rodzajami SZ stanowiły 10% stanów ilościowych sił zbrojnych.

<sup>206</sup> Problematyce sił i działań OT wiele uwagi poświęcono w badaniach Akademii Obrony Narodowej, gdzie w ramach Wydziału Strategiczno-Obronnego działa katedra Obrony Terytorialnej i Cywilnej posiadająca liczący się dorobek w tym zakresie.

- Siły Lądowe - 60%
- Siły Powietrzne - 21%
- Siły Morskie - 9%
- pozostałe jednostki MON - 10%

Zgodnie z przyjętymi przez Polskę i zaakceptowanymi przez Kwaterę Główną NATO „*Celami Sił Zbrojnych RP*” w wojskach wydzielonych do Sojuszu wyróżniono następujące kategorie:

I. **SIŁY REAGOWANIA.** Podzielone na:

- **siły natychmiastowego reagowania** - 18 bdsz (*desantowo-szturmowy*), 1 elt (*eskadra lotnictwa taktycznego*) MiG-29, sekcja Żandarmerii Wojskowej.
- **siły szybkiego reagowania** - 6 BPanc, 10 BKPanc (*Kawalerii Pancernej*), 4 pplot, 1 bkpow (*kawalerii powietrznej*), 40 elt, 7 elt, AN-28 z 13 pułku lotnictwa transportowego, korweta *KASZUB*, okręt rat. *PIAST*, trzy trałowce *KROGULEC*, okręt podwodny *ORZEŁ*, okręt szkolny *WODNIK*, samolot patrolowy AN-28, dwa śmigłowce ratownicze *ANAKONDA 2-3M*.

II. **GŁÓWNE SIŁY OBRONNE.** W ich skład wchodzi 100% wojsk operacyjnych wraz z mobilną logistyką.

- Siły Lądowe - 11 DPanc (bez 10 BKPanc), 12 DZ (bez 6 BKPanc), 1 DZ, 4 DZ, 8 DOW (*Obrony Wybrzeża*), 16 DZ, 25 BKPow (*Kawalerii Powietrznej*), 6 BDSz (*Desantowo – Szturmowa*), 5 BPanc, 3 BZ, 21 BSP (*Strzelców Podhalańskich*), Szpital Kwatery Głównej, jednostki rodzajów wojsk i logistyczne.
- Siły Powietrzne - 3 elt, 6 elt, 8 elt, 9 elt, 10 elt, 39 elt, 41 elt, 1 Brygada Rakiet OP, 3 BRPOP, 61 Brygada Rakiet Plot., 36 samodzielna elt, 13 el transportowego.
- Siły Morskie - 3 Flotylla Okrętów, 8 Flotylla Obrony Wybrzeża, 9 FOW, Brygada Lotnictwa MW.

III. **SIŁY POZOSTAJĄCE POD NARODOWYM DOWÓDZTWE M.** Obejmują one Wojska OT, logistykę stacjonarną, szkolnictwo wojskowe, administracja wojskowa.

Wdrażając powyższy zamiar ustalono model docelowy Sił Zbrojnych RP i założono, że Siły Lądowe będą się składać z dwóch korpusów zmechanizowanych (KZ) i jednego korpusu powietrzno - zmechanizowanego (KPZ) oraz jednostek dowodzenia, zabezpieczenia, wzmocnienia i wsparcia. Łącznie - pięć dywizji zmechanizowanych (DZ), jedna dywizja pancerna (DKPanc.) oraz pięć samodzielnych brygad.

Projektowany skład organizacyjny związków operacyjnych:

- 1 KZ - dwie dywizje (4 DZ, 11 DKPanc), jednostki korpuśne,
- 2 KZ - trzy dywizje (1, 16 DZ, 8 DOW), jednostki korpuśne,
- 3 KPZ – pięć brygad (5 BPanc, 3 BZ, 6 BDSz, 25 BKPow, 21 BSP), jednostki korpuśne,
- oraz 12 DZ wydzielona do wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego (polsko-niemiecko-duńskiego).

Przyjęto, że podstawową jednostką taktyczną w Siłach Lądowych będzie batalion posiadający dużą samodzielność. Przewidywano następującą liczbę takich batalionów: zmechanizowanych – 45, czołgów – 38, desantowo-szturmowych – 2, powietrzno-desantowych – 1, kawalerii powietrznej – 3, saperów – 2.<sup>207</sup>

W następstwie przyjętego przez rząd RP sześcioletniego programu rozwoju i modernizacji sił zbrojnych (2001-2006) powyższe ustalenia uległy zmianie. Obecnie przyjmuje się, że Siły Lądowe będą składały się jedynie z czterech dywizji ogólnowojskowych, w tym jedna w składzie Wielonarodowego Korpusu „Północ-Wschód”, czterech samodzielnych brygad ogólnowojskowych.

<sup>207</sup> Zakładając, że brygada ogólnowojskowa składa się z czterech batalionów (bz, bcz), pozwoliłoby to na sformowanie 12 brygad zmechanizowanych i 8 brygad pancernych oraz BKPow, BDSz i BSP, czyli planowanych 6 dywizji i 5 samodzielnych brygad.

no-wojskowych, dwu brygad aeromobilnych, sześciu/siedmiu (?) skadrowanych brygad Obrony Terytorialnej oraz niezbędnych jednostek dowodzenia, zabezpieczenia i wsparcia.

Pod względem organizacyjno-terytorialnym przewidziano dwa okręgi wojskowe – Pomorski (POW) i Śląski (ŚOW), podległe Dowództwu Wojsk Lądowych. Każdy z nich miał wydzielić korpus zmechanizowany (KZ). Przy czym zapowiedziano reorganizację (przekształcenie) istniejącego w ŚOW korpusu powietrzno-zmechanizowany w KZ.<sup>208</sup>

Wydaje się, że przyjęte rozwiązanie podległości nie koresponduje w pełni z zasadami obowiązującymi w NATO. Tam zazwyczaj korpusy podlegają dowództwom sił lądowych, a okręgi wojskowe spełniają rolę dowództw o charakterze terytorialnym i organów administracji wojskowej. Przypominając o tym można wnosić, że pochopną była decyzja o zmniejszeniu liczby okręgów wojskowych z czterech do dwu.<sup>209</sup> Jeżeli za podstawę rozwiązania okręgów przyjęto, iż są one dowództwami wojsk operacyjnych (wydzielają korpusy, a tych będzie dwa) to decyzję taką można uznać za racjonalną – zakładając, że potrzebny jest pośredni szczebel dowodzenia między dowództwem korpusu, a Dowództwem Wojsk Lądowych. Gdyby jednak uwzględnić potrzeby w zakresie wojsk OT, które nie wchodzi w skład korpusów wojsk operacyjnych, to ilość okręgów jest wyraźnie zbyt mała. A biorąc pod uwagę położenie Polski jako państwa znajdującego się na skraju Sojuszu (państwo graniczne) i pamiętając o obowiązku obrony terytorium zanim nadejdzie wsparcie NATO, trzeba przygotowując kraj do obrony stosownie ukształtować system dowodzenia siłami zbrojnymi. Polska nie powinna sugerować się rozwiązaniami przyjmowanymi we Francji czy Niemczech, gdzie m.in. zmniejszono liczbę OW – te państwa znajdują się wewnątrz obszaru NATO. W położeniu Polski bardziej użytecznymi wydają się doświadczenia państw, które w NATO mają po-

---

<sup>208</sup> KPZ został przemianowany na 2 Korpus Zmechanizowany.

<sup>209</sup> Autor tego opracowania był przeciwnikiem likwidacji okręgów wojskowych widząc w nich organy administracji wojskowej oraz przyszłe dowództwa obrony terytorialnej. Tego poglądu nie podzielił min. ON i zdecydował o likwidacji Warszawskiego i Krakowskiego OW.

dobne do Polski położenie, np. granicząca z Rosją Norwegia, posiadająca porównywalne z Polską terytorium (324,2 tys. km<sup>2</sup>), ma 5 okręgów wojskowych.

W ramach planowanej reorganizacji obejmującej w zasadzie tylko wojska operacyjne przewidziano m.in.:

- przeformowanie i zmianę podporządkowania oddziałów 1 DZ, w tym włączenie do jej składu 3 BZ;
- połączenie 4 DZ z 11 DKPanc. w jeden związek taktyczny z jednoczesnym wydzieleniem i usamodzielnieniem 10 BKPanc.;
- rozformowanie 8 DOW z wydzieleniem i usamodzielnieniem brygady obrony wybrzeża i brygady zmechanizowanej;
- zreorganizowania 10 Brygady Logistycznej.

Stan etatowy Sił Lądowych ustalono na 89.045 żołnierzy (w tym 39.875 żołnierzy zawodowych).

Założono, że Siły Powietrzne będą się składały z dwóch korpusów obrony powietrznej (KOP), z trzech brygad lotnictwa taktycznego (BLT) - łącznie 10 eskadr lotnictwa taktycznego; trzech brygad rakiet OP (BROP) i rakiet plot. (BRPlot.) – łącznie 25 dywizjonów rakietowych (od 2002 r.); dwóch brygad radiotechnicznych (BRt) oraz czterech ośrodków dowodzenia i naprowadzania (ODN).

Projektowany skład organizacyjny związków operacyjnych lotnictwa:

- 2 KOP - 1 BLT, 3 BLT, 3 BROP, 2 BRt, dwa ośrodki dowodzenia<sup>210</sup>;
- 3 KOP - 2 BLT, 1 BROP, 61 BRPlot, 3 BRt, dwa ośrodki dowodzenia.

O strukturze jednostek lotniczych ostatecznie ma zdecydować liczba samolotów, w tym nowych wielozadaniowych F-16 oraz program wycofywania ze służby starszych maszyn.

Do 2003 r. miała też być przeprowadzona restrukturyzacja jednostek rakietowych (likwidacja

---

<sup>210</sup> Korpusne ośrodki dowodzenia zostaną zlikwidowane po uzyskaniu zdolności do działania planowanych czterech ODN wyższego szczebla.



4 i 26 Brygady Raketowej). Zaplanowano reorganizację i modernizację wojsk radiotechnicznych; przewidywano w każdej brygadzie radiotechnicznej cztery bataliony i dwa ODN, a w dalszej perspektywie utrzymanie 100 nowoczesnych stacji radiolokacyjnych.

Stan etatowy Sił Powietrznych określono na 30.950 żołnierzy, w tym 16.600 żołnierzy zawodowych.

W składzie Sił Morskich przewidywano trzy flotylle i brygadę lotnictwa morskiego tj.: 3 Flotyllę Okrętów, 8 i 9 Flotylle Obrony Wybrzeża, Brygadę Lotnictwa MW. Stanowisko Dowodzenia MW postanowiono przekształcić w Centrum Operacji Morskich. W związku z koniecznością wycofania przestarzałych i wyeksploatowanych samolotów Mig-21 oraz TS-11 Brygada Lotnictwa MW miała być wyposażona w samoloty patrolowe, śmigłowce ZOP i ratownictwa SAR.

Etatowo Siły Morskie liczyłyby 13.500 marynarzy, w tym 7.425 zawodowych. Przy czym profesjonalizacja załóg okrętów wojennych miała wynieść nie mniej niż 60%.

Z przytoczonych danych wynika, że największy potencjał Sił Zbrojnych RP został skumulowany w Siłach Lądowych, a ich dotychczasowemu podstawowemu komponentowi – wojskom operacyjnym (odgrywającym najważniejszą rolę w wypełnianiu zobowiązań sojuszniczych) wyrasta powoli - należy podkreślić bardzo powoli - nowy partner: wojska obrony terytorialnej.

Wojska OT powinny stanowić masowy stacjonarny komponent sił zbrojnych - obok elitarnych i mobilnych wojsk operacyjnych - przeznaczony do obrony rejonów i obiektów na całym terytorium kraju oraz do wsparcia władz lokalnych w realizacji zadań obrony niemilitarnej w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności. Wojska OT to wysoce skadrowane w czasie pokoju związki taktyczne, oddziały i pododdziały ogólnowojskowe i rodzajów wojsk.<sup>211</sup> Formowane z miejscowych zasobów rezerw osobowych, uzbrojone w lekką broń

---

<sup>211</sup> Skadrowane wojska OT w razie wojny mają być zwiększone w Niemczech 160 razy, w Norwegii i Szwajcarii 180 razy, w Polsce z 5 do 53 tys. - 10 razy.

strzelecką, przeciwpancerną i przeciwlotniczą, o ograniczonej – taktycznej mobilności. Są przygotowywane do prowadzenia samodzielnie lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi regularnych i nieregularnych działań bojowych, wspierania działań wojsk operacyjnych oraz udzielania pomocy władzom lokalnym w działaniach ratowniczych i innych. Jednostki OT powinny być dowodzone przez terytorialne organy dowodzenia, a działania militarne i niemilitarne powinny prowadzić we współdziałaniu z lokalnymi organami władzy państwowej i samorządowej, ogniwami pozamilitarnymi oraz społeczeństwem zamieszkującym rejon odpowiedzialności danej jednostki OT.

W wojskach OT powinny być:

- centralne organy kierowania,
- terytorialne organy dowodzenia,
- jednostki wojskowe.

1. Centralne organy kierowania to:

- Inspektor OT MON jako organ koncepcyjno-koordynacyjny ministra obrony narodowej zajmujący się planowaniem i koordynowaniem współdziałania układu pozamilitarnego oraz działającym na rzecz kompleksowo organizowanej obronności;<sup>212</sup>
- Wydział OT SG WP – organ planistyczno-organizacyjny OT szefa SG WP;

2. Terytorialne organy dowodzenia powinni stanowić:

- zastępcy dowódcy RSZ ds. OT oraz Oddziały OT – organ planistyczno-koordynacyjny w zakresie OT dowódców rodzajów sił zbrojnych;
- dowództwa OW (zastępca dowódcy ds. OT z podległym mu organem operacyjnym Oddziałem OT) – jako organ organizowania współdziałania w skali operacyjnej (lub operacyjno-strategicznej) między układem pozamilitarnym, a wojskami operacyjnymi

---

<sup>212</sup> *Pojawił się też projekt utworzenia Dowództwa Wsparcia Terytorialnego, któremu byłyby podporządkowane siły OT.*

i siłami OT, a jednocześnie zasadniczy organ kierowania OT i dowodzenia wojskami OT;

- dowództwo wojewódzkie OT (DWOT);
- dowództwo powiatowe OT (DPOT);
- Dowództwo (Komenda) Garnizonu – w miastach o istotnym znaczeniu obronnym.

3. Jednostki wojsk obrony terytorialnej (w czasie pokoju: ośrodki szkolenia poborowych i rezerwistów lub tylko ośrodki mobilizacyjne) to:

- brygady OT (BOT) – na szczeblu województwa i ewentualnie dużych miast<sup>213</sup>;
- bataliony OT (bOT) – w powiatach i większych miastach;
- bataliony ochrony i obrony obiektów (boo) – w rejonie ważnych obiektów;
- pułki, bataliony rodzajów wojsk (np. wojsk inż., p.chem.) podporządkowania wojewódzkiego, przywiązane do rejonu wykonywania zadań wsparcia (zabezpieczenia), w tym wojsk operacyjnych (np.: oddziały mostowo-drogowe w rejonach przewidywanych przepraw).

Poziomem wyjściowym do prowadzenia oceny sprzętu wojskowego i uzbrojenia był jego stan z 10 listopada 2000 r., w stosunku do którego dokonywane są zmiany.

Siły Lądowe posiadały wówczas:

- 1676 czołgów (w tym 806 czołgów T-55 przeznaczonych do wycofania);
- 1438 Bojowych Wozów Piechoty (Bojowych Wozów Opancerzonych);
- 1581 środków artyleryjskich o kalibrze powyżej 100 mm;

---

<sup>213</sup> Początkowo istniały trzy brygady OT (1 BOT Gdańsk, 2 BOT Mińsk Mazowiecki, 3 BOT Zamość). W trakcie tworzenia (reorganizacji) znalazły się: 14 BOT Przemyśl, 18 BOT Białystok, 23 BOT Gliwice. Planowane było także przekształcenie 22 Brygady Piechoty Górskiej w brygadę piechoty górskiej OT. Ostatnio jednak rozformowywano brygadę gliwicką i zastępuje się ją dwoma samodzielnymi batalionami. Miejmy nadzieję, że nie oznacza to marginalizację komponentu terytorialnego w całości sił zbrojnych RP.

- 185 śmigłowców bojowych (uderzeniowych i wsparcia), a wraz z nieuzbrojonymi łącznie 258 śmigłowców;
- 94 przeciwlotnicze zestawy typu *KUB* i *OSA*;
- 32 wyrzutnie *TOCZKA* i *ŁUNA M*.

Do sprzętu nowej generacji zalicza się:

- czołgi PT-91 oraz T-72;
- zestawy rakiet *TOCZKA*;
- przeciwpancerne zestawy *KONKURS* i *METYS*;
- wyrzutnie RM-70 i działa *PION*, *DANA*, *GOŹDZIK*, ponadto moździerz *SANI* oraz *WASILOK*;
- zestaw rakiet plot. *OSA* i *GROM* oraz zestawy ZU-23-2 i ZUR-23-2S;
- śmigłowce W-3.

Poziom nowoczesności tego uzbrojenia nie był najwyższy. Około 60% BWP przekroczyło połowę normy eksploatacji, a czołgi T-55 były przewidywane do wycofania do połowy 2002 r. Istnieje więc pilna potrzeba modernizacji technicznej Sił Lądowych, których poziom nowoczesności mieścił się w przedziale między 7% (czołgi), a 26% (wyrzutnie plot.). Dla porównania w państwach NATO ten poziom waha się w granicach 30-40%.

Planowano, że do końca 2001 r. trzy bataliony czołgów zostaną wyposażone w wozy PT-91 i T-72M1, pięć batalionów zmechanizowanych (bz) w kołowe transportery opancerzone<sup>214</sup> oraz jednaście bz w zmodernizowane BWP-1. Do 2003 r. był też przewidywany zakup pewnych ilości moździerzy 98 mm i samobieżnych zestawów artyleryjskich 155 mm. Nie wypracowano koncepcji pozyskania śmigłowców bojowych dla lotnictwa Sił Lądowych.

Siły Powietrzne posiadały:

---

<sup>214</sup> Minister ON w 1999 r. nie podjął decyzji o uruchomieniu przetargu na zakup transportera kołowego. Takiej decyzji nie podjęto też do połowy 2001 r. Wobec tego nie było możliwości zrealizowania tego zadania.

- 261 samolotów bojowych (w tym 140 samolotów MiG-21 oraz 22 - MiG-29 i 99 samolotów Su-22; łącznie ze szkolnymi i transportowymi 444 samoloty oraz pewną liczbę śmigłowców nieuzbrojonych);
- 47 zestawów raketowych (*WEGA*, *WOŁCHOW*,<sup>215</sup> *KRUG*, *NEWA*);
- 346 stacji radiolokacyjnych (*NUR*, *NIDA*, *NAREW*, *PRW*, K-66).

W tej grupie do najnowszych zaliczamy samoloty Su-22 i MiG-29 z perspektywą eksploatacji do 2010 r. Wymagania współczesnej obrony przeciwlotniczej spełniają zestawy *WEGA* oraz modernizowana *NEWA*. Światowy standard reprezentują stacje radiolokacyjne *NUR-11M* i *NUR-12* (40%). Po wielu perturbacjach proceduralnych i w zakresie offsetu w kwietniu 2003 r. podpisano z agencją rządową USA umowę o zakupie samolotu wielozadaniowego.<sup>216</sup> Sprawą dyskusyjną może być jednak data jego wprowadzenia na uzbrojenie.

Siły Morskie posiadały:

- 86 okrętów bojowych;
- 63 pomocnicze jednostki pływające;
- 52 samoloty bojowe, szkolne i transportowe;
- 27 śmigłowców.

Ocenia się, że tylko 30% okrętów można zaliczyć do nowoczesnych, chociaż w przypadku MW modernizacja okrętów i uzbrojenia jest realizowana z dużym powodzeniem. Gotowość do współdziałania z NATO osiągnął m.in. okręt poszukiwawczo-ratowniczy *LECH* (t. 570). Osiągają taką gotowość kolejne dwa okręty – *PIAST* (t. 570) i *KASZUB* (t. 620). W ostatnim czasie polska MW przejęła amerykańską fregatę USS „*Clark*”, która otrzymała na-

<sup>215</sup> Wszystkie zestawy raketowe „*Wołchow*” zostały wycofane z jednostek do końca 2001 r.

<sup>216</sup> Sejm na wniosek ministra ON w dniu 30 marca 2002 r. znowelizował ustawę o zakupie samolotu wielozadaniowego. Zmniejszono liczbę kupowanych samolotów z 60 do 48, przesunięto czas realizacji programu o dwa lata – na rok 2008 i zrezygnowano z pozyskania 16 samolotów używanych (w ich miejsce lotnictwo otrzyma 23 samoloty Mig 29 użytkowane przez Luftwaffe). Zmieniono też ustawę o umowach offsetowych, które mają być zawarte w ciągu 60 dni po zakończeniu przetargu na samolot. Ostatecznie przetarg wygrał amerykański samolot F-16 i jedyną przeszkodą w realizacji zakupu były trudności przy wynegocjowaniu zadowalającej Polskę umowy offsetowej.

zwę ORP „*Gen. Kazimierz Pułaski*”. Zaplanowano pozyskanie drugiej fregaty tego typu oraz budowę nowych korwet typu 621 przez Stocznnię Marynarki Wojennej. Pierwsza z nich miała wejść do służby w 2003 lub 2004 r.

Stan uzbrojenia sił zbrojnych RP ulega jednak ciągłym zmianom, przy czym następuje ustawiczne zmniejszenie ilości danego typu broni i sprzętu wojskowego co obrazuje **Tabela 24**.

W odniesieniu do całości podstawowych kategorii sprzętu wojskowego i uzbrojenia należy podkreślić, że priorytety w wyposażeniu wojsk operacyjnych wynikają z „Celów Sił Zbrojnych RP”.

Dla sił reagowania przewiduje się sprzęt nowoczesny (nowej generacji), a dla głównych sił obrony tzw. sprzęt perspektywiczny, czyli możliwy do modernizacji i przedłużenia resursów.

Główny wysiłek w całych Siłach Zbrojnych RP jest skierowany na unowocześnienie systemów rozpoznania, dowodzenia i łączności oraz stopniowe osiągnięcie interoperacyjności z siłami zbrojnymi państw NATO. Zakłada się, że po pomyślnym wykonaniu planu sześcioletniego 2001-2006, w 2006 r., jedna trzecia sił zbrojnych RP osiągnie średni standard natowski w zakresie uzbrojenia i możliwości współdziałania z innymi armiami NATO.

W planie 2001-2006 w zakresie uzbrojenia przewidziano dla wojsk lądowych modernizację:

- 40 śmigłowców Mi-24;
- 78 czołgów T-72 (część do poziomu PT-91, a część do standardu NATO)<sup>217</sup>
- 40 opancerzonych wozów rozpoznawczych BRDM-2 *ŻBIK*.

Siły powietrzne (WLOP) mają otrzymać zmodernizowane:

---

<sup>217</sup> Trudno stwierdzić co miał by oznaczać standard NATO. Być może chodzi o tzw. leopardyzację, czyli przejście wycofanych z uzbrojenia Bundeswehry czołgów „Leopard” i następnie stosownie do tego modernizowanie czołgów polskich (np. przezbrojenie w armatę 120 mm).

- 22 samoloty Mig-29 (standard NATO);
- 78 samolotów Su-22 (modernizacja awioniki);
- 8 dywizjonów zestawów raketowych plot *NEWA*;
- 2 dywizjony zestawów raketowych plot *WEGA*;
- 7 lotnisk (standard NATO).

W Marynarce Wojennej powinny się znaleźć się po modernizacji:

- 9 śmigłowców ZOP Mi-14 PŁ;
- 6 samolotów rozpoznawczych *BRYZA 1M*;
- 5 systemów dowodzenia *ŁEBA 2*.

Ponadto zaplanowano zakupy nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym m.in. 220 kołowych transporterów opancerzonych i 53 „nowe” czołgi<sup>218</sup>, kwotę 1.309 mln zł przewiduje się na zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych (PPK), 6 zestawów plot. *LOARA*, 44 zestawy plot. ZUR 23-2TG, 311 zestawów plot. *GROM*, 12 samolotów transportowych *CASA*, 13 stacji radiolokacyjnych (*NUR 12*, *BRDA*, *ODRA*), 2 korwety wielozadaniowe *GAWRON*, 1 fregatę raketową, 2 okręty podwodne<sup>219</sup>, 1 niszczyciel min *KORMORAN*, 3 systemy rakiet „woda-woda”.

Na podstawie prognoz zakupów oraz wycofywania podstawowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego założono, że w 2012 r. jego stan (o różnym współczynniku nowoczesności) może być następujący: czołgi – 1300 szt., bojowe wozy opancerzone – 1300 szt., artyleria powyżej 100 mm – 900 szt., samoloty bojowe – 150 szt., śmigłowce uderzeniowe – 130 szt. i 40-60 okrętów bojowych.<sup>220</sup>

<sup>218</sup> Nie wiadomo jakie „nowe” czołgi będą zakupione. W Polsce nowym czołgiem jest PT-91 „Twardy”. Powstaje jednak pytanie jak to się ma do zamiaru wprowadzania na uzbrojenie „Leopardów”.

<sup>219</sup> Ostatecznie Polska zdecydowała się przejąć od Norwegii 5 używanych okrętów podwodnych (jeden z nich z przeznaczeniem na części zamienne).

<sup>220</sup> Uwzględniając kłopoty w zakresie finansów publicznych, jakie wystąpiły przy końcu 2001 r. trudno stwierdzić w jakim wymiarze planowane modernizacje i zakupy uzbrojenia będą zrealizowane.

Działalność szkoleniowa ukierunkowana jest zgodnie z doktryną wojskową NATO na właściwe przygotowanie dowództw do udziału w operacjach wielonarodowych (połączonych) oraz do operacji obronnych prowadzonych na obszarze kraju przez siły narodowe. W tym celu planuje się doskonalenie umiejętności dowództw szczebla operacyjnego i taktycznego w ramach szkoleń i ćwiczeń narodowych zgodnie ze wspólną doktryną NATO. Ponadto, według oddzielnego planu, przewiduje się udział wydzielonych sił wojsk operacyjnych we wspólnych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i ćwiczeniach z wojskami, organizowanych przez NATO. Celem tych ćwiczeń jest doskonalenie współdziałania sił zbrojnych Sojuszu.

Ważnym elementem szkolenia kadry oficerskiej jest intensyfikacja nauczania języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Zasadniczą rolę mają tu do odegrania ośrodki nauczania, staże w siłach zbrojnych NATO oraz udział oficerów w ćwiczeniach o składzie międzynarodowym.

Szkolenie dowództw będzie obejmowało podsystemy: narodowy, sojuszniczy i ćwiczeń międzynarodowych. Wykorzystywane będą gry obronne i taktyczne, ćwiczenia dowódczo-sztabowe, treningi sztabowe i ćwiczenia grupowe. Priorytetowo będzie się traktować przygotowanie dowództw i sztabów oraz wydzielonych jednostek do sił natychmiastowego i szybkiego reagowania oraz do formacji międzynarodowych.

Dla dowództw i sztabów przewiduje się następującą częstotliwość zamierzeń szkoleniowych:

- **gra obronna** na szczeblu strategicznym – jedna na 5 lat, a na szczeblu niższym, operacyjnym – jedna na 3-4 lata;
- **gra taktyczna** na szczeblu taktycznym (dywizja, brygada) – jedna na rok;
- **ćwiczenia dowódczo-sztabowe** na szczeblu strategicznym i na szczeblu operacyjnym – jedno na 2 lata, na szczeblu taktycznym – jedno na rok;



- **treningi sztabowe** – według potrzeb - na szczeblu operacyjnym – do dwóch na rok, na szczeblu taktycznym do czterech na rok;
- **ćwiczenia grupowe** – według potrzeb - w szkolnictwie wojskowym i w wojskach w ramach przygotowania do ćwiczeń taktycznych do szczebla ZT włącznie.

Szkolenie pododdziałów będzie prowadzone według nowych programów, dostosowanych do 12-miesięcznej zasadniczej służby wojskowej w wojskach operacyjnych<sup>221</sup> i proponowanej krótszej, w wojskach OT.

Struktura szkolenia 12-miesięcznego w Siłach Lądowych (wojska operacyjne) będzie odpowiadać wymaganiom doktryny wojskowej NATO. Jest ona następująca: szkolenie podstawowe (miesiąc), szkolenie specjalistyczne (2-3 miesiące), szkolenie drużyny - załogi (3-4 miesiące), szkolenie plutonu (2-3 miesiące), szkolenie kompanii (batalionu) – (miesiąc), obsługa sprzętu (miesiąc).

Żołnierzy rezerwy będzie się szkolić w cyklu pięcioletnim na krótkotrwałych ćwiczeniach wojskowych, przy czym priorytetowo będzie traktowane doskonalenie kadry rezerwy i specjalistów decydujących o zdolności bojowej pododdziałów. Zamierza się co roku powoływać (na okres sześciu miesięcy) i przeszkalać około 6 tys. absolwentów szkół wyższych, zwłaszcza o specjalnościach technicznych.

Istnieje potrzeba wprowadzenia krótkotrwałej (3-4 miesiące) służby w jednostkach OT dla żołnierzy służby zasadniczej. Zapewnić to powinno gromadzenie wojskowych rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne w możliwie tani i efektywny sposób. Zmniejszanie liczebności SZ RP czasu pokoju powoduje wyraźnie ograniczenie możliwości gromadzenia wyszkolonych rezerw na potrzeby mobilizacyjne i wojenne. Szkolenie w wojskach OT może więc w określonym zakresie uzupełnić te niedobory. Pogłębia się również problem tak zwanych deficytowych specjalności wojskowych (SW). W tej sytuacji jedynym dobrym rozwią-

---

<sup>221</sup> *Wydaje się nieporozumieniem propozycja dalszego skracania służby wojskowej w wojskach operacyjnych - do 9 miesięcy. W tak krótkim czasie trudno będzie wyszkolić dobrego specjalistę wojskowego i z pożytkiem wykorzystać go w procesie szkolenia innych żołnierzy.*

zaniem wydaje się tworzenie etatowych ośrodków gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych, podległych dowódcom RSZ i OW.

Badaniem problemu gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne SZ RP powinni zająć się odpowiednio przygotowani oficerowie Sztabu Generalnego WP, dowództw RSZ, OW, także Akademia Obrony Narodowej oraz Wojewódzkie Sztaby Wojskowe i Wojskowe Komendy Uzupelnień. Wynikiem tych badań powinno być rozwiązanie zapewniające zaspokojenie aktualnych i perspektywicznych potrzeb SZ RP.

Procesowi zmniejszania liczebności sił zbrojnych czasu pokoju musi towarzyszyć **wzmocnienie systemu mobilizacyjnego**. Jest on podstawowym elementem funkcjonowania sił zbrojnych oraz przygotowań obronnych wszystkich państw Europy. Systemy mobilizacyjne obejmują swoim zasięgiem całe siły zbrojne oraz zasadnicze dziedziny administracji państwowej i gospodarki narodowej.<sup>222</sup> Systemy te realizują zadania w trzech etapach: pokoju, mobilizacji i wojny. Odnosząc się do obecnej sytuacji w Polsce pojawia się obawa, że podejmowane w tym względzie działania w Sztabie Generalnym WP nie dają pełnej gwarancji wykonania tego zadania. Nowego spojrzenia wymaga problem prawdopodobnych wariantów mobilizacji SZ RP. Konieczne są tu dalsze badania naukowe z udziałem różnych specjalistów wojskowych, przede wszystkim oficerów operacyjnych Sztabu Generalnego WP oraz sztabów RSZ (WLąd, WLOP, MW) i Akademii Obrony Narodowej. Już dzisiaj nie ma wątpliwości, że trzeba odstąpić od dotychczasowych schematów i zwiększyć liczbę wariantów mobilizacji stosownie do potencjalnych zagrożeń.

Podstawą systemu uzupełniania strat w czasie wojny powinny być jednostki stacjonarne (ośrodki szkolenia i uzupełniania), powoływane we wszystkich RSZ (Siły Lądowe, Powietrzne i Morskie). O liczbie ośrodków i ich pojemności (przepustowości) powinien decydować Sztab Generalny WP w uzgodnieniu z odpowiedzialnymi dowództwami rodzajów sił

---

<sup>222</sup> O problematyce mobilizacyjnej patrz: Babula J., „Systemy mobilizacyjne sił zbrojnych”, Warszawa 1995.

zbrojnych. Wstępne kalkulacje wskazują, że ośrodki te powinny liczyć od 500 do 2.000 żołnierzy stanu zmiennego (w zależności od rodzaju sił zbrojnych).

Podstawowym zadaniem takich jednostek jest powoływanie, wyposażenie, przeszkolenie żołnierzy rezerwy, a następnie formowanie pododdziałów marszowych (uzupełnieniowych) i wysłanie ich do walczących wojsk. Jednostki powinny mieć przydzielone obiekty koszarowe (po jednostkach wojennych, które po mobilizacji wyszły do działań bojowych), w których wcześniej zostały zgromadzone (w czasie pokoju) odpowiednie zapasy materiałowe. Działalnością jednostek powinien kierować stan stały, powołany w ramach mobilizacji (kadra zawodowa, kadra rezerwy, inni żołnierze rezerwy).

Wiadomo, że bez dużych nakładów finansowych nie można modernizować drogiego uzbrojenia i pozostałej techniki wojskowej oraz intensyfikować procesów szkolenia bojowego. Nie trzeba jednak wielkich pieniędzy by prowadzić studia i badania, opracować założenia teoretyczne nowych modeli i systemów organizacyjnych oraz zasady wykorzystywania wojsk. Można również opracować nowoczesne regulaminy, podręczniki i instrukcje, a także wielowariantowe programy rozwoju sił zbrojnych. Spoglądając na dotychczasowe dzieje reform w wojsku dostrzeżemy jak marnowano pieniądze i wysiłek kadry tylko dlatego, że przed podjęciem decyzji nie dokonano niezbędnej pracy intelektualnej.<sup>223</sup> Z powyższego wynika, że trzeba poświęcić więcej czasu na myślenie koncepcyjne, jeżeli chce się dobrze wykorzystać posiadane skromne środki. Można zrobić to, co jest podstawą zmian każdej armii aspirującej do nowoczesności – rzetelne, realistyczne, naukowo wypracowane założenia teoretyczne. Odkładanie tych prac na później, do czasu uzyskania potrzebnych środków finansowych na zamierzone reformy, jest wysoce szkodliwym błędem. A mamy wszystko co jest potrzebne do wykonania tego rodzaju prac analitycznych i programowych: rozbudowany system kierowania i dowodzenia SZ RP, szkolnictwo wojskowe, wykształconą kadre oficerską, mamy własne

---

<sup>223</sup> *Przykładem niech będzie chociażby tworzenie, a następnie likwidacja Krakowskiego OW, czy też rozformowanie 15 DZ w Olsztynie, następnie jej odtworzenie i ... ponowna likwidacja (sic!).*

suwerenne państwo, cele stojące przed siłami zbrojnymi i posiadamy wiedzę na temat podstawowych standardów oraz wymagań NATO.

Istotnym brakiem polskich przygotowań do obrony jest więc nie tylko niedostatek środków finansowych. Można odnieść wrażenie, że preferowana w resorcie obrony siemieżna „praktyka” zmian przeprowadzanych w wojsku ma w pogardzie rozważania różnych „teoretyków” zajmujących się bezpieczeństwem narodowym. Co gorsza ten stan wielu politykom odpowiadającym za obronność wydaje się zrozumiały, a nawet naturalny. Można więc odnieść wrażenie, że wiedza z zakresu spraw obronnych i dbałość o przygotowanie fachowe „cywilnej” części resortu obrony nie są istotne. W konsekwencji także praca wykonywana w dowództwach i sztabach wojsk nie ma odpowiedniego wsparcia i zaplecza (umocowania) intelektualnego poza wojskiem.

Na podstawie dotychczasowej praktyki można dojść do wniosku, że działalność ośrodków myśli wojskowej i obronnej (AON, WAT, instytuty badawcze, szkoły kształcące zawodowych wojskowych) jest jedynie zbędnym obciążeniem dla budżetu MON. Słyszymy często stawiane zarzuty, że zaplecze armii jest nadmiernie rozbudowane. A nawet, że biurokracja wojskowa broni swych stanowisk kosztem zmniejszania jednostek liniowych. Tymczasem zapomina się, że współczesna armia może być efektywna na polu walki właśnie dzięki rozbudowanym służbom wsparcia i zaopatrzenia. Nie osiągniemy postulowanego profesjonalizmu żołnierzy nie dysponując dobrym szkolnictwem, a nowoczesność uzbrojenia to nie tylko wielkie i drogie programy zbrojeniowe, ale tysiące większych i mniejszych przedsięwzięć modernizacyjnych podejmowanych przez wojskowe instytuty i ośrodki konstrukcyjne. Tymczasem słyszymy dość często opinie, że wojska „linowe” powinny pozbyć się logistycznego i intelektualnego „balastu” skoro łatwiej oraz szybciej można skopiować i zastosować w Polsce rozwiązania wymyślone za granicą, tak samo można kupić nowe uzbrojenie nie wydając pieniędzy na jego badania.

Reasumując: mimo uzyskania członkostwa w NATO trzeba wyrazić obawę, iż realizacja „*Celów Sił Zbrojnych RP*” może być (będzie?) zagrożona. To zaś może mieć niekorzystny wpływ na pozycję, znaczenie i rolę Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim.<sup>224</sup> Może ona być postrzegana w gremiach kierowniczych NATO nie tyle jako czynnik wzmacniający siłę Sojuszu, ale jako czynnik osłabiający NATO. Utrwalenie się takiego poglądu będzie miało negatywny wpływ na stan bezpieczeństwa narodowego Polski.

W poprawie stanu polskiej armii ważną rolę mogłyby odegrać zapisy opracowanego w MON sześcioletniego planu modernizacji sił zbrojnych na lata 2001-2006 i wykonanie ustawy o sfinansowaniu tego planu. Nie będzie to sprawą łatwą, biorąc pod uwagę wspomniane wyżej uwarunkowania polityczne, gospodarcze i finansowe Polski. Trzeba bowiem rozważyć w jaki sposób nieodzowne zakupy nowego uzbrojenia skorelować ze stanem finansów. Można przecież podjąć takie decyzje o zakupach w rezultacie których wielkość zaciągniętych zobowiązań (ich obsługa) pochłonie całość sum przeznaczonych na modernizację wojska w najbliższych latach. Tak więc problematyka unowocześnienia i przygotowania sił zbrojnych do obrony kraju oraz misji pokojowych wymaga wnikliwych badań i rozważnych decyzji. Zarówno gdy chodzi o struktury i wielkość sił zbrojnych, jak też ich wyposażenie oraz sposoby użycia, a także zakres potrzeb mobilizacyjnych.

#### **4.6. Ekonomiczne aspekty bezpieczeństwa.**

Do czynników decydujących o bezpieczeństwie kraju należy przede wszystkim zaliczyć potencjał gospodarczy i stan obronności. Przez stan obronności kraju rozumiemy wiele elementów wpływających na możliwość odparcia agresji. Są to w szczególności liczebność sił zbrojnych oraz ich uzbrojenie i wyszkolenie, a także stan przygotowania rezerw i możliwości mobilizacyjne państwa. Jest rzeczą oczywistą, że wydatki na obronność są funkcją potencjału

---

<sup>224</sup> *W ostatnim konflikcie w Iraku Australia z nieco ponad 50 tys. armią na front wysłała 2 tys. żołnierzy. Polska posiadająca siły zbrojne trzy razy większe była w stanie skierować dziesięć razy mniej żołnierzy niż Australia!*

gospodarczego państwa, a więc potencjał gospodarczy jest czynnikiem pierwotnym w stosunku do stanu obronności kraju. Nie jest to jednak funkcja liniowa - możliwości obronne kraju nie rosną proporcjonalnie do wzrostu zasobności materialnej państwa. Na świecie jest wiele państw o słabym potencjale gospodarczym, które dysponują licznymi i dobrze wyszkolonymi siłami zbrojnymi, nowocześnie uzbrojonymi, w tym w broń jądrową i chemiczną. Odbywa się to kosztem wyrzeczeń i ograniczeń wymuszonych przez władze (zwykle dyktatorskie) na społeczeństwie. Są też przykłady odwrotne, gdzie mimo znacznej zamożności kraju i dużych swobód obywatelskich obronność jest zaniedbana. Ten ostatni przykład nie dotyczy państw Europy Zachodniej, szczególnie członków NATO. Państwa te bowiem dysponują dużym potencjałem gospodarczym, a jednocześnie przywiązują należytą wagę do stanu obronności. Obecność Polski w Sojuszu i starania o członkostwo w Unii Europejskiej obliguje do sprostanienia nie tylko zachowywanym w Europie Zachodniej standardom cywilizacyjnym czy ekonomicznym, ale także i obronnym. Trzeba jednak dodać, że jeśli nie ma prostej zależności między stanem obronności i zasobnością kraju, to niewątpliwie jest zależność liniowa pomiędzy stanem obronności, a wydatkami na ten cel. Przy czym w tym miejscu występuje istotne ograniczenie. W państwie demokratycznym wydatki na obronność można podnosić tylko w pewnych granicach, bowiem ich wielkość determinuje stan finansów państwa, wola jego władz i przyzwolenie (akceptacja) obywateli.

Spośród ekonomicznych aspektów bezpieczeństwa warto rozpatrzeć zależność nakładów budżetowych państwa przeznaczonych na obronność od ogólnego poziomu gospodarki. W celu ułatwienia porównania wydatków Polski na obronność z wydatkami innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, i niektórych państw spoza Sojuszu, najwygodniej je wyrazić w jednolitej walucie – dolarach amerykańskich USD (według kursu wymiennego waluty).

W Polsce, w drugiej połowie lat 90. minionego stulecia, produkt krajowy brutto (PKB) kształtował się na poziomie ponad 150 mld USD. Na jednego mieszkańca przypadało więc

rocznie ponad 4 tys. USD. Jest to wskaźnik porównywalny lub wyższy z analogicznymi wskaźnikami wschodnich sąsiadów, wyższy od średniej światowej, znacznie niższy jednak od średniej krajów Europy Zachodniej. Przy czym roczne dochody budżetowe Polski w tym czasie wynosiły ponad 30 mld USD, a wydatki budżetowe sięgały 37 mld USD (różnica to deficyt budżetowy).

Wydatki na obronność składają się z nakładów na utrzymanie i wyposażenie sił zbrojnych oraz utrzymanie administracji obronnej, a także z dopłat do przemysłu obronnego, to jest kosztów utrzymania przez ten przemysł rezerw zdolności produkcyjnych i pokrywania ponoszonych z tego tytułu w czasie pokoju wydatków. Budżet MON nie obejmuje wszystkich wydatków państwa na obronność; przykładowo w 1996 r. budżet MON stanowił 96,6% wydatków na obronność, a pozostałe 3,4% rozdysponowano następująco: 0,9% trafiło do budżetu Komitetu Badań Naukowych z przeznaczeniem na wojskowe prace badawczo-rozwojowe, 1,8% stanowiły dotacje na utrzymanie rezerw mocy produkcyjnych i remontowych przemysłu obronnego i lotniczego, a 0,7% wydatków na obronność znalazło się w budżetach innych ministerstw i poszczególnych województw. Łącznie wydatki te w liczbach bezwzględnych wynosiły około 2,9 mld USD, co stanowiło 7,93% wydatków budżetowych państwa i 2,41% PKB.

Dla porównania warto przytoczyć udział wydatków obronnych w budżetach niektórych państw świata:

- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej	- 17,0%
- Francja	- 12,8%
- Niemcy	- 10,4%
- Japonia	- 6,5%

W rozpatrywanym okresie struktura wydatków budżetowych MON była następująca:

1) **Wydatki bieżące (wegetacyjne) 89%**, w tym:

- utrzymanie stanów osobowych - 65%;
- eksploatacja i szkolenie - 24%;

2) **Wydatki majątkowe (kreatywne) 11%**, w tym:

- wyposażenie techniczne - 8,8%;
- inwestycje - 1,5%;
- prace badawczo-rozwojowe - 0,7%.

Przyjmuje się, że taka struktura wydatków obronnych – wysokie wegetacyjne i niskie kreatywne – jest charakterystyczna dla państw słabo rozwiniętych gospodarczo. Państwa wysoko rozwinięte (bogate) więcej pieniędzy wydają na wyposażenie techniczne sił zbrojnych, inwestycje w sferze obronności i prace badawczo-rozwojowe niż na wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie i wyszkolenie wojska oraz na eksploatację sprzętu.<sup>225</sup> Przykładem często przywoływanym jest struktura wydatków obronnych Stanów Zjednoczonych, które (w procentach) w porównaniu z Polską wynoszą:

- na płace i świadczenia - 2,5-krotnie mniej;
- na inwestycje sprzętowe - 2,5-krotnie więcej;
- na prace badawczo-rozwojowe - 18-krotnie więcej.

Dobrym porównaniem wysiłku obronnego Polski z innymi krajami jest kwota wydana na obronność w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dane te, a także ogólne wydatki w liczbach bezwzględnych i w procentach produktu krajowego brutto, według danych z 1995 r., przedstawiono w **tabeli 25**.

<sup>225</sup> *Pogląd ten jest jednak zbyt uproszczony i wymaga weryfikacji. Negatywne zjawiska w zakresie finansowania obronności wystąpiły także w bogatych krajach Europy Zachodniej. Przykładem mogą być Niemcy. Po upadku muru berlińskiego w skład Bundeswehry włączono stany osobowe byłej Narodowej Armii Ludowej NRD. Siły zbrojne zjednoczonych Niemiec osiągnęły 521 tys. żołnierzy. Rząd niemiecki zmniejszył liczebność armii do 370 tys. i znacznie zredukował budżet ministerstwa obrony. W rezultacie dość mechanicznych redukcji i przy braku reform w 1994 r. na utrzymanie Bundeswehry wydano 78% środków finansowych, a na zakupy nowego uzbrojenia - 12,2% budżetu ministerstwa. Patrz: Osica O., „Bundeswehra na rozdrożu” Niemiecka dyskusja nad planem reform sił zbrojnych, Raporty i analizy Centrum Stosunków Międzynarodowych, nr 2/2000.*



Z tabeli wynika, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca Polska wydawała wielokrotnie mniej niż wszystkie kraje NATO (1,4 – 14 razy) i Rosja (7,3 razy), a wyprzedzała jedynie Chiny i Indie (3 – 8 razy).

Należy jednak zaznaczyć, że posługiwanie się kursem wymiany waluty polskiej na dolary jest słuszne przy zakupach sprzętu i uzbrojenia za granicą, natomiast bywa ułomne w przypadku wydatków związanych z utrzymaniem armii (wydatki vegetacyjne oraz inwestycje i zakupy w kraju). Siła nabywcza jednego dolara na rynku w Polsce jest bowiem ponad dwukrotnie wyższa od jego kursu wymiennego. Jeśli zastosować taki przelicznik, to okaże się, że wydatki obronne na jednego mieszkańca w rozpatrywanym 1995 r. nie wynosiły 75, ale znacznie więcej - 153 dolary. W tej sytuacji wydatki obronne Polski stanowiły ekwiwalent liczony w sile nabywczej niemal 6 mld USD, co oznacza, że faktyczny wysiłek obronny państwa polskiego może być większy niż Turcji, a w porównaniu z pozostałymi krajami NATO jest 6,9 – 1,4 razy mniejszy. Średnio w porównaniu z państwami Unii Europejskiej nasze nakłady na obronność, w przeliczeniu na mieszkańca, byłyby jednak 3,5-krotnie niższe (520 USD i 153 USD).

Na zakończenie tych krótkich rozważań warto wspomnieć, że dzięki przemianom politycznym, wywołanym przez Polskę w Europie w 1989 r., obniżyły się ogólne wydatki na zbrojenia we wszystkich częściach świata. W 1993 r. w porównaniu ze szczytowym okresem „zimnej wojny” w 1983 r. udział tych wydatków w produkcie krajowym brutto zmniejszył się następująco:

- w Europie Wschodniej	- 3,7%
- w Europie Zachodniej	- 1,7%
- w Ameryce Północnej	- 2,0%
- w Ameryce Południowej	- 0,6%
- na Środkowym Wschodzie	- 5,5%

- w Afryce - 2,3%
- na Dalekim Wschodzie - 0,5%

Wspomnieliśmy wyżej, że kreowanie wydatków na obronę nie może być podejmowane w oderwaniu od całokształtu warunków ekonomicznych i społecznych danego państwa. Z tego punktu widzenia warto spojrzeć na tabelę nr 26 i pokazane tam dane.

Wiemy, że Polska nie należy do najbogatszych państw NATO. Jednak porównując wysiłek w obszarze obronności w stosunku do możliwości ekonomicznych kraju możemy stwierdzić, że jest on znaczny. Na podstawie danych za rok 2000 na 18 państw NATO (bez Islandii – RSz) Polska zajmuje 8 miejsce, jeżeli idzie o procent PKB przeznaczany na obronność, a Siły Zbrojne RP są ósmą co do wielkości armią Sojuszu. Uwzględniając także wskaźnik nakładów obronnych na obywatela i odnosząc się do wielkości PKB na obywatela, dostrzegamy, że Polska zachowuje podobne proporcje jak to się dzieje w innych państwach NATO.

Reasumując: państwo polskie przeznacza liczący się procent PKB na obronę i ponosi relatywnie duże obciążenia utrzymując dużą armię. Powstaje jednak pytanie, czy zmniejszenie stanów liczebnych wojska rzeczywiście doprowadzi do zmiany struktury budżetu MON i zwiększenia kwot przeznaczonych na modernizację techniczną uzbrojenia WP? Podobną do polskiej strukturę wydatków budżetowych mają państwa znacznie od niej bogatsze, a posiadające liczebnie porównywalne siły zbrojne, np. Grecja, Hiszpania. Mamy też przykłady małych armii zamożnych państw - Belgii (42 tys.), czy Luksemburga (1.000 żołnierzy), gdzie wydatki na personel i modernizację układają się w gorszych proporcjach, niż to ma miejsce w Polsce. Powstaje więc zasadnicza wątpliwość, czy rzeczywiście zmniejszanie stanów liczebnych WP da w efekcie wzrost nakładów na nowe uzbrojenie.<sup>226</sup>

---

<sup>226</sup> Dane nt. wykonania budżetu MON w 2002 r. wykazują, że mimo zmniejszenia liczebności sił zbrojnych nie osiągnięto wyższego odsetka wydatków majątkowych (nadal jest 12%).

Z prezentowanych danych można wyciągnąć i takie wnioski, że Polska ma odpowiedni do swych możliwości finansowych budżet obronny, a jego struktura - biorąc pod uwagę przyjęty model sił zbrojnych (dominacja wojsk operacyjnych) – nie może ulec istotnej zmianie. W tym stanie rzeczy słusznym może być pogląd, że pieniądze na obronność wydawane są racjonalnie, ale stosownie do warunków określających i determinujących strukturę wydatków. Chcąc więc uzyskać więcej pieniędzy na nowe uzbrojenie, trzeba raczej zmienić (usunąć) uniemożliwiające to warunki, niż szukać oszczędności redukując stany ilościowe armii.

Słuszny wydaje się więc pogląd, że zmiana proporcji w wydatkach na utrzymanie wojska i modernizację uzbrojenia będzie możliwa tylko wtedy, gdy zostanie rozwinięty komponent defensywny (tania lekka piechota OT), a zmniejszona do niezbędnego poziomu część ofensywna, czyli kosztowne wojska operacyjne. Wypada żałować, że ten sposób na uzyskanie środków w celu modernizacji armii nie znalazł uznania w oczach osób ostatecznie rozstrzygających o założeniach i kształcie przyjętego przez rząd „Planu 6-letniego”.<sup>227</sup> Tymczasem utrzymywanie dotychczasowego sposobu finansowania obronności na dłuższą metę doprowadzi do całkowitej zapaści w siłach zbrojnych i będzie miało z pewnością bardzo niekorzystne następstwa polityczne. Jest to jeden z wielu ważnych problemów wymagających zarówno obiektywnej i bezstronnej analizy, jak i pilnego zastosowania środków zaradczych. Z dotychczasowych doświadczeń wynika bowiem niepokojący wniosek: nie ma w Polsce mechanizmów politycznych skutecznie wymuszających podejmowanie działań stosownych do możliwości i potrzeb (powinności) obronnych.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań dotyczących ekonomicznych aspektów bezpieczeństwa musimy stwierdzić, że znaczny wysiłek obronny Polski nie zapewnia widocznej poprawy stanu sił zbrojnych i ich rozwoju na miarę potrzeb oraz przyjętych przez Polskę wymagań NATO. Trzeba też przyjąć, że posiadane środki wydawane w zasadzie od-

---

<sup>227</sup> *Propozycje głębszych przekształceń struktury sił zbrojnych składane przez piszącego te słowa zostały odrzucone przez ministra ON rozstrzygającego o zapisach planu.*

powiednio do obecnego modelu Sił Zbrojnych RP, są w istocie marnotrawione z punktu widzenia tego, na co powinny być wydawane. Jest to m.in. efekt podejmowanych dotąd błędnych decyzji, np. ciągłego likwidowania i ponownego odtwarzania różnorodnych jednostek i struktur wojskowych.

Zwiększenie odsetka wydatków na modernizację armii i poprawa struktury budżetu obronnego jest możliwa nie tyle jako rezultat drastycznych i bolesnych programów oszczędnościowych, ile raczej dzięki podjęciu nowatorskich rozwiązań organizacyjnych w MON i siłach zbrojnych. Wydaje się koniecznym, aby zanim rozpocznie się oszczędzanie rozważyć, na co są w wojsku wydane pieniądze. Czy i jak ponoszone przez państwo wydatki przybliżają siły zbrojne i cały system obronny do założonego celu – zagwarantowanie Polsce bezpieczeństwa przez stworzenia armii odpowiadającej współczesnym wyzwaniom i zagrożeniom. A cel ten trzeba osiągnąć w sytuacji, gdy nie można liczyć na szybką poprawę ogólnej zasobności kraju i znaczne zwiększenie środków na obronę narodową.

#### **4.7. Działania stabilizujące i umacniające bezpieczeństwo Polski.**

Działania w dziedzinie ekonomiki oraz działania organizacyjne, dyplomatyczne i inne, jakie należy podejmować w celu stabilizacji i umocnienia bezpieczeństwa państwa, powinny być zawarte w programach zapewnienia bezpieczeństwa, prezentowanych przez różne ugrupowania polityczne aspirujące do sprawowania władzy w państwie.

W Polsce panuje powszechne przekonanie, że mamy zbieżność stanowisk głównych ugrupowań politycznych w sprawach bezpieczeństwa, a ich programy w tej dziedzinie różnią się jedynie retoryką i rozłożeniem akcentów w ocenie i koncepcji realizacji. Kiedy jednak odniesiemy się do rzeczywistych programów wyborczych, to spostrzeżemy coś wręcz odwrotnego – **znaczące siły polityczne w zasadzie nie mają programów bezpieczeństwa narodowego**. Jeden z analityków stwierdził: „Problematyka sił zbrojnych zajmuje odległe miej-

sce w priorytetach programowych współczesnych partii politycznych w Polsce”. I w innym miejscu zauważył, że: „Wśród startujących w wyborach bloków wyborczych (...) najwięcej miejsca sprawom obronności państwa poświęciła Akcja Wyborcza Solidarność”.<sup>228</sup>

Powołując się na tę opinię odnieśliśmy się do programu AWS, który w 1997 roku z gronem innych osób opracowywał piszący te słowa. Niektóre z zapisów ówczesnego programu mają już znaczenie historyczne (członkostwo w NATO), ale większość - niestety - wciąż czeka na realizację.<sup>229</sup>

I tak we wstępie do programu wymienia się zadania państwa i społeczeństwa. Stwierdza się, że **zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego jest** - obok umacniania demokracji i przebudowy ustroju państwa oraz tworzenia sprawnej gospodarki i warunków rozwoju - **podstawowym zadaniem, które powinno być realizowane przez władze wszystkich szczebli**. Oznacza to konieczność podejmowania działań chroniących bezpieczeństwo państwa nie tylko na szczeblu władz państwowych, ale także samorządowych i w obrębie całego społeczeństwa.

Ważnym zadaniem w skali państwa jest przekonanie społeczeństwa o celowości działań na rzecz obronności oraz wychowanie młodego pokolenia w duchu zrozumienia tych potrzeb i patriotycznego obowiązku służby dla Ojczyzny.

Stanowisko w sprawie udziału Polski w międzynarodowych systemach bezpieczeństwa jednoznacznie preferuje system euroatlantycki. Stwierdza się, iż polską racją stanu i priorytetowym celem polskiej polityki obronnej jest jak najszybsze osiągnięcie pełnej integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim, w tym z siłami USA stacjonującymi w Europie. Osią-

<sup>228</sup> Patrz: Jagnieża A., *Problemy obronności w programach partii politycznych*, w: „Wojsko i wychowanie”, 1998, nr 9. Tam też można przeczytać, że „Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (...) niewiele poświęcał uwagi obronności”, a koalicjant SLD PSL w swoim programie „był nad wyraz powściągliwy w wyrażaniu opinii dotyczących zagadnień obronności, nie umieszczając żadnego zdania na ten temat!”. I dalej: „Unia Pracy niewiele uwagi poświęciła kwestii obronności”, trochę więcej UW, chociaż: „Trudno ocenić realność postulatów Unii Wolności (szczególnie dotyczy to zreformowania finansów sił zbrojnych).”

<sup>229</sup> Patrz: „Program Akcji Wyborczej Solidarność w zakresie obronności”. (Oprac. przez Zespół Programowy AWS ds. Bezpieczeństwa Narodowego), Warszawa, wrzesień 1997 r.

gnięcie tego celu nakazuje rozwijanie współpracy wielo - oraz dwustronnej w dziedzinie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego z krajami członkowskimi NATO, zwłaszcza z USA, które powinny zostać głównym partnerem strategicznym Polski oraz z takimi państwami jak Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania. Istotne z tego punktu widzenia jest przygotowanie całościowej doktryny obronnej uwzględniającej implikacje członkostwa Polski w NATO. Odrzucane są natomiast koncepcje ograniczenia charakteru członkostwa w NATO przez wysuwanie takich pomysłów, jak na przykład zakaz rozmieszczanie na terytoriach nowo przyjętych członków infrastruktury NATO itp.

Istotną rolę w umacnianiu bezpieczeństwa Polski i stabilizacji w regionie odgrywają wielonarodowe formacje wojskowe – brygady i bataliony tworzone wspólnie z partnerami z NATO i spoza Sojuszu. Popierany jest ich rozwój.

Włączenie polskiej armii do zachodniego systemu bezpieczeństwa musi być oczywiście rozłożone w czasie. Ważne jest, aby proces ten w pierwszej kolejności koncentrował się na synchronizowaniu systemów łączności i dowodzenia, wczesnego ostrzegania, oraz w maksymalnym stopniu uwzględniał możliwości wykorzystania do modernizacji sił zbrojnych - we współpracy z Zachodem - rodzimego przemysłu obronnego.

W sprawach kadrowych MON, MSWiA i struktur pokrewnych program prezentował stanowisko, iż w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju obowiązkiem musi być troska o ludzi tam służących. W tym celu postulowano by:

- określić warunki służby, awansu, gwarancje bezpieczeństwa materialnego, w szczególności w zakresie ochrony zdrowia, zapewnienia mieszkań, emerytur i rent, możliwości kształcenia i podnoszenia kwalifikacji;
- przyjąć za kryteria podstawowe przydatności do służby patriotyzm, lojalność wobec państwa, poczucie obowiązku, ofiarność, kompetencje i wyniki w pracy;

- stworzyć warunki do wykorzystania na stanowiskach w administracji państwowej, samorządowej i gospodarce kwalifikacji żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy, którzy zakończyli służbę;
- wyznaczać stanowiska, na których będzie obowiązywał ściśle określony czas ich zajmowania (kadencja) i sprecyzować zasady polityki kadrowej. Każdy żołnierz zawodowy i funkcjonariusz chroniący państwo musi wiedzieć, jakim kryteriom powinien odpowiadać, aby awansować i za co może być pozbawiany funkcji, degradowany, usuwany ze służby.

Program zawierał propozycję utworzenia Narodowego Systemu Obrony Państwa i wskazywał na konieczność opracowania strategii bezpieczeństwa narodowego RP oraz wynikającej z niej doktryny obronnej. W pierwszej kolejności postulowano stworzenie jednolitego, wiarygodnego zewnątrznie Narodowego Systemu Obrony Państwa, tworzącego harmonijnie działający układ militarny i poza-militarny, sprawnie kierowanego na szczeblu państwowym. Dzięki osiągnięciu odpowiednich parametrów obronności powszechnej system ten powinien odstraszać potencjalnego agresora, utwierdzając go w przekonaniu, że Polska jest krajem trudnym do pokonania w wyniku napaści zbrojnej. Stworzenie Narodowego Systemu Obrony Państwa będzie wymagało przygotowania unormowań formalnych obejmujących całą sferę organizacyjno-prawną administracji, samorządów i gospodarki na rzecz obronności.

Proponowana koncepcja struktury sił zbrojnych oznaczała konieczność ich konwersji przez stworzenie z wojsk operacyjnych - profesjonalnego (zawodowego) komponentu sił zbrojnych, oraz rozbudowę formacji Obrony Terytorialnej (wojsk OT). Nowocześnie uzbrojone wojska operacyjne miały zagwarantować szybką reakcję w razie zagrożenia militarnego. W czasie pokoju powinny one liczyć do 150 tys. żołnierzy – 300-450 tys. w czasie „W”. Woj-

ska obrony terytorialnej czasu „P” 50-70 tys. - po mobilizacji, biorąc pod uwagę posiadane zasoby ludzkie, mogłyby osiągnąć wielkość nawet do 1,5 mln żołnierzy.<sup>230</sup>

Uważano, że problemem szczególnej wagi jest modernizacja techniczna sił zbrojnych. Od dłuższego czasu trwa bowiem degradacja potencjału technologicznego i bojowego polskich sił zbrojnych. Spowodowane jest to coraz szybszym starzeniem się techniki bojowej i infrastruktury wojskowej. Przyczyną obu tych zjawisk jest permanentne niedoinwestowanie wojska oraz złe zarządzanie posiadanymi środkami i zasobami.

W ciągu najbliższych kilkunastu lat siły zbrojne będą musiały dokonać dużych zakupów podstawowych systemów uzbrojenia i wyposażenia, tak aby nie tylko utrzymać obecny poziom zdolności bojowej wojsk, ale też poczynić krok na drodze do modernizacji i interoperacyjności z armiami państw NATO. Dlatego wszystkie rodzaje nowo wybranego sprzętu muszą spełniać warunek kompatybilności i odpowiadać standardom natowskim.

Za kluczowe systemy uzbrojenia, absolutnie konieczne do utrzymania możliwości bojowych sił zbrojnych oraz zapewnienia interoperacyjności polskiej armii z NATO uznawano:

- środki łączności i dowodzenia,
- przeciwpancerne pociski kierowane,
- śmigłowce uderzeniowe oraz wielozadaniowe,
- środki obrony powietrznej średniego i krótkiego zasięgu,
- wielozadaniowe samoloty bojowe,
- samoloty transportowe,
- kołowe transportery opancerzone.

W sprawie kierowania obronnością program opowiadał się za takim systemem, w którym prezydent RP kieruje i sprawuje nadzór nad obronnością przy pomocy Rady Bezpieczeń-

---

<sup>230</sup> W ocenie ekspertów wojskowych z Akademii Obrony Narodowej tak liczne siły OT gwarantowałyby obronę całego terytorium kraju i zapewniły swobodę działań obronnych własnym wojskom operacyjnym.



stwa Narodowego. Sfera wykonawcza powinna znaleźć się w kompetencji ministra obrony narodowej, przy zachowaniu wysokiej pozycji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych przewidzianego na naczelnego dowódcę w czasie wojny<sup>231</sup>. Koordynacja polityki obronnej na szczeblu rządowym powinna zaś należeć do kompetencji wicepremiera odpowiedzialnego za bezpieczeństwo kraju, który jednocześnie może być ministrem obrony narodowej lub ministrem spraw wewnętrznych.

Stwierdzano, że skuteczne kierowanie i zapewnienie ciągłości procesów restrukturyzacji oraz modernizacji wymaga wprowadzenia w siłach zbrojnych - obok planów krótkoterminowych (rocznych) - planów średnioterminowych (pięcioletnich) i długoterminowych (dziesięcioletnich).

Proponowano też w programie sposoby finansowania obronności. Stworzenie Narodowego Systemu Obrony Państwa oraz członkostwo Polski w NATO wymaga podniesienia realnych nakładów na obronę do 3% PKB.<sup>232</sup> Zakładano, że zmniejszenie drogiej wojny operacyjnych i rozbudowa tanich sił OT spowoduje zmianę struktury budżetu MON i pozwoli wygospodarować więcej środków finansowych na techniczną modernizację armii. Zmiana struktury budżetu MON miała spowodować zwiększenie procentowego udziału wydatków na szkolenie, zakupy i modernizację sprzętu i uzbrojenia oraz prace badawczo-rozwojowe kosztem wydatków wegetatywnych i osobowych. A to miało umożliwić między innymi utrzymanie sprawności technicznej sił zbrojnych. Ponadto postulowano otoczenie szczególną troską przemysłu obronnego, przebudowę wywiadu i kontrwywiadu służących państwu polskiemu oraz budowę obronności Polski w oparciu o masowe uczestnictwo w tym procesie całego społeczeństwa, w tym szczególnie poprzez edukację obronną i rozbudzanie patriotyzmu młodzieży.

---

<sup>231</sup> *Rolę Generalnego Inspektora mógłby odgrywać szef Sztabu Generalnego WP. Musiałby on jednak podejmować swoje obowiązki wiedząc, że w razie wybuchu wojny zostanie wyznaczony na Naczelnego Dowódcę.*

<sup>232</sup> *Ten postulat okazał się mało realny chociaż Sejm II Kadencji podjął uchwałę zalecającą rządowi przyjęcie takiego wskaźnika PKB na obronę.*

Program został przyjęty przez władze polityczne AWS, ale w małym stopniu był realizowany przez rząd wyłoniony przez to ugrupowanie po wygranych wyborach.. Przy braku zainteresowania rządu problematyką obronności zespół polityków i ekspertów, który program opracował, nie miał szans by go wdrożyć. Nadzieje, jakie część środowisk wojskowych wiązały z zamiarami deklarowanymi w tym programie nie ziściły się. W rezultacie stracono kilka kolejnych lat, a stan wojska i obronności pogorszył się. Tymczasem bezpieczeństwo i obronność Polski wymagają nie tyle deklarowanej troski o wojsko, ile rzeczywistych i wielokierunkowych działań organów władzy - nie wspominają już o obowiązku realizacji obietnic wyborczych.

## 5. POLSKA W XXI WIEKU

Polska jest państwem suwerennym, a Polacy od ponad dziesięciu lat należą do rodziny wolnych narodów. Jako wolny naród z własnym suwerennym państwem będą musieli sprostać wyzwaniom nowego XXI wiek. Jeszcze nie tak dawno uważano, że najbliższe lata chociaż trudne, skoro trzeba odrabiać zapóźnienie w wielu dziedzinach życia społecznego i doganiać rozwinięte kraje Zachodu, to będą one dla Polski bezpieczne. Powszechnie uważano, że światu nie grozi żadna nowa wojna. Dziś nie ma tej pewności. Trudno przewidzieć co Europie i Polsce przyniesie XXI wiek. Czy będą kontynuowane procesy utwierdzenia demokracji i pro-społecznej gospodarki wolnorynkowej, zgodnej współpracy międzynarodowej, pogłębiającej się jedności europejskiej, czy o losach Europy i świata będą rozstrzygać konflikty, napięcia i sprzeczności interesów. Złym prognostykiem na przyszłość był atak terrorystów na USA (11 września 2001). Okazało się, że nie trzeba wcale być wielką potęgą wojskową, aby dotkliwie ugodzić takie silne militarne państwo jak USA. Atak ten unaoczniał z jakimi wyzwaniami w dziedzinie bezpieczeństwa trzeba będzie zmierzyć się w XXI wieku.

Nie tylko państwa kierowane przez awanturniczych polityków, ale także zorganizowane grupy zbrojne, terroryści polityczni mogą stworzyć zagrożenia wymagające zastosowania środków militarnych na dużą skalę. Można łatwo sobie wyobrazić jak obawa przed aktami terroru przekształca się w konkretne decyzje, które następnie prowadzą do wojny.

Na świecie występuje ciągle wiele zatargów lokalnych, często na podłożu etnicznym o długim okresie eskalacji i stopniowo przekraczających próg otwartych działań zbrojnych. Innym rodzajem konfliktów stały się starcia zbrojne między państwami nie będącymi formalnie w stanie wojny, a nawet oficjalnie utrzymującymi stosunki dyplomatyczne. Przykładem mogą być konflikty zbrojne na terenie byłej Jugosławii i byłego Związku Sowieckiego lub między Izraelem, a władzami Autonomii Palestyńskiej.

Zmianę sytuacji politycznej w świecie w pierwszej połowie lat 90. dobrze oddaje sformułowanie: mniejsze niebezpieczeństwo wojny (światowej) - więcej konfliktów (regionalnych). Pojawiła się kategoria zagrożeń określana jako **konflikty o niskiej intensywności** („*low-intensity-conflicts*”). Są to zatargi zbrojne o charakterze lokalnym i ograniczone pod względem celów, zasięgu terytorialnego oraz użytych sił - zwykle biorą w nich udział formacje paramilitarne, rzadziej wojska regularne. Wraz z tym wzrasta intensywność i różnorodność działań militarnych określanych jako **operacje pokojowe**, przywracające pokój (*peace-keeping operations*), w których zaczęły brać udział nie tylko siły skupiane pod flagą ONZ, ale także wydzielane do takich zadań wojska NATO.

Teoretyk sztuki wojennej, generał Carl von Clausewitz, w swym dziele „*O wojnie*” podkreślał organiczny związek konfliktów zbrojnych i polityki. Wskazywał, że trzeba dokonać analizy zagrożeń, zdefiniować własny interes narodowy i ogólne cele polityczne by następnie sformułować zadania dla sił zbrojnych. Określić to, co dziś dowództwo NATO nazywa „*defense capability*” - **zdolność obronną** państwa i stosownie do tego wariantowo określić wielkość i strukturę sił zbrojnych mogących zapewnić państwu bezpieczeństwo.

Powstaje więc pytanie: **czy siły zbrojne RP są w stanie (będą) skutecznie reagować w przypadku współczesnych zagrożeń?** Dotyczy to nie tylko zagrożeń na terytorium RP, ale także konfliktów jakie mogą wystąpić poza granicami Polski, która jest przecież członkiem NATO.

W połowie listopada 1998 r. na konferencji w Norfolk Amerykanie przedstawili pakiet nowych inicjatyw w zakresie transformacji zdolności obronnych NATO. Podstawowym elementem tego pakietu jest tzw. **Wspólna Wizja Operacyjna** (*Common Operational Vision*), która została zidentyfikowana w czterech kluczowych obszarach decydujących o powodzeniu operacji:

- I. zdolność do rozmieszczenia oraz przemieszczania się sił w regionie konfliktu – *mobility*;
- II. skuteczność w realizacji misji przy uwzględnieniu użycia różnych zasobów – *effective engagement*;
- III. ochrona przed zagrożeniami takimi jak broń masowego rażenia, terroryzm, ataki elektroniczne – *survivability*;
- IV. zapewnienie siłom odpowiedniej rotacji i wsparcia logistycznego – *sustainability*.

W zarysowanym projekcie wiele zadań będą wykonywać jednostki sił specjalnych.

Ostatnio przyjęto w USA do realizacji program określany mianem Wizja Armii 2010 (*Army Vision 2010*). Zakłada się w niej zdolność do realizacji czterech kluczowych koncepcji operacyjnych:

- Pełną osłonę wojsk w celu zapewnienia im bezpieczeństwa i swobody działania;
- Decydujący manewr połączonych sił powietrznych, lądowych, morskich w celu wykonania wspólnego zadania operacyjnego;
- Zespolenie logistyki przez połączenie informacji, logistyki klasycznej i technologii transportu;
- Precyzyjne uderzenie poprzedzone dokładnym rozpoznaniem i zlokalizowaniem celu.

Zdajemy sobie sprawę, że armia Stanów Zjednoczonych różni się od polskiej nie tylko wielkością i stanem uzbrojenia. Siły zbrojne USA muszą sprostać różnym wyzwaniom i zagrożeniom powstającym głównie poza granicami państwa. Warto jednak dostrzec **użyteczne dla Polski rozwiązania** i kierunki zmian w wojsku amerykańskim. Także w polskich warunkach pojawiają się przecież problemy takie jak: a) dowodzenia operacjami połączonymi

trzech rodzajów sił zbrojnych; b) zagwarantowania bezpieczeństwa działań i wsparcia wojskom operacyjnym (wsparcie terytorialne); c) zapewnienia precyzji uderzeń i wysokiego profesjonalizmu sił przeznaczonych do interwencji w punktach zapalnych poza granicami Polski przy d) jednoczesnym zachowaniu zdolności do powszechnej obrony (ochrony) w skali całego kraju.

Są to zagadnienia wymagające pogłębionej analizy i wyciągnięcia wniosków co do przyjmowanych planów i kierunków zmian w siłach zbrojnych RP. Przebudowa polskiego systemu obronnego i polskiej armii powinna być zgodna z nowoczesnymi trendami występującymi na świecie, w siłach zbrojnych innych państw NATO.

Rozważając w tej perspektywie stan sił zbrojnych RP zapytajmy, czy wielkość i struktura sił zbrojnych RP odzwierciedlają potrzeby obronne państwa i uwzględniają ewentualne zagrożenia, którym być może trzeba będzie stawić czoła? Wydaje się, że Polska ciągle ma siły zbrojne dostosowane raczej do działań przypominających II wojnę światową, a **istniejąca dziś i planowana na jutro struktura wojska** nie odpowiada realnym zagrożeniom nie wspominając o możliwościach ekonomicznych państwa (drogie wojska zmechanizowane i pancerne przy minimalnym zwiększeniu lekkich i mobilnych jednostek wojsk operacyjnych oraz tanich sił terytorialnych).<sup>233</sup> Pojawia się więc dylemat: co jest Polsce bardziej potrzebne – korpusy i dywizje zmechanizowane, czy może więcej brygad Obrony Terytorialnej i profesjonalnych, mobilnych jednostek sił specjalnych, komandosów?

Ostatnie doświadczenia w walce z terroryzmem wskazują, że coraz większą rolę w siłach zbrojnych poszczególnych krajów zaczynają odgrywać jednostki (wojska) określane jako specjalne. **Operacje specjalne**, precyzyjne uderzenia w ośrodki generujące konflikty i zagrożenia **stały się ważnym zadaniem**. W ramach sił szybkiego reagowania NATO pojawiło się ugrupowanie nazywane *Advance Force Operations*, którego siły mogą natychmiast i niespo-

---

<sup>233</sup> W razie wojny w całości mobilizowanej armii wojska OT będą stanowiły: w Szwajcarii ponad 86%, w Norwegii – 72%, w Austrii – ponad 64%, w Finlandii – 56%, w Polsce około 10%.

dzianie wkraczać do akcji z morza i z powietrza. Tymczasem w Polsce, w ciągu kilku ostatnich lat, poza chlubnym przykładem jednostki wojskowej GROM nie zajmowano się problemem operacji specjalnych i tworzenia sił zdolnych do przeprowadzania takich działań.<sup>234</sup> Wprawdzie pojawiły się publikacje o działaniach nieregularnych, ale brak nadal jakiegokolwiek całościowej koncepcji dotyczącej zastosowanie sił specjalnych. Wydaje się, że siły takie i działania tych jednostek nie znajdują się w sferze zainteresowania części dowódców wojskowych, a także większości ich „cywilnych” przełożonych z MON.

Nowoczesne siły specjalne dowiodły, że są skuteczne nie tylko w takich działaniach jak dywersja, czy głębokie rozpoznanie na tyłach wroga. Dziś wiadomo, że sił specjalnych można z powodzeniem używać w okresie pokojowym i w warunkach konfliktów o niskiej intensywności. Przy czym na Zachodzie przeważa pogląd o „autonomicznym” charakterze tych sił, a operacje specjalne uznano za oddzielną kategorię działań bojowych. Oznacza to odrębność w dziedzinie wyszkolenia, finansowania i zarządzania (dowodzenia). Stworzono też oddzielne dowództwa operacyjne jednostek specjalnych podporządkowane bezpośrednio najwyższym władzom wojskowym.<sup>235</sup> W rozwoju sił specjalnych zauważamy tendencję do wyodrębniania działań specjalnych jako odrębnych operacji wojskowych. W tym celu wypracowuje się doktryny operacji specjalnych i tworzy odrębne struktury dowodzenia w ramach narodowych systemów dowodzenia i kierowania wojskami. Następuje rozbudowa organizacyjna i pogłębia się specjalizacja jednostek, a wraz z tym postępuje rozwój specjalistycznych technologii wojskowych wykorzystywanych przez siły specjalne.

---

<sup>234</sup> Początkowo GROM był jednostką wojskową podporządkowaną ministrowi spraw wewnętrznych. W maju 2000 r. jednostka została przeniesiona do MON.

<sup>235</sup> W USA utworzono samodzielne Dowództwo Operacji Specjalnych (US SOCOM) na szczeblu strategicznym i podporządkowano mu ponad 40 tys. żołnierzy. Wzrosły też nakłady na siły specjalne – mimo redukcji wydatków na obronę. Także na terenie Niemiec utworzono Dowództwo Działań Specjalnych. W Belgii pułk specjalny Paracomando rozwinęto w brygadę, przy liczebności belgijskich sił zbrojnych 42 tys. żołnierzy!

W Polsce nie doszło do doktrynalnego i organizacyjnego wydzielenia sił specjalnych jak to się stało w armiach NATO, chociaż w podporządkowaniu MON mamy jednostki, które można zaliczyć do sił specjalnych. I tak istnieją w siłach zbrojnych RP:

1. Grupa Reagowania Operacyjno-Manewrowego (Mobilnego) – *GROM*;
2. 1 pułk specjalny (komandosów);
3. grupa pływonurków Marynarki Wojennej - *FORMOZA*;
4. pododdziały walki psychologicznej na szczeblu okręgów wojskowych

Trudny do określenia jest status 2 pułku rozpoznawczego oraz dywizyjnych batalionów i brygadowych kompanii rozpoznawczych.

Wymienione jednostki pod względem wyszkolenia i stawianych im zadań można zaliczyć do sił specjalnych, z drugiej jednak strony są one (prawie wszystkie) organicznymi częściami związków taktycznych wojsk operacyjnych. Służą w nich żołnierze z poboru i trudno uznać, że w ciągu 12 miesięcy można tych ludzi w pełni przygotować (wyszkolić) do wykonywania zadań w ekstremalnych warunkach. Jak to się ma do wartości bojowej jednostek? Wyjątkiem są *GROM* i *FORMOZA* bowiem służą tam ustawicznie szkoleni żołnierze zawodowi - profesjonalści.

Polskie jednostki specjalne nie stanowią odrębnego rodzaju wojsk i nie działają na podstawie jednolitej doktryny operacyjnej. W polskim piśmiennictwie wojskowym terminy operacje specjalne i działania specjalne występują rzadko i nie posiadają jednej uznanej definicji.<sup>236</sup> Brak całościowej koncepcji wykorzystania sił specjalnych – mimo pozytywnych doświadczeń z jednostką *GROM* – stwarza niebezpieczeństwo niewystarczającego ich wykorzystania w przypadku uczestnictwa Polski w konflikcie zbrojnym, przypadkowego użycia i zużycia. Nie trzeba też wyjaśniać jakie to ma znaczenie dla poziomu wyszkolenia polskich jednostek specjalnych i ich wyposażenia. Dla dowódców wyższego szczebla potrzeby tych sił

<sup>236</sup> W słowniku terminów opracowanym w Akademii Obrony Narodowej nie ma definicji takich pojęć jak „siły specjalne” i „operacje specjalne”. Patrz: „Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego”, AON, Warszawa 1996.



mają znaczenie drugorzędne. Obecna struktura sił specjalnych także może budzić zastrzeżenia. Mamy bowiem w istocie wiele jednostek różnej wielkości i różnego przeznaczenia. Przy czym siły te nie mają np. organicznych pododdziałów lotniczych co ma wpływ na ich mobilność. Jednostki są niedoinwestowane i nie mają środków na realizowanie zaawansowanego szkolenia. W przypadku jednostek elitarnych, a takimi są siły specjalne, ubytek zdolności bojowych jest największą stratą. Trudną do odrobienia. Zwiększenie nakładów na te jednostki, w skali całych sił zbrojnych prawie niezauważalne, mogłoby radykalnie poprawić ich wyposażenie i wyszkolenie. Dodajmy, że w obecnym układzie sojuszniczym właśnie siły specjalne mogą być najlepszą wizytówką wartości Polski i jej możliwości militarnych.

Kwestia roli i wykorzystania sił specjalnych powinna być uznana za oddzielny problem merytoryczny w programie budowy nowoczesnych sił zbrojnych RP. Powinna stać się przedmiotem dyskusji na bardzo wysokim szczeblu tak, aby uniknąć niebezpieczeństwa marginalizowania tematu i traktowania go jako problemu drugorzędnego. Przed władzami państwowymi, zwłaszcza przed kierownictwem MON i dowództwem wojska staje kwestia wyznaczenia zadań w nowej sytuacji geopolitycznej Polski. Należy ocenić nie tylko potencjalne zagrożenia, ale także określić charakter przyszłych konfliktów zbrojnych, w których Polska może uczestniczyć. Po ustaleniu powyższego można będzie określić miejsce i rolę sił specjalnych w strukturze sił zbrojnych RP. W szczególności należy rozstrzygnąć, czy działania specjalne będą oddzielną formą działań zbrojnych na szczeblu operacyjnym, a nie tylko taktycznym? Czy decydujemy się na samodzielne prowadzenie operacji specjalnych? I dalej, które z wymienionych wyżej zadań wymaga uczestnictwa sił specjalnych?

Inaczej będą wyglądały jednostki specjalne, jeżeli planujemy ich użycie na własnym terytorium, a inaczej w przypadku użycia ich w ramach sił sojusznicznych poza granicami RP. Jeżeli zdecydujemy się, że siły specjalne mają pełnić rolę odstraszającą, to nacisk w szkoleniu organizacji i uzbrojeniu powinien być położony na przygotowanie żołnierzy do działań niere-

gularnych, dywersji i sabotażu. Im więcej i bardziej różnorodnych działań postawimy siłom specjalnym tym większego znaczenia nabiera ich samodzielność, rozbudowa bazy szkoleniowej, wyposażenia itp. Innym problemem jest wykorzystanie specjalności żołnierzy jednostek specjalnych w przygotowaniu sił obrony terytorialnej w walce z wrogiem okupującym podbite terytorium. Wreszcie pojawia się zagadnienie pewnych wyspecjalizowanych działań jak np. poszukiwanie pilotów zestrzelonych nad terytorium wroga.

Zagadnienie podporządkowania sił specjalnych ma istotne znaczenie. Przesądza nie tylko o tym, kto rozkazuje, ale rozstrzyga o szkoleniu, zaopatrzeniu i organizacji tych sił. Wiadomo kto ponosi odpowiedzialność za operacyjne kierowanie tymi wojskami.

Stwierdziliśmy już, że obecna sytuacja daleka jest od precyzji i jednoznaczności. Wydaje się, że mamy kilka możliwości warunkujących odpowiednio rozwój sił specjalnych. Przy decyzji uznającej siły specjalne za samodzielny rodzaj wojsk w ramach sił zbrojnych trzeba będzie powołać stosowne komórki ds. operacji specjalnych na szczeblu MON. W ten sposób pozycja polskich sił specjalnych byłaby podobna do tej, jaką w strukturze sił zbrojnych USA zajmują amerykańskie siły specjalne. Jednak takie rozwiązanie mogłoby mieć miejsce w przypadku nadanie takiej strukturze samodzielności finansowej - własnego budżetu wydzielanego ze środków przeznaczonych na utrzymanie armii. Zaletą takiego rozwiązania byłoby oddanie spraw planowania i kierowania operacjami specjalnymi w ręce wyspecjalizowanej komórki szczebla operacyjnego. Problemem mogłoby być zaakceptowanie tego posunięcia przez dowódców rozumujących w kategoriach tradycyjnego podziału armii na wojska i rodzaje sił zbrojnych.

Bez względu jednak na stopień samodzielności sił specjalnych pojawi się problem podporządkowania jednostek odpowiednim instancjom kierowniczym MON. Można wyobrazić sobie sytuację, że w przyszłości te siły byłyby podporządkowane bezpośrednio szefowi SG WP bądź też ministrowi obrony. Przy czym biorąc pod uwagę fakt, że siły specjalne z

definicji są politycznie wrażliwą częścią wojska sensownym wydaje się to drugie rozwiązanie. Nie ulega też wątpliwości, że w strukturze MON powinno pojawić się co najmniej Biuro (Inspektorat) do spraw działań specjalnych. Po ustaleniu roli i miejsca sił specjalnych w strukturze sił zbrojnych RP należy określić wielkość tych sił. Mniej chodzi o to ile ma być batalionów czy kompanii, ale jakie specjalizacje są potrzebne oraz jaki powinien być poziom gotowości operacyjnej i ukompletowanie jednostek. Jaki sprzęt i uzbrojenie. Rozważając wielkość sił specjalnych - mogłoby to być około 3 - 4 tysięcy zawodowych żołnierzy – warto jednak pamiętać, że skuteczność (zdolność) prowadzenia działań może w istotny sposób poprawić się nawet bez zwiększania liczebności tych sił. Jest to uzależnione od przyjętych rozwiązań natury organizacyjnej, poprawy mobilności i ... nieznacznego zwiększenia nakładów (wystarczy porównać koszt kilku czołgów z ilością środków potrzebnych siłom specjalnym).

Polska będąc członkiem NATO zajmuje jednoznacznie określone miejsce w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Wynikają stąd obowiązki, ale także i niebezpieczeństwa (zagrożenia). Minął zapewne bezpowrotnie czas, gdy stan bezpieczeństwa państwa rozpatrywano w dwu płaszczyznach: wewnętrznej i zewnętrznej. Za bezpieczeństwo wewnętrzne - zagrożenia: przestępczość, napięcia społeczne, katastrofy i klęski, odpowiadały różne wyspecjalizowane służby, zwłaszcza policyjne i ratownicze. Za stan bezpieczeństwa zewnętrznego - siły zbrojne, a głównym zagrożeniem zewnętrznym była wojna. Byłoby bardzo źle, gdyby polskie ośrodki decyzyjne odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa ograniczały swoją aktywność do zapewnień, że „nic nam nie grozi” i uspokajały, że gdyby jednak doszło do zagrożenia, państwo jest przygotowane na taką ewentualność. Musimy być pewni, że mamy dobrze zorganizowany system określany jako „zarządzanie kryzysami”<sup>237</sup> – klęski powodzi nie dają takiej pewności. Poprawa tego systemu (umacnianie) powinno być najwyższą troską prezydenta, parlamentu i rządu RP.

---

<sup>237</sup> Więcej na ten temat patrz: Tyrła P., „Zarządzanie kryzysowe”, Toruń 2001.

Bezpieczeństwo stało się pojęciem integralnym nakazującym współpracę i współdziałanie wszystkich służb i wojska nie tylko w czasie wojny, ale także w czasie pokoju. Obecnie działania policjantów i żołnierzy coraz bardziej zazębiają się, uzupełniają i wymagają koordynacji oraz jednolitego kierownictwa (dowodzenia). Dlatego w wielu krajach powołano centra zarządzania kryzysami i regularnie są organizowane ćwiczenia oraz treningi instytucji, służb i sił odpowiedzialnych za zwalczanie zagrożeń.

Polska musi dysponować sprawnym dobrze zorganizowanym systemem zapobiegania stanom kryzysowym i ich i zwalczania. Wydaje się, że w rządzie powinno być stworzone stanowisko wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy bezpieczeństwa narodowego. Zważywszy na skalę potencjalnych zagrożeń i konieczność stosowania środków militarnych tym wicepremierem mógłby być minister Obrony Narodowej i byłoby właściwym oparcie struktury zwalczającej kryzysy na instytucjach, siłach i środkach MON. W takim przypadku nowego i pełnego znaczenia nabierze tytuł „Minister Obrony Narodowej”. Dotąd szef MON jest w istocie tylko ministrem spraw wojskowych.<sup>238</sup> Jak dotąd obrona „narodowa”, a więc nie tylko ściśle militarna, także pozamilitarna, nie była jednoznacznie zapisana w obowiązkach ministra obrony narodowej. Mianowanie szefa tego resortu wicepremierem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo państwa pozwoliłoby mu sprawować nadzór, koordynować i kierować innymi strukturami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, nie tylko samym wojskiem.<sup>239</sup>

Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych musi być zadaniem wcześniej planowanym i ćwiczonym przez wyselekcjonowane i w pełni profesjonalne zespoły ludzi. W urzędzie ministra ON powinien powstać specjalna komórka do tych spraw, np. Departament Zarządzania Kryzysami.<sup>240</sup> Nie wolno też dłużej zwlekać z utworzeniem organu spełniającego rolę do-

<sup>238</sup> *Oceniając współczesne zagrożenie warto rozważyć, czy obecny MON nie powinien być przekształcony np. w Ministerstwo Bezpieczeństwa Narodowego z innym zakresem zadań, kompetencji i obowiązków.*

<sup>239</sup> *Takie rozwiązanie proponowałem w pracy „Kierowanie obronnością RP”, AON 1995.*

<sup>240</sup> *W trakcie dyskusji nad nową strukturą urzędu MON (jesień 1999 r.) piszący te słowa proponował utworzenie wspomnianego wyżej DZK. Można było go stworzyć w oparciu o etaty istniejącego wów-*

wództwa operacji specjalnych, któremu powinny być podporządkowane jednostki wojskowe zdolne do prowadzenia działań bojowych w warunkach ekstremalnych. Siły Zbrojne RP powinny być podzielone na dwa komponenty: operacyjny i terytorialny. W składzie wojsk operacyjnych, złożonych z zawodowych żołnierzy, obok jednostek specjalnych powinny być wydzielone jednostki sił lądowych, powietrznych i morskich rzeczywiście zdolne do szybkich interwencji poza terytorium kraju (siły szybkiego i natychmiastowego reagowania). Obronę i ochronę całego terytorium kraju powinny zapewnić wojska obrony terytorialnej (OT). Jednostki OT byłyby powoływane (mobilizowane) do wykonywania zadań nie tylko w razie wybuchu wojny, ale także w przypadku wystąpienia innych zagrożeń (klęski żywiołowe, terroryzm, katastrofy ekologiczne itp.). Siły OT gwarantowałyby więc bezpieczeństwo obywatelom w warunkach kryzysu. W razie wojny ubezpieczałyby działania wojsk operacyjnych i broniły rejonów (miejscowości) swego stacjonowania. Wraz z utworzeniem wojsk OT wydaje się koniecznym wprowadzenie zmian w strukturze dowodzenia siłami zbrojnymi. Biorąc pod uwagę współczesne wymagania celowym byłoby utworzenie w miejsce istniejących trzech dowództw rodzajów sił zbrojnych dwa, czyli Dowództwa Połączonych Operacji (DPO) i Dowództwa Wsparcia Terytorialnego (DWT) – w takim przypadku nie byłoby konieczności tworzenia Inspektoratu OT. Pierwsze dowództwo miałoby za zadanie dowodzenie wojskami operacyjnymi i współpracę z innymi armiami w razie udziału Polski w operacjach sojuszniczych. Drugie zaś miałoby w podporządkowaniu wojska terytorialne i odpowiadałoby za obronę kraju oraz wykonywanie zadań ochronnych w razie konieczności zwalczania stanów kryzysowych. Istniejące obecnie dowództwa Wojsk Lądowych, WLOP i MW mogłyby ulec przekształceniu w inspektoraty działające w ramach SG WP. Sztab Generalny stałby się tym samym organem odpowiadającym za stan sił zbrojnych, ich wyposażenie, wyszkolenie i

---

*czas Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego, który prowadził prace studialne przynależne bardziej instytutowi naukowemu niż komórce stanowiącej element kierującą ministerstwa. Propozycja tej nowej struktury została odrzucona przez ówczesnego ministra ON.*

przygotowanie do obrony. Wojenny system dowodzenia opierałby się na DPO (wsparcie sojuszników), lub na DWT (obrona własnego terytorium).

Atak terrorystyczny na USA i konflikt z talibami na terenie Afganistanu i wojna oraz okupacja Iraku unaoczniają potrzebę działań, które pozwolą także polskim siłom zbrojnym zagwarantować bezpieczeństwo państwa i obywateli. A więc w obszarze bezpieczeństwa narodowego jest to zadanie bardzo ważne i Polska ma jeszcze wiele do zrobienia. Musi te zadania na nowo zdefiniować i musie je wdrożyć Ministerstwo Obrony Narodowej wspierane wolą najwyższych władz RP.

Można chyba przyjąć, że polskie doświadczenia w minionym XX wieku i niebezpieczeństwa (zagrożenia) z jakim dziś borykają się inne narody są wystarczającym materiałem pozwalającym na wyciągnięcie wniosków i stworzenia wizji sprawnego (skutecznego) Narodowego Systemu Obrony Państwa lub może raczej Narodowego Systemu Bezpieczeństwa Państwa. Trzeba nie tylko zachować umiar i rozsadek, wynikający z możliwości finansowych państwa polskiego, ale trzeba też odejść od starych schematów i przyzwyczajęń. Sprawy bezpieczeństwa narodowego muszą stać się przedmiotem pogłębionej analizy specjalistów. Jest ich wielu w dowództwach i sztabach wojskowych, na uczelniach, zwłaszcza w Akademii Obrony Narodowej. Są też placówki cywilne zajmujące się problematyką bezpieczeństwa narodowego i posiadające liczący się dorobek. Te ośrodki są zobowiązane przygotować rozwiązania zapewniające Polsce bezpieczeństwo. Dopiero wówczas decydujący o polityce państwa będą mogli wdrożyć je w życie.

**Utworzenie Narodowego Systemu Obrony/Ochrony Państwa, a w nim sprawnych struktur zarządzania kryzysami i systemu wojskowego obejmującego elitarne i profesjonalne wojska operacyjne oraz powszechną obronę terytorialną jest działaniem o zasadniczym (decydującym) znaczeniu dla bezpieczeństwa Polski.**

## TABELE

Tabela 1

## Bezpieczeństwo – brak zagrożenia

LP.	DEFINICJA BEZPIECZEŃSTWA	INTERPRETACJA JAKO BRAK ZAGROŻENIA	
		wprost	pośrednio
1.	Jeden z naczelných celów egzystencjalnych narodów, państw i ich grup wynikających z konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb: istnienia, przetrwania i rozwoju. B. może mieć wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. W tym ostatnim przypadku wyróżnia się najczęściej b. narodowe (państwowe) i międzynarodowe. ( <i>Mały Słownik Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1999, s.16</i> )		+
2.	Stan nie zagrożenia, spokoju, pewności ( <i>Słownik Języka Polskiego, A-K, PWN, 1996, s.139</i> )	+	
3.	Stan, w którym nie istnieje żadne zagrożenie. ( <i>Inny Słownik Języka Polskiego, A...Q, Warszawa 2000, s.84</i> )	+	
4.	Priorytetowe, egzystencjalne interesy narodowe, ich zapewnienie ma charakter bezwzględny nakazu, uzasadniającego zastosowanie w ochronie tych interesów całego potencjału sił i środków, z militarnymi włącznie. Możliwość godnego i godziwego życia obywateli RP, w której przestrzega się wolności oraz praw człowieka i obywatela, zapewnia swobodne korzystanie z dorobku, kultywowanie całego dziedzictwa narodowego i życie w normalnym (czystym ekologicznie) środowisku – to grupa ważnych, bezpośrednich interesów, dla których naród i państwo są gotowe do najwyższych, w granicach swych realnych możliwości, wysiłków i poświęceń. ( <i>Koziej S., Strategiczne założenia obronności RP po wstąpieniu do NATO /w:/ Myśl Wojskowa, 1999, nr 3, s. 6</i> )		+
5.	Pojęcie wieloznaczne, pewne jego treści jeśli nie w samych definicjach, to w ich rozwinięciu, czy objaśnieniach – powtarzające się. Można je traktować jako: <ul style="list-style-type: none"> <li>• naczelną (egzystencjalną) potrzebę państwa</li> <li>• cel działalności (funkcjonowania) państwa</li> <li>• stan, w którym brak jest zagrożenia podstawowych wartości państwa i narodu</li> <li>• poczucie pewności państwa w środowisku międzynarodowym</li> <li>• stan równowagi między zagrożeniem, a potencjałem obronnym</li> <li>• zdolność narodu do obrony jego wartości przed zagrożeniem</li> <li>• proces społeczny, samodoskonalący (ulepszający) środki i mechanizmy zapewniające bezpieczeństwo</li> </ul> ( <i>Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Warszawa 1997, s. 33</i> )	+	
6.	Brak zagrożeń, koncentracja na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami dla jego istotnych wartości wewnętrznych kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód podmiotu. ( <i>Nye J.S., Sprawy międzynarodowe, 1989, nr 6, s. 54</i> )	+	
7.	Funkcja istnienia i rozwoju w wymiarze obiektywnym i subiektywnym (świadomościowym). ( <i>Cieślarczyk M., Współczesne rozumienie bezpieczeństwa /w:/ Myśl Wojskowa, 1998, nr 4, s. 46</i> )		+

8.	W dosłownym znaczeniu bezpieczeństwo jest właściwie identyczne z pewnością i oznacza brak zagrożenia fizycznego albo ochronę przed nim. ( <i>Gould J. W., Kolb W. L., A Dictionary of the Social Sciences, London 1964, s.629</i> )	+	
9.	Stan pewności, spokoju, zabezpieczenia oraz jego poczucia, brak zagrożenia oraz ochrona przed niebezpieczeństwami ( <i>Zięba R., „Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych”, Sprawy Międzynarodowe, 1989, nr 10, s. 49-70</i> )	+	
10.	Podstawowy lub wręcz naczelnny cel polityki zagranicznej państwa. ( <i>Zięba R., Cele polityki zagranicznej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, s.64-69</i> )		+
11.	Sytuacja i ład międzynarodowy pozwalający państwu realizować swoje podstawowe funkcje, gwarantować integralność terytorialną, niepodległość i rozwój wewnętrzny. ( <i>Karczmarek J., Bezpieczeństwo europejskie, Wiedza Obronna, 1993, nr 2</i> )		+
12.	Stan, w którym istnieją realne i racjonalne mechanizmy redukcji zagrożeń, akceptowane przez społeczność międzynarodową na gruncie przestrzegania norm i zasad niestosowania siły w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych ( <i>Definicja prof. T.Łoś-Nowak</i> )	+	
13.	Wartość odwrotnie proporcjonalna do zagrożenia. ( <i>Gołębiewski J., Bezpieczeństwo Narodowe RP /w:/ Myśl Wojskowa, 2000, nr 3, s.18</i> )	+	
14.	Stan pewności, spokoju, zabezpieczenie oraz jego poczucie, brak zagrożenia oraz ochrona przed niebezpieczeństwem. ( <i>Cieślarczyk M., Współczesne rozumienie bezpieczeństwa /w:/ Myśl Wojskowa, 1998, nr 4, s.30</i> )	+	
15.	Korelat stosunków międzynarodowych w całości lub zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami. ( <i>Łoś-Nowak T.: Bezpieczeństwo /w:/ Leksykon politologii, Warszawa 1998</i> )	+	
16.	Istnienie danego bytu, zapewnienie jego trwania. ( <i>Świniarski J., O naturze bezpieczeństwa, Toruń 1997, s.231-234</i> )		+
17.	Suwerenność, niezależność, integralność terytorialna. ( <i>Śmiałek W.: System koordynacji polityki bezpieczeństwa /w:/ System bezpieczeństwa Polski, Warszawa 1993, s. 73</i> )		+
18.	„Odstraszenie” potencjalnego przeciwnika od ewentualnego użycia siły. Jego niezbywalnym elementem jest groźba użycia gwałtu przeciw gwałtowi oraz uniemożliwienie przeciwnikowi wymuszenia swojej woli. ( <i>Brzeziński Z., Cztery lata w Białym Domu, Wspomnienia, Londyn 1970</i> )		+
19.	Stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (bezpieczeństwo wewnętrzne), brak zagrożenia ze strony innych podmiotów (bezpieczeństwo zewnętrzne). ( <i>Zięba R., Kategorie bezpieczeństwa w nowych stosunkach międzynarodowych /w:/ Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, Warszawa 1997</i> )	+	
20.	Tworzenie optymalnych warunków bezkonfliktowego rozwoju, istotnych składników danego systemu, a także eliminowanie jego ewentualnego zagrożenia zewnętrznego przez przyczynianie się do takiego ukształtowania otoczenia zewnętrznego, które sprzyjało by harmonijnemu, symbiotycznemu rozwojowi szerszego organizmu lub systemu. ( <i>Stańczyk J., Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, Warszawa 1996, s. 18</i> )	+	
21.	Rozumny standard życia ( <i>McNamara R., The Essence of Security, London 1968, s. 148-150</i> )		+
22.	Określona sekwencja stanów, które składają się na ważny proces społeczny w skali międzynarodowej. ( <i>Zięba R.: Wpływ procesów internacjonalizacji na ewolucję bezpieczeństwa państwa /w:/ Internacjonalizacja życia narodów i państw, Warszawa 1991, s.51</i> )		+



23.	Stan, w którym państwa uznają brak występowania groźby ataku militarnego, presji politycznej, czy nacisku gospodarczego uniemożliwiający ich rozwój. ( <i>Study on Conception Security. Rapport of the Secretary General UN-A/40/553. 1985</i> )	+	
24.	Poczucie pewności państwa w środowisku międzynarodowym, brak jego zagrożenia oraz ochrona przed zagrożeniem. ( <i>Leksykon Pokoju</i> )	+	
25.	Stan uzyskany w wyniku zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, określony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń. ( <i>Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, Warszawa 1994, s. 5</i> )	+	
26.	Jedna z podstawowych funkcji każdego kraju obejmująca problematykę przeciwstawienia się wszelkim zewnętrznym oraz wewnętrznym zagrożeniom istnienia i rozwoju narodu i państwa. ( <i>Molak K., Bezpieczeństwo i obronność państwa, Departament Społeczno Wychowawczy MON 1998, s. 60</i> )	+	
27.	Zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi. ( <i>Berkowitz M., Bock P.G., American National Security: A Reader in Theory on Policy, New York: The Free Press 1965, s. X</i> )	+	
28.	Zabezpieczenie narodu przed groźbą podboju przez zewnętrzną potęgę - takie samo zabezpieczenie życiowych praw i interesów kraju w stosunkach międzynarodowych, jakim się cieszą obywatele każdej dobrze zorganizowanej wspólnoty narodowej w jej stosunkach interpersonalnych. ( <i>Encyclopedia Britannica, London 1956, Vol. 20, s.265</i> )	+	
29.	Szersza kategoria, obejmująca narodowe przetrwanie lub zamiennie samozachowanie (pod którym rozumie się przede wszystkim ochronę integralności terytorialnej, niezależności politycznej i głównych instytucji rządowych) oraz zdolność narodu do przetrwania. Zjawisko subiektywne obejmujące nieobecność strachu. ( <i>Osgood R. E., Ideals and Self-Interest in America's Foreign Relations, University of Chicago Press 1953, s.5</i> )		+
30.	Układ okoliczności, który sprawia , że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia. ( <i>Dictionnaire Diplomatique, t. III, Paris Academie Diplomatique Internationale, b.d.w. - hasło „securite”</i> )		+
31.	Stan lub warunki, w których zapewniona jest ochrona narodu i terytorium państwa przed napaścią zbrojną oraz zdolność do jej odparcia. ( <i>Molendowski W.: Bezpieczeństwo /w:/ Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, Warszawa 1998, s.45-47</i> )		+
32.	Stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym. ( <i>Stankiewicz W.: Bezpieczeństwo narodowe a walki niezbrojne, Warszaw 1991, s. 73</i> )	+	
Razem		19	13

Tabela 2.

Terytorium i granice Drugiej Rzeczypospolitej<sup>241</sup>

POWIERZCHNIA TERYTORIUM (KM <sup>2</sup> ) I DŁUGOŚĆ GRANIC (KM)		1922 R.	1939 R.
<b>Terytorium</b>		388.634	389.720
<b>Granice</b>	lądowa	5.394	5.408
	morska	140	140
	Niemcy	1.912	1.912
	Rosja	1.412	1.412
	Czechosłowacja	984	-
	Protectorat Czech i Moraw	-	88
	Słowacja	-	638
	Litwa	507	507
	Łotwa	109	106
	Rumunia	349	346
	Węgry <sup>242</sup>	-	277
	Wolne Miasto Gdańsk	121	121
	<b>Ogółem</b>	<b>5.534</b>	<b>5.548</b>

<sup>241</sup> „Historia Polski w liczbach”, wyd. GUS, 1994, s. 133.

<sup>242</sup> Po zajęciu Rusi Podkarpackiej wchodzącej przedtem w skład Czechosłowacji.

Tabela 3.

Szacunkowa liczba ludności i struktura narodowościowa Drugiej Rzeczypospolitej<sup>243</sup>

NARODOWOŚCI	LICZBA LUDNOŚCI I UDZIAŁ PROCENTOWY NARODOWOŚCI			
	1921 r.		1939 r.	
	mln	%	mln	%
Polacy	19,0	69,0	24,2	70,0
Ukraińcy	3,9	14,3	3,6	10,3
Żydzi	2,1	7,8	3,0	8,5
Niemcy	1,1	3,9	0,8	2,3
Białorusini	0,8	2,9	1,1	3,1
inni	0,6	2,1	2,4	5,8
ogółem	27,5	100	35,1	100

<sup>243</sup> Skrzyp J., *Geostrategiczne położenie Polski. W: „Zeszyt Problematyki TWO 3”, 1998, nr12, s. 43.*

Tabela 4.

Szacunkowa struktura społeczna ludności Drugiej Rzeczypospolitej<sup>244</sup>

PODZIAŁ LUDNOŚCI WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA I GRUPY SPOŁECZNEJ		%
Mieszkańcy	Wsi	74
	Miast	26
Grupy społeczne	chłopi	53
	robotnicy przemysłowi i rolni	27
	inteligencja, rzemieślnicy i drobni właściciele	16
	przedsiębiorcy i finansiści	1
	wielcy właściciele ziemscy	0,3
	margines społeczny	2

<sup>244</sup> Pięta J., „Wybrane elementy potencjału obronnego RP w aspekcie integracji z NATO”, Cz. I., 1999, s. 89.

Tabela 5.

## Produkcja stali na świecie w 1938 r.

LP.	PAŃSTWO	TYS. TON	% PRO- DUKCJI ŚWIA- TOWEJ	LP.	PAŃSTWO	TYS. TON	% PRO- DUKCJI ŚWIA- TOWEJ
1.	USA	28.805	26,11	19.	Chiny	488	0,44
2.	Niemcy	22.656	20,54	20.	Zw. Płd. Afr.	345	0,31
3.	ZSRR	18.057	16,37	21.	Rumunia	274	0,25
4.	Wielka Brytania	10.564	9,58	22.	Jugosławia	224	0,20
5.	Japonia	6.472	5,87	23.	Korea	102	0,09
6.	Francja	6.221	5,64	24.	Brazylia	91	0,08
7.	Włochy	2.323	2,11	25.	Meksyk	89	0,08
8.	Belgia	2.279	2,07	26.	Finlandia	81	0,07
9.	Czechosłowacja	1.800	1,63	27.	Norwegia	61	0,06
<b>10.</b>	<b>POLSKA</b>	<b>1.551</b>	<b>1,41</b>	28.	Holandia	52	0,05
11.	Luksemburg	1.437	1,30	29.	Dania	26	0,02
12.	Australia	1.199	1,09	30.	Łotwa	25	0,02
13.	Kanada	1.179	1,07	31.	Chile	23	0,02
14.	Szwecja	996	0,90	32.	Argentyna	20	0,02
15.	Indie	955	0,87	33.	Szwajcaria	12	0,01
16.	Austria	671	0,61	34.	Grecja	10	0,009
17.	Węgry	648	0,59	35.	Bułgaria	6	0,005
18.	Hiszpania	574	0,52	36.	Turcja	4	0,004

Tabela 6.

## Dochód narodowy w wybranych państwach w 1938 r.

LP.	PAŃSTWO	MLD USD	LP.	PAŃSTWO	MLD USD
1.	USA	68,2	17.	Jugosławia	2,6
2.	ZSRR	28,8	18.	Argentyna	2,4
3.	Niemcy	22,8	19.	Belgia	2,2
4.	Wielka Brytania	22,0	20.	Brazylia	2,2
5.	Indie	12,7	21.	Związek Płd. Afryki	1,9
6.	Francja	10,9	22.	Szwajcaria	1,8
7.	Chiny	7,1	23.	Węgry	1,7
8.	Japonia	6,1	24.	Rumunia	1,6
9.	Włochy	5,7	25.	Indie Holenderskie	1,5
<b>10.</b>	<b>POLSKA</b>	<b>4,7<sup>245</sup></b>	26.	Dania	1,2
11.	Kanada	3,9	27.	Meksyk	1,1
12.	Australia	3,8	28.	Austria	1,0
13.	Szwecja	2,8	29.	Turcja	1,0
14.	Hiszpania	2,7	30.	Egipt	1,0
15.	Holandia	2,7	31.	Norwegia	1,0
16.	Czechosłowacja	2,7	32.	Irlandia	0,8

<sup>245</sup> Ponad 25 mld zł przy ówczesnym kursie 5,30 zł za 1 USD.

Tabela 7

Dochód na jednego mieszkańca w wybranych państwach<sup>246</sup>

LP.	PAŃSTWO	USD NA MIESZKAŃCA	LP.	PAŃSTWO	USD NA MIESZKAŃCA
1	Australia	563	20	ZSRR	164
2	USA	519	21	Austria	154
3	Wielka Brytania	465	<b>22</b>	<b>Polska</b>	<b>135</b>
4	Szwecja	444	23	Włochy	134
5	Zw. Płd. Afryki	442	24	Bułgaria	112
6	Szwajcaria	440	25	Hiszpania	110
7	Kanada	355	26	Łotwa	94
8	Norwegia	345	27	Japonia	86
9	Holandia	316	28	Estonia	84
10	Niemcy	313	29	Rumunia	81
11	Dania	304	30	Grecja	79
12	Luksemburg	287	31	Portugalia	79
13	Belgia	269	32	Litwa	73
14	Czechosłowacja	261	33	Egipt	63
15	Francja	261	34	Turcja	61
16	Irlandia	250	35	Brazylia	52
17	Argentyna	188	36	Indie	34
18	Jugosławia	173	37	Indie Holend.	22
19	Węgry	167	38	Chiny	17

<sup>246</sup> Obliczenia własne. Wątpliwości może budzić wysoka pozycja Jugosławii w tym zestawieniu. Podobnie przesadzony wydaje się wskaźnik zamożności obywateli w ZSRR, np. w porównaniu do Austrii, Polski czy Włoch. Nie można wykluczyć, że zawinęły niezbyt precyzyjne lub przesadzone propagandowo dane o wysokości PKB w niektórych krajach.

**Tabela 8.**

**Struktura sił zbrojnych (bez marynarki wojennej) Polski, Niemiec, ZSRR i Francji na pocz. 1936 r. (w %).**

BRONIE I SŁUŻBY	UDZIAŁ PROCENTOWY W SIŁACH ZBROJNYCH:			
	Polski	Niemiec	ZSRR	Francji
Piechota	57,2	43,5	43,6	52,5
Kawaleria	10,5	2,3	6,3	6,4
Artyleria	14,6	22,3	15,7	14,6
Broń pancerna	2,3	4,9	2,8	1,7
Lotnictwo	2,6	7,6	6,3	6,3
Saperzy	3,4	4,7	8,8	2,4
Łączność	2,9	3,9	5,9	1,7
Służby	6,5	10,8	10,6	14,4



Tabela 9.

## Stany organizacyjne WP w 1936 i 1939 roku.

RODZAJ BRONI	JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE	1936	03.1939	09.1939
Piechota	pułki piechoty, strzelców podhalańskich i KOP	96	98	132
	samodzielne baony piechoty, strzelców i KOP	17	18	25
	bataliony ON	-	33	61
	bataliony karabinów maszynowych	-	-	16
Kawaleria	pułki kawalerii	40	36	38
	dywizjony kawalerii KOP	1	1	1
	szwadrony kawalerii dywizyjnej i KOP	19	19	44
Artyleria	pułki artylerii lekkiej	31	32	40
	pułki artylerii ciężkiej	10	10	1
	pułki artylerii najcięższej	1	1	1
	dywizjony artylerii lekkiej (samodzielne)	2	3	10
	dywizjony artylerii konnej (w BK)	13	11	11
	dywizjony artylerii lekkiej zmotoryzowane)	-	1	2
	dywizjony artylerii ciężkiej (samodzielne)	-	8	42
	dywizjony pomiarowe artylerii	-	2	3
	baterie dział plot 75 mm	33	44	30
	baterie dział plot 40 mm	-	ok.30	33
	plutony dział plot 40 mm	-	ok.11	39
	baterie dział ppanc. w pp. i brygadach pancerno-motorowych (à 9 dział)	-	ok.94	ok. 110
	baterie dział ppanc. w pułkach kawalerii (à 4 dział)	-	37	38
baterie dział ppanc. (à 2 dział)	-	5	7	
Wojska pancerne i zmotoryzowane	pułki zmotoryzowane	-	2	4
	dywizjony rozpoznawcze	-	1	2
	bataliony pancerne (czołgów lekkich)	8	11	3
	dywizjony pancerne (w BK)	-	-	11
	kompanie czołgów lekkich (samodzielne)	-	-	3
	kompanie czołgów rozpoznawczych (samodzielne)	-	-	21
	dywizjony pociągów pancernych	2	2	-
Saperzy	pułki saperów	-	1	2
	bataliony saperów (w tym specjalne)	13	14	48
	kompanie (szwadrony) saperów (w tym specjalne)	36	37	64
	kolumny pontonowe i mostowe	-	-	30
Łączność	pułki łączności	1	1	-
	bataliony łączności	4	4	-
	kompanie (szwadrony) łączności	39	43	97
	kompanie dozorowania	-	-	1
Lotnictwo	eskadry bombowe	6	9	4
	eskadry myśliwskie	13	15	15
	eskadry towarzyszące	15	18	11
	eskadry liniowe	17	15	13
	kompanie balonowe	10	8	12

Tabela 10.

## Stany uzbrojenia i sprzętu WP na początku 1936 i w sierpniu 1939 r.

RODZAJ UZBROJENIA I SPRZĘTU	ROK	
	1936	1939
Kb <i>Lebele, Mosin, Mauser</i> wz. 98/25	374 369	ok. 1 193 000
Kbk <i>Berthier, Mauser</i> wz. 88, 98, 29	771 367	
Kb ppanc. wz. 35	-	ok. 3 500
Rkm i lkm wz. 28, 08/15 i 15	25 937	ok. 26 000
Ckm wz. 08, 10/28, 14, 15 (franc.), 30	16 373	ok. 15 000
Nkm plot i ppanc. 20 mm	-	ok. 50
Granatniki 45 mm	408	ok. 3 850
Moździerze 81 mm wz. 18, 28, 30, 31	1 607	ok. 1 200
Działa ppanc. 37 mm	-	ok. 1 200
Działa plot 40 mm	-	306
Działa plot 75 mm (franc.)	112	112
Działa plot 75 mm ( <i>Star.</i> wz. 37)	-	44
Armaty górskie 65 mm	24	24
Armaty polowe 75 mm	1 932	1 840
Armaty polowe 100 mm	2	2
Armaty polowe 105 mm	210	254
Armaty polowe 120 mm	42	43
Armaty polowe 152,4 mm <i>Bofors</i>	4	4
Haubice polowe 100 mm	778	900
Haubice polowe 155 mm	298	341
Moździerze 220 mm	12	27
Samochody pancerne	90	100
Czołgi rozpoznawcze, TK, TKS (2,5–4 t.)	548	574
Czołgi lekkie R-17 (wolnobieżne)	174	102
Czołgi lekkie (7 TP, <i>Vickers</i> , R-35)	72	211
Pociągi pancerne	10	10
Samoloty bombowe	18	44
Samoloty myśliwskie	130	300
Samoloty towarzyszące	99	292
Samoloty liniowe	170	188
Wodnopłatowce (różne)	25	17
Niszczyciele	2	4
Okręty podwodne	3	5
Stawiacze m.in.	-	1
Trałowce	4	6
Torpedowce	5	1
Kanonierki	2	2
Okręty pomocnicze floty wojennej	5	5
Okręty flotylli rzecznej	34	34

Tabela 11.

## Główne zadania mobilizacyjne WP (wiosna 1939 r.).

LP.	RODZAJ WOJSK	ZWIĄZKI TAKTYCZNE	NUMERACJA	LICZBA CZASU „W”
1.	Piechota	Dywizja piechoty	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21(PG), 22(PG), 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 33(R), 35(R), 36(R), 38(R), 39(R), 41(R), 44(R), 45(R), 55(R)	39
		Lądowa Obrona Wybrzeża	MB ON (+ 2 pułki strzelców)	1
		KOP	1, 2, 3 B KOP	3
		Obrona Narodowa	10 brygad, 5 półbrygad	15
2.	Kawaleria	Brygady kawalerii	Nazwy związane z rejonami stacjonowania	11
3.	Broń pancerna	Brygady	10 BKZmot, WB Panc.-Mot.	2
4.	Lotnictwo	Brygady	B Bombowa, B Pościgowa	2
5.	Marynarka Wojenna	Dywizjony	kontrtorpedowców, okrętów podwodnych, minowania	3
6.	Razem tzw. wielkie jednostki			76

**Legenda:** PG – dywizja piechoty górskiej, R – dywizja rezerwowa, MBON – morską brygadą Obrony Narodowej, BKZmot – brygada kawalerii zmotoryzowanej, WB Panc.-Mot. – warszawska brygada pancerno-motorowa.

Tabela 12.

Siły stron we wrześniu 1939 r.<sup>247</sup>

WYSZCZEGÓLNIENIE	NIEMCY (1.09)	POLSKA (1.09)	ZSRR (17.09)
Ogólna liczebność sił zbrojnych	ok. 4,8 mln	ok. 1 mln	ok. 2,7 mln
Wojska lądowe wydzielone do działań wojennych	ok. 1,8 mln	ok. 1 mln	0,6 – 0,9 mln <sup>248</sup>
Działa polowe i moździerze	10.000	4.300	8.000
Czołgi i wozy pancerne	2.700	870	4.000
Samoloty	2.000	800	1.000
Jednostki piechoty	50 dywizji	24 dywizje 12 brygad	40 dywizji
Jednostki wojsk zmotoryzowanych i pancernych	15 dywizji	2 brygady	16 brygad
Kawaleria	1 brygada	11 brygad	16 dywizji

<sup>247</sup> Tabelę zestawiono na podstawie porównania różnych źródeł, m.in. kilku publikacji w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”, wydawnictwa rosyjskiego „Grif siekrietnosti snjat”, Moskwa 1996 oraz dokumentów sowieckich zgromadzonych w CAW przez Wojskową Komisję Archiwalną.

<sup>248</sup> Dane o liczebności dwóch frontów sowieckich (białoruskiego i ukraińskiego), które zaatakowały Polskę 17IX1939 r. są w różnych źródłach wyjątkowo rozbieżne. Może to wynikać z wielkiego bałaganu panującego w tych wojskach, ataku częścią sił bez osiągnięcia pełnej gotowości bojowej i dosyłania kolejnych jednostek już po opanowaniu przez wojska sowieckie obszarów Rzeczypospolitej uzgodnionych z Niemcami 23 sierpnia i skorygowanych 28 września 1939 r.

Tabela 13.

## Straty wojsk i inne skutki wojny we wrześniu 1939 r. dotyczące żołnierzy.

RODZAJE SKUTKÓW WOJNY			LICZBA ŻOŁ- NIERZY W TYS.
Straty Żołnierzy	polskich	bezpowrotne	70
		sanitarne	133
		<b>razem</b>	<b>203</b>
	sowieckich	bezpowrotne	1 - 3
		sanitarne	2 - 10
		<b>razem</b>	<b>3 - 13</b>
	niemieckich	bezpowrotne	16 - 90
		sanitarne	40 - 60
		<b>razem</b>	<b>56 - 150</b>
Niewola	niemiecka		300 - 480
	sowiecka		240-250 <sup>249</sup>
Internowanie w kra- jach neutralnych	kierunek południo- wy	Rumunia	31
		Węgry	42
		<b>razem</b>	<b>73</b>
	kierunek północny	Litwa	14
		Łotwa	2
		<b>razem</b>	<b>16</b>
	<b>ogółem</b>		

<sup>249</sup> Ustalenie liczby żołnierzy wziętych do niewoli przez Rosjan nie jest łatwe. W dokumentach rosyjskich spotyka się rozbieżne szacunki od 200 do 400 tysięcy. Według obliczeń Polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej – Biura Opieki nad Żołnierzem z października 1944 r. (l.dz. 3135/II/44 – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, AII/26/11/2, AXII/7/53) liczba zabitych i rannych w walce z Sowiecami wyniosła 20 tys. ludzi, a wziętych do niewoli sowieckiej 181 tys. Ponadto w szeroko zakrojonej akcji wyłapywania żołnierzy, już po zakończeniu działań bojowych, do niewoli dostało się ponad 60 tys. ludzi, w tym nie mobilizowanych żołnierzy rezerwy.

**Tabela 14.****Terytorium i granice Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,**

POWIERZCHNIA TERYTORIUM (KM <sup>2</sup> ) I DŁUGOŚĆ GRANIC (KM)		ROK	
		1946 <sup>250</sup>	1980
Terytorium		311.730	312.683
Granice	Lądowa	3.069	3.021
	Morska	497	528
	z Niemcami	456	467
	z ZSRR	1.321	1.244
	z Czechosłowacją	1.292	1.310
	Ogółem	3.566	3.549

<sup>250</sup> Dane dotyczące granic i terytorium w 1946 r. patrz: „Rocznik statystyczny 1947”, Warszawa 1947, s. 12.

Tabela 15.

Zestawienie podstawowych danych o wybranych ćwiczeniach międzysojuszniczych systemu wykrywania skażeń w latach 1978 – 1982.

LP.	KRYPTONIM ĆWICZENIA	TEMAT I CZAS TRWANIA ĆWICZENIA	ZASIĘG OPERACYJNY (TŁO), SKŁAD ĆWICZĄCYCH	ZAKŁADANE UŻYCIE BMR
1.	Marzec' 78	Współdziałanie stacji obliczeniowo-analitycznych skażeń związków operacyjnych WP, NAL NRD, PGWAR i GWR w Niemczech (20 - 24.03.1978r.)	Operacja zaczepna frontu na północno-nadmorskim kierunku operacyjnym	Uderzeń jądrowych - 607 Uderzeń chemicznych - 65
1.	Styczeń' 79	Określenie i ocena skutków użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia w operacji zaczepnej (23 - 29.06.1979r.)	<u>Strategiczna operacja zaczepna na zachodzie</u>	Uderzeń jądrowych na ZTDW -2 tysiące; Na terytorium PRL i wojska frontu WP – 460 (w tym 290 naziemnych).
2.	Październik' 80	Działanie SOAS związków operacyjnych i taktycznych pododdziałów naziemnego i powietrznego rozpoznania skażeń w zakresie zbierania i opracowania danych o uderzeniach BMR, ocena sytuacji skażeń z wykorzystaniem OPI (30 - 31.10.1980r.)	Operacja zaczepna frontu na północno-nadmorskim kierunku operacyjnym-	Uderzeń jądrowych 161, w tym: na wojska frontu - 98, na obiekty administracyjne w pasie frontu - 63
3.	Marzec' 81	Współdziałanie systemu wykrywania wybuchów jądrowych oraz skażeń WP i PGWAR w czasie przegrupowania wojsk własnych i sojuszniczych przez obszar kraju oraz prowadzenie frontowej operacji zaczepnej (planowanie 30.03 – 30.04, przeprowadzone 28.09 - 02.10.1981r.)	Operacja zaczepna frontu na berlińsko - ruhrskim kierunku operacyjnym-	Uderzeń jądrowych (w dwóch seriach) – 341, w tym: naziemnych 94, neutronowych 32, uderzeń chemicznych - 27.
4.	Październik'82	Działanie SOAS związków operacyjnych i taktycznych pododdziałów naziemnego i powietrznego rozpoznania skażeń podczas odtwarzania, opracowywania i przekazywania danych o uderzeniach jądrowych i chemicznych oraz dokonywania oceny sytuacji promieniotwórczej i chemicznej z udziałem ośrodków przetwarzania informacji (04 - 06.10.1982r.)	Operacja zaczepna frontu na północno-nadmorskim kierunku operacyjnym	Uderzeń jądrowych 201 (tylko naziemne i „Ne”), Uderzeń chemicznych 113

Legenda : SOAS – ośrodek analizy skażeń, PGWAR – Północna Grupa Wojsk Radzieckich (w Polsce), GWR – Grupa Wojsk Radzieckich (w NRD)

Tabela 16.

**Prawdopodobny rozkład uderzeń jądrowych na obiekty znajdujące się na terytorium PRL.**<sup>251</sup>

LP.	RODZAJ OBIEKTU	LICZBA ŁADUNKÓW	ŁĄCZNA MOC [MT]
1.	OBIEKTY SYSTEMU OTK Lotniska, wyrzutnie raket plot, stacje radiolokacyjne, stanowiska dowodzenia, bazy	150 - 200	15 – 20
2.	OBIEKTY WOJSK LĄDOWYCH Stanowiska dowodzenia, stanowiska startowe wyrzutni raketowych, artyleria na stanowiskach ogniowych, zgrupowania wojsk, obiekty tyłowe	200 - 300	40 – 60
3.	OBIEKTY CYWILNE Ośrodki administracyjno - polityczne gospodarcze, porty lądowe i morskie, węzły komunikacyjne, ośrodki energetyczne, ważniejsze przeprawy i mosty	100 - 150	20 – 30
OGÓŁEM		450 - 650	75 – 110

Tabela 17.

**Wielkość prawdopodobnych stref promieniotwórczych skażeń po naziemnych uderzeniach jądrowych.**<sup>252</sup>

NAZWA SPS	SILNEGO SKAŻENIA	NIEBEZPIECZNEGO SKAŻENIA	SZCZEGÓLNIE NIEBEZPIECZNEGO SKAŻENIA	CAŁKOWITA (ŁĄCZNIE Z UMIARKOWANĄ)
POW. SPS W TYS. KM <sup>2</sup>				
Na terenie PRL	12 - 14	5 - 6	2 - 3	80 – 100
W rejonie rozwinięcia wojsk do operacji	3 - 4	1,5 - 2	0,3 - 0,9	20 – 30

Tabela 18.

**Terytorium i granice Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej.**<sup>253</sup>

<sup>251</sup> „Analiza i ocena zagrożenia PRL bronią masowego rażenia” – opr. Centralnego Ośrodka Analizy Skażeń, nr bibl. Szefostwa Wojsk Chemicznych, MON 18/0159.

<sup>252</sup> Referat Szefostwa Wojsk Chemicznych (sesja naukowa w ASG) - listopad 1985, Zeszyty Naukowe ASG.



POWIERZCHNIA TERYTORIUM (KM <sup>2</sup> ) I DŁUGOŚĆ GRANIC (KM)		ROK 1999
Terytorium		322.577
Granice	lądowa	3.056
	morska	528
	z Niemcami	467
	z Rosją	210
	z Litwą	103
	z Białorusią	416
	z Ukrainą	529
	z Czechami	790
	ze Słowacją	541
	OGÓŁEM	3.496

<sup>253</sup> Dane na podstawie „Rocznika statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa 2000, s. 1-2. Występujące niewielkie różnice długości granic – w porównaniu do danych z tabeli nr 14 – wynikają z dokładniejszych obliczeń dokonywanych w poszczególnych latach i odnotowywanych w kolejnych rocznikach statystycznych.

Tabela 19.

**Udział mniejszości narodowych w ogólnej liczbie ludności kraju.**<sup>254</sup>

PAŃSTWO (1931)	PROCENT MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH	PAŃSTWO (1992)	
Belgia	Powyżej 40	Łotwa	
ZSRR		Mołdawia	
Czechosłowacja	30-40	Litwa	
<b>Polska</b>		Białoruś	
		Ukraina	
Szwajcaria	20-30	Rumunia	
Rumunia		Okręg Kaliningradzki Rosji	
Litwa			
Łotwa			
Jugosławia			
Hiszpania			
Finlandia			
Bułgaria			10-20
Turcja	Niemcy		
Francja	Czechy		
Estonia	Słowacja		
Węgry	Szwecja		
Anglia	3-10	Austria	
Albania		Węgry	
Grecja		Włochy	
Austria		Dania	
Holandia		Szwajcaria	
Włochy		Słowenia	
Niemcy		Serbia	
Dania		Chorwacja	
Norwegia		Poniżej 3	<b>Polska</b>
Szwecja			

<sup>254</sup> Opracowano na podstawie: Skrzyp J.: „Geostrategiczne położenie Polski”, Zeszyt Problematyki Towarzystwa Wiedzy Obronnej, s. 44. oraz Kowalski T., „Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)”, Warszawa 1998, s. 12.

Tabela 20.

Wybrane typy samolotów i śmigłowców wyprodukowanych dla WLOP.<sup>255</sup>

TYP SPRZĘTU	LATA PRODUKCJI	LICZBA (SZT.)	W SŁUŻBIE (1996 R)
CSS-13	1950-56	354	-
Lim-1	1951-54	348	-
Lim-2	1953-56	530	-
Junak-3	1954-55	145	-
Lim-5	1956-60	356	-
TS-8 <i>Bies</i>	1957-60	238	-
Lim-6bis	1963-66	110	-
SM-1/SM-2	1957-63	145	-
TS-11 <i>Iskra</i>	1964-87	282	200
Mi-2	1966-84	287	200
An-28	1988-	4	4
W-3 <i>Sokół</i>	1989-	33	33
PZL-130 <i>Orlik</i>	1993-	30	29
PZL I-22 <i>Iryda</i>	1992-	9	8

<sup>255</sup> Pięta J., „Wypracowanie kierunków rozwoju techniki wojskowej w świetle wymogów systemu obronnego RP”, cz. II, Warszawa 1998.

**Tabela 21.****Wybrane jednostki zbudowane dla polskiej Marynarki Wojennej.<sup>256</sup>**

OKRĘTY BOJOWE		OKRĘTY POMOCNICZE	
Typ	Liczba	Typ	Liczba
Kutry Raketowe	3	Holowniki	14
Okręty transport. -minowe	5	Zbiornikowce	6
Okręty Desantowe	23	Okręty hydrograficzne	3
Kutry Desantowe	15	Okręty ratownicze	2
Okręty Patrolowe	22	Okręty rozpoznawcze	2
Okręty ZOP	16	Kutry pomocnicze	34
Trałowce	41	Motorówki	48
Korwety	1		

<sup>256</sup> Pięta J. „Wypracowanie kierunków rozwoju ...”. tamże.



Lp.	PRZEDSIĘ- BIORSTWO	OBEC- NY UDZIA Ł SK.P. %	PLANOWANY ZAKRES PRYWATYZACJI						FORMA PRYWA- TYZACJI WYDZIE- LONEJ CZĘŚCI MAJĄTKU	DOCE- LOWY UDZIA Ł SKP%	TERMIN PRYWATY- ZACJI
			1	2	3	4	5	6			
21	BZE <i>Belma</i> S.A.	100			*				3 spółki	>51	
22	ZTS <i>Nitro</i> <i>Chem</i> S.A.	100	*							>85	
23	ZM Tarnów S.A.	100			*				4 spółki	<51	1999
24	TM <i>Pressta</i> S.A.	51	*							>51	
25	PSO <i>Makspol</i> S.A.	100				*				<51	2000
26	ZM <i>Dezamet</i> S.A.	61		*					7 spółek	>61	
27	ZM <i>Niewiadów</i> S.A.	100					*		2 spółki	<51	2000
28	WSK PZL – Warszawa II	100			*				1 spółka	<51	2000
29	ZE <i>Warel</i> S.A.	100			*					<51	
30	GZE Unimor	62						*			
31	ZSP <i>Progaz</i> S.A.	100				*				<51	2000
32	WSK PZL – Kalisz S.A.	92				*			3 – spółek	<51	2000
33	<i>Unimor – Ra- diocom</i> sp. z o.o.	51	Wniesienie 51% akcji do ZE <i>Radmor</i> S.A.								
34	<i>Unimor – Zumt</i> sp. z o.o.	51	Wniesienie 51% akcji do ZE <i>Radmor</i> SA								
<p style="text-align: center;">Uwagi:</p> <p style="text-align: center;">Planowany zakres prywatyzacji:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1) nie prywatyzowane w całości , bez prywatyzacji wydzielonych części majątku;</li> <li>2) nie prywatyzowane w całości, z prywatyzacją wydzielonych części majątku;</li> <li>3) publiczne zaproszenie do rokowań, bez prywatyzacji wydzielonych części majątku;</li> <li>4) publiczne zaproszenie do rokowań z prywatyzacją wydzielonych części majątku;</li> <li>5) prywatyzacja w drodze oferty publicznej;</li> <li>6) prawdopodobne postępowanie upadłościowe;</li> </ol>											

Tabela 23

Pozycja i wielkość PKB Polski w porównaniu do innych państw świata.

LP.	ROK 1938	W STOSUNKU DO PKB POLSKI	LP.	ROK 1999	W STOSUNKU DO PKB POLSKI
1	USA	14,5	1	USA	60
2	ZSRR	6,1	2	Japonia	27,8
3	Niemcy	4,9	3	Niemcy	13,6
4	Wielka Brytania	4,7	4	Wielka Brytania	9,3
5	Indie	2,7	5	Francja	9,2
6	Francja	2,3	6	Włochy	7,5
7	Chiny	1,5	7	Chiny	6,2
8	Japonia	1,3	8	Brazylia	5
9	Włochy	1,2	9	Kanada	4,1
<b>10</b>	<b>Polska</b>	<b>1</b>	10	Hiszpania	3,8
11	Kanada	0,8	11	Meksyk	3,1
12	Australia	0,8	12	Rosja	2,9
13	Szwecja	0,6	13	Indie	2,8
14	Hiszpania	0,6	14	Korea Płd.	2,7
15	Holandia	0,6	15	Australia	2,6
16	Czechosłowacja	0,6	16	Holandia	2,5
17	Jugosławia	0,6	17	Argentyna	1,9
18	Argentyna	0,5	18	Szwajcaria	1,7
19	Belgia	0,5	19	Belgia	1,6
20	Brazylia	0,5	20	Szwecja	1,5
21	Zw. Płd. Afryki	0,4	21	Austria	1,3
22	Szwajcaria	0,4	22	Turcja	1,2
23	Węgry	0,4	23	Dania	1,1
24	Rumunia	0,3	<b>24</b>	<b>Polska</b>	<b>1</b>
25	Dania	0,3	25	Norwegia	1

Tabela 24

Zmiany w uzbrojeniu Sił Zbrojnych RP (styczeń 2002 r. - styczeń 2003 r.).

RODZAJ UZBROJENIA	TYP	ILOŚĆ 2002	ILOŚĆ 2003	UWAGI
Samoloty	MIG 29A	18	bz	W tym 6 na części zamienne
	MIG 29 UB	4	bz	W tym 1 na części zamienne
	SU 22 M4	81	bz	W tym 14 na części zamienne
	SU 22 UM3K	17	bz.	Docelowo na uzbrojeniu 60 szt.
	MIG 21 BIS	49	35	W tym 21 w lot. MW. Przewidziane do wycofania
	MIG 21 UM	17	15	W tym 5 w lot. MW. Przewidziane do wycofania
	MIG 21 M/MF/R	27	bz	Przewidziane do wycofania
	AN 26	10	bz	
	TS 11 <i>ISKRA</i>	114	97	Docelowo na uzbrojeniu 60 szt.
	PZL 130 <i>ORLIK</i>	34	36	
	M28B <i>BRYZA-1R</i>	5	8	Planowana modernizacja
Śmigłowce bojowe	W-3W <i>SOKÓŁ</i>	31	34	Wprowadzony na uzbrojenie od 1989 r.
	W-3RM <i>ANAKONDA</i>	6	7	Ratownictwa morskiego
	MI 2URP	22	27	Wprowadzony na uzbrojenie w latach 1966-85
	MI 24W	16	bz	Wprowadzony na uzbrojenie w latach 1978-85
	MI 24D	29	27	Wprowadzony na uzbrojenie w 1986 r.
	MI 8	29	bz	Jako śmigłowce transportowe lub wsparcia
	MI 17	3	6	
	MI 14PS	3	bz	Ratownictwa morskiego
	MI 14PŁ	10	bz	Zwalczania Okrętów Podwodnych
Wozy bojowe	Czołg T-72M/M1	649	644	Wprowadzony na uzbrojenie w 1978 r.
	Czołg PT-91 <i>TWARDY</i>	233	bz	Wprowadzony na uzbrojenie w 1995 r.
	Czołg <i>LEOPARD 2</i>		41	Używane, otrzymane z Niemiec
	BWP-1	1367	1321	



	BWR-1K	22	bz	
	BWR-1S	16	bz	
	BRDM-2 M96 „Żbik”	ponad 50 (?)	bz	Kolejne BRDM przeznaczone do modernizacji
Sprzęt artyleryjski	Wyrzutnia raketowa RM-70	30	bz	Wprowadzony na uzbrojenie po 1986 r.
	Wyrzutnia raketowa BM-21 <i>GRAD</i>	226	bz	
	Zestaw raketowy 9K79 <i>TOCZKA</i>	4	bz	Wprowadzony na uzbrojenie po 1987 r.
	Armato-haubica samobieżna 152 mm <i>DANA</i>	111	bz	Na uzbrojeniu od 1983 r.
	Armato-haubica samobieżna 152 mm <i>GOŹDZIK</i>	533	bz	Wprowadzona na uzbrojenie w latach 70.
	Moździerze powyżej 100 mm	150	bz	
Obrona przeciwlotnicza	Zestaw raketowy S-125 <i>NEWA</i>	20	bz	W tym 14 zmodernizowanych S.C. Pozostałe przewidziane do modernizacji
	Zestaw raketowy S-200 <i>WEGA</i>	2	bz	Wprowadzony na uzbrojenie w 1986 r.
	Zestaw raketowy 2K11 <i>KRUG-M</i>	3	bz	W każdym dywizjonie 3 baterie
	Zestaw raketowy 2K12 <i>KUB-M</i>	69	80	20 baterii
	Zestaw raketowy 9K33M2 <i>OSA-AK</i>	64	bz	16 baterii
	Zestaw raketowy 9K32M <i>STRZAŁA-2M</i>	700	bz	w przybliżeniu
	Zestaw raketowy <i>GROM-1</i>	100	bz	Planowany zakup 311 szt. do 2006 r.
	Zestaw artyleryjski ZSU-23-4 <i>SZYŁKA</i>	44	bz	Przewidziany do wycofania z uzbrojenia
	Zestaw artyleryjski ZU-23-2	400	bz	Ilość w przybliżeniu
Obrona przeciwpancerna	Zestaw raketowy 9K111 <i>FAGOT</i>	115	bz	wyrzutni
	Zestaw raketowy 9K113 <i>KONKURS</i>	18	bz	Na pojazdach
	Zestaw raketowy 9K115 <i>METYS</i>	16	bz	wyrzutni
Okręty	Fregata raketowa	1	2	Pozyskane z US Navy
	Niszczyciel rakietowy	1	bz	Przewidziany do skreślenia ze stanu MW do 2003 r.
	Korweta	5	bz	4 raketowe i jedna ZOP

	Okręt podwodny	4	5	W tym 2 typ Kilo przewidziane do wycofania z MW w 2003 r.
	Okręt rakietowy	3	bz	Bez uzbrojenia rakietowego, przewidziane do modernizacji
	Ścigacz ZOP	8	bz	2 z nich przewidziane do wycofania w 2003 r.
	Trałowiec bazowy	16	bz	Proj. 206 i 207
	Okręt wsparcia logistycznego	1	bz	ORP <i>Kontradmirał Xawery Czernicki</i>
	Okręt transportowo-minowy	8	bz	Proj. 716 i 767
	Okręt rozpoznania radioelektronicznego	2	bz	
	Okręt hydrograficzny	3	bz	
	Okręt dowodzenia	1	bz	
	Okręt szkolny	6	bz	
	Zbiornikowiec	3	bz	

Tabela 25

Wydatki na obronność wybranych państw świata w 1995 r.<sup>257</sup>

PAŃSTWO	MLD USD	% PKB	USD NA MIESZKAŃCA
USA	277,8	3,8	1.056
ROSJA	82,0	7,4	551
JAPONIA	50,2	1,1	401
FRANCJA	48,0	3,1	826
NIEMCY	41,8	2,0	509
WIELKA BRYTANIA	34,2	3,1	586
CHINY	31,7	5,7	26
KANADA	9,0	1,6	320
HISZPANIA	8,5	1,5	216
INDIE	8,3	2,5	9
TURCJA	6,3	3,8	102
GRECJA	5,2	4,7	497
NORWEGIA	4,4	3,0	1.009
<b>POLSKA</b>	<b>2,9<sup>258</sup></b>	<b>1,7</b>	<b>75 / 150?</b>
PORTUGALIA	2,8	2,7	259

<sup>257</sup> „Progniza warunków obronności Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001-2020”. Cz. 1, Warszawa 1998.

<sup>258</sup> Według kursu walut (według siły nabywczej 1 USD ~ 2x większe nakłady).

Tabela 26.

Niektóre dane o wydatkach na obronę państw NATO w 2000 r.<sup>259</sup>

PAŃSTWO	PROCENT PKB NA OBRONĘ	PKB NA MIESZKAŃCA - W USD	WYDATKI OBRONNE NA MIESZKAŃCA W USD (% W PKB NA MIESZKAŃCA)		PROCENT BUDŻETU OBRONNEGO NA WYDATKI OSOBOWE	PROCENT BUDŻETU OBRONNEGO NA WYDATKI MAJĄTKOWE	SIŁY ZBROJNE (TYS. ŻOŁNIE- RZY)
			USD	%			
BELGIA	1,4	30.639	427	1,4	66,8	8,4	42
CZECHY	2,3	5.200	120	2,3	42,7	21,7	51
DANIA	1,5	37.947	567	1,5	58,8	12,8	25
FRANCJA	2,7	29.552	785	2,7	- <sup>260</sup>	-	395
GRECJA	4,9	13.006	633	4,7	62,9	18,3	205
HISZPANIA	1,3	17.772	225	1,3	64,1	12,5	160
HOLANDIA	1,6	31.266	500	1,6	52,8	14,3	54
KANADA	1,2	22.586	265	1,2	41,9	10,3	59
LUKSEMBURG	0,7	53.600	397	0,7	75,7	5,4	1
NIEMCY	1,5	32.587	484	1,5	59,4	14,3	323
NORWEGIA	1,9	38.352	809	2,1	43,4	20,7	32
<b>POLSKA</b>	<b>2,0</b>	<b>4.262<sup>261</sup></b>	<b>85</b>	<b>2,0</b>	<b>61,5</b>	<b>10,7</b>	<b>191</b>
PORTUGALIA	2,2	12.383	273	2,2	80,4	7,1	73
TURCJA	6,0	3.018	136	4,5	41,9	33,6	793
USA	3,0	33.049	968	2,9	37,8	23,2	1.484
W. BRYTANIA	2,4	21.454	526	2,5	39,3	27,4	218
WĘGRY	1,7	5.435	91	1,7	50,8	13,1	54
WŁOCHY	1,9	20.710	343	1,7	73,5	12,5	382

<sup>259</sup> Zestawienie sporządzono na podstawie danych ogłoszonych przez Kwaterę Główną NATO.

<sup>260</sup> Francja nie uczestniczy w strukturach wojskowych NATO stąd ten brak części danych w oficjalnych dokumentach Sojuszu.

<sup>261</sup> Według danych GUS dotyczących wielkości PKB w 1999 r. w Polsce na jednego mieszkańca wypadało 4014 USD stanowiące - według parytetu siły nabywczej - wartość 8167 USD. Patrz: „Rocznik Statystyczny RP 2000”, Warszawa 2000. str. 704 i 707.

## ZAŁĄCZNIKI

### 1. STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 22 lipca 2003 roku)

Polityka bezpieczeństwa narodowego wolnej i demokratycznej Polski cechuje się niezmiennością celów i zasad. Zapewniła wyjątkowy w naszej historii poziom bezpieczeństwa, oparty m. in. na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wyrazem ciągłości dążeń państwa w tym względzie były strategie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przyjęte w 1992 oraz 2000 roku.

Sytuacja międzynarodowa ulega wszakże dynamicznym zmianom. Pojawiają się nowe wyzwania i zagrożenia, których skalę uświadomiły tragiczne wydarzenia w USA z września 2001 roku. Zmieniają się przy tym uwarunkowania bezpieczeństwa. Nowy kontekst dla naszej polityki tworzy rychłe wejście do Unii Europejskiej. Rozszerza się i przeobraża NATO, które zacieśnia jednocześnie współpracę z naszymi wschodnimi sąsiadami - Rosją, a także Ukrainą. Istotne wnioski dla organizacji międzynarodowych i poszczególnych państw płyną również z konfliktu irackiego oraz innych współczesnych kryzysów międzynarodowych.

Dynamika i skala zmian dyktują zatem potrzebę refleksji i dostosowania naszej strategii do zmieniających się uwarunkowań. Niniejszy dokument jest tego wyrazem.

#### I. NOWE WYZWANIA

Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa naszego państwa są niezmiennie związane z ochroną suwerenności i niezawisłości Rzeczypospolitej, utrzymaniem nienaruszalności granic i integralności terytorialnej kraju. Polityka państwa służy zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli Polski, praw człowieka i podstawowych wolności oraz demokratycznego porządku w kraju, stworzeniu niezakłóconych warunków do cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju Polski oraz wzrostu dobrobytu jej obywateli, ochronie dziedzictwa narodowego i tożsamości narodowej, realizacji zobowiązań sojuszniczych, a także obronie i promowaniu interesów państwa polskiego.

Europejskie środowisko bezpieczeństwa rozwijało się w ostatnich latach w korzystnym, z punktu widzenia naszych strategicznych celów, kierunku. Znikła groźba wybuchu w Europie poważnego konfliktu militarnego, który zagrażałby bezpośrednio realizacji naszych aspiracji. Jako członek NATO dysponujemy solidnymi gwarancjami bezpieczeństwa, w przyjaznym duchu rozwijamy stosunki z sąsiadami, wkrótce zyskamy dodatkowe wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa poprzez członkostwo w Unii Europejskiej.

W procesie rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej usuwane są ostatnie ślady jałtańskiego podziału Europy. Niektóre z graniczących z Polską państw dołączają niebawem do grona państw sojuszniczych, co korzystnie wpłynie na stabilizację regionalną. Konsekwentnie rozwijają się procesy transformacyjne w regionie. W ich rezultacie mogą powstawać niekiedy napięcia wewnątrzpolityczne, społeczne i etniczne w niektórych państwach europejskich, ale nie powinno to powodować głębszych negatywnych reperkusji dla systemu bezpieczeństwa. Niepokój budzą utrzymujące się ostatnie bastiony autorytaryzmu na obszarze euroatlantyckim.

Eliminowane są skutki niedawnych napięć na Bałkanach i choć nadal istnieje potencjalne ryzyko zakłócenia procesów normalizacyjnych, to niebezpieczeństwo powrotu do otwartego konfliktu jest niewielkie. Natomiast konflikty na Kaukazie i Zakaukaziu nadal oczekują trwałego uregulowania pokojowego.

Mimo różnorodnych zagrożeń dla stabilności kierunek zmian w europejskim środowisku bezpieczeństwa jest pozytywny.

Pojawiły się wszakże nowe wyzwania globalne. Są związane przede wszystkim z napięciami i niestabilnością wywoływanymi przez terroryzm międzynarodowy i proliferację broni masowego rażenia, a także nieprzewidywalną politykę reżimów autorytarnych i zjawisko „państw w stanie rozkładu”, które w dużej mierze zaostrza groźbę terroryzmu międzynarodowego i rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Polska jako członek wspólnoty euroatlantyckiej jest wystawiona bezpośrednio na wynikające z tego zagrożenia.

Nasze bezpieczeństwo w coraz większym stopniu zależy bowiem od skutków procesów globalizacji i fragmentacji postępujących we współczesnym świecie. Wyzwania dla bezpieczeństwa wiążą się przede wszystkim z osłabianiem możliwości regulacyjnych państw i organizacji międzynarodowych, pogłębiającą się polaryzacją poziomu rozwoju i życia między krajami bogatymi i biednymi, rosnącą na tym tle frustracją i niezadowoleniem społecznym. Zapóźnienia rozwojowe, ubóstwo, degradacja środowiska naturalnego, epidemie groźnych chorób, niekontrolowane migracje i napięcia etniczne coraz widoczniej zakłócają stabilność układu międzynarodowego.

Istota zmian w naszym środowisku bezpieczeństwa polega zatem na przesuwaniu się punktu ciężkości z zagrożeń klasycznych (inwazja zbrojna), których znaczenie się zmniejsza, na zagrożenia nietypowe, których źródłem stają się także trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe. Zagrożenia te mogą dotyczyć bezpieczeństwa naszych obywateli, obiektów oraz służb istotnych dla sprawnego funkcjonowania państwa. Wymagają one z naszej strony szczególnej uwagi. Nadal jednak ważnym zadaniem pozostaje monitorowanie sytuacji pod kątem odradzania się zagrożeń tradycyjnych.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo wśród nowych zagrożeń dla systemu międzynarodowego i bezpieczeństwa poszczególnych państw, w tym Polski, stwarza zorganizowany terroryzm międzynarodowy, aczkolwiek stopień zagrożenia terroryzmem dla poszczególnych państw jest różny. Jego działania wymierzone są m.in. w wartości, instytucje i interesy państw strefy euroatlantyckiej. Działania te przygotowuje się z użyciem nowoczesnych technik komunikacyjnych, wykorzystując łatwość przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Mają one bezwzględny charakter i obliczone są na maksimum destrukcji.

Zagrożeniem dla poszczególnych państw, całych regionów, a także - w szczególnych okolicznościach - całego układu globalnego stała się niekontrolowana proliferacja broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. Nadal prowadzone są w kilku państwach programy zmierzające do stworzenia potencjału broni masowego rażenia oraz programy systemów raketowych, które sprawiają, że terytorium Polski może znaleźć się w najbliższych latach w zasięgu rakiet balistycznych spoza Europy. Zagrożenie to wzrasta ze względu na coraz bardziej realną możliwość wejścia w posiadanie tego rodzaju broni i środków jej przenoszenia przez organizacje terrorystyczne oraz przestępcze.

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego kraju jest zorganizowana przestępczość międzynarodowa, z uwagi na zarówno charakter jej działalności (przemyt broni, niebezpiecznych materiałów oraz ludzi, narkobiznes), jak i sposób działania (korupcja, pranie brudnych pieniędzy, destabilizacja systemu finansowego). Obszar Polski, także ze względu na tranzytowe położenie, staje się przedmiotem rosnącego zainteresowania zorganizowanych międzynarodowych grup przestępczych.

Wzrasta potencjalne zagrożenie, że obce służby specjalne, a także ugrupowania terrorystyczne, ekstremistyczne oraz zorganizowane grupy przestępcze mogą podejmować próby uzyskania nieuprawnionego dostępu do informacji niejawnych, w tym wymienianych w ramach współpracy sojuszniczej. Coraz bardziej realne stają się dla Polski zagrożenia w sferze teleinformatycznej. Rośnie zagrożenie operacjami mającymi na celu dezorganizację kluczowych systemów informacyjnych instytucji rządowych oraz niektórych sfer sektora prywatnego, oddziałujących na system bezpieczeństwa państwa, a także operacjami związanymi z penetracją baz danych i prowadzeniem działań dezinformacyjnych.

W ujęciu długofalowym stan bezpieczeństwa państwa zależy również od tego, jak radzimy sobie z wyzwaniami, których kompleksowy charakter wymaga przedsięwzięć wykraczających poza tradycyjne instrumenty i metody strategii bezpieczeństwa. Chodzi o niektóre problemy ekonomiczne, ekologiczne i demograficzne.

Wyzwaniem dla Polski pozostaje zapewnienie takiego kształtu procesów modernizacyjnych, w tym struktury inwestycji zagranicznych, który zagwarantuje gospodarce stabilny, zrównoważony wzrost i wzmocni nasze związki z ośrodkami postępu technologicznego i myśli naukowej w świecie. W naszym interesie leży zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania handlu światowego i objęcie standardami wolnego handlu naszych sąsiadów.

Proces rozwoju technik informatycznych i komunikacyjnych, globalizacja rynków kapitałowych niosą ze sobą zagrożenia działań naruszających stabilność sytuacji finansowo-kapitałowej i gospodarczej. Państwo dbać będzie o stworzenie należytych warunków do sprawnego funkcjonowania kluczowych elementów infrastruktury gospodarczo-finansowej państwa.

Innym poważnym wyzwaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, w tym dywersyfikacja zaopatrzenia w nośniki energii, zwłaszcza ropę naftową i gaz ziemny. Musimy w naszej polityce bezpieczeństwa brać pod uwagę fakt, iż światowy wzrost zapotrzebowania oraz cen na ropę i gaz wymaga dbania o bezpieczeństwo regionów wydobycia i tras tranzytu surowców strategicznych.

Przedmiotem naszej troski pozostaje zapobieganie degradacji środowiska naturalnego, zwłaszcza w naszym najbliższym otoczeniu, a także przeciwdziałanie katastrofom ekologicznym, które mogą nastąpić z winy człowieka, w tym zapobieganie awariom elektrowni atomowych i zakładów chemicznych, katastrofom transportowym z niebezpiecznymi materiałami, wielkim zanieczyszczeniom atmosfery i wody, skażeniom wód powierzchniowych i gleby przez odpady radioaktywne, zanieczyszczeniom powietrza przez związki metali ciężkich, siarki i dwutlenku węgla.

Coraz poważniejszym wyzwaniem dla Polski - jako integralnej części Zachodu - może być masowa migracja z krajów biednych i słabo rozwiniętych, będąca także skutkiem występujących tam konfliktów, prześladowań politycznych, zjawiska państw "w stanie rozkładu", dewastacji środowiska. Wzrostowi "presji migracyjnej" będzie towarzyszyć rozwój nielegalnego procederu przerzutu i handlu ludźmi. Migracje i zmiany demograficzne mogą - jak uczy doświadczenie państw zachodnich - wywoływać w krajach z dużym odsetkiem ludności napływowej przesunięcia w tradycyjnych strukturach społecznych oraz napięcia społeczne i polityczne.

## II. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa dyktują potrzebę podejścia całościowego. Zaciera się bowiem różnica między zewnętrznymi i wewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa. Rośnie znaczenie czynnika międzynarodowego i rola współdziałania międzynarodowego, w tym zwłaszcza w układzie sojuszniczym. Zwiększa się wpływ czynników pozawojskowych, w tym ekonomicznych, społecznych i ekologicznych. Na stan bezpieczeństwa międzynarodowego wpływa w istotnej mierze poszanowanie uniwersalnych praw człowieka, zasad demokracji i praworządności.

Nasza polityka bezpieczeństwa kładzie nacisk na potrzebę zacieśniania współpracy międzynarodowej, wzmacniania roli prawa międzynarodowego i instytucji wielostronnych. Instytucje międzynarodowe dostosowują obecnie swoje metody działania do nowych wyzwań. Szczególnie istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski ma adaptacja Sojuszu Północnoatlantyckiego do wypełniania zadań niezbędnych dla stabilizacji globalnej, przy jednoczesnym zachowaniu jego klasycznych funkcji obronnych. Sprawność instytucji międzynarodowych i ich zdolność do podejmowania nowych wyzwań wpływać będą korzystnie na nasze bezpieczeństwo.

Polska będzie kontynuować politykę aktywnego zaangażowania w sprawy utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Wyrazem gotowości do odgrywania odpowiedzialnej roli międzynarodowej jest nasze zaangażowanie w proces stabilizacji w Iraku. Podjęcie się stabilizacyjnej funkcji w Iraku podnosi pozycję międzynarodową Polski, a należyte wykonanie powierzonych nam zadań będzie źródłem dodatkowego prestiżu, utrwali obraz Polski jako odpowiedzialnego i solidarnego partnera na arenie międzynarodowej. Mamy jednocześnie świadomość, że nasza aktywna rola w koalicji antyterrorystycznej może wystawiać nas na ryzyko ataków i wrogich akcji ze strony ugrupowań, którym społeczność międzynarodowa wydała walkę.

Skuteczność naszej strategii bezpieczeństwa zależy od harmonijnego współdziałania wszystkich instytucji państwowych, organów władzy i administracji państwowej zgodnie z uprawnieniami i zadaniami przypisanymi im przez Konstytucję RP i ustawy. Przed tymi instytucjami i organami stoi zadanie odpowiedniego dostosowania ich metod pracy do nowych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa.

Zapewnianie bezpieczeństwa państwa w nowych warunkach międzynarodowych wymaga zwiększonej aktywności w sferze polityki zagranicznej. Celem polityki zagranicznej jest kształtowanie korzystnego międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa Polski. Do jej najważniejszych zadań w tym zakresie należy dbanie o sprawność mechanizmów sojuszniczych, skuteczność instytucji międzynarodowych i prawa międzynarodowego, przyjazne stosunki z partnerami, w tym z państwami sąsiednimi, wspieranie procesów transformacji w Europie Wschodniej i Południowej, udział w umacnianiu mechanizmów kontrolnych w dziedzinie nieprolifracji broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia, gotowość do uczestnictwa w akcjach zapobiegania konfliktom i utrzymania pokoju, zaangażowanie w międzynarodowe wysiłki na rzecz ochrony środowiska naturalnego, udział w działaniach na rzecz promocji demokracji i poszanowania praw człowieka.

Zadaniem polityki i systemu obronnego państwa jest przeciwdziałanie polityczno-militarnym zagrożeniom, w tym przede wszystkim obrona terytorium Polski przed ewentualną agresją zbrojną oraz zapewnienie nienaruszalności granic, ochrona organów państwowych i instytucji publicznych oraz zapewnienie możliwości ich ciągłego funkcjonowania, ochrona ludności oraz zapewnienie jej warunków przetrwania w sytuacji kryzysu lub konfliktu. System obronny odpowiedzialny jest za wykrywanie zagrożeń, kierowanie przygotowaniem obronnym w czasie pokoju, reagowanie na zagrożenia kryzysowe, obronę państwa i udział we wspólnej sojuszniczej obronie zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. W ramach przygotowań obronnych organy administracji publicznej, siły zbrojne i określone przedsiębiorcy uczestniczą w procesie planowania obronnego obejmującego planowanie operacyjne i programowanie obronne.

Wielkość, organizacja i wyposażenie sił zbrojnych będą stale dostosowywane do potrzeb obronnych, konieczności wypełniania zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych oraz możliwości społeczno-ekonomicznych państwa. Ze względu na ewolucję charakteru zagrożeń bezpieczeństwa, statyczne siły zbrojne, mające na celu obronę terytorialną, będą stopniowo zastępowane przez nowoczesne, mobilne, wysoce wyspecjalizowane jednostki. Z charakteru nowych zagrożeń wynika konieczność rozwoju współpracy sił zbrojnych ze strukturami cywilnymi w zakresie reagowania na zagrożenia pozamilitarne oraz podejmowania operacji ratowniczych i antyterrorystycznych w kraju i poza jego granicami.

Wzrasta znaczenie sfery bezpieczeństwa wewnętrznego, którą tworzą wszystkie organy administracji publicznej oraz inne podmioty społeczne i gospodarcze, realizujące zadania w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Odpowiedzialną rolę w ramach tego sektora mają do odegrania obrona cywilna, służby specjalne, policja, straż graniczna, straż pożarna, jednostki ratownictwa i inne wyspecjalizowane agencje, inspekcje i służby.

Nowe wyzwania dyktują potrzebę utworzenia państwowego kompleksowego systemu reagowania kryzysowego, odpowiadającego na współczesne zagrożenia bezpieczeństwa zarówno międzynarodowego, jak i wewnętrznego. Odpowiednie instytucje państwowe będą prowadzić działania zmierzające do powołania zintegrowanego systemu kierowania i zarządzania na wypadek kryzysu. Niezbędne staje się spójne uregulowanie zadań i kompetencji organów i instytucji państwowych, a także organizacji społecznych działających na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Skuteczność polityki i strategii bezpieczeństwa wymaga dbałości o solidność zaplecza społeczno-gospodarczego. Zdrowa gospodarka jest we współczesnych warunkach jedną z podstawowych rękodźmi bezpieczeństwa państwa. Rola państwa w tym zakresie polega w szczególności na zapewnianiu materialnych podstaw realizacji zadań obronnych, w tym na tworzeniu i utrzymywaniu rezerw państwowych, gospodarczych i mobilizacyjnych, zagwarantowaniu zaopatrzenia w żywność, dostaw energii i surowców energetycznych, utrzymywaniu infrastruktury obronnej, zwłaszcza odpowiedniej bazy przemysłowo-obronnej, uwzględnianiu zadań obronnych w realizacji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju oraz prowadzeniu odpowiednich prac badawczo-rozwojowych.

Zadaniem właściwych instytucji publicznych jest informowanie społeczeństwa o międzynarodowej sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa i możliwych zagrożeniach dla Polski, propagowanie naszych interesów bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej, umacnianie postaw patriotycznych, determinacji społeczeństwa w warunkach ewentualnych zagrożeń i kryzysów lub konieczności wypełniania sojuzni-



czych zobowiązań. Zadania w tym zakresie w sytuacji pokoju obejmują rozwijanie świadomości o powinnościach obywateli na rzecz bezpieczeństwa i obronności państwa oraz pozyskiwanie wiarygodnych informacji o zagrożeniach związanych z potencjalnymi zewnętrznymi działaniami ofensywnymi o charakterze propagandowym, wywiadowczym lub dywersyjnym.

### III. ZADANIA SŁUŻB PAŃSTWOWYCH

#### 1. Aktywność międzynarodowa

A. Sojusz Północnoatlantycki. Polska jest częścią sojuszniczego systemu obronnego. NATO oraz dwustronna współpraca polityczno-wojskowa z USA i innymi głównymi państwami członkowskimi stanowią najważniejszą gwarancję zewnętrznego bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju naszego kraju. Nasze stosunki dwustronne z USA są także istotnym ogniwiem więzi transatlantyckich. Aktywne i bliskie kontakty polityczne i wojskowe z USA, wzmocnione współpracą w akcji zbrojnej i operacji stabilizacyjnej w Iraku, składają się na znaczący dorobek polskiej polityki bezpieczeństwa.

Dla Polski NATO jest kluczową platformą współpracy wielostronnej i dwustronnej w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz głównym filarem stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie. Istotnym zadaniem jest obecnie wzmocnienie Sojuszu Północnoatlantyckiego jako płaszczyzny pogłębionych powiązań transatlantyckich i wypracowywania sojusznicznych procedur podejmowania decyzji.

Polska popiera ewolucję Sojuszu w kierunku nowych misji i zdolności, przy zachowaniu wiarygodnego potencjału i możliwości pełnienia klasycznych funkcji zbiorowej obrony. Zachowanie tych funkcji jest gwarancją stabilności w regionie euroatlantyckim i zabezpieczeniem przed możliwością pojawienia się bezpośrednich zagrożeń militarnych dla Polski. Nasz kraj, wraz z innymi sojusznikami, będzie uczestniczył w zwalczaniu zagrożeń stwarzanych przez międzynarodowy terroryzm i inne zagrożenia nowego typu. NATO musi także mieć i rozwijać zdolności w zakresie reagowania kryzysowego, planowania cywilnego, prewencji i zwalczania konsekwencji "ataków asymetrycznych". Istotne znaczenie ma realizacja decyzji Sojuszu, podjętych na szczycie w Pradze w 2002 r., a dotyczących rozwoju zdolności wojskowych, tworzenia "sił odpowiedzi" NATO oraz dostosowania struktur dowództw do wymogów obecnej sytuacji. Polska będzie aktywnie działać na rzecz realizacji tych decyzji. Popieramy selektywne zaangażowanie Sojuszu w misjach stabilizacyjnych na obszarze pozaeuropejskim. Misje te tworzą w praktyce nową formę zaangażowania sojuszniczego sprzyjającego vitalności Sojuszu. Przemiany dokonujące się w misjach i przesłaniu doktrynalnym Sojuszu zasługują na głębszą refleksję i jej odzwierciedlenie w koncepcji strategicznej NATO.

Utrzymanie żywotności więzi transatlantyckich stanowi gwarancję rozszerzania obszaru demokracji i stabilności w Europie, a także na przyległych obszarach. Polska będzie kontynuować działania na rzecz spójności NATO, w tym harmonizacji interesów sojusznicznych na arenie międzynarodowej, likwidacji luki technologicznej w zakresie środków i zdolności wojskowych między sojusznikami, zwiększonego dostępu państw europejskich do zdolności operacyjnych i obronnych NATO oraz amerykańskiego know-how. Zwiększenie odpowiedzialności europejskich państw NATO jest zgodne z interesami Polski. W tym samym kontekście należy postrzegać rozszerzanie Sojuszu o kolejne państwa naszego regionu. Ten proces, mający stabilizujący charakter w odniesieniu do całego kontynentu, leży w naszym interesie i Polska będzie, tak jak dotychczas, wspierać jego kontynuację.

Polska będzie podejmować praktyczne działania na rzecz pogłębiania partnerstwa NATO z Rosją, opartego na zapisach Aktu Stanowiącego i Deklaracji Rzymskiej. Partnerstwo to powinno przyczyniać się do zwiększenia zaangażowania Rosji we współpracę euroatlantycką, bez negatywnego wpływu na skuteczność NATO i wewnętrzny proces decyzyjny Sojuszu. Polska będzie popierać spełnienie euroatlantyckich aspiracji Ukrainy, w tym także w ramach kontynuacji polityki "otwartych drzwi" do NATO. Współpraca ta powinna się przyczyniać do utrwalenia znaczącej roli Ukrainy w europejskiej polityce bezpieczeństwa. Nasz kraj opowiada się także za wzmocnieniem roli Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego oraz Partnerstwa dla Pokoju w zagwarantowaniu bezpieczeństwa Europy Południowo-Wschodniej, Za-

kaukazia i Azji Środkowej. Opowiadamy się również za rozwojem Inicjatywy Śródziemnomorskiej NATO.

B. Unia Europejska. Przystąpienie Polski do Unii wzmacnia podstawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego. Polska włącza się we współpracę w ramach UE w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), mających na celu m.in. skuteczne przeciwdziałanie istniejącym i potencjalnym zagrożeniom, utrwalanie wartości, na których opiera się Unia, oraz wpływanie - poprzez współpracę i instrumenty reagowania kryzysowego - na kształtowanie środowiska międzynarodowego, w tym szczególnie w najbliższym sąsiedztwie Unii. Pozytywne skutki dla naszego bezpieczeństwa przyniesie udział w Jednolitym Rynku UE oraz jej wspólnej polityce handlowej, a także korzystanie z unijnych środków wsparcia dla regionów słabiej rozwiniętych. Stworzy to bowiem sprzyjające warunki do rozwoju gospodarczego i postępu cywilizacyjnego Polski, przyczyniając się zarazem do wzmocnienia bezpieczeństwa.

Polska jako członek Unii będzie aktywnie uczestniczyć w mechanizmie WPZiB. Upatrujemy w nim możliwość wzmocnienia naszego głosu w polityce międzynarodowej w ramach wspólnych działań Unii. Polska będzie działać na rzecz wzmocnienia roli Unii w sprawach międzynarodowych, pogłębienia współpracy państw członkowskich, rozszerzenia sfer wspólnego zainteresowania oraz wspólnych działań, a także rozwoju instrumentów wspólnej polityki pozostających w dyspozycji Unii. Naszym priorytetem będzie też dążenie do rozwoju Wschodniego Wymiaru UE, przy jednoczesnym aktywnym zaangażowaniu w unijną politykę dotyczącą innych obszarów. Włączymy się także do współpracy rozwojowej Unii Europejskiej. Przyczynia się ona do eliminacji ubóstwa i innych problemów społecznych, tkwiących u źródeł zagrożeń dla bezpieczeństwa.

Będziemy aktywnie uczestniczyć w rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP) jako niezbędnego dopełnienia WPZiB oraz jako mechanizmu, w ramach którego możliwa jest poprawa zdolności operacyjnych państw członkowskich. Polska jako członek NATO i UE będzie popierać budowę zdolności wojskowych i cywilnych w ramach Unii, stanowiących jednocześnie europejski filar NATO i korzystających z zasobów Sojuszu. Ze swej strony Polska podejmie wysiłki w celu wniesienia stosownego wkładu zarówno wojskowego, jak i cywilnego w zdolności unijne. W tym kontekście istotna będzie stopniowa harmonizacja zakupów oraz europejskiego rynku uzbrojenia w sposób zapewniający wykorzystanie specyficznych zdolności i doświadczeń wszystkich członków UE. Wysiłki UE w sferze zdolności operacyjnych oraz praskich zobowiązań w zakresie obronności NATO powinny się wzajemnie uzupełniać i wzmacniać. Przejawem tego będzie m.in. podejmowanie przez siły europejskie operacji pokojowych. Dla Polski, jako członka obu organizacji, pożądanym jest rozwój stałej i zinstytucjonalizowanej współpracy obu organizacji, tak aby zapewnić pełną komplementarność między działaniami UE i NATO. Będziemy więc podejmować i popierać inicjatywy zmierzające do wzmocnienia strukturalnego, współpracy i roboczego współdziałania obu organizacji, a także zapewniające maksymalnie efektywne wykorzystanie zasobów dostępnych obu organizacjom. Europejska tożsamość w sferze bezpieczeństwa i obrony ma zapewnić UE status coraz ważniejszego partnera USA. Zarazem jednak amerykańska obecność w Europie, w tym wojskowa, ma nadal wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w wymiarze transatlantyckim i europejskim.

Wejście do Unii Europejskiej wzmocni nasze zdolności do wykonywania zadań bezpieczeństwa wewnętrznego, związanych zwłaszcza z mechanizmami współpracy w sprawach wewnętrznych i sądownictwa, walki z przestępczością zorganizowaną, terroryzmem, narkobiznesem i innymi zagrożeniami nowego typu. Polska zamierza w szczególności przystąpić do mechanizmów współpracy z Schengen. W interesie bezpieczeństwa Polski jako członka Unii jest także ustanowienie wspólnej polityki imigracyjnej i azylowej. Włączenie się w unijne procedury pozwoli Polsce skutecznie kontrolować obrót z zagranicą w zakresie zezwoleń na eksport, import oraz tranzyt towarów strategicznych lub innych technologii objętych kontrolą.

W związku z wejściem do Unii Europejskiej będą prowadzone działania mające na celu umacnianie

prawnych i instytucjonalnych zdolności państwa w zakresie skutecznego wypełniania obowiązków członkowskich Polski w Unii we wszystkich dziedzinach objętych integracją.

C. ONZ i inne instytucje międzynarodowe; kontrola zbrojeń. Polska niezmiennie opowiada się za utrzymaniem przewidzianej w Karcie NZ odpowiedzialności ONZ za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W tym celu Polska będzie podejmować odpowiednie inicjatywy i uczestniczyć w wysiłkach mających na celu zarówno adaptację Organizacji do nowych wyzwań, jak i przeciwdziałanie zagrożeniom w tej sferze, także tym, które wynikają z niedorozwoju gospodarczego i wyzwań społecznych. Należy usuwać słabości Organizacji, których skalę uświadomił dobitnie kryzys iracki. Polska będzie dążyć do rozwoju norm prawa międzynarodowego, tak, aby było ono skutecznym narzędziem podejmowania nowych wyzwań międzynarodowych, w tym zwłaszcza związanych z terroryzmem międzynarodowym, proliferacją broni masowego rażenia, zjawiskiem "państw w stanie rozkładu" i wspierających terroryzm. Sprzyjać to powinno rozwojowi możliwości podejmowania przez społeczność międzynarodową działań zapobiegawczych wobec pojawiających się zagrożeń.

Udział Polski w operacji w Iraku oraz odpowiedzialna rola w odbudowie i stabilizacji w tym kraju stały się dźwignią do zwiększenia aktywności Polski w sprawach pozaeuropejskich. Polska dyplomacja będzie intensyfikować swoją działalność na obszarach pozaeuropejskich, włączając się w przedsięwzięcia pomocowe, uczestniczyć w dialogu kultur i cywilizacji. Będziemy wspierać działania na rzecz umacniania demokracji w świecie, obrony praw człowieka i fundamentalnych wartości.

Będziemy działać na rzecz reformy ONZ, czemu służy m.in. inicjatywa Nowego Aktu Politycznego dla ONZ na XXI wiek. Polska będzie wspierać działania ONZ mające na celu rozwiązywanie konfliktów regionalnych, a w szczególności oferować kadry cywilne, wojskowe i policyjne przeznaczone do udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych podejmowanych przez ONZ, kontynuując bogate tradycje polskiego udziału w operacjach pokojowych.

Nasz kraj będzie aktywnie uczestniczyć w umacnianiu międzynarodowych mechanizmów służących zapobieganiu proliferacji broni masowego rażenia oraz kontroli międzynarodowego handlu bronią i materiałami podwójnego zastosowania. Będziemy dbać o skuteczność reżimu kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Polska będzie wraz z innymi członkami społeczności międzynarodowej przeciwdziałać wzrostowi potencjału militarnego państw stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, realizować nałożone na nie całkowite lub częściowe embarga ONZ i UE, a w razie konieczności wstrzymywać wymianę handlową z takimi krajami.

Polska będzie kontynuować swe zaangażowanie w pracę OBWE, Rady Europy, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz innych organizacji i instytucji wielostronnych. Nasza aktywność będzie wyrażać się także we wszechstronnej i praktycznej współpracy regionalnej i subregionalnej ze wszystkimi krajami zainteresowanymi zagwarantowaniem bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie.

D. Regionalne aspekty polityki bezpieczeństwa. Polska będzie rozwijać współpracę dwustronną ze swymi sąsiadami, a także pozostałymi państwami w regionie na rzecz wszechstronnego ustabilizowania sytuacji bezpieczeństwa w tej części Europy. Szczególną uwagę będziemy przywiązywać do stosunków w tej dziedzinie z państwami, które zostały zaproszone do/lub deklarują wolę wstąpienia do NATO i UE. Polska będzie aktywnie ukierunkowywać subregionalne instytucje współpracy wielostronnej na problemy demokratycznej stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej. Będziemy jednocześnie przeciwdziałać powstawaniu podziałów w naszej części Europy, do których mogłoby dojść na tle rozszerzenia UE i NATO.

Polska pragnie rozwoju partnerskich stosunków z Federacją Rosyjską, opowiada się za zacieśnieniem współpracy Rosji z NATO i UE oraz włączaniem obwodu kalingradzkiego w różne formy ogólnoeuropejskiego współdziałania w sferze bezpieczeństwa, gospodarczej i kontaktów międzyludzkich. Uznając znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego oraz popierając jej europejskie aspiracje, Polska będzie starać się wypełniać realną treścią formułę strategicznego partnerstwa z tym krajem.

## 2. Siły zbrojne

Siły Zbrojne RP służą zapewnieniu bezpieczeństwa Polski i niosą pomoc sojusznicą zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, ich celem jest także ochrona polskich interesów oraz budowa pozycji Polski w NATO i Unii Europejskiej.

Udział w obronie narodowej polega na odpowiednim przygotowaniu i wykorzystaniu sił oraz środków będących w dyspozycji Sił Zbrojnych w celu przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa oraz ochrony interesów Polski. Jednocześnie Siły Zbrojne RP uczestniczą w realizacji zobowiązań sojuszniczych oraz w zapewnianiu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zgodnie z umowami międzynarodowymi i w ramach organizacji, których Polska jest członkiem. Współdziałają w zapewnieniu bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia atakami terrorystycznymi na terytorium Polski oraz biorą udział w działaniach koalicji antyterrorystycznej na obszarze NATO i poza nim.

Podstawową misją Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju jest utrzymanie sił i zdolności potrzebnych do realizacji zadań w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa Polski oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku zagrożeń niemilitarnych (klęsk żywiołowych i katastrof).

Z członkostwa Polski w NATO wynika konieczność rozwoju sojuszniczej interoperacyjności, zapewnienia zdolności w ramach ustalonej specjalizacji narodowej oraz gotowości do budowy zdolności obronnych opartych na współpracy międzynarodowej.

Siły Zbrojne RP są włączone w kształtowanie bezpieczeństwa w bezpośrednim sąsiedztwie Polski i na terytorium całej Europy poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami. Uczestniczą w utrwalaniu porządku międzynarodowego poprzez udział w militarnych działaniach stabilizacyjnych, głównie w ramach operacji prowadzonych przez ONZ, OBWE, NATO i UE, a także koalicji ad hoc.

Aby zagwarantować skuteczność wykonywania swych zadań, Siły Zbrojne RP muszą zwiększyć zdolności operacyjne w zakresie:

- ochrony wojsk przed bronią masowego rażenia;
- podwyższenia sprawności systemów dowodzenia, w tym bezpieczeństwa systemów dowodzenia i kierowania, a także przewagi informacyjnej;
- zapewnienia efektywności działań bojowych oraz osiągnięcia wymaganych standardów przez siły zdolne do przerzutu;
- zapewnienia możliwości szybkiego przerzutu jednostek bojowych i ciągłości wsparcia.

Należy zapewnić Siłom Wysokiej Gotowości oraz wybranym jednostkom Sił Niższej Gotowości nowoczesne uzbrojenie i sprzęt wojskowy odpowiadający standardom NATO.

Siły zbrojne są zobowiązane do przygotowania i utrzymywania potencjału sił ekspedycyjnych, umożliwiającego udział w operacjach reagowania kryzysowego i operacjach pokojowych prowadzonych na i poza terytorium Polski w ramach operacji NATO, UE, a także ONZ.

Zdefiniowaniu potrzeb obronnych państwa, a także adaptacji charakteru i struktury sił zbrojnych do zmieniających się sytuacji i nowych wyzwań służyć będą Strategiczne Przeglądy Obronne przeprowadzane w zależności od potrzeb.

### 3. Wywiad

Szczególna rola służb wywiadowczych w świetle charakteru nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa polega między innymi na:

- uzyskiwaniu, analizowaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji RP oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego;
- rozpoznawaniu zagrożeń zewnętrznych godzących w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium RP oraz przeciwdziałaniu im;
- rozpoznawaniu podmiotów pozarządowych prowadzących, inspirujących bądź finansujących międzynarodową działalność terrorystyczną, trudniących się przestępczością zorganizowaną lub mających ekstremistyczny charakter;
- rozpoznawaniu międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, narkotykami oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawaniu międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia;
- rozpoznawaniu i analizowaniu zagrożeń występujących w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych oraz podejmowaniu działań mających na celu eliminowanie tych zagrożeń.

### 4. Wewnętrzne aspekty bezpieczeństwa

Zapewnienie bezpieczeństwa obywateli oraz ochrona majątku narodowego i granic Rzeczypospolitej stają się w coraz większym stopniu domeną instytucji i służb działających w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Istota zagrożeń nowego typu polega na tym, że ich źródła tkwią niejednokrotnie w geograficznie oddalonych miejscach, mogą się natomiast zmaterializować na terytorium kraju po niekontrolowanym przeniknięciu przez granice. Tym samym wzrasta znaczenie wewnętrznego aspektu bezpieczeństwa państwa. Do zadań państwa w tej sferze należy: wzmocnienie porządku publicznego i instytucji odpowiedzialnych za jego zapewnienie; przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej i pospolitej, tak aby poprawić poczucie bezpieczeństwa obywateli; ochrona ludności przed zagrożeniami i skutkami klęsk żywiołowych, katastrof ekologicznych oraz "biozagrożeń" w rodzaju epidemii nieznanymi i nieuleczalnymi chorobami, a także zapewnienie sprawnej i efektywnej ochrony granicy państwowej zgodnie z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, wynikającymi zwłaszcza z integracji z UE.

Podstawowe zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa obywateli realizowane będą przez Policję. Wdrożone zostaną odpowiednie rozwiązania legislacyjne, kontynuowana będzie reorganizacja i informatyzacja policji, a także - dla zwiększenia skuteczności jej działania - nastąpi dokładne określenie uprawnień i obowiązków samorządów w zakresie zwalczania przestępczości w układzie terytorialnym. Niezbędnym elementem programu poprawy bezpieczeństwa publicznego będzie też pobudzanie aktywności społecznej i kształtowanie postaw obywatelskich sprzyjających podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego - w skali ogólnokrajowej i lokalnej.

Działania legislacyjne będą służyły stworzeniu precyzyjnych regulacji prawnych umożliwiających skuteczne działanie wszystkich instytucji i służb powołanych do zapobiegania i zwalczania przestępczości. Celem zmian struktury organizacyjnej policji będzie zwiększenie liczby funkcjonariuszy pełniących służbę patrolowo-prewencyjną i zadania dochodzeniowo-śledcze, a także mobilności sił policyjnych i racjonalizowanie ich rozmieszczenia w skali całego kraju. Jednocześnie przeprowadzona zostanie kompleksowa komputeryzacja policji, co umożliwi szybki dostęp do niezbędnych danych i ujednotwili system łączności policyjnej.

Policja polska będzie uczestniczyć w międzynarodowych instytucjach współpracy policyjnej, zwłaszcza w Interpolu i Europolu, a także będzie rozwijać zdolności pod kątem udziału w międzynarodowych operacjach o charakterze policyjnym na obszarach kryzysowych.

Ważnym czynnikiem sprzyjającym skuteczności działań policji jest sprecyzowanie uprawnień i obowiązków samorządów w zakresie zwalczania przestępczości. Ocena rzeczywistego stanu zagrożeń prze-

stępczością oraz decyzje i odpowiedzialność za rozmieszczenie sił porządkowych na danym terenie pozostają w kompetencji władz samorządowych, którym muszą być zapewnione stosowne środki finansowe. Do współpracy z policją i samorządami, zwłaszcza w zakresie edukacji i profilaktyki, powinny być włączane organizacje pozarządowe oraz inne fora obywatelskiej aktywności.

Odpowiedzialną funkcję w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego pełnią służby specjalne, w tym kontrwywiad. Realizują one, zgodnie z obowiązującym prawem, główne zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego RP, zwłaszcza poprzez:

- rozpoznawanie zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku konstytucyjnego, w szczególności suwerenności, nienaruszalności terytorium i obronności państwa, zapobieganie im i ich zwalczanie;
- rozpoznawanie i zwalczanie przestępstw terrorystycznych, szpiegostwa, naruszenia tajemnicy państwowej, godzących w podstawy ekonomiczne państwa, korupcji osób pełniących ważne funkcje publiczne; przestępstw dotyczących produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa; przestępstw nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, bronią masowej zagłady i środkami jej przenoszenia oraz narkotykami;
- podejmowanie przedsięwzięć związanych z kontrwywiadowczą ochroną kraju, zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności za funkcjonowanie strategicznych elementów infrastruktury gospodarczo-obronnej;
- zwalczanie, wspólnie z policją i innymi służbami państwowymi, transgranicznych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa;
- wykonywanie - w zakresie ochrony informacji niejawnych, w tym także wymienianych w ramach współpracy sojuszniczej i międzynarodowej - zadań służby ochrony państwa i krajowej władzy bezpieczeństwa określonych w ustawach oraz umowach międzynarodowych.

Ochrona infrastruktury teleinformatycznej. Zwalczanie zagrożeń dla rządowych systemów i sieci teleinformatycznych należy do kompetencji wyspecjalizowanych komórek cywilnych i wojskowych służb państwowych. Ich zadaniem jest zwalczanie przestępczości komputerowej wymierzonej w rządową i samorządową infrastrukturę telekomunikacyjną, w tym przeciwdziałanie atakom na jej elementy.

Do zapewnienia należytej ochrony tej infrastruktury niezbędny jest rozwój i utrzymanie zdolności do zapobiegania wszelkim zakłóceniom, jakie mogą wystąpić w tej sferze, a także zdolności do koordynacji procesów dochodzeniowych w ramach instytucji posiadających elementy rządowej infrastruktury teleinformatycznej. Wyznaczone służby będą podejmować działania wspólnie z sojusznikami, a także producentami i dostawcami urządzeń oraz oprogramowania informatycznego, krajowymi operatorami telekomunikacyjnymi i dostawcami usług internetowych, ośrodkami badawczymi i szkoleniowymi.

Aby podejmowane działania w tej dziedzinie były skuteczne, należy w sposób priorytetowy podejść do rozwoju i wdrażania rodzimej kryptografii oraz dostosować przepisy prawa telekomunikacyjnego, które wraz z szybkim postępem technologicznym mogą się okazać niewystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa chronionej infrastrukturze teleinformatycznej.

Ważną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa ludności, majątku trwałego oraz szerzej - bezpieczeństwa państwa, odgrywają urzędy państwowe, agencje, inspekcje, straż i służby wyspecjalizowane. Należą do nich Straż Graniczna, Straż Pożarna, w tym jej ochotnicze oddziały, krajowy system ratownictwa, zwłaszcza ratownictwa medycznego, morska służba poszukiwawcza i ratownicza.

Szczególne znaczenie ma Straż Graniczna, która wykonuje zadania skutecznej ochrony granicy państwowej. Wysokie rygory, które powinny charakteryzować pracę Straży Granicznej, są również pochodną postanowień układu z Schengen, które będą nas wiązać, a także intensywności i specyfiki wyzwań oraz zagrożeń płynących ze strefy euroazjatyckiej.

Przyjęte w ostatnim czasie regulacje prawne stwarzają podstawy do wdrożenia systemu cywilnego reagowania kryzysowego z wykorzystywaniem zespołów reagowania kryzysowego funkcjonujących na wszystkich szczeblach administracji rządowej i władz samorządowych. Dalsze rozwijanie ustawodawstwa dotyczącego bezpieczeństwa obywatelskiego powinno służyć wzmocnieniu zdolności władz samorządowych i rządowych do rozwiązywania problemów w stanach normalnych i kryzysowych oraz ich

współdziałania. Będą także prowadzone działania w celu stworzenia podstaw ustawowych organizacji jednolitego - krajowego systemu ratowniczego, który obejmie wszystkie podmioty niezbędne w przeprowadzaniu akcji ratowniczych. Przygotowany zostanie wieloletni program pt. ""Bezpieczeństwo Cywilne 2004-2007". Umożliwi on skoordynowanie wysiłków organów rządowych i samorządowych.

#### IV. GOSPODARCZE PODSTAWY BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Demokratyczna stabilność i bezpieczeństwo państwa muszą mieć solidne podstawy gospodarcze i cywilizacyjne, które z jednej strony są niezbędne do zapewnienia środków polityce bezpieczeństwa w jej zewnętrznym aspekcie, z drugiej zaś - wytwarzają konieczne składniki stabilności państwa, jego narodowej tożsamości i cywilizacyjnej witalności oraz stanowią przesłanki jego międzynarodowej pozycji jako pożądanego sojusznika i partnera.

1. Finanse. Budżet i finanse publiczne muszą zapewnić niezbędny poziom i stabilność nakładów na wydatki związane z zagwarantowaniem bezpieczeństwa narodowego.

Działania państwa będą zmierzać do zapewnienia korzystnego stanu finansów publicznych, w tym zwłaszcza do utrzymywania zrównoważonego budżetu oraz zadłużenia krajowego i zagranicznego Skarbu Państwa na poziomie nieprzekraczającym norm bezpieczeństwa, a także do zapewnienia optymalnych i stabilnych nakładów na dziedziny związane z obronnością i bezpieczeństwem państwa.

Będą także sprzyjać tworzeniu warunków zapewniających bezpieczeństwo i stabilność obrotów płatniczych z zagranicą, dotyczących w szczególności osiągnięcia i utrzymywania stałej równowagi bilansu płatniczego, zagwarantowania stałego napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich do Polski oraz dysponowania rezerwami dewizowymi.

Realizacja zadań w zakresie finansowych aspektów bezpieczeństwa państwa wymaga prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej trwałemu wzrostowi gospodarczemu, dostosowywania i doskonalenia przepisów prawa w sposób, który zapewnia dyscyplinę finansów publicznych oraz efektywne wykorzystanie środków publicznych, odpowiednią regulację obrotu płatniczego z zagranicą i ujawnianie funduszy pochodzących ze źródeł przestępczych. Proces ten wymaga także właściwego wykorzystania członkostwa w międzynarodowych instytucjach finansowych i gospodarczych, prowadzenia prac analitycznych umożliwiających monitoring zjawisk mających wpływ na budżet państwa i stan finansów publicznych oraz wczesne ostrzeganie przed zjawiskami kryzysowymi oraz stosowania szerokiej profilaktyki bezpieczeństwa finansowego poprzez ciągłe doskonalenie przepisów prawa nie tylko w zakresie dyscypliny finansów publicznych, ale także w zakresie zapobiegania popełnianiu przestępstw finansowo-skarbowych.

Istotnym elementem polityki bezpieczeństwa państwa będzie dalsze doskonalenie prawnego i organizacyjnego systemu przeciwdziałania wprowadzaniu do legalnego obrotu środków finansowych pochodzących z działalności przestępczej (pranie pieniędzy), a także przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu.

2. Gospodarka. Stabilny wzrost gospodarczy oraz rozwój technologiczny należą do najważniejszych czynników zapewniających ogólne bezpieczeństwo państwa oraz niezbędne składniki jego potencjału obronnego. Istotnymi elementami gospodarczej sfery bezpieczeństwa państwa są również obrót towarami i usługami o znaczeniu strategicznym, kierunek rozwoju przemysłu obronnego oraz bezpieczeństwa energetycznego, a także zapewnienie bezpieczeństwa technologicznego.

Polska będzie rozwijać wewnętrzny system kontroli eksportu towarów, technologii i usług o znaczeniu strategicznym. Sprawność i skuteczność tego systemu wymaga ścisłego współdziałania wszystkich właściwych urzędów, agencji i służb państwowych oraz współpracy i wymiany informacji pomiędzy zainteresowanymi przedsiębiorstwami a administracją rządową.

Bezpieczeństwo energetyczne Polski wymaga między innymi prowadzenia takiej polityki importu nośników energii, która zmniejszy strukturalne uzależnienie zewnętrzne naszego kraju, umożliwi dywersyfikację struktury i kierunków importu, zagwarantuje rzetelność dostaw oraz korzystne ceny i klauzule zawieranych kontraktów. Niezbędne jest przy tym przestrzeganie standardów i wymogów stawianych w tym zakresie w związku z członkostwem Polski w UE i NATO, m.in. odnośnie do budowy rezerw strategicznych ropy naftowej i zbiorników gazu ziemnego. Dla bezpieczeństwa energetycznego państwa ważny jest również stan krajowej infrastruktury, w tym stan techniczny i sprawność obiektów oraz systemów transportu, przesyłu i dystrybucji paliw i energii oraz stan zapasów.

Integralną częścią systemu bezpieczeństwa narodowego jest przemysł obronny. Ogólną zasadą polskiej polityki bezpieczeństwa w tym zakresie jest posiadanie nowoczesnego przemysłu obronnego, stanowiącego jeden z podstawowych - obok Sił Zbrojnych - czynników zapewnienia niezawisłości państwa oraz niezbędną przesłankę realizacji jego strategii bezpieczeństwa. Właściwa rola przemysłu obronnego zależy od jego związków z pozostałymi gałęziami gospodarki oraz potencjałem naukowo-technologicznym kraju.

Polski przemysł obronny rozwijany będzie stosownie do wielkości i rodzaju potrzeb obronnych określonych w programie modernizacji sił zbrojnych oraz programach rozwoju pozamilitarnych ogniw systemu obronnego, przyjętych zobowiązań sojuszniczych, ustalonej w NATO specjalizacji, dokonywanych zakupów w ramach dużych kontraktów strategicznych oraz towarzyszących im kontraktów i programów offsetowych, a także szans eksportowych. Zamówienia na ten asortyment uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia, który ma kluczowe znaczenie dla naszej obronności, będą kierowane do krajowych producentów. W celu sprostania przez polski przemysł obronny wymogom jakościowym produkowanych wyrobów oraz infrastruktury obronnej kontynuowana będzie jego restrukturyzacja poprzez konsolidację, ustalenie systemu powiązań kooperacyjnych oraz ścisłe powiązanie z ośrodkami naukowymi w kraju. Te przedsięwzięcia restrukturyzacyjne sprzyjać będą równocześnie włączeniu polskiego przemysłu obronnego do programów oraz struktur przemysłowych i badawczych krajów NATO oraz Unii Europejskiej.

3. Infrastruktura. Działania na rzecz utrzymania właściwego stanu polskiej infrastruktury są jednym z warunków zapewnienia odpowiedniego potencjału obronnego i bezpieczeństwa kraju, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. W nadchodzących latach konieczne jest zwiększenie wysiłku państwa na rzecz modernizacji infrastruktury transportowej, w tym budowy autostrad i dróg ekspresowych, zrównoważonego rozwoju transportu kolejowego, budowy lotnisk i lądowisk oraz systemu nawigacyjnego, zmiany w strukturze i wielkości przeładunków żeglugi morskiej i śródlądowej oraz lądowo-morskich łańcuchów transportowych i logistycznych.

Niezbędne będzie zintensyfikowanie działań na rzecz zapewnienia infrastruktury na wschodniej granicy Polski, która stanie się zewnętrzną granicą obszaru UE. Do zadań priorytetowych należy również stworzenie odpowiedniej liczby ośrodków logistycznych w pobliżu granic wschodniej i zachodniej oraz w centrum kraju.

Podjęte zostaną wysiłki - wymagające współdziałania odpowiednich resortów i agend - na rzecz rozwoju nowoczesnej łączności, w tym sprawnej i bezpiecznej strategicznej infrastruktury teleinformatycznej oraz zapewnienia warunków budowy społeczeństwa informacyjnego.

4. Środowisko naturalne. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa ekologicznego Polska będzie kontynuować działania na rzecz ochrony środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, tak aby zachowywać równowagę przyrodniczą oraz trwałość podstawowych procesów przyrodniczych w biosystemie. Będziemy również wdrażać system bezpieczeństwa biologicznego.

Polska będzie nadal aktywnie uczestniczyć we współpracy międzynarodowej na rzecz ochrony środowiska, w tym zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego kraju, zwłaszcza w kontekście transgranicznego przepływu zanieczyszczeń powietrza, zanieczyszczenia wód granicznych oraz skutków awarii przemysłowych i transportowych. Polska będzie brać udział zarówno we współpracy regionalnej, w realizacji programów działania wypracowanych przez UE, ONZ oraz OECD, jak i - na miarę swoich możliwości -



w rozwiązywaniu globalnych problemów ekologicznych oraz w pełni realizować przyjęte na siebie zobowiązania międzynarodowe w tej dziedzinie.

5. Edukacja obywatelska. Istotnym warunkiem demokratycznej stabilności i trwałego bezpieczeństwa państwa w świecie podlegającym przyspieszonym procesom modernizacji i globalizacji jest wykształcenie społeczeństwa. Państwo będzie tworzyć warunki do podnoszenia poziomu ogólnej edukacji społeczeństwa Polski oraz wykształcenia specjalistycznego, zapewniającego nam udział w badaniach naukowych i w światowym postępie technologicznym. W tym zadaniu mieści się kształcenie wysokiej klasy specjalistów na potrzeby obronności i bezpieczeństwa Polski. Niezbędny jest rozwój różnorodnych form edukacji obywatelskiej - w tym kształtowanie postaw antyterrorystycznych - aby uwrażliwić społeczeństwo na potrzeby bezpieczeństwa państwa związane z nowymi rodzajami wyzwań i zagrożeń. Odpowiednią rolę w tym dziele mają do odegrania publiczne media, organizacje pozarządowe oraz samorządowe.

Ważnym filarem stabilnego bezpieczeństwa w państwie demokratycznym jest identyfikacja społeczeństwa ze swym państwem. Należy więc dążyć do zwiększenia uczestnictwa społeczeństwa w procedurach demokratycznych oraz działaniach właściwych organów administracji publicznej na rzecz ograniczenia ubóstwa, zmniejszenia strukturalnego bezrobocia oraz aktywnego rozwiązywania trudnych problemów społecznych.

\* \* \*

Niniejsza Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jest podstawą i punktem wyjścia do opracowania poszczególnych strategii sektorowych w dziedzinach mających podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa.

Jej treść i realizacja będzie podlegać stałemu przeglądowi zgodnie z konstytucyjnymi zadaniami organów władzy państwowej. Będzie też zmieniana i uzupełniana w zależności od ewolucji uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego Polski.

## 2. STRATEGIA OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000r.

### SPIS TREŚCI

#### WSTĘP

1. POLSKA - JEJ INTERESY I CELE STRATEGICZNE W DZIEDZINIE OBRONNOŚCI
2. WYZWANIA I ZAGROŻENIA POLITYCZNO - MILITARNE
3. KONCEPCJA OBRONNOŚCI
  - 3.1. ZASADY POLSKIEJ STRATEGII OBRONNOŚCI
  - 3.2. DZIAŁANIA PREWENCYJNO-STABILIZACYJNE
  - 3.3. REAGOWANIE KRYZYSOWE
  - 3.4. DZIAŁANIA WOJENNE
4. SYSTEM OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
  - 4.1. PODSYSTEM KIEROWANIA OBRONNOŚCIĄ
  - 4.2. SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
    - 4.2.1. Skład i przeznaczenie Sił Zbrojnych RP
    - 4.2.2. Zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP
  - 4.3. POZAMILITARNE OGNIWA OBRONNE
5. PRZYGOTOWANIA OBRONNE
  - 5.1. PLANOWANIE I PROGRAMOWANIE OBRONNE
  - 5.2. UTRZYMYWANIE I DOSKONALENIE SYSTEMU OBRONNOŚCI
- ZAKOŃCZENIE

#### WSTĘP

1. Niniejszy dokument - bazując na postanowieniach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych aktów prawnych oraz kierując się ustaleniami "Strategii Bezpieczeństwa RP", a także uwzględniając treści "Koncepcji Strategicznej NATO" - określa strategię obronności Rzeczypospolitej Polskiej u progu XXI wieku. Stanowi on wykładnię ogólnych założeń obronności i podstawę koncepcyjną do prac nad wdrożeniowymi dokumentami doktrynalnymi, planami strategicznymi i operacyjnymi oraz programami

obronnymi.

## 1. POLSKA - JEJ INTERESY I CELE STRATEGICZNE W DZIEDZINIE OBRONNOŚCI

2. Polska leży w szczególnie ważnym miejscu Europy. Jest to styk NATO z jego dwoma najważniejszymi partnerami - Rosją i Ukrainą. Stosunki sojuszu z tymi państwami mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Geograficzne położenie w centrum Europy, na przewężeniu między Bałtykiem i Karpatami powoduje, że z militarnego punktu widzenia terytorium Polski stanowi obszar o specjalnym znaczeniu strategicznym na europejskiej linii Wschód-Zachód.

3. Rzeczpospolita Polska - mając na uwadze swą tożsamość narodową, opierającą się na historycznych doświadczeniach i współczesnych potrzebach - za podstawowe wartości, które odzwierciedlają najważniejsze interesy narodowe, uznaje, zgodnie z art. 5 Konstytucji RP:

- niepodległość i nienaruszalność swojego terytorium, wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli,
- - dziedzictwo narodowe,- ochronę środowiska.

Bezpieczeństwo obywateli oraz niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są interesami narodowymi o egzystencjalnym znaczeniu, których zapewnienie ma charakter bezwzględnego nakazu, uzasadniającego zastosowanie w ich obronie - w razie potrzeby - całego posiadanego zasobu sił i środków.

4. Celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych poprzez ich obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i zagrożeniami wojennymi. Oznacza to w szczególności:

- obronę terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed agresją zbrojną, w tym zapewnienie nienaruszalności polskiej przestrzeni powietrznej i morskiej oraz granic lądowych;
- obronę i ochronę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej;
- udział we wspólnej obronie terytoriów państw członkowskich NATO, zgodnie z art.

5. Traktatu Waszyngtońskiego; - wspieranie akcji instytucji i organizacji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących;

- kształtowanie bezpiecznego otoczenia Polski poprzez rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi.

## 2. WYZWANIA I ZAGROŻENIA POLITYCZNO - MILITARNE

5. Zgodnie z zasadami swojej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, Polska nie prowadzi żadnych działań mogących zagrażać jakiegokolwiek państwu; nie postrzega również żadnego innego państwa

jako przeciwnika. Bierze jednak pod uwagę istniejące obiektywnie, często niezależnie od politycznej woli i intencji innych państw i narodów, potencjalne źródła zagrożeń w swoim bliższym i dalszym otoczeniu strategicznym. Rzeczpospolita Polska, jako państwo graniczne NATO, może być obiektem różnorodnych zagrożeń, nie tylko skierowanych bezpośrednio przeciwko niej, ale także przeciwko innym państwom Sojuszu. W ocenie warunków swojego bezpieczeństwa bierze pod uwagę: polityczno-militarne wyzwania czasu pokoju, zagrożenia kryzysowe oraz zagrożenia wojenne, wyróżniając wśród nich groźbę wojny na dużą skalę i lokalnego konfliktu zbrojnego (o ograniczonej skali).

6. Do podstawowych wyzwań polityczno - militarnych czasu pokoju, w obliczu których stoi Polska, należą wymagania i potrzeby wynikające z rozwoju sytuacji w otoczeniu Rzeczypospolitej Polskiej, a dotyczące:

- utrzymania odpowiedniego (jakościowo i ilościowo) poziomu potencjału obronnego, tak aby minimalizować groźbę nacisków i szantażu politycznego, zapobiegać osłabianiu międzynarodowej pozycji państwa oraz zapewniać wsparcie dyplomacji;
- wnoszenia stosownego do możliwości Polski wkładu w system obrony NATO, tak aby wzmocnić siłę i wiarygodność obronną Sojuszu oraz pozycję Polski jako wiarygodnego sojusznika;
- umacniania instytucji i organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego,
- w tym działających w dziedzinie kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania, aby wspierać kształtowanie bezpiecznego środowiska międzynarodowego;
- kontynuowania udziału Polski w międzynarodowych operacjach służących utrzymywaniu i wspieraniu pokoju oraz stabilizowaniu sytuacji w rejonach kryzysowych;
- przełamywania uprzedzeń i rozwijania współpracy z sąsiadami w sferze wojskowej, w celu kształtowania bezpiecznego otoczenia strategicznego państwa.

7. Obecnie głównym niebezpieczeństwem dla stabilności międzynarodowej, w tym także dla zewnętrznego bezpieczeństwa Polski, stały się zagrożenia kryzysowe, które mogą mieć charakter kryzysów polityczno - militarnych lub pozamilitarnych. Źródła kryzysów polityczno-militarnych mogą mieć podłoże polityczne, społeczne, ekonomiczne, etniczne lub też religijne. Ich oddziaływanie na bezpieczeństwo Polski może się przejawiać bezpośrednio lub pośrednio. Bezpośrednie zagrożenia kryzysowe mogą wynikać z sytuacji spowodowanych przez ukrytą lub jawną groźbę zastosowania przemocy przeciwko Polsce lub jej sojusznikom.

Celem takiej groźby może być dążenie do wymuszenia pożądanego zachowań politycznych i ustępstw (np. rewizji granic, zmian terytorialnych, zaspokojenia celowo wygórowanych żądań grup etnicznych i wyznaniowych itp.). Może się to wyrażać rozmieszczaniem na danym obszarze sił zbrojnych w skali wykraczającej poza limity dopuszczone umowami międzynarodowymi, a także

presunięciami wojsk niezgodnymi z ograniczeniami ustalonymi w ramach przedsięwzięć budowy zaufania i bezpieczeństwa. W określonych sytuacjach może się to przerodzić w bezpośrednie naruszenie przestrzeni powietrznej, obszaru morskiego lub lądowych granic Rzeczypospolitej Polskiej. Działania takie mogą prowokować zbrojne wystąpienia państwa w obronie jego ważnych interesów. Jedną z metod osiągnięcia zakładanych celów może być próba destabilizacji sytuacji wewnętrznej. Ewentualne zaangażowanie Polski w międzynarodowe wysiłki na rzecz rozwiązania sytuacji kryzysowych może rodzić również zagrożenia pośrednie, w tym wzrost zagrożenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, przebywających w rejonie konfliktu lub w jego pobliżu, a także wzrost ryzyka zagrożenia terytorium Polski akcjami odwetowymi (uderzenia powietrzno - raketowe, terroryzm) jednej ze stron konfliktu.

8. Polska bierze pod uwagę także pozamilitarne zagrożenia kryzysowe, w reagowaniu na które państwo byłoby zmuszone zaangażować swój potencjał obronny. Znaczenie, zasięg oraz rozmach niektórych z nich wykazują tendencję wzrostową, przybierając rozmiar regionalny, a nawet kontynentalny. W niektórych państwach objętych przekształceniami ustrojowymi występują zjawiska patologii społecznej, sprzyjające rozwojowi międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Najbardziej niebezpieczną formą takich zagrożeń, wynikającą z międzynarodowej aktywności przestępczej, staje się terroryzm. Następstwem przestępczości międzynarodowej stają się także m. in.: zorganizowany przemyt, korupcja struktur władzy oraz handel narkotykami.

9. Wzrasta zagrożenie związane z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Coraz liczniejsza jest grupa państw, w tym prowadzących politykę konfrontacyjną, bliskich wejścia w jej posiadanie. Do dysponowania tą bronią dążą również skrajne ugrupowania polityczne, religijne, a nawet grupy przestępcze. W konsekwencji należy brać pod uwagę groźbę użycia tej broni w celach terrorystycznych, tak w otoczeniu Polski, jak i na jej obszarze. Należy się także liczyć z próbami tranzytu tej broni przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i z wynikającymi z tego zagrożeniami.

10. Zmienił się charakter zagrożeń wojennych dla Polski. Obecnie zdecydowanie zmniejszyła się groźba wojny na dużą skalę, nie można jednak wykluczyć pojawienia się takiej ewentualności w odległej perspektywie czasowej. Ustalony w rezultacie porozumień rozbrojeniowych poziom uzbrojenia konwencjonalnego w otoczeniu Polski oraz system kontroli zbrojeń i środków budowy zaufania zmniejszają prawdopodobieństwo przeprowadzenia niespodziewanej agresji na dużą skalę. Zagrożenie takie może być wykryte ze znacznym wyprzedzeniem, dlatego też zakładamy, iż najniebezpieczniejsze zagrożenie wojenne, jakim jest ewentualna agresja zbrojna zaskoczenia, może być przede wszystkim agresją ograniczoną co do sił, czasu i przestrzeni, czyli mieć wymiar lokalny. Odnosi się to także do groźby agresji na któregośkolwiek naszego sojusznika z NATO.

11. Spośród dwóch rodzajów zagrożeń wojennych ryzyko o większym stopniu prawdopodobieństwa

stanowi lokalny konflikt zbrojny (o ograniczonej skali). Charakteryzuje się on stosunkowo krótkim czasem narastania i zaskakującym rozpoczęciem działań zbrojnych oraz ich zmienną intensywnością od pierwszych dni jego trwania. W razie wojny lokalnej zgrupowania lądowe agresora mogą wtargnąć na terytorium Polski na różną głębokość na jednym - dwóch kierunkach operacyjnych, przy jednoczesnym oddziaływaniu na cały obszar kraju selektywnymi uderzeniami lotniczymi i raketowymi, desantami powietrznymi, a na wybrzeżu - morskimi, a także działaniami dywersyjnymi i terrorystycznymi. 12. W razie wojny na dużą skalę cały obszar państwa polskiego byłby narażony na uderzenia lotniczo - raketowe i skutki ofensywy zgrupowań powietrzno - lądowych, prowadzonej na dużą głębokość, na wielu kierunkach operacyjnych, przy jednoczesnym prowadzeniu operacji lotniczych i morskich obliczonych na uzyskanie panowania w powietrzu i zablokowanie głównych portów i baz marynarki wojennej. W rejonach o znaczeniu strategicznym dla skuteczności obrony państwa mogłyby wylądować desanty powietrzne i morskie. Obiektami uderzeń byłyby urządzenia i instalacje systemu obronnego państwa, infrastruktura przemysłowa, bazy zaopatrzenia wojsk, aglomeracje miejskie oraz główne węzły komunikacyjne. Działania wojsk regularnych byłyby wspierane przez rajdy i operacje sił specjalnych, prowadzone na głębokich tyłach, zwłaszcza na obszarach o żywotnym znaczeniu dla obrony państwa.

### 3. KONCEPCJA OBRONNOŚCI

#### 3.1. ZASADY POLSKIEJ STRATEGII OBRONNOŚCI

13. Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej, uznając za nadrzędne polskie interesy narodowe i uwzględniając narodowe uwarunkowania ich realizacji, jest jednocześnie odpowiednio skorelowana ze strategią NATO. W działalności praktycznej kieruje się następującymi podstawowymi zasadami: odpowiedzialność narodowa i powszechność obrony, solidarność i integracja sojusznicza, współpraca i partnerstwo, umacnianie zaufania i regionalnej stabilności militarnej, odstraszanie i wiarygodność, elastyczność reagowania obronnego, współpraca cywilno-wojskowa, bilansowanie potrzeb obronnych i możliwości kraju.

14. Odpowiedzialność narodowa i powszechność obrony. Obronność jest sprawą narodową. Uczestnictwo w sojuszach i koalicjach jest czynnikiem wspomagającym i pomnażającym zdolności obronne, ale nie zdejmuje narodowej odpowiedzialności

za zapewnienie obrony państwa. Fundamentem polskiej obronności jest jej powszechność. Obowiązek obrony i świadczeń na jej rzecz spoczywa na wszystkich obywatelach i strukturach państwa. Obrona powszechna zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i pozamilitarnych - w tym mobilnych wojsk operacyjnych, masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, wykorzystujących naturalne zasoby, walory obronne, a także operacyjnie przy-

gotowaną infrastrukturę kraju - oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego.

15. **Solidarność i integracja sojusznicza.** Polska aktywnie wypełnia swoje zobowiązania sojusznicze. Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej jest zgodna z założeniami "Koncepcji Strategicznej NATO" z 1999 r. i uznaje za obowiązujące podstawowe funkcje i zadania Sojuszu, określone w tym dokumencie i w innych, z niego wynikających. Celem aktywności Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim jest zapewnienie warunków dla skutecznej realizacji jego funkcji obronnych, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez: zachowanie więzi transatlantyckich, solidarności i spójności sojuszniczej; umacnianie sojuszniczego potencjału militarnego; realizację zasad strategii i polityki nuklearnej; utrwalanie mechanizmów wspólnego planowania operacyjnego i obronnego oraz zapewnienie rozwoju sojusznicznych zdolności obronnych. Integracja ze strukturami Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz aktywne uczestnictwo w jego przedsięwzięciach militarnych są istotnymi wyznacznikami kierunków rozwoju i doskonalenia narodowego systemu obronności. Pełna integracja wojskowa z NATO jest procesem długofalowym, wymagającym istotnych wysiłków organizacyjnych i finansowych państwa. Ważne znaczenie ma zapewnienie należytej obsady kadrowej w strukturach sojusznicznych.

16. **Współpraca i partnerstwo.** Równoległe z integracją z NATO Polska będzie aktywnie uczestniczyła w Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony oraz operacjach reagowania kryzysowego Unii Europejskiej, wykorzystując w tym celu siły przewidziane do operacji w ramach NATO. Polska szeroko rozwija współpracę wojskową z siłami zbrojnymi wszystkich państw zainteresowanych umacnianiem bezpieczeństwa i stabilności w regionie i na kontynencie, w tym współpracę w ramach Programu "Partnerstwo dla Pokoju". Szczególne znaczenie ma współpraca wojskowa z sąsiadami, w tym jej najbardziej zaawansowana forma, jaką jest tworzenie wspólnych jednostek wojskowych, a także wspólne wykonywanie zadań w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego.

17. **Umacnianie zaufania i regionalnej stabilności militarnej.** Polska utrzymuje swój potencjał obronny, a zwłaszcza siły zbrojne, na poziomie uregulowanym postanowieniami stosownych porozumień i traktatów międzynarodowych. Ściśle przestrzegając przyjętych zobowiązań, przyczynia się do budowy zaufania w dziedzinie militarnej. Wielkość potencjału militarnego Rzeczypospolitej Polskiej jest dostosowana do potrzeb prowadzenia przez nią ewentualnych działań obronnych i wywiązywania się ze zobowiązań sojusznicznych, przy uwzględnieniu wnoszonego przez nią wkładu w utrwalanie regionalnej stabilności militarnej.

18. **Odstraszanie i wiarygodność.** Równoległe z umacnianiem zaufania i stabilności militarnej Polska dąży do utrzymania swojego potencjału obronnego, a zwłaszcza sił zbrojnych, na takim poziomie jakościowym i ilościowym, aby zapewniał niezbędne odstraszanie strategiczne w stosunku do potencjal-

nych przeciwników i jednocześnie gwarantował jej oczekiwaną wiarygodność obronną w gronie sojuszników. Dotyczy to w szczególności uzbrojenia i wyposażenia, poziomu wyszkolenia wojsk oraz gotowości obronnej państwa, w tym gotowości bojowej sił zbrojnych. Jednym z najważniejszych elementów odstraszenia jest potencjał militarny Sojuszu Północnoatlantyckiego, a szczególnie jego broń nuklearna. Polska, mimo iż nie posiada własnego potencjału nuklearnego, a broń nuklearna Sojuszu nie znajduje się na jej terytorium, uczestniczy w rozwijaniu sojuszniczej polityki i strategii nuklearnej oraz we wspólnym planowaniu w tej dziedzinie. Jednocześnie, w razie realnego zagrożenia wojną, zależnie od zaistniałych okoliczności, nie wyklucza ewentualności praktycznego włączenia się w realizację planów działania w tym zakresie.

19. Elastyczność reagowania obronnego. Skład, organizacja i zasady funkcjonowania systemu obronności kształtowane są tak, aby możliwe było podejmowanie działań odpowiednich do konkretnego zagrożenia oraz stosowne wypełnianie zobowiązań sojuszniczych. Ważnym wymogiem wobec systemu obronności, w tym zwłaszcza wobec jego sił zbrojnych, jest zapewnienie zdolności prowadzenia działań o różnej skali, intensywności i charakterze, a także zachowania ciągłości we wszystkich możliwych sytuacjach; elastycznego przechodzenia od funkcjonowania w warunkach pokojowych do warunków kryzysowych i wojennych.

20. Współpraca cywilno - wojskowa. We współczesnych warunkach szczególną rolę w zapewnieniu skuteczności działań odgrywa współpraca cywilno-wojskowa. Obejmuje ona współdziałanie organów cywilnych i wojskowych w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Siły zbrojne przygotowuje się do współpracy zarówno z krajowymi ogniwami pozamilitarnymi w czasie wykonywania zadań na własnym terytorium, jak i z różnymi zewnętrznymi podmiotami cywilnymi (państwowymi, prywatnymi, międzynarodowymi, pozarządowymi, a także miejscową ludnością) podczas wykonywania zadań poza granicami Polski. Struktury cywilne państwa przygotowuje się do wszechstronnej współpracy w czasie pokoju, kryzysu i wojny, zarówno z wojskami własnymi, jak i wojskami sojuszniczymi, przebywającymi lub przemieszczającymi się przez terytorium Polski. Szczególną uwagę zwraca się na odpowiednio wczesne planowanie zadań w ramach wsparcia udzielanego wojskom sojuszniczym przez państwo-gospodarza.

21. Bilansowanie potrzeb obronnych i możliwości kraju. Polska, budując swój system obronności, dąży do optymalnego zbilansowania potrzeb obronnych i możliwości społeczno - gospodarczych kraju. Narodowe potrzeby obronne określa się z uwzględnieniem jej obecnego i przewidywanego położenia politycznego i strategicznego w Europie oraz prognozowanego rozwoju sytuacji międzynarodowej, a w kontekście sojuszniczym - z uwzględnieniem granicznego usytuowania Polski na obszarze odpowiedzialności NATO. Szczególne znaczenie ma zapewnienie właściwych proporcji między wielkością środków przeznaczanych na bieżące utrzymywanie zdolności i gotowości obronnej państwa, a inwe-



stowanych w perspektywiczne unowocześnianie jego struktur obronnych.

22. Stosownie do trzech stanów bezpieczeństwa państwa - pokoju, kryzysu (zagrożenia bezpieczeństwa) i wojny - Rzeczpospolita Polska jest przygotowana do prowadzenia następujących trzech rodzajów działań strategicznych:

- działania prewencyjno - stabilizacyjne - realizowane w czasie pokoju, obejmujące bieżące zapobieganie wystąpieniu zewnętrznych zagrożeń polityczno -militarnych (kryzysowych i wojennych), poprzez neutralizowanie ich potencjalnych źródeł oraz stabilizowanie i umacnianie bezpiecznego środowiska (otoczenia) międzynarodowego Polski;
- reagowanie kryzysowe - realizowane w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa sojuszników oraz zagrożeń dla szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmujące zarówno działania narodowe, jak i udział w wysiłkach międzynarodowych, podejmowanych w celu opanowywania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami;
- działania wojenne - prowadzone w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie całego lub części potencjału państwa do odparcia agresji, poprzez przygotowanie i przeprowadzenie kampanii i operacji wojennych.

### 3.2. DZIAŁANIA PREWENCYJNO-STABILIZACYJNE

23. Myślą przewodnią działań prewencyjno - stabilizacyjnych jest stałe prognozowanie i śledzenie sytuacji, wczesne rozpoznawanie wyzwań i zagrożeń oraz podejmowanie działań dla sprostania tym wyzwaniom i zapobiegania przerodzeniu się potencjalnych zagrożeń w rzeczywisty kryzys lub wojnę. W ramach tych działań Polska - występując samodzielnie lub w ramach NATO bądź innych organizacji i działań międzynarodowych - realizuje następujące zadania strategiczne:

- aktywnie kształtuje bezpieczne środowisko międzynarodowe;
- buduje strefę wzajemnego zaufania w swoim otoczeniu;
- wspiera wysiłki państw w swoim otoczeniu mające na celu bezpieczne przeprowadzanie procesów transformacji i reform.

24. Udział sił zbrojnych w działaniach prewencyjno - stabilizacyjnych odbywa się przede wszystkim na płaszczyźnie współpracy wojskowej. W jej ramach Polska dąży do rozwijania kontaktów między własnymi jednostkami wojskowymi a ich odpowiednikami w innych armiach, prowadzenia wspólnych szkoleń kadr, organizowania i sprawowania nadzoru nad funkcjonowaniem jednostek wielonarodowych; korzysta też z wymiany doświadczeń i informacji. Za jedną z ważniejszych płaszczyzn tego współdziałania uznajemy współpracę wojskową w ramach Programu "Partnerstwo dla Pokoju" z państwami partnerskimi pozostającymi poza strukturami NATO; dotyczy to głównie operacji pokojowych oraz akcji humanitarnych i poszukiwawczo - ratowniczych. Uczestnictwo polskich sił zbrojnych w Programie

"Partnerstwo dla Pokoju" stanowi ponadto znaczący element budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie Środkowej.

### 3.3. REAGOWANIE KRYZYSOWE

25. Myślą przewodnią reagowania kryzysowego jest jak najszybsze opanowanie sytuacji kryzysowej zagrażającej interesom państwa lub społeczności międzynarodowej, w celu zminimalizowania jej skutków i przywrócenie stanu sprzed kryzysu, a w szczególności - zapobieżenie przerodzeniu się jej w bezpośrednie zagrożenie wojenne dla Polski lub jej sojuszników. Polska utrzymuje struktury i siły niezbędne do udziału w międzynarodowym reagowaniu na sytuacje kryzysowe, zwłaszcza te, które mogą mieć bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jej samej. 26. System obronności Rzeczypospolitej Polskiej jest przygotowany do realizacji dwóch podstawowych rodzajów zadań reagowania kryzysowego. Pierwszym z nich jest reagowanie na kryzys stanowiący bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski lub jej sojuszników, mogący przerodzić się w konflikt wymagający reagowania wedle zobowiązań wynikających z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego. Główne działania, przewidziane w takich sytuacjach, to: - uruchomienie przedsięwzięć pogotowia obronnego - stosownie do skali i tempa narastania kryzysu. Przygotowany i utrzymywany w tym celu Narodowy System Pogotowia Obronnego, kompatybilny z Systemem Pogotowia NATO, obejmuje trzy grupy środków i przedsięwzięć: podwyższanie gotowości obronnej państwa, w tym jego struktur cywilnych oraz sił zbrojnych; podejmowanie działań pozwalających uniknąć zaskoczenia oraz stosowne rozwinięcie strategiczne (mobilizacyjne i operacyjne) określonych komponentów sił zbrojnych, zapewniające ich gotowość do użycia przeciwko potencjalnemu agresorowi; - osłona terytorium Polski przed bezpośrednim zagrożeniem oraz pośrednimi skutkami sytuacji kryzysowej - poprzez prowadzenie (udział w prowadzeniu) kompleksowej (militarnej i pozamilitarnej) operacji osłonowej; - zapewnienie warunków do przyjęcia na terytorium Polski sojusznicznych sił prewencyjnego wzmocnienia - poprzez realizację przez państwo gospodarza wyznaczonych mu zadań wsparcia militarnego i pozamilitarnego; - udział w osłonie terytorium innego państwa sojuszniczego - poprzez wydzielenie, przerzut i rozwinięcie własnych sił w ramach zgrupowań sojusznicznych na kierunku zagrożenia poza terytorium Polski.

27. Drugim rodzajem zadań w ramach reagowania kryzysowego jest reagowanie na kryzys mogący stworzyć jedynie pośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski lub jej sojuszników. Oznacza to udział w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego (w tym w operacjach sojusznicznych), które - zależnie od sytuacji - mogą obejmować:

- rozpoznawanie i lokalizowanie pojawiającego się kryzysu oraz podjęcie działań w celu jego jak najszybszego rozwiązania - poprzez izolowanie rejonów objętych konfliktem oraz wywieranie militarnej i pozamilitarnej presji na strony konfliktu; - wspieranie (militarne i pozamilitarne) wysiłków na rzecz roz-

wiązania konfliktu - poprzez udzielanie stronom konfliktu pomocy organizacyjnej, humanitarnej, doradczej itp., organizowanie akcji humanitarnych i antyterrorystycznych, a także wojskowych operacji utrzymywania pokoju; - bezpośrednie wymuszanie pokoju - poprzez przeprowadzenie interwencyjnych operacji militarnych, rozdzielanie i rozbijanie bądź rozbijanie formacji zbrojnych stron konfliktu.

28. Siły zbrojne mogą również uczestniczyć w reagowaniu na pozamilitarne zagrożenia kryzysowe (również te o charakterze ponadnarodowym) poprzez wspieranie działań sił i środków bezpieczeństwa wewnętrznego.

#### 3.4. DZIAŁANIA WOJENNE

29. Zgodnie z Konstytucją, Polska może znaleźć się w stanie wojny jedynie w następstwie agresji dokonanej na nią lub na państwo sojusznicze. W zależności od skali agresji i rozmachu działań wojennych może to być wojna na dużą skalę, angażująca na długi czas całe państwo, lub lokalny konflikt zbrojny - ograniczony co do zaangażowanych sił, czasu i przestrzeni. Dla Polski jako członka NATO każda wojna, niezależnie od jej skali, byłaby wojną prowadzoną w układzie sojuszniczym - zgodnie z zasadą, że każda agresja wobec członka NATO, w tym także wobec Polski, jest w istocie agresją przeciwko całemu NATO. Polska bierze pod uwagę ewentualność wojny prowadzonej w obronie własnego terytorium (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski) i wojny prowadzonej poza swoim terytorium (udział w odparciu agresji skierowanej przeciwko państwu sojuszniczemu).

30. Największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w czasie wojny obronnej na własnym terytorium. W związku z tym, biorąc pod uwagę graniczne usytuowanie Polski w obszarze NATO, Siły Zbrojne RP, jako wchodzące w skład pierwszego rzutu strategicznego Sojuszu, muszą być zdolne do natychmiastowego zareagowania na każde naruszenie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a przede wszystkim do obrony przed uderzeniami powietrznymi i raketowymi.

31. Wszelkie działania obronne, zarówno w ramach lokalnego konfliktu zbrojnego, jak i wojny na dużą skalę, byłyby od samego początku działaniami sojuszniczymi. W przypadku lokalnego konfliktu zbrojnego zakłada się jak najszybsze odparcie agresji i rozbicie zgrupowania przeciwnika siłami posiadanymi już w czasie pokoju - nawet przy ograniczonym i ze względów obiektywnych nienatychmiastowym udziale sojuszniczych sił lądowych. Wymaga to dysponowania znacznym potencjałem sił reagowania, zdolnych i gotowych do szybkiego użycia w obronie terytorium Polski. W razie przedłużania się konfliktu będą angażowane dodatkowe siły własne, rozwijane w wyniku mobilizacji, a także dodatkowe siły sojusznicze, niezbędne do jego ostatecznego rozstrzygnięcia.

32. W razie wojny na dużą skalę - której realna groźba narastałaby przez pewien czas, co oznaczałoby, że poprzedzałaby ją dłuższa faza kryzysu - Siły Zbrojne RP od samego początku będą działać w ramach operacji połączonych, prowadzonych w bezpośredniej obronie Polski przez wielonarodowe zgru-

powanie sojusznicze, rozwinięte zawczasu na naszym terytorium w okresie pogłębiania się kryzysu i działające wedle wspólnie opracowanych, sojuszniczych planów operacyjnych. W takiej sytuacji podstawową rolę będą spełniać - rozwijane sukcesywnie w miarę narastania zagrożenia - główne siły obrony oraz siły obrony terytorialnej, które w warunkach wojny na dużą skalę będą w pełni wykorzystywane tylko na terytorium Polski. Strategia obrony w razie wojny na dużą skalę zakłada skoordynowane wykorzystanie narodowego potencjału obronnego z użyciem na terytorium Polski odpowiednich sił wzmocnienia sojuszniczego w celu niedopuszczenia do utraty terytorium oraz jak najszybszego rozbitcia agresora i takiego zniszczenia jego potencjału wojennego, aby uniemożliwić mu podjęcie ponownej próby agresji - przy jednoczesnym maksymalnym zabezpieczeniu własnej ludności i majątku narodowego przed stratami i zniszczeniami.

33. Obrona terytorium Polski będzie obejmowała realizację - ujętych w narodowych planach obrony oraz przewidzianych w sojuszniczych wspólnych planach operacyjnych - następujących głównych zadań:

- rozpoznanie, zatrzymanie i osłabienie zgrupowania inwazyjnego przeciwnika w celu przejęcia inicjatywy strategicznej - poprzez przeprowadzenie połączonych operacji osłonowych i obronnych w początkowym okresie wojny przy użyciu sił znajdujących się na zaatakowanym obszarze oraz wojsk operacyjnych dodatkowo przierzucanych z innych kierunków i obszarów;
- doprowadzenie do uzyskania przewagi strategicznej - poprzez rozwinięcie głównych sił obrony i sił wzmocnienia na teatrze wojny (mobilizacja i przegrupowanie sił narodowych oraz sojuszniczych zgrupowań operacyjnych spoza obszaru Polski);
- rozbitcie zgrupowania inwazyjnego i zniszczenie potencjału ofensywnego przeciwnika - poprzez zorganizowanie i wykonanie przeciwnatarcia strategicznego.

34. Integralną częścią tych operacji będą działania wojsk obrony terytorialnej, które są przygotowane do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- zapewnienie powszechności obrony narodowej poprzez organizowanie obrony miast i innych miejscowości oraz ważnych operacyjnie rejonów i obiektów na całym terytorium Polski;
- zapewnienie i ochrona bezpiecznego funkcjonowania elementów infrastruktury państwa, istotnych dla swobody manewru wojsk operacyjnych i koniecznych dla niezakłóconego przepływu informacji oraz ważnych z punktu widzenia wsparcia wojsk sojuszniczych;
- dezorganizowanie operacji agresora poprzez przeprowadzanie - przy wsparciu sił specjalnych - zakrojonych na szeroką skalę masowych, nieregularnych działań na tyłach i w ugrupowaniu jego wojsk.

35. Podczas wojny na dużą skalę konieczne będzie zaangażowanie całego potencjału obronnego państwa, zarówno militarnego, jak i pozamilitarnego. W tych warunkach istotną rolę - oprócz działań zbroj-

nych - odgrywać będą pozazbrojne działania wojenne (informacyjne, ochronne, gospodarcze), obejmujące realizację dwóch podstawowych zadań:

- pośrednie osłabianie siły wojennej przeciwnika - poprzez organizowanie nacisków dyplomatycznych i publicznej presji środowiska międzynarodowego, destrukcyjne oddziaływanie informacyjne i psychologiczne na ludność i struktury państwowe przeciwnika, wzmożenie działalności wywiadu strategicznego, organizowanie sankcji ekonomicznych itp.;
- utrzymywanie i umacnianie własnego potencjału obronnego - poprzez ochronę ludności, majątku narodowego oraz swoich i sojuszniczych struktur państwa;
- zapewnianie skutecznego funkcjonowania administracji i gospodarki w warunkach wojny, zaspokajanie podstawowych potrzeb ludności w warunkach wojennych,
- udzielanie wszechstronnego wsparcia siłom zbrojnym (uzupełnianie, zaopatrywanie).

36. W razie włączenia się Rzeczypospolitej Polskiej do wojny obronnej poza terytorium państwa, do głównych zadań strategicznych jej systemu obronności będą należeć:

- udział wydzielonych zgrupowań wojsk operacyjnych w sojuszniczych kampaniach i operacjach militarnych, prowadzonych na danym teatrze wojny, oraz ich wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie;
- udział w niemilitarnym (zwłaszcza dyplomatycznym, informacyjnym, ekonomicznym) oddziaływaniu na przeciwnika;
- wszechstronna militarna (lądowa, powietrzna i morska) oraz pozamilitarna osłona strategiczna własnego terytorium, w tym wzmożona obrona powietrzna, ochrona granicy i ważnych obiektów, neutralizacja zagrożeń terrorystycznych i dywersyjno
- rozpoznawczych, zapewnienie sprawnego funkcjonowania administracji i gospodarki oraz ochrona ludności w warunkach selektywnego oddziaływania zbrojnego i pozazbrojnego na terytorium Polski;
- w razie rozszerzania się konfliktu i narastania bezpośredniego zagrożenia terytorium Polski - stopniowe rozwijanie systemu obronności państwa, m. in. poprzez mobilizację i rozwijanie głównych sił obrony.

#### **4. SYSTEM OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

37. Stosownie do wyznaczonych celów i zadań strategicznych, Polska będzie utrzymywać system obronności o potencjale gwarantującym sprostanie wyzwaniom i skuteczne przeciwstawianie się wszystkim potencjalnym zagrożeniom zewnętrznym. Musi on także zapewnić możliwość aktywnego uczestnictwa w bieżących, międzynarodowych działaniach prewencyjno - stabilizacyjnych. System ten stanowią wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, odpowiednio do tych zadań zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane. Składa się on z trzech podstawowych elementów: podsystemu kierowania oraz dwóch podsystemów wykonawczych - militarnego (Siły Zbrojne RP) i

pozamilitarnego (pozamilitarne ogniwa obronne).

#### 4.1. PODSYSTEM KIEROWANIA OBRONNOŚCIĄ

38. Realizację decyzji państwa w dziedzinie obronności zapewniają organy kierowania na wszystkich szczeblach struktury państwowej - centralnym (resortowym) i terenowym, w tym organy dowodzenia sił zbrojnych - stosownie do swych kompetencji stawiając zadania podległym jednostkom organizacyjnym lub zlecając zadania obronne innym jednostkom organizacyjnym państwa. Organy kierowania, odpowiadające za realizację zadań obronnych, powiązane informacyjnie i pozostające w ustanowionych prawnie relacjach kompetencyjnych, wraz ze swoim aparatem wykonawczym (administracyjnym, sztabowym, organizacyjnym) oraz niezbędną infrastrukturą, tworzą podsystem kierowania obronnością. Podsystem ten, przygotowywany w czasie pokoju, jest zdolny do stosownego rozwinięcia na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa (zewnątrznego kryzysu polityczno - militarnego) i wojny.

39. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów - jako organy sprawujące władzę wykonawczą - są naczelnymi organami kierowania obronnością i wykonują swoje zadania w tym zakresie na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych ustaw. Zgodnie z Konstytucją, Prezydent stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Jest on też Najwyższym Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jego organem doradczym w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej, zapewnia jej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne oraz sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności.

40. Minister Obrony Narodowej kieruje resortem obrony narodowej, w tym przede wszystkim całokształtem działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowuje projekty założeń obronnych państwa oraz sprawuje ogólne kierownictwo w sprawach wykonywania powszechnego obowiązku obrony. Koordynuje i sprawuje ogólny nadzór, w zakresie powierzonym przez Radę Ministrów, nad realizacją zadań obronnych przez organy administracji publicznej, samorządy, instytucje, podmioty gospodarcze (przedsiębiorców) i inne jednostki organizacyjne.

41. Rada Ministrów kieruje obronnością w czasie pokoju współdziałając z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej w ramach prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Organem opiniotwórczo - doradczym Rady Ministrów w tym zakresie jest Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów. W razie konieczności realizacji zadań szczególnych - wynikających bądź to z potrzeb wyłącznie narodowych, bądź też wykonywanych w ramach NATO lub innych organizacji międzynarodowych - mogą być wprowadzane dodatkowe procedury i tworzone doraźne struktury operacyjne (komitety, zespoły, komisje, pełnomocnicy itp.).

42. W czasie pokoju - zgodnie z zasadą cywilnej i demokratycznej kontroli nad armią - całością sił zbrojnych, łącznie z żołnierzami i jednostkami organizacyjnymi wydzielonymi do struktur sojuszniczych, kieruje minister obrony narodowej przy pomocy Ministerstwa Obrony Narodowej. Zasadniczym organem planowania strategicznego sił zbrojnych jest Sztab Generalny WP. Dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych dowodzą w pełni wszystkimi podległymi wojskami, ponosząc odpowiedzialność za całość kształtu pokojowej działalności podległych wojsk oraz za przygotowanie ich do działań w czasie kryzysu i wojny. Współpracują z dowództwami sojuszniczymi, w których podporządkowanie wydzielają swoje wojska, a po ich wydzieleniu kierują procesem ich wszechstronnego zabezpieczenia.

43. W razie zaistnienia polityczno - militarnych sytuacji kryzysowych stwarzających pośrednie zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski, nie będą wprowadzane nadzwyczajne zmiany w ogólnych zasadach kierowania obronnością, a jedynie uruchomione zostaną dodatkowe środki i procedury kierowania reagowaniem kryzysowym. Kierowanie siłami zbrojnymi w czasie kryzysu odbywa się według zasad kierowania pokojowego. Wojskami wydzielonymi do międzynarodowych zgrupowań, wykonujących zadania w ramach reagowania kryzysowego, dowodzą operacyjnie dowódcy tych zgrupowań.

44. Szczególne rozwiązania wprowadza się na potrzeby kierowania działaniami wojennymi. W warunkach wojennych, jeśli Sejm nie może się zebrać na posiedzenie, funkcję organu ustawodawczego sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na wniosek Rady Ministrów wydaje on rozporządzenia z mocą ustawy, w tym zwłaszcza dotyczące prowadzenia działań wojennych. Prezes Rady Ministrów zapewnia realizację polityki Rady Ministrów w zakresie obrony państwa, określając sposoby jej wykonania. Na czas wojny uruchamia się Centralne Stanowisko Kierowania Obroną Państwa, obejmujące stanowiska kierowania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów i wyznaczonych przez niego członków Rady Ministrów.

45. W czasie wojny siłami zbrojnymi dowodzi Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych RP, mianowany przez Prezydenta RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Dla zapewnienia bezkolizyjnego rozwijania Sił Zbrojnych RP oraz kierowania nimi w czasie wojny utworzony zostaje Wojenny System Dowodzenia. Jest on organizowany w czasie pokoju i rozwijany w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Powinien on zapewnić sprawne wdrażanie decyzji władz państwa i dowodzenie Siłami Zbrojnymi RP w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, umożliwiając odpowiednie współdziałanie z wojskami sojuszniczymi. Proces dowodzenia odbywa się w systemie narodowym i sojuszniczym. System narodowy zapewnia pełne dowodzenie siłami nie wydzielonymi do struktur NATO oraz dowodzenie pozaoperacyjne wojskami wydzielonymi do zgrupowań sojuszniczych. Po przekazaniu wojsk operacyjnych dowództwom sojuszniczym dowództwa narodowe nadal odpowiadają za szkolenie rezerw oraz uzupełnienie i wsparcie logistyczne przekazanych wojsk, a także zapew-

niają warunki do przyjęcia sił wzmocnienia na terytorium kraju. Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych dowodzi w pełni siłami zbrojnymi pozostającymi w narodowym podporządkowaniu. Całością wojsk wydzielonych do sił zbrojnych NATO dowodzą operacyjnie wielonarodowe dowództwa sojusznicze, na których decyzje władze polskie mogą wpływać poprzez polityczno-wojskowe organy kierowania NATO.

#### 4.2. SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

46. Siły Zbrojne RP są podstawowym elementem systemu obronności państwa. Służą ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic. W ramach tej funkcji wykonują zadania wynikające ze Strategii Obronności Rzeczypospolitej Polskiej, skonkretyzowane w Polityczno - Strategicznej Dyrektywie Obronnej i w stosownych narodowych i sojuszniczych planach operacyjnych. Działając w narodowym systemie obronności i w systemie sojuszniczym, Siły Zbrojne RP są przygotowane do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych: zadań obronnych w razie wojny (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze), zadań reagowania kryzysowego (także w ramach misji organizacji międzynarodowych) oraz zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju. Ponadto są one gotowe do udziału w reagowaniu na zagrożenia pozamilitarne.

47. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, Siły Zbrojne RP zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli.

##### 4.2.1. Skład i przeznaczenie Sił Zbrojnych RP

48. Uwzględniając przyszłe wymagania operacyjne i strategiczne, główny wysiłek w kształtowaniu modelu Sił Zbrojnych RP skupia się na ich jakości. Oznacza to przede wszystkim konieczność priorytetowego traktowania problemów przyspieszenia tempa modernizacji technicznej, pełnej realizacji procesu szkolenia, w tym stałego podnoszenia kwalifikacji kadr sił zbrojnych zgodnie z wymogami współdziałania sojuszniczego oraz poprawy warunków życia i służby żołnierzy. Potencjał Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju będzie utrzymywany na poziomie umożliwiającym skuteczne i elastyczne reagowanie na zmiany sytuacji militarnej w otoczeniu Polski. Będzie on gwarantował realizację zadań osłonowych i natychmiastowe podjęcie działań obronnych w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i sojuszu, a także stały udział w międzynarodowych operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego. Jednocześnie powinien zapewnić możliwość mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP - stosownie do potrzeb czasu zagrożenia i wojny.

49. Siły Zbrojne RP przygotowywane będą zarówno do wykonywania zadań w ramach obrony kolektywnej NATO, jak i zadań reagowania kryzysowego. We wszystkich rodzajach Sił Zbrojnych utrzymywane będą wojska o wysokim stopniu gotowości do działania (wojska gotowości operacyjnej), zdolne już w składzie i strukturach pokojowych do szybkiego reagowania na każdy rodzaj zagrożenia, w tym



zwłaszcza do natychmiastowego odparcia agresji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz wojska o zróżnicowanym stopniu gotowości (w tym gotowości mobilizacyjnej), przeznaczone do wspierania i kontynuowania już prowadzonych operacji po pewnym okresie przygotowań, w tym do mobilizacyjnego rozwijania dodatkowych sił, niezbędnych do prowadzenia operacji w razie wojny na dużą skalę.

50. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują: a) wojska operacyjne - przygotowane do wydzielania w podporządkowanie dowództw NATO do działania w strukturach wielonarodowych, w tym także poza granicami kraju, oraz: b) wojska obrony terytorialnej - pozostające pod dowództwem narodowym, przeznaczone do prowadzenia działań na obszarze kraju. W strefie bezpośrednich działań wojennych poszczególne formacje wojsk obrony terytorialnej mogą także być czasowo podporządkowywane operacyjnie dowództwom sojuszniczym. Zachowując w Siłach Zbrojnych RP służbę wojskową z poboru, zapewni się w wojskach operacyjnych wskaźnik ich profesjonalizacji na poziomie ponad 50%. Proporcja między wojskami operacyjnymi i wojskami obrony terytorialnej w czasie pokoju uwarunkowana jest charakterem położenia Polski jako państwa granicznego NATO i określona stosownie do potrzeb operacyjnych na czas zagrożenia (kryzysu) i wojny.

51. Wojska Lądowe przeznaczone są do zapewnienia obrony przed atakiem lądowo - powietrznym w dowolnym rejonie kraju, na każdym kierunku, w obliczu każdej formy zagrożenia militarnego. Struktura ich wojsk operacyjnych oparta jest na związkach taktycznych, oddziałach i pododdziałach - zorganizowanych w korpusy narodowe i wielonarodowe, z utrzymaniem niezbędnej liczby jednostek centralnej dyspozycji. W systemie terytorialnym występują okręgi wojskowe, mające w swym składzie jednostki obrony terytorialnej, terytorialne organy dowodzenia oraz szkolnictwo wojskowe.

52. Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej przeznaczone są do obrony przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej i stanowią fundament systemu obrony powietrznej państwa. System ten jest funkcjonalnie zintegrowany z systemem obrony powietrznej NATO. Utrzymuje stałą gotowość do przeciwdziałania naruszeniom przestrzeni powietrznej, odparcia agresji przeciwnika powietrznego i osłabienia jego potencjału. W okresie kryzysu i wojny Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, obok zadań osłonowych, zapewniają wsparcie Wojskom Lądowym i Marynarce Wojennej. Struktura organizacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oparta jest na korpusach obrony powietrznej, w których skład wchodzi formacje lotnictwa taktycznego, rakiet obrony przeciwlotniczej, radiotechniczne oraz jednostki zabezpieczenia. Struktura ta uwzględnia w miarę równomierną dyslokację i skład bojowy jednostek w rejonach obrony powietrznej. Ze względu na charakter zagrożeń, położenie geostrategiczne państwa i specyfikę zadań obronnych, wojska te traktowane są priorytetowo w planach modernizacji i rozwoju sił zbrojnych.

53. Marynarka Wojenna przeznaczona jest do obrony granicy morskiej państwa i strefy odpowiedzial-

ności sojuszniczej, ochrony żeglugi i interesów gospodarczych Polski na akwenach morskich oraz obrony wybrzeża przy współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Stosownie do zadań operacyjnych, w strukturze organizacyjnej Marynarki Wojennej znajdują się formacje sił morskich - flotylli oraz oddziały odpowiednich rodzajów wojsk i służb. Zgodnie ze zobowiązaniami sojuszniczymi Marynarka Wojenna wydziela część swoich sił do realizacji zadań sojuszniczych, zarówno w strefie Morza Bałtyckiego, jak i poza nią.

54. W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska specjalne. Stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny.

55. W czasie pokoju siły zbrojne utrzymują odpowiedni system mobilizacyjny, obejmujący zarządzanie zasobami osobowymi, materiałowymi i transportowymi oraz szkolenie rezerw. Jego zadaniem jest zapewnienie rozwinięcia sił zbrojnych do etatu czasu wojennego, a także ich uzupełniania w toku działań wojennych. System ten będzie dostosowywany do nowych wymogów strategicznych, odpowiednio do pokojowych przekształceń sił zbrojnych i zmian co do ich potrzeb na czas wojny. Do najważniejszych działań w tym zakresie należą:

- modyfikacja podsystemu planowania mobilizacyjnego, stosownie do nowych rozwiązań prawnych i ekonomicznych obowiązujących w państwie;
- wdrożenie nowych programów szkolenia żołnierzy rezerwy;
- wzmocnienie struktur wojennych terenowych organów administracji wojskowej;
- przebudowa podsystemu uzupełniania strat ponoszonych w czasie wojny, z uwzględnieniem zasady dostarczania do jednostek bojowych wyszkolonych żołnierzy rezerwy wraz ze sprzętem.

56. Podstawowym zadaniem logistyki w czasie pokoju jest zabezpieczenie procesu szkolenia, gromadzenie i utrzymywanie zapasów środków bojowych i materiałowych, a także zapewnienie odpowiedniego potencjału technicznego, medycznego i transportowego oraz warunków socjalno-bytowych wojsk. W razie kryzysu lub wojny logistyka - wzmocniana zasobami gospodarki narodowej - zabezpiecza proces mobilizacyjny i operacyjny rozwinięcia wojsk oraz ich działania w toku operacji. Logistyka wojskowa jest sukcesywnie przygotowywana do realizacji zadań na rzecz wojsk sojuszniczych, wynikających z funkcji państwa-gospodarza, a także włączania się do współpracy i działania w ramach wielonarodowych sojuszniczych struktur logistycznych. Jej potencjał utrzymuje się na poziomie odpowiadającym stopniowi rozwinięcia i gotowości bojowej zabezpieczanych wojsk. Efektywność wsparcia logistycznego zapewnia się poprzez standaryzację wyposażenia i sprzętu logistycznego oraz utrzymywanie sprawno-

ści systemu dowodzenia i kierowania.

#### 4.2.2. Zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP

57. Dla zapewnienia możliwości skutecznego wykonywania zadań prewencyjno -stabilizacyjnych, kryzysowych i wojennych Siły Zbrojne RP będą w nadchodzących latach koncentrować wysiłek na osiągnięciu i utrzymaniu następujących podstawowych zdolności operacyjnych: gotowości bojowej i mobilizacyjnej, efektywności wywiadu i rozpoznania wojskowego, efektywności dowodzenia, elastyczności reagowania i mobilności, skuteczności rażenia, żywotności wojsk.

58. Gotowość bojowa i mobilizacyjna Sił Zbrojnych RP jest integralną częścią gotowości obronnej państwa, a także podstawowym czynnikiem określającym możliwości bojowe sił zbrojnych. W czasie pokoju, w ramach stałej gotowości bojowej, siły zbrojne zachowywać będą zdolność do reagowania na polityczno - militarne i pozamilitarne zagrożenia kryzysowe, realizacji zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych oraz do strategicznego rozwinięcia w razie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Do reagowania na pojawiające się zagrożenia bezpieczeństwa państwa wykorzystywane będą, stosownie do potrzeb, gotowe do działania lub rozwinięcia siły i środki osłony strategicznej, siły i środki ratownictwa, wydzielone grupy operacyjne na poszczególnych szczeblach dowodzenia, kontyngenty wojskowe, przeznaczone do udziału w operacjach międzynarodowych, siły i środki do uruchomienia i koordynowania procesu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.

59. Efektywność wywiadu i rozpoznania wojskowego warunkowana jest przez terminowe i wiarygodne dostarczanie organom politycznym państwa i dowódcom wojskowym informacji o zagrożeniach, potencjalnym przeciwniku, warunkach meteorologicznych oraz terenie w rejonach zainteresowania operacyjnego. Wywiad i rozpoznanie wojskowe będą przygotowywane do zapewnienia stałego nadzoru nad obszarem zainteresowania operacyjnego i terminowego informowania o wszelkich symptomach napięć i zarzewiach konfliktów, mogących zagrozić bezpieczeństwu państwa i Sojuszu. Optymalizacja efektywności wywiadu i rozpoznania wojskowego wymaga korzystania nie tylko z wyników działalności własnych sił i środków. Wspieranie systemów wojskowych przez inne organizacje państwowe i sojusznicze, odpowiedzialne za wywiad strategiczny, będzie traktowane jako ważny czynnik zwiększający efektywność wywiadu i rozpoznania wojskowego.

60. Główną miarą efektywności dowodzenia jest poziom zdolności zapewnienia dowódcom na wszystkich szczeblach bieżących i pełnych danych do planowania, organizowania, koordynowania i kontrolowania przebiegu działań. Szczególne znaczenie nadawać się będzie zapewnieniu pełnej zgodności funkcjonalnej, organizacyjnej, technicznej i informacyjnej systemów dowodzenia w czasie pokoju z potrzebami czasu wojny.

61. Elastyczność reagowania na zaistniałe zagrożenia osiągać się będzie przede wszystkim poprzez

zapewnienie zdolności do bezkolizyjnego przejścia wojsk ze stanów stałej gotowości bojowej w jej wyższe stany i natychmiastowego rozpoczęcia różnych rodzajów operacji. We współczesnych warunkach mobilność wojsk jest jednym z podstawowych czynników powodzenia współczesnych operacji militarnych. Osiągać się ją będzie głównie poprzez odpowiednie wyposażenie wojsk w środki transportu lądowego, morskiego i powietrznego, jak również utrzymanie i rozwój niezbędnej infrastruktury na potencjalnym teatrze działań. Sposobem zwiększania mobilności będzie także pozyskanie potrzebnych środków transportowych w wyniku mobilizacji zasobów bądź świadczeń wsparcia ze strony instytucji i agencji komercyjnych.

62. Skuteczność rażenia we współczesnych warunkach determinowana jest przede wszystkim nasyceciem wojsk bronią precyzyjną. Pozwala ona na koncentrowanie ognia w wymaganym miejscu i czasie na celach wyłącznie wojskowych, zmniejszając do minimum prawdopodobieństwo uderzeń omyłkowych na obiekty chronione postanowieniami traktatów i konwencji. W świetle ustaleń strategii sojuszniczej udział polskich sił zbrojnych w operacjach reagowania kryzysowego może wymagać zastosowania specjalnych środków rażenia. Dotyczy to uzbrojenia o nieśmiertelnych cechach, zdolnego do obezwładniania lub częściowego wyłączenia z walki ludzi i sprzętu wojskowego. Skuteczność rażenia osiągać się będzie także przez odpowiednio skoordynowane planowanie operacyjne, wykorzystanie rezultatów funkcjonowania systemu wykrywania celów oraz zastosowanie odpowiednich typów broni i wyposażenia wojskowego. Proces ten wymaga ścisłej współpracy obsłóg i załóg uzbrojenia, komórek kierowania i naprowadzania oraz centrów dowodzenia, jak również zastosowania właściwego manewru sił i środków.

63. Żywotność wojsk - rozumianą jako ich odporność na różnorodne oddziaływanie przeciwnika oraz zdolność do długotrwałego działania w różnych środowiskach operacyjnych, warunkach terenowych i klimatycznych - zapewniać się będzie poprzez wyposażanie ich w środki zwiększające ochronę przed skutkami użycia współczesnych systemów ogniowych i informacyjnych oraz broni masowego rażenia. Odnosi się to w szczególności do: systemów obrony powietrznej; sił i środków rozpoznania i osłony radioelektronicznej; systemów i środków ochrony indywidualnej i zbiorowej przed skutkami użycia broni masowego rażenia; sprzętu do wykrywania skażeń chemicznych i biologicznych oraz ich neutralizacji i niesienia pomocy w porażonych rejonach; środków ochrony przed nowoczesnymi minami morskimi i torpedami. Istotnym czynnikiem, determinującym żywotność wojsk, będzie zapewnienie im właściwego wsparcia logistycznego, warunkującego możliwości prowadzenia w miarę długotrwałych działań w różnych warunkach, w tym także w znacznym oddaleniu od macierzystego terytorium.

#### 4.3. POZAMILITARNE OGNIWA OBRONNE

64. Do podstawowych funkcji pozamilitarnych ogniwo obronnych należą:

- ochrona ludności i struktur państwa w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;
- zapewnianie materialnych, informacyjnych i duchowych podstaw egzystencji ludności w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;
- zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz pozamilitarne wsparcie wojsk własnych i sojuszniczych, prowadzących operacje na terytorium Polski. Wśród ogniw pozamilitarnych występują ogniwa informacyjne, ochronne i gospodarcze. W sensie organizacyjnym funkcjonują one w ramach resortowych i terytorialnych systemów obronności.

65. Ogniwa informacyjne realizują zadania związane z ochroną i propagowaniem polskich interesów na arenie międzynarodowej, informacyjnym osłabianiem przeciwnika oraz umacnianie woli, morale, determinacji obronnej i wytrwałości własnego społeczeństwa w warunkach wojennych poprzez informacyjne zabezpieczenie funkcjonowania całego systemu obronności oraz informacyjne oddziaływanie zarówno na przeciwnika, jak i na własne społeczeństwo. Zintensyfikowanie wysiłków na rzecz zapewnienia koniecznego potencjału informacyjno - obronnego państwa jest jednym z priorytetowych zadań w dziedzinie obronności, w tym w siłach zbrojnych, u progu XXI wieku. Oznacza konieczność szczególnej troski o rozwój infrastruktury informacyjnej, w tym zwłaszcza informatycznej i telekomunikacyjnej. Ważne znaczenie ma właściwe wykorzystanie mediów w realizacji zadań obronnych w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

66. Ogniwa ochronne realizują zadania związane z zapewnieniem warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa oraz ochroną ludności i majątku narodowego przed skutkami zbrojnych i pozazbrojnych oddziaływań kryzysowych i wojennych. Ogniwa ochronne będą przygotowywane do realizowania - w ramach kryzysowego i wojennego funkcjonowania systemu obronności - takich zwłaszcza zadań, jak ochrona granic, ochrona ważnych osób i obiektów, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie przestrzegania nadzwyczajnych rygorów prawa w warunkach wojny. W odniesieniu do pozamilitarnych zagrożeń kryzysowych Rzeczpospolita Polska, w ramach swojego potencjału obronnego i kompleksowego planowania cywilnego, buduje odpowiedni system ochrony ludności i cywilnego reagowania kryzysowego na bazie wydzielonych struktur administracji publicznej oraz służb i formacji pozamilitarnych.

67. Ogniwa gospodarcze realizują zadania związane z zapewnieniem materialnych podstaw realizacji zadań obronnych oraz przetrwania ludności w warunkach kryzysu i wojny. Podstawowe zadania ogniw gospodarczych - zarówno państwowych, jak i prywatnych - w dziedzinie obronności, to tworzenie i utrzymywanie rezerw państwowych na potrzeby obronne, zapewnianie uwzględniania wymagań obronnych w realizacji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, utrzymywanie infrastruktury obron-

nej, a także prowadzenie prac badawczo - rozwojowych na rzecz obrony państwa. Jedną ze szczególnie ważnych ich funkcji będzie uczestnictwo w wykonywaniu zadań na rzecz wsparcia sił sojusznicych, rozwijanych i prowadzących operacje na terytorium Polski, a także w realizacji sojusznicych inwestycji obronnych zarówno w Polsce, jak i w innych państwach członkowskich NATO. Wśród ogniw gospodarczo - obronnych istotne miejsce zajmuje przemysł obronny. Dla trzymywania jego potencjału na poziomie niezbędnym z punktu widzenia potrzeb obronnych konieczna jest jego stosowna restrukturyzacja i unowocześnianie oraz rozwijanie jego ścisłej współpracy z analogicznymi przemysłami państw NATO i Unii Europejskiej.

## 5. PRZYGOTOWANIA OBRONNE

68. W celu utrzymania stałej gotowości obronnej państwa i zapewnienia możliwości sprawnego osiągnięcia jej wyższych stanów oraz odpowiedniego przygotowania wszystkich elementów i ogniw systemu obronności, a także całego społeczeństwa, do sprawnego działania i przetrwania w nadzwyczajnych warunkach kryzysowych i wojennych, prowadzi się systematyczne przygotowania obronne w czasie pokoju. Składają się nań: planowanie i programowanie obronne oraz bieżące utrzymywanie i doskonalenie systemu obronności. Koordynatorem przygotowań obronnych w państwie jest minister obrony narodowej.

69. Jednym z podstawowych zadań obronnych, rzutuujących zarówno na potencjał obronności kraju, jak i wiarygodność Rzeczypospolitej Polskiej w NATO, jest właściwe przygotowanie infrastruktury krajowej do wywiązywania się z obowiązków państwa -gospodarza na czas organizowania i prowadzenia obrony w przypadku agresji na terytorium Polski. Wymaga to interdyscyplinarnego podejścia do kompleksowego planowania zasobów obronnych państwa w ramach wspólnej obrony. Plan realizacji zadań państwa - gospodarza będzie determinował wytyczenie szczegółowych programów rozwoju infrastruktury obronnej państwa. Kwestie te będą organicznie powiązane z udziałem Rzeczypospolitej Polskiej w programach inwestycyjnych Sojuszu w dziedzinie bezpieczeństwa. Konieczność pozyskiwania oraz właściwego zagospodarowania zasobów finansowych pochodzących z powyższych programów sojusznicych, jak też udział Polski w realizacji sojusznicych inwestycji obronnych w innych państwach członkowskich NATO, wymaga skoordynowanych działań w ramach przygotowań obronnych w kraju oraz aktywnego uczestnictwa w sojusznicych planowaniu i podejmowaniu decyzji w tym zakresie.

### 5.1. PLANOWANIE I PROGRAMOWANIE OBRONNE

70. Szczegółowe ustalanie sposobów realizacji zadań obronnych oraz niezbędnych do tego sił i środków, stosownie do ustaleń zawartych w strategii obronności, odbywa się w ramach procesu planowania i programowania obronnego. Obejmuje ono dwie dziedziny: planowanie strategiczno - operacyjne dzia-

łań obronnych oraz programowanie systemu obronności, w tym sił zbrojnych. Jego podstawę stanowią decyzje polityczne i strategiczne najwyższych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w zakresie polityki obronnej państwa. Dyrektywnym punktem wyjścia dla tego procesu są Wytyczne Rady Ministrów do planowania i programowania obronnego, ustalające podstawowe zadania i wymagania wobec systemu obronności w wieloletniej perspektywie. Będą one wydawane cyklicznie co dwa lata, w terminach odpowiednio skorelowanych z Wytycznymi ministerialnymi NATO.

71. W ramach planowania strategiczno - operacyjnego działań obronnych będzie opracowywana i sukcesywnie uaktualniana na szczeblu państwa Polityczno - Strategiczna Dyrektywa Obronna, określająca sposób funkcjonowania całego systemu obronności w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny. Na jej podstawie przygotowywane będą plany użycia i funkcjonowania poszczególnych elementów i ogniw systemu obronności (a zwłaszcza sił zbrojnych) w tych sytuacjach.

72. W ramach programowania systemu obronności przygotowywana będzie koncepcja długookresowego rozwoju społeczno - gospodarczo - obronnego, a na jej podstawie - cyklicznie opracowywane sześcioletnie programy przygotowań obronnych, ustalające główne przedsięwzięcia w zakresie utrzymywania zasobów oraz rozwoju organizacyjno - technicznego i doskonalenia sprawnościowego systemu obronności (w tym w szczególności programy rozwoju sił zbrojnych), wraz z określeniem niezbędnych na ich realizację nakładów obronnych. Przedsięwzięcia realizacyjne ujmowane będą w resortowych i wojewódzkich programach przygotowań obronnych.

73. Wdrażanie programów zapewni ustalanie w każdym roku budżetu obronnego - realizacyjnego na pierwszy rok i prognozowanego na rok następny - którego podstawą są programy sześcioletnie. Państwo zapewni nakłady budżetowe na system obronności na poziomie gwarantującym wymaganą gotowość i zdolność obronną państwa oraz możliwość jego doskonalenia, stosownie do potrzeb i warunków obronności. **Rzeczpospolita Polska uznaje obronność za podstawową funkcję państwa i przeznaczą na nią nakłady rosnące w tempie odpowiednim do tempa przyrostu Produktu Krajowego Brutto, utrzymując je na poziomie nie niższym niż 2,2% PKB.**

74. W planowaniu i programowaniu obronnym uczestniczą wszystkie organy władzy i administracji państwowej. Planowanie dotyczące użycia sił zbrojnych przewidzianych do wydzielenia do struktur NATO odbywa się w ramach wspólnego planowania operacyjnego Sojuszu, a procedury planowania ich rozwoju są zgodne z procedurami kolektywnego planowania sił i zasobów NATO.

75. Częścią składową systemu planowania i programowania obronnego Rzeczypospolitej Polskiej jest uczestnictwo w sojuszniczym procesie planowania, w tym w: opracowywaniu Wytycznych ministerialnych NATO, planowaniu operacyjnym, corocznych przeglądach obronnych oraz opracowywaniu Celów Sił Zbrojnych Sojuszu. Oprócz rozstrzygnięcia spraw dotyczących własnego potencjału obronnego i jego

użycia ważne znaczenie ma monitorowanie i ocena przygotowań obronnych państw sojuszniczych, w tym alokacji sojuszniczych i narodowych zasobów obronnych, a także realizacji programów inwestycyjnych NATO.

## 5.2. UTRZYMYWANIE I DOSKONALENIE SYSTEMU OBRONNOŚCI

76. Bieżąca realizacja planów i programów obronnych obejmuje w szczególności utrzymywanie sił zbrojnych i realizację zadań gospodarczo - obronnych, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania przemysłu obronnego, utrzymywania zapasów strategicznych i potencjału mobilizacyjnego w gospodarce narodowej, utrzymywania i rozbudowy infrastruktury obronnej, a także szkolenie obronne, w tym szkolenie sił zbrojnych.

77. W ramach utrzymywania i doskonalenia systemu kierowania obronnością główną uwagę zwraca się na:

- zapewnienie niezbędnej wiedzy i umiejętności obronnych kadry kierowniczej i administracyjnej oraz dowódczej i sztabowej, stosownie do zmieniających się potrzeb i warunków realizacji zadań obronnych;
- wprowadzanie rozwiązań systemowych, zapewniających interoperacyjność z sojuszniczymi organami kierowania i dowodzenia, skuteczną współpracę cywilno-wojskową w wymiarze narodowym i sojuszniczym oraz ciągłość kierowania i dowodzenia w czasie pokoju, kryzysu i wojny;
- zapewnienie odpowiedniej infrastruktury systemu kierowania, w tym zwłaszcza głównych i zapasowych stanowisk kierowania i dowodzenia oraz niezawodnej i bezpiecznej łączności.

78. W programach rozwoju Sił Zbrojnych RP, uwzględniając założenia Inicjatywy Zdolności Obronnych NATO, jako priorytetowe kierunki należy przyjąć:

- sprawność rozwijania strategicznego oraz mobilność operacyjną i taktyczną;
- skuteczność działania w operacjach wojennych i reagowania kryzysowego, w tym zwiększenie skuteczności rażenia ogniowego;
- efektywność informacyjną, w tym interoperacyjność oraz sprawność systemów dowodzenia, kierowania i rozpoznania;
- żywotność, w tym kształtowanie odporności na oddziaływanie przeciwnika, umiejętność minimalizowania strat własnych oraz rozwijanie zdolności przetrwania i ochrony wojsk w różnych warunkach;
- ciągłość wsparcia i zaopatrywania, w tym podczas działania w oddaleniu od macierzystych baz.

79. W ramach utrzymywania i doskonalenia ogniw pozamilitarnych główną uwagę koncentruje się na:

- określeniu podstaw prawnych i organizacyjnych, zapewniających skuteczne wykonywanie przez struktury pozamilitarne zadań obronnych;
- zapewnieniu skutecznego współdziałania cywilno - wojskowego, w tym wsparcia wojsk własnych i sojuszniczych w ramach zadań państwa - gospodarza, a także pozyskiwania i zagospodarowania za-



sobów finansowych w ramach Programu Inwestycyjnego NATO;

- optymalnym wykorzystaniu potencjału ochronnego, gospodarczego i informacyjnego do realizacji zadań obronnych w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;

- dostosowaniu przemysłu obronnego do funkcjonowania w nowych warunkach.

80. Szczególnie istotnym obszarem doskonalenia systemu obronności jest szkolenie obronne. Jego generalnym celem jest przygotowanie struktur kierowania obronnością, sił zbrojnych, pozamilitarnych ogniw systemu obronności oraz całego społeczeństwa do efektywnego realizowania zadań obronnych i samoobrony w warunkach zagrożenia (kryzysu) i wojny. W tym celu - na wszystkich szczeblach struktury państwowej - prowadzone będą cyklicznie gry i ćwiczenia strategiczne, operacyjne i taktyczne, dotyczące funkcjonowania państwa oraz jego struktur cywilnych i wojskowych w warunkach kryzysowych i wojennych. Gry i ćwiczenia będą także wykorzystywane jako skuteczny weryfikator przyjmowanych koncepcji operacyjno-strategiczných i rozwiązań organizacyjno - funkcjonalnych w dziedzinie obronności. Ważne miejsce w szkoleniu obronnym zajmuje przygotowanie sił i środków obrony cywilnej do realizacji zadań w czasie wojny.

81. Szkolenie jest podstawową dziedziną działalności Sił Zbrojnych RP w okresie pokoju. W swojej treści obejmuje ono wszystkie dziedziny funkcjonowania sił zbrojnych. Szczególną uwagę zwraca się na współdziałanie szkoleniowe sił zbrojnych z organami administracji państwowej i samorządowej oraz innymi jednostkami organizacyjnymi pozamilitarnych ogniw obronnych.

## **ZAKOŃCZENIE**

82. Za realizację postanowień niniejszej strategii odpowiadają wszystkie organy administracji państwowej oraz dowództwa i sztaby wojskowe. Jej zapisy będą rozwijane i precyzowane w dokumentach wdrożeniowych - dyrektywach, doktrynach wojskowych, planach strategicznych i operacyjnych oraz w programach przygotowań obronnych, w tym programach rozwoju Sił Zbrojnych RP. Ustalenia strategii obronności będą poddawane systematycznym przeglądom w toku planowania obronnego oraz strategicznych gier i ćwiczeń obronnych.

### **3. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.**

(tekst jednolity)

#### **DZIAŁ I**

#### **PRZEPISY OGÓLNE**

**Art. 1.** Obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

**Art. 2.** Umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach.

**Art. 3. 1.** Na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju stoją Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

1a. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej mogą brać udział ponadto w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków oraz w akcjach poszukiwania i ratowania życia.

2. W skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi jako ich rodzaje: wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarka wojenna.

3. Rodzaje Sił Zbrojnych składają się z jednostek wojskowych i związków organizacyjnych różnych rodzajów wojsk i służb.

4. W skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi również Wojskowe Służby Informacyjne i Żandarmeria Wojskowa jako ich wyodrębnione i wyspecjalizowane służby.

**Art. 4. 1.** Powszechnemu obowiązkowi obrony podlegają wszyscy obywatele polscy zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku. Obywatel polski będący równocześnie obywatelem innego państwa nie podlega powszechnemu obowiązkowi obrony, jeżeli stale zamieszkuje poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

2. W ramach powszechnego obowiązku obrony obywatele polscy są obowiązani do pełnienia służby wojskowej, służby w obronie cywilnej, odbywania przysposobienia obronnego, uczestniczenia w samoobronie ludności, pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych, odbywania służby zastępczej oraz do wykonywania świadczeń na rzecz obrony - na zasadach i w zakresie określonym w ustawie.

3. Ochotnicze spełnianie zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej jest prawem wszystkich obywateli polskich.

**Art. 5.** Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w szczególności:

- 1) na wniosek Ministra Obrony Narodowej określa główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ich przygotowania do obrony Państwa,
- 2) na wniosek Ministra Obrony Narodowej mianuje i zwalnia Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz dowódców okręgów wojskowych i rodzajów Sił Zbrojnych.

**Art. 6. 1.** Ustanawia się Komitet Obrony Kraju właściwy w sprawach obronności i bezpieczeństwa Państwa.

2. Do zadań Komitetu Obrony Kraju należy w szczególności:

- 1) ustalanie generalnych założeń obrony Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) rozpatrywanie głównych zagadnień dotyczących obronności i bezpieczeństwa Państwa oraz wytyczanie kierunków działania w tej dziedzinie w powiązaniu z całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i realizacją innych zadań państwowych,
- 3) występowanie z wnioskami w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego, stanu wojennego, ogłoszenia mobilizacji oraz podjęcia postanowienia o stanie wojny,
- 4) sprawowanie funkcji administratora w sprawach bezpieczeństwa i obronności Państwa w czasie obowiązywania stanu wyjątkowego i stanu wojennego - na zasadach określonych w odrębnych przepisach ustawowych,
- 5) ustalanie założeń organizacyjnych Sił Zbrojnych, obrony cywilnej i jednostek zmilitaryzowanych,
- 6) ustalanie zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony, w tym związanych z podwyższaniem gotowości obronnej Państwa, wykonywanych przez ministrów, wojewodów, starostów i wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast), przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne, a także koordynowanie ich realizacji,
- 7) nadzorowanie i kontrolowanie wykonywania zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez organy, podmioty, jednostki organizacyjne i organizacje wymienione w pkt 6,
- 8) wykonywanie innych zadań w zakresie obronności i bezpieczeństwa Państwa.

**Art. 7.** Zadania wymienione w art. 6 ust. 2 pkt 1, 2 i 5-8 Komitet Obrony Kraju wykonuje w zgodności z ustaleniami Rady Ministrów, podejmowanymi w ramach sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności kraju i organizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Art. 8. 1.** Komitet Obrony Kraju jest organem kolegialnym.

2. W skład Komitetu Obrony Kraju wchodzi: przewodniczący, zastępcy przewodniczącego, członkowie i sekretarz.

3. Komitet Obrony Kraju w ramach swego zakresu działania podejmuje uchwały oraz wydaje wytyczne i zalecenia.

**Art. 9.** Prezydent, jako Przewodniczący Komitetu Obrony Kraju:

- 1) kieruje pracami Komitetu,
- 2) wydaje zarządzenia w sprawach należących do zakresu działania Komitetu.

**Art. 10. 1.** Zastępcą przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju do spraw Sił Zbrojnych i planowania strategiczno-obronnego jest Minister Obrony Narodowej. Pozostałych zastępców przewodniczącego powołuje Prezydent.

2. Prezydent, po porozumieniu z Radą Ministrów, określa:

- 1) zasady i tryb działania Komitetu Obrony Kraju,
- 2) zasady i tryb powoływania i odwoływania członków i sekretarza Komitetu Obrony Kraju i jego Prezydium, a także zadania i uprawnienia osób wchodzących w skład Komitetu.

**Art. 11. 1.** Komitet Obrony Kraju wykonuje swoje zadania przy pomocy Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

2. Do pracowników Biura Bezpieczeństwa Narodowego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Przewidziane w tych przepisach uprawnienia właściwych organów przysługują odpowiednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Biurem Bezpieczeństwa Narodowego kieruje Sekretarz Komitetu Obrony Kraju.

4. Działalność Biura Bezpieczeństwa Narodowego jest finansowana ze środków budżetowych Kancelarii Prezydenta.

5. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej określa organizację oraz zakres działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

**Art. 12.** (uchylony).

**Art. 13.** (skreślony).

**Art. 14.** 1. (uchylony).

2. (skreślony).

3. Terenowymi organami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej są:

- 1) dowódcy okręgów wojskowych,
- 2) szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych,
- 3) wojskowi komendanci uzupełnień.

4. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, tworzy, przekształca i znosi okręgi wojskowe oraz określa ich siedziby i terytorialny zasięg działania.

5. Minister Obrony Narodowej, w drodze rozporządzenia, tworzy, przekształca i znosi terenowe organy administracji wojskowej, jako organy rządowej administracji specjalnej, a także określa ich siedziby i terytorialny zasięg działania.

**Art. 15.** 1. Wojskowe służby informacyjne wykonują zadania związane z rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w obronność Państwa oraz naruszeniom tajemnicy państwowej w zakresie obronności, jak również przygotowują dla organów państwowych informacje i analizy istotne dla obronności Państwa.

2. Obowiązki i uprawnienia związane z wykonywaniem czynności służbowych przez funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa dotyczą odpowiednio żołnierzy wojskowych służb informacyjnych w zakresie wykonywanych przez nich zadań, a uprawnienia Urzędu Ochrony Państwa dotyczą odpowiednio Wojskowych Służb Informacyjnych.

3. W zakresie zadań wykonywanych przez wojskowe służby informacyjne Ministrowi Obrony Narodowej przysługują odpowiednio uprawnienia Szefa Urzędu Ochrony Państwa przewidziane w ustawie o Urzędzie Ochrony Państwa i przepisach wydanych na jej podstawie.

4. Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, utworzone na podstawie odrębnych przepisów, jest właściwe dla Wojskowych Służb Informacyjnych.

**Art. 16.** (skreślony).

**Art. 17.** 1. Centralnym organem administracji rządowej w sprawach obrony cywilnej jest Szef Obrony Cywilnej Kraju.

2. Szefa Obrony Cywilnej Kraju powołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

3. Szef Obrony Cywilnej Kraju podlega ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

4. Do zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju należy:

- 1) przygotowywanie projektów założeń i zasad działania obrony cywilnej,
- 2) ustalanie ogólnych zasad realizacji zadań obrony cywilnej,
- 3) koordynowanie określonych przedsięwzięć i sprawowanie kontroli realizacji przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego zadań obrony cywilnej,
- 4) sprawowanie nadzoru nad odbywaniem zasadniczej służby w obronie cywilnej.

5. Szef Obrony Cywilnej Kraju w sprawach należących do swojego zakresu działania wydaje zarządzenia, wytyczne, instrukcje i regulaminy.

6. Terenowymi organami obrony cywilnej są wojewodowie, starostowie, wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast).

7. Do zakresu działania szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin należy kierowanie oraz koordynowanie przygotowań i realizacji przedsięwzięć obrony cywilnej przez instytucje państwowe, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne działające na ich terenie.

8. Rada Ministrów określa w drodze rozporządzenia szczegółowy zakres działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju oraz szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, jak również zasady i tryb kierowania oraz koordynowania przez nich przygotowań i realizacji przedsięwzięć obrony cywilnej.

**Art. 18.** 1. Zadania wykonywane w ramach powszechnego obowiązku obrony przez organy, podmioty, jednostki organizacyjne oraz organizacje wymienione w art. 2 określają ustawy i wydane na ich podstawie akty prawne właściwych organów.

2. Rada Ministrów określa ogólne zasady wykonywania zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez ministrów, wojewodów, starostów i wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) oraz przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, a także organizacje społeczne.

3. Ministrowie organizują wykonywanie zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez podległe ministerstwu, podporządkowane i nadzorowane jednostki organizacyjne oraz przedsiębiorców, dla których są organami założycielskimi.

4. Wojewodowie organizują wykonywanie zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony przez urzędy wojewódzkie, podporządkowane i nadzorowane jednostki organizacyjne oraz przedsiębiorców, dla których są organami założycielskimi, a ponadto przez organy samorządu terytorialnego, organizacje społeczne oraz przedsiębiorców niebędących jednostkami organizacyjnymi podporządkowanymi lub nadzorowanymi przez ministrów.

**Art. 19.** Organy administracji i kierownicy jednostek określonych w art. 18 uwzględniają w toku wykonywania zadań w zakresie obronności postulaty dotyczące potrzeb Sił Zbrojnych, przekazywane przez Ministra Obrony Narodowej lub organy wojskowe przez niego upoważnione, oraz postulaty dotyczące potrzeb obrony cywilnej, przekazywane przez Szefa Obrony Cywilnej Kraju lub terenowe organy obrony cywilnej.

**Art. 20.** 1. Kierowanie sprawami obronności w województwach należy do wojewódzkich komitetów obrony.

2. Wojewódzkie komitety obrony, kierując sprawami obronności na obszarze województw, rozpatrują jej potrzeby w związku z całokształtem rozwoju społeczno-gospodarczego województwa i z innymi zadaniami państwowymi.

3. Wojewódzkie komitety obrony działają w ramach przysługujących im uprawnień.

4. (skreślony).

5. Przewodniczącymi wojewódzkich komitetów obrony są wojewodowie.

6. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, skład, zakres oraz szczegółowe zasady i tryb działania wojewódzkich komitetów obrony, zasady uczestniczenia w posiedzeniach tych komitetów osób spoza ich składu, a także szczegółowe zasady i tryb powoływania oraz zakres działania organów wykonawczych tych komitetów.

7. (skreślony).

**Art. 21.** Komitet Obrony Kraju może również powoływać swoich pełnomocników dla poszczególnych obszarów kraju lub określonych dziedzin administracji rządowej i gospodarki narodowej, ustalając zakres ich zadań.

**Art. 22.** Przepisy ustawy dotyczące:

- 1) ministra - stosuje się odpowiednio również do przewodniczącego komitetu wchodzącego w skład Rady Ministrów, centralnego organu administracji rządowej, kierownika innego państwowego

- urzędu centralnego lub instytucji państwowej, prezesa lub zarządu banku oraz zarządu głównego organizacji społecznej,
- 2) przedsiębiorców - stosuje się do osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, które prowadzą działalność gospodarczą,
  - 3) pracodawców - stosuje się do osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, które zatrudniają pracowników.

## DZIAŁ II

### ADMINISTRACJA REZERW OSOBOWYCH

#### Rozdział 1

#### Właściwość organów

**Art. 23.** Administrowanie rezerwami osobowymi dla celów powszechnego obowiązku obrony obejmuje:

- 1) przeprowadzanie rejestracji i poboru obywateli,
- 2) określanie zdolności do służby wojskowej,
- 3) przeznaczanie do:
  - a) służby wojskowej,
  - b) służby w obronie cywilnej,
  - c) służby w jednostkach zmilitaryzowanych,
- 4) uzupełnianie Sił Zbrojnych,
- 5) prowadzenie ewidencji wojskowej,
- 6) wykonywanie innych czynności w tym zakresie.

**Art. 24.** 1. Administrowanie rezerwami osobowymi, z wyjątkiem czynności określonych w art. 23 pkt 1 i 2, należy do Ministra Obrony Narodowej.

2. Terenowymi organami administracji wojskowej właściwymi w sprawach określonych w ust. 1 są szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wojskowi komendanci uzupełnień.

**Art. 25.** 1. Do przeprowadzania czynności związanych z wykonywaniem powszechnego obowiązku obrony oraz do współdziałania z organami wojskowymi w zakresie określonym w art. 24 ust. 1 są właściwy wojewoda oraz przewodniczący zarządu gminy lub powiatu sprawujący władzę administracji ogólnej oraz organy samorządu terytorialnego.

2. W sprawach dotyczących spełniania powszechnego obowiązku obrony przez obywateli polskich przebywających za granicą oraz współdziałania w tym zakresie z organami wojskowymi są właściwe polskie urzędy konsularne.

3. Instytucje państwowe, przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne są obowiązane do współdziałania z organami wojskowymi i właściwymi wojewodami oraz przewodniczącymi zarządu gminy lub powiatu sprawującymi władzę administracji ogólnej i organami samorządu terytorialnego w zakresie administracji rezerw osobowych oraz do wykonywania związanych z tym czynności określonych w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie.

**Art. 26.** 1. Określenie zdolności poborowych do czynnej służby wojskowej należy do powiatowych i wojewódzkich komisji lekarskich, z zastrzeżeniem art. 29 ust. 1.

2. Powiatowe i wojewódzkie komisje lekarskie powołują wojewodowie w porozumieniu z szefami wojewódzkich sztabów wojskowych i przewodniczącymi okręgowych rad lekarskich.

2a. Wojewódzka komisja lekarska sprawuje nadzór nad działalnością powiatowych komisji lekarskich.

3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, skład, tryb powoływania i postępowania oraz terminy urzędowania powiatowych i wojewódzkich komisji lekarskich oraz zasady przeprowadzania badań lekarskich, a także zasady współdziałania komisji z wojewodami oraz przewodniczącymi zarządu gminy lub powiatu sprawującymi władzę administracji ogólnej i organami samorządu terytorialnego.

4. Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej określa, w drodze rozporządzenia, kategorie zdolności fizycznej i psychicznej do czynnej służby wojskowej oraz zasady zaliczania do poszczególnych kategorii.

**Art. 27.** 1. Mężczyźni, którzy w danym roku kalendarzowym kończą dziewiętnaście lat życia (poborowi), są obowiązani stawić się przed komisją lekarską w określonym terminie i miejscu.

2. Do stawienia się przed komisją lekarską wzywa poborowego wójt lub burmistrz (prezydent miasta) równocześnie z wezwaniem do stawienia się przed komisją poborową.

3. W razie niestawienia się poborowego przed komisją lekarską bez uzasadnionej przyczyny, wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na wniosek przewodniczącego komisji nakłada grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do komisji lekarskiej, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

**Art. 28.** 1. Orzeczenie powiatowej komisji lekarskiej doręcza się poborowemu i wojskowemu komendantowi uzupełnień na piśmie wraz z uzasadnieniem.

2. Od orzeczenia powiatowej komisji lekarskiej przysługuje poborowemu i wojskowemu komendantowi uzupełnień odwołanie do wojewódzkiej komisji lekarskiej w terminie czternastu dni od dnia doręczenia orzeczenia. Orzeczenie to może być zmienione przez wojewódzką komisję lekarską również z urzędu, jeżeli zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa.

3. Członkom powiatowej komisji lekarskiej przysługuje prawo wnoszenia do wojewódzkiej komisji lekarskiej sprzeciwów od orzeczeń powiatowej komisji lekarskiej w terminie czternastu dni od dnia wydania orzeczenia.

4. Ostateczne orzeczenie o zdolności do czynnej służby wojskowej może być w każdym czasie zmienione przez powiatową komisję lekarską z urzędu albo na wniosek poborowego lub wojskowego komendanta uzupełnień, jeżeli w stanie zdrowia poborowego nastąpiły istotne zmiany.

5. Ostateczne orzeczenia komisji lekarskich są wiążące dla wojskowych komendantów uzupełnień i komisji poborowych.

**Art. 29.** 1. Wojskowe komisje lekarskie są właściwe do orzekania o zdolności do czynnej służby wojskowej:

- 1) poborowych w okresie, kiedy nie urzęduje powiatowa komisja lekarska,
- 2) żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową,
- 3) żołnierzy rezerwy.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 3, kieruje z urzędu lub na wniosek tych osób do wojskowej komisji lekarskiej wojskowy komendant uzupełnień, a osoby, o których mowa w ust. 1 pkt 2 - dowódca jednostki wojskowej.

**Art. 30.** 1. Zakłady opieki zdrowotnej udzielają zwolnienia od pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, lekarzom wchodzącym w skład powiatowych i wojewódzkich komisji lekarskich oraz pracownikom średniego personelu medycznego wyznaczonym do powiatowych komisji lekarskich w razie konieczności ich udziału w pracach komisji w godzinach pracy zawodowej.

2. Osobom wchodzącym w skład komisji lekarskich, o których mowa w ust. 1, orzekających o stopniu zdolności poborowych do czynnej służby wojskowej, oraz pracownikom średniego personelu medycznego, o których mowa w ust. 1, przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za pracę związaną z

określeniem zdolności poborowych do czynnej służby wojskowej, wykonywaną poza godzinami pracy zawodowej, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia zgodnie z ust. 1.

3. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób ustalania dodatkowego wynagrodzenia osób wchodzących w skład komisji lekarskich orzekających o stopniu zdolności poborowych do czynnej służby wojskowej oraz pracowników średniego personelu medycznego wyznaczonych do powiatowych komisji lekarskich. Wysokość wynagrodzenia za każdy dzień pracy nie może przekraczać 10% przeciętnego wynagrodzenia ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" na podstawie art. 20 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118, z 1999 r. Nr 38, poz. 360, Nr 70, poz. 774, Nr 72, poz. 801 i 802 i Nr 106, poz. 1215, z 2000 r. Nr 2, poz. 26, Nr 9, poz. 118, Nr 19, poz. 238, Nr 56, poz. 678 i Nr 84, poz. 948 oraz z 2001 r. Nr 8, poz. 64, Nr 27, poz. 298, Nr 85, poz. 924, Nr 89, poz. 968, Nr 111, poz. 1194 i Nr 154, poz. 1792) za kwartał poprzedzający wypłatę wynagrodzenia.

4. Wojewodowie zlecają zakładom opieki zdrowotnej przeprowadzanie na potrzeby powiatowych i wojewódzkich komisji lekarskich badań specjalistycznych, w tym psychologicznych, oraz obserwacji szpitalnej poborowych.

5. Koszty wynagrodzeń, o których mowa w ust. 1 i 2, oraz badań specjalistycznych i obserwacji szpitalnej, o których mowa w ust. 4, pokrywa się z budżetu państwa, z części, którą dysponuje wojewoda.

## Rozdział 2

### Rejestracja i pobór

**Art. 31.** 1. Mężczyźni, którzy w danym roku kalendarzowym kończą osiemnaście lat życia (przedpoborowi), są obowiązani zgłosić się do rejestracji w określonym terminie i miejscu.

2. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek zgłoszenia się do rejestracji mężczyzn, którzy w danym roku kalendarzowym kończą siedemnaście lat życia.

3. Przedpoborowi, którzy nie dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w określonym terminie i miejscu, są obowiązani to uczynić niezwłocznie po ustaniu przeszkody.

4. Rejestrację przeprowadzają wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast).

5. Do rejestracji wzywa przedpoborowego wójt lub burmistrz (prezydent miasta).

6. W razie niezgłoszenia się przedpoborowego do rejestracji bez uzasadnionej przyczyny, wójt lub burmistrz (prezydent miasta) nakłada grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do urzędu gminy, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

7. Minister właściwy do spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, tryb przeprowadzania rejestracji przedpoborowych, sposób wzywania ich do rejestracji oraz zasady prowadzenia ewidencji przedpoborowych.

**Art. 32.** 1. Mężczyźni, którzy w danym roku kalendarzowym kończą dziewiętnaście lat życia (poborowi), są obowiązani stawić się do poboru w określonym terminie i miejscu.

2. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek stawienia się do poboru mężczyzn, którzy w danym roku kalendarzowym kończą osiemnaście lat życia.

3. Do poboru mogą się stawić również ochotnicy, którzy ukończyli siedemnaście lat życia.

4. Poborowi, którzy nie dopełnili obowiązku stawienia się do poboru w określonym terminie i miejscu, są obowiązani to uczynić niezwłocznie po ustaniu przeszkody.

5. Do stawienia się przed komisją poborową wzywa poborowego wójt lub burmistrz (prezydent miasta).



6. W razie niestawienia się poborowego do poboru bez uzasadnionej przyczyny, wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na wniosek przewodniczącego komisji poborowej nakłada grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do komisji poborowej, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

7. Obowiązek stawienia się do poboru trwa do końca roku kalendarzowego, w którym poborowy kończy dwadzieścia cztery lata życia.

**Art. 33.** 1. Poborowi stawiają się przed powiatową komisją poborową właściwą ze względu na miejsce ich pobytu stałego. Poborowi zameldowani na pobyt czasowy trwający ponad 2 miesiące stawiają się przed komisją poborową właściwą ze względu na miejsce tego pobytu.

2. Poborowi, którzy w okresie od dnia ogłoszenia do dnia rozpoczęcia poboru zmienili miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące, zgłaszają się do wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) właściwego ze względu na ich nowe miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące. Wójt lub burmistrz (prezydent miasta) wyznacza im miejsce i termin stawienia się do poboru.

3. Poborowi, którzy po rozpoczęciu poboru na danym terenie zamierzają zmienić miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego również do dwóch miesięcy, stawiają się do poboru przed opuszczeniem miejsca dotychczasowego pobytu.

4. Przepisy ust. 1-3 stosuje się również do ochotników.

**Art. 34.** Mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do poboru do końca roku kalendarzowego, w którym ukończyli dwadzieścia cztery lata życia, są obowiązani zgłosić się do wojskowej komendy uzupełnień właściwej ze względu na ich miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące w celu uregulowania stosunku do powszechnego obowiązku obrony. Obowiązek ten trwa do czasu ukończenia sześćdziesięciu lat życia.

**Art. 35.** 1. Minister właściwy do spraw administracji publicznej oraz Minister Obrony Narodowej określają każdorazowo, w drodze rozporządzenia, czas trwania i termin ogłoszenia poboru na terenie kraju oraz roczniki osób podlegających obowiązkowi stawienia się do poboru, uwzględniając w szczególności osoby, które mają obowiązek zgłosić się przed powiatowymi komisjami lekarskimi i przed powiatowymi komisjami poborowymi.

2. Pobór przeprowadzają wojewodowie przy współudziale szefów wojewódzkich sztabów wojskowych oraz starostów, a także wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast).

**Art. 36.** 1. Wojewodowie powołują w porozumieniu z szefami wojewódzkich sztabów wojskowych wojewódzkie i powiatowe komisje poborowe.

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, skład i tryb postępowania oraz terminy urzędowania wojewódzkich i powiatowych komisji poborowych.

3. Osobom wchodzącym w skład komisji poborowych oraz personelowi pomocniczemu za udział w pracach komisji przysługuje wynagrodzenie w wysokości i na zasadach określonych przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

**Art. 37.** 1. Zwierzchni nadzór nad przeprowadzaniem poboru sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych.

2. Bieżący nadzór nad przygotowaniem i przebiegiem poboru sprawują wojewodowie.

3. Kontrolę przeprowadzania poboru oraz prowadzenia ewidencji wojskowej wykonują Minister Obrony Narodowej i podległe mu organy. Wnioski organów wojskowych w sprawach objętych kontrolą podlegają rozpatrzeniu przez wojewódzką komisję poborową lub organ, który ją powołał.

**Art. 38.** 1. Do zakresu działania powiatowej komisji poborowej należy:

- 1) orzekanie o udzielaniu poborowym odroczeń zasadniczej służby wojskowej w przypadkach określonych w art. 39 ust. 1 pkt 3,
- 2) orzekanie o skierowaniu poborowych do służby zastępczej.
  2. Do zakresu działania wojewódzkiej komisji poborowej należy:
    - 1) nadzór nad działalnością powiatowej komisji poborowej,
    - 2) rozpatrywanie odwołań i sprzeciwów od orzeczeń powiatowych komisji poborowych,
    - 3) orzekanie w sprawach wniosków pracodawców i dyrektorów wojewódzkich urzędów pracy o uchylenie skierowania do służby zastępczej.
  3. W sprawach, o których mowa w ust. 1, powiatowa komisja poborowa orzeka na wniosek poborowego.

**Art. 39.** 1. Odroczenia zasadniczej służby wojskowej udziela się poborowemu na jego wniosek ze względu na:

- 1) wybór na posła - na czas pełnienia mandatu,
- 2) kandydowanie do Sejmu - na czas trwania kampanii wyborczej,
- 3) konieczność sprawowania bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny wspólnie z nim zamieszkałym, który nie ukończył szesnastego roku życia lub został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji albo który ukończył siedemdziesiąty piąty rok życia, jeżeli nie ma innego pełnoletniego członka rodziny bliższego lub równego stopniem pokrewieństwa obowiązującego do sprawowania tej opieki, albo ze względu na obowiązek sprawowania opieki wynikającej z prawomocnego orzeczenia sądu - na czas sprawowania tej opieki, z zastrzeżeniem ust. 4,
- 4) pobieranie nauki w szkole wyższej, jeżeli jest on studentem - na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy dwudziesty siódmy rok życia,
- 5) pobieranie nauki w zakładach kształcenia nauczycieli - na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy dwudziesty siódmy rok życia,
- 6) pobieranie nauki w szkole ponadgimnazjalnej, a do dnia 31 sierpnia 2008 r. także w szkole ponadpodstawowej - na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy dwudziesty drugi rok życia.

2. Odroczenia ze względu na pobieranie nauki udziela się także poborowym będącym alumnami wyższych seminariów duchownych, osobami zakonnymi (po profesji czasowej), nowicjuszami w zakonach albo słuchaczami szkół duchownych kościołów i związków wyznaniowych mających osobowość prawną - na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy dwudziesty siódmy rok życia.

3. Odroczenia zasadniczej służby wojskowej można udzielić również ze względu na ważne sprawy osobiste lub rodzinne poborowego, a w szczególności związane z zaistnieniem trudnej sytuacji osobistej lub rodzinnej, które nie upoważniają do udzielenia poborowemu odroczenia z tytułu sprawowania bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny albo z powodu konieczności załatwienia spraw związanych z prowadzeniem przez poborowego przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolnego albo innej działalności gospodarczej. Odroczenia nie udziela się, jeżeli spowodowałyby to nieodbycie zasadniczej służby wojskowej.

4. Odroczenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, udziela się każdorazowo na czas określony we wniosku, nie dłuższy jednak niż dwanaście miesięcy.

5. Odroczenia, o którym mowa w ust. 3, udziela się tylko jeden raz w wymiarze od trzech do dwunastu miesięcy.

6. Skreślenie z listy studentów albo wydalenie ze studiów powodują utratę udzielonego odroczenia zasadniczej służby wojskowej z tytułu pobierania nauki.

7. Poborowy, któremu udzielono odroczenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 4-6, po zakończeniu roku szkolnego (studiów), nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia kolejnego roku szkol-

nego (studiów), przedstawia wojskowemu komendantowi uzupełnień właściwemu ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące zaświadczenie o ukończeniu poprzedniego i rozpoczęciu nowego roku nauki (studiów).

8. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i tryb udzielania odroczeń zasadniczej służby wojskowej.

**Art. 40.** 1. (skreślony).

2. Poborowy korzystający z odroczenia zasadniczej służby wojskowej jest obowiązany stawić się odpowiednio przed powiatową komisją poborową albo wojskowym komendantem uzupełnień niezwłocznie po upływie okresu odroczenia, a gdy komisja ta nie urzęduje - zgłosić się do wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), który wskazuje mu termin i miejsce stawienia się przed komisją poborową.

**Art. 41.** 1. Orzeczenie powiatowej komisji poborowej doręcza się poborowemu i wojskowemu komendantowi uzupełnień na piśmie, wraz z uzasadnieniem.

2. Od orzeczenia powiatowej komisji poborowej przysługuje poborowemu i wojskowemu komendantowi uzupełnień odwołanie do wojewódzkiej komisji poborowej. Wniesienie odwołania, z zastrzeżeniem przepisu art. 190 ust. 2, nie wstrzymuje powołania poborowego do zasadniczej służby wojskowej.

3. Orzeczenie powiatowej komisji poborowej może być zmienione przez wojewódzką komisję poborową również z urzędu, jeżeli zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa.

4. Członkom powiatowej komisji poborowej przysługuje prawo wnoszenia do wojewódzkiej komisji poborowej sprzeciwów od orzeczeń powiatowej komisji poborowej.

5. Odwołania od orzeczeń powiatowej komisji poborowej wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia tych orzeczeń, a sprzeciwy - w terminie 14 dni od dnia wydania orzeczeń.

**Art. 42.** 1. Orzekanie o udzieleniu poborowym odroczeń zasadniczej służby wojskowej w przypadkach określonych w art. 39 ust. 1 pkt 1, 2 i 4-6 oraz ust. 2 i 3 należy do wojskowych komendantów uzupełnień.

2. Orzeczenia, o których mowa w ust. 1, doręcza się poborowemu na piśmie wraz z uzasadnieniem.

3. Od orzeczenia wojskowego komendanta uzupełnień przysługuje poborowemu odwołanie do szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego w terminie czternastu dni od dnia doręczenia orzeczenia. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje powołania poborowego do zasadniczej służby wojskowej.

4. Orzeczenie wojskowego komendanta uzupełnień może być zmienione przez szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego również z urzędu, jeżeli zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa.

**Art. 43.** Minister właściwy do spraw wewnętrznych i Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, określają, w drodze rozporządzenia, sposób wzywania do poboru, dokumenty, jakie poborowi powinni przedstawić przy poborze, uwzględniając sposób przygotowania i przeprowadzenia poboru oraz czynności wojewodów, starostów, wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) i wojskowych komendantów uzupełnień w tym zakresie.

**Art. 44.** 1. Nie powołuje się do czynnej służby wojskowej poborowych uznanych za zdolnych do tej służby:

- 1) obywateli polskich, którzy stale zamieszkują za granicą,
- 2) absolwentów szkół oficerskich i szkół aspiranckich (chorążych) Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej, którzy bezpośrednio po zakończeniu studiów (nauki) podjęli służbę w charakterze funkcjonariusza Policji, Straży Granicznej lub Państwowej Straży Pożarnej.

2. (skreślony).

3. W sprawach, o których mowa w ust. 1, orzeka wojskowy komendant uzupełnień na wniosek poborowego. Decyzję wojskowego komendanta uzupełnień doręcza się poborowemu na piśmie wraz z uzasadnieniem.

4. Od decyzji wojskowego komendanta uzupełnień przysługuje poborowemu odwołanie do szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

**Art. 45.** 1. Poborowych uznanych za zdolnych do służby wojskowej wojskowy komendant uzupełnień przeznaczają do służby, uwzględniając potrzeby wojska, orzeczenie komisji poborowej i komisji lekarskiej, kwalifikacje zawodowe oraz w miarę możliwości życzenia poborowych.

2. Poborowi powinni być powoływani do odbycia czynnej służby wojskowej, w miarę możliwości, w jednostce wojskowej mającej siedzibę w pobliżu ich miejsca pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące.

3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady przeznaczania poborowych do służby, z uwzględnieniem wymogów niezbędnych do kierowania poborowych do poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych i rodzajów wojsk oraz kryteriów kierowania poborowych na poszczególne stanowiska i funkcje wojskowe.

**Art. 46.** 1. Poborowych niepowołanych do zasadniczej służby wojskowej do dnia 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym ukończyli dwadzieścia cztery lata życia, wojskowy komendant uzupełnień przenosi do rezerwy.

2. Przepis ust. 1 nie ma zastosowania do poborowych, którzy:

- 1) nie mogli być powołani do zasadniczej służby wojskowej w okresie, o którym mowa w ust. 1, z powodu odroczenia tej służby, z wyjątkiem przypadku określonego w art. 39 ust. 1 pkt 1 i 2, albo z powodu złożenia wniosku o skierowanie do służby zastępczej,
- 2) z przyczyn niezależnych od organów wojskowych nie mogli być powołani do zasadniczej służby wojskowej w terminie określonym w ust. 1 ze względu na:
  - a) odbywanie kary pozbawienia wolności,
  - b) orzeczenie kary pozbawienia praw publicznych,
  - c) czasowe przebywanie za granicą,
  - d) niespełnienie wojskowego obowiązku meldunkowego,
  - e) niezgłoszenie się do poboru do końca roku kalendarzowego, w którym ukończyli dwadzieścia cztery lata życia.

3. Poborowych, o których mowa w ust. 2, niepowołanych do zasadniczej służby wojskowej przenosi się do rezerwy z dniem 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym ukończyli dwadzieścia osiem lat życia.

4. Minister Obrony Narodowej może zarządzić przeniesienie części poborowych do rezerwy przed ukończeniem przez nich wieku określonego w ust. 1 i 3.

**Art. 47.** 1. Poborowych, którzy zostali duchownymi lub członkami zakonów (po profesji wieczystej), przenosi się do rezerwy.

2. Przepisu ust. 1 oraz innych przepisów ustawy dotyczących duchownych lub członków zakonów nie stosuje się do:

- 1) duchownych wybieranych na określoną kadencję,
- 2) duchownych lub członków zakonów kościołów i innych związków wyznaniowych o nieuregulowanej sytuacji prawnej.

**Art. 48.** 1. Kobiety posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej mogą być poddane obowiązkowi stawienia się do poboru, poczynając od dnia 1 stycznia roku kalendarzowego, w

którym kończą osiemnaście lat życia - do dnia 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym kończą dwadzieścia cztery lata. Kobiety te mogą być uprzednio poddane obowiązkowi stawienia się do rejestracji.

2. Obowiązki, o których mowa w ust. 1, nakłada Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określając równocześnie kwalifikacje kobiet przydatne do czynnej służby wojskowej.

3. Do rejestracji i poboru kobiet stosuje się odpowiednio przepisy art. 26-45.

4. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady i tryb przeznaczania kobiet do czynnej służby wojskowej, udzielania im odroczeń i przenoszenia do rezerwy oraz organy właściwe w tych sprawach.

## Rozdział 3

### Ewidencja

**Art. 49.** 1. Wojskowi komendanci uzupełnień z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej prowadzą ewidencję wojskową osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

1a. <sup>(1)</sup> Wojskowi komendanci uzupełnień współpracują z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych.

2. Organy administracji publicznej obowiązane są do bezpłatnego udostępniania danych osobowych w celu ich przetwarzania w ewidencji wojskowej.

3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, zakres i sposób prowadzenia ewidencji wojskowej, z uwzględnieniem w szczególności miejsca pobytu, zatrudnienia, kwalifikacji oraz przebiegu służby wojskowej tych osób.

4. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, zakres i sposób odtwarzania ewidencji wojskowej osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej, z uwzględnieniem przypadków, kiedy następuje potrzeba odtworzenia ewidencji wojskowej oraz miejsca odtworzenia tej ewidencji.

**Art. 50.** 1. Pracodawcy są obowiązani zawiadomić, nie później niż przed upływem 14 dni, wojskowych komendantów uzupełnień, właściwych ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące pracownika, o jego zatrudnieniu i zwolnieniu oraz o kwalifikacjach i zajmowanym stanowisku.

2. Rektory szkół wyższych, dyrektorzy zakładów kształcenia nauczycieli oraz dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych, a do dnia 31 sierpnia 2008 r. również dyrektorzy szkół ponadpodstawowych są obowiązani zawiadomić, nie później niż przed upływem 14 dni, wojskowych komendantów uzupełnień właściwych ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące studenta (ucznia) o przyjęciu go do szkoły, przewidywanym czasie studiów (nauki), powtarzaniu roku lub semestru studiów (nauki), skreśleniu z listy studentów (uczniów), wydaleniu oraz o ukończeniu przez niego studiów (nauki).

3. Zawiadomienia, o których mowa w ust. 1 i 2, dotyczą tylko określonych osób podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej.

4. Pracodawcy, szkoły oraz inne jednostki organizacyjne są obowiązane wydawać zaświadczenia w sprawach powszechnego obowiązku obrony na żądanie osób zainteresowanych i właściwych organów wojskowych.

5. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zakres obowiązków i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1-4.

**Art. 51.** 1. Wojskowe komendy uzupełnień lub organy przeprowadzające rejestrację przedpoborowych są zawiadamiane:

- 1) przez sądy i jednostki organizacyjne prokuratury - o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej, a przez sądy - również w określonym zakresie o prawomocnym skazaniu tych osób,

- 2) przez zakłady karne i poprawcze oraz areszty śledcze - o osadzeniu w zakładzie karnym lub areszcie śledczym osób podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej lub o umieszczeniu takich osób w zakładzie poprawczym oraz o zwolnieniu z tych zakładów lub aresztu,
- 3) przez kolegia do spraw wykroczeń<sup>(2)</sup> - w określonym zakresie o prawomocnym ukaraniu przedpoborowych i poborowych.

2. Ministrowie właściwy do spraw sprawiedliwości, Obrony Narodowej i właściwy do spraw wewnętrznych określają, w drodze rozporządzenia, zakres zawiadomień, o których mowa w ust. 1, oraz sposób i terminy ich przesyłania.

**Art. 52.** 1. Osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi obrony są obowiązane do osobistego stawienia się na wezwanie właściwych organów w sprawach dotyczących tego obowiązku w terminie i miejscu określonym w wezwaniu oraz do poddania się badaniom lekarskim.

2. Pracownikom wezwanym do osobistego stawienia się przed właściwym organ w sprawach dotyczących powszechnego obowiązku obrony, którzy nie otrzymali od pracodawcy wynagrodzenia za czas opuszczony z powodu wezwania, przysługuje, na ich żądanie, zryczałtowana rekompensata za utracone zarobki, za każdy dzień w wysokości 1/30 najniższego wynagrodzenia pracowników za pełny miesięczny wymiar czasu pracy, określonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie Kodeksu pracy. Rekompensatę wypłaca organ wzywający na podstawie zaświadczeń wydanych przez zakłady pracy.

3. Osobom wezwanym do osobistego stawienia się przez właściwy organ w sprawach dotyczących powszechnego obowiązku obrony przysługuje na ich żądanie zwrot kosztów przejazdu do miejsca stawienia się i powrotu do miejsca pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące. Należność wypłaca organ wzywający na podstawie udokumentowanego oświadczenia osoby wezwanej.

4. Jeżeli wezwanie do stawienia się następuje wskutek niespełnienia lub nienależytego spełnienia, z winy osoby wezwanej, obowiązków określonych w ustawie, przepisów ust. 2 i 3 nie stosuje się.

5. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, przypadki, w których osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi obrony są obowiązane do osobistego stawienia się na wezwanie organów wojskowych, tryb wzywania, organy wojskowe właściwe w tych sprawach oraz wzór wezwania.

**Art. 53.** 1. Osoby podlegające obowiązkowi czynnej służby wojskowej są obowiązane do spełniania wojskowego obowiązku meldunkowego, polegającego na zgłaszaniu wójtom lub burmistrzom (prezydentom miast) albo właściwym organom wojskowym zmian miejsca pobytu (zamieszkania), imienia, nazwiska, wykształcenia i zawodu.

2. Osoby podlegające obowiązkowi czynnej służby wojskowej, które:

- 1) nie stawiły się do poboru - od dnia 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą dziewiętnaście lat życia, albo
- 2) zostały powołane do odbycia czynnej służby wojskowej, zasadniczej służby lub szkolenia poborowych w obronie cywilnej albo służby zastępczej - od dnia doręczenia karty powołania (karty skierowania) do tej służby

- są obowiązane uzyskać zezwolenie Ministra Obrony Narodowej lub organu wojskowego przez niego upoważnionego na wyjazd i pobyt za granicą.

3. Wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast):

- 1) dokonują zameldowania osób podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej po uprzednim wymeldowaniu się ich z poprzedniego miejsca pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące,
- 2) zawiadamiają wojskowych komendantów uzupełnień oraz wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) właściwych ze względu na poprzednie miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące osób podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej o zmianach zgłoszonych przy spełnianiu wojskowego obowiązku meldunkowego.

4. Żołnierze zwolnieni z zasadniczej służby wojskowej przedterminowo, w trybie określonym w art. 90, są obowiązani do uzyskania zezwolenia dowódcy jednostki wojskowej na zmianę miejsca pobytu; obowiązek ten trwa do czasu przeniesienia do rezerwy.

5. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady, zakres i tryb spełniania obowiązków, o których mowa w ust. 1-3, oraz organy właściwe w tych sprawach.

**Art. 54.** 1. Osobom objętym ewidencją prowadzoną przez wojskowych komendantów uzupełnień wydaje się wojskowe dokumenty osobiste dla potrzeb powszechnego obowiązku obrony.

2. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje i wzory wojskowych dokumentów osobistych, wskazując w szczególności przeznaczenie tych dokumentów, organy wojskowe właściwe do ich wydawania i ewidencjonowania, zakres informacji i danych osobowych wpisanych w tych dokumentach, a także podmioty uprawnione do żądania okazania tych dokumentów. Rozporządzenie w szczególności określi dane, jakie powinien zawierać dokument, z uwzględnieniem imienia, nazwiska, daty urodzenia, stopnia wojskowego, miejsca pełnienia służby oraz fotografii.

3. Wojskowych dokumentów osobistych nie wolno przenosić, przewozić ani przesyłać za granicę.

4. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określa, w drodze rozporządzenia, sposób doręczania wojskowych dokumentów osobistych, tryb postępowania w razie ich utraty, zniszczenia lub nieprzyjęcia oraz organ, któremu osoba wyjeżdżająca za granicę jest obowiązana złożyć wojskowy dokument osobisty na przechowanie.

**Art. 54a.** 1. Organy wojskowe wyposażą żołnierzy w czynnej służbie wojskowej oraz inne osoby określone prawem międzynarodowym w karty i tabliczki tożsamości.

2. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, organy właściwe do wydawania i ewidencjonowania kart i tabliczek tożsamości, a także rodzaje i wzory tych kart i tabliczek z uwzględnieniem ich przeznaczenia i wykorzystania przez żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, osoby pełniące służbę w jednostkach zmilitaryzowanych przydzielonych do sił zbrojnych, cywilny personel medyczno-sanitarny sił zbrojnych, osoby cywilne towarzyszące siłom zbrojnym, personel stowarzyszenia "Polski Czerwony Krzyż" i inne ochotnicze stowarzyszenia pomocy oraz osoby cywilne wykonujące czynności duszpasterskie w siłach zbrojnych.

### DZIAŁ III

## SŁUŻBA WOJSKOWA

### Rozdział 1

#### Przepisy ogólne

**Art. 55.** 1. Obowiązek służby wojskowej polega na:

- 1) odbywaniu zasadniczej służby wojskowej przez poborowych,
- 2) odbywaniu zajęć wojskowych oraz przeszkolenia wojskowego przez studentów i absolwentów szkół wyższych,
- 3) odbywaniu ćwiczeń wojskowych oraz okresowej służby wojskowej przez żołnierzy rezerwy,
- 4) pełnieniu czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny przez poborowych i żołnierzy rezerwy.

2. W ramach obowiązku służby wojskowej poborowi - zamiast do zasadniczej służby wojskowej - mogą być przeznaczeni do odbycia zasadniczej służby lub szkolenia poborowych w obronie cywilnej.

**Art. 56.** <sup>(3)</sup> 1. Równoznaczne ze spełnianiem obowiązku zasadniczej służby wojskowej jest pełnienie przez poborowych służby w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych.

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, formacje uzbrojone niewchodzące w skład Sił Zbrojnych, w których pełnienie służby jest równoznaczne ze spełnieniem obowiązku zasadniczej służby wojskowej.

3. Poborowym pełniącym służbę w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych i członkom ich rodzin, niezależnie od uprawnień określonych dla tych osób w przepisach z tytułu tej służby, przysługują szczególne uprawnienia przewidziane w niniejszej ustawie oraz w przepisach wydanych na jej podstawie dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i ich rodzin w zakresie określonym przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

4. Skierowanie do służby w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej może nastąpić tylko za zgodą poborowego.

5. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrami, którym są podporządkowane formacje, o których mowa w ust. 2, określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady przeznaczania i kierowania poborowych do służby w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych, a także przebieg tej służby w zakresie nieuregulowanym w odrębnych ustawach.

**Art. 57.** Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, corocznie liczbę poborowych, którzy mogą być powoływani w roku kalendarzowym do zasadniczej służby wojskowej, na przeszkolenie wojskowe, do zasadniczej służby i szkolenia poborowych w obronie cywilnej oraz do służby w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych, a także żołnierzy rezerwy do odbycia ćwiczeń wojskowych i służby okresowej, jak również do odbycia ćwiczeń w obronie cywilnej, z uwzględnieniem potrzeb etatowych Sił Zbrojnych oraz poszczególnych formacji.

**Art. 58.** 1. Obowiązkowi służby wojskowej w zakresie określonym w niniejszej ustawie podlegają obywatele polscy:

- 1) mężczyźni począwszy od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą osiemnaście lat życia, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą pięćdziesiąt, a posiadający stopień chorążego lub stopień oficerski - sześćdziesiąt lat życia,
- 2) kobiety posiadające kwalifikacje przydatne do tej służby począwszy od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą osiemnaście lat życia, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą czterdzieści, a posiadające stopień chorążego lub stopień oficerski - pięćdziesiąt lat życia.

2. Obowiązkowi służby wojskowej nie podlegają jednak osoby wymienione w ust. 1, które zostały uznane ze względu na stan zdrowia za trwale niezdolne do tej służby.

3. Obowiązkowi służby wojskowej nie podlegają kobiety, które:

- 1) sprawują opiekę nad dziećmi do lat ośmiu,
- 2) sprawują opiekę nad dziećmi od lat ośmiu do szesnastu lub osobami wspólnie zamieszkałymi, zaliczonymi do I grupy inwalidów<sup>(4)</sup> albo obłożnie chorymi, jeżeli opieki tej nie można powierzyć innym osobom.

**Art. 59.** Żołnierzami w czynnej służbie wojskowej są osoby, które:

- 1) odbywają:
  - a) zasadniczą służbę wojskową,
  - b) nadterminową zasadniczą służbę wojskową,
  - c) przeszkolenie wojskowe,
  - d) ćwiczenia wojskowe,
  - e) okresową służbę wojskową,
- 2) pełnią służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

**Art. 60.** 1. Powołanie do czynnej służby wojskowej następuje za pomocą kart powołania, kart mobilizacyjnych albo w drodze obwieszczeń lub w inny sposób określony przez Ministra Obrony Narodowej. Karta powołania jest decyzją administracyjną.



2. Powoływanie do czynnej służby wojskowej należy do wojskowego komendanta uzupełnień.
3. Dniem powołania do czynnej służby wojskowej jest określony w karcie powołania dzień stawienia się do tej służby.
4. Zorganizowanie doręczania i doręczanie kart powołania do odbycia ćwiczeń wojskowych przeprowadzanych w trybie natychmiastowego stawiennictwa oraz do czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny należy:
  - 1) w gminach - do wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast),
  - 2) w powiatach - do starostów (prezydentów miast na prawach powiatu).
5. W przypadkach, o których mowa w ust. 4, doręczenie kart powołania może nastąpić również przez urzędy pocztowo-telekomunikacyjne lub Policję.
6. Rozplakatowanie obwieszczeń o powołaniu osób do czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny należy do wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast).
7. Karty powołania w uzasadnionych przypadkach mogą być doręczane o każdej porze doby.
8. Powołanie do odbycia ćwiczeń wojskowych, przeprowadzanych w trybie natychmiastowego stawiennictwa, może nastąpić w celu:
  - 1) sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej i bojowej jednostek wojskowych,
  - 2) udziału jednostek wojskowych w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków.
- 8a. W przypadku, o którym mowa w ust. 8 pkt 2, do odbycia ćwiczeń wojskowych powołuje się żołnierzy rezerwy przede wszystkim spoza obszaru objętego klęską żywiołową, nadzwyczajnym zagrożeniem środowiska i likwidacją ich skutków.
9. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, wzory kart powołania i kart mobilizacyjnych oraz ich przeznaczenie, a także wzory obwieszczeń. Wzory kart powinny zawierać pouczenie o skutkach uchylania się od obowiązku służby wojskowej i postępowaniu w razie utraty karty oraz w przypadkach niemożności stawienia się do służby wojskowej.

**Art. 61.** 1. Powołani do czynnej służby wojskowej są obowiązani stawić się do tej służby w określonym terminie i miejscu. Stają się oni żołnierzami w czynnej służbie wojskowej z chwilą stawienia się do tej służby w określonym miejscu.

2. W razie niestawienia się powołanego do czynnej służby wojskowej bez uzasadnionej przyczyny, starosta (prezydent miasta na prawach powiatu) właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące, na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień, zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do wskazanej jednostki wojskowej, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

**Art. 62.** Minister właściwy do spraw wewnętrznych, Minister Obrony Narodowej oraz minister właściwy do spraw łączności, określają, w drodze rozporządzenia, tryb doręczania kart powołania i rozplakatowania obwieszczeń, uwzględniając w szczególności tryb postępowania organów jednostek wojskowych, Policji i Poczty Polskiej w tym zakresie oraz sposób pokrywania kosztów związanych z doręczeniem dokumentów powołania, a także wzór upoważnień dla kurierów akcji kurierskiej.

**Art. 63.** Sposób odbywania czynnej służby wojskowej oraz obowiązki i uprawnienia żołnierzy określa ustawa oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia i zarządzenia, a także regulaminy i rozkazy wydane przez Ministra Obrony Narodowej.

**Art. 64.** 1. Żołnierze są obowiązani zachować w tajemnicy wszystkie wiadomości, z którymi zapoznali się bezpośrednio lub w związku z odbywaniem czynnej służby wojskowej, jeżeli wiadomości te stanowią tajemnicę państwową lub służbową.

2. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa zarówno w czasie pełnienia czynnej służby wojskowej, jak i po zwolnieniu z niej.

3. Od obowiązku zachowania tajemnicy może zwolnić żołnierza w czynnej służbie wojskowej przełożony o uprawnieniach co najmniej dowódcy okręgu wojskowego, a żołnierza zwolnionego z czynnej służby wojskowej - Minister Obrony Narodowej lub organ wojskowy przez niego upoważniony, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.

4. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej są obowiązani uzyskać zezwolenie Ministra Obrony Narodowej lub organu wojskowego przez niego upoważnionego na rozpowszechnianie rezultatów swej działalności naukowej, literackiej, artystycznej lub publicystycznej, zawierających wiadomości stanowiące tajemnicę państwową lub służbową, w trybie określonym przez Ministra Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

**Art. 65.** 1. W okresie odbywania czynnej służby wojskowej członkostwo żołnierzy w partiach politycznych ulega zawieszeniu.

2. W okresie odbywania czynnej służby wojskowej żołnierze nie mogą brać udziału w działalności ruchów obywatelskich i innych ugrupowań obywateli o charakterze politycznym ani też prowadzić żadnej działalności politycznej na terenie jednostki (instytucji) wojskowej, w tym rozpowszechniać publikacji dotyczących zagadnień politycznych.

3. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej w umundurowaniu oraz odznakach i oznakach wojskowych nie mogą brać udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym.

4. Przepisów ust. 2 i 3 nie stosuje się w przypadku kandydowania żołnierza w czynnej służbie wojskowej do Sejmu, Senatu lub organu samorządu terytorialnego.

5. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej nie mogą tworzyć i wstępować do związków zawodowych ani brać udziału w działalności związków zawodowych, których byli członkami w chwili powołania do tej służby.

6. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej mogą wstępować do stowarzyszeń i innych organizacji działających poza wojskiem oraz brać udział w działalności stowarzyszeń i innych organizacji, do których należeli w chwili powołania do tej służby, tylko za zezwoleniem przełożonego o uprawnieniach co najmniej dowódcy pułku.

7. Działalność partii politycznych oraz stowarzyszeń i innych organizacji na terenie jednostek (instytucji) wojskowych określają odrębne ustawy, z tym że na terenie jednostek (instytucji) wojskowych nie mogą być tworzone i nie mogą działać środowiskowe stowarzyszenia i inne organizacje zrzeszające żołnierzy w czynnej służbie wojskowej.

**Art. 66.** Żołnierze w czynnej służbie wojskowej są obowiązani uzyskać zezwolenie Ministra Obrony Narodowej lub organu wojskowego przez niego upoważnionego na wyjazd i pobyt za granicą w trybie określonym przez Ministra Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

**Art. 67.** 1. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej są obowiązani w czasie wykonywania zadań służbowych nosić umundurowanie oraz odznaki i oznaki wojskowe.

2. Żołnierzom, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, mogą być wydawane przedmioty umundurowania i wyekwipowania wojskowego do celów związanych z wykonywaniem powszechnego obowiązku obrony. Żołnierze ci są obowiązani stawić się w wydanym umundurowaniu i z ekwipunkiem w razie powołania do służby.

3. W innych przypadkach niż określone w ust. 1 i 2 żołnierze mogą nosić umundurowanie oraz odznaki i oznaki wojskowe tylko w razie uzyskania zezwolenia w trybie i na zasadach określonych przez Ministra Obrony Narodowej.

3a. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb postępowania w sprawach o uzyskanie zezwolenia, o którym mowa w ust. 3, z uwzględnieniem w szczególności warunku uzyskania przez żołnierza pozytywnej opinii właściwego organu wojskowego prowadzącego ewidencję żołnierza, wywiązywania się przez niego z powszechnego obowiązku obrony, jeżeli

jemu podlega, i zasadności motywów, jakie przytoczył żołnierz w swojej prośbie o uzyskanie zezwolenia.

4. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) wzory, zasady i sposób noszenia umundurowania oraz odznak i oznak wojskowych, jak również zasady i sposób noszenia uzbrojenia,
- 2) przypadki, w których żołnierze są zwolnieni od obowiązku noszenia umundurowania oraz odznak i oznak wojskowych,
- 3) zasady i sposób noszenia przez żołnierzy orderów, odznaczeń, medali i odznak innych niż wojskowe,
- 4) zasady wydawania przedmiotów umundurowania i wyekwipowania wojskowego w przypadkach, o których mowa w ust. 2

- w szczególności z uwzględnieniem podziału mundurów na wyjściowe, ćwiczebne i polowe, specyfiki związanej z oznakowaniem mundurów, zestawów ubiorczych dla żołnierzy poszczególnych rodzajów wojsk i służb, sposobu oraz okoliczności noszenia umundurowania, odznak i oznak wojskowych oraz charakteru wykonywanych zadań.

**Art. 68.** 1. Żołnierze w czynnej służbie wojskowej otrzymują:

- 1) bezpłatne wyżywienie lub równoważnik pieniężny,
- 2) umundurowanie i wyekwipowanie wojskowe w naturze lub równoważnik pieniężny.

1a. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, przypadki, w których żołnierze otrzymują świadczenia, o których mowa w ust. 1, szczegółowe zasady oraz normy ich otrzymywania z uwzględnieniem w szczególności warunków pełnionej służby, sposobów realizacji dodatkowych norm wyżywienia oraz warunków, trybu i terminów wypłacania równoważników pieniężnych.

2. Uprawnienia żołnierzy do zakwaterowania, uposażenia, świadczeń odszkodowawczych i emerytalnych oraz zaopatrzenia inwalidzkiego określają odrębne ustawy i akty prawne wydane na ich podstawie.

**Art. 69.** <sup>(5)</sup>1. Żołnierzom odbywającym zasadniczą służbę wojskową, przeszkolenie wojskowe i ćwiczenia wojskowe oraz pełniącym służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

2. Ministrowie Obrony Narodowej oraz właściwy do spraw zdrowia określają, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady, zakres i tryb korzystania ze świadczeń, o których mowa w ust. 1.

**Art. 69.** <sup>(6)</sup>1. Żołnierzom odbywającym zasadniczą służbę wojskową, przeszkolenie wojskowe i ćwiczenia wojskowe oraz pełniącym służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej, a w określonych przypadkach również ze świadczeń zdrowotnych realizowanych przez inne zakłady opieki zdrowotnej, oraz prawo do bezpłatnego zaopatrzenia w produkty lecznicze i wyroby medyczne.

2. Zaopatrzenie w produkty lecznicze i wyroby medyczne przysługuje żołnierzom, o których mowa w ust. 1, na podstawie recepty wystawionej przez lekarza lub felczera publicznego zakładu opieki zdrowotnej utworzonego przez Ministra Obrony Narodowej, a w określonych przypadkach również lekarza lub felczera innego zakładu opieki zdrowotnej.

3. Produkty lecznicze i wyroby medyczne wydaje się bezpłatnie żołnierzom, o których mowa w ust. 1, przyjętym do szpitali i innych zakładów opieki zdrowotnej przeznaczonych dla osób potrzebujących całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych oraz przy wykonywaniu zabiegów leczniczych, diagnostycznych i rehabilitacyjnych przez podmioty uprawnione do udzielania tych świadczeń, a także przy udzielaniu przez te podmioty pomocy doraźnej.

**Art. 69a.** <sup>(7)</sup> 1. Żołnierzom odbywającym nadterminową zasadniczą służbę wojskową i służbę okresową przysługuje prawo do bezpłatnego, z wyjątkiem leczenia uzdrowiskowego sanatoryjnego, korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej, a w określonych przypadkach również ze świadczeń zdrowotnych realizowanych przez inne zakłady opieki zdrowotnej.

2. Zaopatrzenie w produkty lecznicze i wyroby medyczne przysługuje żołnierzom, o których mowa w ust. 1, na podstawie recepty wystawionej przez lekarza lub felczera publicznego zakładu opieki zdrowotnej utworzonego przez Ministra Obrony Narodowej, a w określonych przypadkach również lekarza lub felczera innego zakładu opieki zdrowotnej.

3. Produkty lecznicze i wyroby medyczne wydaje się bezpłatnie żołnierzom, o których mowa w ust. 1, przyjętym do szpitali i innych zakładów opieki zdrowotnej przeznaczonych dla osób potrzebujących całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych oraz przy wykonywaniu zabiegów leczniczych, diagnostycznych i rehabilitacyjnych przez podmioty uprawnione do udzielania tych świadczeń, a także przy udzielaniu przez te podmioty pomocy doraźnej.

4. Przepisy art. 37, 38 i 48 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 i Nr 75, poz. 468, z 1998 r. Nr 117, poz. 756, Nr 137, poz. 887, Nr 144, poz. 929 i Nr 162, poz. 1116, z 1999 r. Nr 45, poz. 439, Nr 49, poz. 483, Nr 63, poz. 700, Nr 70, poz. 777, Nr 72, poz. 802, Nr 109, poz. 1236 i Nr 110, poz. 1255 i 1256, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 18, poz. 230, Nr 95, poz. 1041 i Nr 122, poz. 1311 i 1324 oraz z 2001 r. Nr 8, poz. 64, Nr 52, poz. 539, Nr 88, poz. 961, Nr 97, poz. 1050, Nr 126, poz. 1382 i 1384 i Nr 154, poz. 1796 i 1801) stosuje się odpowiednio.

**Art. 69b.** <sup>(8)</sup> Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady, zakres i tryb korzystania ze świadczeń zdrowotnych przez żołnierzy, o których mowa w art. 69 i 69a. Rozporządzenie powinno zawierać w szczególności szczegółowy zakres świadczeń zdrowotnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej oraz przypadki udzielania świadczeń zdrowotnych na rzecz żołnierzy przez inne zakłady opieki zdrowotnej.

**Art. 70.** 1. Żołnierzom w czynnej służbie wojskowej, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, mogą być udzielane urlopy w wymiarze i na zasadach określonych przez Ministra Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

2. Żołnierzom odbywającym zasadniczą, nadterminową i okresową służbę wojskową przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze i na zasadach określonych przez Ministra Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

3. Żołnierzom odbywającym zasadniczą, nadterminową i okresową służbę wojskową udziela się urlopu okolicznościowego na czas trwania ich własnej kampanii wyborczej.

**Art. 71.** 1. Zwolnienie z czynnej służby wojskowej następuje po upływie czasu trwania służby ustalonego w ustawie lub powołaniu, a przed upływem tego czasu - w przypadkach określonych w ustawie lub przepisach wydanych na jej podstawie.

2. Zwolnienie przeprowadzają dowódcy jednostek wojskowych lub inne organy wojskowe.

3. Żołnierza uważa się za zwolnionego z czynnej służby wojskowej z chwilą jego odejścia z miejsca pełnienia służby, po zwolnieniu z niej stosownie do ust. 2.

**Art. 72.** 1. Koszty przejazdu osób powołanych do czynnej służby wojskowej oraz przejazdu osób zwolnionych z tej służby do miejsca pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące ponoszą organy wojskowe.

2. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny przejazdy na podstawie kart mobilizacyjnych i kart powołania są bezpłatne.

**Art. 73.** Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki, tryb i terminy powoływania do czynnej służby wojskowej i zwalniania z tej służby.

## Rozdział 2

### Stopnie wojskowe

**Art. 74.** 1. Ze względu na posiadany stopień wojskowy żołnierze są szeregowymi, podoficerami, chorążymi lub oficerami.

2. Stopniami wojskowymi są następujące stopnie:

w wojskach lądowych i lotnictwie	w marynarce wojennej
szeregowi	
szeregowy	marynarz
starszy szeregowy	starszy marynarz
podoficerowie młodszy	
kapral	mat
starszy kapral	starszy mat
podoficerowie starszy	
plutonowy	bosmanmat
starszy plutonowy	starszy bosmanmat
sierżant	bosman
starszy sierżant	starszy bosman
sierżant sztabowy	bosman sztabowy
starszy sierżant sztabowy	starszy bosman sztabowy
chorążowie młodszy	
młodszy chorąży	młodszy chorąży marynarki
chorąży	chorąży marynarki
chorążowie starszy	
starszy chorąży	starszy chorąży marynarki

młodszy chorąży sztabowy	młodszy chorąży sztabowy marynarki
chorąży sztabowy	chorąży sztabowy marynarki
starszy chorąży sztabowy	starszy chorąży sztabowy marynarki
oficerowie młodzi	
podporucznik	podporucznik marynarki
porucznik	porucznik marynarki
kapitan	kapitan marynarki
oficerowie starsi	
major	komandor podporucznik
podpułkownik	komandor porucznik
pułkownik	komandor
generałowie i admirałowie	
generał brygady	kontradmiral
generał dywizji	wiceadmiral
generał broni	admiral floty
generał	admiral

3. Najwyższym stopniem wojskowym jest stopień Marszałka Polski.

4. Minister Obrony Narodowej może ustalać również inne nazwy stopni wojskowych w poszczególnych rodzajach wojsk lub służb równoznaczne ze stopniami wymienionymi w ust. 2 oraz ustanawiać w drodze rozporządzenia nowe stopnie wojskowe.

**Art. 75.** 1. Stopnie wojskowe są dożywotnie.

2. Stopień wojskowy jest tytułem żołnierza.

3. Minister Obrony Narodowej może, w drodze rozporządzenia, wprowadzić inne tytuły wojskowe oraz określić zasady używania stopni i innych tytułów wojskowych, uwzględniając potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Art. 76.** 1. Stopień szeregowego otrzymują bez szczególnego nadania osoby:

- 1) powołane po raz pierwszy do czynnej służby wojskowej - z dniem stawienia się do tej służby,
- 2) przeznaczone do zajęć wojskowych studentów - z dniem zaliczenia do stanu osobowego studium wojskowego,
- 3) przeniesione do rezerwy bez odbycia służby wojskowej - z dniem przeniesienia do rezerwy.

2. Nadanie wyższego stopnia wojskowego następuje w drodze mianowania. Zasady, warunki i tryb mianowania na stopnie wojskowe określa Minister Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

3. Na stopnie wojskowe szeregowych, podoficerów i chorążych mianuje Minister Obrony Narodowej lub organy wojskowe przez niego upoważnione.

4. Na pierwszy stopień oficerski (podporucznika) oraz na stopnie oficerskie generałów i admirałów mianuje Prezydent na wniosek Ministra Obrony Narodowej.

5. Na pozostałe stopnie oficerskie mianuje Minister Obrony Narodowej.

6. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianuje na stopień Marszałka Polski oficera posiadającego stopień generała (admirała) za wyjątkowe zasługi dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

7. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny na wszystkie stopnie wojskowe do stopnia pułkownika (komandora) łącznie mianuje Minister Obrony Narodowej lub organy wojskowe przez niego upoważnione.

**Art. 77.** (skreślony).

**Art. 78.** 1. Żołnierz traci stopień wojskowy w razie:

- 1) utraty obywatelstwa polskiego,
- 2) zastosowania prawomocnym wyrokiem sądu środka karnego pozbawienia praw publicznych albo degradacji,
- 3) (skreślony),
- 4) pozbawienia stopnia oficerskiego wyższego niż stopień pułkownika (komandora) orzeczeniem organu właściwego do mianowania na ten stopień.

2. Żołnierzowi zostaje obniżony stopień wojskowy w razie:

- 1) zastosowania prawomocnym wyrokiem sądu środka karnego obniżenia stopnia wojskowego,
- 2) (skreślony).

3. W przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2-4 żołnierz zachowuje stopień szeregowego.

4. Obniżenie stopnia wojskowego obejmuje utratę posiadanego stopnia i powrót do stopnia bezpośrednio niższego w obrębie korpusu oficerów, chorążych albo podoficerów.

**Art. 79.** 1. Żołnierz niebędący w czynnej służbie wojskowej może być pozbawiony stopnia oficerskiego, chorążego lub podoficerskiego w razie popełnienia czynu świadczącego o utracie wymaganych wartości moralnych.

2. Żołnierzowi, o którym mowa w ust. 1, może być również obniżony stopień wojskowy w razie rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego lub zachowania uwłaczającego godności stopnia wojskowego, jeżeli uzasadniają to charakter i okoliczności czynu.

3. O pozbawieniu lub obniżeniu stopnia wojskowego orzeka organ właściwy do mianowania na ten stopień; o pozbawieniu stopnia podporucznika orzeka Minister Obrony Narodowej. Przepis art. 78 ust. 4 stosuje się odpowiednio.

4. Minister Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, tryb pozbawiania i obniżania stopni wojskowych w przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 2.

**Art. 80.** 1. Żołnierz odzyskuje stopień wojskowy w razie uchylecia:

- 1) prawomocnego wyroku sądu, w którym został zastosowany środek karny pozbawienia praw publicznych albo degradacji lub obniżenia stopnia wojskowego,
- 2) (skreślony),
- 3) (skreślony),
- 4) decyzji o pozbawieniu lub obniżeniu stopnia wojskowego wydanej w trybie art. 78 i 79.

2. W razie ponownego uzyskania obywatelstwa polskiego osoba pozbawiona stopnia wojskowego odzyskuje stopień szeregowego, chyba że organ uprawniony do mianowania uzna za wskazane przywrócić jej utracony wyższy stopień wojskowy.

**Art. 81.** 1. Za szczególne osiągnięcia w pracy lub zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej można żołnierzowi przywrócić stopień wojskowy.

2. Przywrócenie stopnia wojskowego w razie jego utraty wskutek zastosowania środka karnego pozbawienia praw publicznych nie może nastąpić przed upływem czasu, na który został zastosowany ten środek karny.

3. O przywróceniu stopnia wojskowego orzeka organ właściwy do mianowania na ten stopień. O przywróceniu stopnia podporucznika orzeka Minister Obrony Narodowej.

### Rozdział 3

#### Zasadnicza służba wojskowa

**Art. 82.** 1. Czas trwania zasadniczej służby wojskowej wynosi dwanaście miesięcy.

2. Służbę określoną w ust. 1 odbywa się w jednym nieprzerwanym okresie.

3. Zasadnicza służba wojskowa może być odbywana także w kilku okresach w ciągu dziesięciu lat. Podział służby na okresy ustala Minister Obrony Narodowej.

4. Minister Obrony Narodowej może, w drodze rozporządzenia, ograniczać czas trwania zasadniczej służby wojskowej, stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych i jeżeli nie zagraża to obronności lub bezpieczeństwu Państwa.

5. W przypadkach gdy wymaga tego konieczność zapewnienia obrony lub bezpieczeństwa Państwa, Rada Ministrów może przedłużać, w drodze rozporządzenia, czas trwania zasadniczej służby wojskowej o okres nieprzekraczający łącznie jednego miesiąca.

**Art. 83.** 1. Do odbycia zasadniczej służby wojskowej powołuje się poborowych przeznaczonych stosownie do art. 45 do tej służby oraz poborowych, którzy zgłosili się ochotniczo do jej odbycia.

2. Do odbycia zasadniczej służby wojskowej określonej w art. 82 ust. 1 powołuje się również mężczyzn uznanych za zdolnych do służby wojskowej, którzy ukończyli siedemnaście lat życia i zgłosili się ochotniczo do tej służby.

**Art. 84.** 1. Ochotników określonych w art. 83 ust. 2 kieruje się do powiatowej komisji lekarskiej w celu ustalenia zdolności do służby wojskowej.

2. Wydanie orzeczenia o niezdolności ochotnika do służby wojskowej nie zwalnia go od obowiązku stawienia się do poboru w określonym terminie i miejscu.

**Art. 85.** Żołnierze przeniesieni w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej do jednostki wojskowej, w której służba ta trwa dłużej lub krócej od okresu, na jaki ich powołano, są obowiązani do odbywania służby przez czas ustalony dla żołnierzy tej jednostki.

**Art. 86.** 1. Żołnierze odbywający zasadniczą służbę wojskową mogą pełnić ją nadterminowo przez okres od jednego do czterech lat na podstawie dobrowolnego zgłoszenia.

2. Żołnierze pozostawieni w zasadniczej służbie wojskowej, stosownie do ust. 1, są obowiązani do nadterminowego pełnienia jej przez okres, na jaki się zgłosili.

3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczególne uprawnienia przysługujące żołnierzom w zakresie zakwaterowania, urlopów i innych świadczeń, których zgłoszenie do nadterminowego pełnienia zasadniczej służby wojskowej zostało przyjęte, z uwzględnieniem w szczególności uprawnień do korzystania z wojskowej służby zdrowia, przejazdów na koszt wojska i gratyfikacji urlopowej.



**Art. 86a.** Do czasu trwania czynnej służby wojskowej nie zalicza się okresu samowolnego opuszczenia jednostki wojskowej, w której żołnierz odbywa służbę, lub wyznaczonego miejsca przebywania albo samowolnego pozostawania poza nimi. Jednakże okres ten można zaliczyć do czasu trwania czynnej służby wojskowej, jeżeli w późniejszym okresie żołnierz wyróżnił się wzorową służbą.

**Art. 87.** 1. Żołnierza, który odbył zasadniczą służbę wojskową, przenosi się do rezerwy.

2. Przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej żołnierza zwalnia się z tej służby w razie:

- 1) odbywania służby w kilku okresach,
  - 2) uznania go ze względu na stan zdrowia za trwale lub czasowo niezdolnego do służby wojskowej,
  - 3) konieczności sprawowania przez niego bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny; przepis art. 39 ust. 1 pkt 3 stosuje się odpowiednio,
  - 4) (skreślony),
  - 5) (skreślony),
  - 6) wybrania go do Sejmu,
  - 7) zarządzenia w stosunku do niego wykonania kary pozbawienia wolności, w tym również kary zastępczej.
3. (skreślony).

4. Decyzję w sprawie zwolnienia żołnierza z zasadniczej służby wojskowej w przypadkach określonych w ust. 2 podejmuje właściwy organ wojskowy z urzędu lub na wniosek żołnierza. Decyzję doręcza się żołnierzowi na piśmie wraz z uzasadnieniem.

5. Od decyzji właściwego organu wojskowego przysługuje żołnierzowi odwołanie do organu wojskowego wyższego stopnia w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez organ wojskowy wyższego rzędu również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

6. Po ustaniu przyczyn zwolnienia z zasadniczej służby wojskowej, określonych w ust. 2, żołnierza powołuje się do odbycia pozostałego okresu tej służby, jeżeli nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie odroczenia z innego tytułu, albo przenosi się go do rezerwy.

7. Żołnierz odbywający zasadniczą służbę wojskową nadterminowo może być z niej zwolniony również przed upływem okresu, na który zgłosił się do tej służby, w szczególnych przypadkach określonych przez Ministra Obrony Narodowej.

**Art. 88.** 1. O konieczności sprawowania przez żołnierza bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny orzeka wójt lub burmistrz (prezydent miasta).

2. Decyzję wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) doręcza się żołnierzowi i właściwemu organowi wojskowemu na piśmie wraz z uzasadnieniem.

3. Od decyzji wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) przysługuje żołnierzowi oraz właściwemu organowi wojskowemu odwołanie do wojewody w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez wojewodę również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

4. Ostateczne decyzje w sprawach, o których mowa w ust. 1, są wiążące dla dowódców jednostek wojskowych.

**Art. 89.** 1. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i zasady zwalniania żołnierzy z zasadniczej służby wojskowej przed jej odbyciem, a także szczegółowe zasady i tryb postępowania oraz właściwość organów wojskowych w tych sprawach.

2. Minister Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady powoływania do odbycia pozostałego okresu zasadniczej służby wojskowej i przenoszenia do rezerwy.

**Art. 90.** 1. Żołnierze mogą być zwolnieni z zasadniczej służby wojskowej przedterminowo z pozostawieniem w dyspozycji dowódcy jednostki wojskowej w przypadkach i na warunkach określonych przez Ministra Obrony Narodowej w drodze rozporządzenia.

2. Przeniesienie do rezerwy żołnierzy zwolnionych z zasadniczej służby wojskowej przedterminowo następuje z upływem ustawowego czasu trwania tej służby, liczonego od dnia rozpoczęcia jej odbywania.

3. Przed przeniesieniem do rezerwy żołnierze zwolnieni z zasadniczej służby wojskowej przedterminowo mogą być w każdym czasie wezwani do dalszego jej odbywania.

## Rozdział 4

### Służba wojskowa studentów i absolwentów szkół wyższych

**Art. 91.** Ilekroć w ustawie jest mowa o "absolwentach szkół wyższych", rozumie się przez to poborowych, którzy ukończyli ostatni rok nauki przewidziany programem jednolitych studiów magisterskich lub studiów wyższych zawodowych, a jeżeli bezpośrednio po ukończeniu studiów wyższych zawodowych podjęli naukę na uzupełniających studiach magisterskich - także poborowych, którzy ukończyli ostatni rok nauki przewidziany programem tych studiów - choćby studiów nie ukończyli, a studia były prowadzone w systemie dziennym, wieczorowym lub zaocznym.

**Art. 92.** 1. Absolwenci szkół wyższych są obowiązani, z zastrzeżeniem art. 95 i 96, do odbycia przeszkolenia wojskowego.

2. Obowiązku odbycia przeszkolenia wojskowego podlegają również absolwenci szkół wyższych, którzy ukończyli studia za granicą.

3. Absolwenci szkół wyższych będący żołnierzami rezerwy mogą odbyć przeszkolenie wojskowe na własną prośbę.

4. Rada Ministrów może nałożyć, w drodze rozporządzenia, obowiązek odbycia przeszkolenia wojskowego również na absolwentki szkół wyższych posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej. Przepis art. 48 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

**Art. 93.** 1. Przeszkolenie wojskowe odbywa się w jednostkach wojskowych w wymiarze do sześciu miesięcy.

2. Poborowych powołuje się do odbycia przeszkolenia wojskowego nie później niż w ciągu osiemnastu miesięcy od dnia, w którym stali się absolwentami szkół wyższych, a jeżeli powołanie w tym terminie nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od organów wojskowych albo z powodu złożenia wniosku o skierowanie do odbycia służby zastępczej - w ciągu następnych osiemnastu miesięcy.

3. W sprawach odroczenia przeszkolenia wojskowego absolwentom szkół wyższych stosuje się odpowiednio art. 38-43, z zastrzeżeniem ust. 4.

4. Wojskowy komendant uzupełnień odracza absolwentowi szkoły wyższej, na jego wniosek, przeszkolenie wojskowe również wtedy, gdy bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął on naukę na studiach doktoranckich prowadzonych w systemie studiów dziennych. W takim przypadku poborowego powołuje się na przeszkolenie wojskowe nie później niż w ciągu czterech lat od dnia rozpoczęcia tych studiów. Przepis art. 42 stosuje się odpowiednio.

5. Minister Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, tryb przeznaczania absolwentów szkół wyższych do odbycia przeszkolenia wojskowego, sposób powoływania na to przeszkolenie, rodzaje i szczegółowy czas trwania tego przeszkolenia oraz sposób jego odbywania i zwalniania.

6. Koszty związane z odbywaniem przeszkolenia wojskowego przez absolwentów szkół wyższych pokrywa się z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

**Art. 94.** 1. Żołnierzy, którzy odbyli przeszkolenie wojskowe, oraz studentów, którzy odbyli zajęcia wojskowe określone w art. 95 ust. 1, przenosi się do rezerwy.

2. W sprawach zwalniania żołnierzy z przeszkolenia wojskowego przed jego odbyciem stosuje się odpowiednio art. 87-89.

**Art. 95.** 1. Studenci wyższych szkół morskich są obowiązani do odbycia zajęć wojskowych w czasie trwania studiów. Odbycie tych zajęć jest równoznaczne z odbyciem przeszkolenia wojskowego, o którym mowa w art. 93 ust. 1.

2. Zajęcia wojskowe są obowiązkowym przedmiotem nauki objętym planem studiów, prowadzonym w studium wojskowym będącym jednostką organizacyjną wyższej szkoły morskiej.

3. Minister Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej, określa:

- 1) w drodze rozporządzenia, tryb przeznaczania studentów wyższych szkół morskich do odbycia zajęć wojskowych oraz czas i sposób ich odbywania,
- 2) organizację studium wojskowego,
- 3) programy zajęć wojskowych.

4. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb pokrywania kosztów związanych z utworzeniem i działalnością studiów wojskowych, z uwzględnieniem faktu pokrywania tych kosztów z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

**Art. 96.** 1. Studenci i studentki akademii medycznych są obowiązani do odbycia zajęć z zakresu medycyny katastrof. Zajęcia te są obowiązkowym przedmiotem nauki objętym planem studiów.

2. Minister właściwy do spraw zdrowia, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, określi, w drodze rozporządzenia, czas i sposób odbywania oraz program zajęć z zakresu medycyny katastrof, uwzględniając:

- 1) liczbę godzin zajęć teoretycznych i praktycznych,
- 2) program zajęć, w tym medyczne postępowanie ratownicze, doraźne postępowanie medyczne i zagadnienia psychologiczne.

**Art. 97.** 1. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może zwolnić absolwentów niektórych szkół wyższych z obowiązku odbycia przeszkolenia wojskowego.

2. Studenci, którzy nie stali się absolwentami szkół wyższych, podlegają obowiązkowi odbycia czynnej służby wojskowej na zasadach ogólnych.

**Art. 98.** 1. Poborowi, o których mowa w art. 92 ust. 1 i art. 95 ust. 1, skierowani do odbycia służby zastępczej, odbywają tę służbę po dniu, w którym stali się absolwentami szkół wyższych.

2. Poborowi, którzy nie zostali skierowani do odbycia służby zastępczej, podlegają powołaniu do odbycia przeszkolenia wojskowego, o którym mowa w art. 93 ust. 1.

## Rozdział 5

### Służba wojskowa żołnierzy rezerwy

**Art. 99.** Żołnierzami rezerwy są osoby przeniesione do rezerwy na podstawie przepisów niniejszej ustawy.

**Art. 100.** 1. Obowiązek służby wojskowej żołnierzy rezerwy polega na odbywaniu ćwiczeń wojskowych.

2. Do odbycia ćwiczeń wojskowych nie powołuje się żołnierzy rezerwy, którzy:

- 1) prowadzą własną kampanię wyborczą - w czasie jej trwania,

- 2) zostali wybrani do Sejmu, Senatu lub organów samorządu terytorialnego - w czasie trwania kadencji,
- 3) odbyli służbę zastępczą.

3. Niezależnie od ćwiczeń wojskowych, podoficerów, chorążych i oficerów rezerwy można powołać do okresowej służby wojskowej w przypadkach uzasadnionych potrzebami obrony Państwa lub potrzebami Sił Zbrojnych, a także zwalczania klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków.

**Art. 101.** 1. Wojskowy komendant uzupełnień z urzędu zawiadamia żołnierza rezerwy o planowanym powołaniu na ćwiczenia wojskowe w danym roku kalendarzowym, nie później niż na trzy miesiące przed dniem powołania.

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do żołnierzy rezerwy powoływanych na ćwiczenia wojskowe w trybie natychmiastowego stawiennictwa.

**Art. 102.** (skreślony).

**Art. 103.** 1. Łączny czas trwania ćwiczeń wojskowych przez cały okres pozostawania żołnierza w rezerwie nie może przekraczać:

- 1) dla szeregowych i podoficerów, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową - dziewięć miesięcy,
- 2) dla szeregowych i podoficerów, którzy nie odbyli zasadniczej służby wojskowej - dwunastu miesięcy,
- 3) dla chorążych i oficerów - osiemnastu miesięcy.

2. Ćwiczenia wojskowe odbyte w stopniu szeregowego lub w stopniu podoficerskim zalicza się do łącznego czasu ćwiczeń wojskowych ustalonego dla chorążych i oficerów.

**Art. 104.** 1. Czas trwania ćwiczeń wojskowych nie może przekraczać łącznie pięćdziesięciu dni w ciągu roku.

2. Powołanie do odbycia ćwiczeń wojskowych może nastąpić najwyżej raz w roku, a ćwiczeń trwających do dwudziestu czterech godzin - nie więcej niż trzy razy w roku.

3. W przypadkach gdy wymaga tego konieczność zapewnienia obrony lub bezpieczeństwa Państwa, Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może przedłużyć czas trwania ćwiczeń wojskowych o okres nieprzekraczający łącznie trzydziestu dni w ciągu roku.

**Art. 105.** Przepisów art. 103 i 104 nie stosuje się do ćwiczeń wojskowych związanych z udziałem w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków.

**Art. 106.** Minister Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, sposób i formę odbywania ćwiczeń wojskowych oraz ich ilość i czas trwania dla poszczególnych grup żołnierzy rezerwy, stosownie do ich wieku oraz stopnia i rodzaju wyszkolenia wojskowego.

**Art. 107.** Duchowni, z wyjątkiem wybieranych na określoną kadencję, oraz członkowie zakonów mogą być powoływani do odbywania ćwiczeń wojskowych tylko w celu przeszkolenia do pełnienia funkcji kapelana wojskowego, za zgodą właściwego przełożonego kościelnego.

**Art. 108.** 1. Do okresowej służby wojskowej powołuje się podoficerów, chorążych i oficerów rezerwy.

2. Łączny czas trwania okresowej służby wojskowej nie może przekraczać dwunastu miesięcy przez okres pozostawania żołnierza w rezerwie.

3. Jeżeli żołnierz podlegający zwolnieniu z okresowej służby wojskowej w związku z upływem czasu trwania tej służby lub orzeczeniem niezdolności do służby wojskowej jest niezdolny do pracy z po-

wodu choroby stwierdzonej orzeczeniem lekarskim, czas trwania okresowej służby wojskowej przedłuża się na jego prośbę na okres choroby, nieprzekraczający sześciu miesięcy.

4. Szczegółowe prawa i obowiązki żołnierzy pełniących okresową służbę wojskową określa Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

## Rozdział 6

### Służba wojskowa w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny

**Art. 109.** 1. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej.

2. Do czynnej służby wojskowej mogą być powołane również inne osoby, które zgłosiły się do pełnienia tej służby w drodze zaciągu ochotniczego.

2a. Zaciąg ochotniczy przeprowadza wojskowy komendant uzupełnień właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego ochotnika, trwającego ponad dwa miesiące.

2b. Obywatele polscy mający stałe miejsce zamieszkania za granicą w sprawach zaciągu ochotniczego zgłaszają się do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych.

2c. W ramach zaciągu ochotniczego nie powołuje się do czynnej służby wojskowej osób, które na podstawie odrębnych przepisów nie podlegają obowiązkowi tej służby w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

3. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady przeprowadzania zaciągu ochotniczego, z uwzględnieniem sytuacji, w których przeprowadzany będzie zaciąg, sposobu ogłaszania zaciągu, warunków, jakie muszą spełniać osoby podejmujące zaciąg, oraz sposobu postępowania z osobami zgłaszającymi się w ramach zaciągu ochotniczego bezpośrednio do dowódców jednostek wojskowych.

**Art. 110.** Żołnierze odbywający czynną służbę wojskową w chwili ogłoszenia mobilizacji i wybuchu wojny oraz żołnierze powołani do tej służby stosownie do art. 109 pozostają w czynnej służbie wojskowej do czasu zwolnienia.

**Art. 111.** 1. Żołnierze powołani do czynnej służby wojskowej mogą być przeznaczeni do pełnienia tej służby w obronie cywilnej lub w jednostkach zmilitaryzowanych.

2. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb przeznaczania żołnierzy do służby w jednostkach zmilitaryzowanych, z uwzględnieniem sytuacji i czasu, w których następuje nadanie przeznaczenia do służby, oraz określeniem rodzajów jednostek, w których służba ta jest odbywana.

**Art. 112.** 1. Duchowni, z wyjątkiem wybieranych na określoną kadencję, mogą być powołani do czynnej służby wojskowej wyłącznie do pełnienia funkcji kapelanów wojskowych.

2. Słuchacze seminariów i szkół duchownych oraz członkowie zakonów mogą być powołani do czynnej służby wojskowej wyłącznie do służby sanitarnej lub służby w obronie cywilnej.

**Art. 113.** 1. Przeprowadzenie poboru zarządza Minister Obrony Narodowej.

2. Minister Obrony Narodowej może zarządzić objęcie obowiązkiem stawienia się do poboru:

- 1) mężczyzn, którzy w danym roku kalendarzowym kończą osiemnaście lat życia,
- 2) kobiet posiadających kwalifikacje przydatne do służby wojskowej, które w danym roku kalendarzowym kończą osiemnaście, a nie przekroczyły czterdziestu lat życia i nie są żołnierzami rezerwy,
- 3) osób uznanych za czasowo niezdolne do służby wojskowej.

3. Osoby wymienione w ust. 2 są poborowymi w rozumieniu art. 109 ust. 1.

**Art. 114.** 1. Do przeprowadzania poboru są właściwe wojewódzkie sztaby wojskowe.

2. Szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych powołują powiatowe i wojewódzkie komisje poborowe w składzie określonym przez Ministra Obrony Narodowej.

3. Orzeczenia powiatowych komisji poborowych są ostateczne.

4. Orzeczenie powiatowej komisji poborowej może być zmienione lub uchylone przez wojewódzką komisję poborową tylko w trybie nadzoru, jeżeli zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa lub jest oczywiście błędne.

**Art. 115.** Odroczenia czynnej służby wojskowej udziela się tylko ze względu na stan zdrowia, na czas ustalony przez powiatową komisję poborową, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy. Po upływie tego okresu poborowy korzystający z odroczenia obowiązany jest stawić się ponownie przed właściwą komisją poborową.

**Art. 116.** 1. Nie powołuje się do czynnej służby wojskowej osób, które ze względu na posiadane kwalifikacje lub zajmowane stanowiska pracy są niezbędne dla zapewnienia obrony lub bezpieczeństwa Państwa.

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, kategorie osób, o których mowa w ust. 1, a także zasady i tryb ich reklamowania od obowiązku pełnienia czynnej służby wojskowej.

**Art. 117.** 1. Zwolnienie z czynnej służby wojskowej następuje:

- 1) w razie uznania żołnierza przez wojskową komisję lekarską za trwale niezdolnego do służby wojskowej,
- 2) w razie demobilizacji poszczególnych roczników lub grup żołnierzy określonych przez Ministra Obrony Narodowej.

2. Zwolnienie z czynnej służby wojskowej może nastąpić:

- 1) w razie uznania żołnierza przez wojskową komisję lekarską za czasowo niezdolnego do służby wojskowej,
- 2) w przypadku reklamowania.

3. Żołnierze zwolnieni z czynnej służby wojskowej obowiązani są zgłosić się osobiście w ciągu siedmiu dni od dnia zwolnienia ze służby do właściwej ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) wojskowej komendy uzupełnień w celu dokonania odpowiednich zmian w ewidencji wojskowej.

## Rozdział 7

### Szczególne uprawnienia żołnierzy i ich rodzin

**Art. 118.** 1. W okresie między dniem doręczenia pracownikowi karty powołania do czynnej służby wojskowej a jej odbyciem stosunek pracy nie może być przez pracodawcę wypowiedziany ani rozwiązany.

2. Jeżeli okres dokonanego przez pracodawcę lub przez pracownika wypowiedzenia stosunku pracy upływa po dniu doręczenia pracownikowi karty powołania do czynnej służby wojskowej, wypowiedzenie staje się bezskuteczne. W tym przypadku rozwiązanie stosunku pracy może nastąpić tylko na żądanie pracownika.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również do umów o pracę zawartych na okres próbny. W razie upływu okresu próbnego po powołaniu pracownika do czynnej służby wojskowej umowę o pracę uważa się za zawartą na czas nieokreślony.

4. Przepisy ust. 1-3 nie dotyczą pracowników powołanych do czynnej służby wojskowej, która ma być odbywana w formie jednodniowych ćwiczeń.

5. Umowa o pracę zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy ulega jednakże rozwiązaniu z upływem terminu określonego w umowie.

6. Przepisów ust. 1-5 nie stosuje się, jeżeli pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy. W tych przypadkach rozwiązanie stosunku pracy następuje na zasadach ogólnych.

**Art. 119.** 1. Na wniosek pracownika, któremu doręczono kartę powołania do czynnej służby wojskowej, pracodawca jest obowiązany udzielić mu zwolnienia od pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia:

- 1) na dwa dni, jeżeli pracownikowi doręczono kartę powołania do zasadniczej lub okresowej służby wojskowej,
- 2) na jeden dzień, jeżeli pracownikowi doręczono kartę powołania do odbycia ćwiczeń wojskowych trwających powyżej trzydziestu dni.

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się, jeżeli doręczona karta powołania zobowiązuje do natychmiastowego stawiennictwa.

3. Na wniosek pracownika, który odbył ćwiczenia wojskowe trwające powyżej trzydziestu dni, pracodawca jest obowiązany udzielić mu zwolnienia od pracy po odbyciu tych ćwiczeń na jeden dzień, bez zachowania prawa do wynagrodzenia.

4. W przypadkach określonych w ust. 1 i 3 pracodawca może - na własny koszt - wypłacić pracownikowi wynagrodzenie za czas zwolnienia od pracy.

**Art. 119a.** 1. Żołnierzowi rezerwy, który odbył ćwiczenia wojskowe, z wyjątkiem ćwiczeń trwających do dwudziestu czterech godzin odbywanych w czasie lub dniu wolnym od pracy, przysługuje świadczenie pieniężne rekompensujące utracone wynagrodzenie ze stosunku pracy lub stosunku służbowego albo dochód z prowadzonej działalności gospodarczej, które mógłby uzyskać w okresie odbywania ćwiczeń wojskowych.

2. Świadczenie pieniężne za każdy dzień ćwiczeń wojskowych stanowi kwota 1/30 miesięcznego wynagrodzenia lub dochodu, o których mowa w ust. 1, pomnożona przez liczbę dni odbytych ćwiczeń wojskowych, z zastrzeżeniem ust. 3.

3. Kwota dziennego świadczenia pieniężnego nie może być wyższa od 1/30 dwupółkrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, którego wysokość ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego.

4. Świadczenie pieniężne nie przysługuje żołnierzowi rezerwy powołanemu na ćwiczenia wojskowe, jeżeli otrzymał od pracodawcy wynagrodzenie za okres odbywania ćwiczeń wojskowych.

5. Świadczenie pieniężne ustala i wypłaca wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na udokumentowany wniosek uprawnionego żołnierza rezerwy, złożony nie później niż w ciągu trzech miesięcy od zakończenia ćwiczeń wojskowych, z zastrzeżeniem ust. 6.

6. Świadczenie pieniężne wypłaca się w kwocie pomniejszonej o uposażenie, jakie żołnierz rezerwy otrzymał z tytułu odbytych ćwiczeń wojskowych.

7. Wydatki z tytułu wypłaty świadczeń pieniężnych pokrywane są z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

8. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy sposób ustalania i wypłacania świadczenia pieniężnego, zwrotu wydatków z tego tytułu organom samorządu terytorialnego oraz tryb postępowania i właściwość organów w tych sprawach.

**Art. 120.** 1. Pracownikowi, który w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia z czynnej służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w dniu powołania do tej służby, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia u tego pracodawcy w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

2. Pracownikowi, który w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia z czynnej służby wojskowej podjął pracę po raz pierwszy lub u innego pracodawcy niż ten, u którego był zatrudniony w dniu powołania do tej służby, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia wymaganego do nabywania lub zachowania uprawnień wynikających ze stosunku pracy, z wyjątkiem uprawnień przysługujących wyłącznie pracownikom u pracodawcy, u którego podjął pracę.

3. Pracownikowi, który podjął pracę po upływie trzydziestu dni od dnia zwolnienia z czynnej służby wojskowej, czas odbywania tej służby wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależą tylko uprawnienia w zakresie wymiaru urlopu wypoczynkowego i wysokości odprawy pośmiertnej, a także uprawnienia emerytalno-rentowe.

4. Terminy przewidziane w ust. 1 i 2 uważa się za zachowane, jeżeli pracownik nie mógł podjąć pracy z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy.

5. Przepisy ust. 1-4 stosuje się, jeżeli przepisy szczególne nie przewidują korzystniejszych uprawnień.

6. Przepisy ust. 1-3 nie naruszają uprawnień bezrobotnych, określonych w odrębnych przepisach.

**Art. 121.** 1. Żołnierze rezerwy, którzy w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia z czynnej służby wojskowej, z zastrzeżeniem art. 120 ust. 4, nie mogą podjąć pracy wskutek ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, u którego byli zatrudnieni w dniu powołania do tej służby, albo rozwiązania z nimi stosunku pracy z przyczyn dotyczących tego pracodawcy, a także którzy z innych przyczyn poszukują pracy - korzystają z pierwszeństwa w zakresie pośrednictwa pracy.

2. Minister właściwy do spraw pracy w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady prowadzenia pośrednictwa pracy w stosunku do żołnierzy rezerwy, o których mowa w ust. 1.

**Art. 122.** 1. Pracodawca, który zatrudnił pracownika w dniu powołania do czynnej służby wojskowej, jest obowiązany zatrudnić go na poprzednio zajmowanym stanowisku lub na stanowisku równorzędnym pod względem rodzaju pracy oraz wynagrodzenia, jeżeli w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia ze służby pracownik zgłosił się do tego zakładu w celu podjęcia pracy. Niezachowanie tego terminu powoduje wygaśnięcie stosunku pracy, chyba że nastąpiło z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy.

2. Jeżeli pracownik uzyskał podczas odbywania czynnej służby wojskowej inne lub wyższe niż posiadane uprzednio kwalifikacje zawodowe, pracodawca jest obowiązany na wniosek pracownika zatrudnić go w miarę możliwości na stanowisku, które odpowiada nabytym w wojsku kwalifikacjom.

**Art. 123.** Pracownik, który podjął pracę po przedterminowym zwolnieniu z zasadniczej służby wojskowej z pozostawieniem w dyspozycji dowódcy jednostki wojskowej - w razie wezwania do dalszego odbywania tej służby - jest obowiązany stawić się do pracy następnego dnia po zwolnieniu ze służby.

**Art. 124.** 1. Pracodawca udziela pracownikowi powołanemu do odbycia ćwiczeń wojskowych urlopu bezpłatnego na okres trwania tych ćwiczeń, z wyjątkiem ćwiczeń trwających do dwudziestu czterech godzin, odbywanych w czasie lub w dniu wolnym od pracy.

2. W czasie trwania urlopu bezpłatnego, o którym mowa w ust. 1, pracownik zachowuje wszystkie uprawnienia wynikające ze stosunku pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

**Art. 125.** Pracownik powołany do zasadniczej lub okresowej służby wojskowej otrzymuje od pracodawcy odprawę w wysokości dwutygodniowego wynagrodzenia obliczonego według zasad określonych dla ustalania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Odprawa nie przysługuje w razie ponownego powołania do tej samej służby.



**Art. 126.** W okresie odbywania przez żołnierza zasadniczej służby wojskowej rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy z żoną żołnierza może nastąpić wyłącznie z winy pracownicy oraz w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy.

**Art. 127. 1.** Wójt lub burmistrz (prezydent miasta) uznaje poborowego, któremu doręczono kartę powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, oraz żołnierza odbywającego tę służbę, z wyjątkiem żołnierza pełniącego ją nadterminowo - na ich wniosek lub uprawnionego członka rodziny - za posiadającego na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny. Przepis art. 128 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

2. (skreślony).

3. Decyzję wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) doręcza się osobie, która wniosła podanie, wraz z uzasadnieniem.

4. Od decyzji wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) przysługuje osobie, która wniosła podanie, odwołanie do wojewody w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja może być zmieniona przez wojewodę również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

**Art. 128. 1.** Żołnierzom zasadniczej służby wojskowej posiadającym na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny w czasie odbywania służby przysługuje, z zastrzeżeniem ust. 4 i 5, zasiłek w kwocie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie Kodeksu pracy.

2. Członkami rodziny żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową, pozostającymi na jego wyłącznym utrzymaniu, są jego żona, dzieci, rodzice oraz osoby, względem których żołnierza obciąża obowiązek alimentacyjny, o ile, z zastrzeżeniem ust. 4 i 5, nie uzyskują oni dochodu lub uzyskiwany przez nich dochód z jakiegokolwiek tytułu jest niższy od najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie Kodeksu pracy.

3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do osób wymienionych w tym przepisie, jeśli utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych z powodu upływu okresu jego pobierania, z wyjątkiem żony żołnierza.

4. Jeżeli łączny miesięczny dochód uzyskiwany przez osoby, o których mowa w ust. 2, jest niższy od kwoty najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników określonego przez ministra właściwego do spraw pracy, zasiłek, o którym mowa w ust. 1, przysługuje w wysokości stanowiącej różnicę między kwotą najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników a wysokością tego dochodu.

5. Zasiłek nie przysługuje, jeżeli osoby, o których mowa w ust. 2, uzyskują łącznie dochód równy kwocie najniższego wynagrodzenia, o której mowa w ust. 1, lub wyższy od niej.

**Art. 128a. 1.** Żołnierzowi, na którym ciąży obowiązek alimentacyjny na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu lub umowy, wypłaca się zasiłek w wysokości świadczenia alimentacyjnego, jednak nie wyższy niż w kwocie, o której mowa w art. 128 ust. 1. Zasiłek może być wypłacony bezpośrednio osobie, której przysługuje świadczenie alimentacyjne, lub jej pełnomocnikowi, na ich wniosek.

2. Żołnierzowi, którego członkom rodziny w myśl odrębnych przepisów przysługuje zasiłek rodzinny, wypłaca się ten zasiłek w wysokości określonej w tych przepisach.

**Art. 128b. 1.** Decyzję o przyznaniu żołnierzowi zasiłku, o którym mowa w art. 128 ust. 1 i art. 128a, wydaje dowódca jednostki wojskowej na podstawie udokumentowanego wniosku tego żołnierza.

2. Od decyzji, o której mowa w ust. 1, przysługuje żołnierzowi odwołanie do organu wojskowego wyższego stopnia, określonego w odrębnych przepisach.

3. Zasiłek, o którym mowa w art. 128 ust. 1 oraz w art. 128a, wypłaca dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz odbywa służbę.

**Art. 128c.** Żołnierz, który podał nieprawdziwe dane w celu uzyskania nienależnego zasiłku lub uzyskania zasiłku w wyższej wysokości niż mu przysługuje albo nie zawiadomił o okolicznościach po-

wodujących zmianę wysokości zasiłku lub wygaśnięcie decyzji o jego przyznaniu, jest obowiązany do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku lub jego części wraz z odsetkami ustawowymi.

**Art. 128d.** Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb przyznawania i wypłacania zasiłków na utrzymanie członków rodziny, o których mowa w art. 128 ust. 1 i art. 128a ust. 1.

**Art. 129. 1.** Członkom rodzin żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Prawo to przysługuje również przez czas określony żołnierzom zwolnionym z tej służby i członkom ich rodzin oraz innym żołnierzom zwolnionym z czynnej służby wojskowej.

2. Ministrowie Obrony Narodowej oraz właściwy do spraw zdrowia określają w drodze rozporządzenia zasady korzystania ze świadczeń przewidzianych w ust. 1, osoby uprawnione do korzystania z tych świadczeń, zakres i tryb ich udzielania oraz przypadki i czas, przez jaki one przysługują.

**Art. 130. 1.** Członków rodziny żołnierza odbywającego czynną służbę wojskową, którzy zamieszkali wspólnie z nim w dniu powołania go do tej służby, nie wolno usuwać przymusowo z lokali mieszkalnych zajmowanych na podstawie tytułu prawnego, z zastrzeżeniem przepisu ust. 2.

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się, jeżeli żołnierz nie został uznany za posiadającego na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny i zwłoka z zapłatą należności z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego wynosi co najmniej dwa pełne okresy płatności.

3. Nie wolno również zajmować lokali mieszkalnych żołnierzy samotnych odbywających czynną służbę wojskową.

**Art. 131. 1.** Żołnierzom uznanym za posiadających na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny oraz żołnierzom samotnym w okresie odbywania przez nich czynnej służby wojskowej, z wyjątkiem nadterminowej zasadniczej służby wojskowej i okresowej służby wojskowej:

1) pokrywa się:

- a) należności z tytułu najmu lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie decyzji administracyjnej,
- b) należności z tytułu zajmowania spółdzielczego lokalu mieszkalnego typu lokatorskiego,
- c) bieżące opłaty eksploatacyjne z tytułu zajmowania spółdzielczego lokalu mieszkalnego typu własnościowego,
- d) należności z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego na podstawie umowy cywilnoprawnej w formie ryczałtu, którego wysokość określa Rada Ministrów w drodze rozporządzenia,
- e) bieżące należności z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego, stanowiącego przedmiot odrębnej własności w rozumieniu przepisów o własności lokali, albo domu mieszkalnego, stanowiącego przedmiot własności żołnierza,

2) zawieszają się spłatę:

- a) pożyczki uzyskanej z zakładowego funduszu mieszkaniowego,
- b) kredytu lub pożyczki udzielonych przez banki lub instytucje uprawnione do udzielania kredytów lub pożyczek, chyba że strony w umowie postanowiły inaczej.

2. Pożyczka i kredyty, o których mowa w ust. 1 pkt 2, w okresie zawieszenia ich spłaty nie podlegają oprocentowaniu.

3. Uprawnienia, o których mowa w ust. 1 i 2, przysługują również małżonkom żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową, jeżeli ze względu na nie żołnierze zostali uznani za posiadających na wyłącznym utrzymaniu członków rodziny.

4. Warunkiem korzystania z uprawnień wymienionych:

- 1) w ust. 1 pkt 1 - jest nieoddanie lokalu mieszkalnego albo domu mieszkalnego do bezpłatnego używania albo w najem lub podnajem,

2) w ust. 1 w pkt 2 oraz w ust. 2 - jest zaciągnięcie kredytu lub pożyczki przed dniem powołania żołnierza do czynnej służby wojskowej.

5. Przepisów ust. 1, 2 i 4 nie stosuje się do żołnierzy samotnych odbywających ćwiczenia wojskowe trwające poniżej trzydziestu dni.

6. Należności i opłaty, o których mowa w ust. 1 pkt 1, wypłacają wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast).

**Art. 132.** 1. Wydatki z tytułu zasiłków, należności i opłat, o których mowa w art. 128, art. 128a i art. 131 ust. 1 pkt 1, pokrywane są z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, natomiast w przypadku żołnierzy odbywających służbę wojskową w jednostkach wojskowych podporządkowanych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych<sup>(9)</sup> - z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a w przypadku poborowych odbywających służbę zastępczą - z budżetu Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej<sup>(10)</sup>.

2. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa:

- 1) szczegółowe zasady i tryb pokrywania należności i opłat, o których mowa w art. 131 ust. 1 pkt 1,
- 2) tryb zwrotu organom samorządu terytorialnego wydatków poniesionych na cele wymienione w ust. 1,
- 3) szczegółowe zasady i tryb zawieszania spłat pożyczek i kredytów, o których mowa w art. 131 ust. 1 pkt 2.

**Art. 133.** <sup>(11)</sup> Członkom rodzin żołnierzy odbywających okresową służbę wojskową przysługuje:

- 1) prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej - na zasadach, w zakresie i trybie oraz przez osoby określone przez Ministrów Obrony Narodowej oraz właściwego do spraw zdrowia w drodze rozporządzenia,
- 2) (uchylony).

**Art. 134.** Przepisy art. 118-132 stosuje się odpowiednio do absolwentów szkół wyższych odbywających przeszkolenie wojskowe oraz członków ich rodzin.

**Art. 135.** 1. Przepisy art. 118, 119 ust. 1, 2, i 4, art. 120, 122, 124-126 oraz 129-132 stosuje się do żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, jeżeli odpowiednie przepisy nie stanowią inaczej.

2. Członkowie rodziny pozostający na wyłącznym utrzymaniu żołnierza pełniącego służbę wojskową, o której mowa w ust. 1, zachowują prawo do wszystkich świadczeń od pracodawcy, który zatrudniał żołnierza w dniu powołania go do służby, przysługujących członkom rodziny innych pracowników zatrudnionych przez tego pracodawcę.

3. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określa:

- 1) kategorie żołnierzy pełniących służbę wojskową określoną w ust. 1, których członkowie rodziny pozostający na ich utrzymaniu uprawnieni są do zasiłków wojennych,
- 2) wysokość, zasady i tryb przyznawania zasiłków wojennych.

**Art. 136.** Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może przyznać żołnierzom oraz członkom ich rodzin inne szczególne uprawnienia lub ulgi, określając zasady i warunki korzystania z nich.

## DZIAŁ IV

### OBRONA CYWILNA

#### Rozdział 1

## Przepisy ogólne

**Art. 137.** Obrona cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków.

**Art. 138.** 1. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi przeznaczonymi do wykonywania zadań obrony cywilnej są formacje obrony cywilnej.

2. Formacje obrony cywilnej składają się z oddziałów obrony cywilnej przeznaczonych do wykonywania zadań ogólnych lub specjalnych oraz innych jednostek tych formacji.

3. Formacje obrony cywilnej tworzą, w drodze rozporządzenia, ministrowie, a wojewodowie, starostowie, wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast) - w drodze zarządzenia, uwzględniając w szczególności: skalę występujących zagrożeń, rodzaj formacji, ich przeznaczenie oraz stan osobowy i organizację wewnętrzną.

4. Formacje obrony cywilnej mogą tworzyć także pracodawcy.

**Art. 139.** 1. Obowiązek obywateli w zakresie obrony cywilnej polega na:

1) odbywaniu:

- a) służby w obronie cywilnej,
- b) przysposobienia obronnego młodzieży szkolnej,
- c) szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony ludności,

2) wykonywaniu innych zadań przewidzianych w ustawie.

2. Służbę w obronie cywilnej odbywa się w formacjach obrony cywilnej.

3. Służba w obronie cywilnej może być odbywana również w jednostkach organizacyjnych niebędących formacjami obrony cywilnej, określonych przez Radę Ministrów.

4. Osoby podlegające obowiązkowi służby w obronie cywilnej mogą być zobowiązane w ramach tej służby do wykonywania prac niezbędnych dla potrzeb obrony cywilnej oraz do udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków.

4a. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady zwalniania przez pracodawców z obowiązku świadczenia pracy osób powołanych do służby w obronie cywilnej w związku ze zwalczaniem klęsk żywiołowych, katastrof i zagrożeń środowiska, biorąc pod uwagę zasady zrekompensowania utraconego wynagrodzenia i uwzględniając w szczególności profil działania zakładu.

5. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, stanowiska w urzędach organów administracji rządowej i innych organów państwowych, instytucjach państwowych, urzędach organów samorządu terytorialnego oraz u przedsiębiorców i w innych jednostkach organizacyjnych, uznawane za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej, uwzględniając w szczególności stanowiska związane z ochroną ludności i zwalczaniem klęsk żywiołowych.

**Art. 140.** Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) zadania obrony cywilnej oraz obowiązki i uprawnienia organów administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, a także organizacji społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zasad planowania i organizacji działań ratowniczych, monitorowania zagrożeń, szkolenia i upowszechniania problematyki obrony cywilnej,
- 2) zasady zwalczania klęsk żywiołowych, katastrof i zagrożeń środowiska oraz usuwania ich skutków przez obronę cywilną, uwzględniając w szczególności zasady współdziałania z innymi służbami i kompetencje w tej dziedzinie,
- 3) ogólne zasady tworzenia i przeznaczania formacji obrony cywilnej, uwzględniając w szczególności ich modelowe struktury organizacyjne i podporządkowanie, oraz zasady wyposażenia ich w niezbędny sprzęt i środki.

## Rozdział 2

### Służba w obronie cywilnej

**Art. 141.** Obowiązek służby w obronie cywilnej polega na:

- 1) odbywaniu w czasie pokoju:
  - a) zasadniczej służby lub szkolenia poborowych,
  - b) ćwiczeń,
- 2) pełnieniu w czasie wojny czynnej służby.

**Art. 142. 1.** Obowiązkowi służby w obronie cywilnej podlegają:

- 1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej, przeznaczeni do odbycia:
  - a) zasadniczej służby w oddziałach obrony cywilnej, jeżeli nie korzystają z odroczenia zasadniczej służby wojskowej,
  - b) szkolenia poborowych w tych oddziałach,
- 2) przeznaczeni do tej służby:
  - a) żołnierze rezerwy nieprzewidziani do służby wojskowej albo do służby w jednostkach zmilitaryzowanych,
  - b) mężczyźni niepodlegający obowiązkowi służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą sześćdziesiąt lat życia,
  - c) kobiety począwszy od 1 stycznia roku, w którym kończą osiemnaście lat życia, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą pięćdziesiąt lat życia.

2. Obowiązkowi odbycia szkolenia poborowych w jednostkach organizacyjnych obrony cywilnej mogą być również poddani przedpoborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej, którzy zgłosili się ochotniczo do tego szkolenia.

3. Obowiązkowi służby w obronie cywilnej nie podlegają:

- 1) osoby zaliczone do jednej z grup inwalidów<sup>(12)</sup>,
- 2) kobiety w ciąży i w okresie sześciu miesięcy po odbyciu porodu,
- 3) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat ośmiu,
- 4) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi od lat ośmiu do szesnastu lub nad osobami wspólnie zamieszkałymi, zaliczonymi do I grupy inwalidów<sup>(13)</sup> albo obłożnie chorymi, jeżeli opieki tej nie można powierzyć innej osobie.

**Art. 143. 1.** Poborowych przeznacza i powołuje do zasadniczej służby w obronie cywilnej wojskowy komendant uzupełnień.

2. Osoby, o których mowa w art. 142 ust. 1 pkt 2, przeznacza do służby w obronie cywilnej komendant formacji obrony cywilnej lub kierownik jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 139 ust. 3, a na stanowisko komendanta formacji - pracodawca albo wójt lub burmistrz (prezydent miasta), po zasięgnięciu, w uzasadnionych przypadkach, opinii lekarza publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

3. Powołanie do zasadniczej służby w obronie cywilnej następuje za pomocą karty powołania do tej służby.

4. Przeznaczenie do służby w obronie cywilnej osób, o których mowa w ust. 2, następuje w drodze nadania przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego do służby w określonej:

- 1) formacji obrony cywilnej lub
- 2) jednostce organizacyjnej, o której mowa w art. 139 ust. 3.

5. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze rozporządzenia, kategorie żołnierzy rezerwy, których przeznaczenie do służby w obronie cywilnej wymaga zgody wojskowego komendanta uzupełnień, z uwzględnieniem celu powołania do służby w obronie cywilnej oraz zadań, jakie mają tam wykonywać.

**Art. 144.** 1. Poborowi powołani do zasadniczej służby w obronie cywilnej są obowiązani zgłosić się do tej służby w terminie i miejscu określonych w karcie powołania.

2. Dniem powołania do zasadniczej służby w obronie cywilnej jest określony w karcie powołania dzień stawienia się do tej służby.

3. Osoby wymienione w art. 142 ust. 1 pkt 2 są obowiązane zgłaszać się do służby w terminie i miejscu określonych w karcie przydziału do służby w formacji obrony cywilnej albo w wezwaniu komendanta oddziału lub kierownika jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 139 ust. 3; przepis art. 61 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

**Art. 145.** 1. Zasadniczą służbę w obronie cywilnej poborowi odbywają w jednym, nieprzerwanym okresie przez osiemnaście miesięcy.

2. Zasadnicza służba w obronie cywilnej może być odbywana także w kilku okresach w ciągu trzech lat, w łącznym wymiarze osiemnastu miesięcy. Podział służby na okresy ustala Szef Obrony Cywilnej Kraju.

3. Poborowi z dniem stawienia się do zasadniczej służby w obronie cywilnej otrzymują bez szczególnego nadania tytuł ratownika. Nadanie tytułu starszego ratownika następuje w drodze mianowania.

4. Junacy<sup>(14)</sup> odbywają zasadniczą służbę w obronie cywilnej w formie skoszarowanej lub nieskoszarowanej w oddziałach obrony cywilnej i przechodzą szkolenie praktyczne w zakresie przygotowania obrony cywilnej. Formę odbywania służby określa organ, który tworzy oddział obrony cywilnej w ramach formacji obrony cywilnej.

5. W zakresie zwalniania ratowników z zasadniczej służby w obronie cywilnej przed jej odbyciem stosuje się zasady określone w art. 87 ust 2-6 oraz zasady i tryb określone w art. 88.

**Art. 146.** 1. Szkolenie poborowych w obronie cywilnej polega na odbywaniu w jednostkach organizacyjnych obrony cywilnej w okresie trzech lat:

- 1) zajęć szkoleniowych organizowanych w czasie wolnym od pracy,
- 2) przeszkolenia na obozie szkoleniowym przez okres do trzydziestu dni.

2. Łączny czas szkolenia poborowych w jednostkach organizacyjnych obrony cywilnej nie może przekraczać sześćdziesięciu dni w roku, w tym dwudziestu dni ustawowo wolnych od pracy.

3. Do czasu szkolenia poborowych nie wlicza się udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków. Zajęcia szkoleniowe w okresie zwalczania klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwania ich skutków mogą być prowadzone w czasie pracy.

4. Szkoleniem poborowych w obronie cywilnej mogą być objęte również kobiety uznane za zdolne do służby wojskowej. Powołanie kobiet do odbywania tego szkolenia może nastąpić do końca roku kalendarzowego, w którym kończą dwadzieścia cztery lata życia.

**Art. 147.** 1. Szef Obrony Cywilnej Kraju może skrócić czas trwania zasadniczej służby lub szkolenia poborowych w obronie cywilnej.

2. Poborowych, którzy odbyli zasadniczą służbę lub szkolenie poborowych w obronie cywilnej, wojskowy komendant uzupełnień przenosi do rezerwy.

**Art. 148.** 1. Ćwiczenia odbywa się w jednostkach organizacyjnych obrony cywilnej lub w jednostkach organizacyjnych, o których mowa w art. 139 ust. 3, w czasie wolnym od pracy w wymiarze do piętnastu dni w roku, w tym nie więcej niż pięć dni ustawowo wolnych od pracy.

2. Osoby przeznaczone do pełnienia funkcji instruktorskich i kierowniczych, niezależnie od ćwiczeń określonych w ust. 1, mogą być wzywane raz na trzy lata do odbycia ćwiczeń trwających w sposób ciągły do piętnastu dni.

3. Łączny czas trwania ćwiczeń w obronie cywilnej przez cały okres podlegania obowiązkowi służby w obronie cywilnej nie może przekraczać okresów ustalonych w art. 103.

4. Do czasu trwania ćwiczeń w obronie cywilnej nie wlicza się okresów udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków. W okresie zwalczania klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska lub usuwania ich skutków ćwiczenia mogą być prowadzone w czasie pracy.

5. W przypadkach gdy wymaga tego konieczność zapewnienia obrony Państwa, Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może przedłużyć czas trwania ćwiczeń, o których mowa w ust. 1, o okres nieprzekraczający łącznie piętnastu dni oraz zarządzić przeprowadzenie tych ćwiczeń w czasie pracy.

**Art. 149.** 1. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny osoby powołane i przeznaczone do służby w obronie cywilnej są obowiązane do pełnienia czynnej służby przez czas i w zakresie wynikającym z wykonywania zadań.

2. Rada Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, jednostki organizacyjne obrony cywilnej, w których w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny czynna służba jest pełniona bezterminowo, biorąc pod uwagę jednostki, do których zadań należy wykrywanie zagrożeń, alarmowanie i prowadzenie akcji ratunkowych.

3. Osoby pełniące czynną służbę w obronie cywilnej mogą być skoszarowane na zarządzenie organu tworzącego jednostkę organizacyjną obrony cywilnej.

**Art. 150.** Osoby odbywające służbę w obronie cywilnej są zobowiązane do wykonywania poleceń przełożonych w sprawach związanych z pełnieniem tej służby i wykonywaniem zadań obrony cywilnej.

**Art. 151.** Do ratowników odbywających zasadniczą służbę w obronie cywilnej stosuje się odpowiednio przepisy art. 65.

**Art. 152.** 1. Osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej za wzorową służbę oraz za osiągnięcia w wykonywaniu zadań obrony cywilnej mogą być udzielane następujące wyróżnienia:

- 1) pochwała,
- 2) pismo pochwalne,
- 3) krótkoterminowy urlop,
- 4) nagroda rzeczowa lub pieniężna,
- 5) dyplom uznania,
- 6) nadanie wyróżniającego tytułu i odznaki wzorowego ratownika,
- 7) wpisanie nazwiska i zasług do kroniki oddziału jednostki organizacyjnej obrony cywilnej,
- 8) wpisanie nazwiska i zasług do "Honorowej Księgi Obrony Cywilnej".

2. Wyróżnień, o których mowa w ust. 1 pkt 3, 4 i 6, udziela się wyłącznie ratownikom odbywającym zasadniczą służbę w obronie cywilnej.

3. Wyróżnieniem jest także wcześniejsze skreślenie poprzednio wymierzonej kary dyscyplinarnej.

4. Szef Obrony Cywilnej Kraju może wprowadzić również inne rodzaje wyróżnień.

**Art. 153.** Osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej niezależnie od udzielanych wyróżnień mogą być nadawane ordery lub odznaczenia oraz odznaka "Za Zasługi dla Obrony Cywilnej" - w przypadkach i na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

**Art. 154.** 1. Osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej za naruszenie obowiązków wynikających z tej służby mogą być wymierzane następujące kary dyscyplinarne:

- 1) upomnienie,
- 2) nagana,
- 3) nagana z ostrzeżeniem,
- 4) wykonywanie czynności porządkowych poza kolejnością,
- 5) zakaz opuszczania miejsca zakwaterowania przez czas określony,
- 6) pozbawienie wyróżniającego tytułu i odznaki wzorowego ratownika lub tytułu starszego ratownika,

7) zmniejszenie lub pozbawienie urlopu.

2. Kary, o których mowa w ust. 1 pkt 3-7, wymierza się wyłącznie ratownikom odbywającym zasadniczą służbę w obronie cywilnej.

3. Nie można karać dyscyplinarnie po upływie sześciu miesięcy od popełnienia przewinienia.

**Art. 155. 1.** Wymierzoną karę dyscyplinarną uchyla się w razie:

- 1) ujawnienia nowych okoliczności, które wskazują, że brak było podstaw do ukarania,
- 2) ukarania wbrew przepisom ustawy albo przepisom wydanym na jej podstawie.

2. Uprawnionymi do uchylania kar dyscyplinarnych są przełożony, który karę wymierzył, i jego przełożeni.

3. Szef Obrony Cywilnej Kraju może uchylić każdą karę dyscyplinarną wymierzoną osobie odbywającej służbę w obronie cywilnej.

**Art. 156.** Do czasu trwania zasadniczej służby w obronie cywilnej nie zalicza się okresu, na który ratownik samowolnie opuścił jednostkę organizacyjną obrony cywilnej lub wyznaczone miejsce przebywania albo przez który samowolnie poza nimi pozostawał. Jednakże okres ten można zaliczyć do czasu trwania zasadniczej służby w obronie cywilnej, jeżeli w późniejszym okresie ratownik wyróżnił się wzorową służbą i kara dyscyplinarna za to przewinienie została skreślona w drodze wyróżnienia.

**Art. 157.** Do osób odbywających służbę w obronie cywilnej stosuje się odpowiednio przepisy art. 64.

**Art. 158. 1.** Osoby odbywające służbę w obronie cywilnej są obowiązane do noszenia w czasie odbywania tej służby oznak i umundurowania, jeżeli zostały ustanowione dla tych osób.

2. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, wzór i kolor umundurowania osób odbywających służbę w obronie cywilnej, uwzględniając w szczególności rodzaje służby oraz składniki umundurowania.

**Art. 159. 1.** Osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej mogą być przyznane, na zasadach określonych przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, zakwaterowanie i bezpłatne wyżywienie lub równoważniki pieniężne oraz zwrot kosztów przejazdu.

2. Ratownikom w czasie odbywania zasadniczej służby:

- 1) przysługuje umundurowanie lub równoważnik pieniężny i uposażenie w wysokości i na zasadach przewidzianych dla szeregowych odbywających zasadniczą służbę wojskową,
- 2) udziela się urlopów w wymiarze i na zasadach przewidzianych dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej.

3. Ratownicy mogą otrzymywać również inne należności pieniężne określone przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

**Art. 160. 1.** Do pracowników odbywających przeszkolenie na obozie szkoleniowym lub ćwiczenia w obronie cywilnej stosuje się odpowiednio zasady wynagradzania żołnierzy rezerwy odbywających ćwiczenia wojskowe.

2. Osoby pełniące czynną służbę w razie mobilizacji i w czasie wojny otrzymują wynagrodzenie określone przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia; do członków rodzin pozostających na utrzymaniu tych osób stosuje się odpowiednio przepis art. 135 ust. 2.

**Art. 161. 1.** Osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej, które zachorowały lub doznały uszczerbku na zdrowiu podczas lub w związku z odbywaniem tej służby albo w bezpośredniej drodze do miejsca jej odbywania lub w drodze powrotnej, przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej.



2. Ministrowie właściwi do spraw wewnętrznych oraz właściwy do spraw zdrowia określają, w drodze rozporządzenia, zasady korzystania ze świadczeń przewidzianych w ust. 1 oraz zakres i tryb ich udzielania.

**Art. 162.** 1. Osobie odbywającej służbę w obronie cywilnej, która doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z odbywaniem tej służby, a w razie śmierci tej osoby - członkom rodziny, przysługują, z zastrzeżeniem ust. 4-6, świadczenia na zasadach i w trybie przewidzianych dla pracowników w przepisach o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przeprowadza i odszkodowanie wypłaca pracodawca, organ administracji rządowej lub inny organ, któremu jednostka organizacyjna obrony cywilnej jest podporządkowana, albo jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 139 ust. 3.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do wypadków w drodze do miejsca lub z miejsca pełnienia służby, z tym że prawo do świadczeń ustala i świadczenia wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

3. Od decyzji pracodawcy lub organu wymienionego w ust. 1 i 2 w sprawie odszkodowania przysługuje odwołanie na zasadach i w trybie przewidzianych dla pracowników w przepisach o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

4. Ratownikowi odbywającemu zasadniczą służbę w jednostce organizacyjnej obrony cywilnej, który doznał uszczerbku na zdrowiu w czasie odbywania tej służby, a w razie śmierci ratownika - członkom rodziny, przysługują świadczenia odszkodowawcze i rentowe oraz należności pośmiertne, na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach dla żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

5. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określa:

- 1) właściwość organów i tryb ustalania:
  - a) okoliczności i przyczyn wypadku, któremu uległ ratownik,
  - b) związku choroby ratownika ze szczególnymi właściwościami lub warunkami zasadniczej służby w obronie cywilnej,
- 2) właściwość organów do orzekania o uszczerbku na zdrowiu ratownika oraz do przyznawania i wypłacania świadczeń odszkodowawczych oraz należności pośmiertnych, o których mowa w ust. 4.

6. Od decyzji organu właściwego w sprawach świadczeń odszkodowawczych, o których mowa w ust. 4, przysługuje zainteresowanemu odwołanie do okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie określonym w przepisach o postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych.

7. Okres odbywania zasadniczej służby w obronie cywilnej jest okresem równorzędnym z okresem zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin<sup>(15)</sup>.

**Art. 163.** Do odpowiedzialności materialnej ratowników za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem obowiązków wynikających z odbywania zasadniczej służby w obronie cywilnej stosuje się odpowiednio zasady określone dla żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, z tym że w razie odmowy dobrowolnego uiszczenia odszkodowania sprawę rozpoznaje sąd powszechny.

**Art. 164.** 1. W zakresie uprawnień poborowych odbywających zasadniczą służbę w obronie cywilnej i członków ich rodzin stosuje się odpowiednio przepisy art. 69 pkt 2, art. 118, 119 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 120-122, 124-126, 128-132 i 136.

2. Rada Ministrów może, w drodze rozporządzenia, przyznać osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej oraz członkom ich rodzin inne uprawnienia oprócz przewidzianych w art. 159-162, określając zasady i warunki korzystania z nich.

**Art. 165.** Minister właściwy do spraw wewnętrznych określa, w drodze rozporządzenia:

- 1) szczegółową organizację i sposób odbywania służby w obronie cywilnej, uwzględniając w szczególności zasady i tryb powoływania i przeznaczania do służby oraz zwalniania ze służby, wzory kart powołania do zasadniczej służby w obronie cywilnej oraz karty przydziału do formacji obrony cywilnej, zasady i tryb udzielania wyróżnień i wymierzania kar dyscyplinarnych oraz uprawnienia przełożonych w tym zakresie, zasady wykonywania i skreślenia kar,
- 2) wzór odznaki wzorowego ratownika, z uwzględnieniem także wzoru legitymacji do odznaki,
- 3) wzory oznak oraz sposób noszenia tych oznak i umundurowania, uwzględniając w szczególności międzynarodowe i krajowe oznaki obrony cywilnej,
- 4) normy umundurowania przysługującego osobom odbywającym służbę w obronie cywilnej, uwzględniając potrzeby poszczególnych specjalistycznych formacji,
- 5) w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych wysokość równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie ratowników, z uwzględnieniem zasad jego wypłacania oraz organów właściwych w tym zakresie.

### Rozdział 3

#### Przysposobienie obronne młodzieży szkolnej

**Art. 166.** 1. Młodzież uczęszczająca do szkół ogólnokształcących i zawodowych podlega obowiązkowi odbywania przysposobienia obronnego.

2. Przysposobienie obronne jest obowiązkowym przedmiotem nauki objętym programem nauczania szkoły.

3. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych oraz Ministrem Obrony Narodowej, określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje szkół, których uczniowie podlegają obowiązkowi odbywania przysposobienia obronnego oraz organizację jego odbywania, z uwzględnieniem możliwości organizowania obozów specjalistycznych.

**Art. 167.** Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych oraz Ministrem Obrony Narodowej, określi, w drodze rozporządzenia, podstawy programowe przysposobienia obronnego dla szkół ponadgimnazjalnych. Podstawy programowe powinny zawierać opis celów kształcenia, treści nauczania i osiągnięć uczniów i powinny być dostosowane do poszczególnych rodzajów szkół.

### Rozdział 4

#### Powszechna samoobrona ludności

**Art. 168.** 1. Osoby posiadające obywatelstwo polskie, zdolne ze względu na stan zdrowia, podlegają obowiązkowi szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony.

2. Szkolenie ludności w zakresie powszechnej samoobrony ma na celu przygotowanie do samoobrony przed środkami masowego rażenia oraz innymi działaniami nieprzyjaciela.

3. Szkolenie ludności w zakresie powszechnej samoobrony przeprowadza się w formie zajęć podstawowych lub ćwiczeń praktycznych.

4. Ćwiczenia praktyczne mogą polegać również na udziale w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków.

**Art. 169.** 1. Obowiązkowi szkolenia nie podlegają:

- 1) osoby, które ukończyły sześćdziesiąt lat życia,
- 2) osoby zaliczone do I lub II grupy inwalidów<sup>(16)</sup> oraz inne osoby niezdolne ze względu na stan zdrowia do udziału w zorganizowanych zajęciach,

- 3) kobiety w ciąży oraz w okresie sześciu miesięcy po odbyciu porodu,
- 4) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat ośmiu,
- 5) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi od lat ośmiu do szesnastu lub nad osobami wspólnie zamieszkałymi, zaliczonymi do I grupy inwalidów<sup>(17)</sup> albo obłożnie chorymi, jeżeli opieki tej nie można powierzyć innej osobie,
- 6) osoby pobierające naukę lub odbywające studia w szkołach wszystkich typów,
- 7) osoby odbywające zasadniczą służbę lub szkolenie poborowych w obronie cywilnej oraz służbę zastępczą,
- 8) żołnierze w czynnej służbie wojskowej oraz funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa, Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej i Państwowej Straży Pożarnej.
  2. Od obowiązku odbywania szkolenia mogą być zwolnieni:
    - 1) żołnierze rezerwy posiadający karty mobilizacyjne do jednostek Sił Zbrojnych,
    - 2) osoby posiadające karty przydziału do jednostek zmilitaryzowanych,
    - 3) osoby posiadające karty przydziału do służby w obronie cywilnej.
  3. Zwolnienie od obowiązku szkolenia w formie ćwiczeń praktycznych polegających na udziale w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków nie dotyczy osób, o których mowa w ust. 1 pkt 6 i 7.

**Art. 170.** 1. Osobom wykonującym obowiązek szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, które zachorowały lub doznały uszczerbku na zdrowiu podczas lub w związku z wykonywaniem tego obowiązku albo w bezpośredniej drodze do miejsca jego wykonywania lub w drodze powrotnej, przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

2. Ministrowie właściwy do spraw wewnętrznych oraz właściwy do spraw zdrowia określają, w drodze rozporządzenia, zasady korzystania ze świadczeń przewidzianych w ust. 1 oraz zakres i tryb ich udzielania.

3. Osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku powstałego podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązku szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony albo w bezpośredniej drodze do miejsca wykonywania tego obowiązku lub w drodze powrotnej, oraz członkom rodzin osób zmarłych wskutek takiego wypadku przysługują świadczenia na zasadach i w trybie przewidzianym dla pracowników w przepisach o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, z tym że prawo do świadczeń ustala i świadczenia wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

**Art. 171.** 1. Rada Ministrów określa w drodze rozporządzenia organizację, zasady i wymiar szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, zasady i tryb zwalniania od obowiązku szkolenia oraz właściwość organów w tych sprawach.

2. Ćwiczenia praktyczne w zakresie powszechnej samoobrony zarządza Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określając każdorazowo kategorie osób zobowiązane do udziału w tych ćwiczeniach, obszar, na którym będą one przeprowadzane, oraz ich zakres.

**Art. 172.** 1. Osoby posiadające obywatelstwo polskie mogą być zobowiązane do zaopatrzenia się w sprzęt ochrony indywidualnej oraz w inne artykuły i przedmioty niezbędne w razie zagrożenia.

2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, może wprowadzić Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, określając równocześnie zasady i warunki zaopatrzenia.

**Art. 173.** 1. W ramach przygotowania do samoobrony osoby posiadające obywatelstwo polskie mogą być zobowiązane do:

- 1) przygotowania ochrony budynku lub lokalu mieszkalnego oraz mienia osobistego i indywidualnego,
- 2) zabezpieczenia własnych źródeł wody pitnej i środków spożywczych przed zanieczyszczeniem lub skażeniem,
- 3) utrzymywania i konserwacji posiadanego oraz przydzielonego sprzętu i środków ochrony,

- 4) utrzymywania i konserwacji domowych pomieszczeń ochronnych,
- 5) wykonywania innych przedsięwzięć mających na celu ochronę własnego życia, zdrowia i mienia oraz udzielania pomocy poszkodowanym.
  2. Obowiązki określone w ust. 1 nakładają wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast).
  3. Rada Ministrów określa w drodze rozporządzenia zasady i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 2.

## DZIAŁ V

### SŁUŻBA W JEDNOSTKACH ZMILITARYZOWANYCH

**Art. 174.** 1. W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny Rada Ministrów może objąć militaryzacją jednostki organizacyjne, które wykonują zadania szczególnie ważne dla obronności lub bezpieczeństwa Państwa, a także jednostki organizacyjne specjalnie tworzone do wykonywania takich zadań.

2. Rada Ministrów, na wniosek ministrów i wojewodów po uprzednim zaopiniowaniu przez Ministra Obrony Narodowej, ustala istniejące i specjalnie tworzone jednostki organizacyjne, które przewiduje się objąć militaryzacją (jednostki przewidziane do militaryzacji) oraz jednostki organizacyjne stanowiące bazę formowania specjalnie tworzonych jednostek zmilitaryzowanych, a także limity osób, które przewiduje się powołać do służby w jednostkach zmilitaryzowanych.

3. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, kategorie zadań uzasadniających militaryzację oraz tryb ustalania jednostek organizacyjnych i limitów osób, o których mowa w ust. 2, a także wzór wniosku o objęcie poszczególnych jednostek organizacyjnych przygotowaniami do militaryzacji. Rozporządzenie uwzględni w szczególności potrzeby związane z rozwinięciem systemu obronności i funkcjonowaniem jego elementów w warunkach zewnętrznego zagrożenia państwa i w czasie wojny, w tym mobilizacyjne i wojenne potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapewnienia wsparcia wojskom sojusznicy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyszczególnieniem we wzorze wniosku przeznaczenia tych jednostek, ich siedzib, organów, o których mowa w art. 187 ust. 3, oraz organów, według których ustaleń będą przygotowywane poszczególne jednostki, jak również specyfikacji przewidywanych wydatków z tym związanych.

**Art. 175.** 1. Osobom, które przewiduje się powołać do służby w jednostkach zmilitaryzowanych, mogą być nadawane w czasie pokoju przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do tych jednostek. Przydziały nadaje się również po objęciu militaryzacją ustalonych jednostek organizacyjnych.

2. W czasie pokoju przydziały organizacyjno-mobilizacyjne mogą być nadawane mężczyznom, którzy nie ukończyli sześćdziesięciu lat życia, i kobietom, które nie ukończyły pięćdziesięciu lat życia. Po objęciu militaryzacją ustalonych jednostek organizacyjnych przydziały do tych jednostek nadaje się również osobom, które nie osiągnęły wieku określonego w odpowiednich przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym.

3. W stosunku do osób niezatrudnionych w istniejących jednostkach przewidzianych do militaryzacji albo w jednostkach organizacyjnych stanowiących bazę formowania specjalnie tworzonych jednostek zmilitaryzowanych nadanie przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego do tych jednostek może nastąpić wyłącznie za zgodą tych osób.

4. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może określać kategorie osób zatrudnionych w jednostkach zmilitaryzowanych, którym nie nadaje się przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych do tych jednostek.

5. Przydziały organizacyjno-mobilizacyjne nadają:

- 1) kierownicy istniejących jednostek przewidzianych do militaryzacji oraz jednostek organizacyjnych stanowiących bazę formowania specjalnie tworzonych jednostek przewidzianych do militaryzacji, a także kierownicy jednostek zmilitaryzowanych - osobom zatrudnionym w tych jednostkach, w formie zbiorowej listy imiennej, z tym że osobom będącym żołnierzami rezerwy przydziały nadaje się

w uzgodnieniu z wojskowym komendantem uzupełnień, właściwym ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) osoby, której ma być nadany przydział,

- 2) wojskowi komendanci uzupełnień właściwi ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) - pozostałym osobom, w formie kart przydziału, na wniosek kierownika jednostki przewidzianej do militaryzacji.

6. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady i tryb postępowania w sprawach związanych z nadawaniem przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych.

**Art. 176.** 1. Osoby, którym nadano przydziały organizacyjno-mobilizacyjne, są obowiązane do odbywania ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji w czasie wolnym od pracy w wymiarze do piętnastu dni w roku, w tym nie więcej niż pięć dni ustawowo wolnych od pracy, z zastrzeżeniem przepisu ust. 2. Przepisy art. 148 ust. 3-5 stosuje się odpowiednio.

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, jednostki przewidziane do militaryzacji, do których osoby posiadające przydziały organizacyjno-mobilizacyjne mogą być powoływane do odbywania ćwiczeń w wymiarze przewidzianym w art. 104.

3. Rada Ministrów określi corocznie, w drodze rozporządzenia, liczbę osób powoływanych w roku kalendarzowym do odbycia ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji, z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia realizacji zadań przewidzianych dla tych jednostek na czas mobilizacji oraz wojny.

4. Przeprowadzenie ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji zarządza Prezes Rady Ministrów.

5. Powołanie do odbycia ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji następuje:

- 1) w stosunku do osób zatrudnionych w istniejących jednostkach przewidzianych do militaryzacji oraz jednostkach stanowiących bazę formowania specjalnie tworzonych jednostek przewidzianych do militaryzacji - w formie zbiorowych list imiennych sporządzanych przez kierowników tych jednostek,
- 2) w stosunku do pozostałych osób - w formie wezwania wystawionego przez wojskowego komendanta uzupełnień właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego tych osób, na wniosek kierownika jednostki przewidzianej do militaryzacji.

6. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady i tryb postępowania w sprawach związanych z powoływaniem do odbycia ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji.

**Art. 177.** 1. Do osób odbywających ćwiczenia w jednostkach przewidzianych do militaryzacji stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy prawa pracy oraz przepisy szczególne, jeżeli obowiązują w tych jednostkach, w zakresie i na zasadach określonych przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

2. Osobom odbywającym ćwiczenia w jednostkach przewidzianych do militaryzacji, niezatrudnionym w tych jednostkach, przysługują uprawnienia żołnierzy rezerwy odbywających ćwiczenia wojskowe.

3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady wynagradzania osób odbywających ćwiczenia w jednostkach przewidzianych do militaryzacji.

**Art. 178.** Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) zadania związane z przygotowaniem jednostek organizacyjnych przewidzianych do objęcia ich militaryzacją oraz organy zobowiązane do realizacji tych zadań, z uwzględnieniem zakresu przedsięwzięć, trybu ich wykonania, terminów gotowości do działania, zabezpieczenia potrzeb, zapewnienia środków finansowych,
- 2) zasady wyposażania jednostek przewidzianych do militaryzacji i jednostek zmilitaryzowanych w środki transportowe, maszyny i urządzenia oraz w sprzęt wojskowy, z uwzględnieniem źródeł ich pochodzenia,

- 3) zasady i tryb przeprowadzania kontroli stanu przygotowania jednostek organizacyjnych przewidzianych do objęcia ich militaryzacją oraz organy właściwe w tych sprawach, z uwzględnieniem przedmiotu kontroli i podmiotów objętych kontrolą.

**Art. 179. 1.** Z dniem objęcia militaryzacją ustalonych jednostek organizacyjnych jednostki te stają się jednostkami zmilitaryzowanymi, a osoby, którym nadano przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do tych jednostek, są osobami pełniącymi służbę w jednostce zmilitaryzowanej.

2. Po objęciu militaryzacją ustalonych jednostek organizacyjnych do służby w tych jednostkach mogą być powoływane, w drodze nadania przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych, również inne osoby niż określone w ust. 1, jeżeli posiadają kwalifikacje przydatne do tej służby.

**Art. 180. 1.** Kierownik jednostki zmilitaryzowanej zwalnia ze służby w tej jednostce:

- 1) osoby, które osiągnęły wiek określony w odpowiednich przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym,
- 2) osoby, które utraciły zdolność do wykonywania zawodu.

2. Kierownik jednostki zmilitaryzowanej może zwolnić ze służby w tej jednostce inne osoby niż określone w ust. 1, jeżeli wykonują one czynności niezwiązane bezpośrednio z przedmiotem działania tej jednostki.

3. Osoby zwolnione ze służby w jednostce zmilitaryzowanej oraz osoby, które nie zostały powołane do tej służby, pozostają pracownikami jednostki zmilitaryzowanej.

**Art. 181. 1.** Osoby pełniące służbę w jednostce zmilitaryzowanej nie mogą rozwiązać stosunku pracy z tą jednostką.

2. Rozwiązanie stosunku pracy z osobą pełniącą służbę w jednostce zmilitaryzowanej może nastąpić tylko po uprzednim zwolnieniu tej osoby ze służby.

**Art. 182. 1.** Dotychczasowy stosunek pracy osób pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych ulega zawieszeniu z dniem powołania ich do tej służby; jednocześnie powstaje z mocy prawa stosunek służbowy militaryzacji, uregulowany przepisami niniejszego działu.

2. Do osób pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy prawa pracy oraz przepisy szczególne, jeżeli obowiązują w tych jednostkach, ze zmianami i uzupełnieniami wynikającymi z przepisów niniejszego działu.

3. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia:

- 1) określa zakres i zasady stosowania ogólnie obowiązujących przepisów prawa pracy i przepisów szczególnych w jednostkach zmilitaryzowanych,
- 2) może określać szczegółowe zasady pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz prawa i obowiązki osób pełniących tę służbę,
- 3) może przyznać osobom pełniącym służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz członkom ich rodzin szczególne uprawnienia lub ulgi, określając zasady i warunki korzystania z nich.

4. Stosunek służbowy militaryzacji, o którym mowa w ust. 1, oraz jego skutki prawne wygasają z mocy prawa z dniem zwolnienia ze służby w jednostce zmilitaryzowanej.

5. Okres pełnienia służby w jednostce zmilitaryzowanej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

**Art. 183. 1.** Osoby pełniące służbę w jednostce zmilitaryzowanej są obowiązane do wykonywania poleceń przełożonych, wydanych w sprawach służbowych.

2. Osoby pełniące służbę w jednostce zmilitaryzowanej mogą być wyznaczane przez kierownika jednostki na inne stanowiska pracy, niż zajmowały w dniu powołania do tej służby.

3. Wyznaczenie na niższe stanowisko pracy może nastąpić tylko:

- 1) w razie naruszenia dyscypliny służby w jednostce zmilitaryzowanej,
- 2) ze względu na potrzeby organizacyjne jednostki zmilitaryzowanej,

3) na wniosek osoby zainteresowanej.

4. Osoby pełniące służbę w jednostce zmilitaryzowanej mogą być przenoszone do innej jednostki. Przeniesienie następuje w drodze nadania przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego.

5. Jeżeli przeniesienie, o którym mowa w ust. 4, miałoby nastąpić do jednostki zmilitaryzowanej mającej siedzibę w innej miejscowości, przepisu ust. 4 nie stosuje się do:

- 1) kobiet w ciąży i w okresie sześciu miesięcy po odbyciu porodu,
- 2) osób zaliczonych do jednej z grup inwalidów<sup>(18)</sup>,
- 3) osób sprawujących opiekę nad dziećmi do lat szesnastu albo nad osobami wspólnie zamieszkałymi, zaliczonymi do I grupy inwalidów<sup>(19)</sup> lub obłożnie chorymi, jeżeli opieki tej nie można powierzyć innej osobie.

**Art. 184.** 1. Wynagrodzenie osób pełniących służbę w jednostce zmilitaryzowanej nie może być niższe od otrzymywanego w dniu powołania do tej służby.

2. W wypadkach, o których mowa w art. 177 ust. 2 i 3, wynagrodzenie osoby wyznaczonej na inne stanowisko pracy lub przeniesionej do innej jednostki zmilitaryzowanej nie może być niższe od dotychczas otrzymywanego.

3. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa zasady wynagradzania osób pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych.

**Art. 185.** 1. Służba w jednostkach zmilitaryzowanych jest wykonywana w wymiarze i rozkładzie czasu określonym w ogólnie obowiązujących przepisach prawa pracy.

2. Minister (wojewoda), któremu podlega jednostka zmilitaryzowana, może ustalać inny niż określony w ust. 1 wymiar i rozkład czasu służby, z zachowaniem prawa do wypoczynku.

3. Czas służby ustalony przez właściwe organy na podstawie ust. 2 nie może naruszać ogólnie obowiązujących przepisów prawa pracy dotyczących ochrony pracy kobiet i zatrudniania młodocianych, a także dotyczących czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia oraz pracowników zaliczonych do którejkolwiek z grup inwalidów<sup>(20)</sup>.

**Art. 186.** 1. Osoby odbywające ćwiczenia w jednostkach przewidzianych do militaryzacji i pełniące służbę w jednostkach zmilitaryzowanych są obowiązane do noszenia w czasie ćwiczeń albo służby umundurowania i oznak, jeżeli umundurowanie i oznaki zostały ustanowione dla jednostki organizacyjnej, w której są odbywane ćwiczenia lub jest pełniona służba.

2. Osoby odbywające ćwiczenia w jednostkach przewidzianych do militaryzacji i pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych są obowiązane do noszenia, w czasie ćwiczeń albo służby, uzbrojenia i innego wyposażenia specjalnego przewidzianego w odrębnych przepisach dla jednostek organizacyjnych, w których są odbywane ćwiczenia lub jest pełniona służba.

**Art. 187.** 1. Kierownikiem jednostki przewidzianej do militaryzacji jest kierownik jednostki organizacyjnej, którą przewiduje się objąć militaryzacją, albo kierownik jednostki organizacyjnej stanowiącej bazę formowania specjalnie tworzonej jednostki zmilitaryzowanej.

2. Kierownikiem jednostki zmilitaryzowanej jest kierownik jednostki organizacyjnej objętej militaryzacją.

3. Jednostki przewidziane do militaryzacji w sprawach przygotowania ich objęcia militaryzacją podlegają właściwym ministrom (wojewodom) zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami.

4. Jednostki zmilitaryzowane podlegają ministrom właściwym ze względu na przedmiot ich działania albo właściwym miejscowo wojewodom, zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami.

5. Jednostki zmilitaryzowane wykonują zadania ustalone przez organy, którym podlegają.

**Art. 188.** 1. Rada Ministrów może przydzielić jednostki zmilitaryzowane ministrom (wojewodom) innym niż określone w art. 187 ust. 3 i 4 albo organom obrony cywilnej.

2. Rada Ministrów może przydzielić jednostki zmilitaryzowane do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

3. W wypadkach, o których mowa w ust. 2, jednostka zmilitaryzowana podlega organowi wojskowemu określönemu przez Ministra Obrony Narodowej.

4. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i tryb postępowania w sprawach, o których mowa w ust. 1-3, z uwzględnieniem w szczególności potrzeb organizacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz struktury dowodzenia tymi Siłami Zbrojnymi w czasie pokoju i na wypadek wojny.

## DZIAŁ VI

### SŁUŻBA ZASTĘPCZA

**Art. 189.** 1. Poborowi przeznaczeni do zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby w obronie cywilnej lub przeszkolenia wojskowego, którzy nie korzystają z odroczenia służby wojskowej, mogą, ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne, występować do powiatowej komisji poborowej z pisemnymi wnioskami o skierowanie ich do odbycia służby zastępczej.

2. Służba zastępcza polega na wykonywaniu w czasie pokoju prac na rzecz ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności oraz innych zakładów użyteczności publicznej.

3. W ramach służby zastępczej poborowi mogą wykonywać pracę na korzyść państwowych jednostek organizacyjnych oraz przedsiębiorców, w których Skarb Państwa posiada co najmniej 50% udziałów.

4. Poborowi mogą na własną prośbę wykonywać pracę na rzecz jednostek organizacyjnych kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, samorządu terytorialnego i fundacji.

5. Minister właściwy do spraw pracy ustala, w drodze decyzji administracyjnych, pracodawców, u których poborowi mogą odbywać służbę zastępczą, oraz określa stanowiska pracy, na których będą odbywać tę służbę.

6. Czas trwania służby zastępczej wynosi dwadzieścia jeden miesięcy, a dla absolwentów szkół wyższych - dziewięć miesięcy.

**Art. 190.** 1. Poborowy może złożyć wniosek, o którym mowa w art. 189 ust. 1, bezpośrednio w dniu stawienia się przed powiatową komisją poborową albo najpóźniej w dniu doręczenia mu karty powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby w obronie cywilnej lub przeszkolenia wojskowego - za pośrednictwem wojskowego komendanta uzupełnień. Wniosek wymaga uzasadnienia.

2. Do czasu podjęcia przez komisję poborową ostatecznego orzeczenia w sprawie wniosku, o którym mowa w art. 189 ust. 1, poborowy nie podlega powołaniu do służby.

**Art. 191.** 1. Poborowych, których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, kieruje do odbycia służby zastępczej dyrektor wojewódzkiego urzędu pracy, właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące. Przepis art. 46 ust. 3, a w stosunku do poborowych będących absolwentami szkół wyższych przepis art. 93 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

2. Poborowych kieruje się do odbycia służby zastępczej w miarę możliwości do pracodawcy mającego siedzibę w pobliżu ich miejsca pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące.

3. Skierowanie następuje za pomocą karty skierowania do służby zastępczej.



4. Dyrektor wojewódzkiego urzędu pracy zawiera ze wskazanymi przez ministra właściwego do spraw pracy pracodawcami umowy o wykonywanie pracy przez poborowych skierowanych do odbycia u nich służby zastępczej.

5. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wzór umowy i wzór karty skierowania do służby zastępczej; we wzorze umowy powinno być wyszczególnione miejsce i stanowisko pracy poborowego oraz przyczyny rozwiązania umowy. Wzór karty skierowania do służby zastępczej powinien zawierać termin i miejsce stawienia się do pełnienia tej służby, a także pouczenie o skutkach uchylania się od obowiązku służby zastępczej, o postępowaniu w przypadku utraty karty skierowania oraz o postępowaniu w razie niemożności stawienia się poborowego do służby zastępczej z przyczyn zdrowotnych.

6. Dniem skierowania do służby zastępczej jest określony w karcie skierowania dzień stawienia się do tej służby.

7. Poborowi, o których mowa w ust. 1, są obowiązani stawić się do odbycia służby zastępczej w terminie i miejscu określonych w karcie skierowania. Przepis art. 61 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

8. Pracodawca, u którego ma być odbywana służba zastępcza, jest obowiązany przyjąć poborowego i zapewnić mu warunki wykonywania wskazanego rodzaju pracy.

**Art. 192.** 1. Nadzór nad odbywaniem służby zastępczej sprawuje minister właściwy do spraw pracy.

2. Minister właściwy do spraw pracy, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, może skrócić czas trwania służby zastępczej.

3. Minister właściwy do spraw pracy może w szczególnie uzasadnionych przypadkach zawieszać poborowym odbywanie służby zastępczej.

**Art. 193.** 1. Poborowym odbywającym służbę zastępczą od pracodawcy, u którego odbywają służbę, przysługuje:

- 1) bezpłatne całodzienne wyżywienie lub równoważnik pieniężny, przyznawane na warunkach i w trybie określonym przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, z uwzględnieniem możliwości wyboru przez poborowego formy świadczenia oraz przypadków, w których wyżywienie lub równoważnik nie przysługują, a także wskazaniem terminu jego płatności,
- 2) bezpłatne zakwaterowanie, przyznawane na warunkach i w trybie określonym przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, z uwzględnieniem sytuacji, w których poborowy czasowo odbywa służbę zastępczą w miejscowości poza siedzibą pracodawcy,
- 3) świadczenie pieniężne w wysokości odpowiadającej stawce uposażenia zasadniczego według stopnia wojskowego żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową w stopniu wojskowym szeregowego,
- 4) bezpłatnie odzież i obuwie ochronne, odzież i obuwie robocze oraz sprzęt ochrony osobistej, przyznawane stosownie do norm obowiązujących u danego pracodawcy,
- 5) równoważnik pieniężny za ubranie, przyznawany na warunkach i w trybie określonym przez Radę Ministrów, w drodze rozporządzenia, z uwzględnieniem przypadków, w których równoważnik ten nie przysługuje, oraz wskazaniem terminu jego płatności,
- 6) prawo do korzystania z urządzeń socjalnych, na zasadach określonych dla pracowników zatrudnionych przez tego pracodawcę.

2. Wysokość równoważników pieniężnych za wyżywienie i za ubranie oraz świadczenia pieniężnego, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 3 i 5, określa minister właściwy do spraw pracy w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, w drodze rozporządzenia.

3. <sup>(21)</sup> Do poborowych odbywających służbę zastępczą stosuje się odpowiednio przepisy art. 69.

3. <sup>(22)</sup> Do poborowych odbywających służbę zastępczą stosuje się odpowiednio przepisy art. 69 i 69b.

4. Rada Ministrów może, w drodze rozporządzenia, przyznać poborowym odbywającym służbę zastępczą inne świadczenia, poza określonymi w ust. 1, w szczególności takie, jakie posiadają pracownicy zatrudnieni na podstawie przepisów prawa pracy.

5. Poborowym odbywającym służbę zastępczą przysługuje w każdym roku służby urlop wypoczynkowy.

6. Równoważnik pieniężny za wyżywienie nie przysługuje za czas nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

**Art. 194.** 1. Poborowi odbywający służbę zastępczą nie pozostają w stosunku pracy z pracodawcą, u którego odbywają tę służbę.

2. Do poborowych odbywających służbę zastępczą stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy o obowiązkach pracodawcy, obowiązkach pracownika, nagrodach i wyróżnieniach, karach za naruszenie porządku i dyscypliny pracy, o odpowiedzialności materialnej pracownika, czasie pracy oraz bezpieczeństwie i higienie pracy, z tym że za wynagrodzenie pracownika uważa się świadczenie pieniężne, o którym mowa w art. 193 ust. 1 pkt 3.

3. Poborowi odbywający służbę zastępczą nie mogą pełnić funkcji kierowniczych i nie mogą być kierowani na stanowiska samodzielne.

4. Na czas odbywania służby zastępczej ulega zawieszeniu członkostwo poborowych w związkach zawodowych, których byli członkami w dniu powołania do tej służby. Poborowi odbywający służbę zastępczą mogą zrzeszać się i brać udział w działalności tylko związków zawodowych istniejących w zakładzie pracy, w którym odbywają służbę. Poborowi nie mogą pełnić funkcji związkowych.

5. Poborowi odbywający służbę zastępczą mogą brać udział tylko w strajku organizowanym przez związki zawodowe, których są członkami, albo gdy w strajku uczestniczą wszyscy pracownicy zatrudnieni przez pracodawcę, u którego odbywają służbę.

**Art. 195.** Poborowemu, który wykazuje się wysokim zdyscyplinowaniem i dobrymi wynikami w pracy, pracodawca może w drodze wyróżnienia przyznać premię miesięczną.

**Art. 196.** 1. Poborowego, który odbył służbę zastępczą, przenosi się do rezerwy.

2. W sprawach zwalniania ze służby zastępczej przed jej odbyciem stosuje się odpowiednio przepisy art. 87 ust. 2-5 oraz art. 88 i 89.

3. Poborowego, który nie odbył służby zastępczej w pełnym wymiarze, kieruje się do odbycia pozostałego okresu tej służby po ustaniu przyczyn zwolnienia, jeżeli jest zdolny do służby wojskowej i nie zachodzą okoliczności uwzględniane przy udzielaniu odroczenia zasadniczej służby wojskowej, albo przenosi się do rezerwy.

4. Okresu nieusprawiedliwionej nieobecności w zakładzie pracy nie zalicza się do czasu trwania służby zastępczej. Pracodawca może jednak zaliczyć do okresu odbywania tej służby nieusprawiedliwioną nieobecność w wymiarze do trzech dni w roku, jeżeli poborowy wykazał się następnie wysokim zdyscyplinowaniem i dobrymi wynikami w pracy.

**Art. 197.** 1. Poborowemu, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek choroby zawodowej lub wypadku pozostającego w związku z odbywaniem służby zastępczej, a w razie jego śmierci członkom rodziny, przysługują świadczenia na zasadach i w trybie przewidzianych dla pracowników w przepisach o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przeprowadza i odszkodowanie wypłaca pracodawca, u którego poborowy odbywał służbę zastępczą.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do wypadków w drodze do miejsca lub z miejsca odbywania służby, z tym że prawo do świadczeń ustala i świadczenia wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

3. W razie inwalidztwa<sup>(23)</sup> lub śmierci poborowego spowodowanych przyczynami innymi niż wypadek lub choroba, o których mowa w ust. 1 i 2, przysługują świadczenia przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin<sup>(24)</sup> na zasadach i w trybie określonych dla pracowników, z zastrzeżeniem przepisów ust. 4 i 5.

4. W razie inwalidztwa<sup>(25)</sup> lub śmierci poborowego z przyczyn określonych w ust. 3, przy ustalaniu prawa do renty inwalidzkiej<sup>(26)</sup> lub rodzinnej oraz zasiłku pogrzebowego nie stosuje się warunku posiadania wymaganego okresu zatrudnienia.

5. Podstawę wymiaru świadczeń, o których mowa w ust. 1-3, stanowi przeciętne wynagrodzenie otrzymane przez pracowników wykonujących taką samą lub podobną pracę, w ostatnim miesiącu, w którym poborowy odbywał służbę. W razie gdyby poborowy przed powołaniem go do służby zastępczej uzyskiwał wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, za podstawę wymiaru świadczeń przyjmuje się, jeżeli jest korzystniejsze, to wynagrodzenie, obliczone według zasad określonych w przepisach wymienionych w ust. 3.

6. Obowiązki pracodawcy przewidziane w przepisach wymienionych w ust. 3 ciążyą na pracodawcy, u którego poborowy odbywał służbę zastępczą.

7. W razie śmierci poborowego odbywającego służbę zastępczą, członkom jego rodziny przysługują:

- 1) odprawa pośmiertna na zasadach przewidzianych w Kodeksie pracy,
- 2) zasiłek pogrzebowy na zasadach określonych w przepisach, o których mowa w ust. 3; zasiłek przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

**Art. 198.** 1. Okres odbywania służby zastępczej jest okresem równorzędnym z okresem zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin<sup>(27)</sup>.

2. W zakresie uprawnień osób odbywających służbę zastępczą i członków ich rodzin stosuje się odpowiednio przepisy art. 118-122, 125-132 i 136.

**Art. 199.** 1. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, tryb i warunki kierowania poborowych do służby zastępczej oraz zawierania umów z pracodawcami, warunki przyznawania i wysokość premii miesięcznych, warunki udzielania i wysokość urlopów wypoczynkowych i z tytułu honorowego krwiodawstwa, warunki i tryb zawieszania służby zastępczej oraz zwalniania z tej służby, a także kierowania do odbycia pozostałego okresu tej służby oraz właściwość organów w sprawach związanych ze służbą zastępczą.

2. Rozporządzenie powinno uwzględniać w szczególności potrzebę współdziałania organów administracji rządowej i organów samorządu terytorialnego w zakresie kierowania poborowych do służby zastępczej i jej pełnienia oraz zwalniania z tej służby, określać przypadki usprawiedliwiające niestawienie się poborowego do służby w wyznaczonym terminie, wymieniać sytuacje, w których poborowemu nie przysługuje premia miesięczna, a także wskazywać przypadki, w których poborowemu można zawiesić odbywanie służby zastępczej.

## DZIAŁ VII

### ŚWIADCZENIA NA RZECZ OBRONY

#### Rozdział 1

#### Świadczenia osobiste w czasie pokoju

**Art. 200.** 1. Na osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły szesnaście, a nie przekroczyły sześćdziesięciu lat życia, może być nałożony obowiązek świadczeń osobistych, polegających

na wykonywaniu różnego rodzaju prac doraźnych na rzecz przygotowania obrony Państwa oraz zwalczania klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków.

2. Obowiązek świadczeń osobistych może obejmować również obowiązek użycia posiadanych narzędzi prostych, a w stosunku do osób wykonujących świadczenia polegające na doręczaniu dokumentów powołania do czynnej służby wojskowej oraz wezwań do wykonania świadczeń, zwanych dalej "kurierami" - także posiadanych środków transportowych.

3. Obowiązek świadczeń osobistych może być nałożony w związku z ćwiczeniami wojskowymi, ćwiczeniami w obronie cywilnej oraz ćwiczeniami praktycznymi w zakresie powszechnej samoobrony a także w celu dostarczenia i obsługi przedmiotów świadczeń rzeczowych, z zastrzeżeniem ust. 4.

4. W stosunku do kurierów obowiązek świadczeń osobistych może być nałożony tylko w celu sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych.

**Art. 201.** 1. Czas wykonywania świadczeń osobistych nie może przekraczać jednorazowo dwunastu godzin, a w stosunku do kurierów oraz osób dostarczających i obsługujących przedmioty świadczeń rzeczowych - czterdziestu ośmiu godzin.

2. Nałożenie obowiązku wykonania świadczenia osobistego może nastąpić najwyżej trzy razy w roku.

3. Do czasu wykonywania świadczeń osobistych, o których mowa w ust. 1, wlicza się:

- 1) czas dojazdu do miejsca wykonywania świadczenia osobistego i powrotu do miejsca pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące, nie więcej jednak niż łącznie dwie godziny,
- 2) czas przeznaczony na wypoczynek, nie więcej jednak niż osiem godzin, jeżeli świadczenie jest wykonywane dłużej niż dwanaście godzin.

**Art. 202.** 1. Obowiązek wykonania świadczenia osobistego nakłada wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień lub właściwego organu obrony cywilnej.

2. Decyzję o nałożeniu obowiązku wykonania świadczenia osobistego doręcza się osobie zobowiązanej i wnioskodawcy na piśmie wraz z uzasadnieniem, na czternaście dni przed terminem stawienia się do wykonania świadczenia.

3. Od decyzji, o której mowa w ust. 1, przysługuje osobie zobowiązanej i wnioskodawcy odwołanie do wojewody, w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez wojewodę również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

4. Decyzji, o której mowa w ust. 1, nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności w terminie w niej określonym.

5. Osoba, na którą nałożono obowiązek wykonania świadczenia osobistego, jest obowiązana stawić się do wykonania tego świadczenia w terminie i miejscu wskazanym w decyzji.

6. Przepisy art. 60 i 61 stosuje się odpowiednio.

7. Przepisów ust. 1-5 nie stosuje się do kurierów.

**Art. 203.** 1. Decyzję o przeznaczeniu osoby do funkcji kuriera wydaje wójt lub burmistrz (prezydent miasta), na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień.

2. Decyzję, o której mowa w ust. 1, doręcza się osobie przeznaczonej oraz wojskowemu komendantowi uzupełnień na piśmie wraz z uzasadnieniem.

3. Od decyzji, o której mowa w ust. 1, przysługuje osobie przeznaczonej i wojskowemu komendantowi uzupełnień odwołanie do wojewody, w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez wojewodę również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

4. Kurier, wobec którego wydano ostateczną decyzję o przeznaczeniu go do tej funkcji, może być - na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień - wzywany przez wójta lub burmistrza (prezydenta

miasta) do wykonania świadczenia osobistego polegającego na doręczeniu dokumentów, o których mowa w art. 200 ust. 2.

5. Wezwanie, o którym mowa w ust. 4, może zobowiązywać do wykonania świadczenia określonego w ust. 4 w trybie natychmiastowego stawiennictwa.

6. Od wezwania, o którym mowa w ust. 4, odwołanie nie przysługuje.

7. Kurier, o którym mowa w ust. 4, jest obowiązany stawić się do wykonania świadczenia osobistego w terminie i miejscu wskazanym w wezwaniu.

8. Przepisy art. 60 i 61 stosuje się odpowiednio.

**Art. 204.** 1. Za wykonanie świadczenia osobistego przysługuje ryczałt godzinowy w wysokości 1/178 kwoty najniższego wynagrodzenia pracowników za pełny miesięczny wymiar czasu pracy, określonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie Kodeksu pracy, za każdą godzinę czasu, o którym mowa w art. 201 ust. 1 i 3, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.

2. Jeżeli świadczenie osobiste jest wykonywane przez pracownika w czasie pracy i pracodawca nie wypłacił wynagrodzenia za czas pracy opuszczony z powodu świadczenia osobistego, osobie wykonującej świadczenie przysługuje za opuszczony czas pracy należność pieniężna - zamiast ryczałtu, o którym mowa w ust. 1, w wysokości odpowiadającej utraconemu wynagrodzeniu za pracę. Należność tę wypłaca się na podstawie zaświadczenia pracodawcy.

3. Jeżeli świadczenie osobiste jest wykonywane przez pracownika w czasie urlopu wypoczynkowego, osobie wykonującej świadczenie przysługuje za czas wykonywania świadczenia, równy średniemu dziennemu wymiarowi czasu pracy, należność pieniężna, zamiast ryczałtu, o którym mowa w ust. 1, obliczona według zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy. Należność tę wypłaca się na podstawie zaświadczenia pracodawcy.

4. Ryczałt i należność, o których mowa w ust. 1-3, wypłaca jednostka organizacyjna, na której rzecz jest wykonywane świadczenie osobiste.

5. Osobom wykonującym świadczenia osobiste przysługuje bezpłatne wyżywienie, na zasadach określonych przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

6. Koszty przejazdu do miejsca wykonywania świadczenia osobistego i powrotu do miejsca pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące ponosi jednostka organizacyjna, na której rzecz jest wykonywane świadczenie.

**Art. 205.** 1. Pracodawca jest obowiązany zwolnić (usprawiedliwić nieobecność w pracy) pracownika na czas niezbędny do wykonywania świadczenia osobistego, określony w decyzji, o której mowa w art. 202 ust. 1.

2. Czas zwolnienia od pracy (nieobecności w pracy) z powodu wykonywania świadczenia osobistego wlicza się do okresu pracy wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych.

**Art. 206.** 1. Osobom wykonującym świadczenia osobiste, które zachorowały lub doznały uszczerbku na zdrowiu podczas lub w związku z wykonywaniem tych świadczeń albo w bezpośredniej drodze do miejsca ich wykonywania lub w drodze powrotnej, przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

2. Ministrowie Obrony Narodowej oraz właściwy do spraw zdrowia określają, w drodze rozporządzenia, zasady korzystania ze świadczeń przewidzianych w ust. 1 oraz zakres i tryb ich udzielania.

3. Osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku powstałego podczas lub w związku z wykonywaniem świadczeń osobistych albo w bezpośredniej drodze do miejsca wykonywania tych świadczeń lub w drodze powrotnej, oraz członkom rodzin osób zmarłych wskutek takiego wypadku przysługują świadczenia na zasadach i w trybie przewidzianym dla pracowników w przepisach o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, z tym że prawo do świadczeń ustala i świadczenia wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

**Art. 207.** Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, tryb planowania i nakładania obowiązku świadczeń osobistych oraz ich wykonywania, zadania i właściwość organów w tych sprawach, kategorie osób zwolnionych z tego obowiązku, a także tryb wypłacania ryczałtu i należności pieniężnych za wykonanie świadczeń osobistych.

## Rozdział 2

### Świadczenia rzeczowe w czasie pokoju

**Art. 208. 1.** Na urzędy i instytucje państwowe oraz przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, a także osoby fizyczne może być nałożony obowiązek świadczeń rzeczowych, polegających na oddaniu do używania posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych na cele przygotowania obrony Państwa.

2. Świadczenia rzeczowe mogą być wykonywane na rzecz Sił Zbrojnych, jednostki organizacyjnej obrony cywilnej oraz państwowych jednostek organizacyjnych wykonujących zadania dla potrzeb obrony Państwa a także zwalczania klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków.

3. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do zakwaterowania przejściowego Sił Zbrojnych.

4. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, nieruchomości i rzeczy ruchome, które nie mogą być przedmiotem świadczeń rzeczowych.

5. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, dla wykonania niezbędnych świadczeń rzeczowych:

- 1) rodzaj i liczbę nieruchomości, które mogą być w tym celu w użytkowaniu w danym roku kalendarzowym,
- 2) rodzaj i liczbę rzeczy ruchomych, jakie w danym roku kalendarzowym mogą być w tym celu pobrane,

uwzględniając w szczególności potrzeby związane z prowadzeniem poboru, przeprowadzaniem ćwiczeń wojskowych, w tym organizowanych z zastosowaniem natychmiastowego stawiennictwa żołnierzy rezerwy i sprawdzaniem gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych.

**Art. 209. 1.** Czas wykonywania świadczeń rzeczowych nie może przekraczać jednorazowo w przypadku pobrania przedmiotu świadczenia:

- 1) w celu sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych - czterdziestu ośmiu godzin,
- 2) w związku z ćwiczeniami wojskowymi - siedmiu dni,
- 3) w związku z ćwiczeniami w obronie cywilnej lub ćwiczeniami praktycznymi w zakresie powszechnej samoobrony - dwudziestu czterech godzin.

2. Nałożenie obowiązku świadczenia rzeczowego może nastąpić najwyżej trzy razy w roku, z tym że w wymiarze określonym w ust. 1 pkt 2 - tylko jeden raz.

3. Do czasu wykonywania świadczeń rzeczowych, o którym mowa w ust. 1, wlicza się czas niezbędny do dostarczenia przedmiotu świadczenia do wskazanego miejsca oraz jego powrotu do miejsca postoju (przechowywania), nie więcej jednak niż dwie godziny.

4. Ograniczenie, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy używania nieruchomości udostępnianych na czas przeprowadzenia rejestracji przedpoborowych oraz poboru.

5. Ograniczeń, o których mowa w ust. 1 i 2 oraz w art. 210 i 211, nie stosuje się do używania nieruchomości i rzeczy ruchomych udostępnionych w celu zwalczania klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków.

**Art. 210. 1.** Decyzję o przeznaczeniu nieruchomości lub rzeczy ruchomej na cele świadczeń rzeczowych wydaje wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień lub właściwego organu obrony cywilnej.

2. Decyzję, o której mowa w ust. 1, doręcza się posiadaczowi nieruchomości lub rzeczy ruchomej oraz wnioskodawcy na piśmie wraz z uzasadnieniem.

3. Od decyzji, o której mowa w ust. 1, przysługuje posiadaczowi nieruchomości lub rzeczy ruchomej oraz wnioskodawcy odwołanie do wojewody, w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzja ta może być zmieniona przez wojewodę również z urzędu, jeżeli została wydana z naruszeniem przepisów prawa.

**Art. 211.** 1. Posiadacz nieruchomości lub rzeczy ruchomej, wobec którego wydano ostateczną decyzję o przeznaczeniu nieruchomości lub rzeczy ruchomej na cele świadczeń rzeczowych, może być, na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień lub właściwego organu obrony cywilnej, wezwany przez wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) do wykonania tego świadczenia.

2. Wezwanie, o którym mowa w ust. 1, doręcza się na czternaście dni przed terminem wykonania świadczenia, z wyjątkiem przypadków, w których wykonanie świadczenia następuje w celu sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych.

3. Od wezwania, o którym mowa w ust. 1, odwołanie nie przysługuje.

4. Wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności w terminie w nim określonym.

5. Posiadacz, o którym mowa w ust. 1, jest obowiązany oddać do używania przedmiot świadczenia w terminie i miejscu wskazanym w wezwaniu.

6. Przepisy art. 60 i 61 stosuje się odpowiednio.

**Art. 212.** 1. Posiadacze nieruchomości i rzeczy ruchomych, wobec których wydano ostateczną decyzję o przeznaczeniu tych nieruchomości i rzeczy ruchomych na cele świadczeń rzeczowych, są obowiązani informować wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) o rozporządzeniu tą nieruchomością lub rzeczą ruchomą.

2. Terenowe organy administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego są obowiązane, na żądanie wojskowych komendantów uzupełnień lub właściwych organów obrony cywilnej, informować je, według posiadanych ewidencji, o stanie nieruchomości i rzeczy ruchomych mogących być przedmiotem świadczeń rzeczowych.

**Art. 213.** 1. Posiadacz przedmiotu świadczenia wezwany do wykonania świadczenia jest obowiązany oddać go do używania w stanie przydatnym do użytku wraz z dotyczącymi go dokumentami.

2. Biorący przedmiot świadczenia jest obowiązany używać go w sposób odpowiadający jego właściwościom i przeznaczeniu. Biorący ponosi zwykłe koszty i inne ciężary związane z utrzymaniem przedmiotu świadczenia, a poczynione przez niego wydatki lub nakłady na przedmiot świadczenia nie podlegają zwrotowi.

3. Biorący przedmiot świadczenia jest odpowiedzialny za jego utratę lub uszkodzenia oraz za szkody wynikłe z używania go w sposób sprzeczny z jego właściwościami lub przeznaczeniem.

4. Biorący jest obowiązany zwrócić posiadaczowi przedmiot świadczenia w stanie niepogorszonym. Biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie przedmiotu świadczenia będące następstwem prawidłowego używania.

5. Biorący przedmiot świadczenia jest odpowiedzialny za szkody wynikłe z niezwrócenia go w terminie oraz z tytułu napraw wykonywanych po tym terminie wskutek uszkodzeń powstałych w czasie używania go przez biorącego.

6. Roszczenia posiadacza przeciwko biorącemu, o których mowa w ust. 3-5, przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu przedmiotu świadczenia.

**Art. 214.** 1. Za używanie przedmiotu świadczenia rzeczowego przysługuje jego posiadaczowi ryczałt w wysokości odpowiadającej szkodzie poniesionej wskutek jego dostarczenia oraz stawce jego amortyzacji.

2. Ryczałt za używanie przedmiotu świadczenia rzeczowego wypłaca jednostka organizacyjna, na której rzecz świadczenie zostało wykonane.

**Art. 215.** Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia:

- 1) szczegółowe zasady i tryb planowania oraz nakładania obowiązku świadczeń rzeczowych i ich wykonywania,
- 2) tryb żądania i składania informacji, o których mowa w art. 212,
- 3) tryb dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 213, z dopuszczeniem drogi postępowania sądowego,
- 4) ryczałty za używanie poszczególnych rodzajów przedmiotów świadczeń rzeczowych.

### Rozdział 3

#### Świadczenia w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny

**Art. 216. 1.** W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny osoby podlegające obowiązkowi świadczeń osobistych (art. 200 ust. 1) mogą być w każdym czasie powołane do wykonania w ramach tego obowiązku różnego rodzaju prac doraźnych na rzecz Sił Zbrojnych, obrony cywilnej lub państwowych jednostek organizacyjnych wykonujących zadania dla potrzeb obrony Państwa.

2. Czas wykonywania świadczeń osobistych nie może przekraczać jednorazowo siedmiu dni.

**Art. 217. 1.** W razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny urzędy i instytucje państwowe, przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne mogą być zobowiązane do wykonania świadczeń rzeczowych, polegających na oddaniu posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych do używania przez Siły Zbrojne, jednostki organizacyjne obrony cywilnej lub państwowe jednostki organizacyjne wykonujące zadania dla potrzeb obrony Państwa.

2. Przedmioty świadczeń rzeczowych podlegają zwrotowi po ustaniu potrzeby ich używania.

**Art. 218.** Dobra kulturalne objęte ochroną specjalną w rozumieniu Konwencji Haskiej z dnia 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212) nie mogą być przedmiotem świadczeń rzeczowych. Dobra kulturalne korzystające w rozumieniu tej konwencji z ochrony ogólnej mogą być przedmiotem świadczeń rzeczowych jedynie za zgodą właściwego organu służby konserwatorskiej.

**Art. 219. 1.** Obowiązek świadczeń osobistych i rzeczowych nakłada wójt lub burmistrz (prezydent miasta).

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, kategorie osób zwolnionych od obowiązku świadczeń osobistych, nieruchomości i rzeczy ruchome, które nie mogą być przedmiotami świadczeń rzeczowych, zasady i tryb nakładania obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych oraz ich wykonywania, obowiązki i uprawnienia użytkowników przedmiotów świadczeń rzeczowych oraz uprawnienia osób wykonujących świadczenia osobiste, zasady i tryb odpłatności za używanie przedmiotów świadczeń rzeczowych oraz ustalania i wypłacania odszkodowań za szkody w nich powstałe.

**Art. 220.** Osobom obowiązany do wykonywania świadczeń osobistych i członkom ich rodzin przysługują uprawnienia określone w art. 206.

### Rozdział 4

#### Świadczenia szczególne



**Art. 221.** 1. Terenowe organy administracji rządowej, instytucje państwowe, organy samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne mogą być zobowiązane do odpłatnego:

- 1) dostosowania posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych do potrzeb obrony Państwa, w sposób niezmieniający ich właściwości i przeznaczenia,
- 2) przystosowania budowanych (przebudowywanych i rozbudowywanych) obiektów budowlanych oraz wytwarzanych rzeczy ruchomych do potrzeb obrony Państwa, w sposób niezmieniający ich właściwości i przeznaczenia,
- 3) gromadzenia, przechowywania i konserwacji przedmiotów niezbędnych do wykonania czynności, o których mowa w pkt 1 i 2.

2. Terenowe organy administracji rządowej, instytucje państwowe, organy samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne mogą być zobowiązane do odpłatnego wykonania zadań mobilizacyjnych na rzecz Sił Zbrojnych.

3. Obowiązki i zadania, o których mowa w ust. 1 i 2, są finansowane z budżetu państwa.

**Art. 222.** 1. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa organy właściwe do nakładania obowiązków i zadań, o których mowa w art. 221 ust. 1 i 2.

2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

3. Wykonanie obowiązku lub zadania następuje na podstawie umowy zawartej z wykonawcą przez właściwy organ.

**Art. 223.** 1. (skreślony).

2. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, zasady i tryb nakładania i wykonywania obowiązków i zadań, o których mowa w art. 221 ust. 1 i 2, zasady odpłatności za ich wykonanie oraz zasady przeprowadzania przez właściwe organy kontroli ich wykonywania.

## DZIAŁ VIII

### PRZEPISY KARNE, PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE

#### Rozdział 1

##### Przepisy karne

**Art. 224.** Kto wbrew obowiązkom wynikającym z ustawy lub przepisów wydanych na jej podstawie:

- 1) nie zgłasza się do rejestracji albo nie stawia się przed komisją lekarską lub komisją poborową w określonym terminie i miejscu albo nie przedstawia dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane,
- 2) nie zgłasza się w celu uregulowania stosunku do powszechnego obowiązku obrony,
- 3) nie zgłasza się w określonym terminie i miejscu na wezwanie właściwych organów w sprawach dotyczących powszechnego obowiązku obrony oraz odmawia poddania się badaniom lekarskim,
- 3a) nie zawiadamia wojskowego komendanta uzupełnień właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące pracownika o jego zatrudnieniu i zwolnieniu oraz o kwalifikacjach i zajmowanym stanowisku,
- 3b) nie zawiadamia wojskowego komendanta uzupełnień właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego (zamieszkania) lub pobytu czasowego trwającego ponad dwa miesiące studenta (ucznia) o przyjęciu go do szkoły, skreśleniu z listy studentów (uczniów), wydaleniu, udzieleniu mu urlopu w nauce oraz o ukończeniu przez niego studiów (nauki),
- 4) nie dopełnia w określonym terminie wojskowego obowiązku meldunkowego,

- 5) zmienia miejsce pobytu bez uzyskania zezwolenia dowódcy jednostki wojskowej,
- 6) opuszcza terytorium Państwa lub przebywa za granicą bez zezwolenia organów wojskowych, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

**Art. 225. 1.** Kto bez usprawiedliwionej przyczyny:

- 1) będąc żołnierzem rezerwy nie zgłasza się w określonym terminie i miejscu na ćwiczenia wojskowe trwające do dwudziestu czterech godzin,
- 2) będąc przeznaczony do szkolenia poborowych lub ćwiczeń w obronie cywilnej nie zgłasza się w określonym terminie i miejscu do tej służby,
- 3) posiadając przydział organizacyjno-mobilizacyjny do jednostki przewidzianej do militaryzacji nie zgłasza się w określonym terminie i miejscu do odbycia ćwiczeń w tej jednostce, podlega karze aresztu do 30 dni albo karze grzywny.

2. Tej samej karze podlega, kto:

- 1) uporczywie uchyla się od wykonywania poleceń służbowych w czasie odbywania szkolenia poborowych lub ćwiczeń w obronie cywilnej albo w czasie odbywania ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji,
- 2) w czasie odbywania ćwiczeń w jednostce przewidzianej do militaryzacji samowolnie opuszcza wyznaczone miejsce przebywania.

**Art. 226.** Kto uporczywie uchyla się od wykonania obowiązków w zakresie powszechnej samoobrony ludności, podlega karze grzywny.

**Art. 227. 1.** Kto wbrew obowiązkom wynikającym z ustawy lub przepisów wydanych na jej podstawie:

- 1) uchyla się od wykonania obowiązku świadczenia osobistego lub rzeczowego,
- 2) nie zawiadamia właściwego organu o rozporządzeniu nieruchomością lub rzeczą ruchomą przeznaczoną na cele świadczeń rzeczowych, podlega karze aresztu do 30 dni<sup>(28)</sup> albo karze grzywny.

2. Tej samej karze podlega, kto umyślnie utrudnia lub uniemożliwia wykonanie świadczenia osobistego lub rzeczowego.

**Art. 228.** Kto w celu trwałego uchylenia się od obowiązku służby wojskowej albo innej służby przewidzianej w ustawie dopuszcza się czynu określonego w art. 224, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2.

**Art. 229-235.** (utraciły moc).

**Art. 236.** Kto będąc przeznaczony do szkolenia poborowych lub ćwiczeń w obronie cywilnej uchyla się od ich odbywania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

**Art. 237.** (utracił moc).

**Art. 238.** (utracił moc).

**Art. 239.** Obywatel polski, który - w celu uchylenia się od obowiązku służby wojskowej lub innej służby przewidzianej w ustawie - w czasie mobilizacji lub wojny przebywając czasowo za granicą nie zgłasza niezwłocznie swego adresu w najbliższym polskim urzędzie konsularnym (przedstawicielstwie

dypłomatycznym) lub nie spełnia wydanych przez ten urząd (przedstawicielstwo) nakazów dotyczących wykonania obowiązku służby,  
podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

**Art. 240.** Kto w czasie mobilizacji lub wojny będąc powołany do czynnej służby wojskowej nie zgłasza się do tej służby w określonym terminie i miejscu,  
podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2.

**Art. 241.** 1. Kto w czasie mobilizacji lub wojny w celu trwałego uchylenia się od obowiązku służby wojskowej:

- 1) nie zgłasza się do rejestracji albo nie stawia się przed komisją lekarską lub komisją poborową w określonym terminie i miejscu albo nie przedstawia dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane,
- 2) nie zgłasza się w celu uregulowania stosunku do powszechnego obowiązku obrony,
- 3) nie zgłasza się w określonym terminie i miejscu na wezwanie właściwych organów w sprawach dotyczących powszechnego obowiązku obrony,
- 4) nie dopełnia w określonym terminie wojskowego obowiązku meldunkowego,
- 5) zmienia miejsce pobytu bez uzyskania zezwolenia dowódcy jednostki wojskowej,
- 6) opuszcza terytorium Państwa lub przebywa za granicą bez zezwolenia organów wojskowych,
- 7) powoduje u siebie lub dopuszcza, by kto inny spowodował u niego, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia,
- 8) wprowadza w błąd właściwy organ,
- 9) będąc powołany do czynnej służby wojskowej nie zgłasza się do tej służby w określonym terminie i miejscu,

podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

2. Tej samej karze podlega, kto w czasie mobilizacji lub wojny powoduje u innej osoby uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo wprowadza w błąd właściwy organ w celu uzyskania dla niej zwolnienia od obowiązku służby wojskowej lub odroczenia tej służby.

**Art. 242.** 1. Kto w czasie mobilizacji lub wojny, wbrew obowiązkom wynikającym z ustawy lub przepisów wydanych na jej podstawie:

- 1) uchyła się od wykonania obowiązku świadczenia osobistego lub rzeczowego,
- 2) nie zawiadamia właściwego organu o rozporządzeniu nieruchomością lub rzeczą ruchomą przeznaczoną na cele świadczeń rzeczowych,  
podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Tej samej karze podlega, kto w czasie mobilizacji lub wojny utrudnia lub uniemożliwia wykonanie świadczenia osobistego lub rzeczowego.

**Art. 243.** 1. W sprawach o czyny określone w art. 224-242, jeżeli czyn podlega na nieuczynieniu zadość obowiązkowi stawienia się do służby lub zgłoszenia do właściwego organu, przedawnienie ścigania i wyrokowania biegnie od chwili uczynienia zadość temu obowiązkowi lub od chwili, w której na sprawie obowiązek przestał ciążyć.

2. Przedawnienie ścigania i wyrokowania w sprawach o czyny określone w art. 228 oraz 237-241 nie biegnie w czasie samowolnego przebywania sprawcy za granicą.

**Art. 244.** 1. W czasie mobilizacji lub wojny osoby pełniące służbę w obronie cywilnej lub w jednostkach zmilitaryzowanych albo do niej powołane ponoszą odpowiedzialność karną za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą, według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej.

2. Sprawy o przestępstwa określone w ust. 1 należą do właściwości sądów wojskowych.

3. W rozumieniu przepisów karnych w czasie mobilizacji lub wojny:

- 1) niezgłoszenie się do służby w obronie cywilnej lub w jednostkach zmilitaryzowanych w określonym terminie i miejscu jest równoznaczne z niezgłoszeniem się do pełnienia służby wojskowej,
- 2) obowiązek służby w obronie cywilnej i w jednostkach zmilitaryzowanych jest równoznaczny z obowiązkiem służby wojskowej,
- 3) służba w obronie cywilnej i w jednostkach zmilitaryzowanych jest równoznaczna z czynną służbą wojskową,
- 4) niewykonanie lub odmowa wykonania polecenia przełożonego, wydanego w sprawach służbowych osobie pełniącej służbę w obronie cywilnej lub w jednostce zmilitaryzowanej, jest równoznaczna z niewykonaniem lub odmową wykonania rozkazu.

**Art. 245.** Sprawy o przestępstwa określone w art. 230<sup>(29)</sup> oraz 237-241<sup>(30)</sup> należą do właściwości sądów wojskowych.

## Rozdział 2

### Przepisy przejściowe i końcowe

**Art. 246.** Przewidzianym w ustawie obowiązkom służby wojskowej, służby w obronie cywilnej i służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz świadczeń osobistych nie podlegają osoby pełniące służbę wojskową z mocy szczególnego obowiązku określonego w przepisach o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

**Art. 247. 1.** W czasie obowiązywania stanu wojennego stosuje się w zakresie obowiązku służby wojskowej, służby w obronie cywilnej i służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz świadczeń na rzecz obrony przepisy obowiązujące w czasie wojny, jeżeli Prezydent wprowadzając stan wojenny nie postanowi inaczej.

2. W czasie obowiązywania stanu wyjątkowego stosuje się w zakresie obowiązku służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz w zakresie świadczeń na rzecz obrony przepisy obowiązujące w czasie wojny, jeżeli organ wprowadzający stan wyjątkowy nie postanowi inaczej.

**Art. 248.** (skreślony).

**Art. 249. 1.** Tracą moc wszelkie dotychczasowe przepisy dotyczące przedmiotów unormowanych w ustawie.

2. W szczególności tracą moc:

- 1) ustawa z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. z 1963 r. Nr 20, poz. 108),
  - 2) ustawa z dnia 26 lutego 1951 r. o terenowej obronie przeciwlotniczej (Dz. U. Nr 14, poz. 109),
  - 3) dekret z dnia 24 czerwca 1953 r. o dostarczaniu środków transportowych dla potrzeb obrony Państwa (Dz. U. z 1953 r. Nr 34, poz. 142 i z 1956 r. Nr 58, poz. 270),
  - 4) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o świadczeniach osobistych (Dz. U. z 1939 r. Nr 55, poz. 354),
  - 5) ustawa z dnia 30 marca 1939 r. o komunikacjach w służbie obrony Państwa (Dz. U. Nr 29, poz. 195 z późniejszymi zmianami),
  - 6) ustawa z dnia 30 marca 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych (Dz. U. Nr 30, poz. 200).
-

<sup>1)</sup> Dodany przez art. 45 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych (Dz.U.01.110.1189), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

<sup>2)</sup> Od dnia 17 października 2001 r. odpowiednie sądy, stosownie do art. 9 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U.01.106.1148), która weszła w życie z dniem 17 października 2001 r., na podstawie art. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U.01.106.1149).

<sup>3)</sup> Obowiązuje do dnia 31 grudnia 2005 r., zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o uposażeniu żołnierzy (Dz.U.99.50.500), która weszła w życie z dniem 1 lipca 1999 r.

<sup>4)</sup> Obecnie: osobami o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji, stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>5)</sup> W brzmieniu ustalonym przez art. 158 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U.97.28.153), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.; w tym brzmieniu obowiązuje do czasu wejścia w życie zmian, o których mowa w kolejnym przypisie.

<sup>6)</sup> W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U.01.154.1801), który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

<sup>7)</sup> Dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U.01.154.1801), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

<sup>8)</sup> Dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U.01.154.1801), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

<sup>9)</sup> Do dnia 31 grudnia 2001 r. jednostki wojskowe podporządkowane ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych uległy likwidacji, zgodnie z art. 144 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz.U.01.27.298), która weszła w życie z dniem 30 marca 2001 r.

<sup>10)</sup> Obecnie: Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej utworzonego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 października 1999 r. (Dz.U.99.91.1015).

<sup>11)</sup> Z dniem 1 stycznia 1999 r. utracił moc w w zakresie uregulowanym przepisami ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U.97.28.153), stosownie do art. 170 pkt 1 tej ustawy.

<sup>12)</sup> Obecnie: osoby o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>13)</sup> Obecnie: osobami o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji, stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>14)</sup> Obecnie: ratownicy, zgodnie ze zmianami wprowadzonymi przez art. 4 pkt 21 ustawy z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz.U.98.162.1126), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

<sup>15)</sup> Obecnie: przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosownie do art. 192 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.98.162.1118), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

<sup>16)</sup> Obecnie: osoby o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji lub osoby o całkowitej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>17)</sup> Obecnie: osobami o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji, stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>18)</sup> Obecnie: osoby o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>19)</sup> Obecnie: osobami o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji, stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>20)</sup> Obecnie: osoby o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>21)</sup> W tym brzmieniu obowiązuje do dnia 31 grudnia 2003 r.

<sup>22)</sup> Ze zmianą wprowadzoną przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U.01.154.1801), który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

<sup>23)</sup> Obecnie: całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>24)</sup> Obecnie: przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosownie do art. 192 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.98.162.1118), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

<sup>25)</sup> Obecnie: całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>26)</sup> Obecnie: renty z tytułu niezdolności do pracy, stosownie do art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.96.100.461), która weszła w życie z dniem 1 września 1997 r.

<sup>27)</sup> Obecnie: przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosownie do art. 192 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.98.162.1118), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

<sup>28)</sup> Stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń, ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy - Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz.U.98.113.717), która weszła w życie z dniem 1 września 1998 r.

<sup>29)</sup> Art. 230 utracił moc, stosownie do art. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U.97.88.554), która weszła w życie z dniem 1 września 1998 r.

<sup>30)</sup> Art. 237 i art. 238 utracił moc, stosownie do art. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U.97.88.554), która weszła w życie z dniem 1 września 1998 r.

**BIBLIOGRAFIA**

1. Babula J., **Systemy mobilizacyjne sił zbrojnych**, Warszawa 1995.
2. Babula J., Ślemp W., **Przygotowanie i wykorzystanie infrastruktury obronnej państwa do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych**. "Myśl Wojskowa" nr 1/1998 (kwartalnik)
3. Balcerowicz B., **Obronność państwa średniego**. Warszawa, 1997.
4. Balcerowicz B., **Sojusz a obrona narodowa**, Warszawa 1999 r.
5. Balcerowicz B., **Uniwersalne problemy strategii obronnej państwa średniej wielkości oraz ich odniesienie do obronności Polski**. Warszawa 1996.
6. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski: **Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski**, Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1994.
7. Beaufre A., **Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia**. Warszawa 1968.
8. Berman Cz., **Mobilizacja w teorii i praktyce**, Warszawa 1964.
9. Bielecki R., **Pustynna Burza**, Warszawa 1991.
10. Bocheński A., **Między Niemcami a Rosją**, Warszawa 1937.
11. Bocheński A., **Rozmyślenia o polityce polskiej**. Warszawa 1987.
12. Bodnar A., **Decyzje polityczne. Elementy teorii**. Warszawa 1985.
13. Boucher J., **Broń pancerna w wojnie**. Warszawa 1958.
14. Bór-Komorowski T. **Armia podziemna**, Warszawa 1994.
15. Bregman A., **Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941**. Londyn 1958.
16. Brzeziński Z., **Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku**. Warszawa 1993.
17. Brzeziński Z., **Myśl i działanie w polityce międzynarodowej**. Lublin 1990.
18. Brzeziński Z., **Wielka szachownica**. Warszawa 1998.
19. Charisius A., Dobias T., Kozaczuk W., **NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975**. Warszawa 1977.
20. Chlebowski C., **Wachlarz**. Warszawa 1990.
21. Chocha B., **Obrona terytorium kraju**. Warszawa 1974.
22. Chocha B., **Rozważania o taktyce**. Warszawa 1982.
23. Cienciała A.M., **Polska polityka zagraniczna w latach 1926-1939**. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka opracowała Anna M Cienciała., Paryż 1990.
24. Ciepłowicz M., Rzepniewski A., Stawecki P., Wojtnik I., Wrzostek M., **Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939**. Warszawa 1990.



25. Clausewitz C., **O wojnie**. Warszawa 1958.
26. Clinton B.: *Narodowa strategia bezpieczeństwa USA: zaangażowanie i rozszerzenie*, [w:] **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.**, Warszawa 1997.
27. Dańko B., **Nie zdążyli do Andersa (Berlingowcy)**. Londyn 1992 r.
28. Davies N., **Boże igrzysko. Historia Polski**, Kraków 1999.
29. Dęga Cz., **Środki walki wojsk lądowych**. Warszawa 1986.
30. Dęga Cz.: **Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 r.** Warszawa 1995.
31. Dmowski R.: **Polityka polska i odbudowanie państwa**. Hanower 1947.
32. Dominiczak H. **Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939**. Warszawa 1992.
33. Dominiczak H. **Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój działalności w świetle dokumentów MSW**, Warszawa 1997.
34. Douhet G., **Panowanie w powietrzu**, Warszawa 1965.
35. Dworecki S., **Od konfliktu do wojny**. Warszawa 1996.
36. Eberhardt P., **Polska granica wschodnia 1939-1945**, Warszawa bdw.
37. Erdman J., **Droga do Ostrej Bramy**. Londyn 1984.
38. Filipowicz S., **O władzy grzechu i grzechach władzy**. Warszawa 1992.
39. Frunze M., **Dzieła wybrane**, Warszawa 1953.
40. Gondek L, **Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939**, Warszawa 1974
41. Gotowała J., **Splątane wiraze**. Warszawa 1992.
42. Grabski J.F., **Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym**. Warszawa 1959.
43. Grot L., Konecki T., Nalepa E., **Pokojowe dzieje Wojska Polskiego**, Warszawa 1988.
44. Grzelak Cz., **Kresy w czerwieni**. Warszawa 1998.
45. Grzelak Cz., Stańczyk H., Zwoliński S., **Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na Froncie Wschodnim 1943-1945**. Warszawa 1993.
46. Guderian H., **Wspomnienia żołnierza**, Warszawa 1991 r.
47. Heisbourg F., **Wojny. Prognozy XXI wieku**. Warszawa 1998.
48. **Historia Polski w liczbach**, wyd. GUS, 1994.
49. Hocker R. D., **Redefining maneuver warfare (Nowe poglądy na temat wojny manewrowej)**, "Militare Review", 2/1992.
50. Hoffman B., **Oblicza terroryzmu**, Warszawa 1999.
51. **Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956**. Warszawa 1964.
52. **International Military and Defense Encyclopedia**. Washington 1993.

53. Jakubczak R., Gąsiorek K., **Wojska obrony terytorialnej - podstawowym komponentem obrony powszechnej państw**, AON, Warszawa 1995.
54. Jakubczak R., Marczak J., **Obrona terytorialna - nowy element systemu militarnego RP**. Warszawa 1996, BPiI/MON (z serii "Studia i materiały", nr 32/1996)
55. Jakubczak R., **Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej**. AON, Warszawa 1996.
56. Jakubczak R., **Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk obrony terytorialnej w rejonach odpowiedzialności**. AON, Warszawa 1996.
57. Jakubczak R., **System obrony terytorialnej w zwalczaniu dywersji**, AON, Warszawa 1996.
58. Jemiolo T., Balcerowicz B., Stankiewicz W., Madajski A., Oleksyn L., Sienkiewicz P.: **Wystarczalność obronna**. Warszawa 1996.
59. Jurga T., **Obrona Polski 1939 r.** Warszawa 1990.
60. Juskiewicz R., **Bitwa pod Mławą 1939**. Warszawa 1987.
61. Kaczmarek J., Ścibiorek Z., **Przyszła wojna – jaka?** Warszawa 1995.
62. Kaczmarek J., **Uderzenie i ogień**. Warszawa 1973.
63. Kaldor M., **New and Old Wars; Organized Violence in a Global Era**. Polity and Stanford University Press, 1999.
64. Kamiński T., **Funkcje systemów logistycznych**. AON, Warszawa 1996.
65. Kaplan S., **Diplomacy of Power**. Washington 1981.
66. Karus M., **Wykorzystanie sił obrony terytorialnej w osłonie strategicznej (operacyjnej)**, praca studyjna, AON, Warszawa 1995.
67. **Katyń. Dokumenty zbrodni cz. I**. Praca zbiorowa wykonana przez polsko-rosyjski komitet redakcyjny pod kierownictwem A. Gieysztor i R. Pichoi, Warszawa 1995 r.
68. Keller W. W., *Paradoks bezpieczeństwa międzynarodowego*. {w:] **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.**, Warszawa 1997.
69. Kiński A., *Przetargi rozstrzygnięte. F-16 i AMW zwycięzcami!*. „Nowa Technika Wojskowa”, nr 1/2003.
70. Komański J., **Bezpieczeństwo a obrona państwa**. “Zeszyty Naukowe AON” nr 1/ 1992.
71. **Koncepcja wykorzystania sił obrony terytorialnej w taktycznej strefie obrony wojsk operacyjnych. “KON-OT’97”**. WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1997.
72. Kosk H., **Generalicja polska**, T 1., A-Ł, Piotrków 1998, T 2., M-Ż, Piotrków 2001.
73. Kowalski T., **Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)**, Warszawa 1998.

74. Koziej S., **Rajdy bojowe**. Warszawa 1987.
75. Koziej S., **Teoria sztuki wojennej**. Warszawa 1993.
76. Koziej S., **Wizja polskiej doktryny obronnej u progu XXI w.** AON, Warszawa 1990.
77. Krauze M., **System bezpieczeństwa Polski**. AON, Warszawa 1994.
78. Krzyżanowski L., **Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu**, Warszawa 1992.
79. **Księga pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO i ORMÓ**. Warszawa 1971.
80. Kucharski M., Bienkowski J, Stępień R., **Koncepcja i kierunki przemian edukacji dla bezpieczeństwa**, AON, Warszawa 1998.
81. Kucharski M., Szulc B., Żegnałek K., *Teoretyczno-metodologiczne przesłanki kształcenia obronnego kierowniczych kadr administracji rządowej i samorządowej*. w: **Analiza potrzeb i zakresu kształcenia obronnego kierowniczych kadr administracji rządowej i samorządowej**. AON, Warszawa 1993.
82. Kukiel M., **Zarys historii wojskowości w Polsce**, Orbis (London), 1949.
83. Kukułka J., Kształtowanie nowego ładu międzynarodowego. [w:] **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX w.**, Warszawa 1997.
84. Kukułka J., **Międzynarodowe stosunki polityczne**. Warszawa 1982.
85. Kukułka J., **Problemy teorii stosunków międzynarodowych**. Warszawa 1978.
86. Kulczycki R., **Metoda szacowania wartości wybranych parametrów systemu obronnego państwa**. Warszawa 1996.
87. Kulczycki R., **Metodologia studiów prognostycznych zagrożenia militarnego Polski**. AON, 1993.
88. Kunikowski J., **Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP**. Warszawa 1995
89. Kurowski S., **Historyczny proces wzrostu gospodarczego. Analiza trendów sekularnych na podstawie produkcji żelaza i stali**, Warszawa 1963.
90. Kuźnar R., *Zagadnienia bezpieczeństwa narodowego w polityce Polski*. [w:] Bobrow D. B., Halizak E., Zięba R. (red. naukowa), **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.**, Warszawa 1997.
91. Lach Z., **Wojskowo-geograficzne studium Białorusi**. AON, Warszawa 1996.
92. **Leksykon politologii**. Praca zbiorowa, Wrocław 1995.
93. Lencewicz S., **Polska, Wielka geografia powszechna**, t. VII, Warszawa 1937.
94. Liddell Hart B. H., **Strategia: działania pośrednie**. Warszawa 1959.
95. Lisiewicz P. M., **Plan "Burza". Wysilek zbrojny Armii Krajowej 1944-1945**. Warszawa 1990.

96. Łepkowski W., **Podstawy strategii wojskowej AON**, Warszawa 1993.
97. Łepkowski W., **Zarys strategii wojskowej**. ASG. Warszawa 1984.
98. Łojek J., **Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych**, Warszawa 1990.
99. Łojek J., **Kalendarz Historyczny. Polemiczna historia Polski**. Warszawa 1994.
100. Łukaszuk L., **Badanie i nauczanie zagadnień prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego. Studium**. Warszawa 1996.
101. Łukaszuk L., **Międzynarodowe prawo humanitarne w systemie ochrony praw człowieka i humanizacji stosunków międzynarodowych**, AON, Warszawa 1995.
102. Madajski A., Zieliński J., **Prognoza sytuacji polityczno-militarnej i wynikającej z niej zagrożeń**. AON, Warszawa 1994.
103. Madejski A., Zieliński J., **Siłły zbrojne Polski wobec nowych wyzwań**. Warszawa 1992.
104. **Maksymy wojenne Napoleona**, Harrisburg 1995.
105. Malinowski-Pobóg W., **Najnowsza historia polityczna Polski**. T. I 1864-1914, T. II 1914-1939, T. III 1939-1945. Londyn 1983-84.
106. Marczak J. i inni: **Obrona regionalna (terytorialna) w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polski**, AON, Warszawa 1992.
107. Marczak J., Jakubczak R., **Obrona powszechna Rzeczypospolitej Polskiej**, Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1995.
108. Marczak J., Jakubczak R., **Strategiczne potrzeby przygotowania obrony RP**, w: **Strategia obronna RP - "Strategia"** (opracowanie wstępne), AON, Warszawa 1994.
109. Marczak J., Jakubczak R.: **Działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej**, Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1995.
110. Marczak J., Kunikowski J., Jakubczak R., Łuczak M., Szeremietiew R., Kitler W., Gąsiorrek K., Gąska M., **Koncepcja organizacji i funkcjonowania państwa w warunkach okupacji. (państwo podziemne)**. [w:] **Przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po 2000 r.**, pr. bad. "KAPPA", AON, Warszawa 1996.
111. Marczak J., Pawłowski J.: **O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku**, Warszawa 1995.
112. Moczulski L., **Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni**, Warszawa 1999.
113. Michalski H., **Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej**, Warszawa 1967.
114. Michalski H., **Strategia i taktyka obrony terytorium kraju**, Wydawnictwo MON, Warszawa 1965.
115. Mierosławski L. **Instrukcja powstańcza**. Warszawa 1958.

116. Mojsiewicz Cz. **Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych.** Wrocław 1998.
117. Miksche F. O., **Uwaga: broń atomowa.** Warszawa 1958.
118. Modelski I., **Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej.** "Zeszyty historyczne" nr 92, 93, 94, 95. Paryż 1990, 91.
119. Molenda W., **Wizje bezpieczeństwa europejskiego.** Warszawa 1997.
120. Moltke H., **Kriegslehre.** Berlin 1938.
121. Mossor S., **Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny.** MON, Warszawa 1986.
122. Multan W., **Wizje bezpieczeństwa europejskiego.** Warszawa 1997.
123. Nałkowski W., **Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna.** Warszawa 1912.
124. Nowacki W., **Organizacja i działalność wojsk wewnętrznych (sierpień 1944 – maj 1945).** Warszawa 1966.
125. Nowak-Jeziorański J., **Kurier z Warszawy.** Warszawa, Kraków 1989.
126. Nowak-Jeziorański J., **Polska wczoraj, dziś i jutro.** Warszawa 1999.
127. Nożko K., **Problemy strategii wojennej w systemie obronnym RP.** AON, Warszawa 1991.
128. Nożko K., **Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej.** Warszawa 1973.
129. **Obrona Terytorium Kraju. Terminy, struktura organizacyjna, warianty rozwiązań,** ASG WP, Warszawa 1983.
130. Olszewski R., **Lotnictwo w odstraszeniu militarnym,** Warszawa 1998.
131. Orzechowski J., **Dowodzenie i sztaby,** cz. 1, Warszawa 1974, cz. 2 **Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej,** Warszawa 1975, cz. 3 **Okres międzywojenny (1918-1939),** Warszawa 1980, cz. 4 **II wojna światowa i współczesność,** Warszawa 1986.
132. Osmańczyk E. J., **Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ,** Warszawa 1974.
133. Paruch W., Trembicka K.: **Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku,** Lublin 1996
134. Pawłowski J.(i inni), **Koncepcje strategiczne obrony Polski.** AON, Warszawa 1991.
135. Pięta J., **Wybrane elementy potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie integracji z NATO,** cz. I, Warszawa 1999., Część II. Warszawa 2000.
136. Pięta J., **Wypracowanie kierunków rozwoju techniki wojskowej w świetle wymogów systemu obronnego RP.** Część I. Warszawa 1997 r., Część II. Warszawa 1998 r.

137. Pięta J., **Żołnierze polscy – więźniowie NKWD w latach 1939-1953**. Część III. Informacja o dokumentach uzyskanych w archiwach zagranicznych w 1995 r. przez Wojskową Komisję Archiwalną. Warszawa 1996 r.
138. Piłsudski J., **Myśli, mowy i rozkazy**. Warszawa 1938.
139. Pindel K., **Obrona Narodowa 1937-1939**, MON, Warszawa 1979.
140. Pindel K., **Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej**, Warszawa 1995.
141. Pióro T., **Armia ze skazą**, Warszawa 1994.
142. **Plan mobilizacyjny „W”**. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny, oprac. P. Zarzycki, Pruszków 1995.
143. **Planowanie strategiczne**. Warszawa 1993.
144. **Polski przemysłowy potencjał obronny. Vademecum**. Kielce 2001.
145. Pokruszyński W., Staszewski K., Terlikowski T., **System bezpieczeństwa publicznego Polski**. Warszawa 1996.
146. Poksiński J., **„TUN” Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-56**, Warszawa 1992. i
147. Poksiński J., **„Spisek w wojsku” Victis honos**, Warszawa 1994.
148. **Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000**, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001.
149. Proektor D., **Siła militarna we współczesnym świecie**. Warszawa 1987.
150. Regan G., **Błędy militarne**, Warszawa 1992.
151. Rutkowski C., Kasprzewski A., **Sily zbrojne w sytuacjach kryzysowych**. Warszawa 1996.
152. Ryszka F., **Polityka i wojna**. Warszawa 1975.
153. Sawkin W., **Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki**. Warszawa 1974.
154. Schlösser D., **Clausewitz**, Lublin 1995.
155. Schwarzkopf N., **Nie trzeba bohatera**. Warszawa 1993.
156. Sienkiewicz P., **Systemy kierowane**. WP, Warszawa 1989.
157. Sikorski J., **Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX**, Warszawa 1975
158. Sikorski W., **Nad Wisłą i Wkrą**. Warszawa 1991.
159. Sikorski W., **Przyszła wojna**, Warszawa 1984.
160. Simon J., **European security policy after revolutions of 1989**. Washington 1991.
161. Skibiński F., **Rozważania o sztuce wojennej**. Warszawa 1972.
162. Skobel W., Gąsiorek K., **Obrona terytorialna okręgu wojskowego i województwa (regionu)**, AON. Warszawa 1994.

163. Skobel W., Gąsiorek K., **Obrona terytorialna Rzeczypospolitej Polskiej**, AON, Warszawa 1992.
164. Skrzyp J., Lach Z., **Federacja Rosyjska – Obwód Kaliningradzki. Studium wojskowo-geograficzne**. AON, Warszawa 1996.
165. Skrzyp J., Lach Z., **Wojskowo-geograficzna charakterystyka Ukrainy**. AON, Warszawa 1995.
166. Skrzyp J., Stańczuk S., **Elementy operacyjnego przygotowania terytorium Polski**. Warszawa 1992, AON.
167. Slessor J., **Strategia zachodu**. Warszawa 1958.
168. **Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa**. AON, Warszawa 1994 i 1996.
169. Solak J., **Niemcy w NATO**, Warszawa 1999.
170. Stankiewicz W., **Ekonomika wojenna**. Warszawa 1970.
171. Stankiewicz W., **Konwersja zbrojeń. Oczekiwania i fakty**, Warszawa 1999.
172. Starzyński R., **Zarys nauki organizacji sił zbrojnych**, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.
173. Stawecki P., **Ustawodawstwo wojskowe II RP. 1921-1926**. WPH 1978.
174. Stefanowicz J., **Bezpieczeństwo współczesnych państw**. Warszawa 1984.
175. Stefanowicz J., **Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa**. Warszawa 1992.
176. Stefański J., Maciejewski R., **Wojna w Zatoce Perskiej** - dodatek do "Przeglądu Wojsk Lądowych" nr 7/1991.
177. Stępak J., **Bezpieczeństwo militarne Polski. Pojęcia podstawowe**. AON, Warszawa 1995.
178. Stępień R., Rudnicki B., *Edukacja obronna społeczeństwa*. [w:] **System bezpieczeństwa Polski**. Materiały z konferencji naukowej odbytej 4 i 5 listopada 1993 roku w Akademii Obrony Narodowej. AON, Wydział Strategiczno-Obronny, Warszawa 1993.
179. Stolzman K.B., **Partyzantka**. Kamiński H., **Wojna ludowa**. Warszawa 1949.
180. **Strategia militarnej obrony RP**, AON, SG WP 1994.
181. **Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora**. Warszawa 1987.
182. Sulek M., **Potencjał gospodarczo-obronny, pojęcia, pomiar, decyzje**. Warszawa AON, 1993.
183. Sulek M., Typologia strategii bezpieczeństwa narodowego, [w:] Rosa R.(red.): **Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego**. AON, Warszawa 1993.

184. Sun Tzu, **Sztuka wojny**. Warszawa 1994.
185. Szczurowski M., **Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943-1945**, Pruszków 1996.
186. Szeremietiew R., **Czy mogliśmy przetrwać. Polska Niemcy 1918-1939**. Warszawa 1994.
187. Szeremietiew R., **Obronić Polskę**. Warszawa 1997.
188. Szeremietiew R., **W obcym interesie. Zarys historii KPP**. Warszawa-Kościan 1991.
189. Szeremietiew R., **Strategia narodowego bezpieczeństwa**. Warszawa 2000.
190. Szoszkiewicz C., **Armia amerykańska w wojnie o Kuwejt**, "Technika Wojskowa" nr 5/1991.
191. Szubański R., **Plan operacyjny "Wschód"**. Warszawa 1993.
192. Szyndel B., **Tadeusz Kościuszko 1746-1817**, Warszawa 1991.
193. Ścibiorek Z., **Pole walki 2000**. "Zeszyty Naukowe AON" nr 4(17)1994.
194. Ścibiorek Z., **Rozważania o obronie**. Warszawa 1993.
195. Ślusarczyk J., **Układ Warszawski. Działalność polityczna (1955-1991)**, Warszawa 1992.
196. Świątnicki W., Świątnicki Z., **Bronie inteligentne**. Warszawa 1992.
197. Świniarski J., **O naturze bezpieczeństwa**, Warszawa 1997.
198. **Taktyka 2000**, materiały konferencyjne, cz. I. **Działania nieregularne w operacjach na obszarze kraju**. cz. II. **Współdziałanie z siłami obrony terytorialnej podczas działań taktycznych**. Wrocław 1994.
199. Taylor M.J., Taylor W. I. Jr (red.): **American National Security: Policy and Process**, Baltimor 1981.
200. Tkaczew W., **Powstanie i działalność organów Informacji Wojskowej**. Warszawa 1995.
201. Toffler A. i H., **Wojna i antywojna**. Warszawa 1997.
202. Turlejska M., **Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944-1947**. Warszawa 1966.
203. Tyrała P., **Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko – Bezpieczeństwo -Obronność**. Toruń 2001.
204. Urbankowski B., **Czerwona msza albo uśmiech Stalina**, Warszawa 1995.
205. Urbański J., Sułek M., Płaczek J., **Potencjał obronno-ekonomiczny i wydatki wojskowe**. AON, Warszawa 1992.
206. **Vademecum NATO**. Warszawa 1999.



207. **Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944.** (pod red. A. Ajnenkela), *Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Armii Krajowej.* Wrocław 1998.
208. Wojnarowski J., Getka H., **Przygotowanie do mobilizacyjnego rozwinięcia systemu obronności państwa.** Warszawa 1996.
209. Woźny A., **Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933-1939.** Warszawa 2000.
210. Wróblewski R., **Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej.** AON, Warszawa 1993.
211. Wróblewski R., **Metodologia strategii wojskowej.** AON Warszawa 1995.
212. Wróblewski R., **Strategia narodowa,** Warszawa, AON, 1991.
213. Wyszczelski L., **Historia myśli wojskowej.** Warszawa 2000.
214. **NKWD o Polsce i Polakach,** Wybór dokumentów, Warszawa 1996.
215. **Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939,** Warszawa 1990.
216. Zgórnjak M., **Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939.** Kraków 1993.
217. Zieliński J., **Armie sąsiadów Polski.** Warszawa 1993.
218. Zubek J., **Doktryny militarne.** Warszawa 1992.
219. **Z walk przeciwko zbrojnemu podziemiu 1944-1947,** pod. red. Marii Turlejskiej, Warszawa 1966 r.
220. Żenczykowski T. **General Grot. U kresu walki,** Londyn 1983.
221. **Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku,** Wybór i opracowanie G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999.

„Historia bezpieczeństwa narodowego Polaków daje wiele do myślenia. Konfrontując ją z dziejami Polski można dostrzec, że stan bezpieczeństwa Polski był i jest uzależniony od morale narodu i wojska, skutecznych sojuszy oraz właściwie zorganizowanego systemu obronnego państwa i stałej troski o stan sił zbrojnych - przeprowadzonych na czas reform w wojsku. I odwrotnie: upadek państwa polskiego następował w czasach osłabienia ducha narodowego oraz zaniedbań w zakresie polityki zagranicznej i obronności kraju. Zwłaszcza na przykładzie polskich dziejów można wyprowadzić uzasadnienie starej rzymskiej maksymy: *si vis pacem, para bellum* – jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny. Te przygotowania muszą być na tyle wiarygodne, aby odstraszały (zniechęcały) potencjalnego agresora. Przy czym zagadnieniem kluczowym dla bezpieczeństwa Polski jest umieszczenie jej w takim systemie sojuszy dzięki którym polski potencjał obronny będzie wzmocniony wiarygodnym wsparciem sojuszników w razie zagrożenia.”

### **Romuald Szeremietiew**

*Po szkole zawodowej (1959-62) pracował jako robotnik.. Odbił służbę wojskową (1965-67) i zdał maturę w liceum zaocznym (1966), następnie ukończył prawo na Uniwersytecie Wrocławskim (magister 1972). W Akademii Obrony Narodowej obronił doktorat z nauk wojskowych „Kierowanie obronnością RP” (1995), zdał egzamin oficerski (1996) i uzyskał habilitację w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego (2001).*

*W opozycji demokratycznej m.in. współorganizator i członek kierownictwa Nurtu Niepodległościowego (od 1972), uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (1976), współtwórca i członek kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej (1979-84). Więzień polityczny (1981-84) oraz założyciel i prezes Polskiej Partii Niepodległościowej (1985-92).*

*Współzałożyciel Ruchu dla Rzeczypospolitej (1992-93) i przewodniczący RdR – Obóz Patriotyczny do 1996. Współorganizator i członek kierownictwa AWS (1996-2001).*

*Wiceminister i minister ON (1992), poseł na Sejm III kadencji i sekretarz stanu I-szy zastępca ministra ON (1997-2001), Narodowy Dyrektor ds. Uzbrojenia w NATO (1999-2001).*

*Asystent na Politechnice Wrocławskiej (1994-96), adiunkt w AON (1997-2002), profesor Krakowskiej Szkoły Wyższej im. A.F. Modrzewskiego (od 2003).*

*Ogłosił ponad 500 artykułów m.in. w prasie „drugiego obiegu”, emigracyjnej i krajowej oraz w wojskowej prasie fachowej, także osiem książek w tym: „Czy mogliśmy przetrwać. Polska a Niemcy 1918-1939”, „Obronić Polskę”, „Strategia narodowego bezpieczeństwa”.*

*Posiada Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, Krzyż Oficerski Orderu Św. Brygidy Szwedzkiej, Medal For Merits Republiki Litewskiej, Medal MON, odznaki honorowe m.in. jednostki wojskowej GROM, 1 Pułku Specjalnego Komandosów, 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, Honorową Szpadę Górniczą KWK „Wujek”, Honorowe Obywatelstwo Gminy Juchnowiec Kościelny.*